NAUKA – EDUKACJA – ROZWÓJ
WSPÓLNIE DLA PRZYSZŁOŚCI

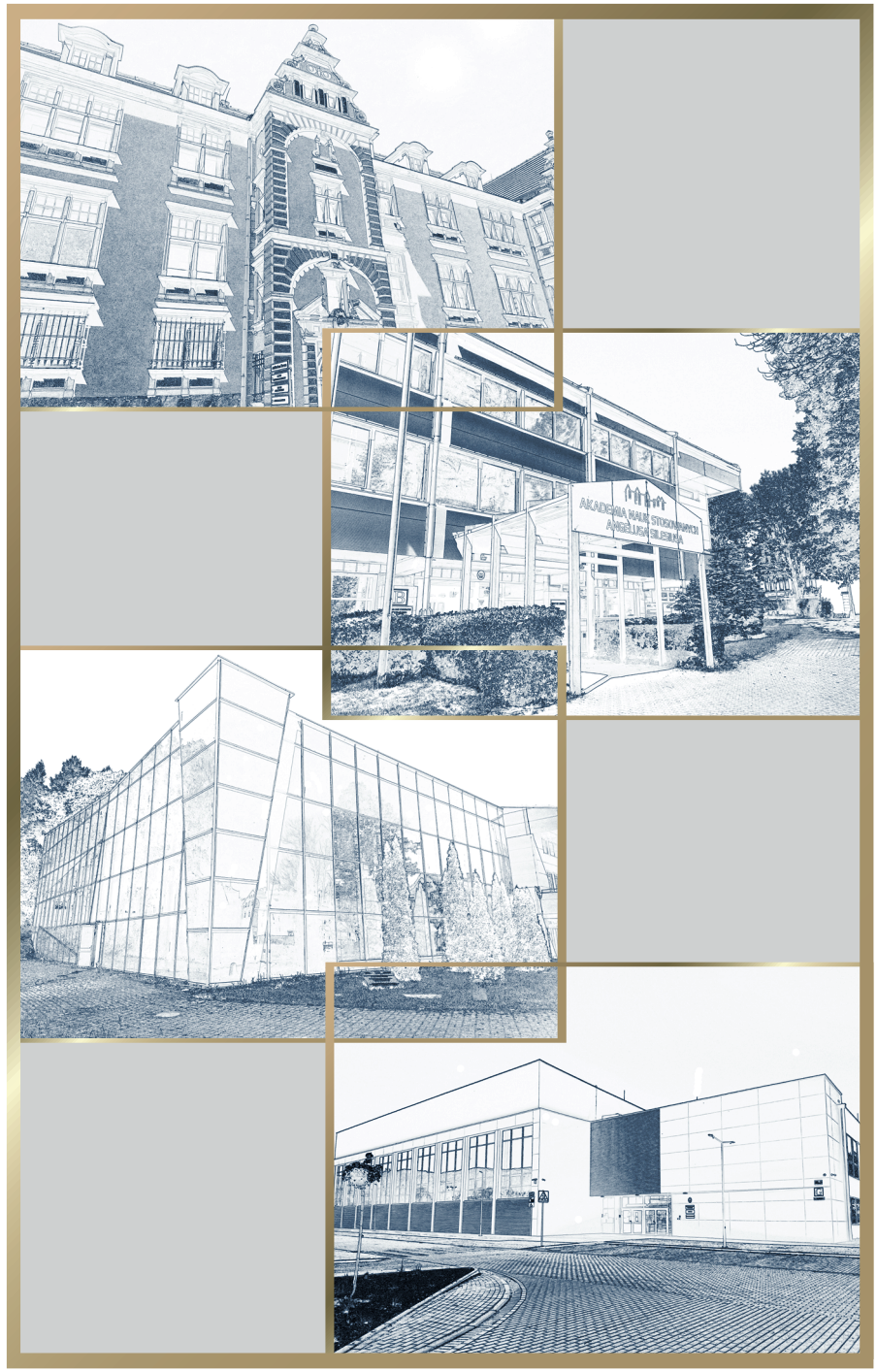

Redakcja Beata Detyna

NAUKA – EDUKACJA – ROZWÓJ
WSPÓLNIE DLA PRZYSZŁOŚCI

25 lat

AKADEMIA NAUK
STOSOWANYCH
ANGELUSA SILESIUSA

NAUKA – EDUKACJA – ROZWÓJ
WSPÓLNIE DLA PRZYSZŁOŚCI

Monografia z okazji obchodów 25-lecia
Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa

Redakcja Beata Detyna

AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
ANGELUSA SILESIUSA

Wałbrzych 2024

Recenzenci:
dr hab. Wiesława Caputa, prof. uczelni, Uniwersytet WSB Merito w Chorzowie
dr hab. inż. arch. Justyna Kleszcz, prof. uczelni, Politechnika Opolska
dr hab. Anna Lipowicz, prof. uczelni, Uniwersytet Wrocławski
prof. dr hab. inż. Zdeněk Havlíček, Mendel University in Brno
prof. dr hab. inż. Petr Doležal, Mendel University in Brno
prof. dr hab. inż. Ladislav Zeman, Mendel University in Brno

Redakcja językowa i korekta:
Joanna Świrska-Korłub

Opracowanie typograficzne, skład i łamanie:
Agata Cieciora

Projekt graficzny okładki:
Wirginia Grochowska

© Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa, Wałbrzych 2024

ISBN: 978-83-63839-83-3

Wydawnictwo Naukowe Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
ul. Zamkowa 4, 58-300 Wałbrzych
e-mail: wydawnictwo@ans.edu.pl

SPIS TREŚCI

Słowo od JM Rektora Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa 9

Wstęp 11

01 **Małgorzata Babińska:** Stereotypy polsko-czeskie – krótki przegląd 15

02 **Janusz Badio:** Lingwistyka kognitywna: interdyscyplinarny, integrujący i praktyczny projekt badawczy 25

03 **Ilona Biernacka-Ligięza:** Cyfrowe wyzwania w komunikowaniu o zdrowiu 35

04 **Agnieszka Bitkowska:** Ład procesowy w szkołach wyższych 43

05 **Justyna Borek:** Genealogia – pasja dla każdego 47

06 **Krzysztof Borysławski:** *Per exploratio corporis ad cognito de vitae* – analizy i perspektywy 53

07 **Marta Człapa:** Przełom na miarę Gutenberga. Czy współcześni skrybowie sztuk plastycznych zostaną wyparci czy wsparci przez AI? 59

08 **Beata Detyna:** Społeczna odpowiedzialność w łańcuchu wartości uczelni – perspektywy rozwoju 65

09 **Jerzy Detyna:** Inżynieria biomedyczna wczoraj i dziś 73

10 **Ewa Dziubak:** Kompetencje cyfrowe absolwentów kierunku administracja w kontekście współczesnych wyzwań 83

11 **Katarzyna Fitrzyk:** Wymagania sanitarno-epidemiologiczne stawiane studentom podczas ćwiczeń praktycznych z kosmetologii .. 87

12 **Małgorzata Florczak-Strama:** Robotyzacja – rewolucja, która nas omija? 95

13 **Ewa Fluder:** Retinopatia cukrzycowa – jedna z najczęstszych przyczyn ślepoty na świecie 101

14 **Radosław Fluder:** Deprywacja snu. Istotny problem naszych czasów 107

15 **Monika Gawłowska:** W poszukiwaniu kandydatów na leki 113

16 **Kamil Glinka:** W stronę samorządu metropolitalnego w Polsce? Uwagi na marginesie koncepcji *urban governance* 119

17 **Tomasz Goban-Klas:** Media – jak to łatwo powiedzieć! 125

18 **Iwona Hofman:** Nauki o komunikacji społecznej i mediach – perspektywy po ewaluacji działalności naukowej 131

19 **Justyna Jaskólska:** Zasoby relacyjne w kształtowaniu wizerunku uczelni 137

20 **Anna Agnieszka Kaczmarczyk:** Innowacyjne i prorozwojowe podejście do współpracy między Instytutem Przyrodniczo-Technicznym Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa a Wałbrzyską Specjalną Strefą Ekonomiczną – liderem Klastra Edukacyjnego „INVEST in EDU" 143

21 **Grzegorz Kamieński:** O potrzebie uchylenia przepisu art. 128 (1) Kodeksu postępowania cywilnego 149

22 **Krzysztof J. Karwacki:** Rola fotografii analogowej w kształceniu na kierunkach artystycznych 155

23 **Agnieszka Kasińska-Metryka:** Wykluczenie polityczne kobiet, czyli od paprotki do prezydentki 159

24 **Piotr Kmiecik:** Między dziedzictwem a pragmatyzmem: problematyka projektowania wnętrz historycznych w kontekście potrzeb inwestorów 163

25 **Agata Krycia-Chomińska:** Działalność społeczna studentów na rzecz aglomeracji wałbrzyskiej 167

26 **Monika Kudzia:** Charakterystyka lokalnego rynku pracy na przykładzie powiatu wałbrzyskiego w latach 2012-2022 173

27 **Katarzyna Kulpa:** Między obrazem a obrazem 181

28 **Radosław Kycia:** Kształcenie dualne – wymóg czasów, czyli dobre praktyki z PKP Intercity SA 187

29 **Javier Lorenzo-Rodriguez:** Embracing the Future: Exploring the Implications of Artificial Intelligence on Educational Activities 191

30 **Kazimiera Marzec:** Nowe instytucje Kodeksu postepowania administracyjnego upraszczające i przyśpieszające załatwianie spraw obywateli 199

31 **Joanna Matusiak:** Rola kobiet w przemyśle – czyli o konieczności budowania strategii zarządzania różnorodnością 203

32 **Zenon Matuszko:** Przetrwają najżyczliwsi, czyli nowy/stary warunek rozwoju lokalnego 207

33 **Agata Mesjasz-Lech:** Zrównoważona odporność wyzwaniem dla organizacji w obliczu przemian technologiczno-gospodarczych 213

34 **Łukasz Mikowski:** Ewolucja form organizacyjnych, prawnych form działania oraz zasięgu i znaczenia prywatyzacji administracji publicznej 219

35 **Arletta Moroch:** Przyszłość branży *beauty*: trendy, innowacje i możliwości kariery 223

36 **Maciej Niedźwiecki:** Co bezpieczeństwo i higiena pracy może wnieść do nauk o bezpieczeństwie? 227

37 **Joanna Nowicka**: Wpływ sztucznej inteligencji na przyszłość zawodową i edukację inżynierów logistyków 233

38 **Hiroki Nukui:** Synergia japońsko-polskich środowisk – potencjał i perspektywy rozwoju 239

39 **Katarzyna Plucińska:** Owady jako źródło inspiracji w twórczości własnej 245

40 **Katarzyna Poliksza:** Znaczenie brandingu na przykładzie uczelni wyższych 253

41 **Ewa Rychter:** Zagrożenie, wybawienie, oscylacja. Religia w post-postmodernistycznej fikcji anglojęzycznej 257

42 **Alicja Rzepecka:** Rozwój kompetencji zawodowych przez aktywność w Kole Naukowym Młodych Logistyków „Just in Time" 265

43 **Teresa Sasińska-Klas:** Media w globalnej wiosce w procesie zmiany 269

44 **Waldemar Sęczyk:** Wałbrzych. Kilka uwag do historii najnowszej miasta 275

45 **Małgorzata Sosnowska:** Zarys odpowiedzialności lekarza za błąd medyczny w polskim systemie prawa karnego..... 281

46 **Magdalena Sowa:** Ultrasonografia wysokiej częstotliwości w kosmetologii. Wyzwania i perspektywy..... 289

47 **Maciej Stajniak:** Wspomaganie procesów zaopatrzenia z wykorzystaniem modelu obsługi..... 295

48 **Piotr Stolarczyk:** Ewolucja w systemie zarządzania w kontekście zmiany pokoleniowej na rynku pracy..... 303

49 **Piotr Sylwestrzak:** Jak łączyć naukę, edukację i rozwój w celu budowania lepszej przyszłości – innowacje i interdyscyplinarność 307

50 **Magdalena Syrkiewicz-Świtała:** Wykorzystanie sztucznej inteligencji w ochronie zdrowia – potencjał i zagrożenia 311

51 **Marta Szajneman-Szuba:** Nowe trendy w projektowaniu wzorów użytkowych 317

52 **Jerzy Szkutnik:** Rozwojowe tendencje w zarządzaniu przedsiębiorstwem elektroenergetycznym w aspekcie logistycznym 325

53 **Katarzyna Szwedziak:** Potencjał naukowy pracowników Instytutu Przyrodniczo-Technicznego Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa 331

54 **Piotr Szymaniec:** *Fake news*: podstawowe zagadnienia prawne..... 337

55 **Robert Wiszniowski:** Uczelnie wobec nowych wyzwań – dyskusje wokół współczesnego paradygmatu kształcenia 345

56 **Ewa Żeligowska:** Aktywność fizyczna a funkcje mózgowe osób starszych 353

SŁOWO OD JM REKTORA AKADEMII NAUK STOSOWANYCH ANGELUSA SILESIUSA

Jesteśmy w roku jubileuszowym 25-lecia istnienia Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa z siedzibą w Wałbrzychu. Historia Uczelni sięga zatem roku 1999. Wspominając jej początek, należy podkreślić, że siedziba główna władz nie mieściła się w miejscu aktualnym, lecz w budynku przy ulicy Kombatantów 20 (dzielnica Stary Zdrój) i funkcjonowała tam do stycznia 2002 roku. W tym samym roku władze Uczelni przeniosły ją do niewielkiego budynku w Śródmieściu przy ulicy Limanowskiego 9 (gdzie znajdowały się rektorat, pomieszczenia dla administracji uczelni, pięć małych sal ćwiczeniowych, sala wykładowa i studio radiowo-telewizyjne). Zajęcia dydaktyczne w tym okresie realizowane były w budynkach przy ulicy Kombatantów 20 oraz przy Westerplatte 39 (dzielnica Piaskowa Góra). Krokiem milowym w rozwoju infrastruktury Uczelni stał się akt notarialny dotyczący umowy darowizny miasta Wałbrzycha na prawach powiatu kompleksu przy ulicy Zamkowej 4 na rzecz ówczesnej PWSZ w Wałbrzychu podpisany 13 września 2002 roku. Po wielu trudnych spotkaniach i dyskusjach, 26 lutego 2004 roku, Uczelnia ostatecznie stała się właścicielem kompleksu przy ulicy Zamkowej 4. W roku 2010 staliśmy się właścicielami budynku dydaktycznego przy ulicy Piotra Skargi 14a, zlokalizowanego w bliskim otoczeniu kampusu. W latach 2012-2013 zaadaptowano dawne pomieszczenia gospodarcze na potrzeby akademików (budynki E i F przy ulicy Zamkowej). Obecny budynek C – nowoczesna sala audytoryjna – został oddany do użytku w roku 2014.

Ten jubileuszowy rok rozpoczął się finalizacją budowy nowoczesnej hali sportowej z zapleczem dydaktycznym. W nowo otwartym budynku G, obok

wspomnianej hali sportowej i sal dydaktycznych, znajduje się Centrum Symulacji Medycznej. Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa z siedzibą w Wałbrzychu to prężny ośrodek dydaktyczno-badawczy, bazujący na własnej, profesjonalnej kadrze naukowej i administracji uczelnianej. Spoglądając na rozwój, ewolucję i zmianę modelu kształcenia szkolnictwa wyższego w Polsce, należy stwierdzić, że z całą pewnością nasza *Alma Mater* czerpie z nowoczesnych i obecnie wysoko cenionych, rygorystycznych, ale dzięki temu konkurencyjnych na rynku pracy zdobyczy dydaktycznych i merytorycznych kształcenia praktycznego. Profesjonalne i specjalistyczne kształcenie na poziomie wyższym studiów licencjackich, inżynierskich i magisterskich stanowi w zasadzie fundament tzw. sprawnego kształcenia w dobie przemian społecznych i gospodarczych. Położenie Uczelni w ramach aglomeracji wałbrzyskiej, w południowo-zachodniej Polsce, w województwie dolnośląskim, w obszarze transgranicznym, niesie ze sobą dużą odpowiedzialność: wdrożenie zintegrowanego systemu kształcenia opartego na zasadach efektywności i innowacyjności, i to nie tylko na poziomie kształcenia licencjackiego bądź magisterskiego, ale również podyplomowego czy realizacji certyfikowanych szkoleń i kursów.

prof. dr hab. Robert Wiszniowski

WSTĘP

Najlepszą metodą przewidywania przyszłości jest jej tworzenie.
Peter F. Drucker

Jubileusz 25-lecia Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa to znakomita okazja do oddania w ręce Czytelników monografii, której głównym celem jest zaprezentowanie potencjału rozwojowego Uczelni w obszarze naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym. Kończąc bowiem 25 lat i podsumowując dotychczasowe dokonania, myślimy o swojej przyszłości – o alternatywnych kierunkach rozwoju, o ich przesłankach i o tym, za pomocą jakich strategii i metod będziemy mogli je realizować. Potencjał ten przedstawiamy w kontekście współpracy z Partnerami wewnętrznymi i zewnętrznymi – którzy stanowią o sile naszej społeczności akademickiej. Dlatego wśród Autorek i Autorów poszczególnych rozdziałów znajdziecie Państwo naszych aktualnych studentów, absolwentów, wykładowców, pracowników administracji, a także przedstawicieli współpracujących z nami ośrodków akademickich, przedsiębiorstw czy organizacji pozarządowych.

Ideę monografii odzwierciedla poniekąd jej struktura, w której celowo nie dokonaliśmy grupowania poruszanej tematyki. Podkreślamy przez to, że wspólnym mianownikiem i punktem odniesienia, który łączy naukę, edukację i rozwój, są Ludzie i związana z nimi różnorodność (potrzeb, punktów widzenia, pomysłów). To oni przecież, poprzez swoją wiedzę, doświadczenie i zaangażowanie, kreują zmiany w tych obszarach. Syntetyczne ujęcie treści pozwoliło na

zamieszczenie w monografii 56 rozdziałów odzwierciedlających niezwykle szeroki wachlarz zainteresowań Autorek i Autorów, w tym zainteresowań badawczych (naukowych), zawodowych i dydaktycznych. Szczególnie inspirujące dla Czytelników mogą okazać się zaprezentowane w tekstach przewidywane kierunki, trendy i perspektywy rozwojowe opisywanych zjawisk, koncepcji, teorii czy strategii. Przez wydanie monografii, łączącej potencjały różnych grup interesariuszy (Partnerów) Uczelni, podkreślamy wagę komunikacji i współpracy na rzecz rozwoju dla obecnych i przyszłych pokoleń. Mamy przy tym na myśli rozwój edukacji i nauki, które determinują rozwój społeczno-gospodarczy – zarówno w mikro-, jak i makroskali. Komplementarnymi częściami rozdziałów są notki o autorach. Wierzymy, że pozyskana dzięki nim wiedza przyczyni się do dalszej integracji środowiska akademickiego, stając się asumptem do podejmowania kolejnych, wspólnych wyzwań, np. powoływania interdyscyplinarnych zespołów projektowych, badawczych czy wdrożeniowych.

Doskonalenie komunikacji, integracja i ciągły rozwój współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym to dla Uczelni swoisty bufor bezpieczeństwa w niezwykle turbulentnym otoczeniu. Jest to też sposób na zwiększenie naszej odporności na trudne do przewidzenia zmiany. Jako społeczność Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa jesteśmy przekonani, że łącząc potencjały, w tym różne punkty widzenia, mamy szansę na lepsze przygotowanie się do różnych scenariuszy. Różnorodność i interdyscyplinarność to bowiem szansa na lepsze poznanie i zrozumienie otaczającej nas rzeczywistości. To z jednej strony wyzwanie, a z drugiej – również konieczność. To wyjście naprzeciw zmieniającym się dynamicznie potrzebom, które ukierunkowują działania szkół wyższych na aspekty istotne społecznie, takie jak: etyka, ład organizacyjny, transparentność, rzetelność, odpowiedzialność, troska o obecne i przyszłe pokolenia, a także dbałość o środowisko. W kontekście wyzwań pokoleniowych coraz większe znaczenie może mieć także zdolność Uczelni do zaspokajania indywidualnych potrzeb studentów zgodnie z ich zainteresowaniami oraz uwarunkowaniami psychologicznymi. Wiele odniesień do tej problematyki znajdziecie Państwo w poszczególnych rozdziałach monografii.

Jako Akademia, reagując na potrzeby i współczesne wyzwania, pragniemy wspólnie z naszymi Partnerami rozwijać się jako uczelnia nowej generacji – być uczelnią otwartą, dostępną, przyjazną i technologicznie rozwiniętą. Chcemy, oprócz realizowania podstawowej misji (kształcenia praktycznego), aktywnie uczestniczyć w rozwoju regionalnym, służbie społeczeństwu, skutecznym rozwoju przedsiębiorczości oraz innowacyjnej działalności badawczej i wdrożeniowej. Wierzymy, że wspólnie z Państwem będziemy kontynuowali i ciągle doskonalili społecznie odpowiedzialne działania na rzecz zrównoważonego i inkluzywnego rozwoju. Niniejsza monografia jest tylko jednym z przykładów naszych starań.

Ta, mam nadzieję, nietuzinkowa publikacja to wynik efektywnej współpracy, za którą serdecznie dziękuję całemu zespołowi autorskiemu i wydawniczemu.

Wszystkim Autorkom i Autorom składam wyrazy podziękowania nie tylko za przyjęcie zaproszenia do wzięcia udziału w przygotowaniu naszej jubileuszowej monografii i twórczy wkład w jej powstanie, ale także za codzienne z Państwem współdziałanie, życzliwość i zaangażowanie na rzecz rozwoju naszej *Alma Mater*. Żywię nadzieję, że lektura oddawanego w ręce Czytelników opracowania będzie źródłem nie tylko wiedzy, ale także inspiracji, nowych idei i wspólnych projektów.

dr hab. Beata Detyna, prof. uczelni

MAŁGORZATA BABIŃSKA
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: mbabinska@ans.edu.pl

01

STEREOTYPY POLSKO-CZESKIE – KRÓTKI PRZEGLĄD

Termin „stereotyp" na stałe do nauk społecznych wszedł wraz z książką Waltera Lippmanna „Public opinion" (1922 r.). Według autora nasze zwyczaje i upodobania, sposoby wartościowania i oceniania zjawisk, nasze umiejętności percepcyjne przystosowują się do stereotypów będących mniej lub bardziej uporządkowanymi i utrwalonymi w naszych głowach obrazami świata zewnętrznego (Bartmiński 2007, s. 85-86). Operując tymi obrazami, zyskujemy orientację w otoczeniu, rozpoznajemy swoje miejsce, rolę i pozycję społeczną, uzyskujemy również poczucie bezpieczeństwa. By właśnie tak funkcjonować, konieczne jest porównywanie z innymi, możliwość oceny, obracanie się w schemacie percepcyjnym: my–oni (Błuszkowski 2005, s. 26-27). Ludzie tworzą stereotypy na temat określonych grup nawet wówczas, gdy nie mieli bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami tych grup. Podejście zbiorowe koncentruje się na przekazywaniu i rozprzestrzenianiu się stereotypów z osoby na osobę, z pokolenia na pokolenie.

W polu zainteresowań badaczy zagadnienia są również skutki społeczne procesów stereotypizacji. W podejściu zbiorowym podkreśla się, że efekty powszechnych stereotypów wzbudzają zainteresowanie tym zjawiskiem. Wśród mechanizmów funkcjonowania stereotypów możemy wyróżnić dwie grupy: mechanizmy stabilizujące i podtrzymujące stereotypy oraz mechanizmy destabilizujące i niwelujące negatywny wpływ stereotypu społecznego. Do pierwszej grupy czynników stabilizujących zaliczamy: rodzaj i ilość informacji posiadanych przez reprezentantów stereotypów wobec ich adresatów (zjawisku stereotypizacji sprzyjają zarówno zbyt skąpe, ograniczone i jednostronne informacje,

jak i ich nadmiar); stosunki społeczne i rodzaje relacji społecznych – rywalizacja lub współzawodnictwo w określonej grupie społecznej mogą wzmacniać tendencje do kategoryzowania ludzi w formie stereotypów; poziom identyfikacji grupy własnej i obcej; liczba i jakość konfliktów, które funkcjonują historycznie w świadomości społecznej (np. stosunki polityczne, gospodarcze, konflikty o charakterze narodowościowym, ogólnospołecznym). Natomiast do grupy czynników destabilizujących i zmieniających stereotyp zaliczamy: wywoływanie rekategoryzacji (położenie nacisku na inne kategorie oceny niż te związane bezpośrednio z cechami stereotypu odnoszącego się do określonej osoby czy grupy); wskazywanie i podkreślanie podobieństw między nosicielami stereotypu a adresatami; wykorzystywanie współzależności opartych na współpracy; odwoływanie się do pozytywnego wizerunku adresata/adresatów stereotypu; wskazywanie na rozbieżność pomiędzy zachowaniem idealnym a rzeczywistym; podkreślanie uznanych ogólnoludzkich wartości: uczciwości, wolności i równości.

Nie sposób pominąć w tych krótkich rozważaniach kwestii genezy stereotypów. Podkreśla się, że stereotypy nabywane są w procesie socjalizacji jednostek (Pietrzak 2000, s. 26-28). Nie mamy wszak wrodzonych pojęć i tym samym nie mamy wrodzonych stereotypów. Rodzice prawdopodobnie są nie tylko pierwszym, ale chyba i najpotężniejszym źródłem informacji o świecie, o innych grupach społecznych. Dużą rolę w procesie socjalizacji, a więc również w procesie nabywania stereotypów, odgrywają rówieśnicy i inni członkowie otoczenia społecznego. Wszyscy, w mniejszym lub większym zakresie, są nosicielami stereotypów i bardziej lub mniej wprost je przekazują. Nabywamy stereotypy również przez obserwację i identyfikację z osobami, z którymi przebywamy najczęściej. Niewątpliwie potężnym przekaźnikiem stereotypów, szczególnie współcześnie, są media. Pewne normy, wartości grupowe, które są przekazywane w sztuce, literaturze, teatrze, filmie, Internecie, stają się przekaźnikami stereotypów głęboko zakorzenionych w danej kulturze. Niekoniecznie treść stereotypów musi być przekazywana wprost. Obrazy rzeczywistości przekazywane w mediach mają duży wpływ na kształtowanie naszych przekonań dotyczących różnych grup społecznych i pewnych zjawisk. Stereotypy powstają również wówczas, gdy jakieś grono osób jest postrzegane jako grupa społeczna, która w jakimkolwiek wymiarze odróżnia się od innych grup. Zaczynamy tym samym kategoryzować jednostki w różne grupy, przypisując im bardziej lub mniej prawdziwe cechy, oceny. Skłonni jesteśmy idealizować grupę, do której należymy, grupom obcym przypisujemy zaś cechy negatywne, umniejszające np. ich miejscu w hierarchii społecznej. Mówiąc o źródłach stereotypów, warto podkreślić również podejście wskazujące na rolę własnego doświadczenia. Niektóre ze stereotypów opierają się bowiem niemal całkowicie na naszych osobistych doświadczeniach. Do systemu poznawczego człowieka dochodzi nadmierna ilość informacji, liczne z nich są więc pomijane, część jest kodowana, szczególnie

ta, która w danym momencie wydaje się najbardziej istotna. Przy wydawanych sądach informacje te mogą nie wystarczać, człowiek sięga wówczas do pewnych schematów kulturowych, które Bogdan Wojciszke nazywa pseudodanymi (Wojciszke 1991, s. 67-68). Na bazie pseudodanych zaczynają funkcjonować również stereotypy. Jak pisze Tadeusz Szczurkiewicz, źródłem powstawania stereotypów jest „ogólnoludzka tendencja do tworzenia uogólnień na podstawie jednego lub niewielkiej tylko ilości doświadczeń, nieuprawniającej jeszcze do takich uogólnień oraz niechęć do poddawania rewizji raz utworzonego schematu przedstawionego" (Szczurkiewicz 1970). Emocje są źródłem stereotypów: jednostronnych, upraszczających i wyidealizowanych koncepcji na temat własnej zbiorowości (autostereotypów) oraz równie jednostronnych, upraszczających i negatywnych wizji innych zbiorowości. Stereotyp jako nieautonomiczny, powiązany szeregiem zależności fragment złożonego obrazu kogoś lub czegoś zarówno wyrasta z doświadczeń jednostek, jak i w przeważającej mierze odbija to, co jednostka nabywa, dziedzicząc język, historię oraz inne elementy kultury społeczeństwa, w którym żyje.

Obraz Czechów (w tym i państwa czeskiego) w świadomości Polaków jest płaski, jednowymiarowy, oparty na prostej opozycji gorszy–lepszy. To nie dziwi, gdyż narodowy autostereotyp zawsze jest kształtowany w opozycji do najbliższego otoczenia. I dlatego Czesi w potocznej opinii są konformistami, Niemcy – porządnymi pracusiami, a my, Polacy, jesteśmy buntowniczymi bałaganiarzami. Stereotyp sąsiada nierzadko mówi zatem więcej o wyobrażeniu naszych własnych cech, braku umiejętności, wiedzy czy uprzedzeniach niż o przesłankach opisujących sąsiada.

Abstrahując od zgodności z rzeczywistością naszych wyobrażeń o Czechach, należy zaznaczyć, że ich stereotyp jest u nas właśnie w fazie dynamicznych zmian. Pokazały to niedawne badania opinii społecznej (podobnie zresztą dzieje się w Czechach ze stereotypem Polaka). Wynikało z nich, że najbardziej kochamy Amerykanów, Niemcy nam się narazili (tym razem z powodu odszkodowań), zaś do Czechów zapałaliśmy większą sympatią, a jej wzrost był zdecydowanie największy (kilkunastoprocentowy), w czego efekcie Czesi awansowali do czołówki naszych ulubieńców (300gospodarka.pl).

Mimo to można nadal wyodrębniać trzy główne grupy powodów niechęci Czechów do Polaków (i odwrotnie): 1) przyczyny wynikające z wydarzeń współczesnych; 2) przyczyny wynikające z położenia geograficznego; 3) przyczyny wynikające z osobistych kontaktów i doświadczeń. Pierwsze, choć dotyczą, wydawałoby się, bardzo odległych wydarzeń z lat 1938 i 1968, są wciąż żywe w pamięci Czechów, gdyż wypomina się Polakom brutalne zachowanie wobec Czechów, którzy nie zdążyli uciec przed polskimi wojskami wkraczającymi w 1938 roku na Zaolzie. Co interesujące, starsi Czesi, paradoksalnie, nie pielęgnując pamięci tych wydarzeń, zdają się zapominać i żyć teraźniejszością. Niemniej nie sposób pominąć tego, że ten problem funkcjonuje w świadomo-

ści społecznej. Inni natomiast jako powód niechęci podają masowe wykupywanie przez Polaków w czasach PRL-u towarów z czechosłowackich sklepów zaopatrzonych wtedy znacznie lepiej. W przypadku zaś drugiej grupy powodów należy podkreślić specyficzne położenie geograficzne Czech. Otóż, graniczą one od zachodu z Niemcami, od południa z Austrią, od wschodu ze Słowacją, a od północy z Polską, co wywarło olbrzymi wpływ na stosunki z sąsiadami, i to nie tylko w kategoriach społecznych czy kulturowych, ale i ekonomicznych. Austria i Niemcy są nadal synonimami dobrobytu, wielu Czechów ma tam pracę, Słowacy są znani Czechom jak nikt inny, tymczasem na północy ich kraju leży Polska, kraj dla wielu Czechów nieznany. Starsi Czesi postrzegają Polaków zgodnie ze stereotypami z lat 80. XX w. jako drobnych handlarzy i kombinatorów, którzy nie dotrzymują słowa, zaś „Młodsi w większości ignorują Polaków, dopóki nie dowiedzą się, że Wiedźmin narodził się w Polsce" (Forsal.pl).

Ostatnim powodem rozbieżności we wzajemnym postrzeganiu są osobiste kontakty z obywatelami drugiego państwa i wynikające z tego doświadczenia, aczkolwiek nie mają one znaczenia rozstrzygającego. Prawdopodobnie wynika to z faktu, że te wspomniane bezpośrednie relacje między członkami obu grup narodowych nie tyle zmieniają (transformują) dotychczasowe utrwalone stereotypy, ile mogą być źródłem dodatkowym o znaczeniu utrwalającym lub, co najwyżej, modernizującym. Problem ten komplikuje się jeszcze bardziej, gdy mamy do czynienia z kreowanym modelem tzw. europejskiej wspólnej przestrzeni publicznej, w której kwestia odrębności (inności) kulturowych, etnojęzykowych, a nawet historycznych przyjmuje wartość pozytywną i pożądaną w sensie wypracowywania idei pluralizmu społecznego (multikulturowości, multietniczności i nawet „europolityzmu"). Europeizacja, o której tu mowa, staje się zatem swoistym zaworem bezpieczeństwa w sensie może nie tyle kultywowania stereotypów, ile ich aprobaty (Beck, Grande 2009, s. 172).

Przeciętnemu Polakowi Czesi kojarzą się z dobrym wojakiem Szwejkiem, Heleną Vondráčkovą, prezydentem Václavem Havlem i piwem. Współczesne Czechy to kraj neopogański. Nie chodzi tu jedynie o puste kościoły, opłaty za wstęp do niektórych z nich czy kosze na śmieci w praskiej katedrze św. Wita – zachowania wynikające z takiej postawy laickiej w głównej mierze odnosić trzeba do obojętności Czechów wobec religijnej strony życia ludzkiego. Ogólnie rzecz biorąc, Czesi nie wiążą ważnych momentów życia, takich jak narodziny, zawarcie małżeństwa czy śmierć, z uroczystościami liturgicznymi. Nie przywiązują też wagi do wprowadzania młodego pokolenia w symbole i tradycje chrześcijaństwa. Tomasz Masaryk – człowiek legenda w czeskiej historii, pierwszy prezydent międzywojennej Czechosłowacji – zwykł definiować charakter czeski jako celebrowanie codzienności, zwyczajności i pracę w pocie czoła. Takie też rekomendował podejście do dziejów: „Nie przemocą, ale polubownie, nie mieczem, ale pługiem, nie krwią, ale pracą w pocie czoła, nie śmiercią, ale życiem – oto sens czeskich dziejów, oto spadek naszych przodków" (Lewandowski 2008).

Faktycznie na naszych południowych sąsiadów patrzymy przede wszystkim przez pryzmat stereotypów utrwalanych przez najbardziej znaną powieść „Przygody dobrego wojaka Szwejka". Jak bowiem wynika ze szkicu Zbigniewa Stali „Katechizm czeskiego ciała", stereotyp Czecha konstruuje się u Polaków następująco: „Czy Czech ma ciało? Wyłącznie. Jakie jest czeskie ciało? Ociężałe, leniwe, grubawe (nie »grube«, ale właśnie »grubawe«), gąbczaste. Czym odżywia się czeskie ciało? Piwem i knedlikiem (…) Jakie dźwięki wydobywają się z czeskiego ciała? Infantylne gaworzenie, śmiech i ludowe piosenki" (Stala 2000, s. 23).

Czesi w potocznej opinii Polaków są przede wszystkim ulegli i tchórzliwi, co doprowadziło ich do poddania się najpierw hegemonii niemieckiej, a później radzieckiej. W Polsce silne jest przeświadczenie o tym, że Czesi naśladowali i przyjęli z kultury niemieckiej wiele wzorców. Negatywne cechy, takie jak uległość, tchórzliwość, fałszywość i lenistwo, niestety przeważają w stereotypowym obrazie Czecha widzianego oczami Polaka. Czesi kojarzą się z monotonią. Właśnie owa monotonia, a także wspomniane uległość, fałszywość i lenistwo, niewątpliwie korelują ze słowami wybitnego Czecha Václava Havla, który 8 kwietnia 1975 r. w „Liście otwartym do Sekretarza Generalnego KPCz" pisał m.in. o obojętności i apatii społeczeństwa czeskiego. Havel skrytykował system domagający się od człowieka, by ten był kimś innym niż w rzeczywistości, powodujący kryzys ludzkiej tożsamości, powodujący „kurczenie się horyzontów absolutu" i wpędzający człowieka w egzystencjalną beznadziejność (Havel 1981). Także tchórzliwość i fałszywość, często wskazywane przez Polaków, są wytworami postaw konformistycznych. Ten mit tchórzliwego Czecha egzystuje w społeczeństwie polskim przede wszystkim z powodu sposobu, w jaki Czesi w 1938 roku oddali Hitlerowi swoją suwerenność.

Dotychczasowe rozważania należy wzbogacić o stałe oddziaływanie nośników dla utrwalonych już stereotypów, co znajduje swoje odzwierciedlenie, np. w literaturze, produkcjach filmowych, prasie, Internecie, popkulturze, podręcznikach szkolnych, a nawet w elementach ludycznych (przysłowia). Ze społecznego punktu widzenia nie należy ich traktować pejoratywnie, gdyż można im raczej przypisać rolę „kliszy" relacji polsko-czeskich. Są one zatem jedynie materiałem krystalizującym przekonania i postawy, a tym samym pełnią funkcję adaptacyjną. Oznacza to, że stanowią klarowny (czytelny) punkt odniesienia i pozwalają na dialog między obu tymi narodami. Innymi słowy ukształtowane i wciąż podtrzymywane stereotypy mogą nie tylko prowadzić do zahamowań, ale są również motorem do dalszego poznania. Uwarunkowania środowiskowe, komunikacyjne mają więc znaczenie pomocnicze w procesie stereotypizacji i niejednokrotnie charakter nieuświadomiony i samoistny. Funkcjonujące w obiegu społecznym obyczaje i wzorce kulturowe nie odnoszą się bezpośrednio do stereotypów, ale mimo to są ich utrwalaczem, a wspomniane uwarunkowania środowiskowe i komunikacyjne ułatwiają adaptację stereotypów.

Polscy wielbiciele czeskiej kultury dzielą się na dwie kategorie. Pierwsza to elity zakochane w Bohumile Hrabalu, Václavie Havlu i micie kulturalnego undergroundu, czeskiego modernizmu. Wielu z nich wie nawet, że w Pradze mieszkał Franz Kafka. Druga grupa zna co najwyżej Jaroslava Haška, zwykle z telewizyjnego serialu. Obie grupy deklarują sympatię do Czechów.

W polskiej literaturze pięknej odnajdujemy m.in. obraz zmaterializowania i zniemczenia Czechów, co zarzuca im w „Prelekcjach paryskich" Adam Mickiewicz. Juliusz Słowacki w „Beniowskim" ośmieszył czeski rusofilizm. Natomiast w „Rodzinie Połanieckich" Henryka Sienkiewicza postać Czecha Bigiela ma również pozytywne cechy: jest ostrożny, cierpliwy, rozsądny, bezkonfliktowy, ale jednocześnie zasiedziały, otyły i muzykalny. Emil Zegadłowicz w „Zmorach" z postaci Vlastimila Komendy uczynił typowego Czecha: muzyka, intelektualistę i ateistę. Kontrowersyjną opinię na temat Czechów wyraził wspomniany Mickiewicz, pisząc: „(…) mimo tylu korzystnych warunków, mimo szczęśliwego położenia kraju, długiego spokoju, stałej opieki, literatura czeska ma w sobie coś posępnego, coś chłodnego. Był jakiś zaród rozkładu w łonie tej społeczności politycznej, która nigdy nie mogła przyjść do poznania samej siebie; rzec można, że nigdy nie umiała odgadnąć swego posłannictwa wśród ludów chrześcijańskich. Może sam jej dobrobyt, samo spokojne położenie było przyczyną jej nieszczęść (…) Chcieli oni tę cywilizację (Europę Zachodnią) przeszczepić u siebie, brali ją z zewnątrz, ale wewnątrz siebie nie mieli czym jej żywić. Liczba dzieł ogłoszonych przez Czechów jest ogromna. (…) A jednak jest to literatura osobliwa, nie ma ona żadnej mocy samoistnej, nie wydała ani jednej potężnej indywidualności, politycznej, ni literackiej, była zawsze naśladowczą. (…) Dla Czechów narodowość leżała w ich plemieniu, w ich języku; zasadą jej było nie słowo właściwe, ale język, jako narzędzie tylko, środek wypowiadania myśli, a nie jako tworzyciel myśli" (Martinek, 1998, 1999).

W polskiej publicystyce i prozie XIX i XX w. pojawia się wątek wskazujący, że początku negatywnego wizerunku Czechów i Polaków należy upatrywać w fakcie przybycia do Galicji urzędników cesarskich, wśród których było wielu Czechów. Ówczesny polski szlachcic, nieznający podstaw niemieckiej administracji, czeskich urzędników traktował z pogardą. W polskich oczach Czech był zatem „mieszaniną pachołka i okupanta". Obdarzano Czechów wieloma przezwiskami. Początkowo określano ich mianem bohmaków, później wencliszków (od zdrobnienia niemieckiej formy imienia Wenzel, po czesku – Václav, a św. Wacław jest patronem Czech). Gdy w 1869 r. ukazuje się satyryczna powieść Jana Lama „Wielki świat Capowic", w języku polskim pojawiło się określenie „precliszki", od nazwiska głównego bohatera Wenzla Pretschlitschka. Kolejnym określeniem Czechów stało się wspominane określenie „Pepik", będące zdrobnieniem od imienia Józef, praskiego cwaniaka, ulicznika o złotym sercu – postaci stworzonej przez Jana Nerudę, czeskiego pisarza drugiej połowy XIX w. (Kroh 2002, s. 8). Jednak A. Kroh wskazuje, że pejoratywnego zabarwienia słowo to nabrało

dopiero w XX w., ponadto nie ma źródeł tylko polskich. Otóż gazeta „Československá Republika" w dniu 2 stycznia 1920 r. umieściła na ten temat taką oto informację: „Pepiki. Nie mamy na myśli owych typowych praskich figurek uliczników, dawno już wymarłych, po których został nam jedynie portret uchwycony piórem nerudowym w jego felietonach. Pepiki to nowa nazwa, którą na Czechów wymyślił organ doktora Jehlički w Budapeszcie, ››Slovak zahraničný‹‹ zapełnia szpalty, wymyślając nam od pepików, bo inaczej nie miałby, o czym pisać" (Kroh 2002). Czesi natomiast posługują się wobec Polaków niewielką liczbą synonimicznych nazw przezwiskowych, gdyż w swobodnych wypowiedziach pojawiło się jedno określenie Polaków: „Antki", do tej kategorii zaliczyć można również krótkie określenie: „Poloki to Poloki" (badania własne autorki).

Z badań własnych autorki[1] wynika, że imponująco wygląda lista znanych przez Czechów Polaków, wśród których można wskazać ludzi ze świata kultury, sportu, polityki, postaci zarówno historyczne, jak i współczesne. Są na niej: Karol Wojtyła (rzadziej Jan Paweł II), Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Lech Kaczyński, Jarosław Kaczyński, Donald Tusk, Leszek Miller, Henryk Sienkiewicz, Stefan Żeromski, Witold Gombrowicz, Sławomir Mrożek, Wisława Szymborska, Czesław Miłosz, Andrzej Sapkowski, Adam Zagajewski, Leszek Balcerowicz, Stanisław Barańczak, Zbigniew Herbert, Maryla Rodowicz, Władysław Jagiełło, Bolesław Chrobry, Józef Piłsudski, Zbigniew Boniek, Jan Tomaszewski, Adam Małysz i wielu innych. Polacy potrafili wskazać tylko niewielką grupę znanych Czechów, najwięcej wskazań otrzymali: Václav Havel, Helena Vondračkova, Karel Gott, pojedyncze odpowiedzi wskazywały na Evę Herzigovą, Paulinę Porižkovą, Martinę Navratilovą, Ivana Lendla, Jaromíra Jágra. Wśród miłośników piłki nożnej pojawiły się takie nazwiska, jak: Milan Baroš, Tomáš Rosický, Petr Čech. Nieliczni wymienili Milana Kunderę, Bohuslava Hrabala czy Karela Čapka. Badania wykazały, że zdecydowana część ankietowanych Polaków nie potrafi myśleć poza stereotypami, bo Czesi widziani są przede wszystkim przez pryzmat dwóch seriali czeskich: „Szpital na peryferiach" i „Kobieta za ladą".

W świadomości zbiorowej każdego narodu utrwala się (mniej lub bardziej wyraziście) system czy też model stereotypów, który można traktować jako sposób na szkicowanie rzeczywistości społecznej (Błuszkowski 2005, s. 9). System

[1] Badania ankietowe przeprowadzono w latach 2008-2010 wśród mieszkańców takich miejscowości, jak: po stronie czeskiej – Destne v Orlických Horách, Náchod, Olešnice vOrlických Horách, Orlické Záhoři oraz Teplice nad Metují (Náchod i Teplice nad Metují należą administracyjnie do powiatu Náchod, pozostałe trzy – do powiatu Rychnov nad Kněžnou); po stronie polskiej – Bystrzyca Kłodzka, Karłów, Kłodzko, Mostowice oraz Radków. Kwestionariusz ankiety był skonstruowany tak, by umożliwić ilościową analizę dostarczonego materiału. Pytania otwarte i zamknięte miały na celu przede wszystkim wykorzystanie zasad metodologii Pawła Boskiego, a więc obok zagadnień stereotypów określenie także poziomu wiedzy o ich podmiocie. Zastosowano m.in. skalę pomiaru Osgooda, którą wykorzystuje się w metodzie dyferencjału semantycznego. W badaniu użyto także elementów skali dystansu społecznego Bogardusa. Badaniu poddano łącznie 846 osób; po stronie czeskiej – 396, po polskiej – 450.

stereotypów nie powstaje w izolacji percepcyjnej, ale wiązać go należy z kontekstualnym wymiarem narodowo-państwowym. Oznacza to, że system ten należy postrzegać w złożoności wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań. Te pierwsze mają charakter obiektywnych (dziejowych) przesłanek rozwoju narodu, zaś te drugie sprowadzają się do ponadnarodowego (międzynarodowego) układu stosunków politycznych i społecznych. Źródła stereotypów w stosunkach polsko-czeskich mają właśnie miejsce we wspomnianych uwarunkowaniach zarówno wewnętrznych, jak i w zewnętrznych, i to nie tylko na poziomie instytucjonalnym, ale również w codziennych kontaktach między przedstawicielami obu narodów.

Proces stereotypizacji na przykładzie stosunków polsko-czeskich dotyczy sfery społecznej, aczkolwiek w ramach określonego układu relacyjnego. Dziejowe przesłanki rozwoju obu narodów odegrały być może decydującą rolę w kształtowaniu obrazu najbliższego sąsiada. Warto jednak zaznaczyć, że obraz ten nie jest tak ostry, jakby się wydawało. Okazuje się, że skierowany emocjonalny ładunek obu narodów, wynikający z wartości funkcjonujących stereotypów, nie jest ani jednoznacznie negatywny, ani też całkowicie pozytywny. Przyczyn takiego stanu należy upatrywać właśnie w wewnętrznych uwarunkowaniach. Procesy narodowo- i państwowotwórcze obu narodów w zasadzie nie kolidowały ze sobą. Zarówno Polacy, jak i Czesi posiadali i posiadają poczucie tożsamości narodowej bez ksenofobicznych uprzedzeń wobec siebie. Należy pamiętać o tym, że w historii tychże narodów miały miejsce konflikty i starcia, które jednak nie zadecydowały o wyraźnym negatywnym stosunku tych nacji do siebie.

BIBLIOGRAFIA

www.300gospodarka.pl (dostęp: 11.03.2024).

Bartmiński J., *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007.

Beck U., Grande E., *Europa kosmopolityczna. Społeczeństwo i polityka w drugiej nowoczesności,* Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.

Błuszkowski J., *Stereotypy a tożsamość narodowa*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2005.

Forsal.pl, www.forsal.pl (dostęp: 29.02.2024).

Havel V., *List otwarty do Sekretarza Generalnego KPCZ,* [w:] *Eseje polityczne* (wydane w II obiegu), 1981.

Kroh A., *O Szwejku i o nas*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2002.

Lewandowski E., *Charakter narodowy Polaków i innych*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2008.

Martinek L., *Adam Mickiewicz a Czechy*, Zwrot, 1998, nr 12.

Martinek L., *Adam Mickiewicz i Czechy*, Świętokrzyski Kwartalnik Literacki, 1999, II, III.

Pietrzak H., *Następstwa i efekty, efekty stereotypowego postrzegania człowieka i świata społecznego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 2000.

Stala Z., *Katechizm czeskiego ciała*, Katowice 2000.

Surosz M., *Pepiki. Dramatyczne stulecie Czechów*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2010.

Szczurkiewicz T., *Studia socjologiczne*, PWN, Warszawa 1970.
Szczygieł M., *Zrób sobie raj*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2010.
Wojciszke B., *Korzystanie z danych i pseudodanych przy poznawaniu ludzi,* [w:] *Złudzenia, które pozwalają żyć. Szkice z psychologii społecznej*, red. M. Kofta, T. Szustrowa, PWN, Warszawa 1991.

dr MAŁGORZATA BABIŃSKA

Doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Prorektor ds. dydaktycznych i studenckich (2012-2016, 2016-2019); prorektor ds. rozwoju (w kadencji 2020-2024) Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa. Beneficjentka zespołowego grantu NCN w latach 2013-2017 pt. „Analiza i diagnoza przestrzeni wolności religijnej w wybranych sąsiadujących krajach Europy (Polska, Czechy, Niemcy)". Obszary jej zainteresowań stanowią: stereotypy, historia, nowe media, komunikacja społeczna, religie świata, pogranicze, szkolnictwo wyższe, polityka, historia regionalna.

JANUSZ BADIO
Uniwersytet Łódzki
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: jbadio@ans.edu.pl

LINGWISTYKA KOGNITYWNA: INTERDYSCYPLINARNY, INTEGRUJĄCY I PRAKTYCZNY PROJEKT BADAWCZY

02

Nauka o języku rozwijana przed XIX wiekiem nie była dziedziną autonomiczną, a terminy „językoznawstwo", „lingwistyka" pojawiły się dopiero w połowie ubiegłego stulecia (Fisiak 1985). Fisiak (1985, s. 18-19) przekonuje, iż różne nurty lingwistyki współczesnej od połowy XIX stulecia oscylują wokół strukturalizmu amerykańskiego reprezentowanego przez Bloomfielda, Blocha, nurtu neobloomfieldowskiego lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku w USA lub strukturalizmu europejskiego, któremu początek dali polscy badacze szkoły kazańskiej: Jan Baudouin de Courtenay i jego uczeń Mikołaj Kruszewski, a który następnie rozwijali Ferdinand de Saussure, tak zwana szkoła praska językoznawstwa z pewnym zabarwieniem funkcjonalnym, oraz glossemantyka Luisa Hjemsleva. Wspólną cechą tych strukturalnych podejść do języka stanowi poszukiwanie abstrakcji, ogólniejszych reguł z danych językowych, wydzielanie jednostek, podziały na systemy oraz podsystemy: fonetyki, morfologii, składani i tekstu. Pierwszą próbą włączenia do teorii języka pojęcia umysłu była gramatyka transformacyjno-generatywna Noama Chomsky'ego (Lewandowska-Tomaszczyk 2016) z jej rozróżnieniem tak zwanej struktury głębokiej, często utożsamianej ze znaczeniem, pojęciami, myślą, oraz struktury powierzchniowej kojarzonej z formą. Jednak teoria ta nie opierała się na danych użycia języka, raczej stanowiła abstrakcyjny, logiczno-matematyczny system mający generować jedynie gramatycznie poprawne i akceptowalne zdania. Chociaż należałoby przyznać, że pewną dozę uwagi strukturalizm, np. de Saussure'a, szkoły kazańskiej, przywiązywał do umysłowego charakteru znaczenia, nie wyjaśniał

jednak, czym ono jest, oraz jak o nim mówić i badać metodami empirycznymi. Dopiero współczesny, integrujący oraz interdyscyplinarny projekt lingwistyki kognitywnej podjął się tego trudnego zadania.

Celem niniejszego, krótkiego rozdziału jest prezentacja tego nurtu lingwistyki. Autor oprze się na następującej roboczej definicji języka: język jest systemem sygnalizacyjnym używającym arbitralnych i konwencjonalnych znaków głównie w celach komunikacji. Wszystkie prezentowane w definicji terminy posłużą, jako motywy poszczególnych sekcji, do wyjaśnienia zaproponowanego celu.

Początki lingwistyki kognitywnej związane są z wystąpieniem szerszego projektu nauk poznawczych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, zwłaszcza prac takich badaczy, jak Rosch (1975, 1977, 1978) czy Lakoff (1987), nad ludzką kategoryzacją, inspirowane były wcześniejszymi pracami psychologii postaci (Kohler 1929; Koffka 1935). Jak podają Evans i Green (2005), na przełomie lat 1989 i 1990 rozpoczęło swoje funkcjonowanie Międzynarodowe Stowarzyszenie Lingwistyki Kognitywnej a wraz z nim pismo naukowe „Cognitive Linguistics" (czyli „Językoznawstwo Kognitywne")[1]. Profesor Ronald Langacker (1991, XV) zauważył, iż powstanie tego czasopisma zapoczątkowało narodziny lingwistyki kognitywnej jako szerokiego, świadomego ruchu intelektualnego. Trzeba zwrócić w tym miejscu uwagę, że lingwistyka kognitywna obejmuje semantykę kognitywną (por. Lakoff, Johnson 1999), teorię gramatyki kognitywnej (Langacker 1987, 1991, 1999, 2001, 2008), gramatykę konstrukcji (Goldberg 1995, 2003, 2007, 2010), modele kategoryzacji (Rosch 1975, 1977, 1978), teorię metafory konceptualnej i metonimii (Lakoff, Johnson 1999), teorię konglomeratów umysłowych (Fauconnier 1995, 1997; Coulson 2001) oraz symulacji umysłowych (Bergen 2012; Barsolou 1988, 1999, 2008, 2009). W centrum zainteresowania wszystkich wymienionych opracowań znajduje się znaczenie kodowane w języku, a utożsamiane z konceptualizacją, myślą, mające genezę w doświadczeniu, w codzienności, a także tworzone przy aktywnym współudziale procesów umysłowych, uwagi, świadomości, różnych systemów pamięci i planowania, w kontekście sytuacyjnym, społecznym i kulturowym. Lingwistyka kognitywna pozostaje w zgodzie z pragmatyką językową, przede wszystkim z tego powodu że podkreśla, że jakiekolwiek znaczenie staje się, zostaje kreowane dynamicznie i podlega interpretacji. Również zbieżne z celami lingwistyki kognitywnej są opracowania z dziedziny analizy dyskursu.

[1] Naczelna redaktor tego czasopisma, obecnie wykładowczyni oraz badaczka języka w Uniwersytecie Birmingham, prof. Ewa Dąbrowska, zaszczyciła swoją obecnością organizowaną w PWSZ w Wałbrzychu konferencję *Categories and Units in Language and Linguistics, CULL 2018* i wygłosiła wykład plenarny: *Usage patterns and cognitive routines: Reflections on the status of linguistic units (Wzorce użycia oraz automatyzmy poznawcze: refleksje na temat jednostek językowych*). Organizatorem i przewodniczącym konferencji był autor niniejszego rozdziału, zaś sekretarzem naukowym – Robert Pritchard.

Dobrym przykładem jest praca Harta (2013) wyjaśniająca, jak dwie różne gazety reprezentujące prawicowe i lewicowe poglądy językowo obrazują starcia z policją osób protestujących przeciw wprowadzaniu niepopularnych decyzji rządu. W swej analizie dyskursu Hart (2013), stosując Langackerowską (1991, 2008) gramatykę kognitywną, wyjaśnia, że to samo zdarzenie jest odmiennie obrazowane w wymienionych mediach. Zmiana jest dla „zwykłego" czytelnika niemal niezauważalna, a poznawczo istotna. Polega, na przykład, na wyborze innego podmiotu w przykładach zdań [1] i [2]. Podmiot w zdaniu jest tożsamy z figurą prymarną w konceptualizacji; jego desygnat jest wyodrębniony uwagowo, zyskuje najwyższy poziom wyrazistości poznawczej i jest typowo utożsamiany ze sprawcą, agensem zdarzenia. Przykład [1] implikuje punkt widzenia, sprawczość i aktywną rolę, jak i odpowiedzialność policji w starciach, natomiast zdanie [2], wykorzystując konstrukcję strony biernej, nakłania czytelnika do przyjęcia perspektywy protestujących, jedynie broniących się przed atakami policji.

[1] *Then, at around 7pm, the police moved in on the climate camp.* (gazeta lewicowa: „The Guardian") tłum. polskie: Następnie około 7 wieczorem **policja ruszyła** do miejsca, gdzie omawiane były sprawy klimatu [na szczycie G20 – przyp. autor]
[2] *Rocks, wooden banners, eggs, rotten fruit and shards of glass were thrown at police officers* … (gazeta prawicowa: „Times")
tłum. polskie: Kamienie, drewniane banery, jaja, zgniłe owoce i kawałki szkła poleciały (dosłownie: **zostały rzucone) w stronę policji** (Hart, 2013).

Te dwa krótkie przykłady pokazują praktyczne zastosowanie analizy gramatyki kognitywnej Langackera (1991, 2008) do analizy zjawiska społecznego. Ponadto autor syntezuje, wydawałoby się, różne dziedziny nauk społecznych oraz humanistycznych: politologię, politykę, socjologię, psychologię, i językoznawstwo (gramatykę kognitywną oraz krytyczną analizę dyskursu), więc nietrudno zgodzić się, że mamy do czynienia z projektem interdyscyplinarnym oraz praktycznym[2]. Już nie o sam język tu chodzi, lecz o jego relację z codziennością życia, ze sprawami ważnymi dla każdego, dziejącymi się w pewnym kontekście życia w kraju demokratycznym, w debacie społecznej.

Termin „język" nie precyzuje zakresu jego interpretacji. Lingwistyka kognitywna rozumie go szeroko, jako werbalizację ustną lub pisemną, czyli znaną od de Saussure'a *parole*, jak i kompetencję (wiedzę, sprawność), a więc *langue*. Poza tym jeden z ważniejszych celów badawczych stanowi charakterystyka wzorców użycia języka *vis a vis* konceptualizacji, znane z Juliusza Słowackiego („Beniowski"):

[2] Słowo „praktyczny" jest wieloznaczne; praktyczny to przydatny, zaradny, wygodny (*Słownik polsko-angielski*… 2005). Jeśli mowa o projekcie naukowym na temat języka, jego teorii, to termin „praktyczny" desygnuje taką cechę, która pozwala odnieść język do spraw życia codziennego, polityki, biznesu, ludzkich spraw, emocji itp.

Chodzi mi o to, aby język giętki [odniesienie do artykulacji, mowy, a więc działania]
Powiedział wszystko, co pomyśli głowa: [odniesienie do relacji język–konceptualizacja]
A czasem był jak piorun jasny, prędki, [odniesienie do funkcji informacyjnej]
A czasem smutny jako pieśń stepowa, [odniesienie do języka *vis a vis* ludzkich emocji]
A czasem jako skarga nimfy miętki, [język wyrażający cierpienie i smutek, ale nie nachalny]
A czasem piękny jak aniołów mowa... [funkcja poetycka języka, którą się zachwycamy]
Aby przeleciał wszystka ducha skrzydłem. [wpływ na kształtowanie ludzkich nastawień]
Strofa być winna taktem, nie wędzidłem. [odniesienie do języka *vis a vis* rytmu życia, muzyki]

Chafe (1994, 1996, 1998) i Badio (2005) pokazują, że plany wypowiedzi są zbieżne ze strukturami[3] wiedzy często nazywanej w tradycyjnych opracowaniach pozajęzykową (np.: u lekarza, historyjka, wykład, informacja o tym, jak minął tydzień, planów na weekend, rodzinne ustalanie destynacji urlopowej). Planem do pewnego stopnia skonwencjonalizowanym, o największej złożoności, jest epizod składający się z przynajmniej jednego tematu, a każdy temat jest złożony z przynajmniej kilku jednostek intonacyjnych. Epizod to jakby spotkanie, sytuacja, na przykład wywiad ze znanym aktorem, w którym pojawia się kilka tematów realizowanych przez poszczególne jednostki intonacyjne. Tematy mają zakres ograniczony do pojemności naszej krótkiej pamięci, zwykle to kilka lub kilkanaście linijek w transkrypcji/zapisie rozmowy. Jednostka intonacji to korelat jednego aktu uwagi. Jak mówi Chafe (1994), w danym momencie możemy kodować językowo jedno centrum świadomości, która płynie i przenosi się z jednego do drugiego obiektu. Taka obserwacja na temat języka wiąże omówienia psychicznych ograniczeń poznawczych z konkretnym rodzajem formy.

Poza tym język to również gesty[4] (Kendon 2004; Cienki 2020), mimika, kontakt wzrokowy. W trakcie komunikacji jednocześnie otwarte pozostają te wszystkie kanały przekazu, które współgrają ze sobą w celu uzyskania odpowiedniego efektu. Gesty najczęściej wyrażają, czego brakuje w werbalizacji, wzrok osoby mówiącej spotyka się ze wzrokiem interlokutora, kiedy plan konkretnej jednostki jest gotowy, odwrotnie w sytuacji, kiedy plan wypowiedzi dopiero powstaje. Ta wielokanałowość przekazu językowego naturalnie również dotyczy reklam, które używają metaforycznej werbalizacji oraz fotografii, rysunku czy grafiki, w których uwypuklają się ważne z punktu widzenia biznesu oraz sprze-

[3] Upraszczając nieco, należy stwierdzić, że terminem „struktura" w nauce o języku najczęściej określa się tzw. związki syntagmatyczne, np. sekwencje głosek w morfemie, wyrazów w zdaniu lub wypowiedzeń w dialogu. Termin „system" natomiast zwykle odnosi się do związków paradygmatycznych, czyli do zbioru elementów, jednostek, które można użyć w pewnym miejscu struktury, sekwencji. Termin „struktury wiedzy" podkreśla, iż wiedza o świecie reprezentowana umysłowo jest zorganizowana, uporządkowana. Wiemy na przykład, jak opowiadać historyjkę, jak przebiegają wizyta u fryzjera, imieniny brata, jakie istnieją w tych tematach opcje.

[4] Na konferencji *Categories and units in language and linguistics*, *CULL, 2010* zorganizowanej w PWSZ w Wałbrzychu prof. Alan Cienki z Vrije Universiteit w Amsterdamie wygłosił wykład plenarny: *Insights on the nature of language from the study of gesture units* (*Spostrzeżenia na temat natury języka z badania jednostek gestów*).

daży cechy produktów i usług. Jest to znakomity przykład praktycznego zastosowania języka.

Studenci ANS w Wałbrzychu realizowali projekty licencjackie dotyczące języka reklamy w biznesie i odpowiedniego zestawiania sygnałów o różnych modalnościach w celu uzyskania efektu komercyjnego. To następny przykład interdyscyplinarności oraz praktyczności badań lingwistyki kognitywnej. Podsumowując tę część wywodów, należy podkreślić, że lingwistyka kognitywna nie zawęża swojego zainteresowania do werbalizacji, lecz jest zainteresowana wszelkimi formami tworzenia znaczenia poprzez gesty, mimikę twarzy, sygnały ustne, pismo, grafikę, gramatykę, obrazy, wideo, słownictwo przy aktywnym współudziale i selektywnym wyborze struktur wiedzy umysłowej.

Każdy znak ma dwoistą strukturę, tj. formę i znaczenie. Tradycyjna, strukturalna lingwistyka wymienia znaki od najmniej złożonych do złożonych najbardziej: morfem, fraza, zdanie, tekst. Wiedza o morfemach języka zwie się morfologią, a ta o frazach i zdaniach tradycyjnie nazywana jest składnią. Istnieje rozróżnienie systemów języka na fonologię, morfologię oraz składnię[5]. Relacja między znaczeniem a formą w tradycyjnym ujęciu jest umowna (arbitralna), znaki są konwencjonalne. Mówi się o znaczeniu językowym i pozajęzykowym. Co może najważniejsze, definicje znaczenia (w niektórych ujęciach podane przy użyciu cech binarnych) mają ostre granice, wymagają użycia cech wymagalnych oraz wystarczających.

Lingwistyka kognitywna zrywa ze wszystkimi opisywanymi dychotomiami. Formy same w sobie nie mają znaczenia, są jedynie wskazówkami, sygnalizują intencje, które muszą zostać, i zwykle są, prawidłowo odczytane. Czasami nie są, co może nie zależeć od użytej formy, lecz od ludzkich pozytywnych lub negatywnych nastawień w komunikacji, różnych stylów konwersacyjnych (Tannen 1984, 2005), braku podobnych struktur wiedzy, różnic kulturowych i płciowych, odmiennych oczekiwań.

Umowność związków między formą a znaczeniem jest różna. Najmniejsze formy, morfemy, mają duży stopień umowności. Nie ma zwykle naturalnej motywacji nakazującej pewną rzecz lub zjawisko tak, a nie inaczej nazywać, na przykład w języku polskim: *stół, rzeka, ręka*; w języku angielskim: *table, river, hand*; w języku hiszpańskim: *mesa, río, mano*. Relację znaczenie–forma w zwrotach o wysokiej kompozycyjności, tj. o widocznych składowych, jak na przykład *biały śnieg* (Krzeszowski 1988), łatwo zrozumieć. Kiedy już zgodzimy się na znaczenie poszczególnych składników (*biały, śnieg*), znaczeniem zwrotu jest suma znaczeń składników. Jednak taka procedura analizy nie zadowala w przypadku

[5] Na międzynarodowej konferencji w PWSZ w Wałbrzychu, *CULL 2018, Categories and unit in language and linguistics*, prof. Henryk Kardela (UMCS Lublin) zaprezentował ciekawy wykład plenarny: *Form and meaning in cognitive morphology*, przekonując, że z punktu widzenia semantyki i gramatyki kognitywnej tzw. składnia zaczyna się już na poziomie tradycyjnie rezerwowanym dla morfologii.

takich zwrotów, jak: *białe wino, biała gorączka, zrobił to w białych rękawiczkach*, które są bardziej arbitralne, posiadają odrębne interpretacje, często również motywowane kulturowo. Ostatni zwrot wymaga nawet aktywowania kulturowego schematu narracji, bo *w białych rękawiczkach* znaczy dyplomatycznie i dyskretnie. Znaczenie wobec tego, jak mówią lingwiści kognitywni, jest encyklopedyczne[6]. Poza tym, jak przekonują w swoich pracach Bergen (2012) oraz Barsalou (1999), skupiający się na eksperymentalnym badaniu znaczenia powstającego w efekcie użycia języka, ludzki mózg aktywuje *mentalne symulacje* o modalności tożsamej z komunikowaną treścią (wzrokowej, słuchowej, dotykowej).

Definiowana jako poziom zgody danej społeczności językowej, aby pewnej formy używać, konwencjonalność również opisuje się na kontinuum, nie zero-jedynkowo. Aby się o tym przekonać, można przeprowadzić ankietę zawierającą pytanie: *Jak witasz swojego kolegę, koleżankę w uczelni*? *Jakich innych form używasz?* Bardziej wiarygodne będzie wykorzystanie korpusu języka angielskiego (np. British National Corpus, Birmingham Corpus) lub języka polskiego (np. Narodowy Korpus Języka Polskiego). Formy bardziej konwencjonalne uzyskują w korpusie danych większą częstotliwość.

Tradycyjnie twarde podziały na gramatykę i leksykę, fonologię, morfologię i składnię również znikają (istnieją jedynie, ponieważ łatwiej komunikować poziom opisu). Dla lingwistyki kognitywnej wiedza językowa stanowi repozytorium konstrukcji zróżnicowanych w swej złożoności, umysłowego zakorzenienia, więc przez różne osoby używane mniej lub bardziej płynnie (por. Goldberg 1995; Langacker 1987, 1991). Ludzki mózg, jak przekonuje Lamb (1999), znacznie lepiej radzi sobie z zapamiętaniem ogromnej liczby konstrukcji[7], nawet całych zdań, niż z generowaniem wypowiedzi poprzez aktywowanie struktury gramatycznej i niejako uzupełnienie schematycznych w niej miejsc pojedynczymi

[6] Powiedzenie, że znaczenie jest encyklopedyczne, wyraża pogląd, iż przy wyjaśnianiu lub interpretacji użytej formy istnieje potrzeba wykorzystania wiedzy o życiu i że słownik językowy podaje definicje haseł skrótowo. Na przykład znaczenie słowa „powtórzyć" wyjaśnione jest w następujący sposób: powiedzieć lub napisać ponownie, lub kilkukrotnie. Nie znajdziemy informacji o tym, dlaczego czasem należy powtórzyć, co powiedzieliśmy. Może ktoś inny nie dosłyszał, usłyszał źle albo chcemy podkreślić, że coś jest ważne, lub po prostu zapamiętać lepiej. Powtórzenie często nie jest identyczne z użyciem zwrotu pierwszy raz, lecz głośniej, wolniej, z inną intonacją. Fragmenty takiej „encyklopedycznej" wiedzy o możliwych desygnatach i konotacjach słowa „powtórzyć" być może nie muszą być prezentowane w definicji słownikowej, lecz w kontekście mogą być aktywowane i stają się kluczowe.

[7] Konstrukcją nazywa się każdą relację forma–znaczenie, w której z formy nie da się odgadnąć znaczenia. Wobec tego konstrukcjami są poszczególne, różne sensy tego samego słowa, frazy, idiomu, ale też prostych zdań oraz, co może najbardziej zaskakujące, konstrukcjami są również relacje podmiot–orzeczenie–dopełnienie–dopełnienie == TRANSFER. W ujęciach tradycyjnych takie schematy składniowe, bez słów, nie miały znaczenia. Wykazano jednak eksperymentalnie (Kashak, Glenberg 2000), że takie znaczenie jest psychologiczne realne, choć schematyczne. Jedno proste zdanie to konglomerat nieraz tuzina konstrukcji w jednej chwili uaktualnionych, odbitych w zdaniu wypowiedzianym lub napisanym przez użytkownika języka.

morfemami, mimo iż taki model opisu działania języka według Chomsky'ego (2005) byłby bardziej ekonomiczny.

Ostatnią, choć nie mniej ważną sprawą dla wszelkich nauk, również dla nauki o języku w ramach lingwistyki kognitywnej, jest sposób kategoryzacji zjawisk. Tradycyjnie od Arystotelesa (Jensen 2007) stosuje się podziały na kategorie, podkategorie i typy przy użyciu zestawu cech wymagalnych oraz wystarczających. Egzemplarze kategorii mają tu ten sam status przynależności, mają ostre granice (np. coś albo jest ptakiem, albo nie, jest rzeczownikiem lub nie), różne poziomy kodowania (np. zwierzę → ssak → kot → mój kot…) istnieją, lecz jako niepowiązane pojęcia.

Alternatywny model kategoryzacji zaproponowała Rosch (1975, 1977, 1978). Został on przyjęty przez lingwistykę kognitywną jako psychologicznie realny. Tu wszelkie kategorie reprezentowane umysłowo wykazują efekty prototypowe, tj. ich egzemplarze są w różnym stopniu typowe, np. dla kategorii MEBLE prototypowe cechy to: *krzesło, nogi, siedzenie, oparcie*, a peryferyjne: *duży, miękkie, poduszka* (Rosch 1977). Poproszeni o wymienienie przykładów rzeczowników respondenci podadzą najpierw prototypowe rzeczowniki (w liczbie pojedynczej, przedmioty codziennego użytku): *stół, krzesło, książka*, a dopiero po namyśle może napiszą/powiedzą: *ambaras, rzeżucha, rozczłonkowanie, skok*. Ponadto, jak wykazały badania Rosch (1977), istnieje tak zwany poziom kodowania i kategoryzacji, który jest najczęściej najbardziej optymalny z punktu widzenia codziennej komunikacji. Jest to tak zwany poziom podstawowy, domyślny. Na przykład najbardziej schematyczne będzie pojęcie i słowo MEBEL== mebel[8], a na podstawowym poziomie schematyczności znajdą się: *krzesło, stół, lampa*; na bardziej szczegółowym: *krzesło kuchenne, krzesło w pokoju dziennym, stół kuchenny, stolik nocny, lampa podłogowa, lampa stojąca na biurko*. Pojęcia poziomu podstawowego koduje się zwykle jednym słowem, te bardziej szczegółowe dwoma słowami.

Konkludując, należy stwierdzić, że lingwistyka kognitywna jest projektem interdyscyplinarnym oraz integrującym. Jej badania są inspirowane nurtem psychologii postaci (*Gestalt*), psychologii poznawczej, kategoryzacji zjawisk przez ludzki umysł. Jej zakres omawiają bardziej szczegółowo teoria metafory konceptualnej, gramatyka kognitywna, semantyka konceptualna oraz model przetwarzania języka zwany mentalnymi symulacjami. Ten ostatni jest nowoczesną próbą zrozumienia, jak powstaje znaczenie w umysłach słuchaczy, wskazuje na modalny oraz analogiczny (nieabstrakcyjny) charakter aktywowanych reprezentacji w mózgu w związku z użyciem i przetwarzaniem języka.

W niniejszym rozdziale przedstawiono nowe rozumienie tradycyjnych, kluczowych pojęć: „język", „arbitralność", „konwencja". Współczesne badania nad

[8] Wielkie litery desygnują pojęcie, małe – formę, słowo. Znak równości między nimi „==" wskazuje na relację między nimi. Tutaj słowo „mebel" desygnuje pojęcie MEBEL bez wnikania w formę i zakres mentalnej reprezentacji ani zakres użycia słowa.

językiem wskazują, że język jest częścią kultury, codzienności. Lingwistyka kognitywna integruje wiele nurtów badań humanistycznych, psychologicznych oraz socjologicznych, analizy dyskursu, korpusów językowych. Tracąc swoją autonomię, jako dziedziny, zyskuje na tym, że jest coraz bardziej o życiu, pomaga zrozumieć otaczający nasz świat, a więc jest praktyczna.

BIBLIOGRAFIA

Badio J., *Conceptual and phonetic chunking procedures of English speech*, niepublikowana praca doktorska, Łódź 2004.

Barsalou L., *Grounded cognition*, Annual Review of Psychology, 2008, 59, s. 617-645.

Barsalou L., *Perceptual symbol systems*, Behavioral and Brain Sciences, 1999, 22, s. 577-609.

Barsalou L., *Simulation, situated conceptualization and prediction,* Philosophical Transactions of the Royal Society, 2009, 364, s. 1281-1289.

Barsalou L., *The content and organization of autobiographical memories'*, [w:] U. Neisser, E. Winograd (red.), *Real events remembered: Ecological and traditional approaches to the study of memory*, Cambridge University Press. Cambridge 1988, s. 193-243.

Bergen B.K., *Louder than words*: *The new science of how the mind makes meaning*, Basic Books, New York 2012.

British National Corpus, http://www.natcorp.ox.ac.uk/corpus/.

Chafe W., *Discourse, consciousness and time,* The University of Chicago Press, Chicago 1994.

Chafe W., *How consciousness shapes language*, Pragmatics and Cognition, 1999, 64(1), s. 35-54.

Chafe W., *Language and the flow of thought*, [w:] M. Tomasello (red.), *The new psychology of Language: Cognitive and functional approaches to language structure*, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, NJ 1998, s. 93-111.

Chomsky N., *Three factors in language design*, Linguistic Inquiry, 2005, 36(1), s. 1-22.

Cienki A., *Insights on the nature of language from the study of gesture units*, [w:] J. Badio (red.), *Categories and units in language and linguistics*, Łódź University Press, Łódź, Wałbrzych 2020, s. 11-33.

Coulson S., *Semantic leaps: Frame shifting and conceptual blending in meaning construction*, Cambridge University Press, Cambridge 2001.

Evans V., Green M., *Cognitive linguistics: An introduction*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2006.

Fisiak J., *Wstęp do współczesnych teorii językoznawczych,* Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985.

Goldbreg A.E., *Constructions: A construction grammar approach to argument structure,* Chicago University Press, Chicago 1995.

Goldberg A.E. *Constructions: A new theoretical approach to language*, Trends in Cognitive Sciences, 2003, 7(5), s. 219-224.

Goldberg A.E., *Construction grammars*, [w:] P.C. Hogan (red.), *The Cambridge encyclopedia of the language sciences,* Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 178-235.

Goldberg A.E., *Verbs, constructions and semantic frames*, [w:] M. Rappaport Hovav, E. Doron, I. Sichel (red.), *Syntax, lexical semantics and event structure*, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 39-58.

Hart Ch., *Event-construal in press reports of violence in political protests: A cognitive linguistic approach to CDA*, Journal of Language and Politics, 2013, 12(3), s. 400-423.

Jansen L., *Aristotle's categories*, Topoi, 2007, 26(1), s. 153-158.

Kardela H., *Form and meaning in cognitive morphology*, [w:] J. Badio (red.), *Categories and units in language and linguistics*, Łódź University Press, Łódź, Wałbrzych 2020, s. 11-33.

Kaschak M.P., Glenberg A.M., *Constructing meaning: The role of affordances and grammatical constructions in sentence comprehension*, Journal of Memory and Language, 2000, 43(3), s. 508-529.

Koffka K., *Principles of gestalt psychology,* Harcourt, Brace, New York 1935.

Kohler W., *Gestalt psychology,* Liveright, New York 1929.

Krzeszowski T., *Wstęp do wydania polskiego*, [w:] G. Lakoff, G.M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. Krzeszowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 5-17.
Lakoff G., *Women, fire and dangerous things: What categories reveal about the mind*, University of Chicago Press, Chicago 1987.
Lakoff G., Johnson M., *Philosophy in the flesh*, Basic Books, New York 1999.
Lamb S., *Pathways of the brain*, John Benjamin's Publishing Company, Amsterdam, Philadelphia 1999.
Langacker R., *Cognitive grammar. A basic introduction*, Oxford University Press, Oxford 2008.
Langacker R., *Discourse in cognitive grammar*, Cognitive Linguistics, 2001, 12(2), s. 143-188.
Langacker R., *Foundations of cognitive grammar, volume 1. Theoretical prerequisites*, Stanford University Press, Stanford, California 1987.
Langacker R., *Foundations of cognitive grammar, volume 2. Descriptive applications*, Stanford University Press, Stanford, California 1991.
Langacker R., *Grammar and conceptualization*, Mouton de Gruyter, Berlin, New York 1999.
Lewandowska-Tomaszczyk B., *Faces of contemporary cognitivism*, Półrocznik Językoznawczy Tertium, 2016, 1-2, s. 92-108.
Narodowy Korpus Języka Polskiego, https://nkjp.pl/.
Rosch E., *Cognitive representations of semantic categories,* Journal of Experimental Psychology, 1975, 104, s. 192-233.
Rosch E., *Human categorization*, [w:] N. Warren (red.), *Studies in cross-linguistic psychology*, Academic Press, London 1977, s. 1-49.
Rosch E., *Principles of categorization*, [w:] B. Lloyd, E. Rosch (red.), *Cognition and categorization*, Erlbaum, Hillsdale, NJ, s. 27- 48 (przedruk w: E. Margolis, S. Laurence (red.), *Concepts: Core readings*, MIT Press Cambridge, MA 1999 [1978], s. 189-206.
Słownik języka polskiego i angielskiego, Oxford-PWN, Warszawa 2005.
Tannen D., *Conversational style: Analyzing talk among friends. Revised edition*, Oxford University Press, New York 2005 [1984].

dr hab. JANUSZ BADIO, prof. uczelni

Adiunkt w Instytucie Filologii Angielskiej na Uniwersytecie Łódzkim oraz profesor uczelni w Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa. Swoją pracę naukową rozpoczął w latach 1992-2005 w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Kaliszu. Ma stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego w dziedzinie lingwistyki. Jego zainteresowania badawcze skupiają się na języku mówionym, analizie dyskursu, gramatyce i narracjach, głównie z perspektywy lingwistyki kognitywnej. Stosuje metodologię eksperymentalną w połączeniu z analizami jakościowymi w badaniach procesów konstrukcji i kodowania wydarzeń i narracji. Organizator konferencji naukowych: TEPEN, CULL, EMLS, COGLANG, promotor wielu prac dyplomowych, w tym 73 prac magisterskich, nauczyciel na kursach języka angielskiego (angielski dla celów akademickich) w uniwersytetach w Bangor, Yorku oraz Dundee w Wielkiej Brytanii, autor publikacji na temat gramatyki, dyskursu, dydaktyki języka obcego i lingwistyki kognitywnej.

ILONA BIERNACKA-LIGIĘZA
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: ibiernacka-ligieza@ans.edu.pl

CYFROWE WYZWANIA W KOMUNIKOWANIU O ZDROWIU

03

Sposób, w jaki ludzie się łączą i komunikują w swoich społecznościach, zmienił się w ostatnich latach ze względu na coraz częstsze korzystanie z narzędzi cyfrowych. W związku z tym szczególny nacisk należy położyć na zminimalizowanie ryzyka wykluczenia cyfrowego z powodu wieku i barier technologicznych. Badacze i praktycy powinni się zatem skupić na edukacji w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych, zwłaszcza że kluczową cechą nowych technologii i inteligentnych rozwiązań jest ich interaktywny charakter. Badania wykazały, że korzystanie z narzędzi opartych na ICT intensyfikuje liczbę kontaktów socjalizujących grupę w sferze prywatnej i zawodowej, ponieważ dzięki ich użyciu pojawiają się coraz nowsze możliwości i platformy bazujące na interakcji między użytkownikami. Wykazano również, że korzystanie z narzędzi cyfrowych może zwiększać i uzupełniać wiedzę i samoświadomość użytkowników (Van Dijk 2005). Współczesne badania potwierdzają zależność między stosowaniem nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych a towarzyskością oraz to, że korzystanie z Internetu jest predyktorem zaangażowania obywatelskiego (Dawid i in. 2017; Chen 2013). Biorąc to pod uwagę, należy stwierdzić, że media cyfrowe stają się istotnym narzędziem regulującym komunikowanie o zdrowiu.

W społecznościach cyfrowych, niezależnie od barier w tworzeniu i wspieraniu zdrowia jednostki i populacji (np. wypalenie zawodowe pracowników, trudna sytuacja finansowa, równość), „cyfrowe zdrowie" może i powinno działać jako „mnożnik siły" interwencji mających na celu zwalczanie tych wyzwań

(Rubí, de Lira Gondim 2020; Mitchell, Kan 2019). Dostępne są rozmaite rozwiązania cyfrowe, które mogą być wykorzystywane w e-zdrowiu – w szczególności są wśród nich: telezdrowie, elektroniczna dokumentacja medyczna, recepty *online*, systemy informacji zdrowotnej i innowacyjne aplikacje do monitorowania stanu zdrowia. Jednakże wymagają one zapewnienia łatwości ich użytkowania (akceptacji przez użytkowników), a także organizacji szkoleń w celu ich powszechnej aprobaty. Ponadto kluczowe jest dostarczenie odpowiedniej infrastruktury, aby zagwarantować odpowiednią jakość usług, które z kolei powinny być skutecznie wykorzystywane na wszystkich poziomach opieki zdrowotnej. Kolejnymi wyzwaniami w zakresie e-zdrowia są między innymi interoperacyjność systemów informacji zdrowotnej, brak protokołów w procedurach telematycznych, aktualizacja struktur administracyjnych i organizacyjnych funkcjonujących instytucji opieki zdrowotnej, kwestie prawne oraz dostępność funduszy na projektowanie, wdrażanie i prowadzenie usług e-zdrowia. Oprócz wyzwań technologicznych także wyzwania etyczne stanowią istotny aspekt oceny jakości współczesnych rozwiązań rozpowszechnianych w zakresie e-zdrowia. Dotyczą one między innymi konieczności uzyskania świadomej zgody pacjentów na przetwarzanie i przechowanie ich danych/dokumentacji medycznej, zapewnienia poufności oraz umożliwienia użytkownikom pełnego korzystania z ich autonomii w zakresie dostępnych usług.

Przekształcenie strukturalne systemu opieki zdrowotnej w społeczności cyfrowej nie sprowadza się do jednego rozwiązania – wymaga połączenia różnych technik i narzędzi. Kluczowe są centralizacja, strukturyzacja i efektywne zarządzanie informacjami na podstawie dyrektyw, które kontrolują te technologie i dane je stymulujące, pozwalając jednocześnie na zarządzanie informacjami na dużą skalę. Nie można wpływać na zachowania społeczności cyfrowej i zdobywać lojalności użytkowników za pomocą odrębnych rozwiązań. Konieczne są kompletne, bezpieczne i łatwe w nawigacji platformy i aplikacje opieki zdrowotnej z uporządkowanymi danymi i rozwiązaniami, które współpracują ze sobą w celu poprawy komfortu użytkowania, począwszy od wstępnego wyszukiwania, poprzez planowanie wizyty *online*, publikowanie opinii pacjentów, aż po przydatne spostrzeżenia i analizy skierowane do dostawców rozwiązań e-zdrowia.

Innowacyjne rozwiązania, zwłaszcza te oparte na algorytmach (np. AI), nie tylko wpływają na konkretne obszary czy aktywności, dla których zostały zaprojektowane, ale także koordynują różne aspekty codziennego funkcjonowania użytkowników. Mają one przekrojowy wpływ na wiele aspektów naszego życia, począwszy od wymiany informacji, dystrybucji towarów i usług, po profilowanie użytkowników i zarządzanie systemami, w tym systemem opieki zdrowotnej. Nowe technologie informacyjno-komunikacyjne otwierają nowe możliwości, ale jednocześnie stwarzają nowe zagrożenia, które można zniwelować, i wyzwania, którym można sprostać, tylko poprzez opracowanie interdyscypli-

narnego podejścia, w którym technologia jest integrowana z projektowaniem, bazując przy tym na świadomości etycznej, prawnej i społeczno-ekonomicznej.

Organizacja komunikacji w sektorze zdrowia jest sferą szczególnie wrażliwą w zakresie przechowywania i dystrybucji danych. Dzięki wykorzystaniu danych i technik uczenia maszynowego technologie informacyjno-komunikacyjne umożliwiają wnioskowanie o personaliach poszczególnych osób na podstawie dużych zbiorów danych, które w swej naturze są nieosobowe. Te procesy często prowadzą do profilowania i personalizacji zarówno w sektorze biznesowym (np. tworzenie narzędzi, aplikacji systemowych), jak i w relacjach międzyludzkich (np. polaryzacja grupowa i kaskady społeczne). Użytkownicy często nie zdają sobie sprawy, w jaki sposób wykorzystywane są zgromadzone dane, co może prowadzić do naruszeń podstawowych praw jednostki, jak chociażby prawa do ochrony informacji. Ponadto urządzenia mobilne oraz spersonalizowane urządzenia i aplikacje IT, w tym tzw. urządzenia noszone (ang. *wearable devices*), gromadzą, przechowują i wykorzystują ogromne ilości danych osobowych, co także może prowadzić do naruszenia prywatności lub autonomii ich użytkowników.

Aktualny stan badań nad europejską przestrzenią e-zdrowia i jej bezpieczeństwem pozwala wskazać kilka kluczowych projektów badawczych skupiających się na analizie wyzwań i zagrożeń w przestrzeni e-zdrowia.

Pierwsza z inicjatyw, o której warto wspomnieć, to HURMUR – „Human Rights – Mutually Raising Excellence, Horizon 2020". Dzięki projektowi HURMUR rozszerzono zakres badań nad prawami człowieka w Europie, w szczególności przez analizę poziomu poszanowania praw jednostki. Szczególną uwagę skupiono między innymi nad takimi aspektami, jak równorzędne prawo dostępu do Internetu i prawo regulujące poziom wykluczenia cyfrowego. Centrum analityczne – zaprojektowane w ramach projektu HURMUR – wdraża zorientowane na globalny wymiar społeczeństwa standardy poszanowania praw człowieka, które są przystosowane do nowych wyzwań związanych ze sztuczną inteligencją i z technologiami informacyjno-komunikacyjnymi w kontekście wykorzystania danych przez różne aplikacje, w tym także te związane z sektorem e-zdrowia.

Kolejny projekt, który również ma duże znaczenie w kształtowaniu cyfrowej przestrzeni komunikowania o zdrowiu, to VIRT-EU – „Wartości i etyka w innowacjach na rzecz odpowiedzialnych technologii w Europie" (Horyzont 2020). Celem VIRT-EU było zbadanie, w jaki sposób innowatorzy IoT wprowadzają etyczne rozwiązania w projektowaniu przyszłych urządzeń, co w przypadku aplikacji i platform dedykowanych zdrowiu i bezpieczeństwu pacjentów jest szczególnie istotne, biorąc pod uwagę ilość wrażliwych danych, które stanowią kanwę dla ich projektowania. W ramach projektu VIRT-EU opracowano nowe ramy oceny wpływu na prywatność, etykę i społeczeństwo (PESIA) dla technologii IoT.

Trzecią wartą wyróżnienia inicjatywą dotyczącą projektowania sektora e-zdrowia jest projekt NESTORE – „Nowatorskie rozwiązania i technologie dla osób starszych w celu utrzymania aktywności" (Horyzont 2020). Projekt NESTORE

zakłada opracowanie systemu coachingu wspierającego aktywne starzenie się poprzez sugerowanie zdrowego odżywiania i spersonalizowanego treningu fizycznego i psychicznego, a także interakcji społecznych mających na celu zapobieganie wykluczeniu społecznemu i promowanie dobrostanu osób starszych. System jest wirtualnym trenerem zdolnym do profilowania stanu emocjonalnego, określania preferencji i słabości użytkowników, a następnie algorytmicznego doradzania w zakresie działań i aktywności. NESTORE to studium przypadku opierające się na uwypukleniu kluczowej roli wirtualnego asystenta osobistego w profilowaniu i kierowaniu informacji zmierzającej do poprawy aktywnego starzenia się.

Następny zrealizowany w ramach programu Horyzont 2020 projekt to SIENNA – „Etyka dla użytkowników narzędzi opartych na AI". Badacze w ramach tego projektu skupiali się na wyzwaniach etycznych i prawach związanych z genomiką człowieka, „ulepszaniem" człowieka i technologiami opartymi na reaktywnej koncepcji człowiek-maszyna, takimi jak roboty i inteligentne urządzenia. W wyniku realizacji projektu SIENNA opracowany został zintegrowany system wdrażania protokołów etycznych, profesjonalnych kodeksów etycznych i istniejących ram etyczno-prawnych, co okazało się szczególnie istotne z perspektywy projektowania aplikacji i systemów w sektorze zdrowia publicznego.

Kolejnym z projektów, o którym warto wspomnieć, jest AI4PEOPLE – „Sztuczna inteligencja na rzecz ludzi i społeczeństwa". Rezultaty AI4PEOPLE zbudowały teoretyczne fundamenty dla społeczeństwa korzystającego ze sztucznej inteligencji, przedstawiając konkretne zalecenia dla decydentów oraz interesariuszy na szczeblu krajowym i międzynarodowym, chociażby w zakresie wdrażania innowacyjnych rozwiązań w sektorze zdrowia publicznego. Głównym celem działań realizowanych w ramach projektu była ochrona poszczególnych etapów i rozwoju sztucznej inteligencji opartej na przejrzystych regulacjach prawnych oraz ustanowienie zasad etycznych, które powinny stanowić podstawę jej rozwoju i adaptacji.

W ramach kontynuacji i poszerzenia kontekstu badań w zakresie zdrowia publicznego zespół badaczy z UMCS w Lublinie, KU w Leuven i Uniwersytetu w Maceracie podjął się realizacji projektu REINITIALSE finansowanego w ramach programu „Horyzont Europa". Projekt opiera się na interdyscyplinarnym podejściu, które ma zwiększyć skuteczność wykorzystywania potencjału cyfrowych technologii informacyjno-komunikacyjnych w sektorze zdrowia publicznego oraz zagwarantować, że projektowanie i korzystanie z tego rodzaju narzędzi cyfrowych będzie zgodne z podstawowymi prawami obywateli.

Projekt skupiony jest wokół kluczowych założeń strategii cyfryzacji wdrażanej przez dyrektywy i komunikaty Komisji Europejskiej. Po pierwsze działania realizowane w projekcie są mocno powiązane z europejską inicjatywą na rzecz sztucznej inteligencji i komunikatem KE w sprawie sztucznej inteligencji, które mają na celu między innymi stworzenie odpowiednich ram etycznych i praw-

nych (COM (2018) 237). Projekt odwołuje się również do komunikatu KE w sprawie promowania wsparcia technicznego i finansowego w ramach unijnego programu H2020 na rzecz współpracy w sektorze e-zdrowia poprzez działania partnerskie na rzecz inicjatyw wzajemnego uczenia się (KE, COM (2018) 233; SWD (2018) 126).

Analizie poddano między innymi kwestie zasad etycznych i prawnych oraz konsekwencje ekonomiczne i społeczne, które są następstwem wykorzystywania ICT w sektorze komunikowania o zdrowiu (np. rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji i uczeniu maszynowym). Szczególną uwagę skupiono na projektowaniu narzędzi i urządzeń cyfrowych służących poprawie standardów w zakresie ochrony zdrowia i pacjenta. Aspektem wymagającym szczególnej atencji jest opracowanie skutecznej metodologii gromadzenia, przechowywania i wykorzystywania danych, które coraz częściej narażone są na ataki hackerskie. Kluczowe jest też budowanie zaufania do technologii, ponieważ tylko ono zagwarantuje, że ludzie będą skłonni do korzystania z innowacyjnych rozwiązań.

W zakresie oceny zasad etycznych i prawnych wykorzystywanych podczas projektowania i wdrażania aplikacji w sektorze e-zdrowia szczególną uwagę należy zatem poświęcić zastosowaniu regulacji ujętych w Deklaracji praw człowieka, będącej jednym z kluczowych dokumentów dla wszelkich rozważań etyczno-prawnych, szczególnie w kontekście dialogu na temat etycznych ram sztucznej inteligencji i wdrażania jej rozwiązań w sektorze zdrowia. Ponadto należy także uwzględniać zapisy ujęte w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej, która określa kluczowe wartości i cele UE, stanowiąc istotne ramy odniesienia dla rozwoju i wykorzystania systemów sztucznej inteligencji. W zakresie wdrażania rozwiązań cyfrowych dedykowanych osobom starszym należy przyjrzeć się także zintegrowanym rozwiązaniom z zakresu neuroinformatyki i inżynierii biomedycznej.

Kolejnym założeniem realizowanym w projekcie jest analiza kompetencji i świadomości odbiorców w zakresie komunikacji o zdrowiu realizowanej za pośrednictwem narzędzi cyfrowych i systemów opartych na ICT pod względem korzystania z zarówno mediów cyfrowych, jak i spersonalizowanych urządzeń informatycznych i aplikacji.

Reasumując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że badania realizowane w projekcie są konsekwencją cyfrowych zmian zachodzących sektorze komunikowania o zdrowiu, których wdrażanie wyraźnie przyspieszył czas pandemii. Nieco chaotyczne i narażone na ryzyko niekontrolowanego przepływu wrażliwych danych działania komunikacyjno-informacyjne w czasie pandemii pokazały, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie digitalizacji sektora zdrowia, zwłaszcza w edukacji użytkowników, ochronie danych i stosowaniu zasad prawnych i etycznych. W związku z tym w procesie badawczym należy się skupić na kilku istotnych kwestiach będących następstwem cyfryzacji przestrzeni komunikowania o zdrowiu. Po pierwsze należy odnieść się do wpływu

cyfrowych technologii informacyjno-komunikacyjnych na różne aspekty życia, a zwłaszcza rozwiązań opartych na algorytmach i sztucznej inteligencji. Po drugie warto przyjrzeć się wyzwaniom związanym z projektowaniem i wykorzystaniem cyfrowych technologii informacyjno-komunikacyjnych w zakresie ochrony praw człowieka. Po trzecie istotne byłoby pogłębione przeanalizowanie znaczenia i wpływu cyfrowych technologii na rekonstrukcję komunikowania w sektorze zdrowia. Po czwarte warto rezultaty badań i obserwacji odnieść do proponowanych przez sektor biznesu wdrożeń w zakresie e-zdrowia ze szczególnym naciskiem położonym właśnie na zintegrowanie procesu projektowania z aspektami etycznymi, prawnymi i społeczno-gospodarczymi.

Celem niniejszego rozdziału nie było szczegółowe omówienie poruszanego zaganienia, dlatego przedstawiono jedynie wstępne wnioski, które mogą stanowić wprowadzenie do dalszych, pogłębionych analiz. Kontynuując badania, warto wskazać, jakie działania należy podjąć, by sprostać etycznym, prawnym i technologicznym wyzwaniom koncentrującym się wokół przestrzeni e-zdrowia.

W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że istotnym problemem jest wykluczenie cyfrowe seniorów. Wzrost absorpcji narzędzi i metod e-zdrowia w społeczeństwie nie jest w równym stopniu przyswajany przez każdego z seniorów: osoby o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym mają zwykle większą możliwość zdobywania umiejętności cyfrowych i wiedzy. Dodatkowo istnieje obawa przed narastaniem nierówności, co wynika z gwałtownego tempa cyfryzacji i niedostosowania do nich potencjału edukacyjnego.

Kolejnym zdiagnozowanym problemem, jaki uwypuklił się podczas badań, jest brak zaangażowania cyfrowego wśród seniorów – zwłaszcza tych o niższym statusie społecznym. Osoby o niższym statusie społeczno-ekonomicznym, definiowane częściowo przez poziom wykształcenia, mają niewielką lub żadną wiedzę na temat narzędzi e-zdrowia, zdecydowanie nie są zaangażowane w korzystanie z innowacyjnych rozwiązań i zwykle nie czują lęku/niepokoju wynikającego ze swojego braku wiedzy.

Problemy i obawy użytkowników nowych technologii pojawiają się na płaszczyźnie akceptowalności cyfrowych technologii zdrowotnych. Większość użytkowników wskazała bowiem, że nie jest pewna bezpieczeństwa swoich danych podczas korzystania z aplikacji czy platform dedykowanych zdrowiu. Użytkownicy nie mają pewności co do standardów regulacji prawnych i zarządzania ich danymi. Ponadto niektóre procedury i sposoby zarządzania narzędziami określili jako niejasne i trudne w nawigacji. Opinie te wskazują kierunek, w którym należy podążać podczas projektowania cyfrowych narzędzi służących komunikowaniu o zdrowiu – jest nim bezpieczeństwo i prostota w nawigowaniu.

Zaprezentowana analiza problemów badawczych i edukacyjnych w odniesieniu do sektora e-zdrowia wskazuje na istotne wyzwania i wciąż nierozwiązane kwestie związane z rozwojem bezpiecznej technologii cyfrowej, której korzyści powinny być dostępne dla ludzi na każdym etapie ich życia. Jak wynika

z przestawionych w rozdziale wniosków, szczególny nacisk powinien zostać położony na grupę starszych odbiorców, gdyż to oni są najczęstszymi „klientami" tego sektora, a jak pokazują wstępne wyniki badań, ich wiedza, kompetencje i świadomość zagrożeń są nikłe. W związku z tym istnieje ryzyko ich wykluczenia z inteligentnych społeczności z powodu braku umiejętności i obaw przed technologiami informacyjno-komunikacyjnymi. Mając na względzie te czynniki, dostawcy innowacyjnych rozwiązań w zakresie e-zdrowia powinni rozważyć rolę wszechstronnego prezentowania korzyści wynikających z posługiwania się ICT przez odbiorców i dostawców usług medycznych. Kluczem do zwiększenia efektywności działań w tym zakresie jest wdrażanie odpowiednich rozwiązań szkoleniowo-edukacyjnych. Badania potwierdzają, że do skutecznego wdrażania rozwiązań e-zdrowia wśród starszych członków społeczeństwa cyfrowego konieczne są zidentyfikowanie przez nich strukturalnych, technicznych i politycznych podstaw, na których zasadzają się proponowane zmiany komunikacji pacjent– medyk, a także rozwój platform e-zdrowia. Podczas wprowadzania narzędzi e-zdrowia do codziennych zastosowań ważne jest określenie priorytetów współpracy między decydentami, praktykami i liderami branży w celu zintensyfikowania rozwoju i zastosowania najlepszych narzędzi w zakresie e-zdrowia. Pilotażowe badanie wykazało, że głównymi ograniczeniami dla seniorów w korzystaniu z nowych technologii w sektorze e-zdrowia są bariery technologiczne, etyczne, społeczne oraz te związane z bezpieczeństwem, dlatego też to te aspekty powinny stanowić podstawę do dalszych badań, poszukiwań i aktywności w digitalizacji komunikowania o zdrowiu.

BIBLIOGRAFIA

Bates D.W., Landman A., Levine D.M., *Health apps and health policy: What is needed?*, J Am Med Assoc, 2018, Nov 20, 320(19), s. 1975-1976.

Chen M., *Towards smart city. M2M communications with software agent intelligence*, Multimedia Tools and Applications, 2013, 67, s. 167-178.

COM/2018/233 – Communication from The Commission to The European Parliament, The Council, The European Economic and Social Committee and The Committee of The Regions – On enabling the digital transformation of health and care in the digital single market; empowering citizens and building a healthier society.

COM/2018/237 – Communication from The Commission to The European Parliament, The European Council, The Council, The European Economic and Social Committee and The Committee of The Regions – Artificial Intelligence for Europe.

Dawid H. i in., *Management science in the era of smart consumer products. Challenges and research perspectives*, Central European Journal of Operations Research, 2017, 25(1), s. 203-230.

Future Digital Health in the EU, Espon 2019.

Mitchell M., Kan L., *Digital technology and the future of health systems*, Health Syst Reform, 2019, 5(2), s. 13-120.

Parasel M., *Pernicious virtual communities: Identity, polarisation and the Web 2.0*, Ethics and Information Technology, 2008, 10, s. 41-56.

Praiser E., *The filter bubble: What the internet is hiding from you,* Penguin Books, 2011.

Reis. J. i in., *An alpha and theta intensive and short neurofeedback protocol for healthy aging working-memory training*, Frontiers in Aging Neuroscience, 2016, 8, 157.
Rubí J.N.S, de Lira Gondim P.R., *Interoperable Internet of medical things platform for e-Health applications*, International Journal of Distributed Sensor Networks, 2020, 6(1).
Van Dijk J., *The network society: Social aspects of new media*, Sage, 2005.

prof. dr hab. ILONA BIERNACKA-LIGIĘZA

Pracuje na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz w Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa. Od wielu lat jest ekspertką Komisji Europejskiej w programach: Horyzont Europa, Horyzont 2020 i Erasmus Plus. Ponadto jest ekspertką i mentorem w Komisji Fulbrighta. Pełni także funkcję ekspertki NAWA. Stypendystka Komisji Fulbrighta, MSCA, Fundacji Kościuszkowskiej i EOG. Była profesorem wizytującym w następujących instytucjach: University of North Carolina, University of Macerata oraz Canterbury Christ Church University. W swoim dorobku ma ponad 20 międzynarodowych grantów badawczych, opublikowała także dziesięć monografii oraz ponad 120 artykułów naukowych i rozdziałów w monografiach. Jej zainteresowania badawcze obejmują zagadnienia mediów lokalnych, komunikowania masowego, mediów cyfrowych, komunikacji międzykulturowej, komunikowania o zdrowiu, demokracji lokalnej, globalizacji, glokalizacji, cyfryzacji sfery publicznej, mediów i polityki, mediów i tożsamość, a także mniejszości w lokalnej sferze publicznej.

AGNIESZKA BITKOWSKA
Politechnika Warszawska
e-mail: agnieszka.bitkowska@pw.edu.pl

ŁAD PROCESOWY W SZKOŁACH WYŻSZYCH

04

Transformacja cyfrowa oraz wyzwania wynikające z dostosowania się do zmian w otoczeniu przekształcają współczesny model zarządzania szkołami wyższymi, ukierunkowany na procesy i projekty (Detyna, Detyna 2022; Detyna 2024). Zachodzi też konieczność zapewnienia swoistego ładu i porządku organizacyjnego (*governance*). Ład został sformułowany także na potrzeby środowiska projektowego (*project governance*) i środowiska IT (*IT governance*) (Trocki, Juchniewicz 2022). Ład procesowy (*BPM governance*), czyli działania formułowania, wdrażania, kontrolowania i przeglądu polityk, wytycznych, zasad, procedur, instrumentów i technologii, które kierują praktykami zarządzania procesami w organizacji (Trocki 2024), obejmuje również formy organizacji, integracji, współpracy i komunikacji między różnymi inicjatywami procesowymi (Trocki 2024). Istotne jest podejście metodyczne do zarządzania procesowego oraz reguły i role, które strukturyzują i organizują sposób funkcjonowania zarządzania procesowego (ABPMP BPM CBOK… 2019).

Z punktu widzenia zarządzania szkołą wyższą stanowi to swoiste wyzwanie. Konieczne jest wykorzystanie różnych mechanizmów w ramach uczelni, w tym stosowanie zasad i rozwiązań organizacyjnych w zakresie IT, rozwiązań organizacyjnych w zakresie koordynacji i kontroli inicjatyw związanych z procesami. Należy podkreślić, iż wdrażanie tych mechanizmów stwarza wiele trudności. Nie należy przy tym nie doceniać ich znaczenia dla długoterminowej efektywności inicjatyw związanych z procesami realizowanymi w uczelni. Warto wskazać, jak ważne jest podejmowanie wysiłków w celu

doskonalenia procesów oraz poprawy sprawności i skuteczności funkcjonowania uczelni.

Uwarunkowania w zakresie budowy ładu procesowego w uczelni wiążą się z koniecznością pełnego zrozumienia jego istoty oraz z wykorzystaniem zasad reguł, polityk zarządzania procesowego, które zapewnią spełnienie oczekiwań interesariuszy jej procesów oraz uczestników. Podkreśla się także, że kluczowe znaczenie dla sukcesu wdrażania ładu procesowego w uczelni ma przeformułowanie struktur i ustanowienie nowych ról oraz jednostek wspierających ład w organizacji (Rosemann, vom Brocke 2015, s. 105-122; Jurczuk 2024; Jurczuk 2021). Jest to możliwe dzięki ustanowieniu jednoznacznej odpowiedzialności za procesy (określenie właścicieli procesów, liderów procesów) i ustaleniu zasad na poziomie całej uczelni. W celu optymalizacji i doskonalenia procesów w uczelni konieczne jest nałożenie na nie form i zasad, które stworzą odpowiednie struktury, wskaźniki, role i obowiązki do pomiaru, doskonalenia i zarządzania wydajnością procesów (Bandara i in. 2019).

Rozwój skutecznego zarządzania procesowego uczelni wymaga współpracy całej organizacji, a także pracowników wszystkich szczebli. Mechanizmy zarządzania procesowego umożliwiają silniejszą współpracę i komunikację, a także zrozumienie konsekwencji zmian procesów we wszystkich jednostkach ogólnouczelnianych i pozauczelnianych. Doświadczenia praktyczne wskazują na potrzebę wdrożenia mechanizmów zarządzania procesowego na szczeblu zarówno ogólnoorganizacyjnym, jak i specjalistycznym. Obszary ładu procesowego dotyczą:

- Aspektów zarządczych – co oznacza silne powiązania pomiędzy zarządzaniem procesowym a celami strategicznymi oraz strategiami zarządzania ryzykiem. Holistyczne ramy zarządzania na poziomie uczelni zapewniają dobre dopasowanie procesów i projektów w relacji z celami strategicznymi.
- Aspektów metodycznych – w zakresie metod, narzędzi IT oraz instrumentów, w tym ujednoliconej terminologii zarządzania procesowego stosowanej w całej organizacji. Przy tym architektura procesów stanowi warunek wstępny zapewnienia całościowego spojrzenia na proces oraz zasady i narzędzia analizy, modelowania czy doskonalenia procesów. Zarządzanie procesami z jasnymi rolami i obowiązkami ma kluczowe znaczenie dla utrzymania odpowiedzialności i praw decyzyjnych w zakresie inicjatyw związanych z wydajnością procesów i doskonaleniem.
- Aspektów w zakresie pomiaru procesu i zarządzania zmianą – nie należy ignorować mechanizmów zarządzania zmianami procesów, ponieważ pomagają w ustalaniu celów wydajności procesów, konieczne jest przy tym nadawanie priorytetu inicjatywom ich doskonalenia.
- Aspektów organizacyjnych – do kierowania niezbędny jest w uczelni specjalnie powołany do tego zespół (np. Centrum Doskonałości Procesowej, Centrum Kompetencji Procesowych), wyposażony w odpowiednie kompetencje

do oferowania szeregu usług w zakresie analizy procesów, wsparcia liderów procesów, edukacji pracowników, wprowadzania zmian procesowych, oceny pomiaru procesów.

BIBLIOGRAFIA

ABPMP BPM CBOK, *Guide to the business process management*, 2019.

Bandara W.M., Techatassanasoontorn J., Mathiesen P., O'Neill D., *Mechanisms for creating successful BPM governance: Insights from Angsana, Commonwealth Bank of Australia*, [w:] M. Rosemann (red.), *Proceedings of the 17th International Conference on Business Process Management 2019 Industry Forum, BPM2019IF (CEUR Workshop Proceedings, vol. 2428)*, Sun SITE Central Europe, 2019, http://www.ceur-ws.org/, s. 49-60.

Detyna B., Detyna J., *Lean management in improving the organization – A case study*, Scientific Papers of Silesian University of Technology – Organization and Management Series, 2022, 162.

Detyna B., *Lean management – w kierunku doskonalenia procesów i zrównoważonego rozwoju uczelni*, [w:] A. Bitkowska (red.), *Pragmatyka zarządzania procesowego. Strategie – ludzie – technologie*, Dom Organizatora, Warszawa 2024.

Doebeli G., Fisher R., Gapp R., Sanzogni L., *Using BPM governance to align systems and practice*, Business Process Management Journal, 2011, vol. 17(2), s. 184-202.

Jurczuk A., *Barriers to implementation of business process governance mechanisms*, Engineering Management in Production and Services, 2021, vol. 13(4), s. 22-38.

Jurczuk A., *Istota mechanizmu ładu procesowego*, [w:] A. Bitkowska (red.), *Pragmatyka zarządzania procesowego. Strategie – ludzie – technologie*, Dom Organizatora, Warszawa 2024.

Rosemann M., vom Brocke J., *The six core elements of business process management*, [w:] J. vom Brocke, M. Rosemann (red.), *Handbook on business process management 1*, Springer, Berlin-Heidelberg 2015, s. 105-122.

Trocki M., *Ład procesowy organizacji*, [w:] A. Bitkowska (red.), *Pragmatyka zarządzania procesowego. Strategie – ludzie – technologie*, Dom Organizatora, Warszawa 2024.

Trocki M., Juchniewicz M., *Ład projektowy organizacji (project governance). Koncepcje, problemy, rozwiązania*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2022.

prof. dr hab. inż. AGNIESZKA BITKOWSKA

Kierownik Zakładu Zarządzania Produkcją Procesami i Projektami na Wydziale Zarządzania Politechniki Warszawskiej (PW). Przewodnicząca Zespołu Zarządzania Procesowego PW, członkini Rady Naukowej NTIE, a także członkini International Association for Computer Information Systems, TNOiK. Jej dorobek naukowy obejmuje ponad 200 publikacji w językach polskim i angielskim, głównie dotyczących zarządzania procesowego. Są wśród nich m.in. takie monografie, jak: „Zarządzanie procesowe w organizacjach. Podejście klasyczne i nowe koncepcje" (2021), „Od klasycznego do zintegrowanego zarządzania procesowego" (2019), „Biuro zarządzania procesami w teorii i praktyce gospodarczej" (2018), a także monografie pod redakcją naukową: „Przyszłość zarządzania procesowego. Strategie, ludzie, technologie" (2023). Zaangażowana w realizację projek-

tów na rzecz praktyki gospodarczej oraz projektów badawczych w zakresie zarządzania procesowego, m.in. międzynarodowego projektu CCI4EU: Comprehensive Cancer Infrastructures for Europe (2023-2026) – członkini Panelu Ekspertów w zakresie walidacji modelu dojrzałości dla kompleksowych ośrodków onkologicznych (Panel Expert Group on Comprehensive Cancer Centre Maturity Model, WP4 Sustainability of CraNE JA, Network of Comprehensive Cancer Centres: Activities on Creation of National Comprehensive Cancer Centres and EU Networking), IDUB against COVID (model pracy zdalnej dla placówek służby zdrowia zapewniający ciągłą opiekę zdrowotną w warunkach ograniczonej mobilności społecznej). Uczestniczyła w zagranicznych wizytach studyjnych, m.in. w Queen Margaret University Edinburgh (UK), oraz w programie Masters of Didactics w UCL London (UK). Posiada certyfikaty i szkolenia: PRINCE2 Foundation, Agile PM Foundation, BPMN Process Modeler. Wyróżniona na liście TOP 100 Women in Cloud Computing in Poland w 2023. Inicjatorka wielu konferencji naukowych z zakresu zarządzania procesowego.

JUSTYNA BOREK
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: Justynaborek008@gmail.com

05

GENEALOGIA – PASJA DLA KAŻDEGO

Genealogia dla wielu to stos opasłych ksiąg, na których kartach znajdują się zapisy dotyczące przeszłości. Jak podają źródła, można rozróżnić trzy definicje tego słowa, według których (Sjp.pwn.pl):

- Genealogia jest historią rodu, która jest opowiedziana lub zapisana.
- Genealogia to dział historii skupiający się na badaniu pokrewieństwa między ludźmi oraz poznający daty narodzin, ślubów, zgonów, życiorysów itp. poszukiwanych osób.
- Genealogia bada pochodzenie czegoś lub kogoś.

Obecnie jest wiele osób traktujących genealogię jako hobby, a rozwój Internetu i coraz większa możliwość dostępu do źródeł sprawiły, że niejednokrotnie wszystkim, czego genealog potrzebuje, jest komputer z dostępem do sieci. Nie ma aktualnie konieczności udawania się do archiwów, co sprzyja rozpoczęciu poszukiwań genealogicznych w tzw. czterech ścianach.

Celem niniejszego rozdziału jest ukazanie możliwości i metod poszukiwań genealogicznych, które można przeprowadzić za pomocą źródeł i platform internetowych.

Kwerendy należy rozpocząć od gromadzenia danych o przodkach, do których można zaliczyć rodziców i dziadków. Informacje, jakie powinny zainteresować genealoga amatora, to imiona, nazwiska (w przypadku żeńskich przodkiń i krewnych także panieńskie), daty urodzenia, miejsca urodzenia, miejsce zgonu, pochówku, imiona rodziców, parafia chrztu (jeśli do chrztu doszło) lub wyznanie poszukiwanej osoby. Warto także bazować na źródłach mówionych, które

często są przekazywane przez dalszych członków rodzin. Może się zdarzyć, że informacje będą niepełne, czasem nawet nieprawdziwe, co jednak nie powinno zniechęcać badaczy do poszukiwań.

Spora liczba cmentarzy w kraju korzysta z internetowych wyszukiwarek grobów. Jedną z najpopularniejszych jest grobonet.com. Niektóre nekropolie posiadają własne strony, na których można wyszukać zdjęcia grobów osób zmarłych, co umożliwia poznanie dat urodzenia i zgonu bądź co najmniej długości życia zmarłego. W ostatnich latach parafie decydowały się na zakładanie swoich stron internetowych, co ułatwiło z nimi kontakt i pomagało w poszukiwaniach, jeśli cmentarz nie miał wyszukiwarki internetowej (jest to częsta sytuacja w małych miejscowościach i na wsiach).

Rosnącym zainteresowaniem cieszą się wnioski składane w celu uzyskania tzw. kopert dowodowych, które są zakładane w momencie wnioskowania o pierwszy dowód (obowiązek posiadania dowodów osobistych powstał dopiero na początku lat 50. XX wieku). Są w nich gromadzone różnego rodzaju oficjalne dokumenty dotyczące danej osoby. Zawartość kopert umożliwia zapoznanie się z datą urodzenia, miejscem urodzenia, datą i miejscem zgonu, miejscami zamieszkania, danymi rodziców czy/i dzieci, małżonków, wykonywanymi zawodami. Koperty dowodowe są przechowywane przez dziesięć lat, licząc od 1 stycznia roku następnego od daty zgonu posiadacza dowodu osobistego (Ustawa z dnia 6 sierpnia 2010 r. …). Jednak w mniejszych jednostkach okres ich przechowywania może być znacznie dłuższy. Na rysunku 1 znajduje się fragment ankiety, którą wypełniono 5 maja 1952 roku w celu uzyskania dowodu osobistego. Z przedstawionego małego fragmentu dowiadujemy się, gdzie

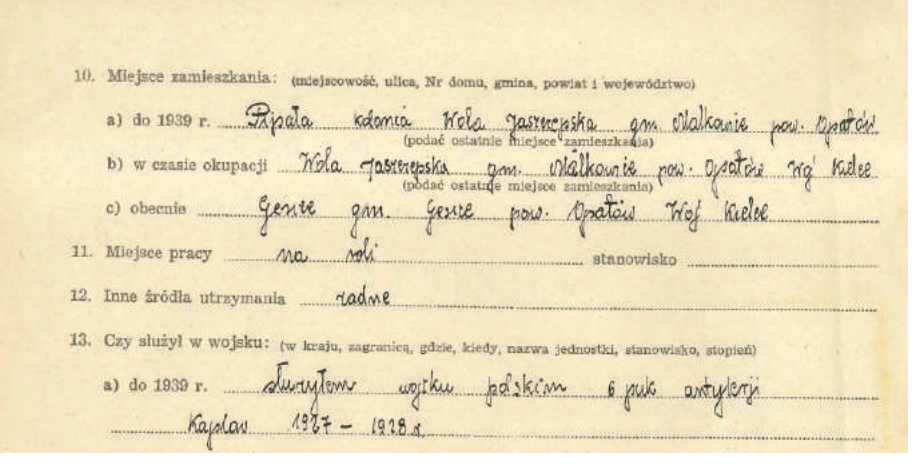
10. Miejsce zamieszkania: (miejscowość, ulica, Nr domu, gmina, powiat i województwo)

a) do 1939 r. Pipała kolonia Wola Jaszczepska gm. Małkowice pow. Opatów
(podać ostatnie miejsce zamieszkania)

b) w czasie okupacji Wola Jaszczepska gm. Małkowice pow. Opatów Woj. Kielce
(podać ostatnie miejsce zamieszkania)

c) obecnie Gesice gm. Gesice pow. Opatów Woj. Kielce

11. Miejsce pracy na roli stanowisko

12. Inne źródła utrzymania radne

13. Czy służył w wojsku: (w kraju, zagranicą, gdzie, kiedy, nazwa jednostki, stanowisko, stopień)

a) do 1939 r. służyłem wojsku polskim 6 pułk artylerji Kaplan 1927 – 1928 r.

Rys. 1. Fragment ankiety wypełnionej przez Jana Zdyba 5 maja 1952 roku w celu uzyskania dowodu osobistego

Źródło: Urząd Miasta w Opatowie.

zamieszkiwał Jan Zdyb (pradziadek autorki rozdziału) do 1939 roku i podczas okupacji. Znajduje się tam również informacja o jego zawodzie oraz o służbie wojskowej, która miała miejsce w drugiej połowie lat 20. XX wieku. Dokument był częścią koperty dowodowej należącej do Jana Zdyba zmarłego w maju 1986 roku. Koperta została natomiast uzyskana w lutym roku 2023, zatem 37 lat po jego śmierci.

Wnioski o uzyskanie koperty dowodowej można składać przez ePUAP za pośrednictwem profilu zaufanego, wypełniając odpowiedni druk. Należy udowodnić pokrewieństwo z bezpośrednimi przodkami i następnie oczekiwać na odpowiedź odpowiedniego urzędu. Dokumentacji dotyczącej chrztów, ślubów i zgonów przodków oraz krewnych urodzonych przed rokiem 1920 najczęściej można poszukiwać w popularnych serwisach dla genealogów. Do takich należy geneteka.genealodzy.pl, mający swoich zasobach indeksy nie tylko z terenu obecnej Rzeczypospolitej, ale także z Kresów Wschodnich. W związku z tym, że opisem wpisów zajmują się wolontariusze, niektórych indeksów nie można odnaleźć w tym serwisie, ponieważ do tej pory nikt nie podjął się indeksowania niektórych parafii. Genealodzy korzystający z możliwości wyszukiwania indeksów na stronie mogą zaczekać, aż teren ich zainteresowania zostanie zindeksowany. Może to jednak potrwać wiele lat. Zachęca się zatem do samodzielnej indeksacji lub samodzielnego przeglądania zeskanowanych ksiąg metrykalnych, których skany można odnaleźć w takich serwisach, jak:

- FamilySearch (zob. FamilySearch),
- GenBaza (zob. GenBaza.pl),
- AGAD (czyli Archiwum Główne Akt Dawnych) (zob. Archiwum Główne…).

W zależności od terenu, na jakim mieszkali przodkowie, i od okresu, w którym to było, księgi były prowadzone w językach polskim, rosyjskim, łacińskim lub niemieckim. Nieznajomość języka lub problemy z odczytaniem ręcznego pisma nie ograniczają możliwości uzyskania informacji ze źródeł. W serwisie internetowym Facebook działa bowiem wiele grup skupiających się na genealogii, zaś ich członkowie pomagają w odczytaniu kłopotliwych fragmentów. Na rysunku 2 znajduje się zapis w języku łacińskim o zaślubinach pochodzący z księgi ślubów kościoła katolickiego w Brzeżanach. Informacje, które można uzyskać z rysunku, są następujące:

- data zaślubin: 6 lutego 1866 roku – informacja znajduje się w pierwszej kolumnie;
- numer domu, w którym mieszkało przynajmniej jedno z małżonków: 130 – druga kolumna;
- dane pana młodego – Fryderyk Loss, syn zmarłych Jana Lossa i Joanny Beer, zamieszkały w Dobrzanicy, szewc, kawaler, lat 23 – kolumny 3, 4, i 5; przydatna jest informacja o dotychczasowym miejscu zamieszkania i wieku pana młodego – jest ona znacznym ułatwieniem w poszukiwaniach wpisu o narodzinach;

- dane panny młodej – Ludwika, córka Andrzeja Bajgierewicza i Julianny Kowalskiej, panna, lat 23 – kolumny 6, 7 i 8;
- świadkowie – Franciszek Płoszczak i Karol Ostachowicz; informacja o świadkach zdarzenia jest ważna, często bowiem byli nimi bliscy sąsiedzi lub krewni młodych.

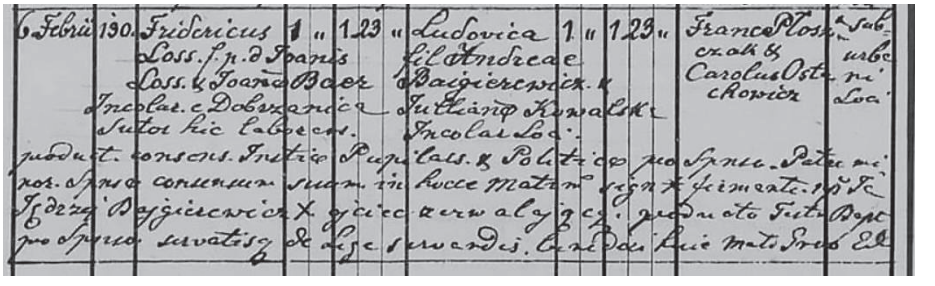

Rys. 2. Zapis informujący o ślubie Fryderyka Lossa i Ludwiki Bajgierewicz, Brzeżany, 6 lutego 1866 roku

Źródło: z zasobów własnych.

Problemu nie powinny stanowić również akty w języku rosyjskim zapisane cyrylicą. O pomoc w ich odczytaniu można poprosić osoby działające na facebookowych grupach czy na grupie Genealodzy.pl, po uprzednim dostosowaniu posta do zasad panujących w regulaminie grup. Co istotne, pomoc takich grup opiera się na wolontariacie, co może mieć wpływ na dłuższy czas oczekiwania na odpowiedź.

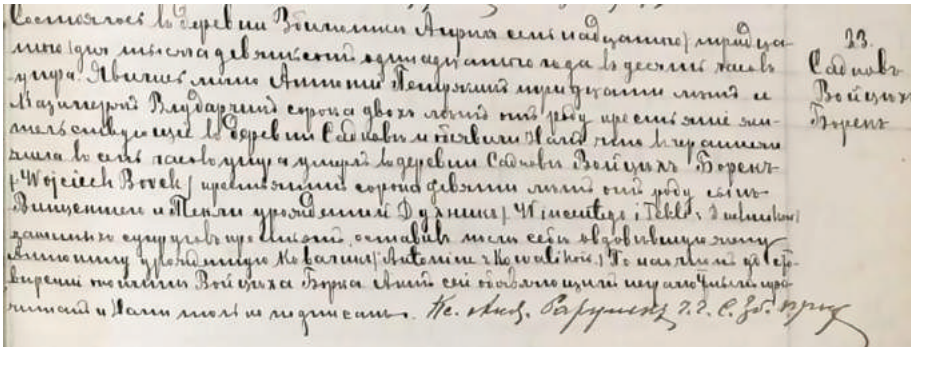

Rys. 3. Zapis dotyczący zgonu Wojciecha Borka jako przykład zapisu w języku rosyjskim

Źródło: (GenBaza.pl).

Genealogia wydaje się pasją dla każdego, nie wzbudzi ona zainteresowania jedynie tych, którzy nie chcą poszukiwać swoich przodków czy krewnych

w dokumentacji w archiwach urzędów, instytucji państwowych czy w archiwach w pełni zdigitalizowanych. Dzięki rozwojowi Internetu dostęp do wspomnianych źródeł jest znacznie łatwiejszy niż kilkanaście lat temu. O wzmożonym zainteresowaniu poszukiwaniami genealogicznymi może świadczyć okres oczekiwania na odpowiedź na pismo w sprawie dostępu do metryczek dowodowych, które są przechowywane w Archiwum Państwowym Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku. Jeszcze niedawno wynosił on maksymalnie rok, a obecnie okres ten wydłużył się do ponad 13 miesięcy.

BIBLIOGRAFIA

Archiwum Główne Akt Dawnych, https://agad.gov.pl/inwentarze/testy.html.
FamilySearch, https://www.familysearch.org/pl/ (dostęp: 3.02.2024).
GenBaza.pl, https://metryki.genbaza.pl/ (dostęp: 3.02.2024.).
Geneteka, https://geneteka.genealodzy.pl/ (dostęp: 3.02.2024).
Sjp.pwn.pl, *Genealogia*, https://sjp.pwn.pl/slowniki/genealogia.html (dostęp: 3.02.2024).
Ustawa z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych, t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 671 z późn. zm., https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/dowody-osobiste-17643085/art-61 (dostęp: 3.02.2024).

inż. JUSTYNA BOREK

Od października 2020 roku związana z Akademią Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa (ANS) jako studentka logistyki. Wielokrotna stypendystka Rektora ANS oraz Prezydenta Miasta Wałbrzycha. Beneficjentka studiów dualnych w PKP Intercity. Prezeska uczelnianego Koła Naukowego Młodych Logistyków „Just in Time". Organizatorka konferencji „Pollogus" i Konwersatorium Naukowego „Młodzi Logistycy dla Aglomeracji Wałbrzyskiej". Zawodowo związana z działem zarządzania dostawami w branży *automotive*. Zainteresowania naukowe skupia na logistyce społecznej związanej z dostępnością środków transportu publicznego na obszarach podmiejskich. Prywatnie wielbicielka genealogii i historii.

KRZYSZTOF BORYSŁAWSKI
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: kboryslawski@ans.edu.pl

06

PER EXPLORATIO CORPORIS AD COGNITO DE VITAE – ANALIZY I PERSPEKTYWY

W realizacji moich badań naukowych zawsze dążyłem do tego, by ich wyniki, oprócz walorów poznawczych, miały także zastosowanie praktyczne. Początkowo wiodącym nurtem moich zainteresowań badawczych była problematyka **rozwoju osobniczego** (ontogenezy) człowieka, zwłaszcza jej najwcześniejszych etapów. W tym zakresie opublikowałem badania dotyczące norm rozwojowych okresu płodowego i niemowlęcego (Borysławski, Kornafel 1978; Borysławski, Kurlej 1983), a także etiologii dziecięcego porażenia mózgowego (Sternal i in. 2011). Prace te są ważne dla praktyki pediatrycznej. Obecnie szczególnie interesuje mnie **problematyka starzenia się**. Badania w tym obszarze nastręczają dużych trudności związanych ze zbieraniem danych osób w wieku podeszłym. Zmiany inwolucyjne badałem m.in. na podstawie unikatowego w skali światowej materiału obejmującego liczne cechy antropometryczne, właściwości krwi (morfologia, biochemia) i moczu oraz parametry fizjologiczne układu krążenia. Materiał ten był podstawą 22 opublikowanych prac, w których wykazałem m.in., jakie zmiany tych cech zachodzą z wiekiem u obu płci oraz jaki mają związek z długością trwania życia (Borysławski i in. 2015). Prowadziłem też badania dotyczące kondycji zdrowotnej i psychicznej starzejących się osób. Udało mi się m.in. wykazać (sześć publikacji), że osoby aktywne umysłowo i fizycznie (np. studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku) pod każdym względem bardzo różnią się na korzyść od „przeciętnego" seniora (Borysławski i in. 2015; Omelan i in. 2022; Podstawski i in. 2023).

W ostatnich latach moje zainteresowania badawcze poszerzyłem o **problem aktywności fizycznej człowieka**, szczególnie w okresie rozwojowym. Obserwo-

wane w wielu społeczeństwach postindustrialnych pogarszanie się sprawności fizycznej dzieci i młodzieży jest istotnym argumentem na rzecz regularnego monitorowania zmian w czasie zdolności motorycznych, szczególnie w okresie wczesnoszkolnym. Badania takie mają aspekt praktyczny, stwarzają bowiem podstawy do kształtowania właściwej polityki państwa w sferze kultury fizycznej. W tym zakresie opublikowałem 21 prac i kilka artykułów popularnonaukowych. Ich ważnym wynikiem jest stwierdzenie znacznego pogarszania się zdolności motorycznych dzieci i młodzieży oraz wykazanie szkodliwości sportu wyczynowego (Borysławski, Borysławska 2012; Podstawski, Borysławski 2012). Dzięki owocnej współpracy z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie powstały 34 prace dotyczące kultury fizycznej, w których koncentrowałem się na związkach pomiędzy cechami antropometrycznymi a różnymi parametrami fizjologicznymi, analizie profilu antropometrycznego sportowców w zależności od płci, wieku i poziomu kariery sportowej oraz na korzyściach zdrowotnych wynikających z aktywności fizycznej. Szczególnie interesujące i często cytowane przez innych autorów są wyniki prac, w których analizowałem odpowiedź organizmu na stres termiczny (sauna, zanurzenie w zimnej wodzie). Wykazałem wysoce korzystny wpływ regularnego korzystania z sauny na zdrowie, parametry fizjologiczne układu krążenia i skład ciała (Podstawski i in. 2020; Podstawski i in. 2021). Badania dotyczące szeroko pojętej kultury fizycznej wskazują na różnice w reakcjach różnych grup społecznych, co może mieć istotne znaczenie dla promocji zdrowego stylu życia.

Bardzo ważna dla kierunku kosmetologia (lub innych kierunków związanych z medycyną estetyczną) wydaje się **problematyka atrakcyjności fizycznej**. W roku 2016 nakładem naszego wydawnictwa uczelnianego ukazała się monografia *Atrakcyjność twarzy* pod moją redakcją naukową, zawierająca 13 artykułów (w tym dwa mojego współautorstwa) dotyczących różnych aspektów (cech) wyglądu twarzy najczęściej decydujących o jej urodzie. Nieco wcześniej opublikowałem pięć prac w tym zakresie dotyczących udziału czynników środowiskowych i genetycznych w procesie starzenia się skóry i wad pigmentacji (Borysławski, Dudek 2017). W roku 2019 w czasopiśmie „Monographs in Physical Anthropology" (tom 7) ukazała się kolejna monografia pod moją redakcją – *Atrakcyjność fizyczna człowieka*. Warto zaznaczyć, że wiele z wymienionych publikacji jest autorstwa naszych studentów z kierunku kosmetologia i powstało na bazie ich prac licencjackich. Mimo że piśmiennictwo dotyczące atrakcyjności fizycznej jest stosunkowo obfite, istnieje niewiele doniesień na temat atrakcyjności twarzy, co uzasadnia dalsze prowadzenie badań w tym zakresie.

Kolejne obszary badawcze dotyczą demografii populacji współczesnych i paleopopulacji, biologicznych podstaw kryminalistyki, antropologii społecznej i antropologii klinicznej. Wyniki prac dotyczących **badań paleopopulacji** mają znaczenie w praktyce badań wykopaliskowych nekropolii prehistorycznych i wczesnośredniowiecznych. W publikacjach dotyczących tego obszaru wyka-

załem, że sposób chowania zmarłych (obyczaje grzebalne) był zależny od wieku i płci zmarłego (Borysławski 2007; Borysławski, Rutka 2009). Badania patologii w obrębie układu kostnego wykazały, że zmiany zwyrodnieniowe występowały częściej u mężczyzn z populacji miejskich, a także u osób starszych, zwłaszcza w odcinku lędźwiowym kręgosłupa (Kwiatkowska i in. 2011). Znacznym ułatwieniem dla badaczy paleopopulacji jest opublikowany przeze mnie i moją magistrantkę katalog średniowiecznych cmentarzysk Polski (Kuźniarska, Borysławski 2014). W roku 2002 przeprowadziłem też niezwykle interesujące badania mumii młodej kobiety znalezionej tuż po wojnie w piwnicy apteki „Pod Murzynem" we Wrocławiu. W roku 2002, dzięki tomografii komputerowej, udało się szczegółowo opisać zawartość mumii bez konieczności jej rozwijania, co łączyłoby się z koniecznością zniszczenia tego cennego eksponatu. Jedną z sensacji było odkrycie obecności cebulki narcyza pod ręką spoczywającą na klatce piersiowej kobiety (Borysławski i in. 2018). W literaturze światowej nie opisano wcześniej podobnego przypadku. Na podstawie danych tomograficznych wykonano też bardzo dokładny model czaszki, który posłużył z kolei do wykonania rekonstrukcji części miękkich głowy i odtworzenia wyglądu przyżyciowego twarzy mumii.

W kilku innych artykułach przedstawiłem uniwersalne, **biologiczne mechanizmy rasogenezy** ze szczególnym uwzględnieniem czynników decydujących o wykształceniu specyficznych dla człowieka cech adaptatywnych. Omówiłem także historyczne i współczesne, najważniejsze koncepcje dotyczące typologii rasowej pod kątem ich przydatności do opisu populacji pradziejowych i współczesnych (Borysławski 2014a). Kontrowersyjna problematyka zróżnicowania rasowego człowieka zawsze była jednym z podstawowych przedmiotów zainteresowania nie tylko antropologii fizycznej, lecz także kulturowej, dlatego też podjąłem próbę wykazania różnic w interpretacji pojęcia „rasa" przez przedstawicieli obu tych dyscyplin z uwzględnieniem trendu czasowego. Rozpatrywałem również, w kontekście praw biologicznych związanych m.in. z pojęciem terytorializmu i pojemności środowiska, biologiczne (genetyczne) i demograficzne skutki różnych form migracji prowadzących do spotkania się (zderzenia) przedstawicieli populacji obcych sobie etnicznie i kulturowo (Borysławski 2014b). W konkluzji przedstawiłem własny, subiektywny pogląd dotyczący aktualności i zasadności problemu zróżnicowania rasowego człowieka w przeszłości, w czasach dzisiejszych i w przyszłości. Pojęcie rasy na pewno miało sens podczas opisu populacji pradziejowych, ale aktualnie coraz bardziej go traci.

W zakresie **antropologii klinicznej** badałem związki pomiędzy cechami populacyjnymi a różnymi parametrami zdrowia, takimi jak długość życia, częstość występowania grup krwi, ryzyko wystąpienia określonych chorób. Zajmowałem się m.in. problemami zdrowotnymi osób po usunięciu lub transplantacji nerki w aspekcie ich diety i trybu życia, co ma duże znaczenie w praktyce lekarskiej (Jezior i in. 2007). Analizowałem także etiologię **mózgowego porażenia**

dziecięcego, którego natura i mechanizmy patofizjologiczne nie są jeszcze do końca poznane, a ocena występowania mózgowego porażenia dziecięcego, na podstawie dostępnych, stosowanych w codziennej praktyce położniczej metod, jest niewystarczająca. W tym zakresie powstało pięć publikacji (m.in. Sternal i in. 2021). Jestem też współautorem dwóch prac dotyczących skutków pandemii COVID-19 (Podstawski i in. 2022; Bielec i in. 2023).

Spośród wielu aspektów **antropologii kryminalistycznej** zajmowałem się traseologią, cheiloskopią (układ linii i bruzd czerwieni wargowej) i metodami oceny wieku biologicznego w procesach o pedofilię. Z prac tych wynika szereg praktycznych wniosków, przydatnych w praktyce kryminalistycznej. W zakresie cheiloskopii opisałem własną metodę diagnozy płci na podstawie cheilogramu, która okazała się najlepszą metodą z do tej pory powszechnie stosowanych (Topczyłko i in. 2018). Wykazałem też przydatność znamion zawodowych występujących na wargach (np. u muzyków grających na instrumentach dętych) w celach identyfikacyjnych. Bardzo interesującą i dobrze przyjętą publikacją była praca dotycząca możliwości oceny wieku postaci w animowanej pornografii dziecięcej. Według kodeksów karnych większości krajów zachodnich posiadanie, produkcja i rozpowszechnianie nawet fikcyjnej (animowanej) pedopornografii jest przestępstwem. W świetle tych przepisów na szczególną uwagę zasługuje *shotacon/lolicon* (popularne i powszechnie dostępne, legalne w Japonii animacje lub komiksy przedstawiające nieletnich w kontekście seksualnym). Za naruszenie tych praw zapadło już kilka wyroków skazujących, jednak metodologia szacowania wieku przedstawianej osoby nie została jeszcze ustalona. Jej opracowania podjąłem się wraz z moją magistrantką (Bisiecka, Borysławski 2022). Rezultaty są bardzo zadowalające, jednak zachodzi potrzeba dalszych prac w tym obszarze.

Moja wieloletnia podróż naukowa, obejmująca tak różnorodne obszary, nie tylko była fascynująca, lecz także jest drogowskazem dla moich doktorantów i dyplomantów. Wielu z nich dziś jest już samodzielnymi badaczami. Moje i ich badania nie tylko poszerzają wiedzę na temat człowieka, ale i mają realny wpływ na kształtowanie polityki dotyczącej zdrowia publicznego czy praktyki medycznej i kryminalistycznej.

BIBLIOGRAFIA

Bielec G., Goździejewska A., Langhammer B., Borysławski K., *Body composition of master swimmers before and after the COVID-19 pandemic: A longitudinal study,* Journal of Clinical Medicine, 2023, 12, 6992, DOI:10.3390/jcm12226992.

Bisiecka A., Borysławski K., *The assessment of the biological age of children`s characters created in the convention of Japanese animation in forensic practice,* Anthropological Review, 2022, 85(2), s. 123-134, DOI: 10.18778/1898-6773.85.2.06.

Borysławski K., *W jakim stopniu zmarli pochowani na cmentarzysku reprezentują populację użytkującą cmentarz,* Funeralia Lednickie, 2007, 9, s. 35-38.

Borysławski K., *Problem zróżnicowania wewnątrzgatunkowego człowieka,* [w:] A. Nobis (red.), *Kultura. Historia. Globalizacja*, 2014a, s. 423-436.

Borysławski K., *Jakie skutki biologiczne, demograficzne i kulturowe ma dla populacji spotkanie z obcymi?*, [w:] A. Nobis (red.), *Historia. Kultura. Globalizacja*, Wydawnictwo Gajt, Wrocław 2014b.

Borysławski K., Borysławska O., *Czy sport to zdrowie? Jakie formy aktywności fizycznej można uznać za zdrowe,* [w:] E. Lonc, K. Klementowski (red.), *Turystyka a zdrowie*, Wydawnictwo Uczelniane PWSZ, Wałbrzych 2012.

Borysławski K., Chmielowiec K., Chmielewski P., Chmielowiec J., *Zmiany z wiekiem wybranych cech antropometrycznych, fizjologicznych i biochemicznych oraz ich związek z długością życia mężczyzn i kobiet,* Monographs of Physical Anthropology, 2015, 2 (monografie wydawane w wersji elektronicznej: http://antropologia.upwr.edu.pl/mpa).

Borysławski K., Dudek K., *Genetyczne i środowiskowe uwarunkowania parametrów skóry twarzy u kobiet po 45. roku życia i ich korelacje z wiekiem i BMI*, Kosmetologia Estetyczna, 2017, 6(1), s. 49-53.

Borysławski K., Franczak A., *Tryb życia i stan zdrowia osób po 60. roku życia – słuchaczy dolnośląskich uniwersytetów III wieku*, [w:] R. Andrzejak (red.), *Zdrowie dla regionu*, Wydawnictwo Uczelniane PWSZ, Wałbrzych 2015.

Borysławski K., Kornafel D., *Próba określenia normy rozwojowej dla wielkości i szybkości zarastania dużego ciemiączka (fonticulus anterior) u dzieci wrocławskich*, Pediatria Polska, 1978, 53, s. 45-350.

Borysławski K., Kurlej W., *Próba oszacowania różnic płciowych wybranych cech pomiarowych w okresie płodowym,* Przegląd Antropologiczny, 1983, 49, s. 189-191.

Borysławski K., Niwińska A., Niwiński A., Tomaszewska A., Wasylikowa K., Żelaźniewicz A., *A bulb of narcissus on the Egyptian mummy from University of Wrocław Collection*, Études et Travaux, 2018, 31, s. 111-122.

Jezior D., Krajewska M., Madziarska K., Kurc-Darak B., Jańczak D., Patrzałek D., Borysławski K., Klinger M., *Posttransplant overweight and obesity: Myth or reality?*, Transplantation Proceedings, 2007, 3, s. 2772-2775.

Kuźniarska K., Borysławski K., *Catalogue of early mediaeval cemeteries in Lower Silesia (Poland)*, Monographs of Physical Anthropology, 2014, 1 (monografie wydawane w wersji elektronicznej: http://antropologia.upwr.edu.pl/mpa).

Kwiatkowska B., Borysławski K., Kluska S., *Zmiany zwyrodnieniowe stawów międzykręgowych w wybranych miejskich i wiejskich populacjach szkieletowych (X – XVIII w.)*, Funeralia Lednickie, 2011, 13, s. 319-330.

Omelan A., Borysławski K., Podstawski R., *Body composition and level of physical activity of elderly people living in north-eastern Poland associated with socioeconomic factors,* Anthropological Review, 2022, 85(3), s. 31-46, DOI: 10.18778/1898-6773.85.3.03.

Podstawski R., Borysławski K., *Relationships between selected anthropometric features and motor abilities of children aged 7-9*, Clinical Kinesiology, 2012, 66(4), s. 82-90.

Podstawski R., Borysławski K., Clark C.C.T., Laukkanen J.A., Gronek P., *The effect of 16-minute thermal stress and 2-minute cold water immersion on the physiological parameters of young sedentary men,* Montenegrin Journal of Sports Science & Medicine, 2020, 9(1), s. 57-65, DOI: 10.26773/mjssm.200308.

Podstawski R., Borysławski K., Pomianowski A., Krystkiewicz W., Boraczyński T., Mosler D., Wąsik J., Jaszczur-Nowicki J., *The effects of repeated thermal stress on the physiological parameters of young physically active men who regularly use the sauna: A multifactorial assessment*, International Journal of Environmental Research and Public Health, 2021,18, 11503, DOI: 10.3390/ijerph182111503.

Podstawski R., Finn K., Borysławski K., Omelan A., Podstawska A., Skrzypczak A., Pomianowski A., *The influence of COVID-19 on university students' well-being, physical activity, body composition, and strength endurance*, International Journal of Environmental Research and Public Health, 2022, 19(23), 15680, DOI: 10.3390/ijerph192315680.

Podstawski R., Omelan A., Borysławski K., Wąsik J., *Relationships between anthropometric and body composition characteristics and age in Polish women over 60 as affected by their socioeconomic and health status and physical activity levels,* Frontiers in Physiology, 2023, 14, DOI: 10.3389/fphys.2023.1198485.

Sternal M., Kwiatkowska B., Borysławski K., *Czynniki zwiększające ryzyko mózgowego porażenia dziecięcego*, Pediatria Polska, 2011, 86(2), s. 163-168.

Sternal M., Kwiatkowska B., Borysławski K., Tomaszewska A., *The influence of neonatal infections on the development of cerebral palsy*, Anthropological Review, 2021, 84(1), s. 37-49, DOI: 10.2478/anre-2021-0004.

Topczyłko A., Borysławski K., Nowakowski D., *A comparison of sex identification methods based on lip furrow pattern*, Anthropological Review, 2018, 81(1), s. 45-52.

dr hab. KRZYSZTOF BORYSŁAWSKI, prof. uczelni

W roku 1972 ukończył biologię człowieka na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie potem rozpoczął i przez 38 lat kontynuował swoją drogę naukową. W latach 2009-2021 pracował na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. Kierował Katedrami Antropologii na obu uniwersytetach. Obecnie jest profesorem w Instytucie Zdrowia Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa. Lubi nowe, ciekawe wyzwania. Jest zwolennikiem i propagatorem interdyscyplinarnej współpracy antropologii fizycznej (biologii człowieka) z naukami pokrewnymi, w związku z czym jego dorobek naukowy jest bardzo różnorodny. Jest autorem lub współautorem 179 oryginalnych prac naukowych i 65 wystąpień konferencyjnych. Był kierownikiem pięciu grantów badawczych. Bierze aktywny udział w licznych komitetach naukowych i redakcyjnych, m.in. jako redaktor naukowy czasopisma „Monographs of Physical Anthropology" oraz dwóch monografii naukowych dotyczących atrakcyjności fizycznej człowieka. Wypromował dziesięciu doktorantów i ponad 450 dyplomantów studiów licencjackich i magisterskich. Prowadzi szeroką działalność popularyzatorską, m.in. współpracuje z uniwersytetami trzeciego wieku. Był inicjatorem działającego przy Uniwersytecie Wrocławskim Muzeum Człowieka. Interesuje się nowatorskimi metodami nauczania i je wdraża (m.in. *Problem Based Learning*). Wraz z zespołem założył na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu Katedrę Antropologii, a następnie doprowadził do uruchomienia jedynego w Polsce, cieszącego się dużą popularnością kierunku studiów I i II stopnia z zakresu biologii człowieka. Jest ekspertem sądowym w zakresie ustalania tożsamości osób oraz wieku biologicznego (w sprawach o pedofilię). Od wielu lat opiniuje zestawy pytań do konkursu biologicznego „zDolny Ślązak", a w 2015 roku opiniował merytoryczne i metodyczne aspekty e-podręcznika z biologii „Szkoła cyfrowa".

MARTA CZŁAPA
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: mczlapa@ans.edu.pl

PRZEŁOM NA MIARĘ GUTENBERGA. CZY WSPÓŁCZEŚNI SKRYBOWIE SZTUK PLASTYCZNYCH ZOSTANĄ WYPARCI CZY WSPARCI PRZEZ AI?

07

Dzięki pracom nad sztuczną inteligencją (ang. *artificial intelligence*, AI) powstał do tej pory szereg algorytmów oraz urządzeń symulujących częściowo pracę umysłu ludzkiego. Nie jest to wprawdzie sztuczna inteligencja w rozumieniu idealnym, a więc taka niepochodząca z natury, która ma cechy samoświadomości, lecz urządzenia lub programy zdolne do samouczenia się i rozwiązywania problemów na podstawie pozyskanych wcześniej danych. Coraz częściej można jednak spotkać się z informacją, że wyszkolone przez wyspecjalizowanych trenerów i zaopatrzone w bazy danych algorytmy zastąpią człowieka, gdyż tę samą pracę są w stanie wykonywać znacznie szybciej, bez omyłek oraz przerw. Obecnie z pomocą wyspecjalizowanych technologii nawet przeciętny użytkownik komputera czy smartfona jest w stanie w ciągu kilkudziesięciu sekund wygenerować gotowy obraz na podstawie założonych przez siebie kryteriów, takich jak temat, technika malarska, styl. Można także spotkać się z informacjami, że generowane przez AI obrazy, przy nieświadomości jury o ich genezie, wygrywają konkursy prac plastycznych (*vide*: Colorado State Fair Fine Arts w 2022 roku (Roose 2022), Sony World Photography Awards w 2023 roku (Glynn 2023)). Prowadzi to do formułowania tez o rychłym zastąpieniu zawodowych twórców branży graficznej przez AI, a zatem o wyeliminowaniu ludzkiego pośrednika pomiędzy zamawiającym a samym dziełem.

Historia ludzkości zna niejedną sytuację, w której wynalazek spowodował nie tylko zmianę rodzaju wykonywanej pracy, ale też nieopłacalność czy nieużyteczność dotychczasowych metod. Towarzyszył temu często gwałtowny

opór ludzi związanych z branżami dotkniętymi zmianami. Wynalazkiem na tyle doniosłym, że utożsamianym z końcem epoki średniowiecza, była chociażby przemysłowa metoda druku J. Gutenberga (Houston 2017, s. 150). W krótkim czasie praca wykonywana przez skrybów pieczołowicie przepisujących książki stała się zwyczajnie zbyt droga, długotrwała, a w dodatku obarczona dużo większym ryzykiem błędu. Współcześnie ręczne przepisywanie książek jest zajęciem niszowym, najczęściej hobbystycznym i z pewnością swą rolą nie odpowiada tej, którą odgrywało przed upowszechnieniem druku. Jednym z najbardziej znanych przykładów pracy bliskiej średniowiecznemu skrybie i iluminatorowi jest Biblia św. Jana znajdująca się na Uniwersytecie św. Jana w stanie Minnesota w USA. Księga zawiera 1165 stron, na których znajduje się 160 iluminacji. Prace nad nią prowadziły 23 osoby w latach 2000-2011 (*The Saint John's Bible*).

Ręcznie pisany egzemplarz „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza stworzony przez Wojciecha Patrę napisany został w 13 miesięcy przy nakładzie pracy około trzech godzin dziennie, zaś ceną wywoławczą na aukcji było 17 tysięcy złotych (Morawiec 2018). To przykłady współczesne, pozwalają jednak uzmysłowić sobie, jak praco- i czasochłonne było przepisywanie książek przed epoką druku i jak musiało wpływać to na ich wartość. Ręcznie przepisana książka w warstwie czysto użytkowej jest taka sama jak książka drukowana, a jednak tak kosztowne egzemplarze, podobnie jak dzieła sztuki, znajdują swoich nabywców.

Obecne generatory obrazów wykorzystujące sztuczną inteligencję działają na zasadzie wytwarzania grafik podobnych do tych, które użytkownik przedłoży do procesu tworzenia lub na podstawie opisu słownego. Jednak AI nie dysponuje możliwością interpretacji utworu, opierając się na kodach kulturowych, jak to czyni człowiek. Systemy bazujące na sztucznej inteligencji są „trenowane" częściowo przez twórców, a częściowo przez użytkowników, aby wyszukiwać w Internecie obrazy podobne do siebie na podstawie zadanych przez użytkownika fraz. Na podstawie sumy tych obrazów AI generuje nową treść. Takie dzieła są niepowtarzalne, gdyż proces układania pikseli na podstawie inspiracji czy opisu jest losowy i nawet po wpisaniu dokładnie tej samej frazy wygenerowane wyniki będą się od siebie różnić. Pojawia się jednak pytanie, kto w takim przypadku jest twórcą dzieła – użytkownik, twórca oprogramowania czy algorytm, a także czy tak wygenerowany obraz może być traktowany jako dzieło sztuki. Biorąc pod uwagę nakład pracy przeciętnego użytkownika generatorów obrazów, a także to, iż nie musi on posiadać żadnej wiedzy i warsztatu twórcy, można stwierdzić, że efekt uzyskany dzięki AI jest niewspółmiernie wysoki, ale też z powodów opisanych wcześniej niepowtarzalny. Przeciętny użytkownik nie ma także dużego wpływu na sam proces twórczy, a w konsekwencji na efekt pracy. Jego rola ogranicza się do wprowadzenia danych wejściowych i wybrania lub odrzucenia którejś ze stworzonych wersji ostatecznych. Istnieją oczywiście także twórcy, którzy samodzielnie szkolą sztuczną inteligencję, aby tworzyła obrazy w określonym stylu, jednak należy mieć świado-

mość, że styl taki może być skopiowany w kilka sekund przez inny algorytm. Do tej pory stworzenie wartościowej pracy wymagało dużego nakładu czasu lub warsztatu artysty. Drastyczne zachwianie pomiędzy istniejącymi dotychczas proporcjami, czyli powstawanie estetycznych dzieł przy jednoczesnym braku szczególnych umiejętności i niewielkim wysiłku autora wykorzystującego AI, budzi dysonans poznawczy, a niekiedy nawet lekceważenie efektu powstałych prac. Wzrost liczby obrazów i grafik stworzonych przez AI spowodować musi wypracowanie pozaestetycznych norm ich oceny odnoszących się do samego użytkownika wprowadzającego dane lub jego wpływu na takie, a nie inne działanie algorytmu generującego obraz. Wszak nie każde zachlapane farbą płótno jest cenione tak jak obrazy Pollocka. Ponadto łatwość tworzenia obrazów jest, jak na razie, tylko pozorna, zwłaszcza gdy chce się uzyskać obrazy bliskie realizmowi. Generatory obrazów, jak wcześniej wskazano, nie interpretują rzeczywistości tak jak człowiek, w związku z tym w pracach stworzonych przez AI pojawiają się na przykład widoczne deformacje anatomiczne, tj. brak kończyn lub niewłaściwa liczba palców, zachwiane proporcje, zauważa się przenikanie się przedmiotów zbliżonych do siebie. Już w XVI wieku Albrecht Dürer stwierdził, iż „oglądanie niczego nie sprawia rozumnemu człowiekowi większej przykrości niż błędy w malarstwie, nawet jeśli dzieło wykonane jest z całą starannością" (Białostocki 2007, s. 45). Na obecnym poziomie rozwoju AI końcowa interwencja człowieka w postaci poprawek jest często nieodzowna. Argumentem dezawuującym obrazy wygenerowane przez sztuczną inteligencję jest ich odtwórczość, a więc fakt, że powstają jako wypadkowa dzieł już stworzonych. Argument ten nie wydaje się zupełnie trafny, gdyż ludzie również nie tworzą niczego *ex nihilo*. Od małego uczeni jesteśmy pewnych norm społecznych i kulturowych, także w kategoriach wartościujących. Wprawdzie pewne poczucie estetyki (np. symetrii) jest uwarunkowane już biologicznie (Pala 2020, s. 175), jednak podczas kształcenia artystycznego poznawane są także inne prawidła, eksponowane dzieła znaczące dla konkretnych epok, stylów malarskich. Le Corbusier uważał, że ludzie przejawiają naturalną skłonność do geometrii, zaś ta „nieuchronnie (…) każe dzieciom, starcom, dzikusom i ludziom wykształconym rysować złoty podział" (Le Corbusier 2012, s. 119). Wreszcie świat, który odbierany jest zmysłami, niesie ze sobą przekaz. Trudno w procesie twórczym czasami rozpoznać konkretną inspirację, ale należy przyjąć, że dzieło człowieka powstaje również z pewnej wypadkowej własnych obserwacji i podbudowy kulturowej. Algorytm, choćby najsprawniejszy, nie jest w stanie działać pod wpływem emocji.

Kolejnym aspektem omawianego zagadnienia jest to, że większość prac tworzonych przez grafików nie trafia do obrotu w ramach rynku dzieł sztuki, ale co najwyżej jako sztuka użytkowa wykonywana na zamówienie klientów. Logo, okładki książek, ilustracje, projekty stron www, banery reklamowe to codzienna praca rzeszy twórców, która teoretycznie, przy dalszym rozwoju tej technologii, mogłaby być zastąpiona przez AI. Z pewnością można stwierdzić, że technolo-

gia obniża próg wejścia, jeśli chodzi o przygotowanie warsztatowe twórcy, ale mimo wszystko nie powoduje, że nie można właściwie ocenić efektu jego pracy. Dawniej praca grafika wymagała nie tylko znajomości trendów, ale i warsztatu malarskiego bądź kreślarskiego. Dziś z łatwością można wyobrazić sobie sytuację, w której osoba z pewnym poczuciem estetyki, ale zupełnie bez umiejętności rysunku, oraz z podstawową znajomością programu komputerowego tworzy grafikę, jedynie zestawiając gotowe elementy dostępne w licznych bibliotekach internetowych. Oczywiście w niektórych sytuacjach i dla niektórych klientów taka usługa będzie wystarczająca, niemniej osoba z przeciętnym doświadczeniem branżowym potrafi ocenić niedostatki warsztatu takiego twórcy. Także dla nieco bardziej wymagającego klienta jakość takiej pracy nie będzie prawdopodobnie wystarczająca. Od czasów dawnych do dziś zmieniły się zatem próg umiejętności technicznych i warsztatowych, pozwalający na wejście na rynek osobie chcącej stworzyć grafikę, narzędzia do jej tworzenia (projekty częściej opracowywane są przy pomocy komputera, niż ręcznie), kompetencje osoby chcącej tworzyć grafikę. Na inne umiejętności położony jest nacisk, a sama praca zazwyczaj przebiega szybciej. Łatwiejsze są także modyfikacje stworzonego już elementu. Nie zmienia to jednak faktu, że nadal jesteśmy w stanie odróżnić prace dobre od złych, a wysoka powtarzalność tych dobrych tworzy markę konkretnej osoby – zmienia się jedynie sposób pracy. Jak zauważają Charlotte i Peter Fiellowie, „obowiązujący obecnie w grafice pluralizm należy rozumieć jako odpowiedź na stale rosnącą wielokulturowość globalnej społeczności oraz jako sygnał silnego pragnienia projektantów, by kształtować swój własny, odrębny styl" (Fiell, Fiell 2005, s. 9).

Podobnie będzie wyglądać przyszłość projektowania wspieranego przez AI. Zmieni się jedynie interfejs, za pomocą którego wprowadzane są dane, aby uzyskać pożądany efekt. Tak, jak różniło się projektowanie na desce kreślarskiej od obsługi programu komputerowego, tak od tego ostatniego różnić się będzie tworzenie wyspecjalizowanych projektów przy pomocy AI. Już teraz do korzystania z wysoce przecież intuicyjnych w obsłudze modeli językowych sztucznej inteligencji, takich jak ChatGPT, tworzone są kursy, których ukończenie powinno pozwolić na otrzymanie efektu nielosowego, ale dokładnie takiego, na którym zależy użytkownikowi. Świadome i dające przewidywalne efekty korzystanie z technologii AI z pewnością będzie wymagało określonej wiedzy i umiejętności tak na poziomie wprowadzania danych, jak i samego „szkolenia" algorytmu do konkretnego zadania. Tak wykorzystywana sztuczna inteligencja przypomina bardziej narzędzie opisywane przez M. Heideggera, stworzone przez człowieka w roli służebnej, niż autonomiczny twór, zaś „tym większa jego przydatność i realność, im mniej je czujemy i o nim myślimy" (Heidegger 2005, s. 89). Zmieni się więc sposób pracy, a sam proces twórczy może jeszcze bardziej przyspieszyć. Okres przejściowy pomiędzy technologiami, z jakim mamy obecnie do czynienia, spowoduje zapewne zalew amatorsko tworzonych projektów graficznych i być może chwilowe zachłyśnięcie się łatwością tworzenia bardzo

tanich form graficznych. Jednak sam stosunek ceny do efektu/jakości nie jest jedynym czynnikiem wpływającym na wybór konkretnej oferty. Konsumenci są w stanie zapłacić więcej za produkt lub usługę, jeśli spełnia ona dodatkowe kryteria, np. ręczne wykonanie. Nie bez znaczenia, szczególnie dla rynku związanego z reklamą, jest odróżnienie się od konkurencji, co wymagać będzie indywidualnego, nieszablonowego podejścia do klienta.

Pojawienie się i dalszy rozwój AI nie spowoduje praktycznie całkowitego – jak w przypadku skrybów – zaniku zawodu grafików i im pokrewnych, zmieni jednak sposób ich pracy oraz szkolenie do wykonywania zawodu. Po opatrzeniu się z wieloma wygenerowanymi obrazami nauczymy się odróżniać i doceniać te, które zostały świadomie stworzone przez artystę z wykorzystaniem nowej technologii, od tych, które swoją estetykę zawdzięczają bardziej szczęśliwemu, a losowemu zadziałaniu algorytmu.

BIBLIOGRAFIA

Białostocki J., *Teoretycy, pisarze i artyści o sztuce. 1500-1600*, Gdańsk 2007.
Fiell P., Fiell C., *Graphic design for the 21st century (Icons)*, Taschen 2005.
Glynn P., *Sony World Photography Award 2023: Winner refuses award after revealing AI creation*, https://www.bbc.com/news/entertainment-arts-65296763 (dostęp: 27.01.2024).
Heidegger M., *Bycie i czas*, Warszawa 2005.
Houston K., *Książka. Najpotężniejszy przedmiot naszych czasów zbadany od deski do deski*, Kraków 2017.
Le Corbusier, *W stronę architektury*, Warszawa 2012.
Morawiec B., *Wielkie dzieło Mickiewicza przepisane na nowo*, https://lustrobiblioteki.pl/2018/01/wielkie-dzielo-mickiewicza-przepisane-na-nowo/ (dostęp: 27.01.2024).
Pala J., *Piękno – geneza i funkcje*, Mazowsze Studia Regionalne, 2020.
Roose K., *An A.I.-generated picture won an art prize. Artists aren't happy*, https://www.nytimes.com/2022/09/02/technology/ai-artificial-intelligence-artists.html (dostęp: 27.01.2024).
The Saint John's Bible, https://saintjohnsbible.org/Process/Dream (dostęp: 26.01.2024).

mgr MARTA CZŁAPA

Absolwentka Instytutu Wzornictwa w Koszalinie z tytułem magistra sztuki oraz – podyplomowo – Uniwersytetu SWPS w Poznaniu. Zawodowo architekt wnętrz, grafik i ilustrator, a także wykładowca na kierunkach grafika użytkowa z reklamą oraz architektura wnętrz wałbrzyskiej Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa. Zakres jej zainteresowań obejmuje projektowanie graficzne, plakat, architekturę, typografię, psychologię koloru i kształtu oraz psychofizjologię widzenia. Prywatnie rozmiłowana w kaligrafii i pięknym pisaniu.

BEATA DETYNA
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: bdetyna@ans.edu.pl

SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ W ŁAŃCUCHU WARTOŚCI UCZELNI – PERSPEKTYWY ROZWOJU

08

Bądź zmianą, którą chcesz widzieć w świecie.
Mahatma Gandhi

Współczesne szkolnictwo wyższe stoi przed wieloma wyzwaniami, zarówno społecznymi, technicznymi, jak i ekonomiczno-gospodarczymi. Sytuacja szkół wyższych zmieniała się znacząco pod wpływem m.in. pandemii COVID-19[1], przedłużającego się w Polsce stanu zagrożenia epidemicznego[2], a także eskalacji wojny w Ukrainie[3], do których dochodzą wyzwania związane z różnorodnością pokoleniową[4]. Coraz trudniejsze do przewidzenia rozdaje ryzyka powodują, że bar-

[1] Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła pandemię COVID-19 w dniu 11 marca 2020 r.

[2] Stan zagrożenia epidemicznego w Polsce obowiązywał w okresach: od 12 marca 2020 r. do 19 marca 2020 r. oraz od 16 maja 2022 r. do 1 lipca 2023 r. Od 20 marca 2020 r. do 15 maja 2022 r., zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia, w Polsce obowiązywał stan epidemii.

[3] Inwazja na Ukrainę przez Federację Rosyjską rozpoczęła się 24 lutego 2022 r. i stanowi eskalację wojny trwającej od lutego 2014 r.

[4] Aktualnie na rynku pracy najczęściej wymienia się cztery aktywne pokolenia pracowników: Baby Boomers – emerytowani pracownicy lub szefowie firm, należą do niego osoby w wieku 58-76 lat; X – do którego należą osoby w wieku 42-57 lat; Y – tzw. Millenialsi, którego reprezentanci mają 25-41 lat; Z – obejmujące ludzi mających poniżej 25 lat. Różnią ich podejście do pracy, postawa i oczekiwania względem pracodawcy. Prócz wymienionych generacji należy wymienić jeszcze pokolenie Alfa, następujące po generacji Z – to m.in. dzieci Millenialsów, urodzone po roku 2010. Prognozy wskazują połowę lat 20. XXI wieku jako końcowe lata urodzenia osób zaliczanych do grupy demograficznej Alfa.

dziej zauważana i podkreślana staje się potrzeba zwiększania odporności uczelni na dynamiczne zmiany (Hnatyszak 2018; El-Kassar i in. 2023; Godonoga, Sporn 2023). Sprostanie wielu wyzwaniom wymaga nowoczesnego zarządzania uczelniami, w którym decyzje nie tylko opierają się na faktach (dowodach), ale także są uzasadnione z punktu widzenia wszystkich grup interesariuszy: studentów, pracowników, lokalnej społeczności, przedstawicieli biznesu, jednostek samorządu terytorialnego itd. Coraz większego znaczenia w łańcuchu wartości uczelni, w tym wartości konkurencyjnej, nabierają koncepcje społecznej odpowiedzialności czy zrównoważonego rozwoju (Wolak-Tuzimek 2019; Żemigała 2022). Wychodzą one naprzeciw zmieniającym się dynamicznie potrzebom i wyzwaniom, ukierunkowując działania szkół wyższych na aspekty istotne społecznie – etykę, ład organizacyjny, transparentność, rzetelność, odpowiedzialność, troskę o obecne i przyszłe pokolenia, a także dbałość o środowisko (Detyna 2023a).

W ostatnich kilku latach obserwujemy na polskim rynku edukacyjnym rosnące zainteresowanie koncepcją społecznej odpowiedzialności. Świadczy o tym m.in. fakt, że uczelnie polskie od roku 2017 coraz chętniej przystępują do grona sygnatariuszy „Deklaracji Społecznej Odpowiedzialności Uczelni" (Deklaracja… 2017), które powiększyło się ostatnio o 77 uczelni, a obecnie należy do niego 160 szkół wyższych. Na stronie Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej czytamy, że praktyczna realizacja Deklaracji ma na celu „ciągłe wzmacnianie zdolności organizacyjnych i zarządczych szkół wyższych poprzez doskonalenie efektywności gospodarowania zasobami, rozwój kadry akademickiej oraz budowanie prestiżu uczelni, jako generatora wiedzy i kreatora nowych idei" (*Społeczna Odpowiedzialność Uczelni* 2022). Przy tym uczelnie w sposób dobrowolny zobowiązują się do zaangażowania w promowanie idei zrównoważonego rozwoju oraz społecznej odpowiedzialności w programach studiów, badaniach naukowych oraz rozwiązaniach zarządczych i organizacyjnych (Detyna 2023a).

Społeczną odpowiedzialność uczelni (SOU) możemy zdefiniować jako strategiczne i systemowe podejście do zarządzania uczelnią, budowania współpracy i dialogu z interesariuszami, które przyczynia się do: zrównoważonego rozwoju, kształtowania wartości i postaw społeczeństwa obywatelskiego, wspierania wartości akademickich i tworzenia nowych idei, podtrzymania oraz rozwoju kompetencji naukowych i dydaktycznych mających wpływ na efektywność działalności i innowacyjności (*Społeczna Odpowiedzialność Uczelni*, 2022). W tym kontekście warto podkreślić, że zasady Deklaracji SOU odnoszą się do wszystkich obszarów funkcjonowania uczelni: działalności dydaktycznej, naukowej, organizacji wewnętrznej, a także dialogu z wszystkimi grupami interesariuszy – partnerami tworzącymi społeczność akademicką (Detyna 2023b). Praktyczne wdrażanie tych zasad powinno zatem wyrażać się w zaangażowaniu uczelni w promowanie zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności w programach edukacyjnych, prowadzonych badaniach, działalności zarządczej i organizacyjnej.

Przyjmując założenie, że społeczna odpowiedzialność uczelni powinna wychodzić naprzeciw potrzebom wszystkich grup jej interesariuszy (partnerów), należy podkreślić, że ich oczekiwania dotyczą zwykle trzech generalnych kategorii funkcjonowania i oddziaływania szkół wyższych (Duque 2019; Comoli i in. 2021; El-Kassar i in. 2023). Są to zwykle aspekty społeczne, w tym etyczne, kwestie związane z dbałością o środowisko przyrodnicze, a także ład organizacyjny, m.in. systemowe rozwiązania dotyczące organizacji i zarządzania w uczelniach (Merta-Staszczak i in. 2020; Nguyen, Thi Khanh 2022; Godonoga, Sporn 2023). Przy tym możliwości i korzyści implementacji oraz praktycznej realizacji koncepcji SOU można rozpatrywać w różnych wymiarach i kontekstach działalności uczelni. Autorka proponuje analizę m.in. takich obszarów oddziaływania SOU, jak: etyka, odpowiedź na potrzeby rynku pracy, jakość kształcenia, relacje społeczne, zarządzanie, zrównoważony rozwój, badania naukowe, innowacyjność, przedsiębiorczość, wartość konkurencyjna uczelni czy jej komunikacja wizerunkowa.

W świetle przeglądu literaturowego oraz prowadzonych badań empirycznych[5] można postawić hipotezę, że zrównoważony stały rozwój uczelni, w tym idei SOU, przyczynia się do podnoszenia jej wartości konkurencyjnej (Buglewicz 2018; Wolak-Tuzimek 2019; Detyna 2023). Konkurencyjność tę warto przy tym rozpatrywać w kontekście wartości, jaką przynosi uczelnia społeczeństwu: studentom, pracownikom, lokalnej społeczności, interesariuszom zewnętrznym, np. przedstawicielom biznesu, środowisku przyrodniczemu. Szkoła wyższa powinna być miejscem potencjalnego rozwoju dla wszystkich zainteresowanych współpracą – stwarzać możliwości rozwoju i zaspokojenia potrzeb wszystkich grup interesariuszy – członkom społeczności akademickiej. Większe możliwości prorozwojowe stwarzane przez uczelnię powinny przełożyć się z czasem na jej większą wartość konkurencyjną. W tym aspekcie warto podkreślić, że celem rozwoju koncepcji SOU nie powinna być chęć poprawy wizerunku uczelni, lecz rzeczywista potrzeba stałego budowania i wzmacniania integralności społeczności akademickiej – budowania jej tożsamości, kultury organizacyjnej itp.

Dotychczas przeprowadzone przez autorkę badania wśród 39 polskich uczelni (2024) pozwalają na prezentację listy dobrych praktyk, które mogą sta-

[5] Autorka prowadzi obecnie badania w ramach wewnętrznego projektu badawczego finansowanego przez ANS AS pn. „Społeczna odpowiedzialność w łańcuchu wartości uczelni" (2024-2026). Pierwsze badania przeprowadzono na podstawie analizy zapisów w dokumentach strategicznych oraz na stronach internetowych 39 polskich uczelni, które w okresie 2017-2022 podpisały Deklarację SOU (24,37% ze 160 uczelni). Grupę badawczą stanowiły uczelnie publiczne (84,60%) i niepubliczne (15,49%) z 14 województw. Najliczniejszą grupę stanowiły uniwersytety (30,77%), uczelnie zawodowe (23,08%) i politechniki (17,95%), następnie uniwersytety ekonomiczne (10,25%), przyrodnicze (10,25%) i medyczne (7,70%). Kontynuacja badań w ramach grantu wewnętrznego zaplanowana jest do 28 lutego 2026 r. Ponadto autorka uczestniczy w badaniach realizowanych w ramach Grupy Roboczej ds. SOU przy MFiPR, dotyczących m.in. komunikacji w zakresie społecznej odpowiedzialności uczelni.

nowić inspirację dla tych szkół wyższych, które pragną rozwijać koncepcję społecznej odpowiedzialności. Rekomendowane działania stanowią m.in.:

- powoływanie interdyscyplinarnych zespołów ds. SOU;
- stosowanie formularzy samooceny (diagnozy) dotyczącej wdrażanej koncepcji SOU;
- opracowywanie i wdrażanie odrębnych strategii SOU, w tym wizji, wartości, zasad, diagnoz, interesariuszy, celów strategicznych itp.;
- opracowywanie raportów SOU w wersjach polskiej i angielskiej – umieszczanie dokumentów na stronie internetowej uczelni i w jej mediach społecznościowych;
- wspieranie i upublicznianie badań naukowych i publikacji dotyczących koncepcji społecznej odpowiedzialności oraz zrównoważonego rozwoju, w tym udostępnianie linków do wyników badań, publikacji, np. w ramach e-biblioteczki SOU;
- wprowadzanie do programów studiów na wszystkich kierunkach przedmiotów o tematyce powiązanej z koncepcjami CSR (*Corporate Social Responsibility*), ESG (*Environmental – Social – Governance*);
- udostępnianie na podstronie SOU aktów prawnych oraz dokumentów, takich jak: strategie, plany równości, programy dostępności, zarządzenia, uchwały dotyczące wprowadzanych regulaminów, raporty SOU, dobre praktyki (z różnych wydziałów, komórek, innych ośrodków akademickich);
- opracowanie i upublicznienie kodeksu etyki obowiązującego w danej uczelni (lub odrębnych kodeksów, np. dla studentów, pracowników, doktorantów);
- opracowywanie wersji anglojęzycznych stron internetowych, w tym dotyczących działań w obszarze SOU;
- promowanie na stronie internetowej uczelni (podstronie SOU) współpracy, integracji, akcji edukacyjnych, prozdrowotnych, wolontariatu studenckiego, pracowniczego itp.;
- wprowadzenie zasad budżetu partycypacyjnego jako mechanizmu współzarządzania (zarządzania partycypacyjnego) – w jego ramach podejmowanie np. inicjatyw w obszarze ekologii i zrównoważonego rozwoju; jednocześnie można wprowadzić tzw. budżet pracowniczy dający pracownikom możliwość decydowania o podziale określonych środków (na dany rok);
- organizacja spotkań problemowych, dotyczących na przykład sytuacji starszych pracowników, którzy są przed emeryturą, czy pracowników niebędących pracownikami akademickimi;
- opracowanie tzw. mapy wolontariatu (mapy empatii) społeczności danej uczelni (studentów, pracowników, partnerów zewnętrznych), np. z wykorzystaniem narzędzi internetowych (kwestionariusza ankietowego); celem może być zarysowanie zakresu i skali zaangażowania społeczności akademickiej w wolontariat i działania charytatywne;

- współpraca w zakresie działań SOU z innymi uczelniami i organizacjami w Polsce i za granicą, np. przystąpienie uczelni do międzynarodowego forum Principles for Responsible Management Education (PRME), programów Global Compact, wdrażanie standardów HR Excellence in Research dotyczących miejsca pracy w uczelni.

W świetle badań literaturowych oraz empirycznych można wskazać, że na pozytywne efekty realizowanej i rozwijanej w praktyce koncepcji SOU, w tym podniesienia wartości konkurencyjnej, składają się przede wszystkim takie działania uczelni, jak powszechne i ciągłe:

- stosowanie zapisów „Kodeksu etyki pracownika naukowego", w tym sumienności, obiektywizmu, niezależności, otwartości i przejrzystości (*Kodeks etyki pracownika*… 2020), a także innych kodeksów etycznego postępowania,
- inwestowanie w poprawę warunków panujących w środowisku uczelni, w tym w jej infrastrukturę,
- udoskonalanie procesów wpływających na społeczność akademicką, lokalną oraz środowisko przyrodnicze,
- poszukiwanie i wprowadzenie coraz skuteczniejszych i efektywniejszych sposobów organizacyjnych i zarządczych (Detyna 2017, 2023a).

Swoistym kluczem do sukcesu mogą okazać się stale podejmowane działania na rzecz poprawy komunikacji między zainteresowanymi stronami w celu budowania społeczności akademickiej zintegrowanej wokół uczelni (Żemigała 2022; Detyna 2023a). Przy tym powodzenie implementacji koncepcji SOU wymaga, zdaniem autorki, rozważenia i podjęcia działań w wielu obszarach, w tym zakomunikowania wszystkim studentom, pracownikom oraz zewnętrznym interesariuszom uczelni gotowości do rozwoju idei SOU. Kluczowe wydaje się również przemyślenie sposobu ujęcia koncepcji w dokumentach o znaczeniu strategicznym, w tym: wizji, misji, strategii rozwoju, strategii SOU, polityce jakości. Korzystne powinno okazać się przyjęcie rozwiązań systemowych, w tym odpowiedniej, dopasowanej do potrzeb, wyzwań i możliwości struktury organizacyjnej. W tym kontekście warto przyjąć dopasowany do indywidualnych potrzeb pracowników uczeni system motywacyjny. Jego zadaniem powinno być stałe pobudzanie zaangażowania, kreatywności i innowacyjności w zakresie wdrażania i rzeczywistego funkcjonowania idei SOU. Celowe w łańcuchu wartości uczelni wydaje się także planowanie polityki rozwoju kompetencji pracowników, przy czym powinny być to działania skonsultowane z zainteresowanymi stronami. W tym przypadku chodzi przede wszystkim o podnoszenie świadomości (m.in. w zakresie CRS, ESG, TQM) oraz rozwój kompetencji społecznych. Należy pamiętać, że od wiedzy, motywacji i zaangażowania wszystkich pracowników uczelni zależy powodzenie przyjętych i wdrażanych reguł. Uzasadniona jest zatem dokładna analiza nie tylko potrzeb pracowników, ale także wpływu proponowanych działań (np. szkoleń) na motywację i poczucie lojalności. Przykładowo można zaproponować wykorzystanie tzw. mapy odpo-

wiedzialności uczelni wobec pracowników (Detyna 2017). Mapa ta mogłaby obejmować aspekty, w ramach których zaproponowane zostaną konkretne działania. Mogą to być np.: warunki zatrudnienia, bezpieczeństwo i ochrona zdrowia pracowników, rozwój pracowników, satysfakcja i komunikacja, zaangażowanie pracowników w organizację i zarządzanie, równe szanse, równowaga, wolontariat pracowniczy. Działania realizowane w ramach tych aspektów, wpisując się w koncepcję SOU, mogą korzystnie wpływać na wiele obszarów, np. jakość kształcenia czy jakość prac badawczych, w tym prac realizowanych wspólnie z przedstawicielami otoczenia społeczno-gospodarczego. Można sądzić, że skuteczność społecznie odpowiedzialnych działań wynika również z monitorowania oraz podejmowanych inicjatyw przez specjalnie powołane zespoły, grupy robocze lub stanowiska ds. SOU, np. pełnomocników, menedżerów, koordynatorów, liderów.

Reasumując, należy przyjąć, że warunkiem skutecznej implementacji, funkcjonowania i ciągłego rozwoju koncepcji społecznej odpowiedzialności będzie jej dostosowanie do specyfiki uczelni – jej potrzeb i możliwości. Chodzi o potrzeby wszystkich interesariuszy oraz możliwości wynikające z posiadanych zasobów ludzkich, wiedzy, środków finansowych, infrastruktury, przyjętych rozwiązań systemowych. W tym kontekście niezwykle pomocna może okazać się także komunikacja wizerunkowa. Jak pisali Philip i Milton Kotlerowie, doskonała opinia w zakresie społecznej odpowiedzialności może być kluczowa na drodze do wzrostu organizacji, niezależnie od jej branży (Kotler, Kotler 2013).

BIBLIOGRAFIA

Buglewicz K., *Społeczna odpowiedzialność biznesu. Nowa wartość konkurencyjna*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2018.

Comoli M. i in., *University social responsibility: The case of Italy*, Administrative Sciences, 2021, vol. 11, no. 4, doi: 10.3390/admsci11040124.

Deklaracja Społecznej Odpowiedzialności Uczelni, 2017, https://www.gov.pl/web/nauka/grupa-robocza-do-spraw-spolecznej-odpowiedzialnosci-uczelni (dostęp: 29.01.2024).

Detyna B., *Biznes a administracja publiczna w kontekście koncepcji CSR*, [w:] *Problemy przeobrażeń współczesnego społeczeństwa i gospodarki: perspektywy rozwoju i ograniczenia. Ujęcie interdyscyplinarne*, red. K. Zawieja-Żurowska, A. Waligórska-Kotfas, PWSZ Konin, Konin 2017.

Detyna B., *Społeczna odpowiedzialność uczelni a jakość kształcenia,* [w:] *Problemy jakości w badaniach i praktyce*, red. A. Bocho-Janiszewska, M. Zięba, Polskie Towarzystwo Towaroznawcze, Sieć Badawcza Łukasiewicz – Instytut Technologii Eksploatacji Wydawnictwo Naukowe, Radom 2023a.

Detyna B., *Społeczna odpowiedzialność uczelni w telegraficznym skrócie – sprawdźmy, czy wiemy, cooznacza…?,* Silesius Info Uczelniany Biuletyn Informacyjny, nr 38, Wałbrzych 2023b.

Duque P., Cervantes-Cervantes L.S., *University social responsibility: A systematic review and a bibliometric analysis,* Estudios Gerenciales, 2019, vol. 35, no. 153, doi: 10.18046/j.estger.2019.153.3389.

El-Kassar A.N. i in., *Doing well by doing good: why is investing in university social responsibility a good business for higher education institutions cross culturally?,* Cross Cultural and Strategic Management, 2023, vol. 30, no. 1, doi: 10.1108/CCSM-12-2021-0233.

Godonoga A., Sporn B., *The conceptualisation of socially responsible universities in higher education research: A systematic literature review*, Studies in Higher Education, 2023, vol. 48, no. 3, doi: 10.1080/03075079.2022.2145462.

Hnatyszak O., *Uczelnia nowej generacji – redefinicja instytucjonalna uczelni*, Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy, 2018, nr 54(2), doi: 10.15584/nsawg.2018.2.24.

Kodeks etyki pracownika naukowego, załącznik do uchwały nr 2/2020 Zgromadzenia Ogólnego PAN z dnia 25 czerwca 2020 r., wydanie III, https://instytucja.pan.pl/images/2020/kodeks/Kodeks_Etyki_Pracownika_Naukowego_Wydanie_III_na_stron%C4%99.pdf (dostęp: 29.01.2024).

Kotler Ph., Kotler M., *Przez marketing do wzrostu – 8 zwycięskich strategii*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2013.

Merta-Staszczak A. i in., *Społeczna odpowiedzialność uczelni na przykładzie Politechniki Wrocławskiej,* Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym, 2020, vol. 23, no. 4, doi: 10.18778/1899-2226.23.4.06.

Nguyen C., Thi Khanh T.H., *Creating customer loyalty through global engagement: The role of university social responsibility,* International Journal of Educational Management, 2022, vol. 36, no. 5, doi: 10.1108/IJEM-07-2021-0273.

Społeczna Odpowiedzialność Uczelni, 2022, https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/grupa-robocza-ds-spolecznej-odpowiedzialnosci-uczelni (dostęp: 29.01.2024).

Wolak-Tuzimek A., *Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa a konkurencyjność przedsiębiorstw*, CeDeWu Sp. z o.o., Warszawa 2019.

Żemigała M., *Społeczna odpowiedzialność nauki. Zarządzanie – badania – wpływ społeczny,* Sekcja Wydawnicza Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2022.

dr hab. BEATA DETYNA, prof. uczelni

Z Akademią Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa jest związana od 2004 roku. Pełnomocniczka rektora ds. społecznej odpowiedzialności uczelni, dyrektor Instytutu Przyrodniczo-Technicznego. Doktor habilitowana w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki o zarządzaniu i jakości. W latach 2017-2020 pełnomocniczka rektora ds. współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, a w okresie 2016-2017 – ds. nauki i studentów. Autorka i współautorka ponad 150 publikacji naukowych, w tym ośmiu monografii w zakresie zarządzania jakością, zarządzania procesowego oraz logistyki, dotyczących głównie zakładów opieki zdrowotnej i szkół wyższych. Autorka m.in. książki pt. „Dojrzałość procesowa szpitali a jakość usług medycznych" (2020). Propagatorka rozwoju nowoczesnego zarządzania publicznego w uczelniach, a szczególnie: *Lean*, TQM, zarządzania procesowego, idei społecznej odpowiedzialności oraz koncepcji zrównoważonego rozwoju (ESG). Inicjatorka i koordynatorka rozwoju kształcenia dualnego w ANS AS. Redaktorka serii wydawniczej „Logistyka. Współczesne wyzwania" oraz współredaktorka monografii „Administracja publiczna. Zagadnienia prawne, instytucjonalne i koncepcje zarządzania". Członkini ogólnopolskich i międzynarodowych zespołów badawczych, m.in.: projektu NCN z UE Wrocław (2011-2014), projektu MNSW „Program praktyk zawodowych w PWSZ" – członkini Zespołu Ekspertów i Zespołu Doradców (2016-2020), projektu w programie „Dialog" MNiSW – z UJ w Krakowie (2017-2019), kierowniczka trzech grantów ANS AS – aktualnie realizuje projekt „Społeczna odpowiedzialność w łańcuchu wartości uczelni" (2024-2026), ekspertka ds. logistyki w projekcie Narodowego Centrum Krwi „Doskonalenie jako-

ści zarządzania w centrach krwiodawstwa i krwiolecznictwa" (2022-2023). Aktualnie ekspertka w Zespole ds. Modelu Dojrzałości dla Kompleksowych Ośrodków Onkologicznych w projekcie międzynarodowym (UE, Horyzont) „CCI4EU: Comprehensive Cancer Infrastructures for Europe" (2023-2026) i wykonawca w projekcie „Urban Post-COVID Recovery in the V4 Countries" (2022-2025) finansowanym z Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. Współpracuje w radach naukowych siedmiu ogólnopolskich i pięciu międzynarodowych konferencji, a także jako recenzentka z kilkunastoma wydawnictwami naukowymi i czasopismami. Od 2010 roku opiekunka Koła Naukowego Młodych Logistyków „Just in Time", z którym organizuje m.in. Ogólnopolską Konferencję Naukową Młodych Logistyków „POLLOGUS" i Konwersatorium Naukowe „Młodzi logistycy dla Aglomeracji Wałbrzyskiej". Członkini wielu towarzystw naukowych, w tym: Polskiego Forum ISO 9000, Polskiego Towarzystwa Zdrowia Publicznego, The European Public Health Association (EUPHA), Lean Higher Education Poland. Od roku 2019 członkini Rady Rozwoju Gospodarczego Miasta Wałbrzycha. Beneficjentka m.in. nagrody indywidualnej MNiSW za osiągnięcia organizacyjne (2015), a także stypendium *Santander Universidades* za osiągnięcia naukowe (2016). W 2022 roku odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

JERZY DETYNA

Politechnika Wrocławska
e-mail: jerzy.detyna@pwr.edu.pl

09

INŻYNIERIA BIOMEDYCZNA WCZORAJ I DZIŚ

Obecnie w krajach uprzemysłowionych innowacje technologiczne postępują w znacznie przyspieszonym tempie i przeniknęły niemal każdy aspekt naszego życia. Szczególnie mocno jest to widoczne w obszarze medycyny i świadczenia usług opieki zdrowotnej. Chociaż medycyna ma długą historię, to ewolucja systemu opieki zdrowotnej, opartego na technologii i zdolnego do zapewnienia szerokiego zakresu skutecznych zabiegów diagnostycznych i terapeutycznych, jest zjawiskiem stosunkowo nowym. Szczególne znaczenie w tym procesie ewolucyjnym miało zbudowanie nowoczesnego szpitala jako centrum zaawansowanego technologicznie systemu opieki zdrowotnej. Ponieważ technologia zaczęła wywierać coraz mocniejszy wpływ na opiekę medyczną, inżynierowie coraz chętniej zaczęli angażować się w wiele przedsięwzięć medycznych. W rezultacie takich działań dyscyplina inżynierii biomedycznej wyłoniła się jako medium integrujące dwie dynamiczne profesje: medycynę i inżynierię. Pomaga ona w walce z chorobami, dostarczając narzędzi, takich jak biosensory, biomateriały, przetwarzanie i analiza obrazów, sztuczna inteligencja i wiele innych, które mogą być wykorzystywane przez pracowników służby zdrowia do badań, diagnozowania i leczenia (Enderle i in. 2005).

Inżynierowie biomedyczni są nowymi członkami zespołu świadczącego opiekę zdrowotną, który poszukuje nowych rozwiązań trudnych problemów, stojących przed współczesnym społeczeństwem. Inżynieria biomedyczna jest nauką interdyscyplinarną, stanowiącą połączenie wiedzy zlokalizowanej na pograniczu nauk inżynieryjno-technicznych, medycznych, a także ścisłych

i przyrodniczych. Główne jej zagadnienia stanowią: biocybernetyka, informatyka medyczna, diagnostyka obrazowa, telemedycyna, przetwarzanie sygnałów biologicznych, biomechanika, biomateriały, analiza systemowa, modelowanie trójwymiarowe i optyka biomedyczna. Patrząc na liczbę cytowań pozycji literaturowych z wymienionych obszarów (np. według bazy Scopus czy Web of Science), można śmiało powiedzieć, że inżynieria biomedyczna jest obecnie jedną z najszybciej rozwijających się interdyscyplinarnych gałęzi całej nauki światowej (Enderle i in. 2005).

W tym kontekście warto cofnąć się do historii. Medycyna jest bowiem jednym z najstarszych obszarów badawczych, gdyż choroby towarzyszą człowiekowi od kiedy nasz gatunek pojawił się na Ziemi. Choroby dotykają również otaczające nas zwierzęta i rośliny. Początkowo medycyna była mocno powiązana z wiarą i ziołolecznictwem, czego liczne dowody można znaleźć w dokumentach. W medycynę uwikłana została także mitologia i nie jest całkiem pewne, czy słynny Eskulap był w rzeczywistości ziemskim lekarzem, podobnie jak Egipcjanin Imhotep (pierwszy znany z imienia z pisanych źródeł historycznych architekt i lekarz, wezyr faraona Dżesera panującego w latach 2690-2670 p.n.e. lub 2720-2700 p.n.e.). Pewne jest jednak, że około 1000 roku p.n.e. osoby zajmujące się medycyną cieszyły się szacunkiem, a w tym zawodzie wykorzystywano już, można by powiedzieć, zaawansowane narzędzia chirurgiczne (rys. 1).

Rys. 1. Narzędzia medyczne z brązu wzorowane na zabytkach z Nauplion

Źródło: (Archeowieści.pl).

Hipokrates z Kos w dziele *Corpus Hippocraticum* jako pierwszy opisał zabieg trepanacji czaszki i zlecił jego wykonanie. Również jako pierwszy opisał anatomię czaszki, co zapoczątkowało rozwój neurologii. Dzięki swoim badaniom zyskał miano ojca medycyny. Wiedza, którą spisał, dała początek medycynie klinicznej. Jednakże najnowsze odkrycia archeologiczne pokazują, że na terenie Grecji początki tak skomplikowanej procedury, jak wspomniana trepanacja, sięgają w przeszłość dalej niż do okresu klasycznego. Ciekawym przykładem jest trepanacja w celu uleczenia urazu odniesionego w boju – zakończony sukcesem (widać po zrostach) zabieg u mężczyzny zmarłego w wieku 30-35 lat, któremu ranę zadano toporem. Szczątki znajdowały się w grobie na cmentarzysku w Asine, datowanym na okres średniohelladzki (2090-1600 p.n.e.). Takie artefakty wskazują na dość wczesny związek medycyny z inżynierią. Trudno sobie bowiem wyobrazić zabieg trepanacji czaszki bez używania specjalistycznych (jak na ówczesne czasy) narzędzi (Archeowieści.pl).

Nowoczesna praktyka medyczna, dobrze znana nam dzisiaj, zaczęła się właściwie na przełomie XIX i XX stulecia. Przed rokiem 1900 medycyna mogła stosunkowo niewiele zaoferować przeciętnemu obywatelowi, ponieważ jej zasobami byli głównie lekarze, ich wiedza i doświadczenie oraz małe czarne torby, które zawierały stetoskop, strzykawkę i igły wielorazowego użytku, środki opatrunkowe i czasami powszechnie używane wówczas leki.

Wynalezienie stetoskopu w 1816 roku przez Renego Laenneca (1781-1826) zapoczątkowało postęp w diagnostyce medycznej. Bezpośrednie osłuchiwanie pacjenta uchem przyłożonym do jego ciała Laennec zastąpił osłuchiwaniem przy użyciu zwiniętego w cylinder arkusza papieru. Zaskoczony czystszym i znacznie wyraźniejszym dźwiękiem bijącego serca niż w dotychczasowym sposobie, postanowił zbudować solidniejszy przyrząd niż zaimprowizowana papierowa konstrukcja. Po trzech latach doświadczeń z testowaniem różnego rodzaju

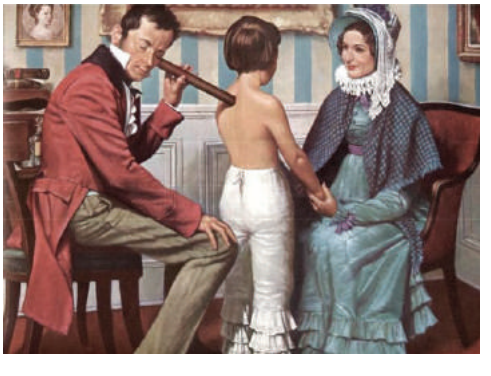

Rys. 2. Pierwszy profesjonalny stetoskop Renego Laenneca (po lewej) i jego wykorzystanie (po prawej)

Źródło: (Stetoskop.pl).

materiałów, doskonaleniem geometrii i po licznych praktycznych ćwiczeniach opracował instrument w kształcie drewnianego cylindra o średnicy 2,5 cm i długości 25 cm (rys. 2). Laennec nadał mu nazwę „stetoskop" od greckich słów: *stethos* – klatka piersiowa, oraz *skopos* – obserwator. Wysłuchiwanie dźwięków dzięki temu wynalazkowi stało się dokładniejsze i łatwiejsze (Reinhart 2023).

Nowszą wersję stetoskopu, znaną nam dzisiaj, zaprojektował dr George Cammann. Zaproponował on w 1855 roku konstrukcję stetoskopu z dwoma elastycznymi przewodami, drewnianą głowicą i gumową taśmą napinającą ramiona liry z końcówkami usznymi z kości słoniowej. Aż do lat 90. XIX wieku metalowa sprężyna liry stetoskopu nie była w użyciu. Z doniesień wiadomo, że konstrukcja Cammanna upowszechniała się bardzo opornie. Szczególnie w Europie panowało powszechne przekonanie wśród lekarzy, że rozwiązanie Laenneca dokładniej przenosi dźwięki. Praktycznie stetoskop ten wszedł do powszechnego użycia dopiero w okresie I wojny światowej (Reinhart 2023).

Rys. 3. Konstrukcja stetoskopu według pomysłu George'a Cammanna
Źródło: (Ugeskriftet.dk).

Niezwykle ciekawa jest również historia drugiego z istotnych instrumentów znajdujących się w torbie XIX-wiecznego lekarza, czyli strzykawki. Większe zainteresowanie iniekcjami pojawiło się na początku XIX wieku. W 1844 roku wynaleziono wydrążoną i pustą w środku igłę, a w roku 1853 Francuz Charles Gabriel Pravaz i Szkot Alexander Wood, niezależnie od siebie, wynaleźli strzykawkę w formie, w której znamy ją obecnie – z cylindrem, tłokiem i igłą (rys. 4).

Na początku strzykawki były wielorazowe, metalowo-szklane i szklane (co wiązało się z dużymi kosztami produkcji i z tym, że łatwo ulegały uszkodzeniom). W 1950 roku Arthur Smith w USA otrzymał patent na jednorazową szklaną strzykawkę, co znacznie ułatwiło program masowych szczepień (np. przeciwko polio

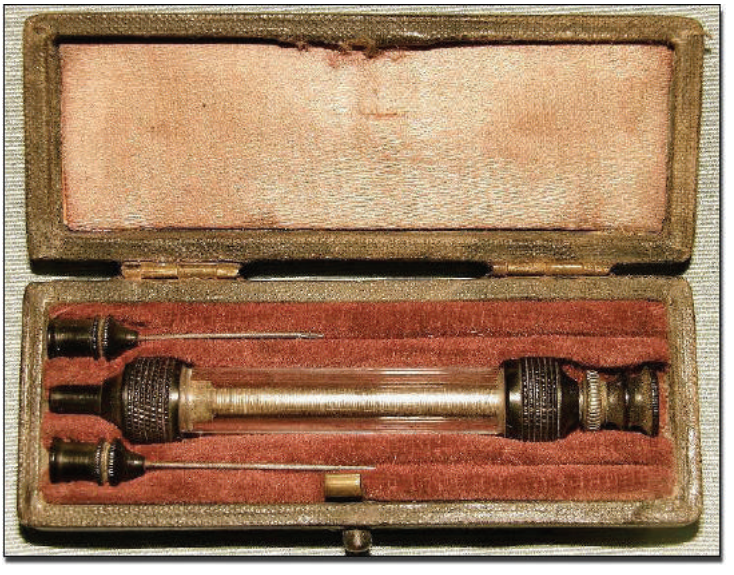

Rys. 4. Strzykawka z wymiennymi igłami według konstrukcji Charles'a Gabriela Pravaza i Alexandra Wooda

Źródło: (Wyborcza.pl).

w latach 50. XX wieku). W 1956 roku patent na jednorazową plastikową strzykawkę otrzymał Colin Murdoch, ale minęło ponad 20 lat, zanim plastikowa jednorazowa strzykawka upowszechniła się na całym świecie.

Zarówno stetoskop, jak i strzykawka to genialne wynalazki medyczno-inżynieryjne, które w znacznym stopniu przyczyniły się do poprawy stanu zdrowia społeczeństw, a przy tym do ograniczenia śmiertelności ludzi. Jednak dopiero w XX wieku nastąpiła ogromna eksplozja wiedzy naukowej i technologii, głównie związanej z rozwojem komputerów, doprowadzając do rozwoju systemu opieki zdrowotnej, którego centralnym punktem był szpital, a najbardziej widocznymi pracownikami zostali lekarze specjaliści i pielęgniarki.

Technologie informatyczne stały się kluczowe zarówno z punktu widzenia technologicznego (projektowanie materiałów, maszyny technologiczne sterowane cyfrowo CNC), jak i z punktu widzenia aplikacji w diagnostyce medycznej (analiza obrazów) oraz wspomagania terapii (terapie przeciwnowotworowe, wspomaganie zabiegów chirurgicznych, w tym robotyka medyczna). Dynamiczny rozwój tego typu obszarów nastąpił w latach 60. i 70. ubiegłego wieku, kiedy komputery, jako maszyny obliczeniowe, stały się bardziej przystępne cenowo i gabarytowo (miniaturyzacja).

Polska nauka w tamtym czasie wcale nie odbiegała swoim poziomem w głównych ośrodkach badawczych w kraju (Kraków, Warszawa, Wrocław i inne) od ośrodków naukowych za granicą. W latach 1959-1993 na Dolnym Śląsku funk-

cjonowały Wrocławskie Zakłady Elektroniczne „Elwro" (także Centrum Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów „Mera-Elwro"), które produkowały m.in. komputery, konkurencyjne w stosunku do tych produkowanych za granicą. Komputery te wykorzystywano również do celów związanych z szeroko pojętą medycyną. Warto tu wspomnieć przełomowe prace naukowe prof. Ryszarda Tadeusiewicza (AGH w Krakowie), dotyczące m.in. modelowania systemu słuchowego człowieka (Tadeusiewicz 1974a), wspomagania terapii w przypadku raka sutka metodą rozpoznawania obrazów z zastosowaniem maszyny cyfrowej (Tadeusiewicz 1974c) czy też zastosowania maszyny cyfrowej w wirusologicznym badaniu *in vivo* (Tadeusiewicz 1974b).

Obecnie inżynieria biomedyczna jako dyscyplina naukowa rozwija się w bardzo wielu kierunkach badawczych. Przeobrażenia najbardziej widoczne z punktu widzenia pacjenta dotyczą zaawansowanej diagnostyki medycznej z wykorzystaniem technologii informacyjnych (też sztucznej inteligencji), biocybernetyki, biomateriałów, biomechaniki i modelowania z wykorzystaniem technik wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości VR/AR. Bardzo często wymienione obszary badawcze przenikają się, co sprawia, że inżynieria biomedyczna jest taka pasjonująca.

Wraz z pierwszym udanym przeszczepieniem nerki w 1954 roku koncepcja sztucznych narządów zyskała powszechną akceptację i oficjalnie stała się rutynowym postępowaniem w medycynie (rys. 5). Opracowano modelowanie, konstrukcję i technologię wytwarzania urządzeń protetycznych, takich jak sztuczne zastawki serca czy też sztuczne naczynia krwionośne. Wiele lat temu rozpoczęto program sztucznego serca, mający na celu opracowanie zamiennika wadliwego lub chorego serca ludzkiego. Chociaż, jak dotąd, wyniki nie są zadowalające, program ten zapewnił pomoc tym, którzy jej potrzebowali (zapewniono dobry stan zdrowia pacjentów do momentu przeszczepu serca). Te innowacje technologiczne radykalnie zmieniły organizację i wykorzystanie chirurgii. Porównanie szpitala, w którym udział chirurgii w działalności leczniczej był stosunkowo niewielki (jak 100 lat temu), ze współczesnym szpitalem, w którym chirurgia odgrywa znaczącą rolę, dobitnie wskazuje sposób, w jaki ten wysiłek technologiczny zrewolucjonizował zawód medyczny i całą instytucję szpitalną (Polityka.pl).

Na zakończenie warto wspomnieć o telemedycynie, dzięki której na odległość można zapewnić opiekę zdrowotną (w obszarach pozamiejskich lub też poza granicami kraju) za pośrednictwem łącza teleinformatycznego. Elektroniczna dokumentacja może informować lekarzy i pielęgniarki o stanie pacjentów podczas ich pobytu w szpitalu, a także gdy przebywają w domach. Dzięki utworzeniu centralnego systemu dokumentacji medycznej po zmianie miejsca zamieszkania pacjenta lub w razie jego zachorowania poza domem jest możliwość uzyskania pełnego dostępu do kartoteki medycznej, dzięki czemu taki pacjent będzie też mógł łatwo i szybko zgłosić się do lekarza prowadzącego (Tadeusiewicz 2011).

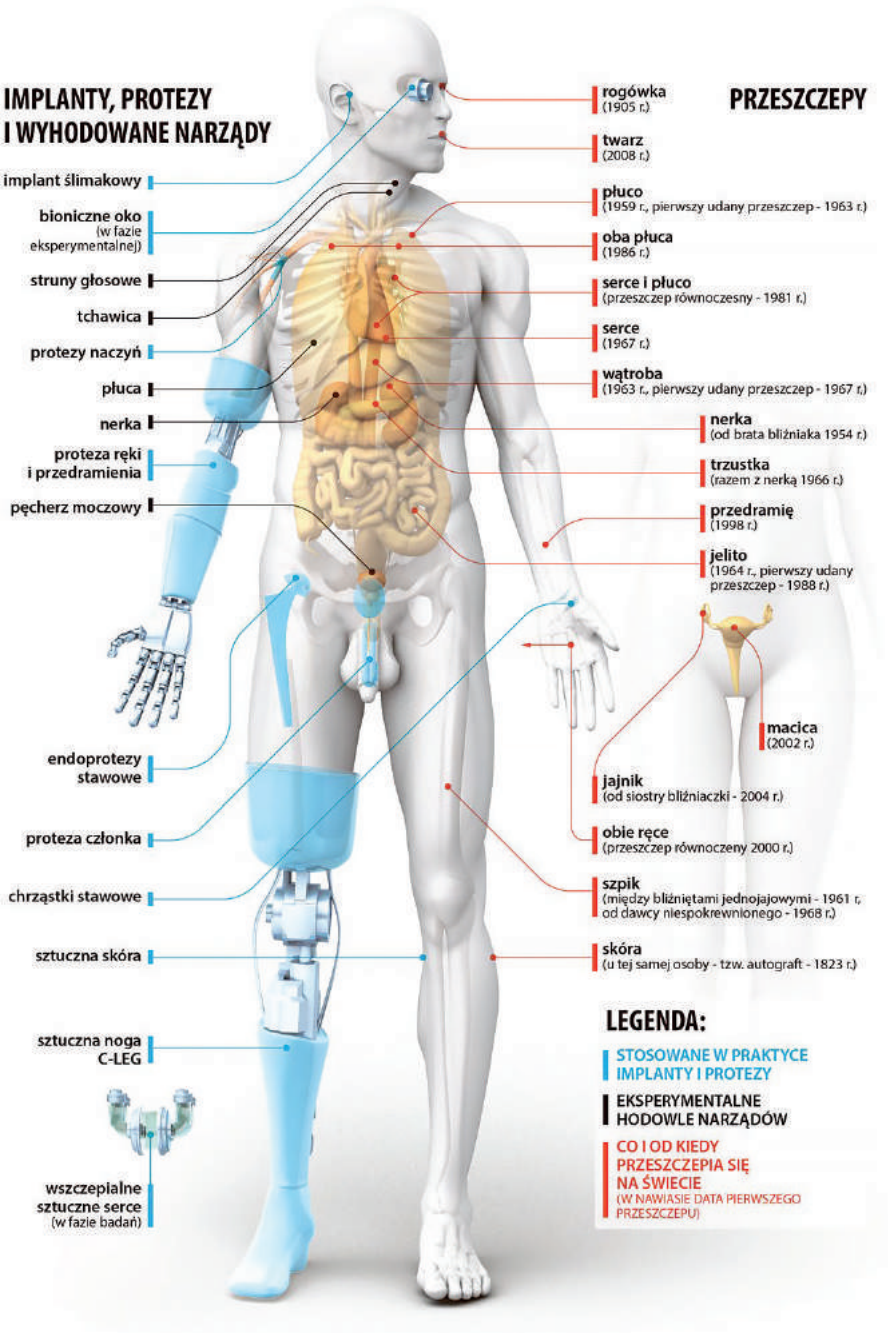

Rys 5. lustracja różnych możliwości przeszczepiania narządów

Źródło: (Polityka.pl).

Niezwykle ciekawym obszarem badawczym jest także inżynieria tkankowa – wykorzystanie zasad biologicznych, chemicznych i inżynieryjnych do naprawy, odbudowy i regeneracji żywej tkanki z użyciem biomateriałów i komórek w różnych kombinacjach. Inżynieria ta zyskała duże zainteresowanie i przewidywany jest jej wykładniczy rozwój w pierwszej połowie XXI wieku.

Przytoczone przykłady to tylko kilka obszarów, które ilustrują potencjał inżynierii biomedycznej w tworzeniu takiego systemu opieki medycznej, który będzie rzeczywiście dostępny, wysokiej jakości i przystępny cenowo dla wszystkich pacjentów. Postęp technologii informacyjnej, w tym sztucznej inteligencji, technologii materiałowych i diagnostycznych, jest tak duży, że trudno pokusić się o jakiekolwiek przewidywania co do rozwoju tej fascynującej dyscypliny naukowej, jaką jest niewątpliwie inżynieria biomedyczna. Wielu naukowców w swoich przewidywaniach już się pomyliło, być może na szczęście. Oby swobodny, ale odbywający się z zachowaniem kwestii etycznych, rozwój nauki potrafił nas w przyszłości mile zaskoczyć.

BIBLIOGRAFIA

Archeowieści.pl, https://archeowiesci.pl/trepanacja-analiza-czaszek-strefy-egejskiej (dostęp: 6.02.2024).

Enderle J.D., Susan M. Blanchard S.M., Bronzino J.D., *Introduction to biomedical engineering*, wyd. 2, Elsevier Academic Press, 2005, DOI: 10.1016/B978-0-12-238662-6.50024-0.

Polityka, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1644986,1,co-mozna-wymienic-w--czlowieku.read (dostęp: 6.02.2024).

Reinhart R.A., *George Phillip Cammann (1804-1863): A physician's contribution to the modern stethoscope and auscultatory percussion*, J Med Biogr., 2023, 31(4), s. 234-245, DOI: 10.1177/09677720211032374.

Stetoskop.pl, https://www.stetoskop.pl/o-stetoskopach/historia-stetoskopu (dostęp: 6.02.2024).

Tadeusiewicz R., *Informatyka medyczna*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011, http://otworzksiazke.pl/ksiazka/informatyka_medyczna/ (dostęp: 6.02.2024).

Tadeusiewicz R., *Modelowanie systemu słuchowego człowieka. Materiały sympozjum: System – Modelowanie – Sterowanie*, Polskie Towarzystwo Cybernetyczne, 1974a, https://www.academia.edu/28452078/Modelowanie_systemu_słuchowego_człowieka (dostęp: 6.02.2024).

Tadeusiewicz R., Borysiewicz J., *Zastosowanie maszyny cyfrowej w wirusologicznym badaniu in vivo*, 1974b, https://www.academia.edu/37305486/Zastosowanie_maszyny_cyfrowej_w_wirusologicznym_badaniu_in_vivo (dostęp: 6.02.2024).

Tadeusiewicz R., Mysona-Byrska E., Korpal E., *Ustalenie rodzaju potrzebnej terapii w przypadku raka sutka metodą rozpoznawania obrazów z zastosowaniem maszyny cyfrowej*, 1974c, https://www.academia.edu/37300005/Ustalenie_rodzaju_potrzebnej_terapii_w_przypadku_raka_sutka_metodą_rozpoznawania_obrazów_z_zastosowaniem_maszyny_cyfrowej (dostęp: 6.02.2024).

Ugeskriftet.dk, https://ugeskriftet.dk/nyhed/stetoskopet-laegens-logo (dostęp: 6.02.2024).

Wyborcza.pl, https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,24458087,przez-igle-wglab-ciala-historia--strzykawki.html (dostęp: 6.02.2024).

prof. dr hab. inż. JERZY DETYNA

Od 1997 roku pracuje na Politechnice Wrocławskiej. W roku 2000 obronił doktorat na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu, a w 2008 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego na Politechnice Wrocławskiej w dyscyplinie naukowej mechanika. W roku 2023 decyzją Prezydenta RP otrzymał tytuł profesora nauk inżynieryjno-technicznych w dyscyplinie biocybernetyka i inżynieria biomedyczna. Aktualnie pracuje na Wydziale Mechanicznym Politechniki Wrocławskiej w Katedrze Mechaniki, Inżynierii Materiałowej i Biomedycznej. Do chwili obecnej wypromował dziewięć doktorantek w dyscyplinach: mechanika, inżynieria biomedyczna i inżynieria chemiczna. Kolejnych siedem osób realizuje swoje projekty doktorskie w ramach szkoły doktorskiej. Obecnie jego zainteresowania koncentrują się wokół inżynierii biomateriałów z uwzględnieniem technologii addytywnych i technologii matryc *lab-on-a-chip* do zastosowań w terapiach onkologicznych. Ponadto prowadzi warsztaty metodyczne z zakresu planowania eksperymentu i zaawansowanej analizy danych. Współpracuje z wieloma ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą. Jest członkiem licznych towarzystw naukowych, w tym The Royal Statistical Society, American Physical Society, American Statistical Association, Polskiego Towarzystwa Statystycznego, Polskiego Towarzystwa Inżynierii Rolniczej i Polskiego Towarzystwa Agrofizycznego. Od ponad 13 lat jest prezesem Wałbrzyskiego Towarzystwa Naukowego.

EWA DZIUBAK
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: edziubak@ans.edu.pl

KOMPETENCJE CYFROWE ABSOLWENTÓW KIERUNKU ADMINISTRACJA W KONTEKŚCIE WSPÓŁCZESNYCH WYZWAŃ

10

Pojęcie „kompetencje" wywodzi się od łacińskiego *competenti*. W odniesieniu do łacińskiego terminu słowo to rozumie się jako kompatybilność, zgodność, uprawnienie do działania (Furmanek 1977). Jest ono coraz częściej stosowane w różnych dziedzinach życia i pracy zawodowej. Przez kompetencje możemy rozumieć opis, wyjaśnienie wielu aspektów dotyczących ludzkiej aktywności. Termin ten znajduje również odniesienie w praktyce i teorii edukacyjnej. W ostatnich latach w sposób dość dynamiczny poszerzają się skala i zakres tego pojęcia.

Współczesne społeczeństwo stoi przed wyzwaniem ciągłego rozwijania i zdobywania nowych kompetencji – tych zarówno ogólnych, jak i specyficznych, związanych z wykonywaną pracą. Wiążą się to z coraz szybszym przyrostem wiedzy i intensywnym rozwojem technologii informacyjno-komunikacyjnych, a co za tym idzie – ze zwiększeniem wymagań i oczekiwań odnoszących się do kompetencji i ich wykorzystywania, przede wszystkim na rynkach pracy (*Umiejętności Polaków*… 2013). „Szybka cyfrowa transformacja gospodarki oznacza, że obecnie niemal wszystkie prace – podobnie jak ogólnie udział w życiu społeczeństwa – wymagają posiadania pewnych umiejętności cyfrowych. Umiejętności cyfrowe są obecnie równie ważne, jak umiejętność czytania, pisania i rozumowania matematycznego, więc Europa potrzebuje ludzi z kompetencjami cyfrowymi, którzy nie tylko są w stanie korzystać z tych technologii, ale również wprowadzać w nich innowacje i odgrywać wiodącą rolę" (Dziennik Urzędowy UE 2006).

Jednym z największych wyzwań w kontekście dynamicznie dokonujących się zmian w rozwoju cyfrowym jest przygotowanie absolwentów kierunku administracja do funkcjonowania w obecnej rzeczywistości. Umiejętność korzystania z nowoczesnych technologii oraz rozumienie ich zastosowań stają się kluczowymi elementami w wielu obszarach administracji.

Nowoczesna administracja to taka, która wychodzi naprzeciw oczekiwaniom obywateli – odpowiada na ich konkretne potrzeby i jest dostosowana do ich umiejętności. Odpowiednio zaprojektowane e-usługi publiczne powinny ułatwiać proces załatwiania sprawy urzędowej oraz pobudzać innowacyjność i kreatywność użytkowników o wyższych kompetencjach cyfrowych. Urzędnicy, dzięki swojej wiedzy, umiejętnościom i postawom, powinni się przyczyniać do podnoszenia jakości i popularyzacji e-usług oraz zwiększania otwartości całej administracji (Uchwała nr 17… 2016). Odpowiednie kompetencje pozwalają też urzędnikom i pracownikom administracji publicznej lepiej zrozumieć potrzeby obywateli – użytkowników e-usług (Uchwała nr 17… 2016).

Znaczenie kompetencji cyfrowych dla absolwentów kierunku administracja zwiększają efektywna komunikacja *online*, polegająca na przekazywaniu jasnych i zwięzłych informacji, używaniu odpowiednich narzędzi komunikacyjnych dostosowanych do kontekstu rozmowy, a także profesjonalizm.

Ważnym elementem skutecznego funkcjonowania instytucji publicznych jest zarządzanie danymi w administracji. Obejmuje ono zbieranie, przechowywanie, ochronę, analizę i udostępnianie danych w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawa oraz zapewniający integralność, dostępność i poufność informacji. W administracji są gromadzone ogromne ilości danych, które wymagają odpowiedniego zarządzania. Absolwenci kierunku administracja powinni posiadać umiejętność analizy danych, ich interpretacji, korzystania z narzędzi do zarządzania nimi oraz przygotowania czytelnych i atrakcyjnych prezentacji.

Zdolność do przeprowadzania analizy i prezentacji danych jest niezwykle istotna w dzisiejszym świecie biznesu i technologii. Składają się na nią umiejętność zbierania, analizowania, interpretowania i prezentowania danych w sposób zrozumiały i użyteczny dla odbiorców. Efektywne zarządzanie danymi w administracji publicznej wywiera duży wpływ na jakość usług świadczonych dla obywateli, umożliwia lepsze podejmowanie decyzji oraz wspiera rozwój innowacyjnych rozwiązań opartych na danych. Dobra praktyka zarządzania danymi może się również przyczynić do zwiększenia zaufania społecznego do instytucji publicznych.

W dobie rosnących zagrożeń cybernetycznych ochrona danych staje się priorytetem, w związku z czym absolwenci kierunku administracja powinni być świadomi zagrożeń związanych z cyberbezpieczeństwem i umieć podejmować odpowiednie działania mające na celu ochronę danych. Bezpieczeństwo danych jest aktualnie kluczowe w świecie cyfrowym. Obejmuje ono ochronę danych osobowych i informacji przed nieuprawnionym dostępem, utratą, uszkodzeniem lub kradzieżą.

Coraz więcej instytucji administracyjnych przechowuje swoje dane w chmurze. W związku z tym przyszli urzędnicy administracji powinni być zaznajomieni z narzędziami do pracy w chmurze. Umiejętność wykorzystywania usług i narzędzi dostępnych w chmurze obliczeniowej jest aktualnie coraz bardziej pożądana. Wiąże się ona z biegłością w efektywnym korzystaniu z usług chmurowych do przechowywania, przetwarzania i udostępniania danych. Umiejętność pracy w chmurze nabiera większego znaczenia w wielu dziedzinach, ponieważ chmura obliczeniowa oferuje elastyczność, skalowalność i dostęp do zaawansowanych narzędzi, co wpływa na efektywność i innowację w biznesie.

W kontekście korzystania z nowoczesnych technologii ważne jest, aby przyszli urzędnicy administracji byli świadomi zasad prawa i etyki cyfrowej, a także znali przepisy dotyczące ochrony danych osobowych, praw autorskich oraz zasad korzystania z Internetu.

Silne kompetencje cyfrowe w społeczeństwie mogą być źródłem znaczących oszczędności dla administracji publicznej wdrażającej bardziej efektywne rozwiązania e-administracji (Jasiewicz i in. 2015). W przypadku administracji publicznej w Polsce głównym celem cyfryzacji jest doprowadzenie do tego, by każdy obywatel i przedsiębiorca mógł załatwić dowolną sprawę urzędową przy wykorzystaniu drogi elektronicznej (Chaba 2021).

Wspomniane w rozdziale kompetencje są niezbędne absolwentom kierunku administracja, umożliwiają one bowiem skuteczne funkcjonowanie w erze cyfrowej i sprostanie współczesnym wyzwaniom administracyjnym. W sposób bezpośredni przełoży się to na jakość usług świadczonych przez administrację poprzez usprawnienie procesów administracyjnych, zwiększenie efektywności działań urzędów oraz poprawę jakości usług świadczonych dla obywateli. Dzięki wykorzystaniu technologii cyfrowych administracja może być bardziej otwarta, dostępna i efektywna, co przyczynia się do polepszenia relacji między obywatelami a instytucjami publicznymi.

Urzędnicy administracji powinni nie tylko mieć techniczne umiejętności, zdolność adaptacji do zmieniającego się środowiska, ale także wykazywać gotowość do ciągłego doskonalenia swoich kompetencji cyfrowych wraz z rozwojem technologii. Dbałość o rozwój kompetencji cyfrowych urzędników administracji jest istotna dla skutecznego wdrażania cyfryzacji oraz zapewnienia wysokiej jakości usług publicznych. Rozwijanie umiejętności wykorzystania informacji i danych jest niezbędne w czasach ich powszechnej dostępności. Umiejętności te obejmują zdolność do wyszukiwania informacji, krytycznej oceny jej jakości i źródeł, analizy danych oraz efektywnego zarządzania informacją (Głomb i in. 2019). Absolwenci kierunku administracja powinni zostać wyposażeni w odpowiednie kompetencje umożliwiające obsługę nowoczesnych systemów informatycznych w urzędach, a także powinni mieć możliwość nabywania i pogłębiania kompetencji cyfrowych, które są niezbędnym czynnikiem w procesie transformacji cyfrowej jednostek samorządu terytorialnego.

BIBLIOGRAFIA

Chaba D., *Warunki cyfryzacji samorządu terytorialnego w Polsce*, Samorząd Terytorialny, 2021, nr 5, s. 12.

Dziennik Urzędowy UE, Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 roku w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie (2006/962/WE), https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32006H0962&from=LT (dostęp: 12.01.2023).

Furmanek W., *Kompetencje. Próba określenia pojęcia*, Edukacja Ogólnotechniczna Inaczej, 1997, s. 7, 14.

Głomb K., Kulisiewicz T., Jakubowski M., Krawczyk A., Nowakowski Z., Złotnicki A., Gajderowicz T., *Kompetencje przyszłości w czasach cyfrowej dysrupcji. Studium wyzwań dla Polski w perspektywie roku 2030*, Stowarzyszenie „Miasta w Internecie", Fundacja Naukowa Evidence Institute, Warszawa 2019, s. 17.

Jasiewicz J., Filiciak M., Mierzecka A., Śliwowski K., Klimczuk A., Kisilowska M., Tarkowski A., Zadrożny J., *Ramowy katalog kompetencji cyfrowych* (Framework Directory of Digital Skills), Warszawa 2015, s. 5.

Uchwała nr 17 Rady do spraw Cyfryzacji z 13 czerwca 2016, Kierunki rozwoju kompetencji cyfrowych, s. 1, https://www.gov.pl/documents/31305/0/uchwala_nr_17_Rady_do_spraw_Cyfryzacji_i_protokol_z_glosowania.pdf/b2e8a280-7ea4-08c8-a601-f2b9c0e74b87 (dostęp: 20.01.2023).

Umiejętności Polaków – wyniki Międzynarodowego Badania Kompetencji Osób Dorosłych, Warszawa 2023, s. 10, http://eduentuzjasci.pl/images/stories/publikacje/ibe-raport-PIAAC-2013.pdf (dostęp: 14.01.2023).

mgr inż. EWA DZIUBAK

Absolwenta Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu. Na Uniwersytecie Wrocławskim ukończyła studia podyplomowe: matematyka z informatyką, informatyka oraz technologia informacyjna. Swoje zainteresowania naukowe koncentruje na twórczym nauczaniu matematyki, zastosowaniu nowoczesnych mediów w procesie edukacji, wykorzystaniu technologii informacyjnych w kształceniu matematyki na odległość oraz zagrożeniach świata cyfrowego, w tym uzależnień. Od 2008 roku podejmuje inicjatywy dotyczące zmniejszenia stanu zagrożeń cyberprzestrzeni w środowisku lokalnym i zwiększenia poziomu wiedzy i umiejętności nauczycieli, rodziców oraz uczniów. Aktywna uczestniczka ogólnopolskich konferencji naukowych i seminariów. Inicjatorka i organizatorka licznych konferencji, w tym międzynarodowych, warsztatów oraz szkoleń dla uczniów, rodziców, przedstawicieli instytucji administracji państwowej, fundacji, stowarzyszeń i organizacji pozarządowych oraz przedstawicieli innych podmiotów, których przedmiotem zainteresowań są aktualne zjawiska patologiczne występujące w świecie wirtualnym. Realizatorka konkursów i filmów dydaktycznych o niebezpieczeństwach w cyberprzestrzeni i świecie wirtualnym. Koordynatorka prac Zespołu ds. Bezpieczeństwa w Cyberprzestrzeni przy Prezydencie Miasta Wałbrzycha oraz badań z ramienia Zespołu Edukacji dla Bezpieczeństwa działającego przy Komitecie Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk nt. „Młodzież wobec współczesnych zagrożeń w życiu społecznym". Od roku 2020 pełni funkcje zastępcy dyrektora Instytutu Społeczno-Prawnego dla kierunku administracja oraz pełnomocnika rektora ds. osób z niepełnosprawnością w Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa.

KATARZYNA FITRZYK
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: kfitrzyk@ans.edu.pl

WYMAGANIA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE STAWIANE STUDENTOM PODCZAS ĆWICZEŃ PRAKTYCZNYCH Z KOSMETOLOGII

11

Kosmetologia jako nauka jest kierunkiem o charakterze nowatorskim, łączącym wiedzę teoretyczną z obszaru nauk medycznych z praktycznymi umiejętnościami zawodowymi. Od kosmetologa wymaga się rzetelnej wiedzy nie tylko o pielęgnacji skóry, ale i o ochronie zdrowia. Dobrze wykształcony kosmetolog ma świadomość, że higiena stanowi łańcuch zależności, w którym bardzo ważną rolę odgrywa on sam. Nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie drobnoustrojów, jednak należy dążyć do ograniczenia ich liczby.

Nad prawidłowym przebiegiem procesu dezynfekcji oraz sterylizacji w sali ćwiczeniowej musi czuwać dobrze przeszkolony z procedur higienicznych instruktor zawodu – kosmetolog. Procedury powinny być spisane i zamieszczone w ogólnodostępnym miejscu (Bednarek 2020; Czerpak 2005).

Salę ćwiczeniową należy traktować jak gabinet zabiegowy, dlatego zaproponowane w rozdziale procedury opracowano nie tylko na podstawie dostępnej literatury naukowej, ale przede wszystkim uwzględniając takie akty prawne, jak: Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 2020 r., poz. 797, z późn. zm.) – w zakresie zapewnienia wymagań w odniesieniu do pracowników w rozumieniu Kodeksu Pracy (Dz. U. z 2020 r. poz. 797, z późn. zm.), Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 2020 r., poz. 797, z późn. zm.), w odniesieniu do pomieszczeń przeznaczonych na działalność, Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwal-

czaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. z 2019 r., poz. 59, z późn. zm.), Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2020 r., poz. 797, z późn. zm.), w zakresie postępowania z odpadami, Ustawa z dnia 4 października 2018 r. o produktach kosmetycznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 59, z późn. zm.), określająca wymagania dotyczące składu, oznakowania, przechowywania kosmetyków.

Konieczne jest wyjaśnienie pojęć używanych w niniejszym rozdziale: „klient" – student poddawany zabiegom, „pracownia kosmetyczna" – sala, w której odbywają się zajęcia praktyczne z kosmetologii, usługa kosmetyczna, „zabieg kosmetyczny" – zadanie praktyczne z zakresu kosmetologii, zlecone przez nauczyciela praktycznej nauki zawodu, instruktora zawodu, „punkt mycia rąk" – wyznaczone miejsce z dostępem do wody bieżącej.

Praca kosmetologa wymaga bezpośredniego kontaktu między klientem a wykonującym zabieg i zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim przebywającym w gabinecie. Procedury stosowane podczas zabiegu powinny chronić zarówno osobę go wykonującą, jak i klienta. W tabeli 1 przedstawiono autorskie wzory różnych procedur, które winny być wprowadzone i przestrzegane w pracowniach kosmetologicznych.

Tabela 1. Procedura dezynfekcji pędzli kosmetycznych

1.	Otrzepać pędzle z nadmiaru kosmetyku
2.	Umyć pędzle pod ciepłą wodą bieżącą delikatnym mydłem w płynie
3.	Podczas procedury trzymać pędzle tak, aby zamoczyć jedynie włosie
4.	Pod żadnym pozorem nie polewać wodą miejsca styku skuwki z trzonkiem pędzla
5.	Ułożyć pędzle na płaskiej powierzchni w miejscu do tego wyznaczonym
6.	Pędzle suszyć w sposób naturalny, nie używając suszarek elektrycznych
7.	Suche włosie pędzli spryskać środkiem do dezynfekcji pędzli lub zamoczyć w odpowiednim roztworze
8.	Pędzle położyć na płaskiej powierzchni w miejscu do tego wyznaczonym

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Bednarek 2020).

Tabela 2. Procedura prowadzenia dezynfekcji skóry i błon śluzowych

1.	W trakcie pobytu w pracowni kosmetycznej nie należy nosić biżuterii
2.	Paznokcie osoby wykonującej zabieg muszą być czyste, krótko obcięte, a włosy - związane
3.	Zakazuje się utwardzania paznokci żelem oraz noszenia tipsów
4.	Przed wejściem do pracowni kosmetycznej zabezpieczyć wszelkie skaleczenia skóry opatrunkiem wodoodpornym
5.	Studenci mający zmiany na rękach (wyraźne skaleczenia, choroby skórne), które nie mogą być osłonięte rękawiczkami jednorazowymi, nie mogą wykonywać czynności związanych z usługą kosmetyczną

6.	Przed przystąpieniem do wykonywania zabiegów, w trakcie których następuje przerwanie ciągłości tkanek, skórę w miejscu zabiegu należy dokładnie odkazić środkiem dezynfekcyjnym przeznaczonym wyłącznie do tego celu, stosując jałowy wacik jednorazowego użytku
7.	Czynność mycia rąk i dezynfekcję powinno się wykonać metodą Ayliffe'a (rys. 1)
8.	Ręce należy myć, używając zwykłego, łagodnego mydła, najlepiej w płynie, lub zastosować mycie higieniczne, używając odpowiedniego preparatu pozwalającego zredukować większą ilość drobnoustrojów. Czynność ta powinna trwać 30-60 s. Po dokładnym wyczyszczeniu przestrzeni międzypalcowych należy spłukać ręce i osuszyć je jednorazowym ręcznikiem papierowym
9.	Dezynfekcja skóry rąk powinna polegać na nałożeniu na suche dłonie odpowiedniej ilości preparatu dezynfekcyjnego i dokładnym wtarciu go w dłonie aż do całkowitego odparowania
10.	Ręce należy myć przed przystąpieniem do zajęć, przed przyjęciem klienta, przed założeniem rękawiczek, po zdjęciu rękawiczek, gdy rękawiczki zostaną uszkodzone, przed dotykaniem żywności przed posiłkiem, przed przerwą i po przyjściu z przerwy, po sprzątaniu i wyrzuceniu śmieci, po kontakcie z krwią, wydalinami lub wydzielinami, po skorzystaniu z toalety oraz po zakończonych zajęciach
11.	Dozowniki z płynami do mycia i dezynfekcji rąk powinny się znajdować w punkcie mycia i być odpowiednio opisane przez instruktora pracowni kosmetycznej
12.	Student nie może samodzielnie uzupełniać, wyparzać i osuszać dozowników
13.	W trakcie wykonywania zabiegów należy bezwzględnie nosić jednorazowe rękawiczki ochronne
14.	Przed założeniem rękawiczek jednorazowych należy zastosować procedurę mycia oraz dezynfekcji rąk. Na suche dłonie należy założyć rękawiczki i ponownie przeprowadzić dezynfekcję rąk w rękawiczkach
W przypadku zranienia klienta lub siebie należy:	
15.	Przerwać wykonywaną czynność
16.	Zawiadomić nauczyciela praktycznej nauki zawodu
17.	Zdezynfekować ranę
18.	Przemyć ranę wodą z mydłem
19.	Nałożyć opatrunek jednorazowy
20.	W razie głębszych ubytków nauczyciel praktycznej nauki zawodu powinien zalecić wizytę u lekarza

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Tyski 2005).

Mycie rąk powinno zająć około jednej minuty. W każdym etapie należy wykonać pięć ruchów „tam i z powrotem" w celu dokładnego dotarcia do miejsc pomijanych. W celu lepszego i dokładniejszego zdezynfekowania rąk należy zdjąć biżuterię, a także wszelkie środki znajdujące się na paznokciach (Bednarek 2020).

Na powierzchniach i sprzęcie stanowiącym wyposażenie gabinetu kosmetycznego, także pracowni kosmetologicznej, stale gromadzą są drobnoustroje chorobotwórcze – bakterie, wirusy czy grzyby, dlatego jego dezynfekcja i sterylizacja są niezbędne.

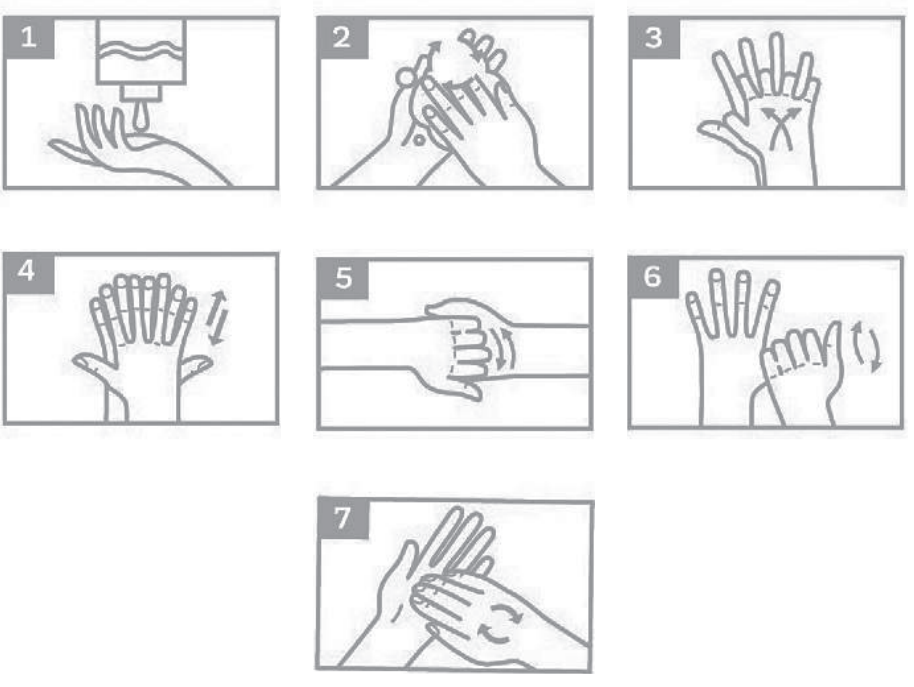

Rys. 1. Mycie rąk i dezynfekcja metodą Ayliffe'a

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Tyski 2002).

Dezynfekcja i sterylizacja gabinetu podlegają następującym zasadom:

- Urządzenia należy myć i dezynfekować po każdym kliencie (np. ramy łóżek i foteli, brodziki do pedicure, stoliki) odpowiednimi środkami o bakteriobójczym i grzybobójczym zakresie działania.
- Środki dezynfekcyjne powinny znajdować się niezmiennie w miejscu dotego przeznaczonym.
- Powierzchnie zanieczyszczone substancjami organicznymi należy natychmiast potraktować środkiem o szerokim spektrum działania, następnie oczyścić i wymyć.
- Student przed rozpoczęciem zajęć powinien sprawdzić czystość powierzchni oraz sprzętu.
- Za całościowe utrzymanie porządku w sali ćwiczeniowej oraz punkt mycia rąk odpowiada odpowiednio przeszkolony personel.
- Jeżeli czystość sali budzi zastrzeżenia, należy o tym niezwłocznie poinformować instruktora przedmiotu.
- Student jest zobowiązany do samodzielnego przygotowania narzędzi i urządzeń, które będzie wykorzystywał podczas ćwiczeń praktycznych.
- Po skończonej pracy student powinien pozostawić czyste sprzęt, narzędzia i pomieszczenie (Bednarek 2020).

Pracownię kosmetyczną uznaje się za gabinet zabiegowy, w którym może nastąpić naruszenie ciągłości tkanek i kontakt z krwią, dlatego zachodzi potrzeba wprowadzenia **procedury postępowania z urządzeniami mogącymi powodować lub powodującymi przerwanie ciągłości tkanek**. Wygląda ona następująco:

- Podczas wykonywania zabiegów związanych z przerwaniem ciągłości skóry należy stosować rękawiczki jednorazowe.
- Narzędzia kosmetyczne po użyciu muszą podlegać dezynfekcji, myciu, suszeniu, przeglądowi, pakowaniu do sterylizacji, procesowi sterylizacji i magazynowaniu.
- Narzędzia wielokrotnego użytku lub części narzędzi (cążki, kochery, pęsety) należy poddać dokładnej dezynfekcji, zanurzając je w roztworze środka dezynfekcyjnego o działaniu biobójczym na B, F, V, Tbc – zgodnie z instrukcją producenta.
- Narzędzia rozkładane należy włożyć rozłożone.
- Narzędzia powinny luźno leżeć w roztworze i być w nim całkowicie zanurzone.
- Pojemnik należy przykryć.
- Po upływie zalecanego czasu należy umyć narzędzia odpowiednim detergentem.
- Narzędzia należy myć pojedynczo w ciepłej wodzie, stosując szczotki przeznaczone wyłącznie do tego celu.
- Po zakończeniu mycia użyte szczotki należy zdezynfekować, wypłukać i wysuszyć.
- Narzędzia należy wypłukać pod wodą bieżącą, osuszyć i wysterylizować. Pojemnik używany do dezynfekcji należy wymyć pod wodą bieżącą.
- Pojemnik ze środkiem dezynfekcyjnym musi być opisany. Opis powinien zawierać nazwę preparatu, stężenie, godzinę rozpoczęcia i zakończenia dezynfekcji, podpis osoby odpowiedzialnej za proces dezynfekcji oraz podpis instruktora pracowni.
- Narzędzia, które wykonane są z materiałów uniemożliwiających sterylizację, należy dezynfekować środkami przeznaczonymi do tych celów (Shepard 2005).

Szczegółowe wymagania powinny dotyczyć również **procesu dezynfekcji i mycia w myjce ultradźwiękowej**. Są one następujące:

- Proces dezynfekcji bezwzględnie koordynuje instruktor zawodu.
- Bez zgody instruktora student samodzielnie nie może włączyć urządzenia – parametry dezynfekcji muszą być rygorystycznie przestrzegane.
- Należy umieścić narzędzia w przygotowanym roztworze preparatu myjąco-dezynfekcyjnego w myjce ultradźwiękowej (narzędzia rozkładane należy włożyć rozłożone).
- Narzędzie należy umieszczać w roztworze, nie rozchlapując płynu.
- Narzędzia należy całkowicie zanurzyć.

- Należy zakryć pojemnik myjki ultradźwiękowej pokrywką i uruchomić myjkę (czas mycia i dezynfekcji musi być zgodny z informacją zawartą na opakowaniu preparatu lub/i na ulotce informacyjnej).
- Po upływie zalecanego czasu działania należy wyjąć narzędzia z roztworu i je wypłukać pod wodą bieżącą.
- Po zakończeniu mycia i dezynfekcji narzędzi należy wylać roztwór z myjki ultradźwiękowej.
- Należy umyć i zdezynfekować myjkę (Shepard 2005).

Poddanie narzędzi sterylizacji w autoklawie jest jedyną całkowitą gwarancją ochrony przed patogenami. Sterylizacji powinny być poddawane wszystkie narzędzia, których używanie wiąże się z niebezpieczeństwem naruszenia ciągłości tkanek bądź kontaktu z krwią i innymi wydzielinami czy wydalinami, przede wszystkim narzędzia do manicure i pedicure – pilniki, nożyczki, pęsety, cążki, szczypce, dłuta czy frezy. Zasady dotyczące tego procesu są następujące:

- Proces sterylizacji bezwzględnie koordynuje instruktor zawodu.
- Bez zgody instruktora student samodzielnie nie może włączyć urządzenia – parametry sterylizacji muszą być rygorystycznie przestrzegane.
- Narzędzia należy pozostawić czyste, suche, odpowiednio opakowane i właściwie ułożone w komorze sterylizatora.
- Sterylizację wysokotemperaturową należy przeprowadzać wyłącznie w sterylizatorach parowych.
- Narzędzia należy przekazywać do sterylizacji po ich dezynfekcji i umyciu, zapakowane w pakiety papierowo-foliowe, w pojemniku o twardej i gładkiej powierzchni.
- Narzędzia przeznaczone do sterylizacji w gabinecie należy pakować w pakiety zalecane przez producenta sterylizatora, a następnie sterylizować zgodnie z instrukcją obsługi urządzenia.
- Po sterylizacji sprzęt do czasu należy użycia przechowywać w opakowaniach, w których był sterylizowany.
- Jeden raz w roku nauczyciel zawodu przeprowadza kontrolę skuteczności sterylizacji z użyciem testów zalecanych przez producenta autoklawu.
- Igły jednorazowego użytku, stosowane do oczyszczania twarzy, należy wkładać do odpowiedniego pojemnika: twardego i plastikowego oraz podpisanego. Pojemnik należy napełnić do 2/3 objętości (nie przekraczać podanej objętości – igły nie mogą być ściśnięte), a po zakończeniu czynności bezwzględnie poinformować instruktora zawodu.
- Do mechanicznego oczyszczania skóry używać sterylnego materiału.
- Zużyty materiał należy włożyć do woreczka foliowego, poddać dezynfekcji w wydzielonym pojemniku, a następnie z woreczkiem wrzucić do pojemnika na odpady komunalne (Fitrzyk 2015).

Higiena powinna stanowić ważną sferę życia studenta kosmetologii. Celem higieny osobistej oraz higieny pracy podczas ćwiczeń praktycznych powinna

być przede wszystkim ochrona zdrowia, a studenci kosmetologii muszą zdawać sobie sprawę, że skuteczność procesów sterylizacji jest łańcuchem zależności, w którym bardzo istotną rolę odgrywa odpowiednie przygotowanie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Tylko prawidłowa wiedza z zakresu higieny gwarantuje dobry stan zdrowia osobie wykonującej zabiegi oraz klientowi.

Reasumując zaprezentowane w rozdziale rozważania, należy przypomnieć najważniejsze spostrzeżenia:

1. Salę ćwiczeniową należy traktować jak gabinet zabiegowy.
2. Dobrze wykształcony kosmetolog rozumie, że właściwa higiena jest łańcuchem zależności, w którym bardzo ważną rolę odgrywa on sam.
3. Ochrona i profilaktyka zakażeń powinny stanowić jedną nadrzędnych zasad obowiązujących na ćwiczeniach z kosmetologii.
4. W pracowni kosmetycznej bezwzględnie należy stosować procedury dotyczące higieny urządzeń, narzędzi, powierzchni i osób.
5. Tylko prawidłowa wiedza z zakresu higieny gwarantuje dobry stan zdrowia osoby wykonującej zabiegi oraz klienta.

BIBLIOGRAFIA

Bednarek M., *Aktualne zagrożenia mikrobiologiczne w gabinetach kosmetycznych oraz wytyczne dotyczące postępowania*, Aesth Cosmetol Med, 2020, 9(3), s. 301-304.

Czerpak R., *Podstawy higieny*, WSK, Białystok 2005.

Fitrzyk K., Ciszek A., *Higiena w gabinecie kosmetycznym w przepisach prawa polskiego,* Wydawnictwo Uczelniane PWSZ im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, Wałbrzych 2015.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 2020 r., poz. 797, z późn. zm. – w zakresie zapewnienia wymagań w odniesieniu do pracowników w rozumieniu Kodeksu Pracy (Dz. U. z 2020 r., poz. 797, z późn. zm.)).

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 2020 r., poz. 797, z późn. zm.).

Shepard C.W., Finelli, L., Alter, M.J., *Global epidemiology of hepatitis C virus infection*, The Lancet Infectious Diseases, 2005, 5, s. 558-567.

Tyski S., *Higiena rąk i antyseptyki w ochronie człowieka przed szczególnie groźnymi patogenami*, Biuletyn SHL, 2002, 1(18), s. 33-38.

Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. z 2019 r., poz. 59, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2020 r., poz. 797, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 4 października 2018 r. o produktach kosmetycznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 59, z późn. zm.), określająca wymagania dotyczące składu, oznakowania, przechowywania kosmetyków.

mgr KATARZYNA FITRZYK

Kosmetolog z ponad 20-letnim doświadczeniem zawodowym, zastępca dyrektora Instytutu Zdrowia ds. kosmetologii w Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa, nauczyciel akademicki. Priorytetami w jej działalności uczelnianej są: bezpieczeństwo, indywidualne podejście do studenta, rzetelne przekazanie wiedzy z dużą liczbą zajęć praktycznych. Absolwentka Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wielokrotna jurorka mistrzostw Polski z zakresu kosmetologii. Specjalistka oraz ekspertka w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w zakresie przypisania poziomu PRK dla kwalifikacji rynkowych z branży kosmetycznej. W dowód uznania działalności dydaktyczno-organizacyjnej kilkanaście razy uhonorowana Nagrodą Rektora Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa, a za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania wyróżniona Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

MAŁGORZATA FLORCZAK-STRAMA
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: mflorczak-strama@ans.edu.pl

12

ROBOTYZACJA – REWOLUCJA, KTÓRA NAS OMIJA?

Transformacja cyfrowa gospodarki światowej ściśle wiąże się z wprowadzaniem nowych technologii. Jest określana jako Przemysł 4.0 (Cristians, Methven 2017, s. 177-182). Obecnie proces ten bardzo dynamicznie się rozwija, a pandemia wywołana koronawirusem wręcz go przyspieszyła. Okazało się bowiem, że pandemia miała mniejszy wpływ na przedsiębiorstwa o wysokim stopniu cyfryzacji, automatyzacji i robotyzacji procesów produkcyjnych i usługowych niż na przedsiębiorstwa, których procesy oparte są na tradycyjnych formach wdrażania (Belhadi i in. 2021). Ich elastyczność i zdolność do szybkiej reakcji na zmiany, przy równocześnie minimalnej zależności od czynnika ludzkiego, sprawiły, że przedsiębiorstwa te stały się bardziej konkurencyjne. Głównym powodem takich wyników jest wprowadzenie cyfrowych technologii i innych innowacyjnych rozwiązań z obszaru Przemysłu 4.0 (Mubarak, Petraite 2020).

Oczywiste jest, że podstawą rozwoju gospodarki cyfrowej jest wdrożenie zaawansowanych systemów cyberfizycznych, opartych na analizie dużych zbiorów danych dotyczących procesów produkcyjnych w celu ich optymalizacji. Działania te, w połączeniu z robotyzacją i automatyzacją procesów produkcyjnych, skutkują wsparciem, a w wielu przypadkach zastąpieniem pracy ludzkiej maszynami (Frey, Osborne 2017, s. 254-280). Cyfryzacja, automatyzacja i robotyzacja procesów produkcyjnych mają i będą miały coraz większy wpływ na strukturę zatrudnienia (Balsmeier, Woerter 2019, s. 110).

Dynamiczne zmiany w cyfryzacji i robotyzacji procesów produkcyjnych wynikają głównie z rozwoju technologii transmisji danych i przetwarzania,

które w połączeniu z rozwojem środków technicznych stwarzają wyjątkowo korzystne warunki do budowania gospodarki cyfrowej. W tych procesach wykorzystuje się duże zbiory danych z mobilnej i wszechobecnej łączności internetowej, przetwarzania w chmurze dużych zbiorów danych, sztucznej inteligencji, druku 3D i wielu innych rozwiązań.

Proces transformacji cyfrowej stał się kluczowym narzędziem poprawy wydajności i konkurencyjności firm, które nieustannie poszukują innowacyjnych rozwiązań w celu optymalizacji produkcji. Aby jednak go osiągnąć, konieczne jest zastosowanie nowych modeli biznesowych, nowatorskich definicji produktów, a także wdrożenie zmian w sposobie komunikowania się z klientami (Dery i in. 2017, s. 135-152).

Transformacja cyfrowa stwarza ogromne możliwości rozwoju gospodarczego zarówno pojedynczych krajów, jak i całych regionów, a także poprawy jakości życia ich mieszkańców. Jednak jej skutki (zarówno pozytywne, jak i negatywne) będą doświadczane praktycznie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i politycznego. Najważniejszymi technologiami związanymi z transformacją cyfrową, które znajdują szerokie zastosowanie praktyczne, są przede wszystkim technologie komunikacyjne (Internet, sieci bezprzewodowe i mobilne itp.), gromadzenie danych (sensoryka, rozpoznawanie mowy, pisania, twarzy i innych obrazów), a także przetwarzanie i analizowanie tych danych (uczenie maszynowe, sieci neuronowe, algorytmy sztucznej inteligencji) (Yuksel 2020).

Z perspektywy przedsiębiorstw produkcyjnych wykorzystanie rozwiązań cyfrowych jest częściowo widoczne we wprowadzaniu nowych technologii, co skutkuje między innymi robotyzacją i automatyzacją procesów produkcyjnych. Dzięki poprawie jakości, wydajności i efektywności tych procesów, w tym bezpieczeństwa, można łatwiej osiągnąć przewagę konkurencyjną. Ogromne znaczenie ma również wspieranie i zastępowanie pracy ludzkiej w miejscach, w których istnieje zagrożenie dla zdrowia lub życia pracowników. Połączenie maszyn i różnego rodzaju urządzeń oraz sprawna transmisja danych umożliwiają realizację wielu zadań, co dzięki wyższej wydajności i jakości oraz niezawodności może poprawić efektywność przedsiębiorstwa.

Rządy poszczególnych krajów zdają sobie sprawę, że inwestycje w gospodarkę cyfrową są w pełni uzasadnione i że bez rozwoju tej branży nie będą w stanie zapewnić zadowalającego tempa rozwoju swoich państw. W roku 2015 na szczeblu unijnym opracowano strategię jednolitego rynku cyfrowego (Parlament Europejski 2015), a Komisja Europejska pracuje nad identyfikacją i gromadzeniem danych w celu oceny procesów społecznych i gospodarczych związanych z transformacją cyfrową. O znaczeniu kwestii cyfryzacji i robotyzacji przedsiębiorstw świadczy również włączenie ich do strategii politycznej na lata 2019-2024.

W roku 2021 Unia Europejska rozpoczęła program „Cyfrowa Europa", którego budżet wynosi 8,1 mld euro. Jego celem jest wsparcie finansowe trans-

formacji cyfrowej europejskich społeczeństw i gospodarek. W ramach budżetu UE na lata 2021-2027 program ma zapewnić finansowanie projektów w pięciu kluczowych obszarach, które stanowią: superkomputery, sztuczna inteligencja, cyberbezpieczeństwo, zaawansowane umiejętności cyfrowe i wykorzystanie technologii cyfrowych w gospodarce (Komisja Europejska 2021). Cyfryzacja ma się również stać filarem odbudowy gospodarczej UE po pandemii, ze szczególnym uwzględnieniem małych i średnich przedsiębiorstw.

Wszystkie te działania podejmowane przez UE pokazują, jak wiele uwagi poświęca się procesowi cyfryzacji gospodarki i rozwojowi idei Przemysłu 4.0. Jest to trudny proces, ponieważ UE składa się z 27 krajów o dużych różnicach w rozwoju gospodarczym, bogactwie społeczeństw i różnych poziomach nasycenia technicznego gospodarki. Ponadto, jeśli chodzi o innowacje, to zróżnicowanie krajów unijnych w tym aspekcie jest wysokie. Proces transformacji cyfrowej wymaga ogromnych zasobów finansowych, na które wiele firm nie ma odpowiednich środków. Ponadto większość państw UE nie jest w stanie propagować odpowiedniego wsparcia dla tych procesów. W związku z tym konieczne jest ukierunkowanie polityki finansowej w taki sposób, aby jak najwięcej krajów i przedsiębiorstw mogło skorzystać z funduszy przeznaczonych na budowę cyfrowej Europy. Dlatego finansowanie powinno być przyznawane na podstawie dokładnej analizy obecnego stanu procesów cyfryzacji i robotyzacji w poszczególnych krajach. Wskazane jest również określenie stopnia tego zaawansowania z punktu widzenia wielkości przedsiębiorstw.

Dostępne publikacje na temat cyfryzacji i robotyzacji oraz automatyzacji procesów produkcyjnych w przedsiębiorstwach dostarczają wielu związanych z nimi informacji naukowych. Nie odnoszą się one jednak do kompleksowej oceny stopnia cyfryzacji i robotyzacji przedsiębiorstw w UE na podstawie ich wielkości i podobieństw między krajami. Brak takiej analizy ogranicza możliwość kompleksowego podejścia do oceny tych procesów i bardziej globalnego spojrzenia na gospodarkę UE w kontekście trwającej transformacji cyfrowej. W związku z tym kluczowej analizie należałoby poddać poziom cyfryzacji i robotyzacji przedsiębiorstw w państwach UE, w zależności od ich wielkości, a także odpowiedzieć na pytanie, jakie jest podobieństwo między krajami UE pod względem cyfryzacji i robotyzacji przedsiębiorstw w tych państwach, biorąc pod uwagę wielkość analizowanych przedsiębiorstw.

Wnioski z ogólnodostępnych obecnie danych wskazują, że polska gospodarka jest wciąż za mało innowacyjna, a polski przemysł jest niedofinansowany – automatyzacja w porównaniu z bardziej rozwiniętymi gospodarkami przebiega w naszym kraju bardzo wolno.

Globalny rynek robotów rośnie w tempie od 10 do 15% rocznie, tymczasem zakłada się wzrost 50-60% w ciągu najbliższych 3-5 lat. Polski wynik to 36 robotów na 10 tys. pracowników (Międzynarodowa Federacja Robotyki… 2018).

W Niemczech na 10 tys. pracowników przypadają 322 roboty, zaś średnia europejska to 106 maszyn. Liderem automatyzacji jest Korea Południowa, gdzie na 10 tys. pracowników przypada 710 robotów. W porównaniu z Polską zdecydowanie lepiej i powyżej średniej europejskiej wypadają Czechy (119 maszyn) i Słowacja (151), a nawet Węgry, gdzie na tę samą grupę ludzi przypada 78 robotów – dwa razy więcej niż w Polsce.

Z perspektywy ekonomicznej w Polsce omawiane zjawisko wywołuje bardzo duże ryzyko zwiększenia bezrobocia i wystąpienia realnych konsekwencji społecznych. Według prognoz przeprowadzonych przez firmę Pearson 20% zawodów zniknie całkowicie w związku z ich mechanizacją, a 70% ulegnie zmianom koniecznym do przystosowania ich do nowych realiów. Z kolei raport z World Economic Forum prognozuje, że za trzy lata aż 42% przepracowanych godzin będzie wykonanych przez maszyny. Ponadto według raportu OECD 49% pracy wykonywanej aktualnie w Polsce może zostać zautomatyzowane. Oznacza to, że do roku 2030 mogłoby zniknąć ok. 7,9 mln miejsc pracy, głównie w branży transportowej, fizycznej, ale również administracyjnej i finansowej.

Jeśli spełnią się prognozy dynamicznej automatyzacji, a rynek pracy oraz inicjatywy władzy publicznej za nimi nie nadążą, może dojść do niekontrolowanego wzrostu bezrobocia. Największą obawę budzi brak odpowiednich kwalifikacji ludzi wykonujących pracę ulegającą automatyzacji – najprawdopodobniej osób o niskim lub średnim wykształceniu, na których umiejętności i wiedzę nie będzie zapotrzebowania. W raporcie wskazuje się na niezbędne inicjatywy, które muszą być jak najszybciej podjęte w przypadku dynamicznie postępującej automatyzacji, mogące zapobiec jej negatywnym konsekwencjom. Chodzi m.in. o zmianę aktualnego systemu edukacji, którego dostosowanie do potrzeb rynku pracy jest konieczne, gdyż większość zawodów będzie związana z nauką, technologią, inżynierią i matematyką (z ang. STEM). W przyszłości może powstać wiele nowych zawodów, które teraz trudno nam sobie wyobrazić. Niezbędne jest rozwijanie umiejętności, które są powiązane z najtrudniejszymi do automatyzowania zawodami – m.in.: kreatywności, analitycznego myślenia i inteligencji emocjonalnej. Raporty wskazują na konieczność skrócenia tygodnia pracy do czterech dni lub wprowadzenie 6-godzinnego dnia pracy, co pozwoliłoby zmniejszyć tempo likwidowania kolejnych miejsc pracy. Rozwiązania takie już są wprowadzane w niektórych krajach Unii Europejskiej.

Możemy zaryzykować stwierdzenie, że jesteśmy w trakcie kolejnej rewolucji przemysłowej, w związku z tym społeczeństwo trzeba przygotować na nadejście ery robotów. Zmian będzie wymagać system zarówno podatkowy, jak i emerytalny czy edukacji. Brak reakcji rządu w tym zakresie może prowadzić do znacznego pogorszenia sytuacji finansowej wielu gospodarstw domowych, a w konsekwencji do ich wykluczenia społecznego.

BIBLIOGRAFIA

Balsmeier B., Woerter M., *Is this time different? How digitalization influences job creation and destruction*, Res. Policy, 2019, 48, s. 1-10.

Belhadi A., Kamble S., Jabbour C.J.C., Gunasekaran A., Ndubisi N.O., Vankatesh M., *Manufacturing and service supply chain resilience to the COVID-19 outbreak: Lessons learned from the automobile and airline industries*, Technological Forecasting and Social Change, 2021, 163, 120447, https://doi.org/10.1016/j.techfore.2020.120447 PMID: 33518818.

Cristians A., Methven J.M., *Przemysł 4.0: podstawy i ilościowa analiza korzyści poprzez dyskretną symulację zdarzeń*, [w:] *Wyzwania dla innowacji technologicznych: program na przyszłość*, CRC, 2017, s. 177-182.

Dery K., Sebastian I.M., van der Meulen N., *The digital workplace is key to digital innovation*, MIS Q. Exec., 2017, 16, s. 135-152.

Frey C.B., Osborne M., *The future of employment: How susceptible are jobs to computerization?*, Technol. Forecast. Soc. Chang., 2017, 114, s. 254-280.

Komisja Europejska, *Digital Europe Programme: A proposed 7.5 billion of funding for 2021–2027,* https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/news/digital-europe-programmeproposed-eu75-billion-funding-2021-2027 (dostęp: 3.02.2024).

Międzynarodowa Federacja Robotyki, *World robotics report*, 2018.

Mubarak M.F., Petraite M., *Industry 4.0 technologies, digital trust and technological orientation: What matters in open innovation?*, Technological Forecasting and Social Change, 2020, 161, 120332.

Parlament Europejski, *The ubiquitous digital single market,* 2015, https://www.europarl.europa.eu/factsheets/en/sheet/43/powszechny-jednolity-rynek-cyfrowy (dostęp: 3.02.2024).

Yuksel H., *An empirical evaluation of Industry 4.0 applications of companies in Turkey: The case of a developing country*, Technol. Soc., 2020, 63, 101364.

dr inż. MAŁGORZATA FLORCZAK-STRAMA

Doświadczony wykładowca i analityk. Zainteresowania naukowe skupia wokół inwestycji związanych z robotyzacją procesów biznesowych, w szczególności w obszarach produkcyjnych, transportowych i finansowych. Ponadto w obecnie prowadzonych projektach analizuje wpływ programów rządowych na rozwój gospodarki cyfrowej w krajach UE. Ekspert ds. innowacyjnych projektów w obszarach produkcji i transportu przy Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, a także przy Europejskiej Agencji Wykonawczej ds. Klimatu, Infrastruktury i Środowiska (CINEA) zarządzającej programami Komisji Europejskiej.

EWA FLUDER
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: fluderewa@interia.pl

RETINOPATIA CUKRZYCOWA – JEDNA Z NAJCZĘSTSZYCH PRZYCZYN ŚLEPOTY NA ŚWIECIE

13

Cukrzyca należy do grupy chorób określanych mianem chorób cywilizacyjnych. Są one ściśle związane z dietą i ze zmianami trybu życia. U podstaw rozwoju cukrzycy leżą przede wszystkim nadwaga, brak aktywności fizycznej oraz dieta bogata w węglowodany.

Cukrzyca to choroba, na którą według Międzynarodowej Federacji Diabetologicznej (International Diabetes Federation – IDF) cierpiało w 2019 r. 463 mln pacjentów na całym świecie. Według predykcji IDF w 2045 r. liczba ta zwiększy się do 700 mln.

Szacuje się, że aktualnie w Polsce na cukrzycę choruje ponad 3 mln osób, z czego około 25% nie jest świadomych swojej choroby. Zachorowalność na cukrzycę wynosi około 6,54% (w tym 5,81% to mężczyźni, 7,25% to kobiety). U osób powyżej 18. roku życia ten współczynnik wynosi 8% (w tym 7,15% to mężczyźni i 8,9% to kobiety), natomiast wśród dzieci poniżej 15. roku życia szacunkowa liczba diabetyków wynosi 17,7 przypadków na 100 tys. mieszkańców. Prognozy przewidują, że w najbliższych 15-20 latach podwoi się liczba chorych na cukrzycę w Polsce.

Edukacja dotycząca sposobu odżywiania się oraz świadomość ogromnej wartości aktywności fizycznej mogą stanowić przeciwwagę dla rozwijającej się w szybkim tempie epidemii cukrzycy. Promowanie zdrowych nawyków żywieniowych już od najmłodszych lat, nacisk na regularny wysiłek fizyczny oraz propagowanie zdrowych postaw życiowych może w sposób znaczący zniwelować ogromne tempo wzrostu zachorowań na tę chorobę.

Kolejnym poziomem profilaktyki jest konieczność monitorowania przebiegu już rozwiniętej cukrzycy. Przebieg naturalny choroby związany jest z wielonarządowymi powikłaniami, co pociąga za sobą konieczność współpracy lekarzy wielu specjalizacji celem leczenia pacjenta. Częsty brak charakterystycznych objawów w przebiegu rozwijającej się cukrzycy powoduje, że pacjenci zgłaszają się do lekarza niejednokrotnie z obecnością powikłań cukrzycy, a nie z samą, izolowaną chorobą podstawową. Jednym z częstszych powikłań cukrzycy jest retinopatia cukrzycowa (*diabetic retinopathy* – DR), czyli choroba naczyń krwionośnych siatkówki, która według badania The Global Burden of Disease przeprowadzonego w 2019 r. była piątą najczęstszą przyczyną ślepoty w populacji osób powyżej 50. roku życia. U jednej trzeciej osób z przewlekłą hiperglikemią rozwinie się DR, co więcej, choroba ta jest często pierwszym powikłaniem nierozpoznanej wcześniej cukrzycy. Zdiagnozowanie DR pozwala na wdrożenie odpowiedniego leczenia i uratowanie wzroku pacjenta, a badania przesiewowe pod kątem tej choroby mogą pozwolić na wykrycie cukrzycy u pacjentów, u których nie rozwinęły się jeszcze inne jej powikłania.

Międzynarodowa Klasyfikacja Retinopatii Cukrzycowej wyróżnia cztery stadia cukrzycowej choroby oczu: łagodną, umiarkowaną oraz ciężką retinopatię nieproliferacyjną (*nonproliferative diabetic retinopathy* – NPDR) i proliferacyjną (*proliferative diabetic retinopathy* – PDR). Na występowanie DR w populacji wpływa także liczba osób zdiagnozowanych na początkowym etapie trwania cukrzycy:

- W bogatych krajach, ze sprawnie funkcjonującym systemem opieki zdrowotnej, większy jest odsetek osób zdiagnozowanych na początkowym etapie cukrzycy. Prewalencja DR wcześnie zdiagnozowanej jest mała, a to wpływa na zmniejszenie ogólnej prewalencji choroby.
- W biednych krajach, ze słabiej rozwiniętym systemem opieki zdrowotnej, odsetek osób zdiagnozowanych na początkowym etapie cukrzycy jest mniejszy. Chorzy na cukrzycę są diagnozowani jedynie w przypadku pojawienia się objawów lub powikłań, więc prewalencja DR na etapie rozpoznania cukrzycy jest w tej grupie wysoka, co zwiększa ogólną prewalencję DR.

Retinopatia cukrzycowa nieproliferacyjna (fot. 1) stanowi wczesną fazę DR. Rozpoznanie NPDR pozwala na przewidywanie ryzyka progresji i utraty widzenia oraz oszacowanie częstotliwości koniecznych badań kontrolnych. Objawy nieproliferacyjnej DR to mikrotętniaki, krwotoczki śródsiatkówkowe, przewężenia naczyń żylnych, naczyniowe nieprawidłowości śródsiatkówkowe. W zależności od natężenia wymienionych kontrolne badania okulistyczne są zlecane z częstotliwością co dwa lata, rok lub sześć miesięcy.

Retinopatia cukrzycowa proliferacyjna (fot. 2) to ciężki stopień DR, w którym pojawia się niedokrwienie siatkówki i zamknięcie naczyń włosowatych. Neowaskularyzację dzieli się na dwie grupy: nowe naczynia na tarczy nerwu II (*new vessels on the disc* – NVD) oraz nowe naczynia poza tarczą nerwu II (*new*

Fot. 1. Retinopatia cukrzycowa nieproliferacyjna – obraz w angiografii
Źródło: z zasobów własnych.

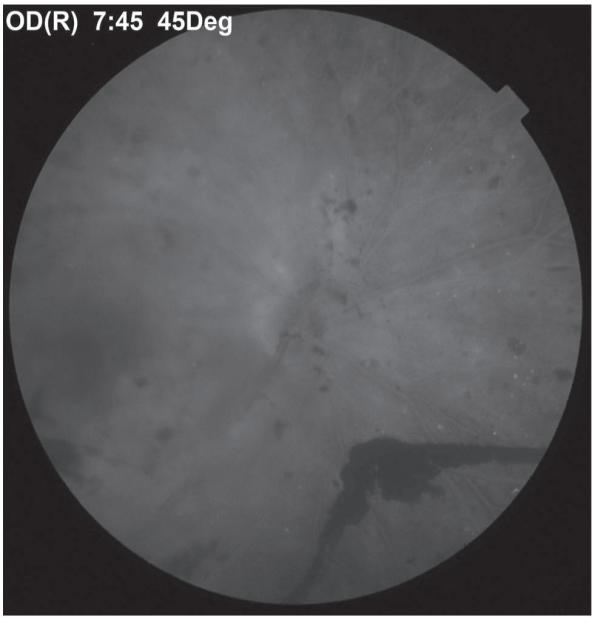

Fot. 2. Retinopatia cukrzycowa proliferacyjna – obraz w angiografii
Źródło: z zasobów własnych.

vessels elsewhere – NVE). Typowo NVE pojawiają się na styku prawidłowo ukrwionej i niedokrwionej siatkówki. Objawy PRD uwarunkowane są pojawianiem się nowych naczyń krwionośnych (neowaskularyzacja) oraz krwotoków śród- i przedsiatkówkowych.

Cukrzycowy obrzęk plamki (DME) to poważne powikłanie, oceniane osobno, ponieważ może towarzyszyć każdemu etapowi DR i przebiegać niezależnie od jej postępu.

Metaanalizy prowadzonych na dużą skalę badań wykazały, że u około 1/3 chorych na cukrzycę dojdzie do powstania DR, natomiast u około 1/3 pacjentów w tej grupie (10% chorujących na cukrzycę) rozwinie się DR zagrażająca widzeniu i wymagająca leczenia.

W Polsce od 2021 r. prowadzony jest Program lekowy leczenia cukrzycowego obrzęku plamki. Pacjenci włączani do leczenia muszą spełniać kryterium ostrości wzroku na poziomie 0,2 według Snellena oraz centralnej grubości siatkówki w plamce na poziomie powyżej 300 mikronów. Leczenie rozpoczynają, niezależnie od poziomu hemoglobiny glikowanej, czyli stopnia wyrównania cukrzycy, iniekcje doszklistkowe Bevacyzumabu podawane co miesiąc przez pięć kolejnych miesięcy. Następnie, w zależności od odpowiedzi na leczenie, podawane są kolejne iniekcje z Bevacyzumabu lub implantu doszklistkowego Dexamethasonu (w przypadku braku odpowiedzi na leczenie). Równolegle, w razie potrzeb, prowadzona jest laseroterapia zmienionej chorobowo siatkówki. Wprowadzenie leczenia powikłań cukrzycowych w ramach Programu lekowego pozwoliło na większą kontrolę pacjentów z cukrzycą, nakładając na nich obowiązek okresowej kontroli hemoglobiny glikowanej oraz wizyt u lekarza diabetologa/POZ – uzyskane w ten sposób dane są raportowane do systemu SMPT jako wymagane.

Zespół International Council of Ophthalmology (ICO) opracował wytyczne postępowania w retinopatii cukrzycowej, przeznaczone dla okulistów sprawujących opiekę nad pacjentami chorującymi na cukrzycę. W tych wytycznych, o światowym zasięgu, opisano wymogi, jakie powinny spełniać badania przesiewowe, przedstawiono także warunki konieczne do zdiagnozowania DR i leczenia pacjentów. Celem przyświecającym twórcom wytycznych jest również uzmysłowienie okulistom konieczności współpracy z lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej oraz diabetologami.

Ideałem opieki nad pacjentem z cukrzycą mógłby być interdyscyplinarny zespół lekarzy oraz dietetyków i psychologów zajmujący się całościowo pacjentem oraz leczeniem zarówno jego choroby podstawowej, jak i powikłań. W znakomitej większości pacjenci z cukrzycowymi powikłaniami w narządzie wzroku cierpią też na inne, zależne od cukrzycy schorzenia, takie jak choroby nerek, zaburzenia kardiologiczne czy zmiany w zakresie naczyń prowadzące np. do powstania stopy cukrzycowej. Stworzenie interdyscyplinarnego ośrodka, obejmującego swoim zasięgiem całe spektrum zmian zależnych od cukrzycy, stanowiłoby rozwiązanie dla pacjentów, którzy w chwili obecnej zmuszeni są szukać

pomocy u wielu specjalistów, często miejscowościach czy dzielnicach miasta w odległych od miejsca ich zamieszkania. Zgrupowanie „pod jednym dachem" wszystkich potrzebnych do leczenia pacjenta specjalności pozwoliłoby z pewnością lepiej go prowadzić od momentu rozpoznania. W marcu 2023 r. w Polsce zapoczątkował swoją działalność „Okobus" – mobilny gabinet okulistyczny, mający wesprzeć lekarzy rodzinnych w diagnostyce powikłań cukrzycowych w zakresie narządu wzroku. Pilotażowy program realizowany jest przez Uniwersytet Medyczny w Lublinie we współpracy z Ministerstwem Zdrowia. Program ma na celu przebadanie jak największej liczby pacjentów, a na podstawie wyników stworzone będą aplikacja i algorytm sztucznej inteligencji, który w dalszej części projektu ma być wykorzystywany do oceny zdjęć okulistycznych. Nowy model diagnostyczny ma na celu dotarcie do pacjentów, którzy na co dzień mają utrudniony dostęp do okulistów. Zadaniem lekarzy POZ jest wytypowanie osób do wstępnej diagnostyki w „Okobusie", w którym wykonane mają być fotografie dna oka oraz tomografia siatkówki (OCT). W dalszej kolejności zdjęcia mają być oceniane zdalnie przez okulistów, co stanowi selekcję osób wymagających leczenia w poradniach i/lub oddziałach okulistycznych. Przy ograniczonym dostępie do lekarzy okulistów taka profilaktyka wydaje się pomocna, odciąża bowiem poradnie specjalistyczne, dając możliwość szybkiej ścieżki diagnostycznej oraz dalszego leczenia.

Cukrzyca stanowi obecnie jedno z większych społecznych wyzwań, o czym świadczy przede wszystkim epidemiologia choroby. Współczesna jakość życia pacjentów z cukrzycą jest zupełnie inna niż kilkanaście lat temu. Dostęp do nowych technologii diagnostycznych oraz metod leczenia powoduje, że terapia może być skuteczna oraz dopasowana do potrzeb pacjenta. Najistotniejszym jednak warunkiem, aby leczenie było satysfakcjonujące, jest odpowiednia edukacja pacjentów, jeśli chodzi o zarówno styl życia, jak i monitorowanie choroby. Połączenie nowoczesnych metod diagnostycznych, najnowszych technologii w zakresie leczenia oraz samoświadomości pacjentów i tzw. *compliance* stanowią klucz do sukcesu w obszarze ochrony wzroku.

BIBLIOGRAFIA

Bryl A., Mrugacz M., Falkowski M., Zorena K., *The effect of diet and lifestyle on the course of diabetic retinopathy – a review of the literature*, Nutrients, 2022, 16, 14(6), 1252, doi: 10.3390/nu14061252.

Fung T.H., Patel B., Wilmot E.G., Amoaku W.M., *Diabetic retinopathy for the non-ophthalmologist*, Clin Med (Lond), 2022 , 22(2), s. 112-116, doi: 10.7861/clinmed.2021-0792.

Ghamdi A.H.A., *Clinical predictors of diabetic retinopathy progression. A systematic review,* Curr Diabetes Rev., 2020, 16(3), s. 242-247, doi: 10.2174/1573399815666190215120435.

Kozioł M., Nowak M.S., Udziela M., Piątkiewicz P., Grabska-Liberek I., Szaflik J.P., *First nation-wide study of diabetic retinopathy in Poland in the years 2013-2017*, Acta Diabetol, 2020 Oct, 57(10), s. 1255-1264, doi: 10.1007/s00592-020-01540-6.

lek. EWA FLUDER

Wałbrzyszanka od urodzenia. W 2002 roku ukończyła wrocławską Akademię Medyczną. Staż podyplomowy odbywała w Szpitalu im. dra Alfreda Sokołowskiego. Po stażu rozpoczęła szkolenie specjalizacyjne w zakresie okulistyki, uzyskując tytuł specjalisty chorób oczu w 2009 roku. Od roku 2012 pełni funkcję ordynatora Oddziału Okulistyki Szpitala im. dra Alfreda Sokołowskiego. W kręgu jej zainteresowań zawodowych znajdują się chirurgia zaćmy ze szczególnym uwzględnieniem aspektu refrakcyjnego, chirurgia jaskry oraz leczenie retinopatii cukrzycowej. Od wielu lat zajmuje się prowadzeniem Programu lekowego w oddziale, mając pod swoją opieką około 200 pacjentów z tym schorzeniem. W oddziale prowadzi szkolenia specjalizacyjne młodych okulistów, pod jej okiem specjalizację uzyskało siedmiu lekarzy. Od roku 2023 prowadzi szkolenia ogólnopolskie z zakresu podawania implantu Dexamethasonu w przebiegu retinopatii cukrzycowej. Od roku 2007 jest członkinią Europejskiego Towarzystwa Chirurgii Zaćmy oraz Amerykańskiej Akademii Okulistyki. Od 2023 roku sprawuje funkcję przewodniczącej Dolnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia Chirurgów Okulistów Polskich. Jako współpracownik dydaktyczny Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa prowadzi zajęcia w Instytucie Zdrowia. Swoją wiedzę z zakresu nauk podstawowych, takich jak anatomia i fizjologia, przekazuje kolejnym pokoleniom pielęgniarek. Stara się zaszczepić im swoją fascynację funkcjami oraz zaburzeniami narządu wzroku. Ze względu na rozpowszechnienie chorób wzroku u osób starszych wykłady prowadzone w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku zawsze wzbudzają duże zainteresowanie wśród tej grupy studentów.

RADOSŁAW FLUDER
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: rfluder@ans.edu.pl

14

DEPRYWACJA SNU. ISTOTNY PROBLEM NASZYCH CZASÓW

Sen, będący jedną z podstawowych potrzeb fizjologicznych człowieka, od dawna budził zaciekawienie twórców sztuki. Motywy marzeń sennych oraz aspekt nadnaturalny snu wykorzystano w antyku, Biblii oraz wielu utworach nowożytnych. Dopiero rozwój nauk biologii, patofizjologii wspomaganych nowymi urządzeniami badawczymi umożliwił powstanie stosunkowo młodej nauki, jaką jest somnologia. Obecny stan wiedzy pozwala traktować długotrwały brak możliwości zaspokojenia odpowiedniej ilości i jakości snu jako ważny, niekorzystny czynnik zdrowotny.

Sen jest występującym spontanicznie i okresowo stanem fizjologicznym, polegającym na zniesieniu aktywności ruchowej, zmniejszeniu reaktywności na bodźce oraz przyjęciu stereotypowej pozycji (pozycji leżącej). 18 stycznia 2018 roku na stronach WHO opublikowano nową klasyfikację chorób i problemów zdrowotnych – ICD 11. Określono w niej osiem typów zaburzeń snu, wśród nich znalazły się: bezsenność, zaburzenia oddychania podczas snu, zaburzenia okołodobowego rytmu snu oraz inne określone zaburzenia snu. Należy zwrócić uwagę, że obecnie zaburzenia te są przypisane do zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania. W ten sposób uwydatniono znaczenie procesów psychogennych oraz behawioralnych dla rozwoju tych jednostek chorobowych.

Opublikowanie przez Bergera w 1929 roku w Niemczech *Encefalogramu człowieka* dało podstawy do nowoczesnej somnologii. Prowadzone w latach pięćdziesiątych XX wieku pod kierunkiem profesora Kleitmana badania pozwoliły wyróżnić cykle snu z wyróżnieniem faz NREM oraz REM. W fazie snu NREM

dochodzi do wystąpienia głębokiego snu, który określany jest jako sen zsynchronizowany. Charakteryzuje się on niską aktywnością motoryczną i zmniejszeniem interakcji z otoczeniem. Mechanizmy chroniące pozycję spoczynkową organizmu w czasie snu powodują znaczną redukcję wydatku energetycznego w jego trakcie. Relaksacja występująca w czasie snu zsynchronizowanego jest spowodowana zmniejszeniem aktywności dróg piramidowych. W czasie snu REM – zdesynchronizowanego – zachodzą różne, dość charakterystyczne zjawiska ruchowe. Fizjologicznie atonia snu REM jest na krótko przerywana pobudzającymi impulsami do motoneuronów, czego skutkiem są krótkie, nagłe skurcze mięśni kończyn. Obok okresowych szybkich ruchów gałek ocznych mogą występować aktywność mięśni ucha środkowego, ruchy języka oraz zmienna aktywność układu autonomicznego (krążenie i oddech). Napięcie mięśni szkieletowych jest znacznie zmniejszone podczas snu REM, co zapobiega „odgrywaniu snów". Zaburzenia hamowania motoneuronów są często występującą przyczyną parasomni, podczas której może dochodzić do gwałtownych ruchów rąk i nóg oraz wokalizacji. Zdarzenia takie pogarszają jakość snu członków rodziny przebywających w tym samym pomieszczeniu z osobą ich doświadczającą, a nawet mogą prowadzić do powstawania urazów.

Proste metody monitorowania długości snu są szeroko dostępne dzięki rozpowszechnieniu aplikacji śledzących czas snu wykorzystywanych w smartwatchach. Pomimo braku możliwości zastosowania w analizie naukowej wyników zebranych pomiarów nie można nie zauważyć pewnej prawidłowości. Po analizie 716 milionów wyników stwierdzono, że użytkownicy smartwatchów w roku 2023 spali średnio o 4 minuty krócej niż w roku 2022. Średnia długość snu spadła poniżej siedmiu godzin. Zalecana długość snu osób powyżej 18. roku życia wynosi 7 godzin, a minimalna dopuszczalna długość snu jest uzależniona od wieku, ale nigdy nie spada poniżej 5 godzin snu nocnego. 73% uczniów szkół średnich w USA twierdzi, że śpi mniej niż 8 godzin w odpoczynku nocnym. Zalecany w tym wieku prawidłowy czas snu nocnego mieści się w przedziale między 8 a 11 godzin.

Obecnie czas pracy ulega wydłużeniu i kładziony jest nacisk na aktywny wypoczynek w czasie wolnym. W przypadku niektórych zawodów istnieje szczególne ryzyko występowania ograniczeń snu. Praca w opiece zdrowotnej, transporcie, ochronie ludzi i mienia wymaga świadczenia usług w godzinach nocnych. W takich sytuacjach występuje ostra całkowita deprywacja snu. Dodatkowo dążenie do utrzymania aktywności poza godzinami pracy powoduje nadmierne obciążenie i potęguje zaburzenia snu. Doprowadza to do powstawania zaburzeń przewlekłych. Szczególnie osoby wykonujące powtarzalne, proste, monotonne czynności w trakcie pracy w porze nocnej narażone są na pogorszenie sprawności poznawczej, co może prowadzić do wystąpienia błędów lub urazów. Zgodnie z hipotezą zaniku uwagi w przypadku ostrej deprywacji snu pojawiają się krótkie okresy mikrosnu, których zapis elektroencefalograficzny

odpowiada aktywności podobnej do snu. Już w 1993 roku Horne i współpracownicy zaobserwowali, że zmiany funkcjonowania mózgu podczas deprywacji snu dotyczą przede wszystkim kory przedczołowej. Jest to obszar odpowiedzialny między innymi za rozumienie funkcji społecznych, myślenie kreatywne, płynne porozumiewanie się oraz sprawne przyswajanie wiedzy.

Bezsenność jest najczęstszym ze wszystkich problemów ze snem. Pomiędzy bezsennością a deprywacją snu istnieją dwie istotne różnice. Bezsenność jest w dużej mierze zaburzeniem o charakterze subiektywnym. Nie jest definiowana na podstawie bezwzględnych ram czasowych czuwania i snu. Do rozpoznania bezsenności konieczna jest również możliwość obiektywnego uzyskania odpowiedniego czasu dla wymaganej ilości snu. W przypadku deprywacji snu ilość czasu na niego przeznaczana jest ograniczona. Deprywacja snu ma więc inne podstawy patofizjologiczne oraz konsekwencje. Opisywane w 1989 roku na łamach czasopisma „Sleep" badania deprywacji snu u szczurów przyniosły informacje na temat mogących wystąpić zaburzeń. Całkowita deprywacja snu doprowadziła do śmierci zwierząt w ciągu 2-3 tygodni. U szczurów podczas badania obserwowano zaburzenia funkcji układu pokarmowego, wzrost wykładników stresu, zaburzenia termoregulacji. W większości przypadków u badanych osobników dochodziło do zaburzeń reakcji odpornościowych i rozwoju ciężkich zakażeń. W 1963 roku 17-letni mieszkaniec Kalifornii Randy Gardner poddał się badaniu możliwości utrzymania stanu czuwania. Był pozbawiony snu przez 264 godziny, co jest najdłuższym udokumentowanym okresem czuwania. W trakcie eksperymentu u nastolatka wystąpiły urojenia, okresy pobudzenia i agresji. W kolejnych latach po zakończeniu doświadczenia rozwinęły się u niego dokuczliwe zaburzenia w postaci silnego rozdrażnienia przed zaśnięciem. Ze względów etycznych nie ma dostępnych wyników badań deprywacji snu u ludzi. Długotrwałe pozbawienie snu było niestety wielokrotnie stosowane jako forma tortur – jako działanie powodujące fizyczne i psychiczne cierpienie. Zgromadzono ogromną wiedzę dokumentującą niekorzystne skutki krótkotrwałego, całkowitego lub częściowego braku snu na możliwości uczenia się, zmiany nastroju, zachowania, wydajności i funkcjonowania narządów i układów. W badaniach przeprowadzonych przez takich badaczy, jak Kripke i współpracownicy, wykorzystano dane epidemiologiczne zebrane przez American Cancer Society dotyczące ponad 1 miliona osób. U osób, które zgłaszały mniej niż 4 godziny snu na dobę, wskaźniki śmiertelności po 6 latach obserwacji były znacząco wyższe. Wyniki te zostały potwierdzone w kolejnych badaniach.

Bazując na badaniach przeprowadzonych przez The American Thoracic Society (ATS), można stwierdzić, że do typowych oznak i objawów deprywacji snu należą:

- uczucie senności w ciągu dnia, szczególnie podczas wykonywania biernych czynności, takich jak oglądanie telewizji lub czytanie,
- zmiany nastroju (drażliwość, obniżony nastrój),

- zapominanie i trudności w uczeniu się i przyswajaniu nowych pojęć,
- niezdolność do koncentracji lub skupienia się na wykonywanych zadaniach,
- zmiany wagi ciała.

Przewlekła deprywacja snu jest istotnym czynnikiem ryzyka rozwoju chorób. Osoby dorosłe, które śpią mniej niż 6 godzin na dobę, są o 48% bardziej narażone na rozwój chorób serca i występuje u nich o 15% większe ryzyko udaru mózgu. Deprywacja snu jest uznanym czynnikiem rozwoju cukrzycy typu drugiego. Podwyższone markery stanu zapalnego, takie jak białko C-reaktywne (CRP) i interleukina-6 (IL-6), obserwowano w przypadku zaburzeń snu i jego braku. Obniżony poziom dojrzałych neutrofili występujący podczas braku snu wskazuje na związek pomiędzy brakiem snu a podatnością na infekcje.

Deprywacja snu jest obecnie coraz częściej spotykanym zagrożeniem dla zdrowia, które wpływa bezpośrednio na jakość życia. Zaburzenia rytmu okołodobowego (np. praca zmianowa, nieregularne pory snu, dostęp do urządzeń elektronicznych emitujących światło) prowadzą do wystąpienia istotnych zaburzeń. Medycyna snu jest młodą nauką. Jej dalszy rozwój jest oczywistą koniecznością. Poznanie patomechanizmów deprywacji snu jest niezbędne w celu polepszenia zdrowotności w naszych czasach.

BIBLIOGRAFIA

Alhola P., Polo-Kantola P., *Sleep deprivation: Impact on cognitive performance*, Neuropsychiatr Dis Treat., 2007, 3(5), s. 553-67. PMID: 19300585; PMCID: PMC2656292.

ATSJournals.org, https://www.atsjournals.org/doi/epdf/10.1164/rccm.1996P11?role=tab (dostęp: 5.01.2023).

Horne J.A., *Human sleep, sleep loss and behaviour. Implications for the prefrontal cortex and psychiatric disorder*, Br J Psychiatry, 1993,162, s. 413-9. DOI: 10.1192/bjp.162.3.413. PMID: 8453439.

Kline C.E., Irish L.A., Buysse D.J., Kravitz H.M., Okun M.L., Owens J.F., Hall M.H., *Sleep hygiene behaviors among midlife women with insomnia or sleep-disordered breathing: The SWAN sleep study*, J Womens Health (Larchmt), 2014, 23(11), s. 894-903. DOI: 10.1089/jwh.2014.4730. Epub 2014 Oct 29. PMID: 25353709; PMCID: PMC4236092.

Paruthi S., Brooks L.J., D'Ambrosio C., Hall W.A., Kotagal S., Lloyd R.M., Malow B.A., Maski K., Nichols C., Quan S.F., Rosen C.L., Troester M.M., Wise M.S., *Consensus statement of the American Academy of Sleep Medicine on the recommended amount of sleep for healthy children: Methodology and discussion*, J Clin Sleep Med., 2016, 12(11), s. 1549-1561. DOI: 10.5664/jcsm.6288. PMID: 27707447; PMCID: PMC5078711.

Roehrs T.A., Roth T., *Chronic insufficient sleep and its recover*, Sleep Med., 2003, 4(1), s. 5-6. DOI: 10.1016/s1389-9457(02)00190-9. PMID: 14592353.

Samasung.com, https://news.samsung.com/global/have-we-been-sleeping-well-samsung-answers-the-age-old-question-with-the-global-sleep-health-study (dostęp: 5.01.2023).

Shepard J.W. Jr, Buysse D.J., Chesson A.L. Jr, Dement W.C., Goldberg R., Guilleminault C., Harris C.D., Iber C., Mignot E., Mitler M.M., Moore K.E., Phillips B.A., Quan S.F., Rosenberg R.S., Roth T., Schmidt H.S., Silber M.H., Walsh J.K., White D.P., *History of the development of sleep medicine in the United States*, J Clin Sleep Med., 2005, 1(1), s. 61-82. PMID: 17561617; PMCID: PMC2413168.

WHO, https://icd.who.int/en (dostęp: 5.01.2023).

dr n. med. RADOSŁAW FLUDER

W roku 2002 ukończył studia medyczne w Akademii Medycznej we Wrocławiu na kierunku lekarskim. Swoje życie zawodowe związał z Wałbrzychem – rodzinnym miastem małżonki. W szpitalu im. dra Alfreda Sokołowskiego w Wałbrzychu uzyskał stopień lekarza specjalisty w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii. W trakcie specjalizacji, jak większość młodych anestezjologów, był zafascynowany medycyną ratunkową. Przez wiele lat pracował jako lekarz zespołów specjalistycznych pogotowia ratunkowego. Pełniąc obowiązki zastępcy ordynatora SOR, brał udział w kształceniu ratowników medycznych. Poza pracą szpitalną związał się z Wałbrzyskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej. W roku 2014 ukończył – z wynikiem bardzo dobrym – podyplomowe studia w zakresie żywienia klinicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Nabyte umiejętności pozwalają mu na prowadzenie leczenia żywieniowego u pacjentów zagrożonych wysokim ryzykiem niedożywienia, u których jest wytworzony sztuczny dostęp do przewodu pokarmowego. W roku 2018 związał się ze Specjalistycznym Szpitalem Ginekologiczno-Położniczym im. E. Biernackiego w Wałbrzychu, w którym specjalizuje się między innymi w łagodzeniu bólu okołoporodowego. Aktywnie uczestniczy w spotkaniach i sympozjach naukowych. Dzięki jego aktywności ośrodek uzyskał prestiżowy tytuł „Szpital bez bólu" przyznawany przez Polskie Towarzystwo Badania Bólu. Jako pracownik dydaktyczny Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa prowadzi zajęcia w Instytucie Zdrowia. Swoją wiedzę z zakresu nauk podstawowych, takich jak anatomia i fizjologia, przekazuje kolejnym pokoleniom pielęgniarek. Jest odpowiedzialny za kształcenie pielęgniarskie w zakresie medycyny stanów nagłych i pielęgniarstwa anestezjologicznego.

MONIKA GAWŁOWSKA
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: mgawlowska@ans.edu.pl

W POSZUKIWANIU KANDYDATÓW NA LEKI

15

Pojawiające się na świecie nowe typy chorób, a także brak lekarstw na choroby już rozpoznane powodują, że zarówno teoretyczne, jak i eksperymentalne metody odkrywania leków stają się priorytetem dla firm farmaceutycznych na całym świecie.

Jedną z najgroźniejszych chorób zakaźnych jest gruźlica. Istotnym czynnikiem zwiększającym ryzyko jej wystąpienia są infekcje u osób z dysfunkcjami układu odpornościowego. Szczególnie niebezpieczne są zakażenia wywołane przez lekooporne szczepy *Mycobacterium tuberculosis*. Zwalczanie prątka gruźlicy jest bardzo trudne, ponieważ bakteria ta może żyć i rozmnażać się wewnątrz komórek leukocytarnych, które normalnie zabijają bakterie po akcie fagocytozy. Prątki gruźlicy są odporne na takie działanie ze względu na niezwykłą chemicznie i wyjątkową w świecie bakterii budowę ich ścian komórkowych (Schlesinger 1996). Warunkiem przedostania się prątków gruźlicy do komórki gospodarza jest utworzenie kompleksu między antygenem powierzchniowym bakterii Ag85 z fibronektyną. Na tej podstawie wysunięto hipotezę, że fagocytozę *Mycobacterium* można zahamować poprzez zablokowanie oddziaływania fibronektyny z receptorem integrynowym. Obszarem odpowiedzialnym za to oddziaływanie jest wyeksponowana pętla zawierająca sekwencję RGD. Analogiczne sekwencje występują w licznych białkach uczestniczących w procesach adhezji białek do komórek organizmu (Rouslanti, Pierschbacher 1987). W celu potwierdzenia tej hipotezy zaplanowano syntezę serii analogów peptydowych, fragmentów ważnych białek regulatorowych: systeminy, cekropiny A oraz białka BRCTA 1.

Badania biologiczne wykazały, że fragment pentapeptydowy białka HLA-DQ: RGDVY i fragment fibronektyny GRGD selektywnie hamują fagocytozę prątków o 50-60%. Peptyd KRDVY okazał się słabszym inhibitorem fagocytozy niż jego analog RKDVY. Wprowadzenie sekwencji RDG w miejsce RGD (obecnej w cekropinie A) powodowało zmniejszenie aktywności antyfagocytarnej w porównaniu z peptydem RGDVY. Aktywność antyfagocytarna analogów palindromicznej sekwencji GRGDVVNGRG białka BRCTA1 zależała od lokalizacji ładunku ujemnego w C-terminalnej części peptydu (Siemion i in. 2004).

Interesującą grupą związków, jako potencjalnych leków, są podstawione N-tlenki pirydyny, a dokładniej pochodne nitro-alkilowe (rys. 1). Związki te zawierają zarówno donory elektronów (grupy -NO, -NRH i -CH3), jak i silny akceptor elektronów (grupa -NO2) oraz donor protonu (grupa -NHR) i akceptor protonu (grupa -NO), z którym tworzy wewnątrzcząsteczkowe wiązanie wodorowe typu N-H…O.

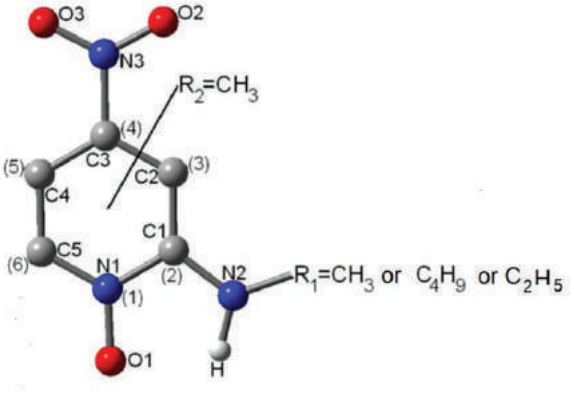

Rys. 1. Ogólna struktura N-tlenków pirydyny

Źródło: opracowanie własne.

Niektóre z nich wraz z wewnątrzcząsteczkowym wiązaniem wodorowym (N-H...O) tworzą również międzycząsteczkowe wiązanie wodorowe typu N-H...O z sąsiadującą cząsteczką w krysztale. Podstawione N-tlenki pirydyny należą do klasy tzw. PCET związków (*Proton Coupled Electron Transfer*), w których w stanie wzbudzonym przeniesienie protonu sprzężone jest z przeniesieniem elektronu. Czynnikiem indukującym wzbudzenie cząsteczki jest światło. W zależności od położenia grup funkcyjnych oba procesy mogą zachodzić praktycznie jednocześnie lub następczo (Auer i in. 2012), co decyduje o rodzaju ich zastosowania w nowoczesnych technologiach, takich jak Nieliniowy Efekt Optyczny, lasery organiczne, czujniki chemiczne (Lee, Hu 2003; Yao i in. 2009; Li i in. 2013). Absorpcja kwantu światła przez cząsteczkę zawierającą wewnątrzcząstecz-

kowe wiązanie wodorowe prowadzi do zmiany kwasowości lub zasadowości tej cząsteczki w stosunku do stanu podstawowego. Grupa N-tlenków pirydyny zawiera takie wiązanie i może zmieniać swoją kwasowość w stanie wzbudzonym. Oznacza to, że jeśli związek chemiczny jest zasadą, to w stanie wzbudzonym może stać się bardzo silnym kwasem i *vice versa*. W związku z tym w stanie wzbudzonym można oczekiwać nowych własności fotofizycznych. Podstawione N-tlenki pirydyny spełniają tzw. regułę Lipińskiego, która opiera się na czterech deskryptorach molekularnych pozwalających zakwalifikować dany związek do grupy potencjalnych kandydatów na leki. Według tej reguły taki związek spełnia kryteria, takie jak: jego masa molowa jest poniżej 500 Da, wysoka lipofilowość (wartość log P jest mniejsza niż 5), liczba donorów protonów jest mniejsza niż 5, liczba akceptorów jest wielokrotnością pięciu i jest mniejsza niż 10, refrakcja molowa powinna wynosić od 40 do 130. Ponadto podstawione N-tlenki pirydyny wykazują działanie przeciwbakteryjne, przeciwzapalne, przeciwgrzybicze, przeciwnowotworowe, przeciwdrgawkowe oraz przeciwwirusowe, w tym anty-HIV i SARS-CoV (Balzarini i in. 2006, 2005; Anisimov i in. 2001).

Ważnym etapem badań laboratoryjnych nad poszukiwaniem nowych kandydatów na leki są badania fotofizycznych własności związków chemicznych, zwłaszcza tych, które wykazują strukturalne podobieństwo do leków już istniejących. Badania takie mają kluczowe znaczenie dla poznania struktury związków i specyfiki ich działania.

Wiązania wodorowe obecne są w wielu układach biologicznych, jak np. w białkach czy w kwasach nukleinowych, w których zachodzą chorobotwórcze mutacje w genach. Do wyjaśnienia takiego mechanizmu czy też transferu protonu przez błony komórkowe niezbędne jest rozpoznanie procesu przeniesienia protonu w układach mniej skomplikowanych. Takimi modelami właśnie mogą być N-tlenki pirydyny, w których na transfer protonu wpływa nie tylko sama struktura związku, odpowiednio ułożone grupy funkcyjne (donory i akceptory protonów), sposób krystalizacji (monomer, dimer, polimer), ale i odpowiednie środowisko (rodzaj rozpuszczalnika, pH, temperatura, roztwór, ciało stałe itd.). Kontynuując serię badań przeprowadzonych przez prof. A. Szemik-Hojniak i współ. (Szemik i in. 2006, 2012; Makarewicz i in. 2009; De Klerk i in. 2007, 2010) w grupie alkilowych pochodnych N-tlenków pirydyny, przebadano własności fotofizyczne (widma fluorescencji i wydajność kwantową) 2-etylamino-4-nitro-6-metylo-N-tlenek pirydyny (2E6M). Metodą stacjonarnej spektroskopii zmierzono widma absorbcji i fluorescencji związku 2E6M w różnych rozpuszczalnikach.

Pierwsze pasmo absorbcji jest wyraźnie wrażliwe na polarność rozpuszczalnika. W apolarnym heksanie max absorbcji występuje przy 406 nm, a w polarnym acetonitrylu przesuwa się do 422 nm (rys. 2). Widma fluorescencji 2E6M również wykazują dużą zależność od polarności rozpuszczalnika i pasmo fluorescencji przesuwa się od 470 nm w niepolarnym heksanie do 606 nm w polar-

nym acetonitrylu. W rozpuszczalnikach polarnych pasma fluorescencji są gładkie i symetryczne w przeciwieństwie do pasma w apolarnych rozpuszczalnikach jak np. w heksanie (rys. 3).

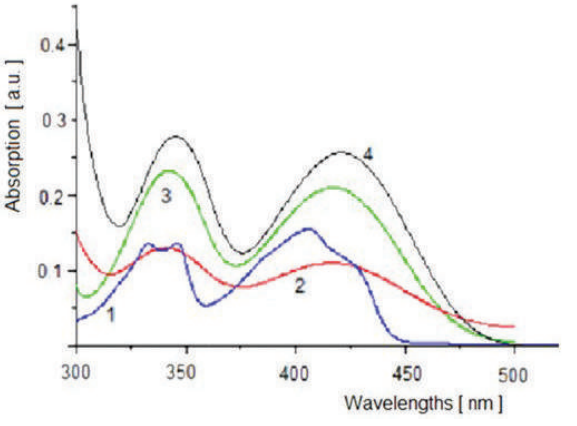

Rys. 2 Widma absorbcji 2E6M w różnych rozpuszczalnikach: 1 – heksan, 2 – octan etylu, tetrahydrofuran, 4 – acetonitryl

Źródło: opracowanie własne.

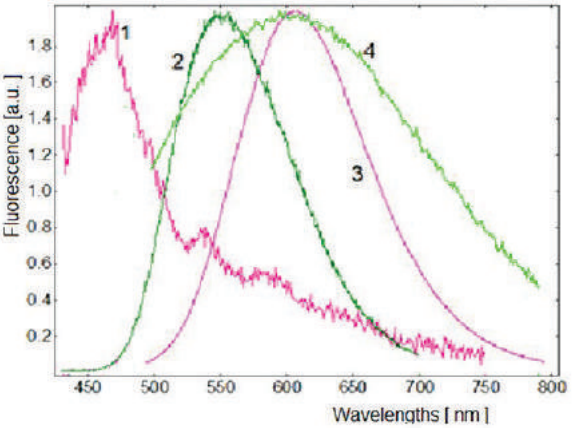

Rys. 3. Widma fluorescencji 2E6M w różnych rozpuszczalnikach: 1-heksan, (exc 390 nm), 2 – octan etylu (exc 418 nm), 3 – acetonitryl (exc 420 nm), 4 – metanol (exc 380 nm)

Źródło: opracowanie własne.

Badania kinetyki przeniesienia protonu w stanie wzbudzonym metodami spektroskopii czasowo-rozdzielczej, tj. metodą pojedynczego zliczania fotonów (ang. *Single Photon Counting*), zostały wykonane przez prof. A. Szemik na

Uniwersytecie Wrocławskim oraz techniką up-konwersji (ang. *Up-Conversion*) we współpracy z Uniwersytetem w Tel Awiwie. Szczegółowy opis wyników badań był przedmiotem publikacji, która ukazała się w „Spectrochimica Acta Part A: Molecular and Biomolecular Spectroscopy" w 2023 roku (Szemik-Hojniak i in. 2023).

Przeprowadzone pomiary fotofizyczne stanowią etap wstępny w procesie poszukiwania substancji chemicznych o potencjalnym znaczeniu terapeutycznym.

BIBLIOGRAFIA

Anisimov A.G., Bolotnikov I.A., Chekmasova A., Volkova T.O., Nemova N.N., *Combination of thymidine and dexamethasone increases the K562 tumor cells sensitivity to human leukocytes cytotoxicity*, Tsitologiya 43(1), 2001, 76, https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/11392818/.

Auer B., Soudackov A.V., Hammes-Schiffer S., *Nonadiabatic dynamics of photoinduced proton-coupled electron transfer: Comparison of explicit and implicit solvent simulations*, J. Phys. Chem. B, 2012, 116, 7695-7708, https://doi.org/10.1021/jp3031682.

Balzarini J., Keyaerts E., Vijgen L., Vandermeer F., Stevens M., De Clercq E., Egberink H., Van Ranst M., *Pyridine N-oxide derivatives are inhibitory to the human SARS and feline infectious peritonitis coronavirus in cell culture,* J. Antymicrob. Chemother., 2006, 57, 472-48, https://doi.org/10.1093/jac/dki481.

Balzarini J., Stevens M., De Clercq E., Schols D., Pannecouque Ch., *Pyridine N-oxide derivatives: Unusual anti-HIV compounds with multiple mechanisms of antiviral action*, J Antimicrob Chemother., 2005, 55(2), 135-138, https://doi.org/10.1093/jac/dkh530.

De Klerk J.S., Szemik-Hojniak A., Ariese F., Gooijer C., *Intramolecular proton-transfer processes starting at higher excited states: A fluorescence study on 2-Butylamino-6-methyl-4-nitropyridine N-oxide in nonpolar solutions*, J. Phys. Chem. A, 2007, 111(26), 5828-5832, https://doi.org/10.1021/jp0672813.

De Klerk J.S., Van Stokkum I.H.M., Szemik-Hojniak A., Deperasińska I., Gooijer C., Zhang H., Buma W.J., Ariese F., *Excited state processes of 2-butylamino-6-methyl-4-nitropyridine N-oxide in nonpolar solvents. A transient absorption spectroscopy study*, J. Phys. Chem. A, 2010, 114(12), 4045-4050, https://doi.org/10.1021/jp909468h.

Lee C. C., Hu A. T., *Synthesis and optical recording properties of some novel styryl dyes for DVD-R*, Dyes Pigm., 2003, 59, 63-69, https://doi.org/10.1016/S0143-7208(03)00098-6.

Li Y., Wei F., Lu Y., He S., Zhao L., Zeng X., *Novel mercury sensor based on water soluble styrylindolium dye*, Dyes Pigm., 2013, 96, 424-429, https://doi.org/10.1016/j.dyepig.2012.09.010.

Makarewicz A., Szemik-Hojniak A., Van der Zwan G., Deprasińska I., *Excited-state forms of 2-methylamino-6-methyl-4-nitropyridine N-Oxide and 2-Butylamino-6-methyl-4-nitropyridine N-Oxide*, J. Phys. Chem. A, 2009, 113(15), 3438-3446, https://doi.org/10.1021/jp8073927.

Rouslanti E., Pierschbacher D., *New perspectives in cell adhesion: RGD and integrins*, Science, 1987, 238, 491. https://doi.org/10.1126/science.2821619.

Schlesinger L.S., *Entry of Mycobacterium tuberculosis into mononuclear phagocyte*., Current Topics in Microbiology and Immunology, 1996, 215, 71-96.

Siemion I.Z., Gawłowska M., Wieczorek Z., *Mycobacterium kansasii phagocytosis inhibition by oligopeptides derived from systemin, cecropin A nad BRCA-1 protein sequences*, Polish J. Chem., 2004, 78(8), 1073-1079.

Szemik-Hojniak A. i in., *Crystal structure, spectroscopic, and theoretical investigations of excited-state proton transfer in the doubly hydrogen-bonded dimer of 2-Butylamino-6-methyl-4-nitropyridine N-Oxide*, J. Phys. Chem. A, 2006, 110(37), 10690-10698, https://doi.org/10.1021/jp062405x.

Szemik-Hojniak A., Deperasińska I., Erez Y., Gawłowska M., Jerzykiewicz L., *Ultrafast excited state dynamics of pyridine N-oxide derivative in solution; femtosecond fluorescence up-conversion and theoretical calculations*, Spectroc. Acta Pt. A-Molec. Biomolec. Spectr, 2023, 285, 121896, https://doi.org/10.1016/j.saa.2022.121896.

Szemik-Hojniak A., Wiśniewski Ł., Deperasińska I., Makarewicz A., Jerzykiewicz L., Puszko A., Erez Y., Huppert D., *The impact of solvent polarity on intramolecular proton and electron transfer in 2-alkylamino-4-nitro-5-methyl pyridine N*-oxides, Phys. Chem. Chem. Phys., 2012, 14, 8147-8159.

Yao Y., Yamashita M., Kimura K., *Organic styryl dye nanoparticles: Synthesis and unique spectroscopic properties*, Langmuir, 2009, 25, 1131-1137, https://doi.org/10.1021/la802879e.

dr MONIKA GAWŁOWSKA

Ukończyła studia chemiczne na Wydziale Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. Po uzyskaniu tytułu magistra rozpoczęła studia doktoranckie w Zespole Chemii i Stereochemii Aminokwasów, Peptydów i Białek pod opieką prof. I.Z. Siemiona. W 2006 roku, po przedstawieniu rozprawy doktorskiej pt. „Peptydy antyadhezyjne w zakażeniach mykobakteryjnych", uzyskała tytuł doktora nauk chemicznych w zakresie chemii organicznej. W czasie studiów doktoranckich współpracowała z Instytutem Farmaceutycznym w Warszawie oraz Instytutem Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu. W latach 2007-2013 pracowała jako nauczyciel chemii w II Liceum Ogólnokształcącym im. E. Godlewskiego w Nysie oraz w Policealnym Studium Farmaceutycznym kształcącym w zawodzie technika farmaceutycznego. Podczas pracy w studium prowadziła ćwiczenia laboratoryjne z analizy leków. Od roku 2010 jest związana z Akademią Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa, gdzie prowadzi wykłady i ćwiczenia laboratoryjne z chemii oraz receptury kosmetycznej. Obecnie pełni funkcję dyrektora Instytutu Zdrowia. Jej zainteresowania naukowe to przede wszystkim chemia organiczna i biomedyczna oraz badania fotofizyczne w zakresie spektroskopii stacjonarnej związków organicznych.

KAMIL GLINKA
Uniwersytet Wrocławski
e-mail: kamil.glinka2@uwr.edu.pl

W STRONĘ SAMORZĄDU METROPOLITALNEGO W POLSCE? UWAGI NA MARGINESIE KONCEPCJI *URBAN GOVERNANCE*

16

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że funkcjonowanie samorządów terytorialnych, w tym samorządów miejskich, podlega szeregu dynamicznym, a przez to i nie w pełni kontrolowanym przeobrażeniom o tak egzo-, jak i endogenicznej proweniencji. Z jednej strony samorządy te uczestniczą w walce o zasoby rozwojowe, a z drugiej realizują postulat zaspokojenia potrzeb i oczekiwań aktorów, którzy operują na poziomie lokalnym. Perspektywą integrującą te dwa, tylko pozornie rozbieżne (niepowiązane ze sobą), warianty refleksji nad funkcjonowaniem samorządów miejskich – również w Polsce – jest perspektywa, którą można określić mianem metropolitalnej.

Niniejszy rozdział ma szczególną formę. Podkreślenia wymaga bowiem „deficyt" dwóch elementów tradycyjnie rozumianego, naukowego opracowania – chodzi o precyzyjnie sformułowane pytania badawcze oraz, co z tym związane, poddawaną weryfikacji hipotezę badawczą. Przedkładany do rąk Czytelnika tekst jest natomiast próbą zasygnalizowania potencjalnych trajektorii rozwojowych samorządu metropolitalnego w Polsce, osadzoną w ramach koncepcji *urban governance*[1] (zob. Song i in. 2023; Glinka 2023, s. 42-58).

Jak zauważają Tomasz Kaczmarek i Łukasz Mikuła (2007), tzw. kwestia metropolitalna jest jednym z zasadniczych obszarów refleksji nad funkcjonowaniem

[1] Systemowe i funkcjonalne zależności na linii: samorząd terytorialny (aktywność administracji samorządowej)–*urban governance* stanowiły przedmiot rozważań autora zaprezentowanych w jego wcześniejszej publikacjach (zob. Glinka 2023, 2022).

miejskich wspólnot samorządowych w Europie Zachodniej. Definiowana przez pryzmat zyskującej na znaczeniu pozycji miast w porządku ustrojowym państwa prowokuje ona, niejako w naturalny sposób, do przyjęcia takich ram interpretacyjnych, które uwzględniają – a mowa o rodzimych realiach samorządowych – fakt „wylewania się" dużych ośrodków miejskich (przede wszystkim wojewódzkich) poza ich ograniczone administracyjnie granice. Postulat orientacji funkcjonalnej, której *clou* stanowi uformowanie złożonego systemu zależności i powiązań pomiędzy metropolią (jako miastem dominującym) a ościennymi jednostkami osadniczymi (jako ośrodkami „podporządkowanymi"), nabiera aksjomatycznego charakteru (zob. Nelles, Durand 2012). Świadczy o tym praktyka samorządowa. Mając na uwadze przywołane już miasta wojewódzkie (ale również i miasta, które nie dysponują porównywalnym statusem, a aspirują do odgrywania roli centrów życia politycznego, gospodarczego i społeczno-kulturowego[2]), można bowiem wskazać na pierwsze próby formuły urzeczywistniania metropolitalnej idei[3].

Zarysowany kontekst skłania ku refleksji nad potencjalnymi wariantami prowadzenia polityki miejskiej (*urban policy*) czy też – co odpowiada zasadniczemu kierunkowi rozważań – polityki metropolitalnej (*metropolitan policy*). Można pokusić się o stwierdzenie, że istota owej polityki sprowadza się do implementacji pewnego wariantu *urban governance*, a więc „włączania" aktorów prywatnych (zorientowanych rynkowo przedsiębiorstw) i aktorów społecznych (mieszkańców realizujących działania zarówno indywidualne, jak i grupowe) w zorientowany sektorowo (problemowo) proces decyzyjny (zob. Tahvilzadeh 2015; Glinka 2020a, s. 40-49, 2020b, s. 69). Nie chodzi w tym przypadku o uczestnictwo we wszystkich rozstrzygnięciach, które warunkują realizację zadań publicznych przez miejską administrację samorządową. Tak rozumiany wariant „włączania" wspomnianych aktorów jest, jak się wydaje, wariantem idealnym, a przez to i trudnym do urzeczywistnienia. Niemniej jednak mowa o takim procesie decydowania, który realizuje dyrektywę usieciowionego oglądu spraw traktowanego jako warunek *sine qua non* zaspokojenia zbiorowych potrzeb i oczekiwań, niezależnie od tego, w jakim konkretnym obszarze sektorowym (problemowym) się one materializują. Miejska administracja samorządowa musi bowiem, niejako „w odpowiedzi" na narastające w sposób lawinowy wyzwania, tak egzo-, jak i endogeniczne, organizować to, co Anne Mette Krjaer (2004, 2009) określa mianem rządzenia. Należy podkreślić, że to właśnie odpowiednia (*vide*: usieciowiona, proaktywna i adaptacyjna) architektura strukturyzowania i rozwiązywania problemów o publicznej proweniencji stanowi czy też powinna stanowić o zasadniczym „ciężarze" współczesnej *metropolitan policy*.

---

[2] Przykładem jest Wałbrzych, który choć nie dysponuje statusem ośrodka metropolitalnego, to realizuje działania „w większej skali" (ZIT 2024; Plan Sprawiedliwej Transformacji 2024).

[3] Warto wskazać w tym miejscu na aktywność samorządów miejskich nie tylko Katowic (o których w dalszej części tekstu), ale również Warszawy, Krakowa, Wrocławia i Poznania.

Mając w pamięci dotychczasowe doświadczenia związane z rozwojem mechanizmów partycypacyjno-deliberacyjnych w rodzimych realiach samorządowych (chodzi o samorząd gminny/miejski), należy podkreślić, że prawno-organizacyjne instrumentarium „włączania" aktorów prywatnych i społecznych w proces decyzyjny działa i realizuje, choć oczywiście w różnym stopniu i różnym zakresie, przypisane mu funkcje. Innymi słowy, wypracowane dotychczas formy uczestnictwa owych aktorów w rozstrzygnięciach o publicznej proweniencji (np. konsultacje społeczne, budżet partycypacyjny, obywatelska inicjatywa uchwałodawcza) stanowią immanentny element rzeczywistości samorządowej w Polsce (zob. Glinka 2023, s. 51-58, 93-174; por. Radzik-Maruszak 2019; Pawłowska i in. 2020; Kołomycew 2023). Kwestią, która wymaga refleksji – a mowa w tym przypadku o refleksji nie tylko typowo prawniczej czy też politologicznej, ale również socjologicznej, kulturoznawczej czy też nawet urbanistycznej – jest jednak potencjał wykorzystania takich form w warunkach rozwoju mechanizmów metropolitalnego współdziałania. Wyłączywszy przypadek Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (GZM), trudno jednak przywołać doświadczenia ośrodków wojewódzkich w Polsce zdefiniowane w ten sam sposób, jak miało to miejsce w 2017 r. (Ustawa z dnia 9 marca 2017 r. …; Augustyniak i in. 2023; Glinka 2023, s. 161-162, 2022, s. 101-102). To z kolei stanowi impuls do niełatwych, a przez to i obarczonych ryzykiem błędu poszukiwań odpowiedzi na potencjalne warianty uczestnictwa aktorów prywatnych i społecznych w metropolitalnym procesie decyzyjnym realizowanym, w pewnym sensie *per analogiam* do GZM, na podstawie przepisów o randze ustawy.

Kluczowym punktem refleksji jest zatem to, czy metropolitalne współdziałanie wspomnianych aktorów powinno czerpać z rozwiązań wypracowanych i testowanych w GZM. Jest to o tyle istotne, że praktyka funkcjonowania GZM udowadnia raczej, że charakterystyczne dla niej mechanizmy wymiany zasobów realizują postulat usieciowionego trybu podejmowania decyzji w wyraźnie ograniczonym zakresie, nieporównywalnym z *urban governance* wdrażanym na poziomie poszczególnych miast (Glinka 2022, s. 101-109, 2023, s. 170-174).

Już pobieżna analiza rozwiązań przyjętych w państwach Europy Zachodniej (warto wskazać choćby na Wielką Brytanię, Francję, Niemcy, Włochy, Holandię, Hiszpanię i Portugalię) pozwala sądzić, że wzmocnienie tzw. poziomu metropolitalnego może realizować ideę partycypacyjnego-deliberacyjnego myślenia o decyzjach, a w konsekwencji i o działaniach o zróżnicowanej, choć jednoznacznie publicznej proweniencji. Innymi słowy, okazuje się, że metropolitalny wymiar funkcjonowania samorządów nie musi ograniczać się tylko i wyłącznie do możliwie skutecznej i efektywnej realizacji zadań publicznych (choć jest to oczywiście cel nadrzędny). Przyjęcie optyki uwspólnotowienia procesu decyzyjnego skłania ku stwierdzeniu, zgodnie z którym to „włączenie" aktorów prywatnych i społecznych w orbitę metropolitalnego procesu decyzyjnego jest tak naprawdę warunkiem wspomnianej skuteczności i efektywności (por. Glinka

2023, s. 249-251). Przywołując badania Katarzyny Radzik-Maruszak (2015), należy zaznaczyć, że „obecność" tzw. czynnika prywatnego i tzw. czynnika społecznego, i to niezależnie od tego, czy przedmiotem analizy staje się proces decyzyjny o typowo miejskim, czy też o wyraźnie metropolitalnym „rodowodzie", jest nieodzownym elementem uchwycenia, a następnie zaspokojenia zbiorowych potrzeb i oczekiwań.

Zasygnalizowane ograniczenia uczestnictwa aktorów prywatnych i społecznych w funkcjonowaniu GZM warunkowane niedostatkami instytucjonalizacji mechanizmów metropolitalnych w Polsce, skłaniają do przywołania wybranych, ale kluczowych głosów nad możliwymi wariantami zmian wybrzmiewających tak w naukowej, jak i publicystycznej debacie (Grochowski 2009; Jarosz 2015; Antkowiak 2016; Ofiarska 2018; Szlachetko 2020, 2021; Izdebski 2021; Glinka 2023, s. 153-174, 249-251).

Pierwszy wariant zakłada utrzymanie *status quo* (GZM jako jedyny związek metropolitalny) przy równoczesnym rozwoju metropolitalnego współdziałania w ramach zdefiniowanej statutowo aktywności stowarzyszeń jednostek samorządu terytorialnego (por. Glinka 2023, s. 319-321). Drugi, określony roboczym mianem pośredniego, osadza się na założeniu, zgodnie z którym instytucja związku metropolitalnego powinna zostać rozszerzona na inne ośrodki – na wzór Katowic – niemniej jednak przy zachowaniu indywidualnej, ustawowo określonej formuły ich powoływania[4]. Reprezentantami trzeciego wariantu (tzw. wariantu pełnego) są natomiast zwolennicy postulowanej coraz częściej nowelizacji samorządowych ustaw ustrojowych. Celem jest w tym przypadku możliwie kompleksowe zdefiniowanie prawnych i organizacyjnych ram funkcjonowania samorządu metropolitalnego w Polsce (obok funkcjonującego już samorządu gminnego, powiatowego i województwa)[5].

Niezależnie od przyjmowanego wariantu problem instytucjonalizacji metropolitalnej idei wymaga nie tylko refleksji o zabarwieniu teoretyczno-koncepcyjnym, ale również, a może i przede wszystkim, pogłębionych, wieloczynnikowych analiz czerpiących z materiału źródłowego i empirycznego, w tym z doświadczeń związanych z organizacją porządku administracyjno-samorządowego

[4] Należy wskazać w tym kontekście na nieudane próby powołania związku metropolitalnego w Bydgoszczy (2017 r.), Poznaniu (2017 r.), we Wrocławiu (2018 r.), na Pomorzu (2020 r.), w Łodzi (2020 r.) i Krakowie (2021 r.).

[5] Wśród projektów ustaw, które – zgodnie z intencją ich pomysłodawców – miały wzmacniać metropolitalny wymiar myślenia o funkcjonowaniu samorządu terytorialnego w Polsce, a nie spotkały się z aprobatą ustawodawcy, należy wymienić m.in.: (1) projekt ustawy o powiecie metropolitalnym, (2) projekt ustawy o ustroju obszarów metropolitalnych, (3) projekt ustawy o obszarach metropolitalnych, (4) projekt ustawy o polityce miejskiej i współpracy jednostek samorządu terytorialnego, (5) projekt ustawy o rozwoju miast, centrach rozwoju regionalnego i obszarach metropolitalnych oraz (6) projekt ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego. Katalog ten uzupełnia „martwa" Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o związkach metropolitalnych.

państw Europy Zachodniej (zob. Lefèvre 2001; Dlabac i in. 2018). Co jednak istotne – a chodzi w tym przypadku o aplikacyjny charakter naukowych dociekań – kluczowe jest sformułowanie takich propozycji, które, stanowiąc podstawę rozwiązań (czerpiących z aktualnych przypisów prawa bądź też „przebudowujących" dotychczasowy samorządowy porządek ustrojowy), uwzględniają potrzebę rozwoju metropolitalnych mechanizmów *governance*.

BIBLIOGRAFIA

Antkowiak P., *Poselski projekt ustawy o powiecie metropolitalnym – progres czy regres w reformowaniu samorządu terytorialnego w Polsce?*, Środkowoeuropejskie Studia Polityczne, 2016, 4, DOI: 10.14746/ssp.2016.4.6.

Augustyniak M., Dolnicki B., Marchaj R., *Status prawny związku metropolitalnego w Polsce a metropolii we Francji. Studium prawnoporównawcze*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023.

Dlabac O., Medir L., Tomàs M., Lackowska M., *Metropolitan challenges and reform pressures across Europe – the perspectives of city mayors*, Local Government Studies, 2018, 44(2), DOI: https://doi.org/10.1080/03003930.2017.1411811.

Glinka K., *Partycypacyjny wymiar metropolitan governance – doświadczenia Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii*, [w:] R. Kmieciak, K. Walkowiak (red.), *Samorząd w systemie politycznym i terytorialno-administracyjnym Polski – osiągnięcia i perspektywy rozwoju*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, Poznań 2022.

Glinka K., *Polityka miejska w marketingu prezydentów największych miast Dolnego Śląska*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2020a.

Glinka K., *Przeskalowanie urban governance. Doświadczenia miast wojewódzkich w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2023.

Glinka K., *System conditions of urban policy in Poland and Hungary*, [w:] K. Glinka (red.), *Urban policy system in the strategic perspective. From V4 to Ukraine*, Peter Lang Publishing Group, Berlin 2020b.

Grochowski M., *Samorząd terytorialny a rozwój zrównoważony obszarów metropolitalnych*, Mazowsze. Studia Regionalne, 2009, 2.

Izdebski H., *Trzeci etap reformy samorządu terytorialnego. De(re)centralizacja, postcovid i…?*, Analiza CELowa 2021, nr 4, https://frdl.org.pl/static/upload/store/frdl/ANALIZY_CELOWE/analiza-4-2021-v4.pdf (dostęp: 11.02.2024).

Jarosz A., *Kierunki reform samorządu terytorialnego w Polsce w latach 2015-2019*, [w:] A. Ilciów (red.), *Człowiek i społeczeństwo. Studia politologiczne*, Wydawnictwo Naukowe FNCE, Poznań.

Kaczmarek T., Mikuła Ł., *Ustroje terytorialno-administracyjne obszarów metropolitalnych w Europie*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2007.

Kjaer A.M., *Governance and the urban bureaucracy*, [w:] J.S. Davies, D.L. Imbroscio (red.), *Theories of urban politics*, Sage, Los Angeles 2009.

Kjaer A.M., *Governance*, Polity Press, Malden, MA 2004.

Kołomycew A., *Instrumenty zaangażowania obywatelskiego. Założenia teoretyczne demokracji partycypacyjnej a praktyka ich stosowania*, CeDeWu, Warszawa 2023.

Lefèvre C., *Metropolitan government reform in Europe: Trends and challenges*, Revue Suisse de Sciences Politiques, 2001, 7(3).

Nelles J., Durand F., *Political rescaling and metropolitan governance in cross-border regions: Comparing the cross-border metropolitan areas of Lille and Luxembourg*, European Urban and Regional Studies, 2012, 21(1), DOI: https://doi.org/10.1177/0969776411431103.

Ofiarska M., *Kształtowanie się koncepcji związku metropolitalnego w Polsce po 1990 roku*, Przegląd Prawa i Administracji, 2018, 114, DOI: https://doi.org/10.19195/0137-1134.114.23.

Pawłowska A., Kmieciak R., Kołomycew A., Radzik-Maruszak K., Antkowiak P., *Społeczne rady i komisje jako (nie)obecny uczestnik lokalnego procesu decyzyjnego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020.

Plan Sprawiedliwej Transformacji, https://um.walbrzych.pl/pl/news/plan-sprawiedliwej-transformacji (dostęp: 10.02.2024).

Radzik-Maruszak K., Bátorová M., *Citizen participation and engagement in urban governance: Perception of Finnish and Polish local officials*, Polish Political Science Review. Polski Przegląd Politologiczny, 2015, 8(1), DOI: https://doi.org/10.1515/nispa-2015-0005.

Radzik-Maruszak K., *Rada gminy jako uczestnik lokalnego współrządzenia. Przykład Anglii, Finlandii, Polski i Słowenii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019.

Song K., Chen Y., Duan Y., Zheng Y., *Urban governance: A review of intellectual structure and topic evolution*, Urban Governance, 2023, 3(3), DOI: https://doi.org/10.1016/j.ugj.2023.06.001.

Szlachetko J.H., *Normatywny model samorządu metropolitalnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2020.

Szlechetko J.H. (red.), *W poszukiwaniu inspiracji. Metropolie w ujęciu porównawczym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2021.

Tahvilzadeh N., *Understanding participatory governance arrangements in urban politics: Idealist and cynical perspectives on the politics of citizen dialogues in Göteborg, Sweden*, Urban Research & Practice, 2015, 8(2), DOI: https://doi.org/10.1080/17535069.2015.1050210.

Ustawa z dnia 9 marca 2017 r. o związku metropolitalnym w województwie śląskim, Dz. U. 2017, poz. 730.

ZIT, Serwis Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Aglomeracji Wałbrzyskiej, https://ipaw.walbrzych.eu/ (dostęp: 10.02.2024).

dr hab. KAMIL GLINKA

Politolog, pracownik Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego, prowadzi badania w obszarze polityk sektorowych, *public governance*, komunikowania publicznego oraz marketingu politycznego. Autor i współautor kilkudziesięciu publikacji oraz kierownik i wykonawca kilkunastu projektów finansowanych ze środków Komisji Europejskiej, Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego, Narodowego Centrum Nauki, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, programów IDUB Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego, laureat METREX Bernard Steinacher Fellowship 2022-2023, członek krajowych i międzynarodowych towarzystw naukowych. Zrealizował staże i pobyty w Europejskim Instytucie Uniwersyteckim we Florencji (Włochy), Uniwersytecie Masaryka w Brnie (Czechy) oraz Uniwersytecie w Lund (Szwecja), współpracuje – jako ekspert i trener – z jednostkami sektora publicznego, organizacjami pozarządowymi, aktorami rywalizacji wyborczej (kampanijnej).

TOMASZ GOBAN-KLAS
Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie
e-mail: tomaszgobanklas@gmail.com

17

MEDIA – JAK TO ŁATWO POWIEDZIEĆ!

Tytuł „Media – jak to łatwo powiedzieć!" to moja parafraza popularnej piosenki sprzed lat. Określenia „media" (w liczbie mnogiej) i „medium" (w liczbie pojedynczej) są bowiem w języku polskim na czele listy częstotliwości najbardziej popularnych słów-terminów ze sfery politycznej i społeczno-kulturowej. Google SERP, strona wyników wyszukiwania w Internecie, wskazuje 25 270 000 000 znalezionych rezultatów dla słowa „media", zaś dla terminu „medium" wskazuje ich 6 570 000 000. Jednak nie podaje oczywistych ich definicji, zatem pozostawia otwarte pytania, czym są media i czym jest medium.

Są to słowa niebanalne, choć takie się wydają – jakby wtórowały słynnemu hasłu „Koń – jaki jest, każdy widzi" ks. Benedykta Chmielowskiego z jego „Encyklopedii staropolskiej". Obecnie ten cytat jest chętnie używany w sytuacji, gdy chcemy określić coś oczywistego, o czym nie ma potrzeby dyskutować. Niemniej jednak słowo „media" nie jest aż tak jednoznaczne i kryje różne znaczenia. Joshua Meyrowitz z Uniwersytetu New Hampshire w Durham, USA, autor przełomowego medioznawczego studium „Media theory" z 1985 roku po niemal czterdziestu latach nadal stawia pytanie: „Co to jest «medium» komunikacji?", pisząc: „Pytanie wydaje się zbyt proste, aby zasługiwało na poważną odpowiedź. Chociaż powszechnie uważa się, że korzystanie z mediów zmienia rzeczywistość różnych zjawisk społecznych – polityki, socjalizacji, edukacji, ról płciowych, poziomu przemocy społecznej itd. – rzeczywistość medium jest ogólnie postrzegana jako nieproblematyczna. Wydaje się, że wszyscy wiedzą, co oznaczają książki, gazety, radio, telewizja, Internet, smartfony, media cyfrowe

i inne media. Powszechnie uważa się, że media robią pewne rzeczy, ale dla wielu obserwatorów same media po prostu nimi są. Ich natura jest najwyraźniej zbyt przejrzysta, aby wymagać masowej dyskusji i analizy ich istoty. Nawet badacze przeszkoleni w rozpoczynaniu każdego badania od «definicji terminów» rzadko rozpoczynają badania nad mediami od definicji tego, co rozumieją przez «medium»" (Meyrowitz 2023).

W XIX wieku medium nazywano osobę uważaną za zdolną do kontaktowania się z duchami zmarłych. Takie rozumienie tego słowa wynika z jego pierwotnego średniowiecznego filozoficznego znaczenia, kiedy oznaczało substancję pośredniczącą. Wywodzi się ono z łaciny, w której *medius* znaczy środkowy, a zatem medium odnosi się do pewnego środka, przekaźnika oraz środowiska, w którym występuje dane zjawisko. Dzisiaj termin „medium" ma znaczenie szczególne, bardziej techniczne. Istnieją bowiem różnorodne sztuczne sposoby porozumiewania się ludzi, w tym specjalnie wytworzone techniki (środki) znoszące ograniczenia naturalnych i bezpośrednich ludzkich środków przekazu. Przykładami takich technik mogą być kod Morse'a, sygnalizacja flagowa, telefon, radio, także rylec, pędzel, dłuto, papirus, pergamin, papier, dyskietka, maszyna do pisania, maszyna drukarska, powielacz, kopiarka, taśma magnetofonowa, płyta kompaktowa, magnetofon, satelita telekomunikacyjny i wiele, wiele innych.

Podrzędnym wobec „medium" pojęciem i jego rozszerzeniem jest termin „sygnał" – jako nośnik informacji umożliwiający jej przesyłanie na odległość lub w czasie (rejestrację). Profesor Meyrowitz (2023) stwierdza, iż, podobnie jak w przypadku wszystkich obserwacji świata, nasze koncepcje mediów same są zapośredniczone przez konstrukty mentalne. Podobnie jak podczas innych prób zrozumienia złożonych zjawisk, często podświadomie opieramy się na myśleniu metaforycznym, aby uprościć i wyjaśnić, czym są media. Metafory są potężnymi i cennymi narzędziami myślenia. Pomagają nam widzieć wyraźnie, ale zaślepiają nas także na alternatywne poglądy. Kiedy skupimy się na jednej metaforze zjawiska, trudno będzie nam myśleć o tym zjawisku inaczej niż o tej metaforze. Chociaż w analizach mediów istnieje szeroki wachlarz ukrytych i jawnych metafor, twierdzę, że praktycznie wszystkie pytania i stwierdzenia dotyczące dowolnego medium lub mediów w ogóle można odnieść do jednej z trzech głównych metafor opisujących, czym jest środek komunikacji. Są nimi – pisze Meyrowitz – trzy metafory:

- medium to pojemnik lub przekaźnik, przechowujący lub wysyłający wiadomości, prowadząc do badania treści mediów;
- medium to język, inaczej kod z wyjątkową gamą możliwości wyrazowych, prowadzący do badania użycia i wpływu zmiennych generatywnych (lub gramatyki mediów);
- medium to podkład (*setting*) lub środowisko z unikalnymi możliwościami i ograniczeniami komunikacyjnymi zawierające stosunkowo stałe cechy każdego medium lub rodzaju mediów.

Maciej Mrozowski (1991) proponował podział mediów na trzy zasadnicze kategorie:

1. Środki wyrażania, do których należą wszelkie postacie zachowania słownego i pozasłownego, a więc mowa, mimika, gesty itd.
2. Środki rejestracji – narzędzia przystosowane do utrwalania określonych symbolicznych zachowań ludzkich. Należą do nich proste instrumenty: ołówek, karta papieru oraz skomplikowane techniczne: magnetowid, odtwarzacz DVD, twardy dysk, serwer komputerowy, *pendrive*.
3. Środki transmisji obejmujące instrumenty przesyłania, a także powielania zarejestrowanych symbolicznych zachowań ludzkich (radio, telewizja, druk), Internet (Mrozowski 1991, s. 12).

Zaprezentowany podział podkreśla różnice między technologiami medialnymi zorientowanymi na dystrybucję, transmisję, przekaz (informacji, wiedzy, sztuki) a technologiami nastawionymi na ekspresję, wyrażanie (tworzenie nowych form i treści przekazów). Niekiedy jedno medium ma cechy obu, na przykład SMS *(Short Message System*, krótka wiadomość tekstowa) służy głównie powiadamianiu (w stylu depeszowym), chociaż dla wielu osób jest formą ich oryginalnej słownej ekspresji – układania powiedzonek, bon motów, żartów itp. Dzisiaj zastępują je posty na Facebooku, Instagramie, Twitterze (obecnie X) czy TikToku. Można też – za Paulem Levinsonem – dzielić media na stacjonarne i mobilne (Levinson 2024, s. 24-25). Media stacjonarne są nieprzenośne, zlokalizowane w konkretnym miejscu. Media mobilne, inaczej poręczne, są ruchome i przenośne. Zwój, książka, zeszyt, ołówek, kompaktowy aparat fotograficzny, walkman, a obecnie smartfon to media mobilne. Kamienna tablica, płaskorzeźba, witraż oraz tradycyjny telefon, telewizor, radio (nawet w samochodzie) są mediami stacjonarnymi.

Istotny jest również podział mediów na instrumenty osobiste pojedynczego użytkownika (ołówek, papier, maszyna do pisania, komputer, aparat fotograficzny itp.), który z ich pomocą sam tworzy przekazy, oraz na aparaty dostępowe, udostępniane przez operatora użytkownikom, aby oni sami wypełnili je informacją-treścią (np. media sieciowe: telefon czy e-mail), a także na media, które nie tylko nie wymagają operatora, ale także profesjonalnych dostawców treści (kontentu). Trzecia kategoria obejmuje prasę, radio, telewizję, a więc środki przekazu, które w języku potocznym po prostu określane były jako media masowe. Ich przekazy są profesjonalnym produktem współdziałania personelu technicznego i merytorycznego (dziennikarzy, redaktorów, artystów). W tym przypadku mówimy o odbiorcach mediów (masowych). Z kolei najnowsza kategoria – „nowe media" oraz „media społeczne/społecznościowe" – obejmuje media użytkowane i obsługiwane przez użytkownika (np. Facebook czy Twitter (obecnie X)), ale w ramach komputerowej aplikacji, która zapewnia szeroki (zwykle masowy) dostęp i odbiór postów (przekazów) przez licznych użytkowników.

Każde nowe medium przekracza granice doświadczenia zmysłowego osiągane przez wcześniejsze media i przyczynia do przeobrażania i wzbogacania ludzkich doznań. Nasza współczesna cywilizacja medialna jest technokulturą bazującą na wielorakich technologiach i narzędziach medialnych. Jedne z nich służą rozpowszechnianiu tekstów, inne – obrazów połączonych z dźwiękiem, jeszcze inne służą komunikowaniu zwrotnemu. Nie sposób krótko, wyczerpująco i syntetycznie opisać je wszystkie, bowiem łączą się w narzędzia multimedialne, a sam pejzaż medialny zmienia się z dnia na dzień. Przewidywanie przyszłości jest co najmniej ryzykowne. Zastosowania i użytki mediów nie zależą od planów i intencji wynalazców. „Technologia tylko proponuje, natomiast społeczeństwo decyduje", podkreślał Dennis McQuail (2023, s. 239). Możemy zatem odrzucić wspaniałe obietnice twórców nowych programów komputerowych, tak jak nie wierzymy całkowicie sprzedawcom używanych samochodów. Mają oni interes w zainteresowaniu swojego towaru. Nie ma wszakże powodu, aby podzielać lęki i strachy konserwatystów, którzy kreślą przyszłość w barwach najczarniejszych, a przeszłość malują wyłącznie w barwach jasnych. Media wiele zrobiły dobrego dla ludzi i świata, a na pewno zrobią jeszcze więcej w przyszłości.

BIBLIOGRAFIA

Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowego*, PWN, Warszawa 2005.

Levinson P., *Cellphone: The story of the world's most mobile medium and how it transformed everything!*, Palgrave, New York 2004.

McQuail D., *Teoria komunikowania masowego,* przekład M. Bucholtz, PWN, Warszawa 2023.

Meyrowitz J., *What is a medium? Three competing answers,* https://cola.unh.edu/person/joshua-meyrowitz (dostęp: 12.11.2023).

Mrozowski M., *Między manipulacją a poznaniem. Człowiek w świecie mass mediów*, Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Warszawa 1991.

prof. dr hab. TOMASZ GOBAN-KLAS

Socjolog i medioznawca, pracownik Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Członek Komitetu Nauk o Komunikacji i Mediach Polskiej Akademii Nauk. Założyciel Katedry Komunikowania i Mediów Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1987-1996 kierownik Zakładu Socjologii Kultury w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, wcześniej kierownik Zakładu Teorii i Praktyki Komunikowania Masowego Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego (1981-1984), a w okresie 1972-1987 sekretarz naukowy Ośrodka Badań Prasoznawczych w Krakowie. Wieloletni profesor w Instytucie Studiów Europejskich w Wiedniu, profesor wizytujący Uniwersytetu Stanforda, dyrektor Polish Academic Information Center Uniwersytetu Nowego Jorku w Buffalo, stypendysta m.in. Sorbony

oraz Korea Foundation. Wiceminister ds. Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu (2002-2003) oraz wiceprzewodniczący Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta (2003-2004). W latach 2003-2004 członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Wykładowca Seminarium Summer School in Communication, Tartu University (Estonia, 2007). Prowadził wykłady w Indiana University (2007), Rutgers University (2005). W latach 2005-2015 profesor w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. Członek zagranicznych stowarzyszeń naukowych: L'Association International des Sociologues de Langue François, International Communication Association. Najnowsze książki to: „Cywilizacja medialna" (2006), „Wartki nurt mediów" (2011), „Media i komunikowanie masowe" (2009), „Rwący nurt mediów" (2020).

IWONA HOFMAN
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
e-mail: iwona.hofman@poczta.umcs.lublin.pl

NAUKI O KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ I MEDIACH – PERSPEKTYWY PO EWALUACJI DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ

18

Nauki o komunikacji społecznej i mediach zostały wprowadzone do klasyfikacji dziedzin i dyscyplin naukowych rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 20 września 2018 roku. W poszerzonym paradygmacie dyscyplina scala: bibliologię i informatologię, nauki o mediach (wyodrębnione w 2011 roku wskutek formalnych działań podjętych przez Polskie Towarzystwo Komunikacji Społecznej, a popartych przez dziekanów wydziałów prowadzących badania i/lub dydaktykę w zakresie dziennikarstwa i komunikacji społecznej), nauki o poznaniu i komunikacji społecznej (Hofman 2017). W ten sposób połączono dyscypliny przynależne wcześniej do dziedziny nauk społecznych (nauki o mediach) i dziedziny nauk humanistycznych, jednocześnie włączając nową dyscyplinę w dziedzinę nauk społecznych, co ma pewne konsekwencje dla jej funkcjonowania w nauce. Należy stwierdzić, że takie połączenie dyscyplin wzmocniło tezę o multigenetyczności dyscypliny pierwotnej, tj. nauk o mediach (Hofman 2015), wywodzącej się z tradycji badań języka, literatury, historii, socjologii, pedagogiki, psychologii, prawa, politologii. Te dyscypliny nauki wymienione są w formalnym opisie wnętrza nauk o komunikacji społecznej i mediach jako „stykowe", powiązane obszarem tematycznym i paradygmatem metodologicznym.

Celem rozdziału jest syntetyczne omówienie stanu dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach po zamknięciu oceny jednostek naukowych w 2021 roku oraz kierunków rozwoju dyscypliny.

We wniosku o utworzenie dyscypliny nauki o mediach, złożonym w 2010 roku z inicjatywy PTKS, oraz na dalszych etapach formalizacji statusu dyscypliny

odwoływano się do kilku kryteriów naukoznawczych, tj. autonomii przedmiotu badań, zaawansowania środków i rezultatów usprawnienia nauki, stopnia metanaukowego samookreślenia się, stanu organizacyjno-informacyjnego, w tym kształcenia w zakresie dyscypliny (Kamiński 1992). Spełnienie tych kryteriów wpływa także na obecne postrzeganie poszerzonej dyscypliny, a pośrednio – na wyniki oceny działalności naukowej jednostek. Komisja Ewaluacji Naukowej oceniła 16 jednostek naukowych w dyscyplinie za lata 2017-2021. Według informacji uzyskanych w trakcie wypełniania zadań Komitetu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach Polskiej Akademii Nauk badanie i/lub dydaktykę w dyscyplinie prowadzi 27 jednostek. Z zestawienia danych wynika, że 11 jednostek (podmiotów polityki naukowej) nie podlegało ewaluacji. Proces oceny zamknęła uchwała nr 6/2023 KEN uwzględniająca tryb odwoławczy. Stan dyscypliny według kategorii oceny naukowej wygląda następująco: pięć jednostek ma kategorię A (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Uniwersytet Marii Curie – Skłodowskiej, Uniwersytet Wrocławski, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Federacja Naukowa Wyższa Szkoła Bankowa – Dolnośląska Szkoła Wyższa Merito), dziesięć – kategorię B+, jedna – kategorię B (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy), nie przyznano żadnej kategorii A+. W tym kontekście warto przypomnieć kryteria oceny, ujęte w pierwszym Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 22 lutego 2019 roku w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej (w nawiasie podaję punkty referencyjne dla kategorii A): I – poziom naukowy lub artystyczny prowadzonej działalności naukowej (213,36), II – efekty finansowe badań naukowych i prac rozwojowych (10,412), III – wpływ działalności naukowej na funkcjonowanie społeczeństwa i gospodarki (61,75).

Analizując wyniki oceny przez pryzmat kryteriów „budowy" dyscypliny i jej wyodrębnienia, można wyciągnąć ciekawe wnioski. Przewaga kategorii B+ i relatywnie duża liczba jednostek z kategorią A (1/3 ewaluowanych podmiotów) pozwala stwierdzić, że dyscyplina poszerzona w paradygmacie badawczym w 2018 roku utrzymała lub rozwinęła parametry autonomii, zaawansowania, samookreślenia. Ze względu na bardzo atrakcyjny przedmiot badań medioznawcy, komunikolodzy, bibliolodzy, informatolodzy stali się opiniotwórczymi ekspertami życia publicznego. Mediatyzacja wszystkich sfer aktywności człowieka spowodowała ciekawość mechanizmów funkcjonowania mediów i procesów komunikacji społecznej i zarządzania informacjami. Wyraźną dominantę w badaniach i działalności upowszechniającej wiedzę stanowią problemy wartości informacji, bezpieczeństwa informacji, dezinformacji, języka komunikacji społecznej, edukacji medialnej (media jako narzędzie dystrybucji wiedzy *versus* media jako kreator rzeczywistości), technologii nowych mediów. Prognozując kierunki badań, można założyć, że katalog ten wypełniają problemy związane ze sztuczną inteligencją, statusem dziennikarstwa, z modelami systemów medialnych; poza AI nie są to problemy nowe, ale nabierające innego

wymiaru, gdy zauważyć ogólnoświatowe tendencje do redukcji dziennikarstwa do usług pracowników stabloidyzowanych mediów oraz dewaluację misyjności mediów publicznych. Autonomia przedmiotu badań dyscypliny wyrażać się będzie w podjęciu interdyscyplinarnego, a nawet międzydziedzinowego dyskursu na temat, który sformułować można jako władza (siła) mediów. Zachowanie autonomii badań, dzisiaj przejawiające się określeniem subdyscyplin bazowych (i mające pewne odzwierciedlenie w samookreśleniu sekcji badawczych towarzystw naukowych, m.in. PTKS i European Communication Research and Education Association, ECREA), wymagać będzie otwarcia na nowe problemy ramowane teoretycznie przez przedstawicieli wszystkich dyscyplin dziedziny nauki społeczne, np. prawo a systemy medialne, systemy medialne i systemy polityczne, język komunikacji i mediolingwistyka, oddziaływanie mediów a psychologia mediów, modele użytkowania mediów a socjologia mediów, edukacja medialna a pedagogika. W kilku przypadkach mówimy już o szczególnej wspólnocie, współdzieleniu paradygmatu badawczego, np. socjologia mediów, psychologia mediów, ekonomia mediów (a ekonomika), zarządzanie informacją. Szansą na utrzymanie autonomii przedmiotu badań będzie szeroka współpraca naukowa wzmacniająca powiązania między dyscyplinami naukowymi wcześniej rozdzielonymi lub specjalizowanymi zbyt wąsko.

Z kryterium autonomii przedmiotu badań skorelowane są rezultaty uprawiania nauki, mierzone w kryteriach II i III ewaluacji. Dziedzina nauk społecznych wymaga specjalnego ustanowienia tych kryteriów, szczególnie II, wymiernego kwotami uzyskiwanymi na realizację badań w drodze konkursów krajowych lub międzynarodowych. Znany podział na *science* i *art* symbolicznie obrazuje możliwości *art*, do których zalicza się nauki społeczne (i humanistyczne) oparte na kontemplacyjnej obserwacji procesów długiego trwania. Paradoksalnie nauki o komunikacji społecznej i mediach, choć *art*, to obejmują refleksją teoretyczną i zaawansowanymi badaniami empirycznymi obszary najbardziej dynamiczne zachodzących zmian w relacjach człowiek–rzeczywistość w warunkach zapośredniczonej (medialnej) komunikacji. Rezultaty badań w dyscyplinie są społecznie użyteczne, bowiem długofalowo kształtują świadomość, postawy społeczne i kompetencje komunikacyjne (nadawcze, odbiorcze, konsumentów i użytkowników mediów). Wyniki tak znaczących badań wymagają przyjęcia strategii dystrybucji, m.in. poprzez sieci współpracy naukowej oraz popularyzacji, m.in. przez komunikację naukową. Jednostki przygotowujące się do kolejnej ewaluacji powinny zatem rozwijać promocję osiągnięć, korzystając ze sprawdzonych wzorów (seminaria, dyskusje naukowe, odczyty i prezentacje, wykłady i lekcje w szkołach, autorskie spotkania promocyjne itd.).

W zakresie stopnia metanaukowego samookreślenia się dyscyplina nauki o komunikacji społecznej i mediach uzyskała najwyższy w rozumieniu środowiska poziom instytucjonalnej formalizacji, tj. Komitet Naukowy PAN. Należy wyjaśnić, że pierwszy Komitet jako problemowy został powołany uchwałą

nr 1/2021 Prezydium PAN na kadencję 2021-2022. Powołanie Komitetu stanowiło zwieńczenie kilkuletnich starań PTKS zintensyfikowanych po 2018 roku (w związku z poszerzeniem paradygmatu dyscypliny w klasyfikacji nauki). Kadencja 2024-2027 będzie pierwszym pełnym okresem działalności Komitetu. Dokumentacja wniosku o jego utworzenie bardzo dobrze świadczy o poziomie świadomości odrębności dyscypliny i znaczenia jej rozwoju ze względu na przebieg dyskusji i zaangażowania naukowców ze wszystkich ośrodków w Polsce.

Środowisko medioznawcze jest bardzo dobrze zorganizowane (Jabłonowski, Mielczarek 2018; Lisowska-Magdziarz 2019; Mielczarek 2021). Osią współpracy ogólnopolskiej pozostaje PTKS (towarzystwo utworzone w roku 2007), którego kongresy wyznaczają potencjalne, nowe obszary badań (np. hasła dwóch ostatnich kongresów: „Siła mediów: ludzie – organizacje – technologie", Warszawa 2019, „Media i społeczeństwo w erze platform, algorytmów i danych", Gdańsk 2022). Towarzystwo współdziała z innymi krajowymi i międzynarodowymi organizacjami, w tym: International Communication Association (ICA), ERCEA. Ma stałe wsparcie i zaplecze w konferencji dziekanów i dyrektorów ośrodków prowadzących badania i/lub dydaktykę w dyscyplinie.

Stosunkowo słabym elementem pozycjonowania dyscypliny jest współpraca międzynarodowa dyskontowana członkostwem stałym ICA oraz renomą czasopisma „Central European Journal of Communication". Suma indywidualnych osiągnięć projektowych badaczy i jednostek nie przekłada się na zadowalającą rozpoznawalność środowiska polskich badaczy jako partnera współpracy międzynarodowej. Sieciowanie krajowe i międzynarodowe w obrębie dyscypliny i szeroko poza dziedziną nauk społecznych wydaje się obecnie jednym z najważniejszych zadań. Podobnie zmiana (podwyższanie) punktacji czasopism i wydawnictw naukowych, wynikająca z analizy udokumentowanych obecności w bazach bibliometrycznych i rezonansu naukowego publikacji. Problem ten, choć wielokrotnie artykułowany, pozostaje nierozstrzygnięty dla wszystkich dziedzin naukowych.

Publikacje, konferencje i kongresy projekty stanowią trwały element sieci naukowych rozumianych także w kontekście relacji budujących wspólnotę (Hofman 2019; Koredczuk, Woźniak-Kasperek 2019). Nauki o komunikacji społecznej i mediach cechuje integracja (na wielu poziomach). Bez poczucia uczestnictwa w tworzeniu dyscypliny i odpowiedzialności za jej stan nie byłyby możliwe relacje międzypokoleniowe i przywiązanie do modelu mistrz–uczeń właściwe dla kultury uniwersytetu. Żywym przykładem tej wartości są Forum Młodych Medioznawców i Komunikologów, konkursy na najlepsze prace, np. Doktorat, Mediastery, nagrody, np. im. Karola Jakubowicza, im. Pawła Stępki. Te formy aktywności dowodzą stanu organizacyjno-informacyjnego dyscypliny.

Ewaluacja jednostek nie obejmuje dydaktyki. Można więc jedynie stwierdzić, że w różnych typach i profilach szkolnictwa wyższego najczęściej realizowany kierunek studiów to dziennikarstwo i komunikacja społeczna (kierunek „zało-

życielski" dla pierwszego etapu budowania dyscypliny). Niezmiennie wysokie wskaźniki rekrutacji na ten i inne kierunki medioznawcze potwierdzają atrakcyjność przedmiotu badań (rankingi „Perspektyw", raport pt. „Bilans otwarcia dla nowego paradygmatu dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach", dokument sprawozdawczy Komitetu NoKSiM PAN). Należy podkreślić duże i ciekawe zróżnicowanie specjalizacyjne studiów dziennikarskich w zasadzie niezależnie od sezonowych fascynacji zjawiskami medialnymi i okołomedialnymi wśród kandydatów na studia. Do najczęściej powtarzających się specjalności należą: nowe media w komunikacji, komunikacja cyfrowa, komunikacja wizerunkowa i media design, public relations i zarządzanie informacją, architektura informacji, informacja naukowa.

Trudnym problemem, pozostającym w sferze uporczywego postulatu, jest brak oddzielnego panelu i ekspertów oceniających projekty badawcza w dyscyplinie w Narodowym Centrum Nauki. Dzięki wnioskom środowiska, formalizowanym przez wystąpienie PTKS, nastąpiła korekta opisu paneli, powodując jednak konieczność profilowania założeń pod kątem subdyscyplin, przykładowo w opisie dziedzin paneli: HS1 – nauki o poznaniu, HS2 – literaturoznawstwo, bibliotekoznawstwo, językoznawstwo, kulturoznawstwo, HS3 – historia, HS4 – zarządzanie, HS5 – prawo, nauki o polityce, HS6 – psychologia, pedagogika, socjologia. Panele te nie są spójne z obowiązującą klasyfikacją dziedzin i dyscyplin nauki. Dla medioznawców utrwalenie tego podziału kieruje uwagę na opis dyscyplin „stykowych" uwzględnionych we wnętrzu dyscypliny. W tym kontekście konieczne są dalsze starania o zmianę zakresu panelu HS2, m.in. przez rozwinięcie opisu dziedzin o medioznawstwo, bibliologię i informantologię.

Pomimo tych problemów dyscyplina rozwija się bardzo dobrze, o czym świadczy m.in. zwiększająca się liczba pracowników badawczo-dydaktycznych deklarujących prowadzenie badań. Uwzględniając dane baz POLON i RADON, można powiedzieć o deklaracji około tysiąca badaczy. Jednocześnie wzrasta liczba pracowników samodzielnych: w pierwszej kadencji działalności Rady Doskonałości Naukowej (od 19 czerwca 2019 do 31 grudnia 2023) procedowaniu podlegały 24 wnioski o nadanie stopnia doktora habilitowanego i 12 wniosków o nadanie tytułu profesorskiego (dane zawarte w materiałach wewnętrznych RDN). Wzrost ten jest istotny w kontekście wyników ewaluacji, gdyż uprawnienia do nadawania stopni naukowych doktora i doktora naukowego posiada obecnie 15 jednostek.

BIBLIOGRAFIA

Hofman I., *Multigenetyczność dziennikarstwa w nauce i dydaktyce*, Roczniki Nauk Społecznych KUL, 2015, 3, s. 115-124.

Hofman I., *Paradygmat nowej dyscypliny*, Studia Medioznawcze, 2019, 4, s. 308-317.

Hofman I., *Status dyscypliny nauki o mediach. Konieczna zmiana*. [w:] A. Adamski, S. Gawroński, R. Szewczyk (red.), *Nauka o mediach i komunikacji społecznej. Krystalizacja dyscypliny w Polsce,* Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2017, s. 41-54.

Jabłonowski M., Mielczarek T., *Komunikowanie społeczne i media – federacja, a nie inkorporacja*, Studia Medioznawcze, 2018, 4, s. 13-27.

Kamiński S., *Nauka i metod. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauki. Pisma wybrane*, 1992, t. 4, s. 253

Koredczuk B., Woźniak-Kasperek J., *Bibliologia i informatologia w naukach o komunikacji społecznej i mediach – odrębność czy komplementarność?*, Studia Medioznawcze, 2019, 3, s. 212-224.

Lisowska-Magdziarz M., *Media i komunikowanie społeczne: federacja, ale jaka? Dalsze pytania o przyszłość dyscypliny*, Studia Medioznawcze, 2019, 2, s. 118-129.

prof. dr hab. IWONA HOFMAN

Dyrektor Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, od 2013 roku prezeska Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej, członkini Rady Doskonałości Naukowej, przewodnicząca Komitetu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach PAN, przewodnicząca Rady Towarzystw Naukowych PAN. Prowadzi badania w zakresie dziennikarstwa jakościowego, statusu dziennikarstwa i historii prasy. Autorka 14 monografii poświęconych paryskiej „Kulturze" i historii mediów emigracyjnych oraz ponad 180 artykułów (w tym o tożsamości dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach), współredaktorka serii „Współczesne Media". Prowadzi Pracownię Badań nad Instytutem Literackim w Paryżu.

JUSTYNA JASKÓLSKA
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: jjaskolska@ans.edu.pl

19

ZASOBY RELACYJNE W KSZTAŁTOWANIU WIZERUNKU UCZELNI

Kształtowanie wizerunku uczelni jest procesem złożonym i długotrwałym, przynoszącym wymierne korzyści, bowiem decydującym o powodzeniu uczelni na rynku usług edukacyjnych.

Niniejszy rozdział powstał na podstawie wybranych fragmentów rozprawy doktorskiej pt. „Kapitał intelektualny w kształtowaniu wizerunku państwowych wyższych szkół zawodowych". Zaprezentowane w nim rozważania są rezultatem analizy literatury krajowej i zagranicznej oraz wyników badań empirycznych (badań ankietowych, wywiadów), które zostały przeprowadzone w latach 2019-2020 w publicznych uczelniach zawodowych z województw opolskiego i dolnośląskiego, w tym w Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa.

Ze względu na ograniczenia objętościowe opracowania nie podjęto w nim wielu rozważań, między innymi dotyczących pozostałych składników kapitału intelektualnego czy elementów procesu kreowania wizerunku. Autorka pragnie jednakże zasygnalizować znaczenie zasobów relacyjnych (kapitału relacyjnego), a także możliwości, jakie daje ich wykorzystanie w procesie kształtowania wizerunku publicznej uczelni zawodowej.

Proces kreowania wizerunku umożliwiają różne działania, między innymi stała i spójna komunikacja z otoczeniem oraz narzędzia marketingowe w połączeniu z wysoką jakością usług (Krawczyk 2020, s. 353). W literaturze dotyczącej zarządzania wskazuje się dodatkowo kapitał intelektualny, którego elementy stanowią składniki procesu kształtowania wizerunku, a sam kapitał intelektualny staje się niejako jego instrumentem wspomagającym (Sokołowska-Durkalec, Jaskólska 2018).

Kapitał relacyjny jest komponentem wspomnianego kapitału intelektualnego uczelni. Kapitał relacyjny związany jest z siecią relacji, jakie wiążą uczelnię z jej interesariuszami, oraz ich postrzeganiem uczelni. Do najważniejszych składników kapitału relacyjnego, które przyczyniają się do kształtowania wizerunku uczelni, zaliczono relacje z interesariuszami wewnętrznymi i relacje z interesariuszami zewnętrznymi, a ponadto: internacjonalizację, postawy społeczne, zachowania uczelni oraz jakość kształcenia.

Do **relacji z interesariuszami wewnętrznymi** uczelni należą relacje z jej pracownikami i studentami. Dzięki wykorzystaniu zasobów, takich jak „jakość" pracowników, budowane są pozytywne skojarzenia z uczelnią, reputacja, a tym samym wizerunek uczelni. Z tego punktu widzenia w przypadku wykładowców istotne są: ich wykształcenie i kwalifikacje, wiedza płynąca z procesów dydaktycznych, reputacja, zrozumienie misji i celów uczelni, lojalność i zaangażowanie (wyrażające się w zachowaniach i w postawach), a także satysfakcja z pracy. Natomiast w przypadku pracowników administracyjnych – wiedza i umiejętności, twórcze myślenie, kreatywność, ambicje i zaangażowanie oraz zdolność do współpracy (kompetencje społeczne związane ze współpracą z otoczeniem zewnętrznym).

Relacje ze studentami wpływające na proces kreowania wizerunku wiążą się z „jakością" studentów, w tym z ich wiedzą, umiejętnościami, talentami, a także z atmosferą i aktywnością społeczności studenckiej (poza dydaktyczną aktywnością naukową, kulturalną, sportową) oraz z takimi elementami, jak indywidualizacja studiów, wyjazdy na studia i/lub praktyki zagraniczne, ciekawe spędzanie wolnego czasu po zajęciach.

Relacje z interesariuszami wewnętrznymi uczelni (studentami) oddziałują na kształtowanie wizerunku poprzez:

- badanie ich potrzeb (w tym również osób niepełnosprawnych), oczekiwań, stopnia zadowolenia (np. satysfakcji ze studiów) (Drapińska 2010, s. 55);
- mobilizowanie studentów do zdobywania wiedzy i umiejętności;
- angażowanie studentów w rozwój nowych idei i procesów w najważniejszych kontekstach nauki, pracy lub badań;
- rozwój studenckich talentów;
- włączanie studentów w rozwiązywanie/łagodzenie problemów społecznych.

Dzięki wykorzystaniu tych zasobów relacyjnych w procesie kształtowania wizerunku:

- nawiązywane relacje wewnątrz uczelni wpływają na kulturę organizacyjną i współdziałanie poszczególnych osób oraz jednostek organizacyjnych uczelni;
- studenci stanowią interesariuszy wewnętrznych wizerunku (dbałość o dobre relacje wykładowców, władz, pracowników administracyjnych ze studentami) oraz interesariuszy zewnętrznych wizerunku (jako absolwenci uczelni);
- uczelnia reaguje na potrzeby interesariuszy wewnętrznych (co wpływa na ich usatysfakcjonowanie);

- następuje rozwój kapitału relacyjnego, a „jakość" studentów oddziałuje na budowę reputacji, pozytywne skojarzenia z uczelnią, a tym samym wizerunek uczelni.

Do **relacji i współpracy z interesariuszami zewnętrznymi** uczelni zaliczono:

a) współpracę uczelni z biznesem (w tym umowy i kontrakty, płynąca z nich siła i wsparcie) – w ten sposób uczelnia tworzy/współtworzy: klastry edukacyjne, inkubatory przedsiębiorczości, sieci współpracy, alianse strategiczne;

b) relacje z kandydatami na studia (odbiorcami oferowanej usługi edukacyjnej – studiów licencjackich, inżynierskich, magisterskich);

c) relacje z absolwentami (osoby te działają w otoczeniu biznesowym, a wypracowane przez nie kontakty mogą pomóc uczelni w nawiązywaniu relacji z grupami interesariuszy, a także w szukaniu rozwiązań bieżących problemów uczelni (Łazorko 2019, s. 282).

Tym samym relacje z interesariuszami zewnętrznymi uczelni oddziałują na kształtowanie wizerunku uczelni poprzez:

- badanie ich potrzeb i oczekiwań;
- reagowanie uczelni na potrzeby zgłaszane przez interesariuszy;
- adaptowanie pomysłów i rozwiązań zauważonych u partnerów i w innych podmiotach zewnętrznych (nowe metody i koncepcje).

Dzięki wykorzystaniu tych zasobów relacyjnych w procesie kształtowania wizerunku:

- przedstawiciele biznesu, absolwenci i kandydaci na studia stanowią interesariuszy zewnętrznych wizerunku; są jego odbiorcami, ale mogą być także twórcami działań wizerunkowych uczelni;
- wyniki badań prowadzonych wśród interesariuszy implikują jakość podejmowanych przez uczelni działań marketingowych (które dostosowane są do ich potrzeb), a także na lepsze dopasowanie oferty uczelni czy jakość kształcenia;
- współpraca, projekty, badania uczelni mają decydujący wpływ na poprawę jakości oferowanych usług, co oddziałuje na wiarygodność, wzrost lojalności i zaufania do działań uczelni, tym samym zwiększa jej reputację;
- szeroko pojęte współdziałanie (w tym nauki i biznesu) stymuluje postawy i zachowania społeczne, innowacyjne, przedsiębiorcze.

Natomiast **internacjonalizacja** umożliwia między innymi zdobywanie ponadnarodowych kompetencji i wymianę doświadczeń. Wpływa ona na kształtowanie wizerunku uczelni poprzez podnoszenie jakości kształcenia/nauki/pracy (rozwój kapitału ludzkiego), doskonalenie procesów zarządczych, kluczowych kompetencji studentów i pracowników uczelni, lepsze zrozumienie kultur i budowanie więzi, budowanie marki uczelni na rynku międzynarodowym. Dzięki wykorzystaniu internacjonalizacji w procesie kształtowania wizerunku:

- uczelnia utrzymuje efektywne kontakty z podmiotami zewnętrznymi (takimi jak: krajowe szkoły i uczelnie, zagraniczne ośrodki, instytucje biznesu i rynku pracy itp.), zapewniając tym samym rozwój kapitału ludzkiego uczelni;

- zwiększa się atrakcyjność uczelni dla kandydatów/studentów/pracowników, w tym zagranicznych, a także poziom satysfakcji uczestników w działaniach z zakresu współpracy międzynarodowej.

Wyniki badania wskazały także na istotność w procesie kreowania wizerunku **postaw i zachowań społecznych uczelni**, czyli wszelkich zachowań i działań uczelni zorientowanych na zmianę postaw lub zachowań wybranej grupy odniesienia (np. społeczności lokalnej), a także na potrzeby społeczne. Te zasoby relacyjne wpływają na kształtowanie wizerunku uczelni poprzez budowanie/podtrzymywanie postaw i zachowań społecznych.

Dzięki wykorzystaniu postaw i zachowań społecznych uczelni w procesie kształtowania wizerunku powstaje społeczny kapitał rozwoju (poprzez uczestnictwo w różnego rodzaju formach współpracy – sieciach, klastrach – wykształcane są postawy i zachowania społeczne).

Ostatnim, ale bardzo istotnym zasobem relacyjnym wpływającym na wizerunek jest **jakość kształcenia**, rozumiana jako stopień spełniania oczekiwań klientów – interesariuszy uczelni, a także ciągły rozwój. Jakość nauczania – koordynowana przez wykwalifikowaną i dobrze przygotowaną kadrę dydaktyczną – może stanowić o wyróżnieniu uczelni spośród innych, a co za tym idzie – oddziaływać na kształtowanie wizerunku uczelni. Podobne wnioski potwierdzono w badaniach empirycznych w polskich i angielskich szkołach wyższych w latach 2010 i 2016 (Nowacka 2016, s. 90). Dlatego też jakość kształcenia wpływa na kształtowanie wizerunku uczelni poprzez efektywne osiąganie celów i realizację zadań uczelni.

Dzięki wykorzystaniu jakości kształcenia w procesie kształtowania wizerunku powstaje reputacja uczelni. Uczelnie o dobrej reputacji działają jak magnes na zdolnych studentów, pracowników i zespoły badawcze (Drapińska 2011, s. 214). Reputacja uczelni ma znaczny wpływ na decyzje pomaturalne uczniów, ponieważ studenci często ponoszą koszty podjęcia decyzji, zanim w pełni zdadzą sobie sprawę z jakości oferty edukacyjnej szkoły wyższej (Ashton, Wagman 2015, s. 714).

Wnioski płynące z przeprowadzonych przez autorkę badań empirycznych uwidoczniły lukę między teorią a praktyką wykorzystania kapitału relacyjnego w kształtowaniu wizerunku uczelni. Zauważono między innymi niewielką dbałość o spójność wizerunku, brak kontroli oczekiwań i potrzeb interesariuszy (co znacząco wpływa na budowę tożsamości i reputacji uczelni). Co więcej, nie podejmowano zbyt wielu działań utrzymujących lojalność klientów.

Biorąc pod uwagę zidentyfikowane luki poznawcze, można wyodrębnić następujący kierunek przyszłych badań: wielowymiarowość wizerunku oraz jego dynamiczny charakter. Przykładowo można przeprowadzić badania wizerunku uczelni w jej otoczeniu, zwłaszcza wśród interesariuszy zewnętrznych (w tym ustalić, jakie czynniki szkodzą temu wizerunkowi).

Autorka wyraża nadzieję, że prezentowane w niniejszym rozdziale treści przyczynią się do dalszej popularyzacji wiedzy o kapitale intelektualnym

w kontekście zarządzania organizacją, jaką jest szkoła wyższa, a także zachęcą do podejmowania działań ukierunkowanych na budowę silnej marki i poprawy wizerunku publicznych uczelni zawodowych.

BIBLIOGRAFIA

Ashton W., Wagman L., *Marketing educational improvements via international partnerships under brain drain constraints*, Education Economics, 2015, 23 (6), DOI: 10.1080/09645292.2014.944100.

Drapińska A., *Zachowania klientów na rynku usług edukacyjnych szkół wyższych*, Ekonomiczne Problemy Usług, 2010, 54.

Drapińska A., *Zarządzanie relacjami na rynku usług edukacyjnych szkół wyższych*, PWN, Warszawa 2011.

Krawczyk P., *Innovations in image creation and management – a case study of an entity from the TSL industry*, Scientific Papers of Silesian University of Technology, 2020, 149.

Łapot M. (red.), Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, 2016, XXV(2).

Łazorko K., *Działania marketingowe ukierunkowane na absolwentów uczelni wyższych w Polsce – diagnoza głównych problemów*, Handel Wewnętrzny, 2016, 2(361).

Nowacka M., *Kreowanie wizerunku szkoły wyższej wśród wybranych grup docelowych*, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Pedagogika, XXV(2).

Sokołowska-Durkalec A., Jaskólska J., *Rola kapitału intelektualnego w kształtowaniu wizerunku przedsiębiorstwa*, [w:] M. Kunasz, M. Młokosiewicz (red.), Studia i Prace WNEiZ US, Problemy Współczesnej Ekonomii, 2018, 51/2, DOI: 10.18276/sip.2018.51/2-10.

dr JUSTYNA JASKÓLSKA

W 2021 roku obroniła z wyróżnieniem pracę doktorską na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. Jej zainteresowania naukowe obejmują głównie zarządzanie, w tym w obszarze szkolnictwa wyższego. Autorka rozdziałów w monografiach naukowych wieloautorskich, artykułów i recenzji w czasopismach naukowych. Aktywna uczestniczka i współorganizatorka konferencji krajowych i zagranicznych, moderatorka debat, sesji i paneli dyskusyjnych. Wnioskodawczyni i koordynatorka kilkudziesięciu projektów mobilności edukacyjnej LLP-Erasmus, Erasmus+ i PO WER finansowanych przez Komisję Europejską, współwykonawczyni wniosków konkursowych EACEA (ECTS Label, Diploma Supplement (DS) Label 2013--2016), realizatorka kilku projektów EFS. Członkini ogólnopolskich stowarzyszeń: Stowarzyszenia PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom" oraz Stowarzyszenia Forum Dziekanatów. Z Akademią Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa związana od początku jej istnienia (rok 1999). Pracowała w niej na różnych stanowiskach, w tym jako wykładowczyni. Obecnie zajmuje stanowisko kierownika Działu Nauczania i Spraw Studenckich oraz pełni funkcję uczelnianej koordynatorki programu Erasmus+.

ANNA AGNIESZKA KACZMARCZYK

Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna „INVEST-PARK" Sp. z o.o.
e-mail: a.kaczmarczyk@invest-park.com.pl; investinedu@invest-park.com.pl

INNOWACYJNE I PROROZWOJOWE PODEJŚCIE DO WSPÓŁPRACY MIĘDZY INSTYTUTEM PRZYRODNICZO-TECHNICZNYM AKADEMII NAUK STOSOWANYCH ANGELUSA SILESIUSA A WAŁBRZYSKĄ SPECJALNĄ STREFĄ EKONOMICZNĄ – LIDEREM KLASTRA EDUKACYJNEGO „INVEST IN EDU"

Trwająca obecnie rewolucja przemysłowa, zwana Przemysłem 4.0 lub czwartą rewolucją przemysłową[1], wywiera silny wpływ nie tylko na procesy technologiczne w firmach, lecz również na rynek pracy. Powstaje luka w umiejętnościach, jakie mają obecnie dostępne kadry, a tym, w co inwestują przedsiębiorcy, wyposażając swoje firmy w najnowsze technologie. Pracownicy muszą być przygotowani do pracy z tymi innowacjami, a także powinni stale rozwijać umiejętności i kwalifikacje, aby sprostać rozwijającym się firmom. Niedopasowanie kompetencyjne pracowników przyczyniłoby się do obniżenia produktywności, ograniczenia rozwoju firmy oraz do spadku konkurencyjności na skutek braku implementacji nowoczesnych usprawnień (dotyczy to przedsiębiorstw nie tylko produkcyjnych). W związku z tym niezwykle istotne jest rozwijanie kompetencji pracowników i przyszłych kandydatów – uczniów i studentów, szczególnie w obecnych czasach, kiedy obserwuje się intensywne wprowadzanie innowacji.

Należy zauważyć, że innowacyjność nie zawsze musi być związana z technologią – może ona polegać również na innowacyjnym podejściu do zarządzania, nauki czy nawet sztuki.

[1] Czwarta rewolucja przemysłowa – uogólniająca koncepcja odnosząca się do pojęcia „rewolucja przemysłowa" (w tym wypadku czwarta – stanowiąca wiek zanikania bariery między ludźmi i maszynami) w związku ze współczesnym wzajemnym wykorzystywaniem automatyzacji, przetwarzania i wymiany danych oraz technik wytwórczych (Wikipedia.pl).

Innowacyjne podejście to klucz do rozwoju i postępu w wielu dziedzinach i w różnych jednostkach organizacyjnych. Oznacza ono otwartość na nowe pomysły, eksperymentowanie, kreatywność i gotowość do wyjścia poza utarte, znane schematy.

W ciągu ostatnich pięciu lat (do roku 2024) zarówno Klaster Edukacyjny Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej[2], jak i wałbrzyska publiczna uczelnia im. Angelusa Silesiusa przeszły kilka etapów innowacyjnego rozwoju i transformacji – zaczynając od zmian formalnych w nazewnictwie, aż po śmiałe rozbudowy infrastruktury i rozszerzenie działań obu podmiotów w celu zaimplementowania nowoczesnych metod nauczania. Otwartość na nowe pomysły, kreatywność i podjęcie ryzyka wprowadzenia zmian zacieśniło współpracę między wymienionymi instytucjami: WSSE – Klastrem Edukacyjnym „INVEST in EDU"[3] – i niegdysiejszą Państwową Wyższą Szkołą Zawodową, a obecnie Akademią Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa. Od samego zaistnienia idei klastra edukacyjnego instytucje te współpracowały na płaszczyźnie edukacja–biznes, realizując typowy przykład współpracy międzyorganizacyjnej, która w nauce o organizacji jest opisana jako powiązania między podmiotami dążącymi do zrealizowania wspólnego celu. Taka współpraca prowadzi do sprawniejszego i ekonomiczniejszego osiągania celów, które są realizowane tylko dzięki tej kooperacji, ponieważ ich osiągnięcie wyłącznie przez jeden podmiot byłoby niemożliwe lub wymagałoby większego nakładu środków (Kożuch 2007, s. 207-208). Aby taka współpraca między wieloma podmiotami była efektywna, istotna jest jej koordynacja – czyli funkcja, jaką pełni klaster. W przypadku klastra edukacyjnego koordynacja jest międzysektorowa: zachodzi między szkołami i uczelniami a przedsiębiorstwami (Detyna, Mroczek-Czetwertyńska 2019, s. 71).

Wyzwaniem dla klastra edukacyjnego jest wspieranie inicjatyw różnych instytucji w celu poprawy współdziałania i dążenia do tego samego celu – zwiększenia jakości kształcenia zawodowego. Jego działania są skierowane głównie na zwiększenie efektywności nauki praktycznej i dopasowanie kwalifikacji do potrzeb zmieniającego się nowoczesnego rynku pracy. Doskonałymi przykła-

[2] Zgodnie z nowelizacją ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych, która weszła w życie z dniem 6 stycznia 2015 r. spółki zarządzające strefami zostały zobowiązane do podejmowanie działań zmierzających do powstawania klastrów i współpracy w zakresie uwzględniania potrzeb rynku pracy w strefie w procesach kształcenia ze szkołami ponadpodstawowymi i uczelniami (Ustawa z dnia 20 października 1994 r. …, art. 8).

[3] Klaster Edukacyjny „INVEST in EDU" – utworzony przy Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej „INVEST-PARK" – ma na celu łączenie potencjału edukacyjnego, naukowego i gospodarczego podmiotów działających w specjalnej strefie na rzecz kształcenia zawodowego – praktycznego i dostosowania go do potrzeb gospodarki oraz lokalnych rynków pracy. Zwiększa innowacyjność swoich partnerów poprzez współpracę biznesu z nauką oraz przez transfer wiedzy i kapitału ludzkiego między tymi obszarami. Dodatkowym aspektem jego działalności jest podnoszenie kompetencji obecnych i przyszłych pracowników, w tym absolwentów uczelni wyższych.

dami na tego typu aktywności jest regularna współpraca między liderem Klastra Edukacyjnego „INVEST in EDU" a jednym z najaktywniejszych członków tego klastra – Akademią Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa. Do najważniejszych działań prowadzonych przez Uczelnię, wspieranych przez lidera klastra należy coroczne docenianie absolwentów kierunku logistyka działającego w ramach Instytutu Przyrodniczo-Technicznego ANS. Nie jest to jednak tradycyjny uczelniany program, ponieważ jest on prowadzony w formule kształcenia dualnego. Oznacza to, że nauka na tym kierunku skupia się na praktycznej nauce „pod konkretny zawód", przebiegając w wymiarze zarówno teoretycznym, jak i praktycznym poprzez specyficzny rodzaj współpracy z przedsiębiorcami. Do dziś jest to jedyny kierunek dualny prowadzony przez członków klastra. Absolwenci tego kierunku stanowią idealny i realny przykład realizacji kształcenia odpowiadającego potrzebom pracodawców. Równie ważne jest prowadzenie przez Uczelnię innowacyjnych zajęć dla tego kierunku. Nowoczesna pracownia komputerowa daje studentom możliwość użycia aplikacji z wykorzystaniem gogli do wirtualnej rzeczywistości, a także wykorzystania bardzo realistycznego symulatora wózka widłowego, który niejednokrotnie jest pierwszym etapem zapoznawania się z pojazdami wykorzystywanymi do logistyki wewnętrznej i zewnętrznej w firmach z obszaru specjalnej strefy ekonomicznej. Symulatora można użyć nie tylko po to, by zacząć naukę kierowania takim wózkiem, ale w trakcie pracy z tym narzędziem można także zaobserwować wiele aspektów potrzebnych do organizacji pracy oraz zarządzania osobami posługującymi się wózkami widłowymi i pracującymi w obszarze magazynowania. Takie kształcenie sprzyja zapewnieniu lokalnemu rynkowi pracy wykwalifikowanej kadry z dziedziny logistyki w szerokim rozumieniu drogi strumienia wartości od wejścia do wyjścia u przedsiębiorców.

Omawiamy kierunek studiów dualnych nie powstałby, gdyby uczelnia nie wsłuchiwała się w potrzeby lokalnego rynku pracy. Akademia Nauk Stosowanych regularnie przeprowadza badania ankietowe i pozyskuje opinie innych instytucji i przedsiębiorstw działających na lokalnym i regionalnym rynku pracy na temat zarówno realizowanych kierunków studiów, jak i przyszłych kierunków, których wprowadzenie jest brane pod uwagę w formule kształcenia pierwszego i drugiego stopnia.

Kierunek logistyka oprócz dobrej organizacji ma także aktywnych studentów, co dowodzi, że młodzi ludzie znajdują wartość w nauce o takim profilu. W roku 2023 odbyła się już trzynasta edycja Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Młodych Logistyków „POLLOGUS 2023", która jest organizowana co roku przez Koło Naukowe Młodych Logistyków „Just in Time" działające przy Instytucie Przyrodniczo-Technicznym. Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna jako lider Klastra Edukacyjnego „INVEST in EDU" obejmuje patronatem honorowym tę konferencję, a także – aby docenić i rozwijać studentów tego kierunku – funduje szkolenia, zgodnie z nowoczesnymi trendami rynku pracy (stanowią je np.

metody z zakresu optymalizacji produkcji czy metody zastosowania wirtualnej rzeczywistości w przemyśle i nauce).

W ramach współpracy w klastrze edukacyjnym studenci Akademii Nauk Stosowanych mogą korzystać z dostępnych szkoleń z zastosowaniem wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości w nowo powstałym Centrum Szkoleniowym „INNOVATION PARK", w którym odbywają się szkolenia z dziedzin technicznych (jak np. spawanie, montaż, projektowanie 3D) mogące być uzupełnieniem kształcenia prowadzonego na uczelni. Dzięki wykorzystaniu narzędzi świata wirtualnego zastosowany kompletny system szkoleniowy jest dwumodułowy. Składają się na niego:

- Moduł szkoleniowy – z podpowiedziami wyświetlanymi na ekranie.
- Moduł weryfikujący wiedzę – bez podpowiedzi dla użytkownika.

Dzięki zbieraniu danych z procesu następuje dokładna analiza etapów nauki oraz śledzenie postępów. Każda z oferowanych aplikacji może posłużyć do nauki wykonywania konkretnej czynności/zawodu, a dla osób obserwujących stanowi narzędzie do nauki optymalizacji i organizacji wykonywanej pracy – ważnych umiejętności potrzebnych w pracy inżyniera.

Dynamika zmian zachodzących na rynku pracy powoduje, że niezbędne staje się ciągłe i elastyczne reagowanie na pojawiające się zapotrzebowanie na nowe umiejętności. Przyjmuje się, że aby system kształcenia był efektywny, musi być nakierowany na regionalny rynek pracy (*Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2030*…, s. 14). W obu omawianych podmiotach ciągły rozwój dostoswany do wymogów wymagań rynku pracy jest zadaniem założonym i realizowanym. Prowadzi to do doskonalenia możliwości oraz zwiększania skuteczności podejmowanych inicjatyw poprzez aktywne i ciągłe implementowanie nowości, co skutkuje innowacyjnością podejmowanych działań w rozwoju partnerów działających w obrębie klastra.

BIBLIOGRAFIA

Detyna B., Mroczek-Czetwertyńska A., *Klaster Edukacyjny „INVEST in EDU" – podsumowanie współpracy nauki i biznesu (2015-2018)*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas, Zarządzanie, 2019, 1.

Kożuch B., *Nauka o organizacji,* CeDeWu, Warszawa 2007.

Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2030. Rozwój społecznie wrażliwy i terytorialnie zrównoważony, Warszawa 2019.

Ustawa z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych, t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1604.

Wikipedia.pl, https://pl.wikipedia.org/wiki/Czwarta_rewolucja_przemys%C5%82owa (dostęp: 30.01.2024).

mgr inż. ANNA AGNIESZKA KACZMARCZYK

Absolwentka Politechniki Wrocławskiej (Wydział Mechaniczny – Mechanika i Budowa Maszyn) w zakresie konstrukcji, wytwarzania i eksploatacji, a także Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (kierunek zarządzanie), na którym również ukończyła Executive Master of Business Administration, uzyskując certyfikat wydany przez Association of MBA. Certyfikowany BLACK BELT: Lean Expert. Dyrektorka Departamentu Innowacji i Współpracy w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej „INVEST-PARK" Sp. z o.o. Od roku 2019 koordynatorka i inicjatorka Centrum Szkoleniowego „INNOVATION PARK", w którym w 2022 roku nastąpiło uruchomienie pierwszej z dwóch stref – szkolenia za pomocą VR i AR, zaś w roku 2024 – uruchomienie maszyn linii szkoleniowej zgodnej z wymaganiami Przemysłu 4.0. Centrum Szkoleniowe ma za zadnie dostarczyć kadry techniczne dla przedsiębiorców z SSE.

GRZEGORZ KAMIEŃSKI
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: gkamienski@ans.edu.pl

O POTRZEBIE UCHYLENIA PRZEPISU ART. 128 (1) KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

21

Przepis art. 128 (1) ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1550; dalej KPC) – określa, że pismo wnoszone przez stronę zastępowaną przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej powinno zawierać wyraźnie wyodrębnione oświadczenia, twierdzenia oraz wnioski, w tym wnioski dowodowe. Jeżeli pismo zawiera uzasadnienie, to wnioski dowodowe, zgłoszone tylko w tym uzasadnieniu, nie wywołują skutków, jakie ustawa wiąże ze zgłoszeniem ich przez stronę. Ta regulacja budzi poważne wątpliwości ze względu na wadliwość sformułowania, nadmierny formalizm oraz brak jakiegokolwiek uzasadnienia wskazującego na konieczność wprowadzenia powyższego rozwiązania do polskiego porządku prawnego.

Przepis art. 128 (1) KPC został dodany do Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r., poz. 614). W ocenie projektodawców celem wprowadzenia przywołanej regulacji było zmobilizowanie zawodowych pełnomocników do konstruowania pism procesowych w sposób zwięzły i przejrzysty, aby wyraźnie wyodrębnić w nich petitum pisma, a to ze względu na fakt, iż niezwykle często można spotkać się z sytuacją, w której wnioski dowodowe zgłaszane są jedynie w uzasadnieniu pisma procesowego. Intencją projektodawcy było, aby w odniesieniu do stron zastępowanych przez profesjonalistów już we wstępnej części pisma (petitum) wskazywano wszelkie wnioski, w tym dowodowe, zaś sankcją za zgłoszenie istotnych wniosków

dowodowych jedynie w uzasadnieniu pisma procesowego jest ich całkowite pominięcie przez sąd, bez wydawania w tym przedmiocie żadnych dodatkowych rozstrzygnięć (jako że nie będą one wywoływały skutków, jakie ustawa wiąże ze złożeniem ich przez stronę) (Uzasadnienie… 2022, s. 8). „Powyższe rozwiązanie będzie miało korzystny wpływ na ekonomikę procesu, albowiem zwięzłe podanie wniosków dowodowych na wstępie pisma umożliwi zarówno sądowi, jak i drugiej stronie szybkie zapoznanie się z jego treścią, bez ryzyka, że jakieś istotne zagadnienia zostaną przeoczone. Pośrednio może też zapobiec dalszemu, zbędnemu rozrostowi objętości pism procesowych opracowywanych przez profesjonalnych pełnomocników. Projektowane rozwiązanie trudno uznać za nadmierny formalizm, albowiem ostatecznie to od pełnomocnika powinna zależeć szczegółowa redakcja pisma. Rozwiązanie takie nie różni się istotnie od utrwalonego od dziesięcioleci podziału, w którym orzeczenie sądu także zawiera odrębnie rubrum, sentencję i uzasadnienie. Od sądu wymaga się, że wszelkie rozstrzygnięcia mają zostać wyrażone w sentencji orzeczenia (a zawarcie ich w uzasadnieniu prowadzi do uznania ich za niebyłe). Wymóg ten służy uporządkowaniu i systematyzacji rozstrzygnięcia sądowego, rozróżnienia części jurysdykcyjnej i motywacyjnej. Temu samemu celowi służy oczekiwanie od profesjonalnych pełnomocników większego rygoryzmu w systematyzowaniu pism procesowych. Przejrzystość i czytelność wywodów zawartych w pismach przekłada się na czas poświęcony przez sędziego na lekturę pism, a w makroskali – na większą wydajność pracy sądów" (Uzasadnienie… 2022, s. 8-9).

Po pierwsze, zauważyć należy, że użyte przez ustawodawcę określenie „pismo wnoszone przez stronę zastępowaną przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej" należy rozumieć wąsko – jako odnoszące się wyłącznie do sytuacji, gdy pismo wnoszone jest przez profesjonalnego pełnomocnika – będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym – albo przez Prokuratorię Generalną, a więc unormowanie to nie odnosi się ani do sytuacji, gdy pismo jest wnoszone osobiście przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, ani też do sytuacji, gdy adwokat, radca prawny lub rzecznik patentowy jest stroną postępowania i osobiście wnosi pismo procesowe.

Po drugie, można dostrzec, że literalne brzmienie przepisu art. 128 (1) zdanie pierwsze KPC nie pozwala na określenie, od czego mają zostać wyraźnie wyodrębnione oświadczenia, twierdzenia oraz wnioski, w tym wnioski dowodowe. W pełni należy się zgodzić z A. Mendrek (Mendrek 2023, s. 92) i zapytać, sprowadzając to poniekąd do absurdu, czy chodzi o nowy akapit, użycie punktacji, innego rodzaju lub rozmiaru czcionki, a może należy pogrubić lub rozstrzelić tekst, użyć podkreśleń, wyróżnić kolorem, wziąć w ramkę albo użyć klawisza Caps Lock, czy w końcu stworzyć nowe akapity zatytułowane „oświadczenia", „twierdzenia", „wnioski", albowiem to, co dla jednej osoby zapoznającej się z pis-

mem będzie wyraźnym wyodrębnieniem, dla innej – niekoniecznie. Ponadto, o ile można by spróbować zrozumieć konieczność wyodrębnienia wniosków dowodowych, gdyż w praktyce ułatwia to selekcję tych wniosków pod kątem ich przydatności do wydania właściwego rozstrzygnięcia, jak również pozwala je szybko odnaleźć w często obszernych pismach procesowych, o tyle wyodrębnienie oświadczeń i twierdzeń nie wydaje się mieć jakiegokolwiek uzasadnienia (Szanciło 2023, Nb 1).

Po trzecie, nasuwają się wątpliwości co do prawidłowości sformułowania treści art. 128 (1) KPC ujawniające się także po porównaniu jego brzmienia z art. 125 oraz art. 126 § 1 pkt 4 i 5 KPC, gdyż w żadnym z tych przepisów nie ma mowy o twierdzeniach; termin „twierdzenie" pojęciowo mieści się w szeroko rozumianym pojęciu „oświadczenie", stanowiąc tym samym oświadczenie wiedzy, a zatem wymienienie twierdzeń w przepisie art. 128 (1) KPC należy uznać za zbędne superfluum (Odrowska-Stasiak 2023, s. 476).

Po czwarte, Kodeks postępowania cywilnego nie tylko nie ustala wyraźnie układu (struktury) pisma procesowego, ale także z art. 126 KPC nie wynika, aby pismo procesowe musiało zawierać „uzasadnienie", co rodzi pytanie o celowość podwyższania stopnia formalizmu procesowego w sytuacji zastępstwa procesowego strony przez pełnomocnika profesjonalnego (Kulski 2023, s. 465).

Po piąte, przyjęte w art. 128 (1) KPC rozwiązanie jest sprzeczne z logiką pisma procesowego, w którym w pierwszej kolejności powinno się podać twierdzenia o faktach, a następnie dowody na ich poparcie, a tymczasem ustawodawca wymaga, by rozpocząć konstruowanie takiego pisma od powołania dowodów (Dziurda 2023, Nb 21).

Sankcja związana z naruszeniem analizowanego przepisu, w zakresie wymogów co do wniosków dowodowych, została wyrażona w zdaniu drugim art. 128 (1) KPC. Powyższa sankcja znajdzie zastosowanie, jeżeli pełnomocnik w petitum nie powołał danego dowodu, a zgłosił go wyłącznie w uzasadnieniu pisma, przy czym analogicznie należy traktować użycie w petitum pisma ogólnikowego wniosku o „dopuszczenie dowodów wskazanych w treści uzasadnienia na wskazane tam okoliczności". Przy tym zauważyć należy, że takie rozwiązanie jest niespójne z treścią art. 235 (2) § 2 KPC, zgodnie z którym, pomijając dowód, sąd wydaje postanowienie, w którym wskazuje podstawę prawną tego rozstrzygnięcia (Flaga- Gieruszyńska 2024, Nb 4).

Słusznie więc podnosi J. Gołaczyński, że przypadki braku umiejętności formułowania pisma przygotowawczego przez profesjonalnego pełnomocnika nie mogą uzasadnić regulacji, która może pozbawić stronę prawa do zgłaszania wniosków dowodowych w piśmie przygotowawczym. „Przecież pozostawienie bez dalszych skutków wniosku dowodowego strony tylko dlatego, że pełnomocnik zawarł je w uzasadnieniu tego pisma, a nie w osnowie, narusza prawo strony do obrony. W takim przypadku nie następuje bowiem pominięcie dowodu na podstawie art. 235(2) KPC, co do której decyzji strona może

wnieść zastrzeżenie do protokołu na podstawie art. 162 KPC, co z kolei umożliwi następnie podniesienie zarzutu naruszenia prawa procesowego" (Gołaczyński 2023, Nb 3).

Przewidziana przez ustawodawcę sankcja za nieprawidłowe wyodrębnienie wniosków dowodowych ma znaczące konsekwencje prawne, albowiem – inaczej niż przy zwrocie pisma procesowego – pełnomocnik nie dostanie drugiej szansy na zgłoszenie danego wniosku dowodowego, zaś o tym, że wnioski dowodowe uznano za bezskuteczne, pełnomocnik dowie się dopiero z uzasadnienia orzeczenia kończącego postępowanie w danej instancji (Odrowska-Stasiak 2023, s. 477).

Powyższa analiza wskazuje, że wprowadzenie do ustawy procesowej art. 128 (1) KPC było zabiegiem zbędnym i nie w pełni nieprzemyślanym przez ustawodawcę. Zamieszczona regulacja jest przepisem niepotrzebnym, który jest wadliwie sformułowany i niesie za sobą zbyt duże i niczemu niesłużące rygory nałożone na profesjonalnych pełnomocników procesowych.

Przedstawione wątpliwości co do nowej regulacji art. 128 (1) KPC muszą spowodować pojawienie się pytania, czy przyjęte rozwiązanie nie stanowi przejawu nadmiernego formalizmu procesowego, stanowiąc ograniczenie prawa do sądu. Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoim orzecznictwie wielokrotnie wskazywał, iż nadmierny rygoryzm procesowy stanowi ograniczenie prawa do sądu w rozumieniu art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie z dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. nr 61, poz. 284), czego przykłady stanowią np. wyrok ETPCz z 28.10.1998 r. w sprawie Pérez de Rada Cavanilles przeciwko Hiszpanii, skarga nr 28090/95; wyrok ETPCz z 25.01.2000 r. w sprawie Miragall Escolano i inni przeciwko Hiszpanii, skargi nr 38366/97, 38688/97, 40777/98, 40843/98, 41015/98, 41400/98, 41446/98, 41484/98, 41487/98, 41509/98; wyrok ETPCz z 12.11.2002 r. w sprawie Beles i inni przeciwko Czechom, skarga nr 47273/99; wyrok ETPCz z 16.11.2000 r. w sprawie Sotiris and Nikos Koutras ATTEE przeciwko Grecji, skarga nr 39442/98; wyrok z 29.03.2011 r. w sprawie RTBF przeciwko Belgii, skarga nr 50084/06; wyrok ETPCz z 31.01.2006 r. w sprawie Rodriguez Da Silva i Hoogkamer przeciwko Niderlandom, skarga nr 50435/99.

Mając to na względzie, należy postulować jak najszybsze uchylenie art. 128 (1) KPC. Słusznie bowiem uznaje A. Mendrek, że wprowadzone rozwiązanie jest sprzeczne z wymogami rzetelnego ukształtowania procedury i stanowi nieproporcjonalne ograniczenie prawa do sądu (Mendrek 2023, s. 101).

BIBLIOGRAFIA

Dziurda M., *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz do nowelizacji z 2023 roku, art 128(1)*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2023.

Flaga-Gieruszyńska K., *Komentarz do art. 128(1) Kodeksu postępowania cywilnego*, wyd. 12, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2024.

Gołaczyński J., *Komentarz do art. 128(1) Kodeksu postępowania cywilnego*, wyd. 1, Warszawa 2023.

Kulski R., *Upadek polskiego Kodeksu postępowania cywilnego*, Monitor Prawniczy, 2023, nr 8.

Mendrek A., *Dokąd zmierza art. 128(1) KPC i gdzie nas zaprowadzi?*, Palestra, 2023, nr 8.

Odrowska-Stasiak M., *Zasady formułowania wniosków i oświadczeń stron w pismach procesowych, w kontekście zmian wprowadzonych ustawą z 9.3.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, Monitor Prawniczy, 2023, nr 8.

Szanciło T., *Komentarz do art. 128(1) Kodeksu postępowania cywilnego*, wyd. 2, Warszawa 2023.

Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 27 września 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2650, Sejm IX kadencji, https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2650.

dr GRZEGORZ KAMIEŃSKI

Adiunkt w Instytucie Społeczno-Prawnym Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa. Radca prawny specjalizujący się w obsłudze prawnej przedsiębiorców. Autor przeszło 100 publikacji naukowych, m.in. z zakresu postępowania cywilnego oraz prawa upadłościowego i restrukturyzacyjnego, w tym współautor Systemu Postępowania Cywilnego (Wydawnictwo C.H. Beck), współautor komentarza do ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz Karty Nauczyciela, podręczników do postępowania cywilnego, prawa cywilnego, a także prawa upadłościowego i restrukturyzacyjnego.

KRZYSZTOF J. KARWACKI

Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
Akademickie Koło Fotografii Analogowej AKFA
e-mail: karwacki@gmail.com

ROLA FOTOGRAFII ANALOGOWEJ W KSZTAŁCENIU NA KIERUNKACH ARTYSTYCZNYCH

22

Sięgając po smartfona, przedzieramy się przez tysiące zdjęć zapisanych w jego pamięci, kartach czy chmurach, szukając tego jednego, ważniejszego w danej chwili od innych, kadrowanego w trzynastej próbie. Beznamiętnie, przeciągając palcem po szklanym ekranie, przeglądamy historię naszego życia, zaśmieconą niezliczoną liczbą nieudanych prób, złych kadrowań czy przypadkowych scen. Fotografia cyfrowa, generująca ten niesamowity szum wizualny wokół nas, jest już nieodłączoną częścią naszego życia, jego kroniką, niedbale dokumentującą nasz byt.

Oskarżanie jednak megapikseli, matryc czy kart pamięci o to, że porzuciliśmy jako społeczeństwo sztukę fotografii, nie jest całkowicie trafione. Autoportrety są stare jak świat, a eksperymenty z *selfie* utrwalane były na kliszach na długo przed wynalezieniem Instagrama (Olek 2018). Digitalizowana fotografia, z racji nieskończonej liczby możliwych prób, łatwości obróbki, w końcu miniaturyzacji do poziomu aparatu w każdym telefonie, jest narzędziem estetyki konsumenckiej, a nie fotograficznej (Gołaszewska 2001). To oczywiście najbardziej jaskrawy przykład. Jest przecież rzesza profesjonalistów, ale także amatorów, robiących fantastyczne, często wybitne zdjęcia bez użycia kliszy. Jednak korzystają oni z takich samych udogodnień, jak przeciętny użytkownik smartfona, robiący zdjęcie posiłku, który właśnie będzie spożywał.

„Podstawową sprawą, która się stała dzięki fotografii, z punktu widzenia cywilizacji czy kultury, jest to, że żyjemy, od prawie stu pięćdziesięciu lat, w okresie sfotografowanym. Do tej pory zawsze sprawa wyglądu rzeczy bądź ludzi czy

też przebiegu wydarzeń była niejasna" – pisał Krzysztof Teodor Toeplitz (1977). Po przeszło czterdziestu latach widzimy, że sprawy nabrały jeszcze szybszego tempa. Chęć zachowywania wspomnień pozostaje nieposkromioną częścią ludzkiej natury. Z tego powodu dziewiętnastowieczne malarstwo portretowe ustąpić musiało miejsca fotografii, a pejzaże olejne zaczęły być wypierane przez widokówki. Sztuka zaś powędrowała w zupełnie inne miejsce, dając przestrzeń nowatorskiej, w owym czasie, technice zapisywania świata na materiale światłoczułym. Fotografia artystyczna zaczęła iść własnym torem, porzucając estetykę z poprzednich dekad i tworząc nową, budując ją na ograniczeniach i możliwościach mechanicznych technologii (Newton 1853). Dopiero z czasem pokonanie tych barier stworzyło dzisiejszą technologię utrwalania rzeczywistości pozbawioną literalnie jakichkolwiek ograniczeń. Jest to, co oczywiste, niezaprzeczalnym skokiem cywilizacyjnym, który w coraz szybciej biegnącym świecie jest niezwykle pożądany. Jednak w kształceniu artystycznym możliwości technologicznie nie są, w przeciwieństwie do nauk technicznych, najbardziej oczekiwanym efektem.

Już w latach siedemdziesiątych XX w. został rozpoznany problem bezmyślnego robienia zdjęć (Olek 2018). Skarykaturowany obraz japońskiej wycieczki robiącej ogromną liczbę bezsensownych zdjęć na trwale zapisał się w popkulturze i świadomości społecznej. Termin „idiot kamera", określający całkowicie zautomatyzowany aparat fotograficzny, nie wziął się znikąd i był jedynie konsekwencją obserwacji otaczającej nas rzeczywistości. Internet jest tylko rozwinięciem tego, co obserwujemy od połowy dekady, a nowe technologie ułatwiły i scementowały te zachowania, lecz z pewnością ich nie wytworzyły. Stary, poczciwy film fotograficzny jest, w opozycji do nieograniczonej metody cyfrowej, tym, co ten szum i chaos potrafi zredukować. Maksymalnie 36 klatek – takie ograniczenie nałożone na użytkownika – dość skutecznie potrafi zapobiec fotografowaniu czego popadnie. To, co kiedyś było ograniczeniem i wadą, dziś może być zaletą. Oto użytkownik, zanim zrobi zdjęcie, musi się zastanowić nad tym, czy na pewno obiekt, który chce uwiecznić na zdjęciu, jest tym, który widzi przez wizjer. Staje zatem przed wyborem dużo bardziej złożonym niż niegdyś malarz przed płótnem: zdjęcia nie można zamalować, a to daje zupełnie inną perspektywę twórczą. Także koszt, który w porównaniu do – w zasadzie darmowego – zdjęcia cyfrowego, nie pozostaje bez znaczenia.

Paradoks cyfrowego świata polega na tym, że nie zauważamy zupełnie tego, jak technologia zwalnia nas z myślenia. Fotografia jest tu idealnym wręcz przykładem. Gdy na rodzinnym spotkaniu ustawiamy naszą familię do fotografii, mamy do dyspozycji nieskończoną liczbę prób, aby zdjęcie, które robimy, było idealne. W sumie robimy to od lat i robiliśmy to też w czasach całkowicie analogowych. Różnica tkwi w tym, jak to robimy. Dziś robimy zdjęcie i patrzymy, czy „wyszło" tak, jak chcemy. Każdy chce na fotografii wyglądać perfekcyjnie, więc im więcej osób, tym zazwyczaj więcej ujęć. Najpierw robimy zdjęcie, a potem zastanawiamy się,

czy jest ono dobre. To jest zasadnicza przewaga technologii cyfrowej w warstwie technicznej, ale też spora wada w sztuce myślenia o fotografii. W analogowym świecie najpierw zakładamy to, co chcemy uzyskać, a efekt – cóż, trzeba na niego poczekać. Ograniczenia sprzętu wymuszają niejako myślenie obrazem, przewidywanie wyniku. Umiejętność wyobrażenia sobie efektu zamierzonego na końcu jest jedną z najważniejszych rzeczy, które trzeba opanować, aby poważnie myśleć o działaniach artystycznych. Dla aparatu jest kompletnie bez znaczenia, czy fotografowany obiekt jest portretem autorskim, czy prywatną sesją w gronie rodziny. Robiący zdjęcie jest zmuszony do wyobrażenia sobie zamierzonego efektu, bez możliwości natychmiastowej weryfikacji swoich oczekiwań.

Przyzwyczailiśmy się do życia w świecie wybaczającym błędy. Fotografię zrobioną cyfrowo możemy poddać dowolnej obróbce na poziomie aparatu, robiąc nowe lepsze zdjęcie i w razie rozczarowania po prostu zrobić następne, aż do uzyskania zadowalającego skutku. Filtry w aplikacjach do robienia zdjęć potrafią nas odmłodzić, a programy komputerowe – wyretuszować niepożądaną rzecz w kadrze. Wielu uznanych artystów tak robi i nie jest to nic godnego potępienia, wprost przeciwnie, nieograniczona technika daje nieograniczone możliwości, także te maskujące błędy. Świat analogowy pokazuje zupełnie coś innego: czekanie na efekt, który nie jest pewny i natychmiastowy. Całą pracę może popsuć źle wywołany film, źle skadrowany obiekt czy niewłaściwie dobrana przesłona, czyli problemy, których w cyfrowej wersji nie ma. Daje jednak nowe i bardzo pożądane, zwłaszcza w procesie kształcenia, doświadczenie: uczy uważności i daje szerszą perspektywę w działaniu. „Kiedy ty jesteś aparatem, a aparat jest tobą" (Sontag 1977) – ten funkcjonujący ponad 40 lat slogan reklamowy pewnej firmy fotograficznej idealnie oddaje kulturę fotograficzną dzisiejszych czasów. Jednak mimo całkowitej dominacji technologicznej aparatów cyfrowych stare analogi mają do zaoferowania unikalne już dziś, wynikające z ograniczeń, doświadczenia – całkiem nowe i pożądane zastosowania w procesie kształcenia. Uczą zastanowienia się przed każdym następnym ruchem, przewidywania spodziewanych efektów. Są trenerem dokładności, cierpliwości, ale i pokory w pracy. Gdy dodamy do tego limitowane możliwości retuszu, mamy obraz wyraźnych granic, w których musi poruszać się twórca. Kształcenie na kierunkach artystycznych to praca z ograniczeniami – tak własnymi, jak i technologicznymi, a zatem ramy, które oferuje analogowa fotografia, są bardzo pożądane w naukach artystycznych – w miejscu, w którym obok efektu ważny jest też proces.

BIBLIOGRAFIA

Gołaszewska M., *Estetyka współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001.

Newton W.J., *Upon photography in an artistic view, and its relation to the arts*, Journal of the Photographic Society, 1853, s. 6-7 (przedruk w *Photography: Essays and images*, Beaumont Newhall, s. 79-80, New York 1980).

Olek J., *Fotografia jest,* [w:] *Obraz czy wizja świata. Fotografia w przestrzeni kulturowej,* red. J. Szylko-Kwas, Multiprint, Warszawa 2018, s. 65-90
Sontag S., *O fotografii*, Karakter, Kraków 2009.
Toepliz K.T., *...jest ofiarą zmowy milczenia,* Nurt, 1977, nr 6.

KRZYSZTOF J. KARWACKI

Student III roku architektury wnętrz, współzałożyciel Akademickiego Koła Fotografii Analogowej AKFA. Interesuje się planowaniem przestrzennym we wnętrzach, filozofią, astronomią, fotografią analogową i archeologią przemysłową. W ramach Koła Naukowego współrealizator Fototrona – przenośnej *camera obscura*.

AGNIESZKA KASIŃSKA-METRYKA
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
e-mail: akm@ujk.edu.pl

23

WYKLUCZENIE POLITYCZNE KOBIET, CZYLI OD PAPROTKI DO PREZYDENTKI

Kwestie równości to jeden z ważnych aspektów polityki realizowanej w ramach Unii Europejskiej. Polska, podobnie jak i inne państwa Europy Środkowej i Wschodniej, stanowi specyficzny system polityczny, w którym wiele zmian powinno zostać wdrożonych, żeby ograniczyć, a docelowo wyeliminować zjawiska dyskryminacji i wykluczenia. Wybory samorządowe w Polsce w 2023 r. skłaniają do postawienia hipotezy o pozornej obecności kobiet na listach wyborczych. Liczba kobiet rośnie, co może stworzyć wrażenie progresu, lecz analiza tzw. miejsc biorących (otwierających lub zamykających listy) wskazuje, że w ponad 80% są one zajmowane przez mężczyzn.

W perspektywie porównawczej należy przypomnieć, że zagadnienia równości płci od wielu lat obecne są w literaturze zachodnioeuropejskiej zarówno w aspekcie prawa międzynarodowego i europejskiego, jak i myśli feministycznej. W ramach siatki pojęciowej należy rozgraniczyć pojęcia wykluczenia, nierówności i dyskryminacji.

Wykluczenie społeczne oznacza zespół elementów życia codziennego związanych z sytuacją ekonomiczną czy społeczną, w której osoby nie mogą zaspokajać swoich potrzeb, w wyniku czego ich uczestnictwo w życiu zawodowym, usługach kulturalnych, oświatowych, zdrowotnych, związanych z czasem wolnym jest ograniczone (Grzesiak i in. 2012, s. 3). Wykluczenie może przybierać różne formy, a jego podglebie stanowią nierówności. Nierówności związane z płcią dotykają w największym stopniu kobiet i ich sytuacji w życiu społecznym, którego częścią jest życie polityczne. Wykluczenie społeczne jest skła-

dową ładu, który jest kształtowany pod wpływem zróżnicowanych czynników, m.in. historycznych. W odniesieniu do Polski badacze wskazują na utrwalone wzorce patriarchalne oraz niski poziom kultury politycznej typu partycypacyjnego. Jakkolwiek liczba kobiet w polityce wzrasta, to jednak nadal nie stanowią one grupy reprezentatywnej wobec 52% Polek współtworzących społeczeństwo (Naukawpolsce.pl 2022). W ostatnich wyborach parlamentarnych w Polsce (15 października 2023 r.) kobiety na listach wyborczych stanowiły 43,8%, co oznacza wzrost o 1,7 punktu procentowego w stosunku do poprzednich wyborów. Wydawać się może, że trend wzrostowy stanowi pozytywny prognostyk dalszych zmian, ale należy postawić pytanie, ile kobiet od czasów transformacji ustrojowej pełniło realną władzę na szczeblu premiera, prezydenta, ministra. W latach 1991-2023, czyli podczas dziesięciu kadencji Sejmu, było zaledwie 56 kobiet ministrów[1] i trzy w randze premiera, żadna nie pełniła funkcji prezydenta. Można zatem stwierdzić, że istnieje wykluczenie kobiet ze stanowisk o największym stopniu decyzyjności. Analizy zaniżonej reprezentatywności kobiet w polityce często wskazują na brak chęci samych kobiet do zaangażowania się w ten wymiar życia społecznego (Kasińska-Metryka 2024). Pogłębione badania wskazują jednak bardziej złożone przyczyny tego zjawiska, wynikające z faktu, że sfeminizowana dyskryminacja dotyczy także sytuacji kobiet na rynku pracy (wyższy poziom długotrwałego bezrobocia), dochodów (niższe zarobki), świadczeń emerytalnych itp. Rzeczywistą barierą ograniczającą polityczne zaangażowanie kobiet jest także liczba godzin, jakie przeznaczają one na prace domowe. Polscy mężczyźni tylko 34% swego czasu pracy poświęcają na niepłatną pracę w domu, zaś kobiety – aż 59%. Zatem kobiety pracują więcej od mężczyzn. Aż 77% Polaków uważa, że najważniejszą rolą kobiety jest zajmowanie się domem i dziećmi (Nowak, Szymczak 2019).

Zasadnicze pytanie o charakterze implementacyjnym dotyczy sposobów na wyrównywanie szans kobiet, które chcą skutecznie zaangażować się w politykę. Powszechnie stosowanym narzędziem są systemy kwotowe. Gwarancje określonej liczby miejsc na listach wyborczych stwarzane przez system kwotowy mają na celu zniwelowanie dodatkowych przeszkód doświadczanych ze względu na płeć w uzyskaniu reprezentacji politycznej (*Kwoty*… 2020, s. 47). Argumenty zwolenników i przeciwników systemu kwotowego są tak samo liczne, ale w większości państw Unii Europejskiej takie debaty miały miejsce przeszło dwie dekady temu. Uznanie kwot za przejściowe narzędzie pomagające kobietom osiągnąć taki udział w strukturach instytucji politycznych, który będzie odzwierciedlać strukturę społeczeństwa, wydaje się najbardziej racjonalnym wytłumaczeniem potrzeby ich stosowania. Równie ważna jest koniecz-

[1] Na 3-4 resorty kierowane przez kobiety przypadało ok. 20, na czele których stali mężczyźni. Charakterystyczne jest również to, że kobiety najczęściej obejmowały ministerstwa związane z tzw. obszarami miękkimi, takimi jak edukacja, opieka zdrowotna, rodzina i polityka społeczna.

ność przełamywania stereotypów na temat kompetencji politycznych kobiet. W historii polskiego systemu politycznego często pojawiała się figura paprotki, tzn. kobiety, która będąc włączaną w różne zmaskulinizowane gremia, pełniła rolę swoistej ozdoby, ale nie miała możliwości podejmowania działań decyzyjnych. „Kobiety są tak samo kompetentne jak mężczyźni, jednak ich kwalifikacje są często lekceważone i pomniejszane w świecie polityki zdominowanym przez mężczyzn" (*Systemy*… 2010). Jak zauważają badaczki, stereotypy płci podkreślają posiadanie przez kobiety cech kojarzonych przede wszystkim z emocjonalnością, a przez mężczyzn – cech związanych z instrumentalnością. Z tych powodów polityka jest utożsamiana jako obszar typowo męski, w którym obowiązują męskie reguły zachowania (Gawor i in. 2007, s. 80).

Prognostykiem dokonujących się zmian jest toczona w Polsce od kilku lat dyskusja nad używaniem feminatywów, także w odniesieniu do polityczek (Zachorska 2023). Pozostawiając poza polem analizy argumenty przywoływane przez zwolenników i przeciwników żeńskich form (np. ministra, marszałkini, prezydentka), ważne jest, że coraz więcej aktywnych politycznie kobiet wybiera te formy, którymi chcą być określane. Również w mediach dokonała się w tym względzie zmiana, ponieważ część nadawców medialnych także przedstawia kobiety pełniące funkcje polityczne (i nie tylko), wykorzystując feminatywy. Zawarta w tytule niniejszych rozważań dychotomia (paprotka vs prezydentka) stanowi symboliczne odniesienie do kierunku dokonujących się przeobrażeń.

Konkludując, należy stwierdzić, że problem wykluczenia dotyczy wielu grup ze względu na posiadane przez nie cechy dystynktywne. Pod względem liczebności kobiety stanowią najbardziej wykluczoną grupę społeczną, a jednym z obszarów ich zaniżonej reprezentatywności jest właśnie polityka. Ostatnie wybory parlamentarne w Polsce pokazały, jak ważna jest mobilizacja wyborcza kobiet, ale także jak instrumentalnie może być wykorzystywana ich obecność w polityce. Przykładem tego drugiego mechanizmu jest skład tzw. rządu 14 dni, stworzonego przez premiera Mateusza Morawieckiego. Był to gabinet z największą liczbą kobiet w historii Polski (dziesięć kobiet), ale z perspektywy marketingowej rządzący osłabili swoją wiarygodność, bowiem w trakcie minionych ośmiu lat Prawo i Sprawiedliwość nie było partią eksponującą w debacie publicznej potrzebę większego udziału kobiet w instytucjach politycznych.

Z pewnością zasygnalizowany obszar wymaga kolejnych badań, bowiem o ile w literaturze zachodniej dostępnych jest wiele opracowań na temat teorii i praktyki współczesnego feminizmu, o tyle polskie opracowania na temat obecności kobiet w życiu społecznym, a zwłaszcza politycznym, nadal są cząstkowe i można ocenić, że jest ich zbyt mało wobec skali i złożoności zjawiska.

BIBLIOGRAFIA

Gawor A., Mandal E., *Kobieta czy polityk? Treść i struktura stereotypu kobiety zajmującej się polityką*, Chowanna, 2007, t. 1, s. 79-93.

Grzesiak H., Fryza M., Ratajczak K., *Wykluczenie społeczne wczoraj i dziś*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012.

Kasińska-Metryka A., *Political activity of women in the shackles of religion. How the politicization of religion and the sacralization of politics determine the role of women in Polish society* (w druku), 2024.

Kwoty i co dalej? Udział kobiet w życiu politycznym w Polsce, 2020, https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Kobiety_w_zyciu_politycznym.pdf.

Naukawpolsce.pl, *GUS: w 2022 r. wśród ludności do 49 r. ż. na 100 mężczyzn przypadało w Polsce niespełna 97 kobiet*, 2022, https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C98223%2Cgus-w-2022-r-wsrod-ludnosci-do-49-r-z-na-100-mezczyzn-przypadalo-w-polsce.

Nowak M., Szymczak J., *Męski leń. Polak w domu robi dwa razy mniej od Polki,* 2019, https://oko.press/meski-len-polak-w-domu-robi-dwa-razy-mniej-od-polki.

Systemy kwot wyborczych w Europie, 2010, https://pl.boell.org/pl/2014/01/07/systemy-kwot-wyborczych-w-europie.

Zachorska M., *Żeńska końcówka języka*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2023.

prof. dr hab. AGNIESZKA KASIŃSKA-METRYKA

Dyrektorka Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Członkini PAN, wchodzi w skład CEPSA Executive Committee, a w przeszłości także członkini IPSA EC. Badaczka systemu politycznego współczesnej Hiszpanii (autorka książek i artykułów na ten temat), fenomenu przywództwa politycznego, komunikacji społecznej oraz aktywności politycznej kobiet. Od kilku lat organizuje spotkania badaczek nauk społecznych pt. „Polityka jest kobietą". Komentatorka bieżącej polityki w mediach (TVN24, Onet i in.). Współkieruje Warsztatem Wydawniczym SZEPTY, w którym zajmuje się organizacją i prowadzeniem szkoleń, realizacją badań społecznych i publikacjami.

PIOTR KMIECIK

Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: pkmiecik@ans.edu.pl

MIĘDZY DZIEDZICTWEM A PRAGMATYZMEM: PROBLEMATYKA PROJEKTOWANIA WNĘTRZ HISTORYCZNYCH W KONTEKŚCIE POTRZEB INWESTORÓW

24

Od lat obserwujemy narastający problem związany z brakiem nowych atrakcyjnych przestrzeni inwestycyjnych w pobliżu centrów miast. Zjawisko to ma swoje oczywiste następstwa, takie jak chociażby suburbanizacja, ale także podejmowane są próby pozyskania dla nowych funkcji terenów dotychczas uznawanych za nienadające się do tego, a jednocześnie położonych w atrakcyjnych lokalizacjach (Kleszcz 2022). Niejako ubocznym efektem tego zjawiska (ale kluczowym z punktu widzenia niniejszego tekstu) jest wzrost zainteresowania inwestorów obiektami istniejącymi (w tym historycznymi), wcześniej uznawanymi za zbyt trudne inwestycyjnie, a przez to przekształcanymi w dalszej kolejności (por. Zasina 2013). Obecnie sytuacja się odwróciła, a przekształcenia – często daleko idące, stały się ogólnoświatowym trendem (por. EUmies Awards 2024). W związku z tym rośnie znaczenie niszowej dotychczas dziedziny projektowania wnętrz, jaką jest projektowanie we wnętrzach historycznych. Jako definicję takiego działania można by przyjąć kształtowanie wnętrza obiektu zgodne ze współcześnie planowaną funkcją, możliwościami technicznymi i wymaganiami inwestora, ale z jednoczesnym poszanowaniem zastanych wartości kulturowych.

W tym miejscu wypada zdefiniować zasadniczą z punktu widzenia tego rozdziału różnicę między obiektem (wnętrzem) zabytkowym a historycznym. Przez wnętrze zabytkowe rozumiemy obiekt spełniający zapisy art. 3 ust. 1. Ustawy o ochronie zabytków (Dz. U. 2003 nr 162, poz. 1568) i podlegające systemowej ochronie. Tymczasem zdaniem autora definicja wnętrza historycznego powinna być znacznie szersza i obejmować wszelkie wnętrza o możliwych do wskaza-

nia elementach związanych z ich historyczną funkcją, wystrojem lub technologią budowy (por. Łopatecki 2007). Elementami historycznymi mogą więc być zachowane sztukaterie czy posadzki, ale także systemy konstrukcyjne (choćby stropy odcinkowe), ceglane nadproża łukowe czy zachowane elementy wyposażenia (w tym stolarka drzwiowa, elementy systemu ogrzewania, boazerie, tapiserie itp.). Można również pokusić się o wskazanie pewnych wartości niematerialnych, związanych chociażby z przeszłą funkcją, projektantem obiektu lub wystrojem wnętrzarskim czy dawnymi właścicielami obiektu. Przy tym to właśnie wnętrza historyczne niepodlegające jednocześnie ochronie systemowej (w postaci chociażby wpisu do rejestru zabytków) stanowią dla projektanta największe samodzielne wyzwanie, przy którym to jego wyłączną odpowiedzialnością jest ocena zastanych elementów i zaproponowanie optymalnych rozwiązań. Jest to moment, gdy często najlepszym – lub jedynym możliwym – rozwiązaniem jest zwrócenie się po pomoc do specjalistów z innych branż.

Wchodząc do wnętrza historycznego, projektant wnętrz staje więc przed zadaniem nie tyle stworzenia nowej przestrzeni w ramach ograniczającej go kubatury, ile adaptacji do nowej funkcji przestrzeni już kiedyś zaprojektowanej (lub też częściej jej pozostałości, przekształconej w procesie wcześniejszych adaptacji obiektu). Nie jest to zresztą podejście nowe, pojawiło się ono bowiem w architekturze wnętrz już w latach 70. XX w. (Grabowska 2009, s. 101), kiedy zauważono po raz pierwszy w pełni świadomie potencjał twórczego przekształcenia tkanki historycznej we wnętrzach jako tworzywa artystycznego na równi z elementami nowymi, a także dostrzeżono możliwości ich zestawiania w nurcie eklektyzmu. Nie oznacza to jednak (lub też nie musi oznaczać) konieczności przyjęcia skrajnie zachowawczej postawy, właściwej raczej konserwatorom niż architektom. Wymaga to jednak od architekta wnętrz dodatkowych kompetencji – konieczna jest znajomość historycznych stylów architektonicznych i technologii budowlanych, ale także umiejętność oceny i wartościowania przy podejmowaniu decyzji projektowych. Projektując we wnętrzach historycznych, twórca musi posiadać warsztat dający mu możliwość fachowej oceny wartości substancji zastanej i doboru poprawnej ścieżki postępowania w każdym z indywidualnych przypadków. Dodatkowym problemem może tu być (poniekąd zrozumiałe) podejście inwestora, który prawdopodobnie w większości przypadków znacznie wyżej w swojej hierarchii potrzeb ustawi ergonomię, ekonomię czy zgodność z planowaną funkcją niż ochronę wartości historycznych i kulturowych we wnętrzu.

Do typowego procesu projektowego należy więc w przypadku wnętrz historycznych dołożyć etap szczegółowej inwentaryzacji historycznej i waloryzacji przestrzeni zastanej – wskazywania elementów wartych zachowania i podkreślenia, a następnie ich waloryzacji na podstawie przyjętego systemu wartości. Tu należałoby zadać pytanie, czym są owe wartości. Zarówno w „Karcie weneckiej" (1964), jak i w rozwijającym ją dokumencie z konferencji w Nara (1994) jako nadrzędna wartość w obiektach historycznych wskazana została autentycz-

ność. Jest ona jednak różnorako rozumiana, co prowadzi do podziałów, nawet w środowisku konserwatorów. Ten konflikt dzieli środowisko na tradycjonalistów i postmodernistów w zależności od tego, czy jako substancję autentyczną przyjmiemy zachowane obiekty materialne, czy też reprezentowane przez nie idee i wartości (Krawczyk 2015).

W zależności od przyjętego podejścia projektant z jednej strony jest w stanie oddać całościowy charakter pierwotnego wnętrza (przez uzupełnienie zachowanych elementów oryginalnych dostosowaną do nich, historyzującą dekoracją), a z drugiej – stosując jako narzędzie kontrast, wskazać elementy autentyczne, wyróżniając je w przestrzeni odpowiednio dobranymi środkami projektowymi. To jednak ciągle tylko dylematy natury estetycznej. Na to wszystko nakłada się jeszcze problem nowej funkcji, najczęściej w żaden sposób niezwiązanej z historycznym przeznaczeniem projektowanego wnętrza. Może to skutkować koniecznością dokonania dalszych wyborów i wypracowania kolejnych kompromisów.

Wskazany rozdźwięk, a jednocześnie światowe kierunki przekształceń w środowisku zabudowanym jednoznacznie sugerują, że architekci wnętrz już w najbliższej przyszłości nie będą w stanie uciec od problemów, które postawią przed nimi wnętrza historyczne. Z tego wynika potrzeba coraz wnikliwszego przyjrzenia się temu zagadnieniu nie tylko przez konserwatorów, lecz również „zwykłych" projektantów. Być może konieczne jest również wskazanie kierunku rozwoju, w którym powinny podążać uczelnie kształcące przyszłych architektów wnętrz.

BIBLIOGRAFIA

EUmies Awards, *Finalists announcement,* 2024, https://eumiesawards.com/young_talent/about-the-awards/ (dostęp: 23.02.2024).

Grabowska A., *Relacje między architekturą, architekturą wnętrz a designem. Jak wyglądało to dawniej?,* Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, 2009, 49, s. 97-101.

International charter for the conservation and restoration of monuments and sites, Venice, 1964, https://www.icomos.org/images/DOCUMENTS/Charters/venice_e.pdf (dostęp: 23.02.2024).

Kleszcz J., *Miejsce tabu – miejsce niezbędne. O budowaniu tożsamości osiedla opartego na funkcjach wstydliwych na przykładzie belgijskiego Cureghem*, Środowisko Mieszkaniowe, 2022, 39, s. 20-32, DOI: 10.4467/25438700SM.22.010.16588.

Krawczyk J., *Karta Wenecka i spór o zasady postępowania konserwatorskiego*, [w:] W. Bukowska, J. Krawczyk (red.), *Karta wenecka 1964–2014*, Wydział Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, Toruń 2015, s. 93-102.

Łopatecki K., *„Obiekt o cechach zabytku" a „zabytek" – problemy terminologiczne w świetle ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, [w:] K. Łopatecki, W. Walczak (red.), *Zeszyty Dziedzictwa Kulturowego, t. I*, Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, Białystok 2007, s. 193-202.

The Nara document on authenticity, Nara 1994, https://www.icomos.org/en/charters-and-texts/179-articles-en-francais/ressources/charters-and-standards/386-the-nara-document-on-authenticity-1994 (dostęp: 23.02.2024).

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. 2003 nr 162, poz. 1568.

Zasina J., *Między pojęciami zabytku i dziedzictwa kulturowego. Od zasobu do czynnika rozwoju jednostki terytorialnej*, Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej Zarządzanie, 2013, nr 12, s. 131-142.

dr inż. arch. PIOTR KMIECIK

Architekt i historyk architektury, członek Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS. Adiunkt w Instytucie Przyrodniczo-Technicznym Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa. Zajmuje się także prowadzeniem badań architektoniczno-archeologicznych, głównie na obszarze Śląska. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na historycznej architekturze militarnej i przemysłowej, ale także na problemach związanych z rewaloryzacją i ekspozycją obiektów historycznych we współczesnej przestrzeni miejskiej.

AGATA KRYCIA-CHOMIŃSKA
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: akrycia-chominska@ans.edu.pl

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA STUDENTÓW NA RZECZ AGLOMERACJI WAŁBRZYSKIEJ

25

Przez ostatnie ćwierćwiecze uczelnia w Wałbrzychu stanowiła nie tylko bastion wiedzy, ale również centrum pulsującego życia studenckiego. W tym czasie liczne pokolenia studentów, zdobywających wiedzę pod patronatem Angelusa Silesiusa, zainspirowanych pasją do nauki oraz potrzebami społecznymi, zrealizowały wiele inicjatyw, które odmieniły oblicze Wałbrzycha i jego okolic. Można postawić hipotezę, że aktywność studentów Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa (ANS AS) w Wałbrzychu wpływa nie tylko na rozwój Uczelni, ale również na relacje z lokalnym środowiskiem, przyczyniając się do dynamicznego rozwoju społeczno-kulturalnego regionu. W ramach podejmowanych aktywności studenci nie tylko doskonalą się w dziedzinach akademickich, ale także angażują się w szeroko pojęte życie społeczne i kulturalne regionu. Działania studentów prowadzone są w formie zorganizowanych, grupowych czynności, realizowanych przez Samorząd Studencki, studenckie koła naukowe czy sekcje AZS, a także jako indywidualne inicjatywy podejmowane, często w mniejszej skali, przez studentów samodzielnie.

W niniejszym rozdziale chciałabym nie tylko przybliżyć szerokie spektrum tematyczne działań studentów, ale także prześledzić wpływ tych działań na rozwój Uczelni i jej relacje z lokalnym środowiskiem. Ze względu na ograniczenia objętościowe rozdziału nie uda mi się w pełni przedstawić zagadnienia, a tylko zasygnalizować ogrom i różnorodność aktywności studentów i ich opiekunów/wykładowców. Mnogość działań oraz zróżnicowanie potrzeb społecznych, z które odpowiadali studenci, jest imponująca. Postaram się przedstawić przy-

kłady zarówno typowych, regularnie podejmowanych działań, jak i inicjatyw okazjonalnych, czasem jednorazowych, wynikających z aktualnych potrzeb.

Uczelnia w Wałbrzychu powstała w 1999 roku jako Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa (PWSZ). Były to dla regionu trudne czasy – bezrobocie przekroczyło 30%, Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna dopiero zaczynała się rozwijać, młodzi ludzie masowo wyjeżdżali do większych miast albo za granicę w poszukiwaniu lepszych perspektyw zawodowych i życiowych. Powstanie PWSZ stanowiło istotny krok w kierunku poprawy sytuacji gospodarczej miasta, otwierając nowe perspektywy rozwoju poprzez kształcenie kadry wyższego szczebla oraz promocję innowacyjności i przedsiębiorczości.

PWSZ, obecnie Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa, jako pierwsza państwowa samodzielna uczelnia w Wałbrzychu, przejęła główną rolę w procesie kształtowania wałbrzyskiego środowiska akademickiego. Studenckie projekty związane z edukacją, a także przedsięwzięcia dotyczące kultury, sportu i wolontariatu od początku istnienia uczelni integrowały lokalne środowisko. Społeczność lokalna postrzegała wałbrzyską uczelnię jako integralną część swojego życia, co inspirowało studentów do zaangażowania się w aktywność na rzecz społeczeństwa. Działalność przejawiała się w różnych płaszczyznach i formach, obejmując zarówno zbiorowość społeczną, jak i indywidualne osoby, np. studenci pracowali jako wolontariusze, organizowali imprezy okolicznościowe, a środki uzyskane w ten sposób przeznaczali na pomoc konkretnym ludziom (Drejer 2015).

Studenckie koła naukowe (SKN) to organizacje skupiające studentów zainteresowanych daną dziedziną nauki lub tematem badawczym. Ich cele stanowią rozwijanie zainteresowań naukowych, pogłębianie wiedzy i umiejętności badawczych, a także umożliwienie prezentacji prac naukowych na konferencjach i publikacji. Na wałbrzyskiej uczelni tematami często poruszanymi w pracach badawczych SKN są aktualne problemy społeczności lokalnych. Przykładem inicjatywy mającej na celu rozwiązanie takich problemów jest realizowany przez działające w Instytucie Przyrodniczo-Technicznym SKN „Just In Time" pod opieką dr hab. Beaty Detyny, prof. uczelni, projekt pt. „Młodzi logistycy dla Aglomeracji Wałbrzyskiej". Konwersatoria naukowe w ramach projektu odbywają się cyklicznie, analizując od pięciu lat aktualne problemy regionu i proponując nowatorskie rozwiązania. W roku 2022 projekt otrzymał dofinansowanie w ramach programu Ministerstwa Edukacji i Nauki pn. „Studenckie koła naukowe tworzą innowacje", a jego efektem było stworzenie pięciu konkretnych propozycji: Viktoria Romanyshyn i Justyna Borek przedstawiły potencjał wdrożenia elektrycznych rowerów towarowych w Wałbrzychu, Dominik Babik i Nikola Kapczyńska – projekt złotej kolei jako szansy na rozwój turystyki aglomeracji wałbrzyskiej, Paulina Wojciechowska i Natalia Potyra analizowały wpływ bezpłatnych atrakcji na potencjał okolicznych przedsiębiorstw, Weronika Pankowska i Irena Stanejko opracowały mapę emocjonalną Wałbrzycha jako narzędzia doskonalenia prze-

strzeni publicznej, natomiast Magdalena Manikowska i Julia Stankiewicz – koncepcję nowoczesnych szkoleń z zakresu sytuacji kryzysowych dla mieszkańców aglomeracji wałbrzyskiej. Co rok kolejne pokolenia studentów przygotowują rozwiązania użyteczne dla społeczności, co potwierdza hipotezę o wpływie aktywności studentów na dynamiczny rozwój regionu. Kolejnym przykładem działań studentów z Instytutu Przyrodniczo-Technicznego jest działalność SKN PARNAS, nad którym opiekę sprawuje dr Katarzyna Gemborys. Studenci należący do tego SKN angażują się w poszerzanie wiedzy z zakresu scenografii, reklamy, promocji oraz ekologicznego tworzenia, współpracując m.in. z Teatrem Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu. Jest to potwierdzenie wpływu studentów na rozwój kulturalny regionu. Z inicjatywy studentów filologii i członków SKN „Tea Time", działającego w Instytucie Społeczno-Prawnym, odbywa się Międzyszkolny Konkurs Języka Angielskiego „My English Project", popularyzujący język angielski oraz kulturę krajów anglojęzycznych wśród uczniów. W konkursie biorą udział reprezentacje licealistów z Wałbrzycha, ze Świebodzic, Świdnicy i z okolic, przygotowujące wystąpienia i prezentacje na tematy związane z językiem angielskim i kulturą UK. W Instytucie Zdrowia pod opieką mgr Małgorzaty Kowalik działa SKN „Monovette", które aktywnie łączy studenckie zaangażowanie z praktyką zawodową w zakresie pielęgniarstwa. W roku 2021 studenci uczestniczyli w konferencji „Higieny rany", którą zorganizowali we współpracy z Zespołem ds. Profilaktyki Odleżyn Specjalistycznego Szpitala im. dra Alfreda Sokołowskiego w Wałbrzychu oraz firmami ConvaTec i Schülke.

To tylko wybrane przykłady działań, których podczas 25 lat istnienia uczelni było wiele. Obecnie w ANS AS działa 11 studenckich kół naukowych, które dzielą się nauką, pełniąc rolę jej popularyzatorów, szczególnie wśród uczniów szkół średnich, ale także rozwiązując bardzo konkretne bieżące problemy regionu. Trudno zaprzeczyć temu, że działalność studenckich kół naukowych miała i wciąż ma istotny wpływ na rozwój aglomeracji wałbrzyskiej.

Samorząd studencki, wybierany przez studentów, reprezentuje ich interesy na uczelni, a przede wszystkim integruje społeczność akademicką i organizuje wydarzenia kulturalne, charytatywne oraz sportowe. Tradycją akademicką są juwenalia, przygotowywane przez studentów, choć nie tylko dla studentów. Podczas hucznych zabaw brać studencka bawiła się wspólnie z mieszkańcami regionu. W roku 2022 z inicjatywy Samorządu Studenckiego odbył się piknik z okazji Dnia Dziecka, co rok odbywają się otrzęsiny na powitanie studentów I roku, a w październiku 2023 roku Samorząd zorganizował wspólne dla studentów i wykładowców tańczenie belgijki. Jednak nie samą zabawą studenci żyją, czego dowodem są liczne akcje organizowane w celu udzielenia pomocy, np. zbiórki artykułów do paczek świątecznych w ramach Świątecznej Paczki czy żywności dla zwierząt ze schroniska w Wałbrzychu, w których aktywnie uczestniczą studenci i pracownicy uczelni. Studenci z Samorządu nie tylko umilają życie koleżanek i kolegów oraz wykładowców, np. obchodząc Dzień Pozytyw-

nego Myślenia, ale często poprzez działania promują cenne inicjatywy i uwrażliwiają studentów na problemy współczesnego świata, np. podnosząc świadomość i wiedzę w ramach obchodów Światowego Dnia Zespołu Downa. Warte wspomnienia są także drobne gesty, niosące uśmiech ich adresatom, jak wykonanie i przekazanie kartek świątecznych do hospicjów. Zróżnicowane działania Samorządu Studenckiego, od organizacji wydarzeń kulturalnych po akcje charytatywne, są kolejnym potwierdzeniem istotnego wpływu studentów na rozwój społeczności akademickiej oraz ich integracji z lokalnym środowiskiem.

Inicjatywy indywidualne studentów lub organizowane w grupach pozauczelnianych także przyniosły wiele pozytywnych efektów społeczności lokalnej. Wolontariat przybiera różne formy, od udziału w organizacji finałów WOŚP, przez organizacje zbiórek krwi we współpracy z RCKiK oraz rejestracji potencjalnych dawców szpiku kostnego we współpracy z DKMS, aż po wspieranie pojedynczych zbiórek dla osób potrzebujących. Wielu studentów jest aktywnie zaangażowanych w harcerstwo, łącząc studia z prowadzeniem gromad zuchowych i drużyn dla młodszych harcerzy. Jedną z takich osób jest studentka zarządzania i absolwentka logistyki Weronika Pankowska, prowadząca gromadę zuchową na Sobięcinie.

Od początku istnienia swój wkład w działania dla lokalnej społeczności ma Instytut Zdrowia. Głównym obszarem działania studentów, zarówno w ramach kół naukowych, jak i nieformalnych grup, jest organizacja wydarzeń promujących zdrowie, wspierających profilaktykę chorób cywilizacyjnych i umożliwiających wykonanie podstawowych badań. Takim działaniem były m.in. Święta ze Zdrowiem, organizowane w grudniu 2023 roku, oraz Szkolne Dni Promocji Zdrowia w I Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. I. Paderewskiego w Wałbrzychu organizowane w kwietniu roku 2022. Studenci nie tylko utrzymują, ale także wzmacniają swoje zaangażowanie w akcje pomocy, nawet w trudnych czasach. Pomimo ograniczonej obecności na uczelni i panującej pandemii studenci niezwykle aktywnie włączyli się w działania na rzecz mieszkańców aglomeracji wałbrzyskiej, co zasługuje na wyjątkowe uznanie. Studenci kierunku pielęgniarstwo zebrali ponad 5,5 tys. zł dzięki hojności 123 darczyńców w zbiórce na platformie Zrzutka.pl. W kwietniu 2020 roku zastępca dyrektora Instytutu Zdrowia mgr Małgorzata Kowalik oraz studenci Joanna Brzezińska i Piotr Brzostek zakupili i przekazali potrzebny sprzęt ochronny dla personelu walczącego z pandemią COVID-19 na Oddziale Zakaźnym wałbrzyskiego Szpitala im. dra Alfreda Sokołowskiego. Studenci inicjowali także wiele zbiórek na potrzeby uchodźców z Ukrainy, przebywających w Wałbrzychu po wybuchu wojny w 2022 roku. Działania studentów z Instytutu Zdrowia, skupiające się na organizacji wydarzeń promujących zdrowie i profilaktykę chorób, oraz ich aktywne zaangażowanie w pomoc lokalnej społeczności, szczególnie w trudnych czasach, jasno dowodzą istotnego wkładu studentów w rozwój społeczny regionu.

Społeczność aglomeracji wałbrzyskiej aktywnie włącza się w inicjatywy studentów. Zarówno uczniowie lokalnych szkół, jak i seniorzy zrzeszeni w Uniwersytecie Trzeciego Wieku oraz wszystkie grupy, do których kierowane są inicjatywy, odwiedzają teren uczelni lub uczestniczą w działaniach w miejscach ich realizacji. Formą wyjątkowego docenienia zaangażowania studentów w inicjatywy społeczne jest stypendium Prezydenta Miasta Wałbrzycha. Jednym z kryteriów jego przyznania jest aktywne uczestnictwo w życiu uczelni i społeczności Wałbrzycha. Od roku 2011 studenci ANS AS nagradzani są za inicjatywy podejmowane dla wałbrzyskiej społeczności. Ta inicjatywa nie tylko stanowi formę nagrody dla studentów za ich wysiłki, ale także potwierdza istotną rolę, jaką odgrywają w społeczności lokalnej, promując aktywność i osiągnięcia naukowe. Zainteresowanie i udział mieszkańców regionu w studenckich inicjatywach oraz corocznie przyznawane stypendia także są potwierdzeniem postawionej na wstępie hipotezy.

W ciągu ostatnich 25 lat Wałbrzych i okolice skorzystały z niezliczonych inicjatyw podejmowanych przez studentów Akademii Nauk Stosowanych. W obliczu tak bogatego dziedzictwa akademickiego w niniejszym rozdziale skupiłam się jedynie na niektórych, choć reprezentatywnych, inicjatywach studentów. Myślę, że te przykłady potwierdzają hipotezę, że aktywność studentów ANS AS w Wałbrzychu wpływa na rozwój uczelni i na relacje z lokalnym środowiskiem oraz przyczynia się do dynamicznego rozwoju społeczno-kulturalnego regionu. Zaangażowanie studentów nie tylko wzbogaciło doświadczenia edukacyjne, ale także odcisnęło trwały ślad w historii rozwoju miasta Wałbrzych i jego okolic. Studenci, którzy zdecydowali się na naukę w Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa, przynosili i przynoszą ze sobą z różnych zakątków kraju nie tylko bogactwo różnorodności kulturowej, ale również unikalne perspektywy i umiejętności. Ich działania, zarówno zorganizowane, jak i indywidualne, doskonale wpisują się w strategię uczelni, która intensyfikuje współpracę ze społecznością. Ponadto studenci aktywnie angażują się w realizację zadań naukowo-badawczych specyficznych dla regionu oraz prowadzą projekty inżynierskie związane z miastem i okolicznymi miejscowościami, włączając się w promowanie przedsięwzięć edukacyjnych i badawczych skierowanych na regionalną integrację. Te potrzeby od dawna były zauważane przez środowiska lokalne (Detyna 2013). Obecność uczelni i studentów stwarza korzystny klimat do wymiany idei i doświadczeń, co w rezultacie przekłada się na rozwój intelektualny oraz społeczny miasta. Przyciągnięcie studentów z różnych części Polski sprawia, że Wałbrzych zaczyna być miejscem, gdzie różnorodność staje się siłą napędową twórczego myślenia i innowacji. To, że młodzi ludzie zdecydowali się poświęcić swoje lata studenckie na naukę w tym konkretnym miejscu, świadczy o atrakcyjności oferty edukacyjnej oraz o przyjaznym otoczeniu społecznym, które skłania ich do pozostania w regionie, angażowania się w lokalne sprawy i tworzenia zrównoważonego społeczeństwa, z oczywistą korzyścią dla społeczności lokalnej. *Vivat Akademia!*

BIBLIOGRAFIA

Detyna B., *Wałbrzyskie uczelnie wyższe – potencjał i perspektywy kreowania wizerunku miasta oraz regionu*, [w:] *Nowa kronika wałbrzyska*, red. S. Bielawska, Fundacja MUSEION na zlec. gminy Wałbrzych, Wałbrzych 2013.

Drejer F., *Szkolnictwo wyższe w Wałbrzychu po 1945 r.*, [w:] *Wałbrzyskie szkice*, red. S. Bielawska, DTP Service na zlec. gminy Wałbrzych, Wałbrzych 2015.

Silesius Info: Uczelniany Biuletyn Informacyjny, Państwowa Uczelnia Angelusa Silesiusa, 2023, rok XII, nr 37.

Silesius Info: Uczelniany Biuletyn Informacyjny, Państwowa Uczelnia Angelusa Silesiusa, 2022, rok XI, nr 35.

Silesius Info: Uczelniany Biuletyn Informacyjny, Państwowa Uczelnia Angelusa Silesiusa, 2021, rok X, nr 34.

Uchwała Rady Miejskiej Wałbrzycha XVIII/151/11, 29 września 2011, w sprawie zasad udzielania i wysokości stypendiów Prezydenta Miasta Wałbrzycha za osiąganie wysokich wyników w nauce dla studentów studiów stacjonarnych wyższych uczelni mających siedzibę lub filię w Wałbrzychu.

https://www.facebook.com/KNMLJIT.

https://www.facebook.com/ans.walbrzych.

https://www.walbrzych24.com/artykul/26206/studenci-pwsz-zebrali-ponad-5-5-tys-zl (dostęp: 5.02.2024).

dr AGATA KRYCIA-CHOMIŃSKA

Zastępca dyrektora Instytutu Przyrodniczo-Technicznego kierunku zarządzanie, posiada doświadczenie w obszarze marketingu tradycyjnego i nowoczesnego, zarządzania oraz grafiki komputerowej.

MONIKA KUDZIA

Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: mkudzia@ans.edu.pl

CHARAKTERYSTYKA LOKALNEGO RYNKU PRACY NA PRZYKŁADZIE POWIATU WAŁBRZYSKIEGO W LATACH 2012-2022

26

Przez pojęcie rynku pracy należy rozumieć całokształt zagadnień związanych z kształtowaniem podaży i popytu pracy. Rynek pracy jest nierozerwalnie związany z zatrudnieniem, rozumianym jako odpłatne zaangażowanie pracy ludzkiej w działalność produkcyjną lub usługową zaspokajającą potrzeby społeczeństwa. Zatrudnienie jest czynnikiem wzrostu gospodarczego i stanowi dla ludności najważniejszą formę uzyskiwania dochodów, które są źródłem utrzymania. Do podjęcia zatrudnienia wymagane są jednak odpowiednie umiejętności i kwalifikacje zawodowe. Dlatego przyjęto założenie, że edukacja jest ważnym czynnikiem wpływającym na rozwój kwalifikacji, które zwiększają szanse na rynku pracy.

Przedmiotem niniejszego rozdziału jest analiza zmian zachodzących na lokalnym rynku pracy w powiecie wałbrzyskim w latach 2012-2022. Siedzibą powiatu jest miasto Wałbrzych, które obecnie jest ośrodkiem przemysłowym i akademickim. Powiat wałbrzyski pełni funkcje przemysłowo-handlowo-usługowe. Jest również ośrodkiem turystycznym i uzdrowiskowym. Przed laty w tym regionie intensywnie eksploatowano złoża węgla. Wałbrzych znany był jako znakomicie rozwijające się zagłębie węglowe. W górnictwie zatrudnionych było ponad 20 tysięcy osób. Kolejne kilka tysięcy mieszkańców Wałbrzycha zatrudnionych było przez firmy świadczące usługi na rzecz górnictwa. Kiedy w 1990 roku podjęto decyzję o likwidacji Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego, wielu ludzi w wieku produkcyjnym straciło zatrudnienie. W ciągu ośmiu lat zamknięto wałbrzyskie kopalnie, a górnicy zostali pozbawieni pracy (Górnictwo.Wałbrzych.pl, 2014).

Niekorzystne zmiany na rynku pracy w powiecie wałbrzyskim nie dotyczyły tylko tego regionu. W całym kraju w wyniku przemian politycznych, gospodarczych i społecznych straciło pracę wiele osób w wieku produkcyjnym. Bezrobocie w Polsce po 1989 roku było nowym zjawiskiem, generującym wiele negatywnych skutków zarówno ekonomicznych, jak i społecznych. Ze względu na liczne i negatywne skutki bezrobocia przeciwdziałanie temu zjawisku jest jednym z priorytetów działalności władz państwowych i lokalnych. Z tego wynika potrzeba zbierania, gromadzenia, udostępniania i opracowywania danych statystycznych o rynku pracy. Zakres badań statystyki publicznej (również w obszarze rynku pracy) określany jest corocznie przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia. W programie badań statystycznych statystyki publicznej realizuje się następujące tematy badawcze dotyczące rynku pracy: badanie aktywności ekonomicznej ludności (BAEL), pracujący w gospodarce narodowej, zatrudnienie, wydatki na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej, bezrobotni i poszukujący pracy zarejestrowani w urzędach pracy, popyt na pracę, warunki pracy, wypadki przy pracy, strajki i spory zbiorowe, czas pracy, osoby powyżej 50. roku życia na rynku pracy oraz zapotrzebowanie rynku pracy na pracowników według zawodów (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 2023 r. …).

Statystyka publiczna zapewnia rzetelne, obiektywne i systematyczne informowanie społeczeństwa, organów państwa i administracji publicznej oraz podmiotów gospodarki narodowej o sytuacji ekonomicznej, demograficznej, społecznej oraz środowiska naturalnego (Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. …).

W niniejszym rozdziale poddano analizie wybrane parametry charakteryzujące lokalny rynek pracy powiatu wałbrzyskiego w latach 2012-2022. Wykorzystane dane liczbowe pochodzą ze źródeł publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny w Polsce. Początkowo istotną informacją o rynku pracy była liczba osób bezrobotnych w regionie. Według ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy bezrobotni to między innymi osoby, które ukończyły 18 lat i nie osiągnęły wieku emerytalnego. Są zdolne i gotowe do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym w danym zawodzie lub w danej służbie, nie uczą się w szkole, są zarejestrowane we właściwym dla miejsca zameldowania powiatowym urzędzie pracy oraz poszukują pracy zarobkowej (Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. …).

Liczbę zarejestrowanych osób bezrobotnych przedstawiono w tabeli 1. W roku 2012 w powiecie wałbrzyskim bez pracy było 12,5 tysiąca osób. Stanowiło to prawie 8% wszystkich osób bezrobotnych w województwie dolnośląskim. Liczba osób zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Wałbrzychu w 2013 roku zmniejszyła się o ponad 60%. Tak dużego spadku liczby osób bezrobotnych nie odnotowano w pozostałej części województwa dolnośląskiego i w pozostałej części kraju. W latach 2012-2022 najmniej bezrobotnych odnotowano w 2022 roku.

Tabela 1. Bezrobotni zarejestrowani w powiecie wałbrzyskim, w województwie dolnośląskim i w Polsce w latach 2012-2022

Lata	Liczba osób bezrobotnych			Udział bezrobotnych w powiecie wałbrzyskim w ogólnej liczbie bezrobotnych w województwie dolnośląskim (w %)
	powiat wałbrzyski	województwo dolnośląskie	Polska	
2012	12 517	157 369	2 136 815	7,95
2013	4 339	153 558	2 157 883	2,83
2014	3 577	121 562	1 825 180	2,94
2015	2 995	99 952	1 563 339	3,00
2016	2 531	85 984	1 335 155	2,94
2017	1 769	68 813	1 081 746	2,57
2018	1 717	62 842	968 888	2,73
2019	1 547	56 022	866 374	2,76
2020	1 842	68 822	1 046 432	2,68
2021	1 603	58 738	895 203	2,73
2022	1 431	53 952	812 301	2,65

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Kolejną ocenę lokalnego rynku pracy przeprowadzono na podstawie analizy stopy bezrobocia rejestrowanego. Wskaźnik stopy bezrobocia, wyrażony w procentach, mierzy natężenie zjawiska bezrobocia, gdyż określa on, jaki odsetek osób w wieku produkcyjnym, zdolnych i gotowych do pracy, stanowią bezrobotni (Milewski, Kwiatkowski 2018, s. 427).

Rysunek 1 ilustruje stopę bezrobocia w powiecie wałbrzyskim, województwie dolnośląskim i w Polsce. W badanym okresie i obszarze wskaźnik stopy bezrobocia jest największy w powiecie wałbrzyskim.

Bezrobocie jest zjawiskiem generowanym przez wiele różnych czynników. Może mieć różny rozmiar, trwałość i zasięg oddziaływania. W niniejszym rozdziale kolejnej analizie poddano dane dotyczące tego zjawiska, biorąc pod uwagę kryteria demograficzne, takie jak płeć i wiek osób bezrobotnych. W latach 2012-2022 w powiecie wałbrzyskim spośród zarejestrowanych osób bezrobotnych ponad połowę stanowiły kobiety. Wyjątkiem były lata 2013 i 2014, kiedy to na 100 bezrobotnych mężczyzn przypadało odpowiednio 94 i 99 bezrobotnych kobiet. Dane dla województwa dolnośląskiego oraz całego kraju pokazują, że w okresie 2012-2022 zawsze było więcej bezrobotnych kobiet niż mężczyzn.

Rysunek 3 obrazuje bezrobocie w powiecie wałbrzyskim według wieku osób zarejestrowanych. Główny Urząd Statystyczny w Polsce prowadzi rejestr osób bezrobotnych z podziałem na cztery grupy wiekowe: poniżej 24 lat, 25-34 lata, 35-44 lat oraz powyżej 45 lat. Z wykresu na rysunku 3 wynika, że najwięcej osób

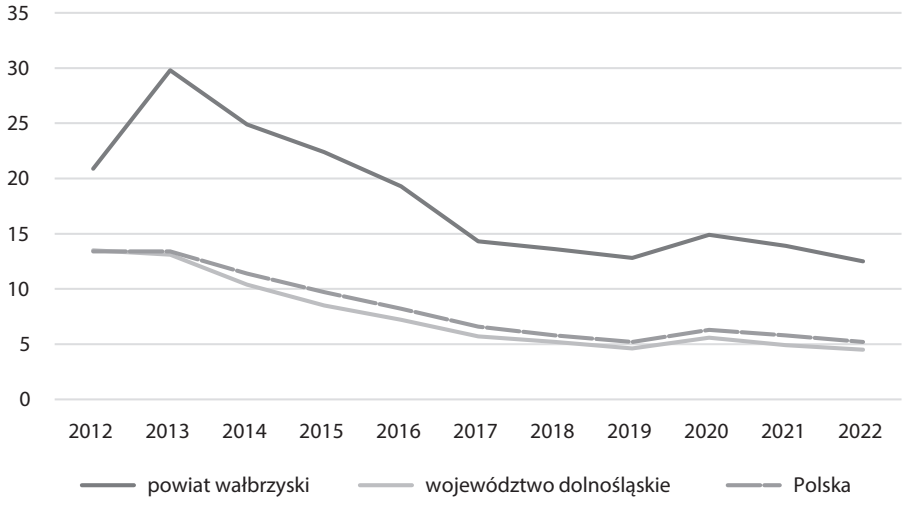

Rys. 1. Stopa bezrobocia rejestrowanego w powiecie wałbrzyskim, województwie dolnośląskim i w Polsce w latach 2012-2022

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

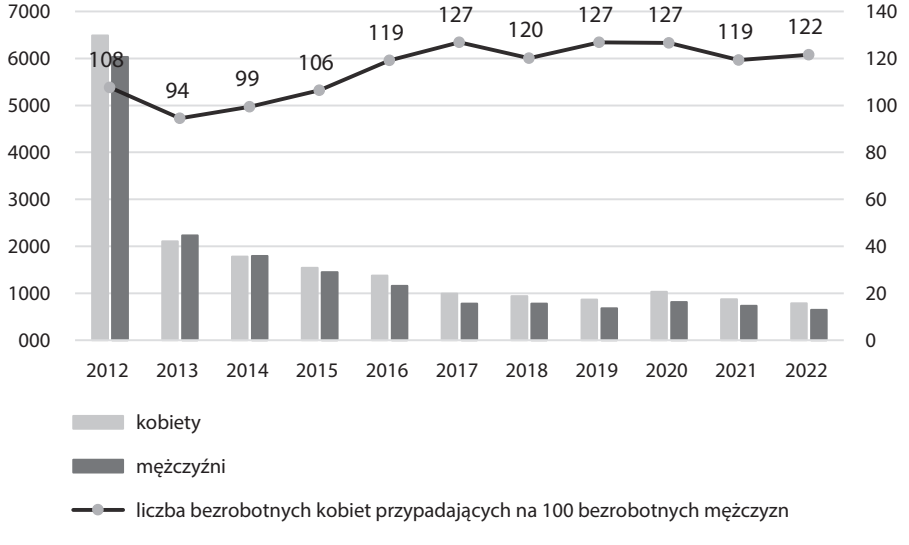

Rys. 2. Zarejestrowani bezrobotni w powiecie wałbrzyskim według płci w latach 2012-2022

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

bezrobotnych w powiecie wałbrzyskim stanowią osoby w czwartej kategorii wiekowej, czyli osoby mające 45 lat i więcej. Ta prawidłowość dotyczy również struktury osób bezrobotnych w pozostałej części województwa dolnośląskiego

i reszty kraju, gdzie wśród bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy dominują ludzie, którzy ukończyli 44 lata. Najmniejszy odsetek spośród wszystkich bezrobotnych stanowią osoby poniżej 24. roku życia.

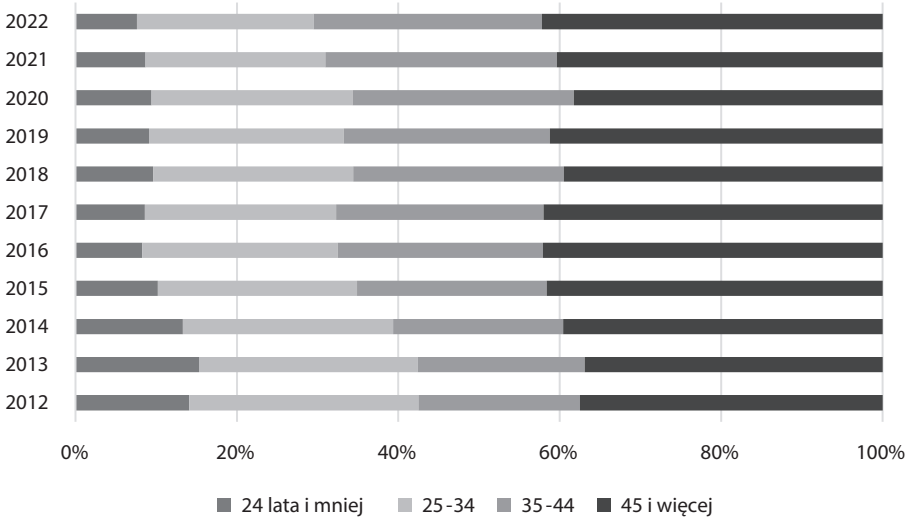

Rys. 3. Zarejestrowani bezrobotni w powiecie wałbrzyskim według wieku w latach 2012-2022

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

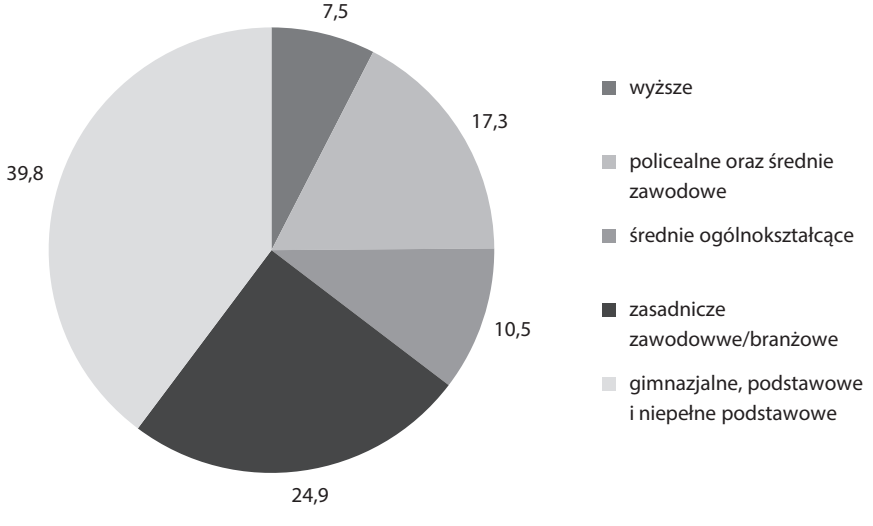

Rys. 4. Zarejestrowani bezrobotni w powiecie wałbrzyskim według wykształcenia w roku 2022 (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Dalsze rozważania skłaniają do zbadania struktury osób bezrobotnych pod względem wykształcenia. Zgodnie z oczekiwaniami najmniej bezrobotnych stanowią ludzie z wyższym wykształceniem, natomiast najwięcej bezrobotnych jest wśród osób bez wykształcenia, które co najwyżej ukończyły szkoły podstawowe lub gimnazja. Rysunek 4 odzwierciedla tę prawidłowość i dotyczy 2022 roku. Nie tylko w powiecie wałbrzyskim absolwenci szkół wyższych stanowią najmniejszy odsetek wśród osób bezrobotnych. Tak jest również w całej Polsce. Dane statystyczne stanowią potwierdzenie przyjętej we wstępie tezy, że zdobyte wykształcenie jest ważnym elementem warunkującym sukces na rynku pracy. Dlatego warto się kształcić i warto dążyć do wyrównywania szans edukacyjnych młodzieży.

Zaprezentowana w rozdziale charakterystyka stanowi jedynie wprowadzenie do dalszych badań na temat lokalnego rynku pracy. Jako autorka planuję przygotować kolejne publikacje dotyczące zawodów deficytowych i nadwyżkowych na lokalnym rynku pracy oraz przyjrzeć się ekonomicznym losom absolwentów Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu. Uzyskane dane umożliwią takie kształtowanie oferty edukacyjnej naszej Uczelni, aby zdobyte przez jej absolwentów wykształcenie umożliwiało im aktywne uczestnictwo w lokalnym rynku pracy.

BIBLIOGRAFIA

Górnictwo.Wałbrzych.pl, *Likwidacja wałbrzyskich kopalń*, 2014, https://www.gornictwo.walbrzych.pl/news-8452-Likwidacja_walbrzyskich_kopaln_.php (dostęp: 29.01.2024).

Milewski R., Kwiatkowski E., *Podstawy ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2018.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 2023 r. w sprawie programu badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2024 (Dz. U. z 2023 r., poz. 2747).

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2004 r. nr 99, poz. 1001).

Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. z 2023 r., poz. 773).

dr inż. MONIKA KUDZIA

Nauczyciel akademicki z interdyscyplinarnym wykształceniem. Absolwentka Wydziału Podstawowych Problemów Techniki Politechniki Wrocławskiej i Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Stopień doktora nauk ekonomicznych uzyskała na podstawie pracy doktorskiej „Państwowe uczelnie zawodowe wobec regionalnego rynku pracy na przykładzie województwa opolskiego". Jej zainteresowania naukowe dotyczą szkolnictwa wyższego, rynku pracy i demografii. Autorka publikacji o rynku pracy, szkolnictwie wyższym i zawodowym oraz o poli-

tyce rodzinnej. Ma wieloletnie doświadczenie w pracy z młodzieżą szkolną i akademicką. Uczyła fizyki, informatyki, matematyki i ekonomii. Aktualnie jest zatrudniona jako adiunkt w Instytucie Przyrodniczo-Technicznym w Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa oraz w Katedrze Matematyki i Cybernetyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

KATARZYNA KULPA
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: kkulpa@ans.edu.pl

27

MIĘDZY OBRAZEM A OBRAZEM

Sztuka jest światłem, które przenika do najgłębszego mroku. Jest najnaturalniejszą formą komunikowania się z drugim człowiekiem. Wystarczy czystość intencji i najprostsze warunki. Bez względu na to, jak okrutnie doświadczyło nas życie, jak bardzo pragniemy nic już nie odczuwać, jeżeli pozwolimy jej zadziałać, proces twórczy może być uzdrowieniem, oczyszczeniem, siłą, dzięki której możemy na nowo odnaleźć w sobie dziecko, które za pomocą pierwszych znaków próbuje zwizualizować i uporządkować swój wewnętrzny świat. Sztuka działa z mocą cudów, jeśli tylko damy Jej na nie przestrzeń, i potrafi pomóc tam, gdzie nie działa już żaden znieczulacz. Doświadczałam tego wielokrotnie podczas własnej pracy artystycznej oraz pracy arteterapeutycznej indywidualnej i z grupami osób o specjalnych potrzebach (doświadczających np. traumy, zespołu stresu pourazowego).

Od lat sama z sobą, za pomocą obrazów, barwnych plam, zamalowywanych później i znów odsłanianych, prowadzę coś na kształt lekarskiego wywiadu w myśl zasady: *medice cura te ipsum*. Każdy z obrazów musiał zostać namalowany, ponieważ stanowił sens trwania.

I tu rodzi się pytanie: w ilu światach istniejemy? Jednak nie chodzi tu o „światy" w potocznym rozumieniu, lecz o sposoby ich istnienia. Platon w jednym ze swoich utworów jednoznacznie opowiedział się za istnieniem wyłącznie jednego świata, posiadającego jedynie różne sposoby istnienia (Platon, 31b). Dlatego nie może być mowy o wielu światach, lecz wyłącznie o wielu sposobach istnienia w świecie. Początkowo Platon rozważał jedynie sposoby istnienia wiecz

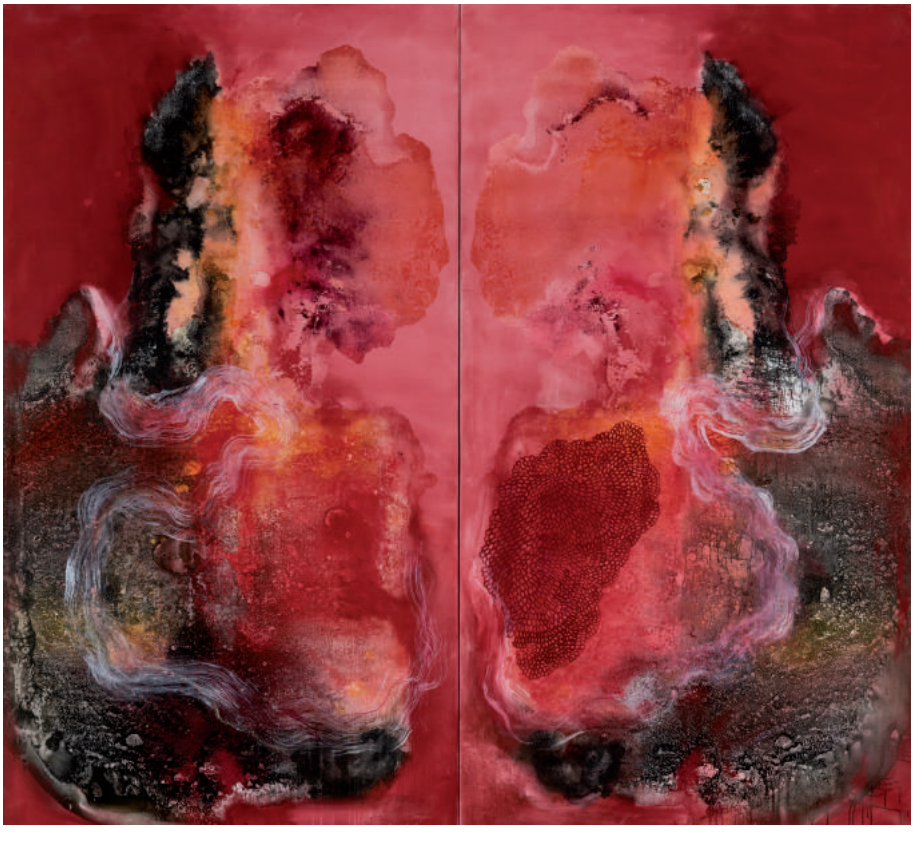

Fot. 1. ANAMNEZJE X, Katarzyna Kulpa, 2 x 100 x 200 cm, techniki mieszane na płótnie, 2019/23 (fot. Czesław Chwiszczuk)

nego i zmiennego, później jednak rozszerzył je o przedmioty abstrakcyjne oraz zasady bytowe (Dembiński 2016, s. 84).

Czuć i potrafić ten moment ulotny przelać na płótno, pamiętając o tym, co dobre, a równocześnie zostawiając tylko skrawki tego, co złe. Pewne rzeczy pozostaną złe do końca, ale po nich następuje w nas zmartwychwstanie – *resurrection*. Czym zatem ma być moja sztuka, której poświęciłam większość mojego życia? Ma intrygować, otwierać furtkę do moich odczuć, do tego, co piękne i straszne zarazem. Ma wyrażać mnie całą. Wiem, że jestem tylko maleńkim trybikiem, bo jeszcze nigdy tak wielu malarzy nie zajmowało się wyrażaniem emocji przez sztukę, jak ma to miejsce w dzisiejszych czasach – od pop-artu do *performance*, a ostatnio coraz częściej sztuki zaklętej w komputerowych bitach. Już wiem, że moja twórczość mimo wszystko powinna nieść ze sobą światło i być tym, co oglądający wyniosą po wizycie na wystawie moich prac.

W moim malarstwie żywy koloryt, nabierający jasnych refleksów wraz z każdym powstałym dziełem, łączy się coraz wymowniej z ogarniającym niczym

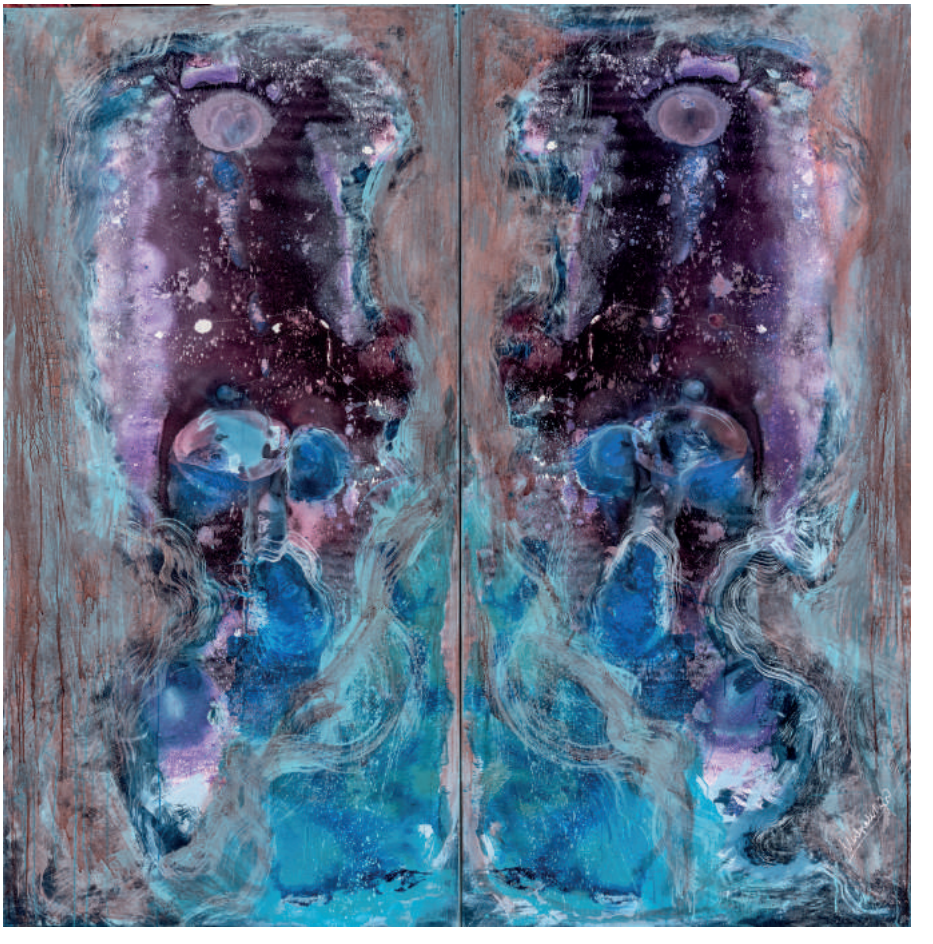

Fot. 2. ANAMNEZJE XI, Katarzyna Kulpa, 2 x 100 x 200 cm, techniki mieszane na płótnie, 2019/23 (fot. Czesław Chwiszczuk)

przenikająca muzyka Wschodu wypełnieniem w postaci znaków tajemnych, czasem znanych tylko mnie samej i dla mnie zrozumiałych, czasem krzyczących swoje historie wszystkim, którzy na nie patrzą.

Artysta nie może istnieć jedynie w obrębie jednego świata i jednego czasu. W koncepcji Arystotelesa oczywiste, intuicyjne ujęcie czasu i pierwotne jego ujęcie postrzega czas jako podzielony na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość (Strzyżyński 2001, s. 373). Chociaż każdy z nich się przenika, to nie możemy zapominać o jego minionej, obecnej i przyszłej powłoce. Niezmiernie rzadko wprawdzie zdarza się nam łączyć owe powłoki, ale i tak zdajemy się być do nich bardzo przywiązani.

Tak malować, aby nie dać się zakleszczyć w pułapce formy, aby móc odkrywać, ale też wykorzystywać na nowo zgromadzony w wyniku systematycznej pracy

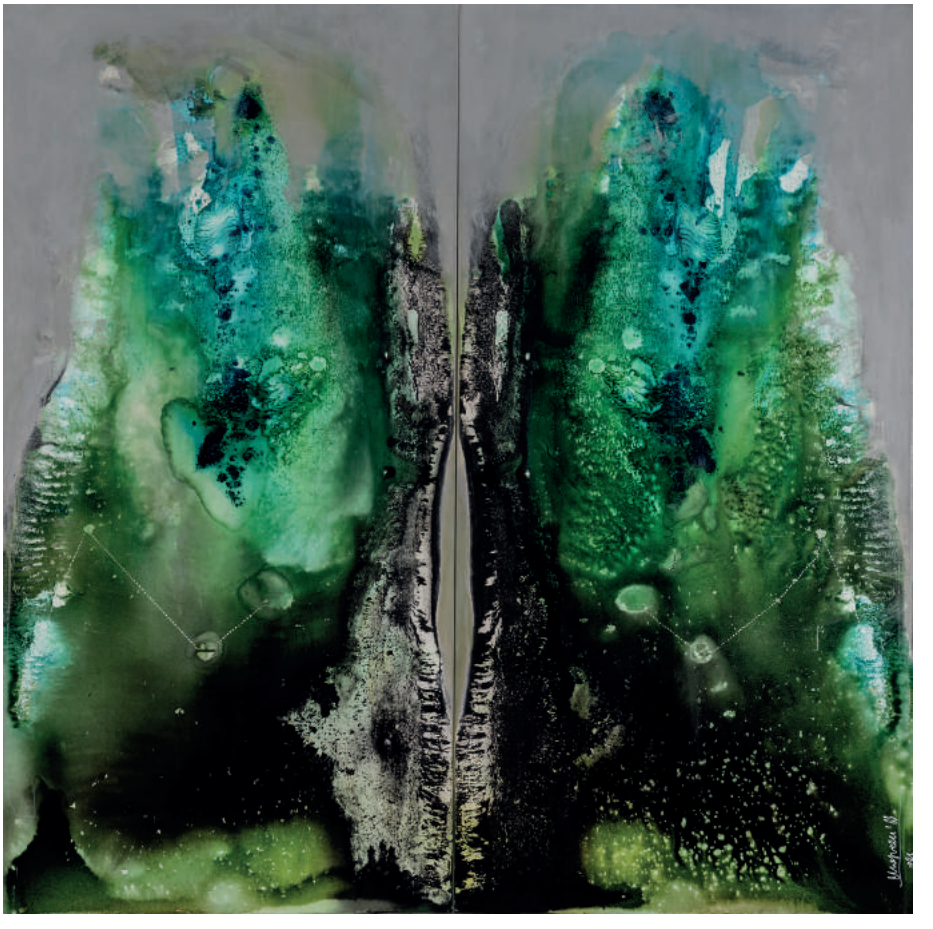

Fot. 3. ANAMNEZJE XX, Katarzyna Kulpa, 2 x 100 x 200 cm, techniki mieszane na płótnie, 2019/23 (fot. Czesław Chwiszczuk)

arsenał środków formalnych. Tylko w wyniku uważnej pracy twórczej takie, a nie inne środki wyrazu stają się nam szczególnie bliskie. Pracując w cyklach kolejny obraz otwiera mnie na nowy sposób interpretacji tych środków, kiedy liczba rozwiązań wydaje się nieskończona, daje mi to napęd do dalszego ich badania. Niektóre z moich obrazów są zmęczone jak moje serce tęsknotą, brakiem zrozumienia, a ja wtedy przemalowuję je po raz nie wiadomo który.

Czasem, żeby do czegoś dojść, częściej, aby coś uleczyć, wpuszczam w nie światło. Niektóre z nich pozostawiam na pastwę losu w ogrodzie, inne wystawiam na działanie chemii, która roztapia im skórę, ukazując poprzednie warstwy, ale już zmiękczone, łagodniejsze. Moje malarstwo to wieczne szukanie odpowiedzi na ciągle pojawiające się pytania, czy pójść dalej, nie wiem, ile kroków do przodu, a ile w tył.

Fot. 4. ANAMNEZJE XV, Katarzyna Kulpa, 2 x 100 x 200 cm, techniki mieszane na płótnie, 2019/23 (fot. Czesław Chwiszczuk)

Obrazy czasem wiedzą lepiej, należą do porządku wyższego rzędu. Te prace powstały dlatego, że namalowałam poprzednie, i po to, abym mogła namalować następne. Chcę, aby dawały nadzieję, abym mogła pójść dalej silniejsza o kolejny obraz. Nieustannie poszukuję harmonii, wyższego porządku, wierząc, że z obrazów przeniesie się ona na moje życie.

Ja nie szukam już ładu – między chaosem a porządkiem jest bardzo płynna różnica, widać ją, zwłaszcza kiedy oglądamy zdjęcia satelitarne burzy piaskowej. Z tych obrazów wyłania się nieprawdopodobna regularność, wydaje się więc, że szukając harmonii, wystarczy zmienić perspektywę. Cierpiąc przez wiedzę o świecie, szukamy wytchnienia, ucieczki w iluzję lepszego świata w sztuce. Wierzę, że to nie są osobne światy. Wierzę, że współistniejąc, mieszają się nieustannie i pomagają nam wzrastać.

BIBLIOGRAFIA

Platon, *Timajos,* 31b.
Dembiński B., *O platońskich ideach*, Zagadnienia Filozoficzne w Nauce, 2016, LX, s. 84.
Strzyżyński P., *Pojęcie czasu w nauce, sztuce i religii*, Sympozjum naukowe zorganizowane przez Oddział Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu i Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza dnia 31 maja 2001 roku, Poznańskie Studia Teologiczne, 2001, T. 11, s. 373.

dr KATARZYNA KULPA

Doktor w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki (rok 2023). Ukończyła malarstwo w pracowni prof. Andrzeja Klimczaka-Dobrzanieckiego i malarstwo architektoniczne w pracowni prof. Wojciecha Kaniowskiego na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu (rok 2008), Akademię Terapii Ekspresywnych i Akademię Arteterapii SensArte w Warszawie. Zajmuje się malarstwem, najchętniej wielkoformatowym, sztuką akcji. W kręgu jej zainteresowań jest również *performance*. Nauczycielka akademicka, arteterapeutka, wolontariuszka w Schronisku dla Bezdomnych Kobiet im. św. Brata Alberta we Wrocławiu.

RADOSŁAW KYCIA
PKP Intercity SA Zakład Zachodni
e-mail: radoslaw.kycia@intercity.pl

28

KSZTAŁCENIE DUALNE – WYMÓG CZASU, CZYLI DOBRE PRAKTYKI Z PKP INTERCITY SA

Rozwój transportu kolejowego, odbywający się na skutek rozwoju zaawansowanych technologii, będzie możliwy tylko dzięki wyspecjalizowanym, odważnym pracownikom, gotowym realizować nowe, coraz trudniejsze zadania. Doświadczenie zawodowe, wiedza techniczna, predyspozycje i kompetencje w obsłudze klienta determinują działania firm przewozowych w pozyskiwaniu kandydatów do pracy w zawodzie. Stanowi to główną przeszkodę dla osób młodych poszukujących pierwszej pracy. Wielu z nich wpada bowiem w błędne koło: młodzi nie mogą znaleźć pierwszej pracy, ponieważ nie mają żadnego doświadczenia zawodowego (*Światowe tendencje…* 2013). Współpraca nauki z biznesem w rozwoju potrzebnych kompetencji oraz praktycznego doświadczenia staje się kluczowym instrumentem ułatwiającym młodym przejście od edukacji do zatrudnienia. Kształcenie dualne, inaczej zamienne, to w skrócie połączenie teorii z praktyką, czyli możliwość zmierzenia się studenta z realnymi zadaniami, jakie codziennie podejmowane są przez pracowników na stanowiskach w zakładzie. Uczestniczenie w tym procesie pozwala zoptymalizować i przyspieszyć osiąganie odpowiedniego przygotowania zawodowego, tym bardziej że w dobie dynamicznych zmian, intensywnego rozwoju technologicznego są to kluczowe determinanty związane z innowacyjnością działań przedsiębiorstw, w tym także przewozowych (Sztern 2013).

PKP Intercity SA wraz z Akademią Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa współtworzy własną przyszłą kadrę. Organizowane od kilku lat studia dualne pozwalają studentom uczelni na zdobycie praktycznej wiedzy od specjalisty

zatrudnionego w firmie. Projekt bezpośrednio wpływa na działania strategiczne w obszarze związanym ze społeczną odpowiedzialnością biznesu oraz z minimalizacją ryzyka wynikającego ze struktury demograficznej zawodów kolejowych. Wybór, a także dostosowanie indywidualnego planu i programu studiów dla każdego studenta stanowi przedmiot współpracy uczelni i przedsiębiorstwa. Możliwość dostosowania efektów kształcenia pod kątem wiedzy, umiejętności oraz kompetencji do struktury działalności przedsiębiorstwa przewozowego pozwala na praktyczne kształcenie i daje studentom nowe możliwości. Dla PKP Intercity SA stwarza zaś niepowtarzalną okazję do kształtowania wiedzy zawodowej przyszłego pracownika. Optymalne połączenie teorii i praktyki w studiowaniu daje ewentualnemu przyszłemu zatrudnionemu sposobność do poznania przedsiębiorstwa oraz panujących w nim relacji, rozwinięcia kompetencji miękkich, aklimatyzacji i stania się częścią zespołu. Studia dualne w PKP Intercity SA trwają cztery semestry, co pozwala pracodawcy na obserwację studenta: sposobu, w jaki się zachowuje, jak szybko opanowuje nową wiedzę, ocenę, czy jest rzetelny i zaangażowany. Przekłada się to na skuteczność procesu rekrutacyjnego, jak już wspomniano – na wcześniejsze poznanie pracownika, a w szczególności na jego efektywne wdrażanie przez skracanie czasu na szkolenia i przystosowania do nowego stanowiska. Studia dualne stają się dla PKP Intercity SA swoistym szyciem nowego pracownika na miarę potrzeb spółki.

Wielomiliardowe inwestycje w tabor, infrastrukturę oraz rozwiązania informatyczne wymagają wyspecjalizowanej kadry, dlatego też wymiana wiedzy i doświadczenia ze środowiskiem naukowym staje się niezbędnym działaniem nowoczesnej firmy. Ponad 40% pracowników sektora kolejowego ukończyło 50 lat, a tylko 12-13% ma poniżej 30 lat. Realne jest w związku z tym zagrożenie wystąpienia problemu luki pokoleniowej (*Europejski Rok Kolei* 2024).

Specyfika działalności firm w branży kolejowej wymaga kształcenia nie tylko ogólnego, ale w szczególności specjalistycznego. Zaniechanie w latach 90. ubiegłego wieku branżowego kształcenia odcięło branżę kolejową od stabilnego dopływu kadr. Uprawnienia zawodowe i specjalistyczne szkolenia konieczne na stanowiskach kolejowych wymagają czasochłonnych przygotowywań nowo zatrudnionych. Dynamicznie rozwijająca się branża transportu kolejowego wymusiła na przewoźnikach poszukiwanie wykwalifikowanego personelu. Specyfiką transportu kolejowego jest to, że branża podlega określonym przepisom i ustawom. Pracownicy muszą spełniać wymagania związane z zagwarantowaniem bezpieczeństwa ruchu pociągów, co wymaga większych nakładów na wyszkolenie personelu. Przykładowo wyszkolenie maszynisty pociągu zajmuje 16 miesięcy – w tym okresie pracodawca nie osiąga pełnych korzyści z zatrudnionego pracownika. Likwidacja szkół o profilu kolejowym, które były swoistym rezerwuarem świetnie przygotowanych kadr, przyczyniła się także do przerwania naturalnej wymiany pokoleniowej. Tylko w PKP Intercity corocznie na emeryturę odchodzi ponad 130 osób, a nie jest to tylko jedyny pra-

codawca kolejowy. Tę lukę pracodawcy starają się zapełnić, organizując szkolenia we własnym zakresie. Rekrutacja i kursy przygotowawcze do egzaminów są jednak dużym kosztem dla firmy. Okres szkolenia zintensyfikowany na jednym stanowisku pracy dla kandydata nie pozwala na pełne poznanie specyfiki firmy, co może powodować niedostosowanie się nowego pracownika do warunków pracy. Przyjęcie do pracy kandydata, który w procesie kształcenia miał styczność z filozofią działalności firmy, chociażby przez uczestnictwo w procesie kształcenia dualnego, powoduje, że pracodawca i kandydat w mniejszym stopniu są narażeni na niepowodzenie.

Program kształcenia dualnego organizowanego wspólnie przez PKP Intercity SA i Akademię Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu obejmuje wykłady i symulacje zajęć na danym stanowisku. Student poznaje treści programowe zawarte w kartach przedmiotu, dostosowane do działalności przedsiębiorstwa. Zajęcia odbywają się w prawie wszystkich działach Zakładu Zachodniego PKP Intercity SA w sekcjach odpowiadających za realizację czynności przewozowych. Tu należy wymienić sekcje utrzymaniowe, w których student może zaznajomić się z praktycznymi aspektami przygotowania pociągu do drogi, z systemem MMS (*Maintenance Management System*) (*Zarządzanie utrzymaniem* 2024), który obejmuje zestaw procedur i instrukcji, ukierunkowanych na minimalizację ryzyka związanego z utrzymaniem pojazdu kolejowego, a w efekcie na zapewnienie, że utrzymywane pojazdy będą w stanie poruszać się po sieci kolejowej w bezpieczny sposób. Na zajęciach można ponadto poznać zasady utrzymania pojazdów i maszyn zawarte w dokumentach techniczno-ruchowych (DTR), a także dokumentacji systemu utrzymania (DSU), które dla przedsiębiorstwa przewozowego, posiadającego duży park pojazdów, musi być przedmiotem szczególnego zainteresowania. Nie tylko utrzymanie pojazdów i maszyn, lecz także analizy i planowanie, m.in. analiza przyczyn opóźnień i punktualności, planowanie rozkładów jazdy, planowanie dostępności taboru do założonych celów, w których uczestniczy student, stają się swoistym poligonem sprawdzającym nabytą na zajęciach wiedzę teoretyczną. Takie rozwiązanie może się przyczynić do wniesienia innej propozycji rozwiązania danego problemu.

W przewozie osób ważna jest obsługa pasażera, która wiąże się z dystrybucją usług. Przedsiębiorstwo oferuje studentowi nabycie praktycznych umiejętności bezpośredniej obsługi klienta, umożliwia poznanie charakterystyki przewozów krajowych i międzynarodowych, zapoznanie się z prawami i obowiązkami pasażerów, w szczególności regulowanych przez rozporządzenia WE i krajowych przepisów. Ważnym aspektem studiów dualnych jest zapoznanie się studentów ze standardami obsługi klienta, co w praktyczny sposób przekłada się na nabycie niełatwych do opanowania kompetencji miękkich związanych z bezpośrednią obsługą pasażera.

Spółka PKP Intercity SA chce być preferowanym przez klientów, efektywnie funkcjonującym, ekologicznym przewoźnikiem dalekobieżnym dominującym

na rynku w Polsce, a także dąży do zapewnienia klientom bezpiecznej, komfortowej i punktualnej podróży (*PKP Intercity*… 2024). Aby spełnić cel utrzymania wysokiej pozycji na rynku kolejowych przewozów pasażerskich i wysokich wymagań jakościowych, musi dążyć do wprowadzenia nowoczesnych rozwiązań organizacyjnych, technicznych i technologicznych. Opracowywanie systemów kształcenia dualnego w szkolnictwie ponadpodstawowym i wyższym staje się, obok działalności typowo przewozowej, czynnikiem, który należy wspierać i wdrażać jako jedną z koncepcji zarządzania związaną ze społeczną odpowiedzialnością biznesu.

BIBLIOGRAFIA

Europejski Rok Kolei, https://utk.gov.pl/pl/europejski-rok-kolei (dostęp: 11.02.2024).

PKP Intercity Kolej Dużych Inwestycji – Strategia rozwoju do 2030 roku, https://www.intercity.pl/pl/site/o-nas/o-firmie/pkp-intercity-kolej-duzych-inwestycji-strategia-rozwoju-do-2030-roku/ (dostęp: 12.01.2024).

Światowe tendencje w zatrudnieniu ludzi młodych w 2013 r. Zagrożone pokolenie, Międzynarodowa Organizacja Pracy, 2013.

Sztern Ł., *Współpraca nauki i biznesu*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa 2013.

Zarządzanie utrzymaniem, https://utk.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-systemy/zarzadzanie-utrzymaniem/11021,System-zarzadzania-utrzymaniem.html (dostęp: 12.02.2024).

mgr inż. RADOSŁAW KYCIA

Ekspert ds. szkolnictwa w Zakładzie Zachodnim PKP Intercity SA, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu (obecnie Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa), studiów podyplomowych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, uczestnik programu Executive MBA GFKM realizowanego we współpracy z Uniwersytetem Gdańskim oraz walidowanego przez Institut d'Administration des Enterprises Aix–Marseille. Na co dzień zajmuje się wdrażaniem kształcenia dualnego na terenie Zakładu Zachodniego spółki PKP Intercity SA, prowadzeniem wykładów i ćwiczeń z zakresu tematów objętych nauczaniem dualnym, analizą rynku szkół średnich oraz wyższych pod kątem zbieżności ich profili z potrzebami kadrowymi spółki. Jest współautorem publikacji pt. „Koncepcja strategii przedsiębiorstwa PKP Intercity SA w dobie kryzysu pandemicznego" (Wydawnictwo Cywilizacja i Polityka, Toruń 2022).

JAVIER LORENZO-RODRIGUEZ
Universidad Carlos III de Madrid
e-mail: jlorenzo@polsoc.uc3m.es

EMBRACING THE FUTURE: EXPLORING THE IMPLICATIONS OF ARTIFICIAL INTELLIGENCE ON EDUCATIONAL ACTIVITIES

The title of this text was provided by Artificial Intelligence, specifically by the ChatGPT platform, when given the command: [write a short essay about Education, Science, Development, and Artificial Intelligence]. Additionally, the outcome, along with the title, yielded a table of contents comprising seven points containing key aspects such as:

1. Introduction
    1. Overview of AI and its rapid integration into various sectors
    2. Importance of examining the impact of AI on education
    3. Thesis statement outlining the focus of the essay
2. Enhancing Learning Outcomes Through AI
    1. Adaptive learning platforms tailored to individual student needs
    2. Personalized recommendations and feedback mechanisms
    3. AI-powered tutoring systems augmenting classroom instruction
    4. Case studies and examples demonstrating the effectiveness of AI in improving learning outcomes
3. Reshaping Teaching Methodologies
    1. AI-driven content creation and curriculum design
    2. Virtual classrooms and immersive learning experiences
    3. Collaborative tools and platforms facilitating teacher-student interaction
    4. The role of AI in automating administrative tasks to free up educators' time for more personalized instruction
4. Addressing Challenges in Personalized Education

   1. Leveraging big data and predictive analytics for student assessment
   2. Identifying and addressing learning gaps in real-time
   3. Ethical considerations surrounding data privacy and algorithmic bias
   4. Strategies for ensuring inclusivity and equity in AI-driven education systems
5. Ethical Considerations and Potential Pitfalls
   1. The risk of overreliance on AI leading to passive learning
   2. Safeguarding against algorithmic discrimination and reinforcing stereotypes
   3. Promoting digital literacy and critical thinking skills to navigate an AI-driven world
   4. The importance of transparent and accountable AI systems in education
6. Conclusion
   1. Recap of key points discussed in the essay
   2. Emphasizing the transformative potential of AI in education
   3. Call to action for responsible implementation and continued research in AI-driven educational technologies
   4. Envisioning a future where AI empowers educators and learners alike to achieve their full potential
7. References

Below, I requested a couple of paragraphs for each heading, including examples and academic citations written in formal academic text. Instead, I received approximately 15 pages of... generalities, introductions, vague definitions of concepts, incorrect or nonexistent references, and some very generic and simplistic examples. Besides remaining on the mere surface, each paragraph's content was clearly positive and enthusiastic. It needed more criticism beyond some generic recommendations regarding the ethical aspects that this tool could present when conducting academic work. That is, the assistance of artificial Intelligence in elaborating academic texts, essays, and profound reflections was reduced to a suggestive title, an attractive index of topics, and a lot of "white noise".

In recent months, numerous debates have emerged within the academic community regarding using Artificial Intelligence in academic settings, encompassing teaching and research. During this time, I have been invited to and participated in reflection and study committees concerning integrating these new tools into educational environments. I have attended courses and webinars on the potentialities of these new resources for pedagogical and research purposes. I have already been requested to include limitations on using these tools in developing teaching materials and assignments in the courses I teach. Research journals are also implementing clauses to explicitly indicate which contents of articles have been generated through these tools, including ethical solid restrictions for the publication of articles employing these resources.

The debate, therefore, is open, and as usual, we find two opposing positions. Some cyber-pessimists perceive a threat in any technological innovation, forecasting a dark future for creativity and originality, attempting to constrain the sea with threats, regulations, mechanisms of presence, or stern admonitions about the quality of education we are providing to our students, reduction in creativity, loss of critical thinking, lack of originality, culture of effort, loss of reading habit, among others. Many of the limitations to the threats posed by using these resources recall incorporating computers in classrooms, the use of the internet, or social networks in educational environments.

On the other side of the table are the cyber-optimists or techno-chauvinists (Broussard 2019): those who embrace every technological innovation without question, understanding them as the solution to any situation. They argue that it promotes more incredible speed in the learning process, increasing student satisfaction and involvement in the entire process, helps to monitor and evaluate student progress for teachers continuously, contributes to understanding research processes in an applied manner, removes spatial-temporal learning barriers, allows for greater personalization of learning, and adaptation to individual student rhythms, as well as fuels the construction of more refined algorithms and patterns in specific fields.

As in other historical moments when technological innovation has emerged or, as in this case, an evolution of technology already known (artificial Intelligence has been with us for over 30 years), the moments of adoption in environments such as scientific or educational pose serious doubts. What is beyond doubt is that it has come to stay, and therefore, we must adapt its use without renouncing it (Negroponte 1995). The technologies that have led us to the fourth industrial revolution are instruments at the service of man, the educator, the researcher, and science in the case at hand. Therefore, we must orient their use for our maximum benefit (Castells 1997).

Following the example of this essay and the content feedback that Artificial Intelligence has given me, combined with a cursory review of existing literature on this topic, has led me to a reflection that, synthetically, would be summarized in the following aspects of what Artificial Intelligence DOES and DOES NOT produce in the educational field. It is not intended to be exhaustive nor completely accurate, as I could have refined the instructions to AI much more to fine-tune its results. It has been an exercise in role-playing; that is, I wanted to put myself in the shoes of a student tackling a task in a Social Sciences degree class, tasked with writing an essay on a topic they are unfamiliar with.

What Artificial Intelligence DOES NOT produce:

It does not provide a precise research question, which does not contribute to originality or creativity. It relies on the user's knowledge to formulate the question and input the search parameters. Therefore, theoretical knowledge, the ability to formulate research questions, and the need to read or conduct

targeted information searches remain intact in the hands of the student and, ultimately, the teachers who guide them in that learning process.

It does not provide the problem statement: Once again, the student/researcher must indicate in their instructions the dilemma they want to address and the theoretical framework they want to start from, or at least consider the different angles of the study. Otherwise, it incurs what some authors call biases in the results obtained (Perrota et al. 2022). Therefore, the contribution of educational systems, the role of the teacher, and the construction of scientific knowledge through the channels we know today remain essential for this theoretical discussion to take place and for students to be able to ask questions and pose real-world problems with a scientific basis appropriate to their field of interest.

Development of the approach and theoretical discussion (use of approaches and methodologies): Similarly, scientific approaches and discussions are only articulated automatically with explicit instructions. Moreover, if they do, they return biased, favourable, or neutral results. In contrast, theoretical discussion is quite the opposite. That is, empirical results, opposing normative approaches, and case studies that address specific characteristics in areas or regions, along with so many other implications. Artificial Intelligence does not provide this comparative perspective and the construction of a critical discussion of the literature. Therefore, it remains essential to provide through teaching and guided discussion by teachers and researchers and share with their fellow students in classrooms.

Errors in evidence and bibliographic references: Finally, and at least for now, in response to requests for examples, case studies, or bibliographic references, the algorithms of artificial intelligence engines are not capable of distinguishing good from poor publications, references of high quality, or simply more suitable for the interests and objectives of the study to be developed. Not to mention false references or those constructed through search engine algorithms, which are relatively easy to manipulate. Therefore, the knowledge and management of quality bibliographic sources oriented towards the object of study remain in the hands of the researcher and, consequently, the ensemble of teachers who guide and nourish the student throughout the degree.

Although it has yet to be the subject of this text, based on other experiences and attending to what the literature indicates, there is a disconnect between the theoretical approach and the empirical part of the refutation of hypotheses or the achievement of objectives. When carried out in a "disconnected" manner from each other, the provision of information and data leads to biases in the provision of empirical evidence, does not distinguish between different research models, and, in the case of more quantitative studies, does not achieve methodological coherence when operationalizing theoretical approaches into reliable and valid indicators and variables for the research object.

Ultimately, the role of the researcher and, consequently, the trainer of those researchers remain fundamental in developing research activity and, ultimately, in advancing scientific knowledge in our areas.

What Artificial Intelligence **DOES** offer:

A general view of the object of analysis: Of course, it provides a general, more or less accurate and exhaustive response (depending on the user's instructions' precision) about the study object. A general approach that allows for reflection, investigation, and beginning to work on it contributes to structuring work when we address it for the first time. This streamlines the work of both students and teachers in organizing tasks, distributing time, and planning exercises to be carried out during a course.

Responds to specific problems/instructions: The problems or phenomena to be studied in Social Sciences are undoubtedly complex and multi-causal. Sometimes, covering the same phenomenon's explanatory factors can be exhaustive and incredibly complex when delimiting the object of study or analysis in limited teaching times. Especially in disciplines like comparative analysis or those that use empirical methodologies, and above all, those that use quantitative techniques, sometimes conducting a research project in a limited time seems unfeasible.

The possibility of using resources to complete, summarize, and streamline these "complementary" tasks to the focus of the subject or object of study not only speeds up pedagogical processes but also favorably complements them.

In this regard, as numerous authors have pointed out regarding the use of artificial Intelligence, it has excelled in higher education environments, especially in more technical or engineering disciplines (Chen 2020), by allowing the acceleration of specific learning processes, as well as the use of this resource to expedite the generation of algorithms, programming designs, and the development of predictive models.

Extract information and validate hypotheses: In the case of applied methodology studies, which require the use of statistical software or those computational techniques that require programming knowledge in languages such as R, Python, or SQL for Social Sciences degree students who are approaching these languages for the first time and are nothing more than complementary tools for the analysis of the objects of study in theoretical courses, having resources like Artificial Intelligence that, through precise instructions, can mitigate the steep learning curve that these types of tasks represent for these students.

Ultimately, like all technological advances, the incorporation of artificial Intelligence into the development of science in higher education spaces requires a measured and balanced debate, specifying adequately the advantages and disadvantages, the implications in terms of costs, the quality of teaching and research, as well as its contribution to working conditions and the development

of scientific knowledge, without undermining freedom of thought, expression, or research and developing critical thinking and knowledge, which is ultimately what has created artificial Intelligence itself and all advances in our societies.

BIBLIOGRAPHY

Bittencourt I.I., Chalco G., Santos J. et al., *Positive Artificial Intelligence in education (P-AIED): A roadmap*, Int J Artif Intell Educ, 2023, https://doi.org/10.1007/s40593-023-00357.

Broussard M. *Artificial unintelligence: How computers misunderstand the world*, MIT Press, London 2019.

Castells M., La *era de la informaci*ón. *Vol. I*, La Sociedad ed., Alianza editorial, 1997.

Chen L., Chen P., Lin Z., *Artificial Intelligence in education: A review*, IEEE Access, 2020, vol. 8, pp. 75264-75278, doi: 10.1109/ACCESS.2020.2988510.

Ivanov S., *The dark side of artificial intelligence in higher education*, The Service Industries Journal, 2023, 43, 15-16, 1055-1082, DOI: 10.1080/02642069.2023.2258799.

Negroponte N., *Being digital*, Alfred A. Knopf, 1995.

OpenAI, ChatGPT (3.5), *Large language model*, 2024, https://chat.openai.com.

Ouyang F., Zheng L., Jiao P., *Artificial intelligence in online higher education: A systematic review of empirical research from 2011 to 202*0, Educ Inf Technol., 2022, 27, 7893-7925, https://doi.org/10.1007/s10639-022-10925-9.

Perrotta C., Selwyn N., Ewin C., *Artificial intelligence and the affective labour of understanding: The intimate moderation of a language model*, New Media & Society, 2022, https://doi.org/10.1177/14614448221075296.

Timms M.J., *Letting Artificial Intelligence in education out of the box: Educational cobots and smart classrooms*, Int J Artif Intell Educ, 2016, 26, 701-712, https://doi.org/10.1007/s40593-016-0095.

Williamson B., *The social life of AI in education*, Int J Artif Intell Educ, 2024, 34, 97-104, https://doi.org/10.1007/s40593-023-00342-5.

Zawacki-Richter O., Marín V.I., Bond M. et al., *Systematic review of research on artificial intelligence applications in higher education – where are the educators?*, Int J Educ Technol High Educ, 2019, 16, 39, https://doi.org/10.1186/s41239-019-0171-0.

PhD JAVIER LORENZO RODRIGUEZ

Is a Visiting Professor of Political Science in the Department of Social Sciences at the Universidad Carlos III de Madrid. European PhD and Master in Information Society and New Technologies. He has been Visiting Researcher at the Social Media and Political Participation Lab in New York University and visiting professor at Binghamton University (SUNY) and Romá III University. His main line of research focuses on online political behaviour, applying computational methods. The results of his research have been published in high-impact journals such as "European Union Politics, Southern European Society and Politics", "Revista Española de Investigación Social", and publishers such as Routledge, Thompson Reuters, Peter Lang and Tirant lo Blanc, among others. He is currently the Principal Investigator of the project "Cybersecurity threads to governance

in the digital sphere: An approach from Social Sciences", funded by the Spanish Institute of Cybersecurity and EU Next Gen, a researcher at the project: "Moral disagreements in the digital sphere", funded by BBVA foundation. Principal Investigator in the project: "A gender perspective on Social Media: A window opportunity or a ceiling glass?" funded by the National Research Agency.

dr JAVIER LORENZO RODRIGUEZ

Profesor wizytujący nauk politycznych na Wydziale Nauk Społecznych w Universidad Carlos III de Madrid. Ma europejski tytuł doktora oraz magistra w dziedzinie społeczeństwo informacyjne i nowe technologie. Był wizytującym badaczem w Social Media and Political Participation Lab w Nowym Jorku oraz w Binghamton University (SUNY), a także na Università degli studi Roma Tre. Jego główne zainteresowania naukowe obejmują zachowania polityczne online z zastosowaniem metod obliczeniowych. Wyniki jego badań opublikowano w bardzo wpływowych czasopismach naukowych, takich jak: „European Union Politics, Southern European Society and Politics", „Revista Española de Investigación Social", oraz w znaczących wydawnictwach, m.in.: Routledge, Thompson Reuters, Peter Lang i Tiant lo Blanc. Obecnie sprawuje funkcję kierownika projektu „Cybersecurity threads to governance in the digital sphere: An approach from Social Sciences" sponsorowanego przez Instytut Cyberbezpieczeństwa (Instituto Nacional de Ciberseguridad) oraz ze środków Next Generation EU. Jest badaczem w projekcie „Moral disagreements in the digital sphere" finansowanym przez fundację BBVA, a także kierownikiem w projekcie „A gender perspective on Social Media: A window opportunity or a ceiling glass?" finansowanym przez Narodową Agencję Badawczą (Consejo Superior de Investigaciones Científicas).

KAZIMIERA MARZEC

Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: kmarzec@ans.edu.pl

NOWE INSTYTUCJE KODEKSU POSTEPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO UPRASZCZAJĄCE I PRZYŚPIESZAJĄCE ZAŁATWIANIE SPRAW OBYWATELI

30

Przełomowym aktem prawnym, który zapoczątkował proces ułatwienia, komunikacji organu administracji publicznej ze stronami postępowania, stała się Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. nr 64, poz. 565 ze zm.). Umożliwiła ona obywatelom składanie podań i wymianę korespondencji drogą elektroniczną. Niewątpliwie przyczyniła się do uproszczenia, przyśpieszenia, a także wzmocnienia realizacji zasady szybkości postępowania podczas załatwiania spraw obywateli. Kolejna nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego (Ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego i niektórych innych ustaw, Dz. U., poz. 935) wprowadziła szereg istotnych, głębokich zmian w procedurze administracyjnej, których celem, zgodnie z uzasadnieniem do ustawy, jest usprawnienie i przyśpieszenie podczas załatwiania spraw obywateli, stworzenie ram dla bardziej partnerskich relacji między obywatelami i administracją oraz zapewnienie adekwatności kar administracyjnych do naruszenia prawa.

Do najważniejszych rozwiązań ustawowych z roku 2017 należą m.in. ponaglenie, które umożliwia obywatelowi zaskarżenie organu na jego bezczynność lub przewlekłość działania; wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy; żądanie wydania przez organ II instancji decyzji rozstrzygającej sprawę zamiast tzw. decyzji kasatoryjnej; zrzeczenie się odwołania oraz milczące załatwienie sprawy. Na szczególną uwagę zasługuje wprowadzenie przepisami nowego, 14 rozdziału k.p.a. postępowania uproszczonego, pozwalającego na istotne ograni-

czanie formalizmu w załatwianiu prostych spraw obywateli. Jednak dopiero po pięciu latach Ustawa z dnia 7 października 2022 r. o zmianie niektórych ustaw w celu uproszczenia procedur administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorstw (Dz. U., poz. 2185) umożliwiła realizację założeń zmian przepisów w tym zakresie, wprowadzonych w 2017 r. Ustawodawca uwarunkował stosowanie postępowania uproszczonego, podobnie jak milczącego załatwienia sprawy, od istnienia przepisów szczególnych odnoszących się do tych rozwiązań, ponieważ jak wiadomo, tylko wyraźna podstawa w przepisach prawa materialnego upoważnia organ do załatwienia sprawy w uproszonej procedurze. Szczegółowe przedstawienie tej instytucji wykracza jednak poza ramy opracowania, dlatego należałoby zawęzić przedmiot analizy do bardzo uproszczonego przeglądu regulacji k.p.a. oraz jedynie zasygnalizowania rozwiązań wynikających z rozwoju nowych technologii, zwłaszcza informatycznych.

Mając na uwadze charakter, cechy i standardy, według których powinna działać administracja publiczna, można stwierdzić, że nie może ona pozostawać obok dokonującego się postępu technologicznego, który przecież łączy się z uproszczeniem, ułatwieniem, efektywnością i szybkością jej działania. Wykorzystywanie narzędzi rozwijającej się technologii w procesie elektronizacji administracji do postępowania uproszczonego ma duży potencjał do usprawnienia postępowania, stanowi element gwarantujący przyśpieszenie toku postępowania (Piątek 2020).

Celem podstawowym funkcjonowania elektronicznej administracji jest poprawa sytuacji obywatela w stosunkach z administracją publiczną oraz korzyści dla samego jej funkcjonowania. E-administracja ma oznaczać usprawnienie i przyśpieszenie działań, obniżenie kosztów funkcjonowania oraz zwiększenie przejrzystości podejmowanych działań (Fajgielski 2006; Kędziora 2015). Podkreśla się również jej antykorupcyjne znaczenie, standaryzację procedur i automatyzację czynności (Piątek 2020).

Szybkie załatwianie spraw stanowi jedno z podstawowych oczekiwań wobec nowoczesnej administracji, a wprowadzone zmiany pozwalają obywatelowi szybciej uzyskać ostateczną decyzję organu administracyjnego.

Szybkość i prostota postępowania administracyjnego, określona w zasadzie ogólnej art. 12 k.p.a., są ze sobą ściśle związane. Wynika z niej, wyrażony bezpośrednio przez ustawodawcę, obowiązek szybkiego i jednocześnie wnikliwego działania organu w sprawie, a także działania zgodnego z ekonomiką procesową. Organ powinien korzystać z możliwie najprostszych środków prowadzących do załatwienia sprawy. Należy jednak pamiętać, że stosowanie uproszczeń nie powinno pozostawać w sprzeczności z zasadą praworządności działania administracji publicznej oraz dążeniem do prawdy. Zasada szybkości nie może być realizowana z pomijaniem innych wartości postępowania administracyjnego i być uznawana za wartość bezwzględną i nadrzędną (Jaśkowska 2018).

Wracając do regulacji prawnych dotyczących uproszczeń – zgodnie z brzmieniem art. 163 b-163 g k.p.a., po pierwsze, stosowanie tego trybu dotyczy interesu prawnego lub obowiązku tylko jednej osoby występującej w postępowaniu. Dokonując analizy kolejnych przepisów, podanie z treścią żądania może być wniesione do organu w tradycyjnej formie lub z wykorzystaniem urzędowego formularza papierowego, dostępnego w siedzibie lub na stronie www urzędu. Obywatel może też wykorzystać urzędowy formularz interaktywny, np. na platformie ePUAP. Należy jednak pamiętać, że wtedy wszystkie żądania strony muszą być zgłoszone do organu administracji w pierwszym piśmie, łącznie ze wskazaniem wszystkich znaczących okoliczności i wszystkimi posiadanymi dowodami na ich potwierdzenie. Każde powołanie się na nowe okoliczności w toku postępowania, mające istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego, może powodować jego przedłużenie, w przypadku gdy organ weźmie je pod uwagę, postępowanie będzie prowadzone w zwykłym trybie.

Jeżeli przepis szczególny wyraźnie nie wyłączy stosowania wspomnianej wcześniej instytucji milczącego załatwienia sprawy, może ona również być stosowana w postępowaniu uproszczonym, a brak decyzji organu w przewidzianym w przepisach terminie jest równoczesny z uwzględnieniem żądania strony w całości. Procedura postępowania uproszczonego jest stosowana także do postępowania dowodowego. Podczas jego prowadzenia organ odnosi się tylko do dowodów wskazanych w podaniu przez stronę oraz tych możliwych do ustalenia przez organ. Uzasadnienie decyzji natomiast obejmuje tylko te fakty, które organ uznał za udowodnione, oraz wskazuje przepisy będące podstawą wydania decyzji. Uregulowana została również kwestia zaskarżania postanowień wydanych w postępowaniu uproszczonym.

Kolejnym etapem procesu elektronizacji administracji publiczne jest wdrażanie sztucznej inteligencji. Zastosowanie takich rozwiązań pozwala lepiej zrozumieć rzeczywistość, wspierać procesy decyzyjne, wpływać na zwiększenie efektywności, uproszczenia, przyśpieszenia i jakości świadczonych usług podczas załatwiania spraw obywateli. Ogromna ilość danych, którymi dysponuje administracja, sprawia, że potencjał wykorzystania AI sukcesywnie rośnie. To nie „pieśń przyszłości" – AI jest już bowiem wykorzystywana w wielu obszarach jej funkcjonowania administracji, m.in. w powtarzających się procesach automatycznej weryfikacji podań składanych w formie elektronicznej, przez przygotowany do tego program, natomiast w kwestiach bardziej złożonych człowiek jest nadal niezastępowalny (na razie?), np. przy weryfikacji dotyczącej poprawności tak wygenerowanej decyzji (Krynicka 2013; Dąbrowska 2009; Redlińska 2016).

Wspomniane regulacje odgrywają znaczącą rolę w naszym życiu osobistym, społecznym, zawodowym, ale także wywierają wpływ na prawo, w tym na administracyjne prawo procesowe. Obecne rozwiązania i dalszy ich rozwój zmierzają do przełamywania barier, wprowadzania do obrotu prawnego nowych instytucji oraz modyfikowania już istniejących, które pozwalają na

efektywne wykorzystywanie nowych technologii w celu usprawnienia i unowocześnienia postępowania administracyjnego (Piątek 2020). Przedstawione w dużym uproszczeniu rozwiązania należałoby oceniać pozytywnie, niemniej jednak wśród części przedstawicieli doktryny niektóre z nich budzą wątpliwości, ponieważ prowadzą do ograniczenia uprawnień procesowych obywatela. Chodzi m.in. o postępowanie wyjaśniające zasadę prawdy obiektywnej czy zasadę oficjalności (Jaśkowska 2019; Kotulska 2018; Gołaszewski 2019). Te rozważania wymagają jednak odrębnego opracowania.

BIBLIOGRAFIA

Dąbrowska A., Janoś-Kresło M., Wódkowski A., *E-usługi a społeczeństwo informacyjne,* Difin, Warszawa 2009.

Fajgielski P., *Podstawy prawne informatyzacji administracji publicznej*, [w:] T. Guz, M. Kuć (red.), *Księga jubileuszowa z okazji 70 urodzin prof. Jana Świtki,* KUL, Lublin 2006, s. 392.

Gołaszewski P., [w:] R. Hauser, M. Wierzbowski (red.), *Komentarz. KPA*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 1207.

Jaśkowska M., *KPA. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 912-913.

Jaśkowska M., *Postępowanie uproszczone w postępowaniu administracyjnym i w prawie o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*, Zeszyty Naukowe *Sądownictwa Administracyjnego,* 2018, s.10.

Kotulska M., *Zasada szybkości i prostoty postępowania*, [w:] J.P. Tarno, W. Piątek (red.), *System Prawa Administracyjnego Procesowego,* t. 2, *Zasady ogólne postępowania administracyjnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018.

Kędziora R., *Ogólne postępowanie administracyjne*, C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 127

Krynicka H., *Rozwój e-usług publicznych w Polsce*, Prace Instytutu Prawa i Administracji, 2013.

Piątek W., *Uproszczenia w postępowaniu administracyjnym z perspektywy 60-lecia k.p.a.*, https://doi.org/10.26881/gsp.2020.2.07.

Redlińska R., Rogowska B., *Rozwój e-administracji w Polsce*, Ekonomiczne Problemy Usług, 2016, nr 123.

Ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego i niektórych ustaw, Dz. U. z 2017 r., poz. 935.

Ustawa z dnia 7 października 2022 r. o zmianie niektórych ustaw w celu uproszczenia procedur administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorstw, Dz. U., poz. 2185.

mgr KAZIMIERA MARZEC

W Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa prowadzi zajęcia z materialnego i procesowego prawa administracyjnego. Ma długoletnie doświadczenie w pracy w administracji publicznej i w jednostkach samorządu terytorialnego. Ukończyła studia doktoranckie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, a także studia podyplomowe pn. Samorząd terytorialny i gospodarka lokalna na Uniwersytecie Wrocławskim.

JOANNA MATUSIAK

RONAL Polska
e-mail: joanna.matusiak@ronalgroup.com

ROLA KOBIET W PRZEMYŚLE – CZYLI O KONIECZNOŚCI BUDOWANIA STRATEGII ZARZĄDZANIA RÓŻNORODNOŚCIĄ

31

Światowe koncerny przemysłowe od wielu lat realizują programy mające na celu zwiększenie zatrudnienia kobiet w zespołach technicznych. Trend jest zauważalny również w Polsce. Jednakże, mimo licznych programów i kampanii informacyjnych, w tym obszarze wciąż dominują mężczyźni. Coraz więcej rodzimych firm podejmuje działania na rzecz promocji zatrudniania kobiet. W branży przemysłowej niestety odsetek zatrudnionych kobiet nadal jest niewielki. Wyniki badania prowadzonego przez firmę HRK SA, specjalizującej się w doradztwie personalnym i digitalizacji procesów HR, pokazują, że zaledwie 31% przedsiębiorstw świadomie i aktywnie dąży do zachowania parytetu w zatrudnieniu. Przyczyn tego zjawiska należy szukać na wielu płaszczyznach, począwszy od edukacji wczesnoszkolnej i inspiracji kobiet do wyboru kariery zawodowej w obszarach technicznych, poprzez stereotypowe postrzeganie kobiet przez pracodawców, na niskim zainteresowaniu samych kandydatek kończąc (HRK 2023).

Kilka ostatnich lat to czas stopniowych zmian sytuacji kobiet na rynku pracy. Przemiana współczesnego modelu życia, w którym praca staje się centralnym elementem, niejako definiując status i pozycję w strukturze społecznej, sprzyja zróżnicowaniu. Należy przy tym pamiętać, że kobiety zaczynają odgrywać podwójną rolę: aktywnych zawodowo matek/opiekunek. Taki stan rzeczy narzuca im dodatkowe bariery do pokonania. Obecnie gospodarka zmierza w kierunku nowoczesnych technologii, w których wymagana jest specjalistyczna wiedza. Konieczność nieustannej aktualizacji kwalifikacji zawodo-

wych może stanowić spore utrudnienie dla matek opiekujących się małymi dziećmi. Pomocne są tu elastyczne formy zatrudnienia, dające kobietom możliwość pogodzenia obowiązków zawodowych i osobistych. Takie rozwiązania wciąż jednak nie są wystarczające i wymagają od przedsiębiorstw, które chcą zachować konkurencyjność, zmiany podejścia (Haponiuk 2013).

Kolejnym wyzwaniem, mogącym mieć wpływ na karierę i rozwój zawodowy kobiet, jest doświadczanie różnych form dyskryminacji i uprzedzeń płciowych w miejscu pracy, takich jak niedocenianie ich umiejętności i kompetencji, ograniczanie dostępu do określonych stanowisk czy możliwości rozwoju zawodowego. Praca w przemyśle niejednokrotnie jest bardzo wymagająca i stresująca, zwłaszcza na stanowiskach wymagających szybkiego podejmowania decyzji i rozwiązywania problemów. Kobiety są bardziej narażone na stres i presję ze względu na dodatkowe wyzwania związane z już wspomnianą dyskryminacją i nierównościami płciowymi. Kobiety wciąż napotykają szereg trudności w uzyskaniu awansu zawodowego, szczególnie na stanowiska kierownicze i zarządcze. Nierówności płacowe, stereotypy płciowe oraz brak wsparcia ze strony organizacji może stanowić istotną przeszkodę w ich karierze (Chuchra, Gorbaniuk 2017).

Podejmowanie działań mających na celu zwiększenie udziału kobiet w zespołach technicznych daje wiele korzyści zarówno im samym, jak i całej branży. Kobiety wnoszą do przemysłu motoryzacyjnego różnorodność perspektyw i doświadczeń życiowych, co może prowadzić do bardziej kreatywnych i innowacyjnych rozwiązań. Ich obecność w zespołach pomaga w tworzeniu bardziej wszechstronnych produktów i usług, które lepiej odpowiadają na potrzeby różnych grup społecznych. Kobiety, jako doświadczone konsumentki, mogą lepiej rozumieć potrzeby i preferencje klientów. Ich udział w procesie projektowania, marketingu i sprzedaży może pomóc w tworzeniu produktów i kampanii reklamowych bardziej odpowiednich i atrakcyjniejszych dla kobiet oraz innych grup społecznych. Kobiety często wykazują się silnymi umiejętnościami interpersonalnymi, co może być niezwykle przydatne w relacjach z klientami, partnerami biznesowymi i członkami zespołu. Ich zdolność do empatii i komunikacji może się przyczynić do lepszego zarządzania konfliktami oraz budowania pozytywnych relacji w miejscu pracy. Kobiety często są bardziej skrupulatne i dbają o szczegóły w swojej pracy. W branży motoryzacyjnej, w której nawet najmniejsze błędy mogą mieć poważne konsekwencje, ta cecha może przynieść realne korzyści w zakresie jakości, bezpieczeństwa i satysfakcji klientów. Wielu kobietom udaje się efektywnie balansować między różnymi obowiązkami i zadaniami, co może być wielkim atutem w dynamicznym środowisku pracy przemysłu motoryzacyjnego. Ich umiejętność wielozadaniowości może pomóc w skutecznym zarządzaniu projektem, działem czy nawet całym zakładem produkcyjnym. Kobiety często wykazują się innowacyjnością i kreatywnością w podejściu do problemów i wyzwań. Ich zdolność do myślenia poza schematem może prowadzić do odkrywania nowych rozwiązań technicznych,

procesowych czy organizacyjnych, które mogą przyczynić się do postępu i rozwoju w przemyśle motoryzacyjnym (Iga 2020).

Istotne w procesie tworzenia długofalowej strategii zróżnicowanych zespołów jest przyjrzenie się sposobowi edukacji młodych ludzi. Działania edukacyjne powinny być skutecznym sposobem rozwijania umiejętności technicznych i przygotowania się do pracy w przemyśle. Pomocne mogą być wszelkie kluby naukowe na szczeblu szkolnym lub lokalnym, w których młodzi ludzie mogą eksperymentować, uczestniczyć w projektach technicznych, uczące praktycznych umiejętności w zakresie programowania, projektowania, robotyki, elektroniki czy modelowania 3D, a w efekcie dające możliwość rozwijania zainteresowań w przyjaznym środowisku. Programy skierowane do młodych powinny uwzględniać najnowsze trendy w dziedzinie technicznej i technologie.

Kobiety, które osiągnęły sukces w przemyśle, odgrywają niezwykle istotną rolę w inspirowaniu młodych kobiet, pełniąc rolę mentora, udzielając praktycznych porad, pomagając w budowaniu sieci kontaktów zawodowych, dzieląc się wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Organizowane seminaria, wykłady i warsztaty, prezentowanie informacji na temat możliwości staży, praktyk zawodowych czy programów edukacyjnych może dostarczyć cennych informacji na temat możliwości kariery w przemyśle oraz pomóc innym zdobyć niezbędne umiejętności i wiedzę. Kobiety pełniące kluczowe funkcje w przemyśle, które aktywnie promują różnorodność płciową w miejscu pracy i w branży przemysłowej, mogą inspirować inne kobiety do podjęcia kariery w tej dziedzinie. Dzieląc się historiami życiowymi i zawodowymi, mogą im uświadomić, że osiągnięcie sukcesu w przemyśle jest możliwe, niezależnie od płci.

W obliczu obecnego stanu rynku pracy konieczne jest podejmowanie licznych działań na rzecz tworzenia równych szans dla wszystkich pracowników, niezależnie od płci. Aktywności te mogą obejmować promowanie równości płci, eliminowanie dyskryminacji i uprzedzeń, tworzenie elastycznych warunków pracy oraz wspieranie rozwoju zawodowego kobiet w przemyśle.

BIBLIOGRAFIA

Chuchra M., Gorbaniuk J., *Znaczenie pracy zawodowej w życiu kobiet i mężczyzn*, Roczniki Teologiczne, DOI: 10.18290/rt.2017.64.1-12.

Haponiuk M., *Sytuacja kobiet na rynku pracy w Polsce*, Instytut Obywatelski, Warszawa 2013.

HRK, *Kobieta w branży przemysłowej*, 2022, https://www.hrk.pl/know-how/raporty/kobieta-w-branzy-przemyslowej/ (dostęp: 15.02.2024).

HRPolska.pl, *Różnorodny dynamiczny zespół. Jak nauczyć się zarządzania zespołami wielopokoleniowymi i dlaczego to nieuniknione*, 2023, https://hrpolska.pl/zarzadzanie/trendy/roznorodny-dynamiczny-zespol-jak-nauczyc-sie-zarzadzania-zespolami-wielopokoleniowymi-i-dlaczego-to-nieuniknione (dostęp: 15.02.2024).

Iga M., *Jak zwiększyć aktywność zawodową kobiet w Polsce*, Instytut Badań Strukturalnych, Szkoła Główna Handlowa i IZA, Warszawa 2020.

mgr inż. JOANNA MATUSIAK

Absolwentka Politechniki Wrocławskiej. Zawodowo od początku związana z branżą *automotive*, w której z powodzeniem realizuje zawodową pasję, nieustannie poszerzając swoją wiedzę i szukając nowych wyzwań. Pierwsza kobieta w Ronal Group zajmująca stanowisko kierownika działu produkcyjnego. Liderka wielu projektów ciągłego doskonalenia. Certyfikowana Six Sigma Green Belt. Założycielka i aktywna działaczka Stowarzyszenia Górali Czarnoborskich, w którym realizuje projekty grantowe mające na celu kultywowanie kultury górali podhalańskich na Dolnym Śląsku.

ZENON MATUSZKO

Fundacja Rozwoju Ekonomii Społecznej w Wałbrzychu
e-mail: zenon.matuszko@fres.org.pl

PRZETRWAJĄ NAJŻYCZLIWSI, CZYLI NOWY/STARY WARUNEK ROZWOJU LOKALNEGO

32

„Proszę dać mi 15 minut! Wyraziście, lecz nie krzycząc, odpowiedziała zakonnica – Siostra Daniela, siedząc przed górą ubrań przeznaczonych do segregacji. Kobieta siedziała tyłem do osoby domagającej się posłuchu".

„Mamy robotę, a ty nam każesz się pojawiać na kolejnym spotkaniu".

„Nie każę, ale proszę, Darku, bo to bardzo ważne dla rozwoju twojej firmy".

„Jest nas za mało, dziewczyny chorują! Trudno mi zająć się teraz tematami, które może kiedyś będą ważne – rzekła Justyna".

Powyższe, prawdziwe fragmenty trzech dialogów prowadzonych przez autora tekstu z liderami i liderkami trzech wałbrzyskich przedsiębiorstw społecznych obrazują wyzwania, z którymi regularnie spotyka się ta grupa. Aspekty te nie dotyczą tylko osób zaangażowanych w sposób szczególny w realizację przedsięwzięć o charakterze społeczno-gospodarczym. Dotyczą bowiem każdej osoby, która chce skutecznie działać lokalnie w przestrzeniach gospodarczych czy społecznych. Każdy, kto jest aktywny w działaniach wymagających relacji grupowych, formułował lub prędzej czy później będzie formułował następujące myśli:

- *on/ona chyba mnie prześladuje*,
- *cały świat ma się kręcić wokół niej/niego*,
- *oni ciągle uważają, że nikt ich nie rozumie,*

- *dlaczego oni nie potrafią wytrwać w uzgodnieniach?*
- *znowu mnie boksuje,*
- *ciągle uciekają – unikają wyjaśnień.*

Warto jednak spróbować przyjąć odwrotną perspektywę, czyli: „Jestem odbiorcą – adresatem – tych najczęściej nieartykułowanych głośno myśli. Wobec mnie i wobec ciebie, wobec każdego z nas, powstają w umysłach innych osób swego rodzaju zarzuty: ‹‹Niekoniecznie mi z Tobą po drodze››". Przykładowa lista postaw (Szustak 2020), charakterystyczna dla relacji międzyludzkich, jest zatem mniej lub bardziej oczywista. Tylko, co zrobić, gdy sobie uświadomimy, że w danej branży – dyscyplinie życia społecznego i/lub gospodarczego – nie istnieje, nie funkcjonuje efektywny rozwój bez kooperacji, współpracy, bardzo mocnego funkcjonowania we wspólnocie lub wielu wspólnotach? Zarazem każda ta współpraca wiąże się z co najmniej takiego rodzaju trudnościami, dotyczącymi w sposób szczególny relacji międzyludzkich.

W 2019 roku, z okazji pierwszej rocznicy działania trzech wałbrzyskich przedsiębiorstw społecznych, autor niniejszego tekstu przedstawił slajd prezentujący imiona kilkunastu osób włączonych do aktywności w ich strukturach (*Trzy osoby, trzy historie…*). Na kolejnym slajdzie dołączyli do nich mieszkańcy Wałbrzycha i jego okolic, reprezentujący instytucje, a także ci niezależni od nich. Było ich trzykrotnie więcej. Byli to ludzie, którzy bezpośrednio włączyli się lub zostali zaangażowani w tworzenie bądź wsparcie wskazanych przedsiębiorstw. Odnaleźć mogliśmy wśród nich kadrę organizacji pozarządowych, pracowników MOPS czy instytucji, takich jak: Miejski Zakład Usług Komunalnych, prezydenta miasta, siostry zakonne z Klasztoru Niepokalanek oraz tzw. zwykłych mieszkańców.

Ten obraz poruszał wtedy i dziś porusza z trzech powodów. Po pierwsze, pokazuje, jak wiele energii, zaangażowania i środków wielu osób oraz instytucji potrzeba, aby skutecznie pomagać. Po drugie, Ci ludzie zostali włączeni do działań dobrowolnie: nie było nakazów, nie trzeba było powoływać się na ustawy, uchwały, regulaminy, procedury. One istniały, ale były tłem. Nie funkcjonowały jako źródło, motor, cel aktywności dla tego środowiska. Po trzecie, w historii każdego z tych przedsiębiorstw dochodziło do konfrontacji międzyludzkich, które symbolicznie opisuje w powyższych przemyśleniach dotyczących relacji Adam Szustak (Szustak 2020).

Zmierzenie się z tym trzecim aspektem okazało się kluczowe. Autor tekstu i wiele osób współtworzących ten swoisty lokalny mikrosystem ekonomii społecznej doświadczyło wyzwań z budowaniem, a następnie podtrzymywaniem relacji pomiędzy bardzo różnymi lokalnymi aktorami. Z perspektywy czasu widoczne jest, jak ogromne znaczenie miało zadbanie o relacje z osobami z różnych przestrzeni aktywności. Pani Brygida wspierająca pierwotnie Siostrę Zakonną – Danielę – twórczynię 7Nieba – w pracach gospodarczych po śmierci zakonnicy pomogła przetrwać firmie, a następnie ją rozwinąć. Prezydent Miasta, mimo że nie musiał tego czynić, wsparł przyznanie dotacji Spółdzielni Socjal-

nej „Zielony Zakątek" i spółdzielni Socjalnej „Nasze Wsparcie", poręczając majątkiem miejskim. Po pięciu latach opisywane przedsiębiorstwa wciąż funkcjonują i się rozwijają. Mają konkretne i ambitne plany, realizowane w ramach formuły konsorcjalnej[1].

To, czy przedsiębiorstwa będą funkcjonować, lub – co równie istotne – będą się rozwijać, zależy od wielu czynników. Szczególnie ważne są dwa: sprawczość i wspólnotowość. Próbę opisania, ale także zintegrowania tych pojęć, podjął Bogdan Wojciszke w publikacji „Sprawczość i wspólnotowość – podstawowe wymiary spostrzegania społecznego" (Wojciszke 2010). Konteksty te bez wątpienia, zdaniem autora niniejszego tekstu, do uruchomienia i rozwoju wymagają aktywności specjalistów, w szczególności animatorów i animatorek lokalnego rozwoju[2].

Czym więc one są? Czy należy sprawczość i wspólnotowość lokalnie bardziej upodmiotowić, wzmacniać i rozwijać? Pojęcie sprawczości oznacza indywidulane przekonanie człowieka, mówiące mu: „posiadam rzeczywistą zdolność, siłę, kompetencje do rozwiązywania problemów i zaspokajania potrzeb". W świetle tej definicji podejmujemy aktywność, jeśli wiemy, że mamy realną szansę na sukces. Wspólnotowość oznacza zdolność, kompetencje człowieka do funkcjonowania w grupie po to, by uzyskać większą wartość od tej, jaką można byłoby uzyskać w przypadku działalności indywidualnej. Obydwa aspekty są kształtowane w drodze socjalizacji – edukacji doświadczanej od dzieciństwa po wiek dorosły. Niektórych aspektów, jak np. nieużywanie zasady przemocy, uczymy się w okresie dorastania, w innych sytuacjach nauka trwa przez całe życie. Dobrym tego przykładem będą umiejętności komunikacyjne kształtowane w zmieniającym się świecie.

W lokalnej aktywności, niezależnie od tego, czy jest to ekonomia społeczna, edukacja publiczna, służba zdrowia czy też remont infrastruktury technicznej, jesteśmy nieustannie konfrontowani ze sprawczością i z wspólnotowością. Wojciszke podkreśla szczególny aspekt, który warto tu uwypuklić. Mianowicie: każdy z nas pragnie i dąży do bycia sprawczym. Spotykając się z drugą osobą, gdy jest ona konieczna do uzyskania jakiegoś efektu, oczekujemy, że jej aktywność (sprawczość) wesprze nasz interes (Wojciszke 2010, s. 169), czyli uzyskamy sprawczość. Jeśli nie otrzymujemy korzystnego dla nas efektu, wycofujemy się z aktywności we wspólnocie. Postawa ta ciągle w nas jest i czeka na aktywowanie. Zrozumienie przez liderów i liderki tej konstrukcji, związanej z funkcjonowaniem

[1] Do konsorcjum należą: Spółdzielnia Socjalna „Zielony Zakątek", Spółdzielnia Socjalna „Nasze Wsparcie", Przedsiębiorstwo Społeczne 7Niebo – Spółka z.o.o., Fundacja Rozwoju Ekonomii Społecznej, Centrum Integracji Społecznej działające przy Fundacji i Regionalne Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych.

[2] Animacja po latach wielu praktyk została wskazana w Ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o realizowaniu usług społecznych (Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. …).

społecznym, wydaje się bardzo istotne dla rozwoju lokalnego. Oczywiście, jeśli wiążą nas głębsze relacje wynikające z pozytywnych doświadczeń, nie dzieje się to automatycznie. Prędzej czy później konieczne jednakże będzie udowodnienie, że nasza wspólnotowa względem drugiej osoby postawa wzmacnia sprawczość partnera lub partnerki.

W kontekście rezultatów dotyczących powyższej historii, dotyczącej ekonomii społecznej, animatorzy jej rozwoju nie mieli wyboru. Nie udałoby im się uzyskać efektów bez głębokiej i wieloaspektowej współpracy. Aby je osiągnąć, musieli zadbać o wspólnotowość, czyli relacje ukierunkowane na uzyskanie indywidualnej sprawczości.

Dzisiejszy świat to: powracające wojny, pandemia, kryzys klimatyczny, epidemia samotności, ogromne zmiany demograficzne, przenoszenie wielu aspektów relacji społecznych i gospodarczych do świata wirtualnego, zmiana modelu funkcjonowania rodzin. W obiegu publicznym coraz częściej określa się współczesność jako nową epokę, a nie – jak dotychczas – epokę zmian (Więź.pl, 2021). Jak się w niej odnajdziemy? Wszystkie wypunktowane wyzwania pokazują, że współpraca jest nieodzowna – czy tak głęboka jak na tle ekonomii społecznej? Być może nie. Niemniej ciągłe dążenie do uzyskania pozytywnych efektów na tle walki o zapobiegnięcie katastrofie klimatycznej lub zapobiegnięcie innym masowym problemom wymaga sprawczości mikro- i makrowspólnot.

Karol Darwin stwierdził – „przetrwają najsilniejsi". Brain Hare oraz Vanessa Voods uważają, iż należy przyjąć inny paradygmat – przetrwają najżyczliwsi (Hare, Voods 2022). Jeśli się z nimi zgodzimy, musimy znacznie mocniej zainwestować w nasze kompetencje związane ze współpracą międzyludzką oraz międzyinstytucjonalną.

BIBLIOGRAFIA

Hare B., Voods V., *Przetrwają najżyczliwsi, jak ewolucja wyjaśnia istotę człowieczeństwa*, Wydawnictwo Copernicus Center Press, Warszawa 2022.

Szustak A., *Akrobatyka małżeńska*, Fundacja Malak, Kraków 2020.

Trzy osoby, trzy historie… Sześć scen z życia spółdzielni, 2019, https://www.youtube.com/watch?v=FUkKu8juxC4 (dostęp: 15.01.2024).

Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o realizowaniu usług społecznych, Dz. U. z 2019 r., poz. 1818.

Więź.pl, *Pontyfikat zmiany epoki*, 2021, https://wiez.pl/2021/03/13/pontyfikat-zmiany-epoki (dostęp: 15.01.2024).

Wojciszke B., *Sprawczość i wspólnotowość – podstawowe wymiary spostrzegania społecznego*, GWP, Gdańsk 2010.

mgr ZENON MATUSZKO

W roku 2000 ukończył historię na Uniwersytecie Wrocławskim. Ukończył również studia podyplomowe: superwizja w animacji i współpracy środowiskowej (Uniwersytet Gdański, 2010 rok), zarządzanie gospodarką społeczną (Uniwersytet Warszawski, 2008 rok), kierowanie procesami edukacyjnymi w obszarze rewitalizacji, przedsiębiorczości, samorządności lokalnej (WSP im. Janusza Korczaka, 2016 rok) oraz studia MBA pn. spółdzielczość przyszłości (Collegium Civitas, 2023-2024). Uczestnik treningów interpersonalnych, w tym w Pracowni Psychologicznej Elżbiety Sołtys. Posiada certyfikat trenera (superwizowany, II stopień STOP). Aktywny w sektorze pozarządowym od 1998 roku – działa w Stowarzyszeniu Juwenalis (założyciel i prezes), Stowarzyszeniu Regionalne Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych (współtworzenie, zarządzanie podmiotem), Fundacji Rozwoju Ekonomii Społecznej (od 2009 roku prezes zarządu). Animator Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej, doradca biznesowy, superwizor w obszarze ekonomii społecznej. Inicjator utworzenia i rozwoju organizacji pozarządowych i podmiotów ekonomii społecznej, w tym Arte Wielobranżowej Spółdzielni Socjalnej, Spółdzielni Socjalnej „Nasze Wsparcie", Spółdzielni Socjalnej „Zielony Zakątek", Przedsiębiorstwa Społecznego 7Niebo Spółka z o.o. Inicjator Partnerstwa Equal (12 podmiotów – JST, NGO, Biznes). Lider Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej. Współautor publikacji: „Rewitalizacja społeczna" (2011), „Wałbrzyski sektor pozarządowy a osoby w wieku 55+: szanse i wyzwania" (2012), „Menadżer za 100 punktów" (2008), „Odrodzenie ekonomii społecznej w Polsce po 1989 r." (2007), „Ona i oni w krainie rewitalizacji" (2016). Prowadzi aktywność w lokalnych, regionalnych i krajowych strukturach jako: pełnomocnik Prezydenta Wałbrzycha ds. dialogu obywatelskiego (w 2016 roku), inicjator i członek Zarządu Dolnośląskiego Forum Pomocy Społecznej, członek Komitetu Monitorującego Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska, Członek Komitetu Monitorującego Interreg: Polska–Saksonia. Inicjator i wieloletni członek, w tym przewodniczący, Gminnej Rady Pożytku w Wałbrzychu, członek Dolnośląskiego i Krajowego Komitetu Ekonomii Społecznej, współtwórca Gminnego Programu Rewitalizacji dla Miasta Wałbrzycha. Prowadzący badania potrzeb i zasobów w partycypacyjnym procesie. Członek Rady Gospodarczej przy Prezydencie Miasta Wałbrzycha.

AGATA MESJASZ-LECH

Politechnika Częstochowska
e-mail: a.mesjasz-lech@pcz.pl

ZRÓWNOWAŻONA ODPORNOŚĆ WYZWANIEM DLA ORGANIZACJI W OBLICZU PRZEMIAN TECHNOLOGICZNO-GOSPODARCZYCH

33

Odporność organizacji jest pojęciem wielowymiarowym, odnoszonym do zagrożeń wynikających z turbulentnego otoczenia organizacji. Szczegółowa definicja odporności organizacji została podana przez A. Zabłocką-Kluczkę (2012), która rozumie ją jako pewien potencjał organizacji do przetrwania i zrównoważonego rozwoju. Potencjał ten budowany jest z jednej strony przez niewrażliwość organizacji na oddziaływanie czynników sprzyjających powstawaniu kryzysów je lub powodujących, z drugiej zaś – przez umiejętność przeciwstawiania się oddziaływaniu tych czynników. Tym samym organizacja odporna ukierunkowana jest na unikanie problemów i trudności lub/i na przetrwanie oraz zapewnienie poprawnego funkcjonowania w czasie interakcji z czynnikami kryzysogennymi. Odporność organizacji związana jest zatem z zarządzaniem organizacją w otoczeniu generującym kryzysy. Świadomość podstaw zarządzania sytuacją kryzysową w dużym stopniu oddziałuje na powstanie sytuacji kryzysowej w przedsiębiorstwie (Sochoń 2017), przy czym wyróżnić można (Romanowska 2012):

- zarządzanie antykryzysowe, będące umiejętnością zapobiegania kryzysom w organizacji dzięki zdolności do wczesnego wykrywania zagrożeń w otoczeniu oraz do działania w kryzysie, jeżeli nie jest możliwe jego uniknięcie,
- zarządzanie w kryzysie, będące umiejętnością wyjścia z kryzysu z możliwie najmniejszymi stratami, a nawet wykorzystania kryzysu jako szansy rozwojowej.

Można zatem stwierdzić, że odporność organizacji w ogólnym rozumieniu wiąże się ze zdolnością organizacji do powrotu do stanu równowagi, z której została wytrącona w wyniku określonej sytuacji kryzysowej.

Odporność organizacyjna pozwala na funkcjonowanie organizacji w warunkach niepewności i ryzyka z zachowaniem potencjału do rozwoju (Miceli i in. 2021). Z tego względu zarządzanie organizacjami w złożonych i niepewnych okolicznościach powinno się koncentrować na osiągnięciu odporności organizacyjnej uwzględniającej zrównoważony rozwój. J. Gibberd (2023) uważa, że zrównoważoną odporność można opisać jako podejście zapewniające utrzymanie istniejących właściwości systemu. Zdolność systemu do wdrażania zmian jest mechanizmem, dzięki któremu organizacja może osiągnąć zrównoważoną odporność (Gillespie-Marthaler i in. 2019a). L. Gillespie-Marthaler i in. (2019b) postulują nowy paradygmat zrównoważonej odporności, w którym integruje się koncepcje: wrażliwości, zrównoważoności i odporności, aby umożliwić dostosowanie strategii adaptacji i transformacji organizacji do pożądanych wyników. Wrażliwość organizacji wyraża jej zdolność do radzenia sobie ze wzrastającą złożonością zmian, z ich nieprzewidywalnością i wynikającą z tego niepewnością, przy czym dla wrażliwych organizacji dynamika otoczenia może stworzyć możliwości ich rozwoju (Sajdak 2019). Wrażliwość jest zatem cechą organizacji, której konsekwencją jest jej społeczna odpowiedzialność (Kisil, Moczydłowska 2014) przyczyniająca się do zachowania zrównoważoności i odporności.

Zrównoważona odporność wpisuje się w koncepcję Przemysłu 5.0. Zgodnie z raportem Komisji Europejskiej Przemysł 5.0 opiera się na trzech filarach, które stanowią: zorientowanie na człowieka, zrównoważony rozwój i odporność (Komisja Europejska 2021). Podejście zorientowane na człowieka oznacza priorytetowe traktowanie ludzkich potrzeb i interesów w procesie produkcyjnym. Zrównoważony rozwój z kolei dotyczy w głównej mierze tworzenia gospodarki obiegu zamkniętego, promowania ekologii, zielonej energii, zastosowania sztucznej inteligencji w optymalizowaniu zużycia zasobów. Odporność odnoszona jest zaś do zmian geopolitycznych, kryzysów i wyzwań związanych z globalizacją produkcji. Paradygmat Przemysłu 5.0 nie tylko promuje zatem zwinność i odporność systemów produkcyjnych dzięki wykorzystaniu elastycznych i dostosowanych technologii, ale również działania na rzecz zrównoważonego rozwoju i poszanowania granic planety (Huang i in. 2022).

Przeobrażenie gospodarcze i technologiczne związane z dynamiką procesów produkcyjnych oraz technologii informacyjno-komunikacyjnych wymuszają na przedsiębiorstwach zmiany w zarządzaniu niezbędne do funkcjonowania na rynku. Intencjonalne podejmowanie współpracy między przedsiębiorstwami staje się formą działania gospodarczego, które zwiększa odporność organizacji na zmiany (Wiśniewska-Paluszak 2017), w tym zrównoważoną odporność. Formą takiej współpracy jest łańcuch dostaw (Witkowski, Pisarek 2017; Zaczyk 2016), dla którego współpraca znajduje się na samym szczycie hierarchii kry-

teriów warunkujących jego wydajność (rys. 1). Dlatego też zachodzi potrzeba uwzględnienia zrównoważonego rozwoju i odporności na poziomie strategicznym w zarządzaniu łańcuchem dostaw (Mohammed i in. 2023). Ponadto wpływ technologii informacyjnych na odporność organizacyjną widoczny jest szczególnie w łańcuchach dostaw. Wdrożenie technologii cyfrowej umożliwia wprowadzenie mechanizmów wymiany informacji między partnerami łańcucha dostaw, co pozwala na wyższy poziom jego integracji, a tym samym na zwiększenie elastyczności reagowania na zakłócenia (Lin, Fan 2024). Integracja łańcucha dostaw zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna ma pozytywny wpływ na odporność organizacji. Integracja łańcucha dostaw zmniejsza jego podatność na zagrożenia, a współpraca i wymiana informacji między partnerami łańcucha dostaw oraz u partnerów znacząco zmniejszają niepewność.

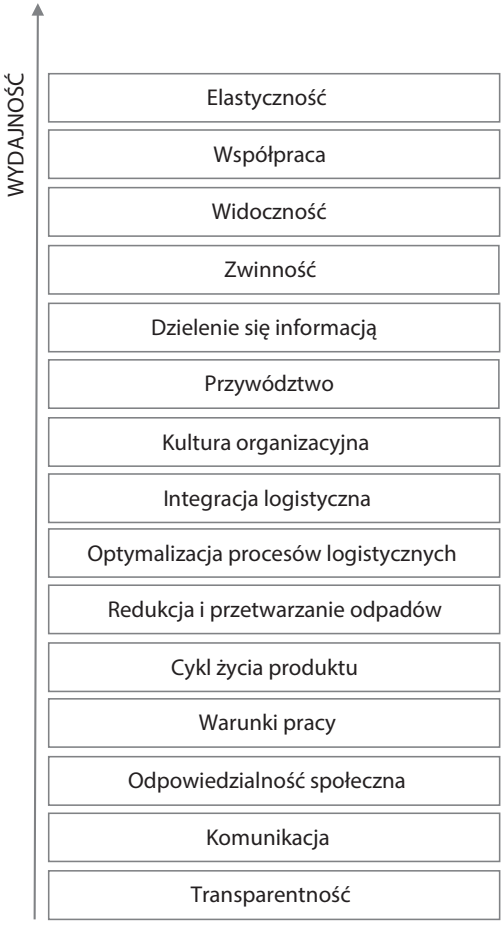

Rys. 1. Hierarchia kryteriów wydajności w odpornym i zrównoważonym łańcuchu dostaw

Źródło: opracowano na podstawie (Torres Vergara i in. 2023).

Wskazać można na cztery różne podejścia w postrzeganiu powiązań między zrównoważonością łańcucha dostaw a jego odpornością (Carissimi i in. 2023):

1) zrównoważoność łańcucha dostaw jest tożsama z jego odpornością – zarówno zrównoważone, jak i odporne łańcuchy dostaw mają zdolność do przetrwania w każdych warunkach, gdyż ich celem jest budowanie odpornej organizacji dzięki integracji ekonomicznej, społecznej i środowiskowej systemu,
2) odporność jako element zrównoważoności łańcucha dostaw – zrównoważone łańcuchy dostaw muszą się charakteryzować odpornością w celu zachowania trwałości swoich celów również w sytuacjach niepożądanych,
3) zrównoważoność jako element odporności łańcucha dostaw – odporne łańcuchy dostaw muszą się charakteryzować zrównoważeniem w celu minimalizacji ryzyka ekonomicznego, środowiskowego i społecznego,
4) zrównoważoność i odporność łańcucha dostaw stanowią odrębne koncepcje – łańcuchy dostaw powinny się charakteryzować zarówno zrównoważonością, jak i odpornością, aby zwiększać wydajność ekonomiczną, społeczną i środowiskową oraz właściwie antycypować nieprzewidywalne zdarzenia, adaptować się do nowych warunków i reagować na niesprzyjające sytuacje.

W czasach kryzysów i katastrof niezbędne staje się przeorientowanie w kierunku organizacji charakteryzujących się wysoką niezawodnością i odpornością, w zarządzaniu którymi ważną rolę odgrywają technologie informacyjne i komunikacyjne (Dworzecki 2020). Ponadto kryzysy i katastrofy często prowadzą do zakłóceń w środowisku naturalnym, stanowiąc barierę skutecznego zarządzania i hamując procesy gospodarowania (Skawińska, Zalewski 2020). Koncepcja zrównoważonej odporności opiera się na założeniu, że odporność odpowiada potrzebom i niweluje obawy ludności dotkniętej katastrofami i klęskami, a zatem jest zrównoważona (Sou 2019). Tym samym wzajemne przenikanie się odporności i zrównoważoności organizacji jest gwarantem nie tylko jej przetrwania na rynku, ale również sukcesu.

BIBLIOGRAFIA

Carissimi M.C., Creazza A., Colicchia C., *Crossing the chasm: Investigating the relationship between sustainability and resilience in supply chain management*, Cleaner Logistics and Supply Chain, 2023, 7, DOI: 10.1016/j.clscn.2023.100098.

Dworzecki Z., *Zarządzanie w sytuacjach katastrof i kryzysów zewnętrznych*, [w:] E. Bojar (red.), *Przyszłość zarządzania. Wyzwania w dobie postglobalizacji*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, „Dom Organizatora", Toruń 2020.

Gibberd J., *Sustainable resilience or resilient sustainability?*, https://www.academia.edu/12468765/Investigating_the_inter_relationships_between_resilience_and_sustainability_of_built_environment (dostęp: 19.12.2023).

Gillespie-Marthaler L., Nelson K., Baroud H., Abkowitz M., *Selecting indicators for assessing community sustainable resilience*, Risk Analysis, 2019a, 39(11).

Gillespie-Marthaler L., Nelson K.S., Baroud H., Kosson D.S., Abkowitz M., *An integrative approach to conceptualizing sustainable resilience*, Sustainable and Resilient Infrastructure, 2019b, 4(2), DOI: 10.1080/23789689.2018.1497880.

Huang S., Wang B., Li X., Zheng P., Mourtzis D., Wang L., *Industry 5.0 and Society 5.0 – comparison, complementation and co-evolution*, Journal of Manufacturing Systems, 2022, 64, DOI: 10.1016/j.jmsy.2022.07.010.

Kisil A., Moczydłowska J.M., *Wrażliwość organizacji jako warunek implementacji koncepcji dobra wspólnego na poziomie zarządzania kapitałem ludzkim*, Myśl Ekonomiczna i Polityczna, 2014, 4(47).

Komisja Europejska, Dyrekcja Generalna ds. Badań Naukowych i Innowacji, Breque M., De Nul L., Petridis A., *Industry 5.0: Towards a sustainable, human-centric and resilient European industry*, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, 2021, https://data.europa.eu/doi/10.2777/308407.

Lin J., Fan, Y., *Seeking sustainable performance through organizational resilience: Examining the role of supply chain integration and digital technology usage*, Technological Forecasting and Social Change, 2024, 198, DOI: 10.1016/j.techfore.2023.123026.

Miceli A., Hagen B., Riccardi M.P., Sotti F., Settembre-Blundo D., *Thriving, not just surviving in changing times: how sustainability, agility and digitalization intertwine with organizational resilience*, "Sustainability", 2021, 13, DOI:10.3390/s u 13042052.

Mohammed A., Govindan K., Zubairu N., Pratabaraj J., Abideen A.Z., *Multi-tier supply chain network design: A key towards sustainability and resilience*, Computers & Industrial Engineering, 2023, 182, DOI: 10.1016/j.cie.2023.109396.

Romanowska M., *Odporność przedsiębiorstwa na kryzys*, Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów SGH, 2012, 118.

Sajdak M., *Enterprises' sensitivity to the environment from the perspective of competitive advantage – research results*, European Management Studies, 2019, 17, DOI: 10.7172/1644-9584.82.14.

Skawińska E., Zalewski R.I., *Środowisko naturalne wyznacznikiem zarządzania w przyszłości*, [w:] E. Bojar (red.), *Przyszłość zarządzania. Wyzwania w dobie postglobalizacji*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, „Dom Organizatora", Toruń 2020.

Sochoń M., *Podatność przedsiębiorstwa na kryzys-koncepcja ostrzegania przed zagrożeniem wystąpienia kryzysu w przedsiębiorstwie*, Modern Management Review, 2017, XXII, 24(3).

Sou G., *Sustainable resilience? Disaster recovery and the marginalization of sociocultural needs and concerns*, Progress in Development Studies, 2019, 19(2).

Torres Vergara J.I., Saucedo Martínez J.A., Olivo Lucio D., *Resilient and sustainable supply chain criteria for performance evaluation: Selection and ranking through fuzzy Delphi*, Benchmarking: An International Journal, 2023, DOI: 10.1108/BIJ-05-2022-0283.

Wiśniewska-Paluszak J., *Koncepcja sieci w badaniach zrównoważonego rozwoju agrobiznesu*, Gospodarka Narodowa. The Polish Journal of Economics, 2017, 287.1.

Witkowski J., Pisarek A., *Istota zielonych łańcuchów dostaw-propozycja systematyzacji pojęć*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, 2017, 315.

Zabłocka-Kluczka A., *Odporność organizacji na kryzys*, [w:] G. Bełz, S. Cyfert (red.), *Strategie i mechanizmy odnowy przedsiębiorstw*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 276, Wrocław 2012.

Zaczyk M., *Strategie budowania i wzmacniania odporności łańcucha dostaw – przegląd teoretyczny*, Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie Politechniki Śląskiej, 1968, 2016.

dr hab. AGATA MESJASZ-LECH, prof. PCz

Pracownik badawczo-dydaktyczny na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej. Jej zainteresowania naukowe stanowią przede wszystkim zagadnienia związane z zastosowaniem metod ilościowych w obszarze zarządzania. Autorka artykułów naukowych z zakresu statystycznej analizy kosztów, redukcji ryzyka w zarządzaniu zapasami, zastosowania

modeli optymalizacyjnych w procesie planowania zapasu surowcowego i dystrybucyjnego, statystycznej analizy efektywności funkcjonowania systemu logistycznego i zastosowania metod statystycznych oraz ekonometrycznych w procesie zarządzania. Prowadziła badania dotyczące zastosowania systemów informacyjno-komunikacyjnych w zarządzaniu przedsiębiorstwem w obszarze sprzedaży, zaopatrzenia, funkcjonowania łańcuchów dostaw. Zainteresowania naukowe koncentruje na środowiskowym zorientowaniu zarządzania przedsiębiorstwem, w szczególności na: połączeniu ekologicznej koncepcji logistyki ze zrównoważonym rozwojem, zastosowaniu rachunku kosztów do analizy efektywności funkcjonowania środowiskowo zorientowanego systemu logistycznego; zastosowaniu modeli optymalizacyjnych w procesie przepływów zwrotnych, rozwoju zrównoważonej przedsiębiorczości, a także zarządzaniu procesami transportowymi w kontekście zrównoważonego rozwoju i wdrożeniu koncepcji zero odpadów w miastach.

ŁUKASZ MIKOWSKI

Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: lmikowski@ans.edu.pl

EWOLUCJA FORM ORGANIZACYJNYCH, PRAWNYCH FORM DZIAŁANIA ORAZ ZASIĘGU I ZNACZENIA PRYWATYZACJI ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

34

„Wśród kierunków badawczych we współczesnej nauce prawa administracyjnego najbardziej atrakcyjny poznawczo wydaje się kierunek badań nad prawem administracyjnym postrzeganym z punktu widzenia wartości uniwersalnych, takich jak dobro człowieka, dobro wspólne, sprawiedliwość społeczna, moralność publiczna, i – co oczywiste, godność człowieka, która jest źródłem jego wolności i praw" (Błaś, Boć 2014).

W niniejszym rozdziale wyodrębniono problematykę dotyczącą ewolucji form organizacyjnych administracji publicznej, ewolucji prawnych form działania administracji publicznej oraz ewolucji zasięgu i znaczenia prywatyzacji administracji publicznej.

W temacie przedstawiającym ewolucję form organizacyjnych administracji publicznej ważne jest uwidocznienie struktur, których koncepcyjne i faktyczne funkcje są w miarę stabilne, jak i tych, które podlegają dość istotnym i częstym zmianom. W tym względzie istotna jest analiza następujących zagadnień: na czym polegają te zmiany, jakie są ich przyczyny, jakie czynniki wywołują wyraźne przyspieszenia, co łącznie decyduje o tych przeobrażeniach. Ważne jest też ustalenie, czy społeczności lokalne i poszczególni obywatele mają wpływ na te przemiany i czy w ich rezultacie uzyskują dodatkowo określonego rodzaju korzyści (zob. Blicharz, Lisowski 2022; Błaś 2013; Jagielski, Wierzbowski 2022; Przybysz 2020; Ura 2021; Zimmermann 2022; Sługocki 2022; Stahl 2021; Zdyb, Stelmasiak 2020).

Zjawisko powszechnego nieprzywiązywania uwagi do włączenia w tok rozważań naukowych, a zwłaszcza rozważań o charakterze dogmatycznym intelek-

tualnych elementów kreowanych w ramach poglądów doktrynalnych, poszczególnych doktryn czy wyraźnych zmian treści bieżącej polityki wobec organizacji i funkcjonowania administracji publicznej, zubaża studia o charakterze naukowym, odrywając je od kontekstów politycznych, systemowych, ideowych, obywatelskich czy społecznych. Sprzyja to zaniedbaniom ujęć pogłębionych i opartych na szerszych wartościach, co sprowadza dominację celów prakseologicznych administracji publicznej kosztem humanizmu jej ogólnych misji i wyznaczonej dbałości o poszczególnego człowieka. Tymczasem w aktualnych trendach nauki właśnie przywiązywanie uwagi do służebnej funkcji administracji publicznej wobec ludzi i wobec pojedynczego człowieka wysuwa się na czoło możliwych i koniecznych jej poczynań (zob. Boć 2010).

Ewolucja prawnych form działania administracji publicznej jest tematem interesującym również w tym zakresie, w jakim coraz nowsze wymagania stawiane administracji publicznej realizowane są nieliczną wiązką prawnych form jej działania. Jeśli się przyjmie, że przez taką formę będziemy rozumieć dający się wyodrębnić, regulowany prawem określony typ faktycznej czynności powtarzalnej o takim samym adresie, przebiegu i skutkach prawnych w zakresie realizacji zadań z obszaru administracji publicznej, to przedstawienie obszaru zmian, zwłaszcza w kontekście nastania nowego ustroju politycznego i gospodarczego, stanie się poważnym przyczynkiem zobrazowania uniwersalnej funkcji współczesnej administracji i uniwersalnych form jej realizacji (zob. Błaś 1973, 2010, 2013; Boć 2010, 2013; Stahl 2013, 2021; Zimmermann 2022; Lipowicz 2016; Wiktorowska 2007).

Po przyjęciu założenia, że nierealizowane w formach władczych zadania należące w świetle prawa do państwa czy samorządu terytorialnego mogą być w pewnych okolicznościach realizowane przez podmioty prywatne, dopuszczalność tę można akceptować jedynie przy założeniu poszerzenia przez państwo ostatecznej odpowiedzialności za wykonywanie takich zadań. I właśnie problemowi takiej odpowiedzialności trzeba by się bliżej przyjrzeć. W tym też miejscu pojawia się główny dylemat, obrazujący możliwą destrukcję publicznych praw podmiotowych obywatela. Jeśli ograniczymy liczbę i zasięg praw podmiotowych tak przydanych, jak i tylko możliwych, nie będziemy mieli czym zastąpić tej doktrynalnej, ale umacniającej się dziś normatywnej konstrukcji, która jest zasadniczym elementem fundamentu godności i funkcji obywatela w państwie prawnym (zob. Boć 2010, 2013).

Problem prywatyzacji administracji publicznej staje się dziś rozległy. Mimo że nie odzwierciedla zjawiska całkiem nowego, zważywszy na historyczną rolę koncesji jako powierzania podmiotom prywatnym pracy państwowej, uzyskuje dziś w zasadzie we wszystkich państwach świata wymiar tak znaczący, że w nauce z tego powodu ujawnia się wyraźnie odzwierciedlenie kontrowersji tego zjawiska z konstytucyjnymi zadaniami administracji publicznej wobec obywateli. Problem badawczy polega na próbie wstępnego ustalenia, czy

wobec intensywnie rozwijających się zjawisk prywatyzacji, kontraktów administracyjnych czy outsourcingu, a także zjawiska menadżeryzmu i umiędzynaradawiania prawa administracyjnego dalszy rozwój państw, związków ludzkiej cywilizacji i istotnych dla społeczności wartości odbywa się w poszanowaniu zagwarantowanych konstytucyjnie ludziom podstawowych i uniwersalnych, a przypisanych prawem wartości sprawiedliwości, równości, godności i dobrobytu. W kontekście szczególnym chodzi o ustalenie, czy konstytucyjne i ustawowo ustalone uprawnienia i prawa podmiotowe nie są przez określone tu zjawiska nadwyrężane, a nawet blokowane (zob. Biernat 1994; Błaś 2000, 2002; Boć 2010; Fundowicz 2009; Bandarzewski 2007; Zacharko 2000, 2001).

Prawo administracyjne stworzono w celu ochrony człowieka przed administracją, a nie dla administracji. Jego wartością nadrzędną zawsze jest dobro człowieka, a jeżeli jeszcze funkcjonuje paradygmat prawa administracyjnego jako struktury normatywnej kreowanej na potrzeby aparatu administracyjnego, to musi on zostać zmieniony (Błaś, Boć 2014).

BIBLIOGRAFIA

Bandarzewski K., *Prywatyzacja zadań publicznych*, [w:] J. Zimmermann (red.), *Koncepcja systemu prawa administracyjnego*, Zjazd Katedr Prawa Administracyjnego i Postępowania Administracyjnego Zakopane 24-27 września 2006 r., Wolters Kluwer Polska, 2007.

Biernat S., *Prywatyzacja zadań publicznych. Problematyka prawna*, PWN, Warszawa 1994.

Blicharz J., Lisowski P., *Prawo administracyjne – zagadnienia ogólne i ustrojowe*, Wolters Kluwer Polska, 2022.

Błaś A. *Działania faktyczne administracji publicznej*, [w:] R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), *System prawa administracyjnego*, t. 5, *Prawne formy działania administracji*, A. Błaś, J. Boć, M. Stahl, K.M. Ziemski (red.), Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2013.

Błaś A., *Administracja publiczna w obliczu globalizacji*, AUW, no 2342, *Przegląd Prawa i Administracji*, 2002a, t. L.

Błaś A., *Formy działania administracji w warunkach prywatyzacji zadań publicznych,* [w:] M. Stahl, J.P. Tarno (red.), *Administracja i prawo administracyjne u progu trzeciego tysiąclecia,* Materiały Konferencji Naukowej Katedr Prawa i Postępowania Administracyjnego, Górski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000.

Błaś A., *Prywatyzacja zadań samorządu terytorialnego* [w:] A. Błaś (red.), *Studia nad samorządem terytorialnym*, Kolonia Limited, Wrocław 2002b.

Błaś A., *Teoria prawnych form działania administracji wobec nowych zjawisk w administrowaniu*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 1973, no 202, Prawo XL.

Błaś A., Boć J., *Stan i kierunki rozwoju nauk administracyjnych*, Kolonia Limited, Wrocław 2014.

Błaś A., Boć J., Jeżewski J., *Nauka administracji*, Kolonia Limited, Wrocław 2013.

Boć J., *Przykład prawnych form działania administracji w ochronie środowiska*, [w:] R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), *System prawa administracyjnego*, t. 5, *Prawne formy działania administracji*, A. Błaś, J. Boć, M. Stahl, K.M. Ziemski (red.), Wydawnictwo C.H. Beck, Wrocław 2013.

Boć J. (red.), *Prawo administracyjne*, Kolonia Limited, Wrocław 2010.

Fundowicz S., *Dynamiczne rozumienie zadania publicznego,* [w:] J. Supernat (red.), *Między tradycją a przyszłością w nauce prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Bociowi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.

Jagielski J., Wierzbowski M. (red.), *Prawo administracyjne*, Wolters Kluwer Polska, 2022.

Lipowicz I., *Prawne formy działania administracji publicznej – między stabilizacją a potrzebą przełomu*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2016, LXXVIII, z. 4, https://doi.org/10.14746/rpeis.2016.78.4.4.

Ochendowski E., *Prawo administracyjne. Część ogólna*, TNOiK, Toruń 2013.

Przybysz P., *Instytucje prawa administracyjnego*, Wolters Kluwer Polska, 2020.

Sługocki, J., *Prawo administracyjne. Zagadnienia ustrojowe*, Wolters Kluwer Polska, 2022.

Stahl M., *Szczególne prawne formy działania administracji*, [w:] R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), *System prawa administracyjnego*, t. 5, *Prawne formy działania administracji*, red. A. Błaś, J. Boć, M. Stahl, K.M. Ziemski, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2013.

Stahl M. (red.), *Prawo administracyjne. Pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, Wolters Kluwer Polska, 2021.

Ura E., *Prawo administracyjne*, Wolters Kluwer Polska, 2021.

Wiktorowska A., *Kierunki zmian w teorii prawnych form działania administracji*, [w:] J. Zimmermann (red.), *Koncepcja systemu prawa administracyjnego*, Zjazd Katedr Prawa Administracyjnego i Postępowania Administracyjnego, Zakopane 24-27 września 2006 r., Wolters Kluwer Polska, 2007.

Zacharko L., *Poglądy doktryny nt. prywatyzacji zadań publicznych gminy,* [w:] E. Ura, Mitel (red.), *Jednostka wobec działań administracji publicznej*, Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Olszanica 21-23 maja 2001 r., 2001.

Zacharko L., *Prywatyzacja zadań publicznych. Studium administracyjnoprawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.

Zdyb M., Stelmasiak J. (red.), *Prawo administracyjne*, Wolters Kluwer Polska, 2020.

Zimmermann J. (red.), *Prawo administracyjne*, Wolters Kluwer Polska, 2022.

dr ŁUKASZ MIKOWSKI

Doktor nauk prawnych. Autor i redaktor publikacji naukowych z zakresu prawa administracyjnego i prawa ochrony środowiska. Nauczyciel akademicki, wykładowca na kierunkach administracja, zarządzanie, bezpieczeństwo wewnętrzne i prawo. Opiekun studenckiego koła naukowego, organizator i uczestnik szkoleń, seminariów i konferencji naukowych. Członek Stowarzyszenia Edukacji Administracji Publicznej. Radca prawny wpisany na listę radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu specjalizujący się w kompleksowej obsłudze podmiotów gospodarczych i podmiotów sektora publicznego.

ARLETTA MOROCH

Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: amoroch@ans.edu.pl

PRZYSZŁOŚĆ BRANŻY *BEAUTY*: TRENDY, INNOWACJE I MOŻLIWOŚCI KARIERY

35

Edukacja naukowa odgrywa zasadniczą rolę w dziedzinie kosmetologii. Wraz z rozwojem branży *beauty* kosmetolodzy muszą być przygotowani do zmieniających się trendów oraz potrzeb i preferencji klienta. Podążanie za najnowszymi technologiami, aby zachować konkurencyjność w świadczeniu usług wysokiej jakości, wymaga zaangażowania w ciągłą edukację i rozwój zawodowy.

W dziedzinie kosmetologii duże znaczenie odgrywa wszechstronna znajomość takich przedmiotów, jak chemia kosmetyczna, fizyka, biologia, anatomia, fizjoterapia, dermatologia, dzięki którym kosmetolodzy mogą bezpiecznie wykonywać swój zawód. Kosmetolog to nie tylko osoba zajmująca się pielęgnacją i upiększaniem ciała, ale także osoba zwiększająca obszar świadomości zdrowotnej i kształtowania zachowań prozdrowotnych i stylu życia klientów.

Kosmetologia to także interdyscyplinarne podejście do problemów skórnych. Jako społeczeństwo żyjemy w ciągłym biegu i permanentnym stresie. Taki styl życia znacznie wpływa na rosnącą liczbę chorób cywilizacyjnych, w tym chorób nowotworowych.

Powiększająca się liczba pacjentów onkologicznych oraz dotkliwe skórne powikłania nowoczesnego leczenia przeciwnowotworowego zwiększają potrzeby pacjentów onkologicznych w zakresie wyboru i stosowania produktów kosmetycznych. Sprawia to, że coraz częściej i chętniej szukają oni pomocy także w gabinetach kosmetologicznych (Artc 2012).

Rosnące oczekiwania usługobiorców branży *beauty* przyczyniły się do wybębnienia specjalistycznej subdyscyplini kosmetologii zajmującej się sze-

roko pojętą opieką kosmetologiczną nad osobami znajdującymi się na różnych etapach choroby nowotworowej – kosmetologii onkologicznej, tzw. onkokosmetologii (Łukasiewicz, Wójcik 2017).

Należy również zwrócić uwagę na zmianę trendów na rynku kosmetycznym skupionych wokół bezpieczeństwa w związku z COVID-19. Okres pandemii i zmiany w życiu codziennym przyczyniły się do zwiększenia poziomu stresu ludzi. Stres w czasie pandemii związany był nie tylko z obawą przed zarażeniem, lecz także z odczuwaniem nudy, frustracji i drażliwości w związku z pozostawaniem w izolacji (Dymecka 2021).

Psychokosmetologia powstała jako odpowiedź na potrzeby społeczeństwa i może być pomocna w redukcji stresu. Sektory, takie jak muzykoterapia, aromaterapia, (auto)masaż, refleksologia, mają wpływ na wiele procesów fizjologicznych i psychicznych w organizmie człowieka, np. obniżają poziom kortyzolu, wzmacniają układ immunologiczny i poprawiają nastrój (Kolankowska-Trzcińska 2021).

Oczekuje się dalszego rozwoju branży *beauty*. Przewidywana wartość rynku światowego do 2025 r. to ponad 800 miliardów dolarów. Oznacza to wiele możliwości dla aspirujących profesjonalistów z branży kosmetycznej, od wizażystów po specjalistów od pielęgnacji skóry i blogerów urodowych.

Jeśli chodzi o innowacje w branży *beauty*, to należy zwrócić uwagę na kilka kluczowych obszarów. Pielęgnacja skóry nadal jest modnym tematem, a marki kosmetyczne opracowują innowacyjne składniki i receptury, aby rozwiązać szereg problemów – od przeciwdziałania starzeniu się po leczenie skóry skłonnej do trądziku i innych dermatoz.

Przewiduję się, że w nadchodzących latach zauważymy znaczący trend wzrostowy w segmencie kosmetyków (Makosz 2023). Atrybuty, takie jak ekologiczny skład, etyczna produkcja czy innowacyjne rozwiązania, stają się coraz ważniejsze dla konsumentów.

Kosmetolog w tym sektorze może odgrywać rolę edukatora: uświadamiać swoim klientom, jak bardzo wymienione wartości kosmetyków są istotne nie tylko dla skóry, ale i zdrowia, zaś produkty powinny pomagać konsumentom w utrzymaniu tzw. zdrowej młodości.

W obliczu ciągłego rozwoju branży *beauty* nabywcy, a szczególnie młodsze pokolenia, odgrywają znaczącą rolę jako napędzający motor tej zmiany. Zwracają uwagę na standard, składniki, a także autorytet i wartości marki, dając wyraźny sygnał producentom o swoich oczekiwaniach i preferencjach.

W miarę ewolucji branży możemy się spodziewać pojawienia się nowych działań i zapotrzebowania na specjalistów znających się na technologii, posiadających umiejętności w takich obszarach, jak analiza danych i handel elektroniczny, ponieważ marki kosmetyczne chcą wykorzystywać nowe technologie, aby nawiązywać kontakt z konsumentami i zwiększać sprzedaż.

Branża kosmetyczna podlegała przeobrażeniom: od dostarczania pojedynczego przedmiotu lub usługi do fuzji i złożonych rozwiązań kosmetycznych.

Rozpoczęła świadczenie spersonalizowanych usług i produktów w połączeniu z technologiami medycznymi, biologicznymi, sztuczną inteligencją i ICT. Oczekuje się, że zjawisko transformacji cyfrowej w tradycyjnej branży kosmetycznej zwiększy zapotrzebowanie na specjalistów w nowej branży.

Sektor *beauty* przechodzi przez transformację cyfrową. W związku z tym wymagane są w nim innowacje. Oczekuje się, że obszary technologii w połączeniu ze sztuczną inteligencją zostaną zintegrowane, a kierunek przeobrażeń ulegnie zmianie, zmierzając do świadczenia inteligentnych usług kosmetycznych dostosowanych do potrzeb klienta (Son 2021).

Współcześni kosmetolodzy powinni mieć nie tylko wszechstronną wiedzę, ale także duże doświadczenie, aby bardziej rozwinąć zdolności praktyczne. By osiągnąć ten cel, należałoby ustanowić interaktywny mechanizm współpracy edukacji kosmetologicznej między uczelniami i odpowiednimi przedsiębiorstwami branży *beauty*. Takie podejście, bazujące na współpracy, pomaga koordynować potrzeby i zasoby różnych interesariuszy zajmujących się innowacjami i przedsiębiorczością, ostatecznie tworząc nowe talenty dostosowane do rozwoju branży (Ye 2018).

Sektor kosmetyczny rozwija się i ma potencjał wzrostu na całym świecie – wśród konsumentów wszystkich płci. Zatem piękno stało się potrzebą.

Kształcenie studentów kierunków kosmetologicznych wymaga skupienia się na umiejętnościach praktycznych, ale nie należy zapominać o rozwoju ich zdolności do innowacyjności i przedsiębiorczości. Dlatego tak istotna jest kooperacja między instytucjami edukacyjnymi a przedsiębiorstwami z branży kosmetycznej, wspierająca dzielenie się i wspólne budowanie wysokiej jakości zasobów (Zhao, Oh 2023).

Pojawiają się platformy cyfrowe urody obsługujące klienta przez 24 godziny przez 7 dni w tygodniu, w związku z czym istotne jest zwrócenie uwagi na innowacje w modelach biznesowych będące podstawą utrzymania przewagi konkurencyjnej.

Głównym kryterium jakości edukacji w branży *beauty* powinno być istnienie systemu zapewniającego jej zgodność ze zmieniającymi się potrzebami branży oraz kształtowanie osobowości we wszystkich jej aspektach (Ekinil i in. 2022).

Branża *beauty* to ekscytująca i dynamiczna dziedzina, w której pojawia się mnóstwo nowych rozwiązań. Dla osób w niej pracujących niezmiernie ważne jest bycie na bieżąco z najnowszymi trendami i innowacjami, co stanowi klucz do sukcesu.

BIBLIOGRAFIA

Arct J., *Kształcenie kosmetologiczne*, Estetol Med Kosmetol, 2012, 2(1), s. 7-10, DOI: 10.14320/EMK.2012.001.

Dymecka J., *Psychospołeczne skutki pandemii COVID-19*, Neuropsychiatria i Neuropsychologia, 2021, 16(1-2), s. 1-10.

Ekinil G., Provotorina V., Petrenko,A., *Additional education for fashion and beauty industry specialists in the field of environmental health*, E3S Web of Conferences 363, 2022.

Jarrell T., Diets F., Manaf P.A., *The role of business model innovation in beauty start-up business*, Turkish Online Journal of Qualitative Inquiry (TOJQI), 2021, 12(7), s. 8315-8320.

Kolankowska-Trzcińska M., *Psychokosmetologia*, https://lne.pl/kosmetologia-w-praktyce/psychokosmetologia-kolankowska (dostęp: 30.01.2024).

Łukaszewicz K., Wójcik S., *Zmiany na dłoniach i stopach w chorobach nowotworowych*, Onkokosmetyka cz. 3, 2017.

Makosz P., *Rynek beauty w Polsce 2024 [prognoza]*, 2023, https://fashionbiznes.pl/rynek-beauty-w-polsce-2024/ (dostęp: 30.01.2024).

Son H.J., *A study on the development of curriculum for nurturing beauty service talents in the post-corona era (focusing on skin care)*, Journal of the Korean Applied Science and Technology, 2021, 38(6), s. 1433-1444.

The Salon Professional Academy (TSPA) in Georgetown, *The future of the beauty industry: Trends, innovations, and career opportunities*, https://www.tspageorgetown.com/blog/the-future-of-the-beauty-industry-trends-innovations-and-career-opportunities/ (dostęp: 30.01.2024).

Ye C.H., *Research on the mechanism of collaborative cultivation of innovative entrepreneurial talents in higher vocational colleges*, Journal of Heilongjiang Institute of Education, 2018, 37(10), s. 56-58.

Zhao Z., Oh E.-J., *Exploring methods to improve the quality of beauty education*, Frontiers in Educational Research, 2023, 6(24), s. 116-121.

dr n. farm. ARLETTA MOROCH

Absolwentka Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, na którym otrzymała tytuł naukowy doktora nauk farmaceutycznych. Stawiająca na rozwój miłośniczka zdrowego żywienia, jogi i świadomej pracy z ciałem. Wykładowca akademicki z kilkunastoletnim stażem, a także wykładowca międzynarodowego programu Erasmus. Aktywnie uczestniczy w wydarzeniach związanych z naukami o zdrowiu i prowadzi szkolenia z kosmetologii oraz medycyny estetycznej.

MACIEJ NIEDŹWIECKI
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: mniedzwiecki@ans.edu.pl

36

CO BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY MOŻE WNIEŚĆ DO NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE?

W 2023 roku, u progu swojego 25-lecia, Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa otworzyła kierunek bezpieczeństwo wewnętrzne. W tym samym roku Uczelnię opuścili ostatni absolwenci kierunku bezpieczeństwo i higiena pracy. Wspólna dla nazw obu kierunków kategoria „bezpieczeństwo" sugeruje ich swoiste powinowactwo oraz wspólną oś przewodnią. Z kolei odrębne obszary przedmiotowe bezpieczeństwa i higieny pracy oraz bezpieczeństwa wewnętrznego, ich odrębne korzenie, narzędzia badawcze oraz siatki pojęciowe wskazują na duże różnice między nimi.

Jak bardzo odrębne są te dwa kierunki? Jaką wartość bezpieczeństwo i higiena pracy może wnieść do nauk o bezpieczeństwie? I odwrotnie: co takiego nauki o bezpieczeństwie mogą dać bezpieczeństwu i higienie pracy? Spróbujmy w niniejszym rozdziale wstępnie zarysować odpowiedzi na te pytania.

Bezpieczeństwo i higiena pracy jest wiedzą stosowaną, zajmującą się tworzeniem bezpiecznych warunków pracy, która wyrosła z nauk technicznych, a z czasem nabrała interdyscyplinarnego charakteru. Łączy zagadnienia techniczne z zagadnieniami z obszaru prawa pracy, ergonomii, psychologii i zarządzania. W Polsce bezpieczeństwo i higiena pracy okrzepła w rzeczywistości prawnej w połowie ubiegłego wieku. Nie ma statusu dyscypliny naukowej i, można odnieść wrażenie, funkcjonuje raczej z boku głównego nurtu życia akademickiego.

Bezpieczeństwo wewnętrzne z kolei to specjalność osadzona na gruncie nauk o bezpieczeństwie, dyscypliny stosunkowo młodej, która na mocy regu-

lacji prawnych została najpierw w roku 2011, a potem w 2022 roku zakwalifikowana do szerszej dziedziny nauk społecznych (Rozporządzenie… 2022).

Obszarem przedmiotowym bezpieczeństwa i higieny pracy jest zarządzanie bezpieczeństwem w środowisku pracy. Koncentruje się na warunkach pracy, rozwiązaniach technicznych, organizacyjnych i dotyczących pracowników na poziomie jednostki. Bezpieczeństwo i higiena pracy ma wypracowane przedmiot badań, metody i narzędzia badawcze oraz aparaturę pojęciową, co za tym idzie, ma własną tożsamość. Tworzy swoisty ekosystem przepisów, zasad i rozwiązań, których część obligatoryjnie jest stosowana w przedsiębiorstwach.

Bezpieczeństwo wewnętrzne z kolei sytuuje kategorię bezpieczeństwa w innej, znacznie rozleglejszej perspektywie, dostarczając wiedzę teoretyczną i praktyczną na poziomach lokalnym, regionalnym i państwowym, także w kontekście obronności, służb mundurowych i specjalnych. O ile bezpieczeństwo i higiena pracy ujmuje kategorię bezpieczeństwa na osi pracodawca–pracownik, o tyle bezpieczeństwo wewnętrzne i szerzej, nauki o bezpieczeństwie, rozpatrują bezpieczeństwo na osi państwo–grupy społeczne. Zakres przedmiotowy wyznaczony przez tę oś jest na tyle rozległy, że obejmuje zagadnienia społeczne, polityczne, kulturowe i środowiskowe, a także z zakresu administracji, obronności czy kryminalistyki i kryminologii.

Połączenie tak różnorodnej problematyki z różnymi terminologiami, metodami i narzędziami badawczymi w ramach jednej dyscypliny naukowej doprowadziło do braku wewnętrznej spójności nauk o bezpieczeństwie. W efekcie trudno określić tożsamość tej dyscypliny oraz w sposób jasny i wyraźny odpowiedzieć na pytanie: czym właściwie zajmują się nauki o bezpieczeństwie, w tym bezpieczeństwo wewnętrzne? Dlatego jednym z kluczowych wyzwań, przed którymi znaleźli się badacze reprezentujący nauki o bezpieczeństwie, jest zdefiniowanie zarówno przedmiotu i obszaru badań tej dyscypliny, jej problematyki, metod badawczych, jak i samego zakresu znaczeniowego pojęcia „bezpieczeństwo".

Problem tożsamości nauk o bezpieczeństwie jest zagadnieniem otwartym właściwie od momentu administracyjnego powołania tej dyscypliny. Jasno określona tożsamość ma z jednej strony stanowić fundament umożliwiający wzniesienie gmachu nauk o bezpieczeństwie, a z drugiej ma pomóc w uniknięciu przeistoczenia tej dyscypliny w swoisty worek, do którego można będzie wrzucić wszystko, co można połączyć z kategorią bezpieczeństwa. Z takim wyzwaniem nie musi mierzyć się bezpieczeństwo i higieny pracy, którego obszar przedmiotowy jest okrzepły, tożsamość – jasno określona, a metodologia badawcza – wypracowana. Najbardziej fundamentalne tezy bezpieczeństwa i higieny pracy mają status regulacji prawnych, co z kolei powoduje, że jest to bardziej wiedza, system, zbiór przepisów i zasad niż nauka oraz sytuuje bezpieczeństwo i higienę pracy poza domeną nauk o bezpieczeństwie.

Trudności z jasnym i wyraźnym określeniem obszaru przedmiotowego nauk o bezpieczeństwie biorą się ze statusu ontologicznego kategorii bezpieczeń-

stwa. Jest to kategoria niesamoistna, to znaczy, że funkcjonując samodzielnie, bez odniesienia do konkretnego kontekstu, jest kategorią pustą, pozbawioną głębszego znaczenia. Natomiast zyskuje znaczenie wówczas, gdy zostaje nadbudowana na innej kategorii. Można rozważać i definiować zakres znaczeniowy takich kategorii, jak na przykład „bezpieczeństwo energetyczne", „bezpieczeństwo żywnościowe" czy „bezpieczeństwo lokalne", ale nie ma większej wartości poznawczej badanie obszaru znaczeniowego samego „bezpieczeństwa" w oderwaniu od jakiegokolwiek kontekstu. Zatem w celu zdefiniowania tożsamości nauk o bezpieczeństwie należałoby osadzić kategorię bezpieczeństwa w określonym kontekście, co dałoby możliwość wyznaczenia, ale i zredukowania, obecnie szeroko rozlewającego się obszaru badawczego nauk o bezpieczeństwie.

Z jednej strony zatem mamy do czynienia z wiedzą stosowaną – bezpieczeństwo i higiena pracy, mającą jasno określoną tożsamość i funkcjonującą poza przedmiotem zainteresowań nauk o bezpieczeństwie. Z drugiej strony mamy do czynienia z ciągle młodą i „rokującą", ale szeroką i wewnętrznie niespójną, ciągle poszukującą swojej tożsamości dyscypliną naukową, zwaną „nauki o bezpieczeństwie".

Innym rozwiązaniem byłoby nadanie naukom o bezpieczeństwie rangi dziedziny nauki, a nie dyscypliny, jak jest obecnie (Kitler 2015). Takie rozwiązanie sankcjonowałoby szeroki zakres przedmiotowy nauk o bezpieczeństwie. Umożliwiłoby naukom o bezpieczeństwie wyjście poza ograniczenia wynikające z zaklasyfikowania ich do dziedziny nauk społecznych i legitymizowałoby uprawianie nauk o bezpieczeństwie od strony humanistycznej czy technicznej. Tym samym bezpieczeństwo i higiena pracy jako wiedza stosowana wyrosła z nauk technicznych mogłaby wejść w obręb szeroko zakrojonej problematyki nauk o bezpieczeństwie, wnosząc wieloletni dorobek o charakterze praktycznym, ugruntowane metody badawcze, terminologię czy sposób rozumienia kategorii „bezpieczeństwo".

Bezpieczeństwo i higiena pracy może wnieść do nauk o bezpieczeństwie między innymi aparaturę pojęciową, przedmiot badań, metodologię i narzędzia poznawcze, także modele systemowego zarządzania bezpieczeństwem w organizacjach oraz zarządzania komunikacją w sytuacjach kryzysowych. Poza tym bezpieczeństwo i higiena pracy dysponuje gotowymi, systemowymi narzędziami edukacyjnymi i wypracowanymi narracjami dotyczącymi bezpiecznych zachowań i nawyków, postaw i myślenia prewencyjnego, podziału odpowiedzialności, umiejętności identyfikacji zagrożeń oraz przeciwdziałania im, reagowania na sytuacje kryzysowe, sposobu ostrzegania i form współpracy ze służbami zewnętrznymi. Oczywiście skala, w jakiej operuje bezpieczeństwo i higiena pracy, jest inna, ale problematyka podobna, bo definiowana przez kategorię bezpieczeństwa. Wyzwania o charakterze społecznym, będące przedmiotem zainteresowań nauk o bezpieczeństwie, coraz częściej miewają swoje odzwierciedlane na poziomie przedsiębiorstw. Oto kilka przykładów:

- wieloetniczność współczesnych społeczeństw i różnorodność kulturowa przekładają się nie tylko na wyzwania o charakterze ogólnospołecznym, lecz także na wyzwania dotyczące zarządzania pracownikami przedsiębiorstw w warunkach różnic kulturowych;
- konieczność zapewnienia przez państwo bezpieczeństwa obywateli podczas pandemii przekłada się na konieczność zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracowników w organizacjach;
- zapewnienie bezpiecznych warunków życia starzejącemu się społeczeństwu przekłada się na konieczność zapewnienia wymogów ergonomii pracy dla różnych grup wiekowych;
- umożliwianie osobom z niepełnosprawnościami pełnienie ról społecznych przekłada się na konieczność zapewnienia przez pracodawców warunków technicznych umożliwiających wykonywanie pracy w sposób bezpieczny przez osoby z niepełnosprawnościami;
- zmiana pozycji kobiet w społeczeństwie wiąże się ze zmianą pozycji kobiet w przedsiębiorstwach;
- problem bezpieczeństwa środowiskowego związanego z kryzysem klimatycznym wiąże się z problemem zarządzania procesami pracy w warunkach zmian klimatycznych, na przykład wysokiej temperatury;
- świadomość wśród pracowników wynikających z Kodeksu pracy obowiązków pracodawcy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy może przełożyć się na świadomość obywatelską, a wyczulenie na łamanie praw pracowniczych może przełożyć się na wyczulenie na łamanie praw obywatelskich.

To tylko kilka przykładów, w których obszar przedmiotowy nauk o bezpieczeństwie spotyka się z obszarem zainteresowań bezpieczeństwa i higieny pracy. Trudno uprawiać nauki o bezpieczeństwie w sposób wartościowo poznawczy bez wzięcia pod uwagę faktu, że współczesny człowiek większość swojego życia codziennego poświęca pracy: wykonuje ją, dojeżdża lub przygotowuje się do niej.

W końcu niebagatelne znaczenie ma fakt, że w ramach systemu zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy służbę w przedsiębiorstwach pełni trudna do oszacowania liczba wykwalifikowanych pracowników specjalizujących się w szkoleniach w dziedzinie bezpieczeństwa i mających bezpośredni kontakt z obywatelami czynnymi zawodowo. Wiedza z zakresu bezpieczeństwa uzyskana w miejscu pracy, jeśli tylko jest przekazana w sposób efektywny, prawdopodobnie bywa transferowana przez pracowników na grunt prywatny. Prócz wprowadzonego w 2009 roku do gimnazjów, a później do szkół ponadgimnazjalnych i podstawowych, przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa nie funkcjonuje w Polsce żaden inny powszechny system, który oferuje treści dotyczące bezpieczeństwa. I właśnie wypracowany już system szkoleniowy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, skierowany do osób czynnych zawodowo, może okazać się najważniejszym wkładem tej specjalizacji w nauki o bezpieczeństwie, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę, że rozlanie się wojny w Ukrainie na

Polskę staje się z każdym rokiem coraz bardziej prawdopodobne i przedstawiciele nauk o bezpieczeństwie mogą w przyszłości stanąć przed dylematem, jak w sposób powszechny, a bezpośredni zarazem edukować obywateli na temat bezpiecznych zachowań, reagowania w sytuacji zagrożenia i postępowania w sytuacjach kryzysowych.

BIBLIOGRAFIA

Kitler W., *Transdyscyplinarność badań w naukach o bezpieczeństwie i w naukach o obronności,* [w:] W. Kitler, T. Kośmider (red.), *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, Difin, Warszawa 2015.

Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 11 października 2022 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych, Dz. U. poz. 2202.

dr MACIEJ NIEDŹWIECKI

Doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii, absolwent Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, adiunkt w Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa; praktyk i teoretyk w zakresie bezpieczeństwa pracy. Jego zainteresowania naukowe stanowią komunikacja społeczna i kategoria bezpieczeństwa.

JOANNA NOWICKA

Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: jnowicka@ans.edu.pl

WPŁYW SZTUCZNEJ INTELIGENCJI NA PRZYSZŁOŚĆ ZAWODOWĄ I EDUKACJĘ INŻYNIERÓW LOGISTYKÓW

37

Edukacja, biznes i rynek pracy w XXI wieku odczuły znaczący wpływ różnorodności i powszechności wdrożeń sztucznej inteligencji *(artificial intelligence*, AI): w edukacji są to personalizacja nauczania, uczenie się adaptacyjne, wsparcie nauczycieli, m.in. w pracach administracyjnych, analizie danych, ocenianiu; w biznesie – automatyzacja wielu procesów biznesowych, analizach danych, obsłudze klienta; na rynku pracy – zmiany w strukturze zatrudnienia, popyt na pracowników posiadających umiejętności związane z technologią, ale także konieczność przekwalifikowania. Wpływ sztucznej inteligencji na rynek pracy, edukację i biznes w XXI stuleciu jest wyraźnie znaczący i głęboki – wymaga odpowiedniego zarządzania, strategii i adaptacji.

Zastosowania rozwiązań z obszaru AI oddziałują na zwiększenie efektywności, na lepszą jakość i szybkość pracy milionów ludzi na świecie, a kompetencje cyfrowe liczą się na rynku pracy bardziej niż kiedykolwiek (Nabiałek 2023). W branży logistycznej rozwiązania AI (m.in. głębokie uczenie się i uczenie maszynowe) stworzyły szereg możliwości nie tylko w logistycznej obsłudze klienta, transporcie, magazynowaniu, wspierając dotychczasowe procesy, ale także wprowadzając nową kategorię logistyki predykcyjnej i dynamicznej. Logistyka stała się bardziej zaawansowana, elastyczna i zorientowana na klienta, dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technologii i innowacyjnych strategii zarządzania łańcuchem dostaw. Sztuczna inteligencja to technologia stosująca algorytmy i uczenie się maszynowe do automatyzacji i optymalizacji różnych procesów, co jest wykorzystywane do automatyzacji rutynowych zadań, a także

realizacji tych, które przekraczają możliwości ludzkie. J. McCarthy wskazuje, że, sztuczna inteligencja to nauka i inżynieria polegająca na tworzeniu inteligentnych maszyn, szczególnie inteligentnych programów komputerowych. W najprostszej postaci sztuczna inteligencja to dziedzina łącząca informatykę i zbiory danych pozwalające na rozwiązanie problemów – obejmuje poddziedziny uczenia maszynowego i głębokiego uczenia się, które są powiązane ze sztuczną inteligencją. Dyscypliny te obejmują algorytmy sztucznej inteligencji, których celem jest tworzenie systemów eksperckich dokonujących prognoz lub klasyfikacji na podstawie danych wejściowych (*What is the artificial intelligence*… 2024).

W branży logistycznej sztuczna inteligencja pozwala na algorytmiczną kontrolę procesu używającą technologii uczenia maszynowego do systematycznej analizy danych logistycznych i operacyjnych w łańcuchu dostaw. Wykorzystuje uczenie maszynowe do przewidywania wahań rynkowych i proaktywnego dostosowania parametrów logistycznych. Pojazdy autonomiczne na nowo definiują sposób, w jaki łańcuchy dostaw postrzegają alokację zasobów, prowadząc do bardziej usprawnionego i odpowiedzialnego modelu operacyjnego. Wykorzystanie maszynowego uczenia się analizuje trendy rynkowe i zachowanie klientów, co pozwala przygotować nie tylko niezwykle dokładne prognozy, ale i skrupulatne plany zarządzania zapasami. Modele uczenia maszynowego są stosowane w celu zwiększenia efektywności przechowywania zapasów i procedur audytu. Algorytmy dynamicznego formułowania tras wykorzystują uczenie maszynowe do analizowania danych klientów, określania najbardziej zasobooszczędnych ścieżek dostaw, skracając terminy dostaw i wzmacniając wskaźniki zadowolenia klientów poprzez tworzenie zoptymalizowanych tras logistycznych. Sektor transportu zatem doświadczył transformacyjnych zmian wraz z wprowadzeniem sztucznej inteligencji – algorytmy dopasowują wymagania frachtowe do odpowiednich przewoźników, optymalizując wydajność logistyczną przy jednoczesnym obniżeniu kosztów operacyjnych, następują usprawnienie śledzenie ładunku i znaczna poprawy wskaźników zadowolenia klientów poprzez zmniejszenie opóźnień w dostawach. Wydajność operacyjna jest znacznie zwiększona przez rozwiązania do przetwarzania dokumentów opartych na sztucznej inteligencji, platformy bowiem skanują, interpretują i cyfrowo archiwizują niezbędne dokumenty. Technologie sztucznej inteligencji pomagają optymalizować zużycie energii elektrycznej w obiektach łańcucha dostaw, redukując ich obciążenie środowiskowe. Platformy oparte na AI zapewniają przejrzystość procesu zarządzania łańcuchem dostaw, sygnalizując potencjalne opóźnienia czy zakłócenia, co zapewnia proaktywne rozwiązywanie problemów umożliwiające zaspokajanie oczekiwań klientów. Odpowiednie planowanie pojawienia się technologii pojazdów autonomicznych zasadniczo zmienia mechanizmy dostaw na ostatnim etapie – pojazdy w znacznym stopniu minimalizują zależność dostaw od siły roboczej, co prowadzi do zwiększe-

nia wydajności i korzyści kosztowych. Kognitywne funkcje maszyn w znaczący sposób przyczyniają się do optymalizacji żmudnych działań logistycznych, zaś wdrożenie automatyzacji i robotyzacji w tych dziedzinach nie tylko eliminuje błędy ludzkie, ale także zwiększa dokładność operacyjną (*The potential impact…; Top 5 uses of AI…*).

Jak wskazuje B. De Muynck, chociaż sztuczna inteligencja ma różnorodne zastosowania i wiele zalet w logistyce, duża liczba firma nadal nie wykorzystuje w pełni potencjału AI, ponieważ brakuje im najważniejszej części transformacji cyfrowej – zmiany sposobu myślenia i zachowania. Większość organizacji nie osiągnęło obecnie poziomu dojrzałości cyfrowej, nie ma także talentu ani odpowiedniego sposobu myślenia, aby w pełni wykorzystać możliwości tego narzędzia (De Muynck 2023).

Dodatkowo jedynym ze znaczących obserwowalnych globalnych trendów jest niedobór wykwalifikowanej kadry logistyki. Jak podkreśla K. Edwards, aby przeciwdziałać niedoborom pracowników, firmy logistyczne optymalizują swoje zasoby poprzez skomputeryzowanie procesów magazynowania aż po eksperymentalny autonomiczny transport ciężarowy (Edwards 2024). Z raportu PWC „Przyszłość świata pracy do 2030 r." wynika, że blisko 14% produktu globalnego brutto będzie można przypisać sztucznej inteligencji, 37% obecnych miejsc pracy będzie zagrożonych ze względu na automatyzację, 74% współczesnych zasobów pracy będzie gotowych zdobyć nowe umiejętności lub przekwalifikować się, aby zachować zdolność do zatrudnienia w przyszłości. W raporcie wskazano, że zdaniem 60% respondentów niewiele osób będzie miało w przyszłości stabilne, długoterminowe zatrudnienie. Biorąc pod uwagę zdefiniowane trendy, można stwierdzić, że istnieją cztery możliwe scenariusze przyszłego rynku pracy:

- niebieski rynek pracy – w którym dominuje kapitalizm dużych korporacji, najważniejsze są zyski i wzrost, a firmy, w zamian za zaangażowanie pracowników, zapewniają bezpieczne miejsce pracy,
- zielony rynek pracy – w tym scenariuszu poprzez siłę wpływu konsumentów i pracowników korporacje zmieniają swoje cele działania i praktyki w kierunku etycznych i przyjaznych środowisku naturalnemu, jednocześnie stwarzając pracownikom atmosferę pracy, w której pracują i realizują własne cele,
- żółty świat pracy – jest koncepcją, w której dla pracowników najważniejszą są wartości pozamaterialne pracy, takie jak jej sens i znaczenie – najlepsze w ich opinii firmy to takie, w których jedną z wartości i praktyk jest człowieczeństwo,
- czerwony rynek pracy – jest to scenariusz, w którym najważniejsze są innowacje, a zatem pracownicy – kreatywni, twórczy i mający pomysły – są najcenniejsi na rynku pracy (Cieślak 2022).

W odniesieniu do opisanych prognoz wykwalifikowani specjaliści sztucznej inteligencji w logistyce należą do najbardziej poszukiwanych inżynierów na przyszłym rynku pracy. J. Pollak z firmy rekrutacyjnej Ziprecruiter stwierdził:

„kiedy na rynek wkracza nowa technologia, taka jak sztuczna indulgencja, to początkowo istnieje tylko wąska grupa specjalistów, którzy się na niej znają – są produktem, są firmą" (Nabiałek 2023). Według Microsoft inżynierzy sztucznej inteligencji są odpowiedzialni za opracowywanie, programowanie i złożonych sieci algorytmów tworzących sztuczną inteligencję. Ta rola wymaga połączenia wiedzy o tworzeniu programowania, programowaniu i inżynierii danych (Microsoft.com 2024). Inżynierowie sztucznej inteligencji w logistyce mogą wykorzystać swoje umiejętności w zakresie ucznia maszynowego, programowania, analizy danych i innych technologii, aby stworzyć inteligentne aplikacje mogące uczyć się na danych i podejmować decyzje. Oprócz zaawansowanych kompetencji technicznych inżynierowie AI powinni dysponować kompetencjami miękkimi, takimi jak: komunikatywność, umiejętność współpracy, umiejętność adaptacji i umiejętność ciągłego uczenia się, umiejętność krytycznego myślenia i rozwiazywania problemów. Jak wskazuje A. Chia, tylko taka kombinacja umiejętności pozwoli wypracować wartość dodaną i przyczynić się do rozwoju rozwiązań AI (Chia 2023).

Inżynierowie sztucznej inteligencje w logistyce mogą się przyczynić do wielu zmian, na przykład:

- optymalizacji tras i harmonogramów poprzez projektowanie i rozwijanie algorytmów zajmujących się harmonogramowaniem i optymalizowaniem dynamicznym,
- prognozowania popytu i zarządzania zapasami – za pomocą technik maszynowego uczenia inżynierowie sztucznej inteligencji mogą wypracować modele prognozowania popytu w czasie rzeczywistym,
- analizy danych i optymalizacji operacji logistycznych – inżynierowie AI mogą wdrożyć metody i narzędzia analityki dużych zestawów różnorodnych danych o dużej prędkości przepływu oraz umożliwiających uzyskiwanie z nich szczegółowych informacji,
- implementacji rozwiązań opartych na *blockchain* w logistyce – rejestrowania zdecentralizowanych danych, które są bezpiecznie współużytkowane przez wielu użytkowników – umożliwiają one nie tylko bezpieczne dzielenie się danymi, ale także eliminację duplikowania danych, zapewniające integralność danych transakcyjnych w czasie rzeczywistym, co może wpłynąć na jakość procesów logistycznych.

Wskazane rozwiązania pokazują różnorodność wyzwań, przed jakimi stają inżynierowie sztucznej inteligencji w logistyce. Są one swoistym sprawdzianem dla edukacji logistyków. Istotny jest zatem dobór metod i technik nauczania pozwalających logistykom zdobyć kompetencje inżynierów sztucznej inteligencji przez m.in. realizację projektów AI w procesach logistycznych, kursy i tutoriale, czytelnictwo publikacji branżowych.

Nie należy zapominać o zagrożeniach wynikających z wdrożenia sztucznej inteligencji, m.in. dla stanowisk pracy o niskich kwalifikacjach i osób wykonu-

jących proste czynności. Eksperci rynku pracy są zgodni co do tego, że trudno przewidzieć skutki wpływu sztucznej inteligencji na rynek pracy. Jak wskazuje Ch. Areana z Liberties, dezinformacja i rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, zacieranie granic między rzeczywistością i fikcją, brak przejrzystości w zasadach funkcjonowania algorytmów i modeli, manipulacja danymi i sytuacjami oraz stronniczość to wady AI (Areana 2023).

Podsumowując, należy skonstatować, że sztuczna inteligencja powinna być ujęta w programie kształcenia na kierunku inżynier logistyk jako m.in. narzędzie dydaktyczne. Nauczyciele powinni wykorzystywać platformy edukacyjne pozwalające na samokształcenie i personalizację procesu uczenia się studentów, używać generatorów tekstów czy generatorów grafiki w ramach projektów inżynierskich. Implementacja AI wymaga przygotowania zarówno kadry dydaktycznej, jak i studentów, a zatem niezbędne jest omówienie przed dydaktyków zasad działania rozwiązań AI, takich tak ChatGPT, przeprowadzenie szkoleń i warsztatów, a także wskazanie słabych punktów rozwiązań AI. Ważnym zadaniem edukacji inżynierskiej jest przygotowanie studentów do pracy z coraz bardziej zaawansowanymi systemami AI, automatyzacją i technologią w zakresie analizy dużej ilości danych i zarządzania informacjami w czasie rzeczywistym, dzięki czemu ich kompetencje zawodowe będą odpowiadały potrzebom przyszłego rynku pracy. Konieczne jest nie tylko wdrożenie nowych metod pracy, ale i ponowne zrozumienie i zdefiniowanie roli i zadań nauczycieli akademickich i studentów, a także wypracowanie nowych standardów pracy.

BIBLIOGRAFIA

5 ways to use artificial intelligence in logistics, https://en.codept.de/blog/5-ways-to-use-artificial-intelligence-in-logistics (dostęp: 5.02.2024).

Areana Ch., *7 disadvantages of artificial intelligence everyone should know about,* https://www.liberties.eu/en/stories/disadvantages-of-artificial-intelligence/44289 (dostęp: 5.02.2024).

Cieślak S., *Raport PWC – przyszłość świata pracy 2030 r. (Workforce of the future the competing forces shaping 2030)*, https://epale.ec.europa.eu/pl/resource-centre/content/raport-pwc-przyszlosc-swiata-pracy-2030r-workforce-future-competing-forces (dostęp: 1.02.2024).

Chia A., *The 13 Eessential AI engineer skills you need to know*, https://www.datacamp.com/blog/essential-ai-engineer-skills (dostęp: 1.02.2024).

De Muynck B., *The true role of AI in logistics*, 2023, https://www.forbes.com/sites/forbestechcouncil/2023/08/17/the-true-role-of-ai-in-logistics/?sh=77910a6651d3.

Edwards K., *Top Insights about Logistics Trends in 2024,* 2024, https://ecommercegermany.com/blog/top-insights-about-logistics-trends-in-2024 (dostęp: 5.02.2024).

Microsoft.com, https://learn.microsoft.com/pl-pl/training/career-paths/ai-engineer (dostęp: 4.02.2024).

Nabiałek J., *W dwa lata możesz zostać milionerem. Ile zarabiają inżynierowie sztucznej inteligencji?*, 2023, https://forsal.pl/praca/wynagrodzenia/artykuly/9361931,w-dwa-lata-mozesz-zostac-milionerem-ile-zarabiaja-inzynierowie-sztucz.html (dostęp: 3.02.2024).

Oracle.com, https://www.oracle.com/pl/blockchain/what-is-blockchain (dostęp 05.02.2024).

Raport płacowy Hays Poland 2024, https://www.hays.pl/raport-placowy (dostęp: 1.02.2024).

The 13 essential ai engineer skills you need to know, https://www.datacamp.com/blog/essential-ai--engineer-skills (dostęp: 3.02.2024).
The potential impact of ai on the logistics industry, https://www.axestrack.com/ai-and-the-logistics--industry/ (dostęp: 3.02.2024).
Top 5 uses of AI in the logistics industry, https://dfreight.org/blog/top-5-uses-of-ai-in-logistics/ (dostęp: 5.02.2024).
What is the artificial intelligence?, https://www.ibm.com/topics/artificial-intelligence (dostęp: 5.02.2024).
Workforce of the future. The competing forces shaping 2030, https://www.pwc.com/gx/en/services/workforce/publications/workforce-of-the-future (dostęp: 1.02.2024).

dr inż. JOANNA NOWICKA

Doktor nauk ekonomicznych w dziedzinie zarządzania, inżynier informatyki z kwalifikacjami do prowadzenia zajęć na kierunku logistyka, nauczyciel akademicki z ponad 20-letnim doświadczeniem dydaktycznym, aktywna wykładowczyni w ramach wymiany Erasmus, doradca zawodowy Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa, członkini Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, przedsiębiorca, trenerka, prowadząca zajęcia dydaktyczne, także w języku angielskim i niemieckim. Prowadzi cykliczne zajęcia dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku, a także wykłady otwarte. Organizuje konkursy wiedzy o przedsiębiorczości i logistyce w ramach Dni Kariery i Dni Otwartych. Autorka publikacji, prezentująca wyniki swoich badań przez czynny udział w licznych konferencjach krajowych i zagranicznych. Obecnie prowadzi badania w obszarze: logistyki, przedsiębiorczości, zarządzania, zmian na rynku pracy, metodyki nauczania, a także nowoczesnych rozwiązań w procesie kształcenia, takich jak sztuczna inteligencja czy grywalizacja. Pasjonatka dydaktyki, w tym zastosowania systemów informatycznych w edukacji.

HIROKI NUKUI
NSK Steering Systems Europe (Polska) Sp. z o.o.
e-mail: nukui-h@nsk.com

38

SYNERGIA JAPOŃSKO-POLSKICH ŚRODOWISK – POTENCJAŁ I PERSPEKTYWY ROZWOJU

W Wałbrzychu i jego okolicach istnienie wiele międzynarodowych korporacji, w tym japońskich. Obecność międzynarodowego biznesu w mieście można uznać za ewenement nie tylko na skalę Polski, ale także Europy, a nawet świata. Przy tym należy podkreślić fakt, że wśród dziesiątek tysięcy alternatywnych lokalizacji firmy te wybrały nasze miasto, aby w nim lokować swoje kapitały i transferować technologiczny oraz biznesowy *know-how*. Wydaje się jednak, że aspekty te są współcześnie relatywnie mało doceniane.

Patrząc wstecz na stosunki polsko-japońskie, których oficjalny początek datuje się na 1919 r. (*Japonia. Relacje*…), zauważa się stopniowe zacieśnianie wzajemnych relacji i rozwój obustronnej wymiany na wielu płaszczyznach. Kontakty i współpraca aktualnie nabierają wyraźniej intensyfikacji. Przykładowo w kwietniu 2022 r. Minister Spraw Zagranicznych Japonii spotkał się z Premierem RP Mateuszem Morawieckim w Polsce. Głównymi tematami spotkania były oszacowanie potrzeb ukraińskich uchodźców i możliwości udzielenia im wsparcia przez Japonię (*Rozmowa premiera*…). W 2023 r. Premier Japonii Fumio Kishida złożył wizytę w Polsce aż dwa razy: w marcu (*Spotkanie premiera Mateusza Morawieckiego z premierem Japonii*…) i w lipcu (S*potkanie premiera Mateusza Morawieckiego z premierem Japonii*…). Były to wizyty u Premiera RP Mateusza Morawieckiego. Ponadto ministrowie spraw zagranicznych obu krajów złożyli wizyty u swoich odpowiedników: minister Rau odwiedził Japonię w maju, a minister Hayashi odwiedził Polskę we wrześniu. Podczas tych spotkań podkreślono znaczenie i trwałość partnerstwa strategicznego zawartego przez oba

kraje w 2015 r. W dniu 8 stycznia 2024 r. Ministra Spraw Zagranicznych Japonii Yoko Kamikawa złożyła wizytę u Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Tematem spotkania były dwustronne relacje polityczne i gospodarcze oraz kwestie bezpieczeństwa (*Spotkanie Prezydenta RP z Minister Spraw Zagranicznych Japonii*). Dwa dni wcześniej spotkała się z Ministrą Edukacji Barbarą Nowacką (*Spotkanie Minister Edukacji Barbary Nowackiej*…). Z kolei 22 stycznia 2024 r. oba kraje rozpoczęły negocjacje w sprawie zabezpieczeń społecznych (*Negocjacje między Polską a Japonią*…). Urzędnicy wysokiej rangi obu państw rozmawiają o rozwiązaniach umożliwiających uzyskanie przez ich obywateli praw do świadczeń w partnerskim kraju na warunkach wzajemności, co ma znaczenie ułatwić podjęcie pracy i osiedlenie się przez Polaków w Japonii i na odwrót.

W biznesie również zauważalny jest wzrost zainteresowania japońskich firm współpracą z polskimi przedsiębiorcami. 27 listopada 2023 r. odbyło się w Warszawie „Polsko-Japońskie Forum Przemysłowe" zorganizowane przez japońską firmę Yokogawa w celu promowania współpracy pomiędzy krajami w dziedzinie przemysłu i energetyki. W ostatnim czasie w Tokio zorganizowano seminarium na temat polskich startupów i firm technologicznych. W dniu 17 listopada 2023 r. w spotkaniu uczestniczył ambasador Polski w Japonii Paweł Milewski (*Współpraca ośrodków innowacji*…). To tylko przykładowe inicjatywy biznesowe przedstawicieli obu krajów, których w ostatnich latach jest coraz więcej. W te działania wpisują się bezpośrednie inwestycje firm japońskich produkujących w Polsce (Quintbridge.jp). Wzajemne sympatie widoczne są również w coraz większym zamiłowaniu Polaków do kuchni japońskiej, a obywateli Japonii – do kultury polskiej.

Polskie zainteresowanie Japonią odzwierciedla słynna, wręcz legendarna, wypowiedź byłego prezydenta RP Lecha Wałęsy, będącego wówczas jeszcze związkowcem: „Zbudujemy w Polsce drugą Japonię". W 2004 r. miałem zaszczyt przeprowadzić z tą legendarną postacią polskiej historii współczesnej krótkie wywiady, które odbyły się w gabinecie zlokalizowanym na gdańskiej Starówce. Były prezydent, dowiedziawszy się o moim i ekipy telewizyjnej (którą wspierałem przy tej wizycie w sprawach organizacyjnych i językowych) pochodzeniu, zaczął zupełnie nieoczekiwanie opowiadać o faktycznej intencji przytoczonej wypowiedzi. Ówczesne warunki polityczne – w stanie wojennym (*Prezydent: Polska i Japonia*…) – nie pozwalały na swobodne wypowiedzi obywateli, w tym wyróżnianie państw zachodnich jako docelowego modelu rozwojowego dla Polski. Japonia była już wtedy krajem rozwiniętym, a przy tym nie należała do grona krajów zachodnich. Była zatem pod względem politycznym bezpiecznym punktem odniesienia.

Od momentu tej legendarnej wypowiedzi minęło ponad pół wieku. W międzyczasie drastycznym zmianom uległy uwarunkowania polityczno-gospodarcze nie tylko w Polsce i Japonii, ale na całym świecie poprzez tzw. globalizację, postęp technologiczny i wiele innych czynników. Niezależnie od tej ukrytej

intencji byłego prezydenta, może warto zadać sobie pytanie, czy Polska została drugą Japonią? Czy w takim kontekście Polska powinna nadal zostać drugą Japonią?

Kraj Kwitnącej Wiśni boryka się z relatywnie długo trwającym okresem stagnacji gospodarczej. Coraz głośniej mówi się, a nawet uznaje się to za fakt, że ostatnie trzy dekady to czas stracony dla tego państwa – pod względem gospodarki, ale także w wymiarze społecznym. Populacja obywateli Japonii starzeje się najszybciej na świecie, dzieci rodzi się coraz mniej, co powoduje zmniejszanie się liczby ludności. Przez długo trwające kryzysy gospodarcze ubożeją ludzie, a silnie ponurą aurą obarczone jest całe społeczeństwo. Przyczyn należy doszukiwać się m.in. w zbyt długim kontynuowaniu przestarzałych recept (sposobów) wykorzystywanych w „złotych" okresach „cudów" gospodarczych. Straciły one swoją skuteczność i aktualność w zderzeniu z niezmiernie szybko zmieniającymi się realiami oraz brakiem alternatywnych podejść i modeli rozwojowych. Japonia wydaje się uwięziona w gęsto zarośniętym lesie i własnymi siłami nie może wydostać się z tego labiryntu. Kraj potrzebuje nowych bodźców i nowych działań, aby przełamywać bariery, które są głęboko utwierdzone w mentalności i tradycyjnych schematach postępowania.

Polska natomiast w tych minionych dekadach, w przeciwieństwie do Japonii, pomimo licznych zawirowań polityczno-gospodarczych w różnych skalach i skutkach odnotowała skok cywilizacyjny. Światowe firmy ratingowe zaliczają ją do krajów rozwiniętych, a nie do rozwijających się. Jej obecność zaznaczana jest coraz mocniej na arenie międzynarodowej. Najnowsze badania pokazują również dosyć pozytywne aspekty przemian społecznych, na przykład Polacy są jednym z najbardziej zadowolonych z życia społeczeństw w Europie (*Eurostat podał najbardziej zadowolonych*…). Ten potencjał Polski i jej wielkie osiągnięcia dostrzegły rządy japońskie, co przekłada się w ostatnich latach na widoczne ożywienie japońsko-polskich relacji.

Ze skromnych doświadczeń osobistych i badawczych autora wynika, że pomimo relatywnie dużej odległości geograficznej dzielącej oba kraje i wynikających stąd różnic kulturowych obywatele Polski i Japonii niektóre cechy mają do siebie zbliżone. Sprzeczne natomiast do siebie wartości mogą się uzupełniać, mogą być względem siebie komplementarne. Polski słomiany zapał i szczerość do bólu są wspaniałymi elementami neutralizującymi japońskie panowanie nad emocjami i wytrwałość w działaniach, które w międzynarodowym biznesie nie są zawsze uważane za cechy pozytywne. Współczesny biznes wymaga bowiem coraz szybszego reagowania, podejmowania decyzji i działań. W tym kontekście aspekty kulturowo-behawioralne napawają nadzieją na generowanie nowych wartości przynoszących obopólne korzyści obu krajom – nie na zasadach „Polska drugą Japonią" czy nawet na odwrót „Japonia drugą Polską" – lecz w wyniku synergii obu odmiennych od siebie kultur, wartości i praktyk biznesowych. Jej benefity mogą przydać się Japonii jako recepta na przełamy-

wanie szeregu barier kulturowo-psychologicznych, dających nowe impulsy na dalszy rozwój oparty na wymiarach innych niż dotychczasowe. Dla Polski z kolei ten bodziec w postaci dobrej współpracy i wymiany doświadczeń może zintensyfikować dalszy rozwój cywilizacyjny.

Do kreowania i uwolnienia tej synergii niezbędny jest pewien katalizator. Same dobre chęci współpracy, szlachetne cele i inicjatywy, a nawet ich koegzystencja, nie są w stanie zainicjować dogłębnego połączenia sił i potencjałów. Obecnie zaś charakter japońskich inwestorów w Wałbrzychu, ale również w Polsce, raczej nie wykracza poza ramy statusu szanowanych gości albo przyjaznych filantropów.

Chyba nastała pora, aby wyjść poza schematy myślenia opartego na stawianiu jednych przed drugimi, pozbycia się nieświadomie nabytej ambicji dogonienia i przegonienia „Zachodu" poprzez przejście na nowe paradygmaty, oparte na strategicznym partnerstwie. Między naszymi państwami są jasna wola i deklaracje polityczne, mocno ugruntowane podłożem dyplomatycznym. Obserwujemy wyraźnie rosnące zainteresowanie w obszarach biznesu i kultury, a na szczeblu ogólnonarodowym i indywidualnym rozwijane są wzajemne sympatie. Podobnie jest na szczeblu lokalnym Wałbrzycha.

Ogólnie rzecz ujmując, należy podkreślić, że do stworzenia kreatywności, innowacji i nowych wartości niezbędne są ścisłe kooperacje i współpraca w obszarach „biznes – edukacja – samorząd". Właśnie w takim duchu i modelu ponadsektorowej współpracy Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa odgrywa w naszym lokalnym i regionalnym środowisku istotną rolę. Uczelnia ma zarówno doświadczenie (25 lat na rynku edukacyjnym), jak i niezbędne zasoby, aby zapewnić ciągłość swoich działań oraz rozwijać współpracę z otoczeniem. W mojej opinii Akademia ma istotny potencjał, aby być nie tylko częścią, ale nawet rdzeniem nowej kooperacji, pełniąc funkcję katalizatora polsko-japońskich środowisk.

BIBLIOGRAFIA

Eurostat podał najbardziej zadowolonych z życia Europejczyków w 2022. Gdzie znajdują się Polacy?, https://www.pap.pl/aktualnosci/eurostat-podal-najbardziej-zadowolonych-z-zycia-europejczykow-w-2022-gdzie-znajduja-sie (dostęp: 19.01.2024).

Japonia. Relacje dwustronne, https://www.gov.pl/web/japonia/relacje-dwustronne (dostęp: 18.01.2024).

Negocjacje między Polską a Japonią w zakresie zabezpieczenia społecznego, https://www.gov.pl/web/rodzina/negocjacje-miedzy-polska-a-japonia-w-zakresie-zabezpieczenia-spolecznego.

Prezydent: Polska i Japonia są sobie bliskie, https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-bronislawa-komorowskiego/aktualnosci/wizyty-krajowe/prezydent-polska-i-japonia-sa-sobie-bliskie,16189 (dostęp: 19.01.2024).

Quintbridge.jp, https://www.quintbridge.jp/event/detail/202311061147.html?fbclid=IwAR2HYUK3GzUCaQvSbyocjVrZRQ WfncjoeSuEzRpaMfUn42xtbfRMp365Qek (dostęp: 19.01.2024).

Rozmowa premiera z ministrem spraw zagranicznych Japonii o pomocy humanitarnej dla Ukrainy, https://www.gov.pl/web/premier/rozmowa-premiera-z-ministrem-spraw-zagranicznych-japonii-o-pomocy-humanitarnej-dla-ukrainy (dostęp: 18.01.2024).

Spotkanie Minister Edukacji Barbary Nowackiej z Minister Spraw Zagranicznych Japonii Yōko Kamikawą, https://www.gov.pl/web/edukacja/spotkanie-minister-edukacji-barbary-nowackiej-z-minister-spraw-zagranicznych-japonii-yko-kamikawa (dostęp: 18.01.2024).

Spotkanie premiera Mateusza Morawieckiego z premierem Japonii Fumio Kishidą, https://www.gov.pl/web/premier/spotkanie-premiera-mateusza-morawieckiego-z-premierem-japonii-fumio-kishida (dostęp: 18.01.2024).

Spotkanie Prezydenta RP z Minister Spraw Zagranicznych Japonii, https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/minister-spraw-zagranicznych-japonii,79448 (dostęp: 18.01.2024).

Szef polskiego rządu po spotkaniu z premierem Japonii: nasze kraje doskonale rozumieją zagrożenie płynące z imperializmu rosyjskiego dla pokoju na świecie, https://www.gov.pl/web/premier/szef-polskiego-rzadu-po-spotkaniu-z-premierem-japonii-nasze-kraje-doskonale-rozumieja-zagrozenie-plynace-z-imperializmu-rosyjskiego-dla-pokoju-na-swiecie (dostęp: 18.01.2024).

Współpraca ośrodków innowacji z administracją publiczną, https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/1272265uik85jhtrey768olmhg.pdf (dostęp: 19.01.2024).

dr HIROKI NUKUI

Menedżer ds. relacji korporacyjnych w NSK Steering Systems Europe (Polska). W 2023 roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo – Wydział Neofilologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor dziewięciu publikacji naukowych. Główne obszary badawcze stanowią komunikacja międzykulturowa w biznesie oraz komunikacja międzykulturowa pomiędzy Japonią a Polską. Interesuje się również nauką i nauczaniem języków obcych, a także międzykulturowym transferem wiedzy. Wykładowca akademicki. Członek Kierunkowego Zespołu ds. Zapewnienia Jakości Kształcenia w Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa na kierunkach logistyka i zarządzanie. Członek Society of Intercultural Education, Training and Research (SIETAR) Polska, SIETAR Japan. Konsultant międzykulturowy w zakresie japońskiej kultury biznesowej.

KATARZYNA PLUCIŃSKA
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: kplucinska@ans.edu.pl

39

OWADY JAKO ŹRÓDŁO INSPIRACJI W TWÓRCZOŚCI WŁASNEJ

Inspiracją dla mojej twórczości w dziedzinie ceramiki często były owady. Związane to jest z moim dzieciństwem i osobą mojego ojca – zapalonego entomologa, który od moich najmłodszych lat wprowadzał mnie w tajemniczy świat przyrody, szczególnie owadów i innych stawonogów, pokazywał mi muszle i skamieniałości. W mojej pracy artystycznej wspomnienia z dzieciństwa związane z jego pasją naukową, cyklem rozwojowym owadów i urodą muszli są dla mnie punktem wyjścia i inspiracją, ale moim celem nie jest odtwarzanie ich kształtów, tylko tworzenie organicznych form abstrakcyjnych, wywołujących pewien ciąg asocjacji.

Ojciec mój, profesor Janusz Pluciński, był z wykształcenia chemikiem, całe swoje zawodowe życie związany był z Politechniką Wrocławską, ale to entomologia była jego wielką miłością. Miał w tej dziedzinie bardzo dużo osiągnięć: zgromadził imponującą kolekcję chrząszczy, która po jego śmierci wzbogaciła zbiory Muzeum Przyrodniczego Uniwersytetu Wrocławskiego, z którym współpracował przez wiele lat. Był wybitnym oraz docenianym w kraju i za granicą specjalistą od oznaczania owadów, a kilka lat temu jeden z naukowców, z którym ojciec kiedyś współpracował, nazwał od jego nazwiska gatunek chrząszcza. Ojciec korespondował i wymieniał się okazami z entomologami na całym świecie. Pamiętam z czasów mojego dzieciństwa piękne znaczki, oczywiście najczęściej z wizerunkami przeróżnych owadów, będące pamiątkami po ożywionej wymianie listów z badaczami z Chin lub Japonii. Wizyty znajomych entomologów były dla mojego ojca prawdziwym świętem – panowie zamykali się w jego pracowni, wyciągali z szaf pudła z chrząszczami i na długie godziny pogrążali się

w ożywionej dyskusji. Z najmłodszych lat pamiętam także półki pełne książek poświęconych roślinom i zwierzętom, które radośnie oglądałam, zachwycając się zdjęciami i ilustracjami. Owady, pajęczaki i inne stworzenia wydawały mi się niezwykle pięknymi istotami...

Owady są najliczniejszą grupą zwierząt na Ziemi, towarzyszą ludzkości od zarania dziejów, jedne z nich przynoszą nam określone korzyści (przykładem mogą być tu pszczoły, jedwabniki, a także owady żywiczne – czerwce, produkujące szelak (Basham 1964, s. 255)), inne są dla nas szkodnikami (jak choćby szarańcza) i pasożytami, niekiedy śmiertelnie groźnymi (jak np. pchły przenoszące dżumę).

Owady były także związane z obrzędami magicznymi w różnych miejscach świata, o czym pisał między innymi J.G. Frazer w swoim dziele „Złota gałąź" (Frazer 1962, s. 59-60, 422). Insektom nieobca była także branża rozrywkowa. Wspomnieć tu można popularne od XVIII wieku pchle cyrki (Berrod 2011). Stworzenia te fascynują nie tylko naukowców, ale także artystów, wzbudzają zachwyt lub przerażenie, wywołują wstręt. Przewijają się przez mitologię, występują w baśniach i opowieściach. Owady bywają bohaterami dzieł sztuki lub są tylko motywem pojawiającym się w ich tle. Artyści wykorzystują je także jako artystyczne tworzywo. Ponieważ ludzka i owadzia egzystencja są ze sobą ściśle związane, w tym tekście chciałabym przyjrzeć się bliżej symbolice tych zwierząt, ich miejscu w historii, kulturze, religii czy mitologii, a uczynię to na kilku subiektywnie wybranych przykładach.

Owady w języku potocznym często nazywane są robakami bądź robactwem. Dotyczy to szczególnie larw owadów lub tych insektów, które uprzykrzają nam życie i których ze zrozumiałych względów nie darzymy sympatią, np. wszy lub karaluchów. W niniejszym rozdziale chciałabym się zająć wyłącznie takim rozumieniem pojęcia „owady" – czyli właśnie robakami.

W starożytnym świecie robaki były postrzegane jako stworzenia chtoniczne, powiązane z czeluściami piekielnymi. W irańskim zatłoczonym i zimnym piekle stanowiły razem ze zgniłą krwią i z wymiocinami pożywienie zmarłych. Także babilońskie i asyryjskie królestwo ciemności Arall wypełnione było zgnilizną, popiołem i robactwem, obfitowała w nie także biblijna dolina Gehenny. Łoże pełne robactwa było jedną z kar zarezerwowanych dla grzeszników w Szeolu (Kawa 2011, s. 152-153).

Przykładem stworzenia budzącego wiele negatywnych skojarzeń jest szarańcza. Niszcząca plony i budząca lęk widmem głodu chmara tych owadów była symbolem gniewu i kary Bożej, małości człowieka w obliczu Boga, herezji, fałszywych proroków, demonów oraz pogaństwa (Kopaliński 2017, s. 411). Stała się jedną z plag egipskich, nadała kształt sumeryjsko-asyryjskemu demonowi wiatru Pazuzu, którego postać przewija się przez kadry filmów „Egzorcysta" i „Egzorcysta II". Duch tego insekta unosi się też na kartach pierwszej powieści Gabriela Garcii Marqueza „Szarańcza" (Kawa 2011, s. 313-316).

Ludzkie ciało i robaki były pożywieniem azteckiego boga śmierci Mictlantecuhtli. Robaki musieli jadać także zmarli, ale stworzenia te w mitologii południowoamerykańskiej nie zawsze postrzegane były jednoznacznie negatywnie – robaki i pszczoły pomagały bogu Quetzalcoatlowi (który w pewien sposób przypominał Prometeusza) w jego pracy dla dobra ludzkości. Pod postacią tych zwierząt mogli się odrodzić hinduscy zatwardziali grzesznicy (Kawa 2011, s. 163). W wielu mitologiach robak stawał się bestią blisko powiązaną z wężem lub ze smokiem. Takimi stworami były: Midgardsorm, jeden z synów Lokiego, który oplatał świat swym wężowym ciałem, Níðhöggr, kolejny wąż-robak zamieszkujący drzewo życia Yggdrasil i żywiący się jego korzeniami. W mitologii chińskiej robak, który oplatał rajską morwę Fusang, nazywany był bezskrzydłym smokiem lub wielkim wężem (Kawa 2011, s. 321). W procesie alchemicznej przemiany (traktowanej jako metafora przemiany psychologicznej człowieka) z popiołów Feniksa powstaje robak, początkowo niepozorny, któremu niebawem wyrastają skrzydła i staje się młodym Feniksem (Kuźmicki 2008, s. 276-278).

W tradycji chrześcijańskiej robak związany był z demonicznymi mocami, od robactwa dręczącego grzeszników roiło się piekło. „Co ważne, robak jako źródło i sprawca albo nosiciel nieszczęść, należał nie tylko do zakresu mitycznej przestrzeni działań osobowego zła – diabła, demonów, złych mocy, ale bywał także – jak się okazuje – częstym narzędziem kar i sankcji zsyłanych na ludzi przez samego Boga" (Kawa 2011, s. 181). Herod za swe złe uczynki przed śmiercią toczony był przez robactwo. Nie tylko Bóg zresztą karał grzeszników plagą robactwa (a wcześniej także inni bogowie w ten sposób wyrażali swój gniew, w micie o Gilgameszu karą dla grzesznego miasta Agade była między innymi plaga robactwa (Kawa 2011, s. 182)), także święci chrześcijańscy miewali taką moc.

W tradycji Słowian wschodnich św. Mikołaj miał wyciągać konsekwencje wobec grzeszników, którzy pracowali w dni mu poświęcone, zsyłając na nich taką plagę. Ale też niektórzy chrześcijańscy asceci sami wystawiali swoje ciała na ataki robactwa, umartwiając się w poszukiwaniu świętości (Kawa 2011, s. 181-182). Papież Innocenty III nazwał wyrzuty sumienia robakiem o potrójnym żądle (Kawa 2011, s. 163). Robak symbolizował też marność ludzkiej kondycji, jego znikomość wobec potęgi Boga. Cudowne uzdrowienia w tradycji chrześcijańskiej często powiązane były z robactwem opuszczającym ciało chorego (Kawa 2011, s. 241). Zwłoki toczone przez robactwo były metaforą śmierci, symbolizującą marność doczesnego życia i nietrwałość dóbr materialnych. Wiele takich przedstawień śmierci, w których przemijający ziemski przepych kontrastował z oznakami rozkładu, można zobaczyć w sztuce późnego średniowiecza i baroku (Kawa 2011, s, 216). Robaki mają swoje odzwierciedlenie w przysłowiach („każdy ma swojego robaka, co go gryzie", „zalać robaka"), przewijają się przez dzieła literackie, można tu wspomnieć choćby piekło w „Boskiej komedii „Dantego Alighieri czy „Nagi lunch" Williama Burroughsa, zekranizowany przez

Davida Cronenberga; jako robaki komputerowe uprzykrzają życie użytkowników Internetu. Dzisiejsze dzieci mogą bawić się w łapanie karaluchów w grze planszowej „La Cucaracha. Łap robala".

Robak i robactwo stały się atrybutem innych i obcych, wrogów, tych, których się lękano, oraz wobec których wyrażano niechęć lub nienawiść, pojawiały się i nadal pojawiają w retoryce politycznej i propagandowych wypowiedziach. Negatywne skojarzenia związane z tymi określeniami potęgują niechęć do przeciwników i sankcjonują działania podjęte przeciwko nim (Kawa 2011, s. 198).

Podsumowując rozważania o istotnym znaczeniu owadów w kulturze i sztuce, chciałam wspomnieć kilku wybranych artystów, którzy uczynili z tych stworzeń (zarówno żywych, jak i martwych) artystyczne tworzywo. Zacznę od Damiena Hirsta, jednego z najbardziej znanych awangardowych twórców. Oczarowany motylami, pięknymi za życia i po śmierci, używał ich skrzydeł, tworząc przypominające witraże kolaże zatytułowane *Kingdom of Heaven* (2007) (Adamjarecki.wordpress.com). Żywe motyle (ich cykl rozwojowy) były bohaterami environment *In and out of Love* (1991 i 2012) (Czajkowska 2012, s. 6-9). Artysta nie skupiał się tylko na motylach, jako surowca używał też jeszcze innych owadów – much. Hirst sklejał ciała much żywicą i tworzył na płótnach osobliwe czarne obrazy z wyraźną fakturą (Effimeroperenne.it). Uśmiercał masowo te mało przyjemne owady w swoich instalacjach *A Thousand Years* (1990), *Waiting for Inspiration* (1994), każąc nam się zastanowić nad wartością naszego własnego życia – w gruncie rzeczy niewiele różniącego się od muszego. Co ciekawe, gdy użył do wabienia much odciętego krowiego łba (instalacja *A Thousand Years)*, naraził się organizacjom broniącym praw zwierząt. Jednak za muchami nie ujął się nikt... (Adamjarecki.wordpress.com/).

Hirst nie był odosobniony w wyborze owadów jako tworzywa. Zafascynowany do granicy obsesji tymi insektami Belg Jan Fabre w 2000 roku owinął tysiące plastrów szynki wokół neoklasycznych kolumn pałacu w Gandawie, pozostawiając je tam na wiele tygodni z nadzieją, że gnijące mięso przyciągnie chmary much. Instalacja spełniła pokładane w niej nadzieje, powodując jednocześnie gigantyczny smród. Artysta ten przygotował też niezwykłe dzieło sztuki składające się z przeszło miliona chrząszczy przyklejonych na suficie Sali Luster w Pałacu Królewskim w Brukseli – owady te stworzyły niesamowitą, opalizującą, przestrzenną powierzchnię. Pracę tę, zatytułowaną *Niebo rozkoszy* (*Heaven of Delight*), Fabre zadedykował Hieronimusowi Boschowi, którego obrazy były dla niego źródłem inspiracji (Theguardian.com).

Owady, a także inne martwe zwierzęta, przemieszane z kawałkami plastiku, wykorzystuje w swoich subtelnych, a zarazem przerażających instalacjach Irlandka Claire Morgan, starająca się uchwycić złożoność życia i śmierci (Claire-morgan.co.uk).

Osobiście nie traktuję owadów jako tworzywa, lecz jako źródło inspiracji, dlatego bliższa jest mi twórczość artystów mających podobny punkt widzenia,

np. dzieła Amerykanki Anny Colette, która czerpie natchnienie z entomologicznych kolekcji, a jej mieniące się jak klejnoty ceramiczne chrząszcze zdają się uciekać z muzealnych gablot (Thisiscolossal.com). Interesujące również są dla mnie prace Koreańczyka Sang Won Sunga, którego ulubionym materiałem są tworzywa sztuczne. Z gotowych przedmiotów lub ich różnych części połączonych w nierzadko zaskakujący sposób konstruuje on barwne chrząszcze (Asiacontemporaryart.com).

Tworząc swoją kolekcję form ceramicznych, inspirowałam się naturą – różnymi stadiami rozwojowymi owada, m.in. larwami, poczwarkami (owymi robakami) – jednak nie chciałam ich odwzorowywać w glinie, lecz nadać im pewien artystyczny wyraz. Początkowo zaprojektowane przeze mnie formy były ciasno zwinięte, jak kokony, by z czasem rozwijać się coraz bardziej, tworząc obiekty rzeźbiarskie o ekspresyjnym, często drapieżnym lub niepokojącym wyrazie (motyw kokonu i wykluwającej się z niego istoty często pojawia się w mojej twórczości). I tak powstały m.in. *Robaczki* (o których myślę z czułością, jak o organizmach będących jeszcze dziećmi, dopiero zaczynają wyłaniać się z kokonu, który dotąd chronił je i otulał), później zaś formy ceramiczne zatytułowane *Vermis (Vermis I, II, III, IV)*, zainspirowane potocznym rozumieniem słowa „robak" (do którego możemy mieć ambiwalentne uczucia). Następne w kolejności były *Drapieżniki*, nasuwające skojarzenia z jakimiś wojowniczymi i głodnymi stworzeniami, które przeszukują otoczenie w poszukiwaniu czegoś do zjedzenia. Obiekty te dobrze oddają moje przeciwstawne uczucia, jakie żywię do owadów – z jednej strony jest to zachwyt nad ich urodą i fascynującym życiem społecznym, z drugiej – pierwotny lęk przed stworzeniami, które mogą mi fizycznie zagrażać lub zawłaszczać przestrzeń, którą uważam za swoją.

Fot. 1. *Robaczek I* i *Robaczek II* (fot. K. Pachurka)

Fot. 2. *Robaczek III* i *Robaczek IV* (fot. K. Pachurka)

Fot. 3. *Vermis I-IV* (fot. K. Pachurka)

Fot. 3. *Mały drapieżnik I* i *Mały drapieżnik II* (fot. K. Pachurka)

Ze względu na ograniczenia formalne rozdziału zaprezentowałam w nim jedynie wyimek z mojej kolekcji form ceramicznych inspirowanej niezwykłym światem owadów. Mam nadzieję, że nie tylko mnie temat ten wydał się fascynujący. Liczę na to, że stanie się on inspiracją dla kolejnych pokoleń artystów w różnych dziedzinach twórczości.

BIBLIOGRAFIA

Adamjarecki.wordpress.com, https://adamjarecki.wordpress.com/2012/06/10/damien-hirst-cykl--zycia-i-smierci/ (dostęp: 21.03.2024).

Asiacontemporaryart.com, /http://www.asiacontemporaryart.com/artists/dir_attachments/1725_0.pdf (dostęp: 14.05.2018).

Basham A.L., *Indie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1964.

Berrod T., *Owadomania: Artyści* [serial telewizyjny, 4. odc.], 2011, lanete+, wyemitowano 19.04.2018, godz. 9.45.

Brehm A., *Życie zwierząt. Bezkręgowce*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968.

Claire-morgan.co.uk, http://www.claire-morgan.co.uk/home (dostęp: 21.03.2024).

Czajkowska S., *Ćwierć wieku z Hirstem*, *Art Eon*, Magazyn o sztuce, 2012, nr 5(145).

Effimeroperenne.it, www.effimeroperenne.it/damien-hirst/ (dostęp: 21.03.2024).

Frazer J.G., *Złota gałąź*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1962.

Kawa M., *Ten, który toczy nasze dusze i ciała: robak i robactwo w kulturze i literaturze*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.

Kopaliński W., *Słownik symboli*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2017.

Kuźmicki A.J., *Symbolika jaźni*, Wydawnictwo Psychologii i Kultury ENETEIA, Warszawa 2008.

Theguardian.com, https://www.theguardian.com/world/2002/nov/11/arts.artsnews (dostęp: 21.03.2024).

Thisiscolossal.com, http://www.thisiscolossal.com/2016/03/stirring-the-swarm-ceramic-insects--anna-collette-hunt/ (dostęp: 14.05.2018)

dr KATARZYNA PLUCIŃSKA

Jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu, a także Międzywydziałowych Studiów Doktoranckich na tej samej uczelni. Pracę doktorską na Wydziale Ceramiki i Szkła obroniła w 2018 roku. Ukończyła także Podyplomowe Studium Terapii przez Sztukę w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz dwuletnie szkolenie w zakresie psychoterapii zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Psychologii Zorientowanej na Proces. Zajmuje się tworzeniem ceramiki unikatowej z użyciem koła garncarskiego oraz innych technik ceramicznych, a także terapią przez sztukę i edukacją artystyczną. Jest autorką wielu publikacji z dziedziny arteterapii. Najbardziej inspiruje ją różnorodność kształtów natury, szczególnie cykl rozwojowy owadów i pajęczaków, muszle oraz skamieniałości. Jej celem jest tworzenie organicznych form abstrakcyjnych, wywołujących pewne skojarzenia. W pracy twórczej przez użycie koła garncarskiego osiąga wrażenie ruchu. Jako córka entomologa – pasjonata – w swoich pracach nawiązuje do muzealnych kolekcji, gablot pełnych spreparowanych okazów. Jej prace można było zobaczyć na wielu wystawach zarówno indywidualnych, np. „Formy życia jako emanacja znaków dzieciństwa" w Muzeum Przyrodniczym Uniwersytetu Wrocławskiego (2018) czy „Éntomo" w Galerii za Szkłem ASP Wrocław (2015), jak i zbiorowych, np. „The 4rd Edition of Cluj Ceramics Biennale" w Cluj Napoca, w Rumunii (2019), na XII Międzynarodowym Plenerze Ceramicznym LabOro w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku (2020).

KATARZYNA POLIKSZA
e-mail: polikszakatarzyna@gmail.com

ZNACZENIE BRANDINGU NA PRZYKŁADZIE UCZELNI WYŻSZYCH

40

W dobie zjawiska globalizacji, dynamicznego rozwoju otoczenia i szybkich zmian kreowanie wizerunku marki umożliwia stabilne pozycjonowanie miejsca na rynku. Współcześnie firmy muszą stawiać czoła wielu wyznaniom, nieustannie dostosowywać się do zmieniających się potrzeb, poszerzać wiedzę i najważniejsze – kreować nowości oraz innowacje. Silna marka stanowi gwarancję jakości, trwałości oraz lojalności klientów (Badzińska 2011). Nazwa, hasła, symbolika, logo, kolorystyka i ogólna tożsamość wizerunku wpływają bezpośrednio na świadomość konsumentów i długoterminowo skutkują korzyściami płynącymi z rozpoznawalności marki (Skrzypek, Pinzaru 2017).

Należy jasno podkreślić znaczenie brandingu, często mylonego z marketingiem. Marketing i branding to dwie różniące się od siebie koncepcje. Marketing stanowi ogół koncepcji wskazujących, jak dotrzeć do potencjalnych klientów, a także szuka sposobów do przyciągnięcia ich uwagi za pomocą narzędzi, procesów i strategii używanych do promocji produktu, usługi lub całej marki. Branding ma zaś o wiele bardziej znaczący wpływ na instytucje. Ta koncepcja jest czymś więcej niż tylko kojarzeniem marki z logo. Branding to ogół działań marketingowych sprawiających, że nazwa, logo, symbolika czy nawet kolor od razu kojarzą się konsumentom z daną marką. Doskonałym przykładem może być czerwona puszka z napojem, którą konsument bez wahania skojarzy z marką Coca-Cola, nawet nie patrząc na logo. Branding polega na określeniu, co czyni markę wyjątkową, jest sposobem na utrzymanie klienta, zwiększeniem rozpoznawalności marki i lojalności konsumentów. Prawidłowo budowany branding

powinien być unikalny, wyróżniający się na tle konkurencji oraz ponadczasowy (Murawski 2022).

Obecnie w Polsce jest 315 uczelni wyższych ze statusem działających (rys. 1). Są wśród nich:

- uczelnie publiczne akademickie – 65 instytucji,
- uczelnie publiczne zawodowe – 31 instytucji,
- uczelnie niepubliczne – 212 instytucji,
- uczelnie kościelne – 7 instytucji.

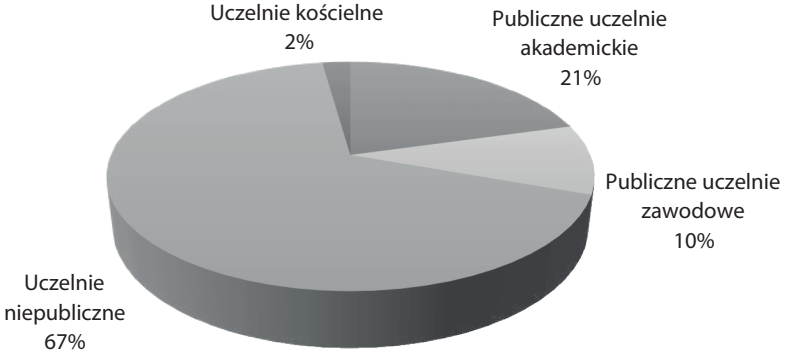

Rys. 1. Uczelnie wyższe w Polsce

Źródło: (Gov.pl).

Kreowanie wizerunku marki uczelni wyższych ma duże znaczenie, szczególnie w czasie ogromnej konkurencji na rynku. W Polsce rozwój edukacji na wyższym poziomie między publicznymi i niepublicznymi uczelniami pokazuje, jak ważne są pozycjonowanie i stabilizacja na rynku. Konkurencja w tym obszarze prowadzi do zmian, dostosowywania się do potrzeb studentów i kreowania rozwiązań. Odnotowany rozwój, coraz większa liczba studentów oraz duża aktywność rynkowa doprowadziły do tego, że na rynku edukacyjnym nazwy szkół wyższych i wydziałów są podobne, występuje powtarzalność kierunków oraz nastąpiło ujednolicenie programów nauczania. Dlatego ważna jest różnorodność i identyfikacja marki uczelni, co umożliwia wyróżnienie się spośród innych uczelni na rynku (Shulgina, Iwankiewicz-Rak 2012).

Tożsamość marki jest kreowana na podstawie zbioru różnorodnych elementów, które współdziałają, aby stworzyć spójny i rozpoznawalny obraz marki. Zbudowanie pozycji w nasyconym wizualnie otoczeniu jest wyjątkowo trudne i odpowiedzialne. Identyfikacja wizualna marki powinna być budowana w sposób oryginalny – rozwiązania powinny być proste, odważne, zapadające w pamięć i – co najważniejsze – powinny oddawać istotę tożsamości instytucji. Narzędzia wspomagające budowanie tożsamości wizualnej poprzez wywołanie emocji

i skojarzeń powinny również mieć zdolność do działania na wielu platformach medialnych i dostosowywania się w różnych zastosowaniach tak, aby w wyniku wielokrotnego powielania i ekspozycji wizualizacje firmy (symbolika, logo, hasła) były zapamiętane przez klientów i zostawały w ich podświadomości (Wrona 2012).

Jedną z ważniejszych cech identyfikacji marki jest jej wizualizacja. Na budowanie wizualizacji identyfikującej uczelnie wyższe składa się wiele elementów. Godło uczelni jest znakiem rozpoznawczym, określającym przynależność do społeczności akademickiej. Logo ma znaczenie marketingowe. Godło i logo są znakami wyjątkowymi i wyrażającym wartości wskazane w misjach uczelni. Znaczenie ma również kolorystyka stosowana w znakach. Przykładowo wartości przekazywane przez kolor zielony mają celu podkreślenie młodości, powiązań i społeczności, kolor niebieski oznacza twórczość, pomysłowości i wyobraźnie, natomiast czerwień kojarzy się z ambicją, dumą i władzą. Kształty znaków uczelni są różnorodne i najczęściej przybierają formę pieczęci, tarczy, tablicy czy budynków. Znaki identyfikujące mogą się opierać na treściach i znakach symbolicznych nawiązujących do historii, tradycji lub roku powstania uczelni. Budowanie wizualizacji składa się z wieloetapowych powiązań i elementów, które muszą łączyć się w spójną całość reprezentującą uczelnię. Ich interpretacja wskazuje na powiązanie symboliki z deklarowanymi wartościami instytucji. Znaki uczelni jako marki pozwalają na niewerbalne przekazanie misji instytucji, mają wielki wpływ na stabilizację pożądanego wizerunku uczelni w środowisku i percepcję obrazu uczelni emitowanego do otoczenia i rynku (Shulgina, Iwankiewicz-Rak 2012).

Wskaźniki perspektyw rozwojowych dla brandingu uczelni wyższych mogą obejmować różnorodne aspekty, które odzwierciedlają zarówno bieżące działania, jak i potencjalne kierunki rozwoju. Wskaźniki budujące branding nie składają się tylko z wizualizacji. Stanowią je także:

1. Wskaźnik reputacji i wizerunku – ocena reputacji uczelni na rynku, wśród studentów, absolwentów i pracowników, ocena opinii i wzmianek w mediach oraz Internecie.
2. Wskaźnik atrakcyjności dla studentów – liczba aplikacji i przyjęć na studia, jakość programów studiów i atrakcyjność kierunków, sukcesy absolwentów w karierze zawodowej i akademickiej.
3. Wskaźnik zaangażowania społeczności akademickiej – organizacja wydarzeń kulturalnych, sportowych i edukacyjnych, uczestnictwo studentów w wolontariacie i projektach społecznych, aktywność samorządu studenckiego i kół naukowych.
4. Wskaźnik zasobów finansowych – budżety przeznaczone dla studentów, na wydarzenia, projekty i marketing uczelni.
5. Wskaźniki zrównoważonego rozwoju – działania podejmowane z zastosowaniem zasad zrównoważonego rozwoju (efektywność energetyczna, recykling), projekty z zakresu ekologii i społeczeństwa.
6. Wskaźnik sukcesów akademickich – rankingi uczelni na szczeblu krajowym i międzynarodowym, publikacji naukowych i udziału w projektach naukowych, liczba partnerstw z międzynarodowymi uczelniami i instytucjami badawczymi.

7. Wskaźnik więzi – budowanie silnej społeczności uczelni, zaangażowanie absolwentów w życie uczelni, udziału w wydarzeniach, akcjach i programach.

Budowanie brandingu uczelni wyższych to proces wieloetapowy, wymagający starannego planowania, wnikliwej analizy oraz konsekwentnej realizacji strategii brandingowej. Dbałość o spójność, unikalność i autentyczność jest kluczowa dla sukcesu marki w długim okresie.

BIBLIOGRAFIA

Badzińska E., *Konkurowanie przedsiębiorstw w segmencie młodych konsumentów,* PWE, Warszawa 2011, s. 30.

Gov.pl, *Uczelnie – Wykazy*, gov.pl/web/nauka/uczelnie-wykazy (dostęp: 29.01.2024).

Murawski Ł., *Branding w praktyce. 6 technik, dzięki którym stworzysz solidne podstawy marki,* 2022, porozmawiajmyomarce.pl (dostęp: 29.01.2024).

Shulgina L., Iwankiewicz-Rak B., *Misja – marka – wizerunek uczelni – wzajemne relacje,* Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, 2012, 44.

Skrzypek E., Pinzaru F., *Marka jako ważny element marketingu*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Seria: Administracja i Zarządzanie, 2017, 41, 114.

Wrona K., *Identyfikacja wizualna – jej rola w kształtowaniu świadomości marki oraz komunikacji marketingowej,* Prace Instytutu Lotnictwa, 2012, 1(222).

inż. KATARZYNA POLIKSZA

Ukończyła studia inżynierskie na kierunku logistyka w Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa, aktywnie działała na rzecz uczelni, m.in. uzyskując mandat do Senatu Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa w latach 2020-2023, a także pełniąc funkcję wiceprzewodniczącej Samorządu Studenckiego (rok akademicki 2021/2022). Była członkinią Koła Naukowego Młodych Logistyków „Just in Time". Obecnie realizuje studia magisterskie na kierunku komunikacja wizerunkowa w Uniwersytecie Wrocławskim oraz studia podyplomowe na kierunku mediacja i rynek sztuki w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. W Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa współorganizowała konferencje naukowe i konserwatoria. Czynnie uczestniczyła w wielu konferencjach, wygłaszając referaty prezentujące wyniki badań. Autorka wielu publikacji o tematyce logistycznej, zarządczej oraz interdyscyplinarnej, w tym w monografiach wydanych przez Wydawnictwo Naukowe ANS AS, m.in. w „Młodzi logistycy w nauce. Studenckie Zeszyty Naukowe Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa" (red. B. Detyna), „Logistyka. Współczesne wyzwania" (red. B. Detyna). Obszary zainteresowań naukowych autorki stanowią zarządzanie i organizacja, pedagogika, rynek sztuki, wydarzenia kulturalne oraz kultura i rynek Dalekiego Wschodu.

EWA RYCHTER

Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: erychter@ans.edu.pl

ZAGROŻENIE, WYBAWIENIE, OSCYLACJA. RELIGIA W POST-POSTMODERNISTYCZNEJ FIKCJI ANGLOJĘZYCZNEJ

Jeśli potraktować spis treści w niedawno wydanym *The Routledge Companion to Twenty-First Century Literary Fiction* (2019) jako swego rodzaju katalog zjawisk i problemów kluczowych dla fikcji anglojęzycznej w nadchodzących dekadach, to na szczególną uwagę zasługuje umieszczenie tam osobnej części poświęconej religii. Do tej pory pomijana w przeglądowych publikacjach literaturoznawczych „religia" zostaje tu umieszczona razem z innymi, bardziej oczywistymi i zazwyczaj szeroko omawianymi zagadnieniami, takimi jak *antropocen*, *cyfrowość*, *globalizacja*, *metafikcja*, *realizm* czy *eksperymentalność*. Obecność „religii" w tym opracowaniu można tłumaczyć dwojako. Z jednej strony, potraktowanie jej jako zagadnienia na tyle istotnego, że należy poświęcić mu rozdział w przekrojowym studium współczesnej fikcji literackiej, jest reakcją na zauważalną, zintensyfikowaną obecność problematyki religijnej (obrazowania religijnego) we współczesnej prozie. Z drugiej natomiast, decyzja redaktorów *The Routledge Companion*, aby uwzględnić temat religii w ich syntetyzującym opracowaniu, jest odpowiedzią na szerszą konfigurację różnych kulturowych zjawisk, które na różne sposoby wpływają na wyobraźnię twórców. Częścią tej konfiguracji są wzrastająca widoczność religii w różnych dyskursach publicznych (Ward, Hoelzl 2008), jej deprywatyzacja (Casanova 1994), repolityzacja (Benedikter 2022) oraz jej rozmaite heterogeniczne, postsekularne przekształcenia. Fikcja literacka, rezonując z wielorakimi aspektami współczesnego świata, otwiera przestrzeń dyskursywną, w której to, co z religią związane (a niejednokrotnie nierozpoznane, czy banalizowane), może ujawnić swój skomplikowany charak-

ter, tj. przybrać wyraźniejsze kształty, być poddane krytycznemu oglądowi lub defamiliaryzacji, ulec przekształceniom jako część światów wyobrażonych.

Co istotne, ta transformacyjno-konkretyzująca relacja pomiędzy fikcją a religią ma swoją historyczną dynamikę. I tak, o ile dwadzieścia lat temu Graham Ward mógł pisać, że „religia ponownie nawiedza [*is haunting*] wyobraźnię Zachodu" (Ward 2003, s. VII), a jego spektralna metaforyka dobrze oddawała współistniejącą natarczywość i mgławicowość ówczesnego funkcjonowania religii, o tyle dzisiejsza, bardziej namacalna obecność religii, domaga się zastosowania konkretniejszych obrazów. W niniejszym szkicu takim mniej efemerycznym konceptem objaśniającym zarówno funkcjonowanie religii, jak i sposoby jej obecności w fikcji literackiej będzie *oscylacja*, rozumiana jako dynamiczne napięcie (wahanie) pomiędzy diametralnie odmiennymi tendencjami czy też jako – na wzór pokrewnego, platońskiego pojęcia *metaxy* (*μεταξύ*, „pomiędzy") – rozdarcie lub niekonkluzywne, falujące przemieszczanie pomiędzy współwystępującymi, ale wykluczającymi się stanami (por. Vermeulen, van den Akker 2010).

Sposoby, w jakie religia kształtuje dziś język polityki, przenika do kultury czy wpływa na relacje społeczne, trudno uchwycić, posługując się odziedziczonymi po XX wieku konceptami, takimi jak klasyczny paradygmat sekularyzacyjny, w myśl którego im bardziej stajemy się nowocześni, tym mniej jesteśmy religijni. Tradycyjne dualizmy w rodzaju „nowoczesność–fundamentalizm", „świeckość–religijność", „ateizm–wiara" zacierają się w świecie, który Philippa Berry określa mianem „postsceptycznego" i „postdualistycznego" (Berry 2004, s. 171). W postdualistycznej rzeczywistości wiele zjawisk sytuuje się gdzieś pomiędzy nieobecnością lub zanikiem religii (wiary, duchowości) a jej trwaniem w instytucjonalnych czy wręcz fundamentalistycznych formach. Do takich zmąconych zjawisk należą m.in. „wiara bez przynależności" (Davie 1994), „przynależność bez wiary" (Hervieu-Léger 2006), „religia zastępcza" (Davie 2015), chrześcijaństwo performatywne (Day 2011), postawa „anglikańskiego ateisty" (Miller 2005) lub postawa *nones* (Woodhead 2016), która to łączy liberalne poglądy z łagodnym ateizmem dopuszczającym pozainstytucjonalną, „rozmytą" duchowość.

Objaśnienie dzisiejszego trybu funkcjonowania religii, oscylującego między wykluczającymi się formami i wymykającego się klarownym typologiom, dodatkowo komplikuje fakt, że trudno ustalić, czy dominującym w XXI wieku trendem jest powrót do retroform doświadczenia (i dyskursu) religijnego, czy też zwrot w kierunku form nowych, znacząco przeobrażonych i słabszych. Z jednej strony powszechnie odczuwana zmiana w sposobie, w jaki współczesna kultura odnosi się do problemu transcendencji i hierarchizuje swoje wartości, może jawić się jako przejaw postępu i nowoczesności. Jednak z równym powodzeniem można tę zmianę opisać jako „rewolucję w sensie ścisłym, tj. jako obrót koła" (Delsol 2023), tzn. nie jako postęp i ruch skierowany ku przyszłości, ale jako inwersję i powrót do religii pierwotnych (kosmoteizmów, politeizmów), niegdyś wypartych przez monoteizm. Sytuację, w jakiej znalazła się dziś religia,

można też zdiagnozować jako wielopłaszczyznowe współistnienie form progresywnych (liberalnych, otwartych) i regresywnych (zamkniętych, tradycjonalistycznych, fundamentalistycznych) (Benedikter 2022). W tym ujęciu religia jest jednocześnie: nośnikiem ekstremizmów odwołujących się do religii jako swej legitymizacji; narzędziem autorytarnych populistów; środkiem tworzenia lub konsolidowania różnych (postępowych i konserwatywnych) wspólnot wyobrażonych; indywidualnie skomponowaną mozaiką różnych luźno powiązanych duchowych elementów; rozproszonym i przekształconym zbiorem symboli i opowieści dyskretnie przesączających się do innych dyskursów; uwspółcześnioną wersją dążenia do transcendencji i przekraczania ograniczeń ludzkiej kondycji (w formie np. technoreligii, czy transhumanizmu).

Opisane oscylacyjność i postdualistyczność nie są atrybutami, które przypisać można jedynie zjawiskom powiązanym z szeroko rozumianą duchowością czy religią. Wprost przeciwnie – atrybuty te stanowią cechę wspólną dla szeregu współczesnych rozedrganych, falujących zjawisk tak kulturowych, jak i społecznych czy politycznych. Innymi słowy, aktualny sposób funkcjonowania religii, jej polimorficzność i wewnętrzna niespójność jawi się jako jeden z wielu elementów w szerokim wachlarzu podobnie skomplikowanych współczesnych fenomenów. W badaniach literackich odpowiednikiem przedstawionej diagnozy dotyczącej zjawisk religijnych jest rozpoznanie swoistego rozchwiania i oscylacyjności w tworzonej obecnie fikcji. I tak cechą wielu XXI-wiecznych powieści anglojęzycznych jest rozpięcie pomiędzy poczuciem nieadekwatności i wyczerpania dostępnych form literackich a próbą stworzenia form nowych, które trafnie ujmowałyby dzisiejsze doświadczenie materialności świata, czasowości, powiązań pomiędzy ludzką i nieludzką cielesnością, czy zmieniające się poczucie podmiotowości (Boxall 2013). W fikcji tej, nazywanej m.in. *post-postmodernizmem*, *metamodernizmem* (Vermeulen, van den Akker 2010), *postmodernistycznym humanizmem* (Holland 2013), poczucie impasu współistnieje ze swoistą twórczą żarliwością, dekonstrukcja mitu – z odnową mitopoezy, a próba przedstawienia nowych intensywności świata – z metafikcyjną refleksją nad nieskutecznością tych wysiłków.

Co ważne, owej chwiejności nie da się sprowadzić do postmodernistycznej celebracji dwuznaczności lub afirmacji pluralizmu. Post-postmodernizm wykracza poza paradygmat postmodernistyczny, rozumiany jako mariaż postaw antysubstancjalistycznych, anty-metafizycznych, ironicznych oraz konstrukcjonizmu, epistemologicznego sceptycyzmu i etycznego i estetycznego relatywizmu. Choć nadal widać w post-postmodernizmie odziedziczoną po postmodernizmie nieufność wobec pojęć, takich jak *prawda*, *byt*, *znaczenie*, *materialność, wspólnota* czy *dobro*, to współistnieje ona z niekłamaną, autentyczną (acz często daremną) próbą ich przedstawienia. Skonfrontowana z głęboko odmienioną rzeczywistością i innym jej doświadczaniem, wiedziona przekonaniem o konieczności zwrotu ku ideom wziętym przez postmodernistów w nawias,

a także świadoma ograniczeń, jakie ich reprezentacja napotka, fikcja post-postmodernistyczna sięga po znane (choć zawodne) środki wyrazu, traktując je jako połowicznie skuteczne narzędzia, jako dostępne namiastki (czy zapowiedzi) niewypracowanych jeszcze, lepszych form.

Wspomniany już rozdział o religii umieszczony w *The Routledge Companion* nie uwzględnia powieści, na które warto zwrócić uwagę w kontekście omówionego tu postdualistycznego charakteru zjawisk religijnych i literackich. Są to teksty, których post-postmodernistyczna oscylacyjność tworzona jest przez współistnienie trzech elementów: (1) koncentrację na intensywnym doświadczeniu przekształconej lub nowej rzeczywistości; (2) nacisk położony na problem przetrwania wspólnoty w takiej rzeczywistości; (3) krytyczne, autorefleksyjne wykorzystanie obrazowania i narracji religijnych (przede wszystkim judeochrześcijańskich) dla przedstawienia zarówno tych nowych doświadczeń, jak i kryzysu (oraz ocalenia) więzi (por. Rychter 2021). Powieści te łączą wykorzystanie potencjału znaczeniotwórczego symboliki i dyskursów religijnych z metarefleksją nad ideologicznie uwarunkowanymi ograniczeniami i obciążeniami tych dyskursów. Ponadto poprzez jednoczesne prowadzenie krytyki dyskursów religijnych (jako elementów utrwalających struktury opresji, ułatwiających manipulację, podtrzymujących antropocentryzm) oraz poprzez przekształcenie i adaptację narracji religijnych do warunków przedstawionego świata (tj. poprzez odnowicielską, postępową reinterpretację tych narracji) fikcja ta może być odczytana jako literacko przetworzony obraz regresywno-progresywnego charakteru współczesnych zjawisk religijnych.

Przykłady tego rodzaju fikcji nie tworzą gatunkowo jednorodnej grupy. Przynależą tu zarówno powieści historyczne, realistyczne, jak i (post)apokaliptyczne, SF czy *fantasy*. Na przykład w *Haven* (2022) Emmy Donoghue, powieści rozgrywającej się w V wieku w Irlandii, niewielka, skalista wyspa zasiedlana i bezwzględnie eksploatowana przez trzech mnichów staje się alegorią religijnie umocowanego kolonializmu i antropocentryzmu. W ramach tej alegorii wyeksponowane zostają destruktywne efekty instrumentalnego i deprecjonującego podejścia do materialności świata. W zderzeniu z zaskakująco surową, niemal jałową materialnością wyspy oraz z wymykającą się prostej kategoryzacji cielesnością najmłodszego mnicha (Trian jest interpłciowy) bohaterowie *Haven* sięgają po znane sobie dyskursy religijne (hagiografię i ewangelie), aby nadać sens swemu nowemu doświadczeniu oraz skonsolidować (lub wymyślić na nowo) relacje między sobą oraz między ludźmi a przyrodą. Dominującemu w tej miniwspólnocie przeorowi Arttowi ta niemal bezdrzewna wyspa jawi się jako stworzony dla niego i oddany mu w pełne posiadanie nowy Eden, w którym on – nowy Adam – nie tylko oprze się duchowemu i cielesnemu zepsuciu, ale także ustanowi trwałą wspólnotę wolną od ograniczających uwikłań w materialno-cielesną egzystencję. Poddana wywiedzionej z Biblii alegorezie unikalna materialność wyspy zostaje zdezawuowana, na przykład wtedy, kiedy

Artt opisuje ją jako przygotowany do uczty stół (Donoghue 2022, s. 76), suto zastawiony „manną z nieba", czyli masowo zabijanym ptactwem, istniejącym według Artta jedynie po to, aby zaspokajać potrzeby człowieka.

Haven kontrastuje to alegoryczne wykorzystanie religijnego imaginarium z literalnością przyjętą przez pozostałych dwóch mnichów. Cormac i Trian dość dosłownie odczytują przywoływane przez Artta legendy o irlandzkich świętych i fragmenty ewangelii, traktując je jako opowieści o fizycznym przetrwaniu człowieka i przyrody, o współbytowaniu opartym na ludzkiej uważności i trosce o materialny świat. Ostatecznie takie nieortodoksyjne interpretacje ośmielają Cormaca, aby wypowiedzieć posłuszeństwo Arttowi i zakwestionować jego alegorezy legitymizujące przemoc zarówno wobec materialnej rzeczywistości wyspy, jak i nieheteronormatywnej cielesności Triana (Cormac w dosłowny i inkluzywny sposób odczytuje Rdz 1:27 tak, aby ten werset był opisem interseksualności młodego mnicha). To napięcie pomiędzy alegorezą i udosłownieniem rozgrywa się również w metafikcyjnej warstwie powieści, tj. w powracających refleksjach nad interpretacją, manipulacją tekstem, fizycznym wymiarem pisania i lektury. I tak motyw kopiowania Biblii (1) uwypukla problem powielania schematów i ich modyfikacji (kopia Triana jest niedokładna); (2) wskazuje na alegoryczne traktowanie wyspy jako czystej karty wypełnianej treścią przez mnichów (Donoghue 2022, s. 63); (3) podkreśla materialność zaangażowania w tekst i świat, szczególnie wtedy, gdy Trian zmuszony jest użyć własnej krwi zamiast atramentu. *Haven* koncentruje się zatem na dynamicznym napięciu (oscylacji) pomiędzy dwoma rodzajami użycia dyskursów chrześcijańskich. Te same narracje religijne (1) legitymizują rabunkową eksploatację wyspy, ugruntowują biofobiczne rozumienie przyrody (jako jedynie zasobu czy tła dla człowieka walczącego o przetrwanie), wykluczają poza ludzką wspólnotę to, co zaburza ustalone kategorie, ale także (2) w subtelnie metafikcyjny sposób obnażają krótkowzroczność religijnie umocowanego antropocentryzmu, pozwalają pomyśleć o współuczestnictwie ludzi i innych gatunków w materialności świata, reinterpretują wyznaczniki ludzkiej wspólnoty, aby zapewnić jej przetrwanie.

Innym przykładem takiej oscylacyjnej, post-postmodernistycznej powieści jest *The Book of Strange New Things* (2014) Michela Fabera. Łącząc SF, dystopię i utopię z elementami chrześcijaństwa, powieść przygląda się problemowi entropii i odrodzenia wspólnoty oraz poszukuje kształtu, jaki ta nowa społeczność mogłaby przybrać. Podczas gdy na Ziemi porządek społeczny i więzy międzyludzkie rozpadają się, główny bohater, pastor Peter Leigh, zostaje misjonarzem na odległej planecie Oaza, której mieszkańcy uwarunkowują dalszą współpracę z ludźmi od wysłania do nich chrześcijańskiego kaznodziei. Powieść podkreśla psychofizyczny wpływ, jaki materialne warunki życia na tej planecie mają na przebywających tam ludzi. Wszechobecna, przesączająca się do wnętrza ciał i pomieszczeń wilgoć, poziomo padający, melonowy deszcz czy biała roślina przerabiana na wszystkie rodzaje żywności głęboko oddziałują na

myślenie, odczuwanie i stan fizyczny Petera. Chrześcijaństwo głoszone przez niego wśród w dużej mierze bezradnych wobec swego środowiska istot przestaje być opowieścią o jakimś duchowym naddatku czy o opcjonalnym uzupełnieniu materialnej egzystencji, a staje się narracją o problemach fundamentalnych – o życiu, śmierci, przetrwaniu. Zaangażowanie, z jaką Oazjanie słuchają o „Jezusowej technice" (śmierci i zmartwychwstaniu), wynika z ich pragnienia ocalenia swojej wyjątkowo kruchej cielesności, a także – podobnie jak ludzki projekt bazy na Oazie – z potrzeby zapewnienia sobie przetrwania. Posługując się zreinterpretowanym motywem Dobrej Nowiny i zmartwychwstania, powieść Fabera zadaje pytanie o szanse i zagrożenia dla rekonstytuującej się wspólnoty, a także o rolę przekonań (również religijnych) w zapewnieniu tego przetrwania. Sposób organizacji bazy na Oazie wskazuje na to, że wskrzeszenie wspólnoty może zależeć od wyzbycia się wszelkich ekstremów i intensywności (namiętności, cierpienia, nienawiści, pożądania, wyrazistej wiary). Niejasne pozostaje jednak, czy tak wskrzeszona wspólnota jest rajem/utopią, czy raczej czyśćcem lub piekłem (Faber 2015, s. 493-494, 267). Jak zauważa jedna z postaci w powieści, choć głębokie i wyraziste przekonania lub granicząca z fundamentalizmem wiara motywują do poszukiwania raju, są też one zarzewiem konfliktu i przemocy. Natomiast przekonania letnie i płytkie (jak te preferowane w stacji kosmicznej) zapewniają dobrą atmosferę, ale prowadzą do atrofii więzi. Powieść nie tylko utrzymuje napięcie (oscyluje) pomiędzy dwoma modelami hołdowania przekonaniom (również religijnym) i powiązanymi z nimi modelami wspólnoty, ale analizuje także warunki, od których wspólnototwórcze przekonania/wierzenia zależą. Jak pokazują metafikcyjnie przedstawione w powieści próby tłumaczenia Biblii dla Oazjan, religia (i szerzej – przekonania) są integralnie związane z fizycznością świata, z którego się wywodzą, zatem ich transpozycja do nowego kontekstu pociąga za sobą ich głębokie, często nieprzewidywalne przekształcenia.

Oprócz omówionych tu dwóch powieści, za przykład prozy post-postmodernistycznej opartej na oscylacyjnym schemacie mogłyby również posłużyć *Disobedience* (2006) Naomi Alderman, *Kraken* (2010) Chiny Miéville'a, *His Dark Materials* (1995-2000) Philipa Pullmana, *The Road* (2006) Cormaca McCarthy'ego, *Klara and the Sun* (2021) Kazuo Ishigury czy trylogia *MaddAddam* (2003-2013) Margaret Atwood. Tak jak u Donoghue i Fabera, w prozie tej istotnym elementem organizacji tekstu jest unikające neutralizacji, pulsujące napięcie pomiędzy doktrynerskimi, pryncypialnymi (często pełnymi pasji) użyciami dyskursów religijnych a ich osłabionymi, zmiękczonymi, przekształconymi formami. Fikcja ta uchyla się od jednoznacznego wskazania wspólnotowo „lepszych" form, zakłócając ich funkcjonowanie w tekście metafikcyjną refleksją bądź też przesączaniem się religii krytykowanej w ramach opowiadanej historii do obrazowania użytego w powieści. Uchylając się od rozstrzygnięć co do tego, które formy religii są korzystniejsze dla trwania wspólnoty i jej przyszłych rekonstrukcji, ten

oscylacyjny typ fikcji post-postmodernistycznej współgra z wyrażaną przez socjologów i politologów niepewnością co do form religii, które w przyszłości okażą się istotniejsze i zdobędą kulturową przewagę. Tak jak przywoływani tu wcześniej badacze obecności religii w dzisiejszym świecie, współcześni anglojęzyczni powieściopisarze, reprezentowani tu przez Emmę Donoghue i Michela Fabera, upatrują w religii (szczególnie w jej chrześcijańskich formach) zarówno potencjalnego zagrożenia dla trwałości i stabilności społeczeństw, jak i źródła inspiracji dla przyszłych wspólnototwórczych dyskursów, tym samym widząc w niej możliwość ocalenia tego, co wykracza poza utylitarnie i powierzchownie rozumiane relacje międzyludzkie.

BIBLIOGRAFIA

Benedikter R., *Religion in the Age of Re-Globalization. A Brief Introduction*, Palgrave Macmillan, 2022.
Berry P., *Postmodernism and Post-Religion*, [w:] S. Connor, *The Cambridge Companion to Postmodernism*, CUP, 2004.
Boxall P., *Twenty-First-Century Fiction: A Critical Introduction*, CUP, 2013.
Casanova, *Public Religions in the Modern World,* University of Chicago, 1994.
Day A., *Believing in Belonging: Belief and Social Identity in the Modern World*, OUP, 2011.
Davie G., *Religion in Britain Since 1945: Believing Without Belonging*, Blackwell, 1994.
Davie G., *Religion in Britain: A Persistent Paradox*, Wiley Blackwell, 2015.
Delsol C., *Koniec świata chrześcijańskiego. Inwersja normatywna i nowa era*, WAM, 2023.
Donoghue E., *Haven: A Novel*, Picador, 2022.
Faber M., *The Book of Strange New Things*, Canongate, 2015.
Hervieu-Léger D., *The Role of Religion in Establishing Social Cohesion*, [w:] K. Michalski, *Religion in the New Europe*, CEUP, 2006.
Holland M., *Succeeding Postmodernism. Language, Humanism in Contemporary Literature*, Bloomsbury, 2013.
Miller L., *Far from Narnia*", "The New Yorker", 18 Dec 2005.
Rychter E., *The Echoing Myth. British Biblical Rewritings in Context, 1980s–2010s*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2021.
Woodhead L., *The Rise of 'No Religion' in Britain: The Emergence of a New Cultural Majority,* Journal of the British Academy, 2016.
Ward G., *True Religion*, Blackwell Publishing, 2003.
Ward G., Hoelzl M., *The New Visibility of Religion: Studies in Religion & Cultural Hermeneutics*, Bloomsbury, 2008.
Vermeulen T., van den Akker R., *Notes on Metamodernism*, Journal of Aesthetics & Culture, 2010, 2(1).

dr hab. EWA RYCHTER, prof. uczelni

Literaturoznawczyni specjalizująca się w XX- i XXI-wiecznej literaturze brytyjskiej; badaczka współczesnych adaptacji Biblii; autorka dwóch monografii i kilkudziesięciu artykułów naukowych wydanych m.in. w Wielkiej Brytanii, we Francji, w Niemczech; redaktorka trzech tomów zbiorowych;

prelegentka na kilkudziesięciu europejskich konferencjach naukowych. Prowadziła wykłady na uczelniach w Niemczech, Austrii, Portugalii, Czechach, Rumunii, na Litwie, w Łotwie oraz autorskie zajęcia kursowe w Polsce (Uniwersytet Warszawski).

ALICJA RZEPECKA

Scanfil Poland Sp. z o.o.
e-mail: alicja.rzepecka@scanfil.com

ROZWÓJ KOMPETENCJI ZAWODOWYCH PRZEZ AKTYWNOŚĆ W KOLE NAUKOWYM MŁODYCH LOGISTYKÓW „JUST IN TIME"

42

Wraz ze zmianami na rynku pracy zwiększa się znaczenie praktycznego doświadczenia w rozwoju zawodowym. W przedsiębiorstwach wymagane jest od pracowników nieustanne poszerzanie kompetencji i umiejętności (Fastnacht 2006, s. 111), umożliwiające osiągnięcie sukcesu. Jednym ze skutecznych sposobów ich rozwijania jest uczestnictwo w studenckich kołach naukowych. Organizacje studenckie stanowią potencjalnie cenne uzupełnienie edukacji dodatkowymi możliwościami rozwoju zawodowego (Kurzyk 2015). Uczestnictwo w Kole Naukowym Młodych Logistyków „Just in Time" stało się kluczowym elementem mojej ścieżki edukacyjnej, umożliwiając mi nie tylko pogłębienie wiedzy teoretycznej, ale również rozwinięcie praktycznych umiejętności związanych z moją aktualną pracą na stanowisku logistyka w dziale Customer Service.

Swoją przygodę z Kołem Naukowym „Just in Time" rozpoczęłam już na pierwszym roku studiów inżynierskich, dzięki czemu miałam okazję uczestniczyć w jubileuszowej edycji Ogólnopolskiej Konferencji Młodych Logistyków „POLLOGUS 2019", która cyklicznie, raz w roku, odbywa się w murach naszej Uczelni. Jako obserwator i pomocnik przy organizacji wydarzenia mogłam zobaczyć, w jaki sposób są prezentowane projekty uczestników, śledzić dyskusje i zdobywać wiedzę na temat najnowszych trendów z danych dziedzin. Przyczyniło się to do mojej większej aktywności w Kole, a później do objęcia odpowiedzialnego stanowiska w organizacji. Pełnienie roli prezesa Koła Naukowego Młodych Logistyków „Just in Time" stanowiło wyjątkowe wyzwanie, wymagające ode mnie nie tylko organizacyjnych umiejętności, ale także zdolności do

skutecznego zarządzania zespołem. Koordynacja projektów badawczych, planowanie konferencji naukowych i organizacja seminariów dostarczyły mi praktycznych umiejętności w zakresie planowania i realizacji działań grupowych. To doświadczenie było szkołą zarządzania czasem, priorytetami i efektywną komunikacją w zespole. Do najważniejszych kompetencji rozwijanych podczas działalności w Kole Naukowym mogę zaliczyć:

- wzmacnianie umiejętności komunikacyjnych,
- pogłębianie wiedzy teoretycznej,
- rozwijanie umiejętności badawczych,
- podnoszenie umiejętności współpracy w zespole.

Praca w Kole Naukowym wymagała ode mnie aktywnej komunikacji z jego członkami i ze współpracownikami. Prowadzenie spotkań, prezentacje podczas konferencji i współpraca przy projektach badawczych zwiększyły moje umiejętności prezentacji zagadnień i argumentacji. Zdolność do klarownego przekazywania idei oraz otwartość na dialog to umiejętności, które znalazły zastosowanie w mojej obecnej pracy, szczególnie w obszarze obsługi klienta, w którym skuteczna komunikacja jest kluczowa. Nabyte doświadczenie jest zatem nieocenione. Dzięki aktywności w Kole Naukowym miałam możliwość zgłębienia specjalistycznej wiedzy z dziedziny logistyki. Regularne spotkania, prezentacje i dyskusje z ekspertami pozwoliły mi zrozumieć aktualne trendy i zagadnienia w obszarze zawodowym, co umożliwiło mi nie tylko lepsze zrozumienie logistyki, ale także rozwinięcie umiejętności analizy i syntezy informacji. Projekty mogą być elementem organizacyjnego uczenia się, co wiąże się z potrzebą doskonalenia umiejętności zarządzania wiedzą (Walczak 2010, s. 179).

Jednym z najważniejszych aspektów mojego udziału w Kole Naukowym „Just in Time" było rozwijanie umiejętności badawczych. Przygotowywanie projektów badawczych i analizowanie wyników dostarczyło mi cennego doświadczenia praktycznego, które poskutkowało publikacjami naukowymi oraz udziałem w prestiżowych konferencjach branżowych. Właśnie te kwalifikacje są kluczowe w wielu dziedzinach zawodowych, umożliwiają bowiem skuteczne radzenie sobie z wyzwaniami i problemami. To nie tylko potwierdza rozwój kompetencji, ale także dodaje wartość CV, zwiększając szanse na przyszłe sukcesy zawodowe.

Działając w kole naukowym, jego członkowie uczą się współpracy, dzielenia obowiązków oraz efektywnego rozwiązywania problemów jako zespół. Wspólna praca wymusza myślenie kreatywne i generowanie innowacyjnych rozwiązań. Praca przy organizacji imprez, takich jak wykłady, konferencje, wymaga od studentów ogromnego zaangażowania i wysiłku, ale daje wiele satysfakcji. Szukanie sponsorów i współpraca z mediami pozwalają młodym ludziom zebrać cenne doświadczenia i nawiązać ciekawe kontakty (Wielicka 2007, s. 92). Podczas pełnienia funkcji prezesa miałam wpływ na kształtowanie strategii działania Koła Naukowego „Just in Time", mogłam też uczestniczyć w projektach badawczych, które ułatwiły mi spojrzenie na logistykę z różnych

perspektyw. W pracy zespołowej kluczowe są kompetencje kierownika zespołu, odpowiedzialnego za koordynowanie pracy wszystkich członków zespołu, a także nadzorującego planowanie, kontrolę kosztów, harmonogram i zadania (Sobczak 2020, s. 25). To doświadczenie wpłynęło na moje decyzje dotyczące kontynuacji nauki na poziomie magisterskim, umocniło moje zamiłowanie do logistyki i pomogło w sformułowaniu własnej wizji rozwoju zawodowego.

Podsumowując, chciałabym podkreślić, że udział w Kole Naukowym „Just in Time" był dla mnie niezwykle wartościowym doświadczeniem, które znacząco przyczyniło się do mojego rozwoju zawodowego. Oceniam, że pogłębiona wiedza, rozwinięte umiejętności badawcze i kompetencje interpersonalne stanowią solidne fundamenty dla mojej przyszłej kariery zawodowej. Aktywność w kole naukowym to nie tylko inwestycja w wiedzę, ale również klucz do sukcesu w dzisiejszym dynamicznym środowisku zawodowym. Dzięki współpracy kół z różnymi organizacjami i firmami ich członkowie mają okazję do nawiązania pierwszych kontaktów zawodowych, a uczestnictwo w organizowanych przez koła wydarzeniach pozwala młodym ludziom na poznanie przedstawicieli świata biznesu oraz nauki.

BIBLIOGRAFIA

Fastnacht D., *Miękkie kompetencje w zarządzaniu*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach, 2006, nr 1, s. 111.

Kurzyk B., *Model organizacji koła naukowego a rozwój praktycznych kompetencji studentów*, 2015, https://dspace.uni.lodz.pl/bitstream/handle/11089/12141/09%20kurzyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y (dostęp: 30.01.2024).

Sobczak T., *Podręcznik dla liderów integracji cyfrowej i edukacji*, Fundacja Aktywizacja, Warszawa 2013, s. 25.

Walczak W., *Znaczenie i rola projektów w zarządzaniu współczesnymi organizacjami*, Współczesna Ekonomia, 2010, nr 1, s. 179.

Wielicka I., *Studenckie logistyczne koła naukowe*, Logistyka, 2007, 2, s. 92.

inż. ALICJA RZEPECKA

Prezes Koła Naukowego Młodych Logistyków „Just in Time" w latach 2021--2022. Organizatorka i koordynatorka cyklicznych wydarzeń, takich jak: Ogólnopolska Konferencja Młodych Logistyków „POLLOGUS 2021", konwersatorium „Młodzi Logistycy dla Aglomeracji Wałbrzyskiej" 2021, 2022, seminarium „Just in Time" 2022, 2023. Autorka wielu projektów badawczych i publikacji, m.in. „Koncepcja wykorzystania robotów w opiece nad pacjentami szpitali dziecięcych", „Koncepcja wdrożenia nowoczesnych technologii wspierających centra obsługi ruchu turystycznego na przykładzie Akwarium w Zagórzu Śląskim", „Wpływ budowy obwodnicy Wał-

brzycha na poziom mobilności i zadowolenia mieszkańców Aglomeracji Wałbrzyskiej na podstawie opinii respondentów". Stażystka na stanowisku młodszy specjalista ds. logistyki i planowania w NSK Steering Systems Europe w Wałbrzychu (październik 2022-grudzień 2022). Obecnie pracuje jako logistyk w dziale Customer Service w Scanfil Poland Sp. z o.o., Oddział w Sieradzu (branża elektroniczna). Jej zainteresowania stanowią podróże, a także języki angielski, hiszpański i francuski.

TERESA SASIŃSKA-KLAS

Kolegium Mediów i Komunikacji Społecznej
Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie
e-mail: tsasinska@wsiz.edu.pl

MEDIA W GLOBALNEJ WIOSCE W PROCESIE ZMIANY

Stosowany na szeroką skalę w dyskursie naukowym termin „globalna wioska" (ang. *global village*) został wprowadzony do nauk społecznych w 1962 r. przez teoretyka procesów komunikowania masowego, kanadyjskiego badacza związanego z University of Toronto Herberta Marshalla McLuhana w książce *The Gutenberg Galaxy* (McLuhan 1962). Według autora termin ten skierował uwagę na zarysowujący się nowy trend rozwojowy sygnalizujący, że masowe media audiowizualne (w tym okresie była to przede wszystkim telewizja) w coraz większym stopniu obalają bariery czasowe i przestrzenne, umożliwiając obywatelom komunikowanie się na masową skalę. Było to określenie metaforyczne odniesione do świata, który – zdaniem badacza – od czasu powstania telegrafu i elektryczności podlegał stopniowej kompresji.

W interpretacji McLuhana wraz z upowszechnieniem się w XX w. mediów masowych, takich jak radio, a następnie telewizja, świat zaczął stawać się coraz bardziej zredukowany do wymiarów wioski, w obrębie której czas i przestrzeń zaczęły sukcesywnie tracić na znaczeniu. Badacz twierdził, że obywatele w II połowie XX w. wkraczają w „wiek informacji", a elektroniczne media, odnosząc się do rosnącej roli telewizji, tworzą swoistą globalną wioskę, w której „środek przekazu sam jest przekazem" (tj. charakter środka komunikacji wywiera większy wpływ na odbiorcę niż sama przekazywana wiadomość).

Współcześnie – należy to wyraźnie zaznaczyć – Marshall McLuhan uznawany jest za jednego z najwybitniejszych teoretyków komunikowania masowego i mediów. Koncepcja globalnej wioski nie budzi od dłuższego czasu większych

sprzeciwów i wątpliwości, jak to miało miejsce w połowie lat sześćdziesiątych XX w., kiedy to kanadyjski medioznawca, proponując ten termin, przewidywał, że rozwój telewizji – wówczas było to nowoczesne medium audiowizualne – zmieni zasadniczo preferencje i nawyki odbiorcze użytkowników mediów. Niemniej jednak prognozowanie na początku lat sześćdziesiątych XX w. tego, że telewizja ma szansę stać się medium o globalnym znaczeniu, wydawało się badaczom nauk społecznych w większym stopniu kontrowersyjną prowokacją intelektualną niż zalążkiem nowego trendu rozwojowego.

Z upływem czasu i postępującym rozwojem technologicznym stało się jednak tak, jak przewidywał McLuhan: procesy globalizacji zaczęły powoli nabierać mocy i znaczenia w wymiarze, przede wszystkim, ekonomicznym, kulturowym, a także politycznym (McLuhan 1964). Rozważania autora stały się znacznie później, gdyż dopiero w latach 90. XX stulecia, wraz z nadejściem rewolucji cyfrowej, przedmiotem wnikliwej i pogłębionej refleksji nad istotą procesów globalizacji. Współcześnie nikt już nie kwestionuje tego procesu – wydaje się on oczywisty, natomiast oceny dotyczące stopnia efektywności procesu globalizacji są zróżnicowane zarówno w środowisku badaczy procesów zmiany społecznej, jak i w odbiorze społecznym. Oceny te nabierają często aktywnego charakteru, ponieważ z jednej strony powstają i aktywizują się ruchy społeczne wspierające proces globalizacji, które działają na coraz szerszą skalę i w coraz szerszym wymiarze (globaliści). Z drugiej strony obserwujemy rosnący opór społeczny wobec procesu globalizacji oraz podejmowanie różnych form aktywności ją negujących – demonstracji, protestów organizowanych pod hasłami antyglobalistycznych programów i postulatów.

We wcześniejszych rozważaniach nad procesami komunikowania dokonującymi się w II połowie XX w., wskazującymi na ich przyspieszenie wywołane przez rozwój nowych kanałów komunikacji medialnej, tacy autorzy, jak Harold Innis (Innis 1964), Marshall McLuhan (McLuhan 1940) i wielu innych nawiązujących do obu autorów inicjujących ten nurt rozważań, zwracali uwagę głównie na rolę technologii jako czynnika zmiany. W ostatnich kilkunastu latach politologowie – Friedrich Krotz (Krotz 2007) czy Winfried Schulz (Schulz 2004), a także Knut Lundby (Lundby 2009) – i wielu innych badaczy z zakresu nauk społecznych i humanistycznych podejmujących tę tematykę, także w naszym kraju (Hudzik i in. 2020), proponuje, aby pogłębionej analizie poddać nowo tworzące się formy działań społecznych zachodzących w szerokim wymiarze dotyczącym funkcjonowania mediów w zmieniającym się dynamicznie otoczeniu medialnym. W najnowszych studiach i analizach poświęconych mediom podejmowane są próby rekonstrukcji i dekonstrukcji dotychczas utrwalonych kulturowo sposobów rozumienia i wyjaśnienia zmian dokonujących się w mediach i – w szerszym kontekście – z ich udziałem (Szpunar 2017; Celiński 2013).

Mediocentryczność – jak podkreślają badacze, np. wybitny niemiecki medioznawca Siegfried Zielinski (Zielinski 2011) – staje się faktem społecznym,

co oznacza, iż coraz wyraźniej dostrzegamy, że media to pojęcie bardzo szerokie, bez jakichkolwiek ograniczeń. Oznacza to przyjęcie szerokiej perspektywy analitycznej, interdyscyplinarnej. Zwłaszcza dużym zakresem analitycznym objęta jest perspektywa badawcza skupiona wokół poszukiwania nowych zależności i powiązań zachodzących w erze komunikacji cyfrowej pomiędzy systemem politycznym a systemem medialnym.

Toczy się spór wokół podmiotowości i przedmiotowości mediów, wskazujący na powiązania dotyczące niestabilności instytucjonalnej i indywidualnej tych, którzy uczestniczą w procesie zmian wywoływanych przez media. Z badań dotyczących zmian wywoływanych przez media wynika, że nie można określić jednorodności tego, co jest medialne (Zielinski 2002). Odwrotnie – media funkcjonujące w warunkach późnej nowoczesności znajdują się w stanie ciągłego napięcia i chwiejnej równowagi, działają bowiem w wymiarze równoległej obecności i aktywności wielu mediów konkurujących między sobą o odbiorcę, takich jak: stacje telewizyjne, radiowe, strony internetowe, aplikacje, programy komputerowe, smartfony z podłączonymi do nich użytkownikami. Ten stan nierównowagi, nieuchwytności i chwiejności, w którym funkcjonują współczesne nam jako odbiorcom media, jest komunikacyjnie zapośredniczony, ale zarazem przedstawia swoistą medialną racjonalność i – równolegle – medialną ekspansję, a także stymuluje relacyjność mediów.

Media podlegają nieustannej zmianie, a jednocześnie wydają się kluczem do zrozumienia współczesności. W literaturze przedmiotu wskazuje się na występujący w przestrzeni publicznej paradoks ponowoczesności dotyczący mediów, polegający na tym, że ogłoszono wszem i wobec, iż starej daty media i stosowane w nich formy komunikacyjne utraciły swoją moc i atrakcyjność oddziaływania (Zielinski 2002). Rozpoczęły się, co łatwo zauważyć, w tym opróżnionym wymiarze nowe poszukiwania, eksperymentowanie, poszukiwanie i tworzenie nowych podstaw dla tego, co medialne. Pogłębia się analityczna perspektywa mediocentryczna.

Dostrzegamy, że media współcześnie aktywnie uczestniczą w procesie socjalizacji, zwłaszcza politycznej, proponują nowy sposób uspołecznienia odbiorców, łączą ludzki i technologiczny porządek, kreują hybrydowe i heterogeniczne formy aktywności rozwijane w świecie cyfrowym. Bliskość między jednostką a medium pogłębia się coraz bardziej. To nowe źródła zmiany, które są tylko sygnalizowane, a niewystarczająco w sposób pogłębiony analizowane. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że śledząc zmiany, jakie aktualnie dokonują się w mediach, nie można się znudzić. Wyzwaniem dla badaczy jest nadążanie za tempem tych przeobrażeń.

Obserwowana rosnąca władza mediów oznacza zmianę rozumianą jako dążenie do osiągania pewnej formy dominacji czy wręcz hegemonii, a więc wchodzenie w relacje, które pozwolą to urzeczywistnić. Nabierający coraz większego znaczenia system medialny staje się systemem władzy stymulują-

cym różne nowe, dotychczas niepraktykowane formy aktywności związane z mediami. Aktywność z do tej pory wyraźnie zakreślonej sfery społecznej przenosi się do sfery mediów, kreując nowy krajobraz medialny.

Natarczywość społeczna zmian w nowym krajobrazie medialnym to przyszłość, do której już wchodzimy. Wszystko jest przed nami. Należy uważnie obserwować, a następnie diagnozować zmiany dokonujące się w funkcjonującej przestrzeni medialnej. To wyzwanie i zarazem zadanie dla medioznawców, politologów, socjologów i antropologów kulturowych próbujących zrozumieć i wyjaśnić, co oznaczają przeobrażenia zachodzące tak szybko, na tak szeroką skalę w świecie mediów, które wywołują tak głębokie zawirowania w społecznym otoczeniu.

BIBLIOGRAFIA

Celiński P., *Postmedia. Cyfrowy kod bazy danych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013.

Hudzik J.P., Sanakiewicz M., Celiński P., *Projekt: media. Wyobrazić sobie media i stworzyć świat,* Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2020.

Innis H.A., *The bias of communication*, University of Toronto Press, Toronto 1964.

Krotz F., *Mediatisierung: Fallstudien zum Wandel von Kommunikation,* Series: Medien – Kultur – Kommunikation, Verlag fuer Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2007.

Lundby K., *Mediatization: Concept, changes, consequences*, Peter Lang Publishing Inc., New York 2009.

McLuhan M.*, Understanding media*. *The extensions of man*, Mentor, New York 1964 (wydanie w języku polskim: *Zrozumieć media*: *przedłużenia człowieka*, Wydawnictwo Naukowe WNT, Warszawa 2004).

McLuhan M., *Gutenberg Galaxy. The making of typographic man*, University of Toronto, Toronto 1962 (wydanie w języku polskim: *Galaktyka Gutenberga,* Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017).

Schulz W., *Reconstructing mediatization as an analytical concept*, European Journal of Communication, 2004, vol. 19, issue 1, s. 87-101.

Szpunar M., *Imperializm kulturowy Internetu*, IDMiKS UJ, Kraków 2017.

Zielinski S., *After the media*: *News from the slow-fading twentieth century* (tłum. G. Custance), Univocal Publishing LLC, Minneapolis 2011.

Zielinski S., *Archäologie der Medien*. *Zur Tiefenzeit des technischen Hörens und Sehen*, Rowoholt Taschenbuch Verlag, Reibek 2002.

prof. dr hab. TERESA SASIŃSKA-KLAS

Socjolog i politolog, zawodowo związana z Instytutem Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ) w latach 1973-1996, następnie z Instytutem Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UJ od początku jego powstania. Aktualnie zatrudniona jako profesor w Kolegium Mediów i Komunikacji Społecznej w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania

w Rzeszowie. Uczestniczyła w realizacji kilku międzynarodowych grantów badawczych, m.in. INTERREG IIIC oraz w grantach EU w programie Erasmus+. Stypendystka w The Johns Hopkins University, School for Advanced International Studies, Bologna Center (1982/1983). Stypendystka NATO-Fellowship (1994-1996), stypendystka Kościuszko Foundation w College of Journalism, University of Maryland USA (1996). Zajmuje się problematyką badawczą dotyczącą relacji media a polityka, a także takimi zagadnieniami, jak opinia publiczna, komunikowanie polityczne. *Visiting professor* w uczelniach w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Niemczech, Austrii i na Węgrzech. W latach 1994-1997 wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych (PTNP), w okresie 2004-2007, 2007-2010 – prezes ZG PTNP, następnie wiceprezes Zarządu Głównego PTNP (2019-2022). W latach 2009-2014 członkini Executive Committee International Political Science Association. W latach 2012-2014 pełniła funkcję wiceprezesa IPSA for Europe and Africa. Od roku 2019 ekspertka Team Europe Direct, przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Warszawie.

WALDEMAR SĘCZYK
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: wseczyk@ans.edu.pl

WAŁBRZYCH. KILKA UWAG DO LOKALNEJ POLITYKI HISTORYCZNEJ

Wałbrzych to miasto o skomplikowanej i jakże ciekawej historii – drugie pod względem wielkości na terenie Dolnego Śląska, które nie doświadczyło zniszczeń w trakcie drugiej wojny światowej. W pierwszych powojennych latach jego cechą charakterystyczną była duża rola mniejszości narodowych. Mieszkańcy, którzy przybyli tu z różnych stron Europy, nie czuli potrzeby większej integracji, zatem często dochodziło między nimi do sporów. Rozwój miasta był oparty na przemyśle ciężkim, lecz infrastruktura stworzona jeszcze przed 1939 r., ze względu na brak inwestycji, ulegała dekapitalizacji. Okres PRL-u to także lata dużego zanieczyszczenia środowiska i pogłębiających się problemów mieszkaniowych. Zmiany zachodzące po roku 1989 postawiły przed władzami Wałbrzycha szereg pytań i problemów, np. na czym oprzeć budowanie tożsamości miasta i poczucia wspólnoty jego mieszkańców. Istotne są także pytania o to, czy miasto stworzyło koncepcję działań w tym zakresie i do kogo ją adresowało, w jaki sposób starało się popularyzować historię miasta i aktywizować jego mieszkańców.

Silny ośrodek przemysłowy, jakim był Wałbrzych w okresie 1945-1989, w chwili rozpoczęcia procesu transformacji doznał olbrzymiego osłabienia swojej pozycji, którego efektem stały się problemy społeczne nadal obecne w różnych aspektach funkcjonowania tego ośrodka miejskiego. Miasto straciło zarówno swoje znaczenie gospodarcze, jak i pozycję w strukturze administracyjnej Polski. Reforma administracyjna z roku 1998 odebrała mu bowiem status miasta wojewódzkiego, w zamian praktycznie nic nie oferując (poza decyzją o powołaniu PWSZ). Wałbrzych postrzegany było jako miasto biedaszybów

i korupcji politycznej. Zmiana jego wizerunku następowała stopniowo. Wymagała wielu działań prowadzonych równolegle z odbudową infrastruktury czy też próbą budowy tożsamości. Trudność stanowiła różnorodna, np. ze względu na pochodzenie, struktura społeczna mieszkańców. Ta różnorodność (wałbrzyszanie, jak wspomniano, przybyli z różnych stron Europy) nie była czynnikiem, który pomagał w budowaniu lokalnej wspólnoty. Brakowało wzorców, wokół których można było integrować tych, którzy się tu osiedlili.

Osoby zajmujące funkcje polityczne i administracyjne do 1989 r. to aktualnie dla większości mieszkańców postacie całkowicie anonimowe. Po latach rozpoznawalni są jedynie sportowcy z wałbrzyskich klubów (Sęczyk 2020b). Jedyną udaną próbą działań w tym zakresie są inicjatywy skoncentrowane na promocji księżnej Daisy (Rada Miasta ogłosiła rok 2023 rokiem księżnej). Choć podjęto próbę oparcia budowy lokalnej pamięci na innej postaci – Henryka Szwejcera, to jej efekty będą widoczne dopiero po kilku latach (Langer 2024). Upowszechnienie wiedzy o Szwejcerze wymaga działań podobnych do tych podjętych w przypadku księżnej. Konieczna byłaby popularyzacja wiedzy o tej postaci i decyzja Rady Miasta, która utrwaliłaby informację o nim w lokalnej przestrzeni (nazwa ulicy, patron instytucji miejskiej, organizacja imprez czy też konkursów szkolnych). Te działania są niezbędne, bowiem wiedza wałbrzyszan o Szwejcerze jest uboga (Sęczyk 2020b).

Trudno wskazać w historii miasta przykład biografii lub wydarzenia, które można by promować. Można odwołać się do żyjącego tu w latach 40. Konstantego Skirmuntta, który był jednakże związany z miastem jedynie w końcówce swojego życia (Nowak-Kiełbikowa 1998). Przed rokiem 1939 był emerytem i czas swojej największej aktywności (okres przed I wojną światową i czas tworzenia się II RP) miał już za sobą. W Wałbrzychu znalazł schronienie u niepokalanek, gdzie zmarł w 1949 r. Z regionem wiążą się jeszcze trzy mieszkanki Wałbrzycha, internowane w stanie wojennym, obecnie mało znane mieszkańcom miasta: Marta Gąsiorowska, Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz i Lidia Łukasik. Każda z nich pozostawiła po sobie wiele cennych inicjatyw, jakże istotnych w dzisiejszych czasach. Najbardziej znaną z wymienionych jest Marta Gąsiorowska – nauczycielka języka polskiego w I Liceum Ogólnokształcącym w Wałbrzychu, wychowawczyni wielu pokoleń uczniów. Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz wiele lat swojego życia poświęciła propagowaniu wiedzy o historii i kulturze miasta, co realizuje powstała z jej inicjatywy Fundacja Museion, zaś Lidia Łukasik była założycielką Polskiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej Oddział w Wałbrzychu. Być może warto promować pamięć o nich, kreując lokalną politykę historyczną i tożsamość mieszkańców miasta.

Budowanie tożsamości miasta wymaga także dobrej znajomości jego historii, zwłaszcza okresu po 1975 r., kiedy ośrodek był siedzibą województwa. Przed badaczami, którzy zechcą poświęcić swój czas na analizę jego przeszłości, pojawia się wiele możliwości. Warto przywrócić wiedzę o strajkach w wałbrzyskich

kopalniach z roku 1980 i o podpisanym wówczas w Wałbrzychu porozumieniu z władzami partyjnymi. W odniesieniu do tego wydarzenia nie bez racji w literaturze funkcjonuje pojęcie „zapomniane porozumienie". W świadomości społecznej panuje bowiem przekonanie, że w roku 1980 doszło do podpisania trzech porozumień – w Szczecinie, Gdański i Jastrzębiu. To czwarte wydarzenie, wałbrzyskie, zna niewiele osób (Ligarski 2019). Przypomnienia wymagają też inne ważne fakty z historii Wałbrzycha, np. strajki z grudnia z lat 1981 i 1988. Sięgnąć należy do materiałów zgromadzonych w archiwum IPN we Wrocławiu, zawierających informacje dotyczące operacyjnego rozpracowania tworzących się struktur związku, od momentu powstania organizacji, aż po jej reaktywację w okresie 1988-1990 (IPN Wr 036/34, 49; 025/263, 264, 416, 423). Mogłaby powstać monografia poświęcona wałbrzyskiej Solidarności – przykład Jeleniej Góry wskazuje, że jest to dobra inicjatywa (Sielezin 2005). Choć Wałbrzych aktualnie nie ma nic wspólnego z górnictwem, to jednak wydaje się, że istotnym elementem dla integracji mieszkańców miasta może być kształtowanie wiedzy o historii wałbrzyskiego górnictwa, zwłaszcza wśród młodego pokolenia. Działania podejmowane przez władze miasta, skierowane do uczniów szkół, próbują utrzymać pamięć o historii wałbrzyskich kopalń. Służą temu także inne różnorodne inicjatywy od wielu lat organizowane na terenie miasta, np. Festiwal Tradycji Górniczych Barbórka (Sęczyk 2020).

Wałbrzych jest jednym z niewielu miast Polski mających tak dużą liczbę mieszkańców, któremu nie poświęcono aktualnej monografii. Ostatnia publikacja, z roku 1993 (Michalkiewicz 1993), wymaga uzupełnienia. Niezwykle ciekawa może być rekonstrukcja wydarzeń związanych z decyzjami dotyczącymi transformacji (dokładniej likwidacji) Zagłębia Wałbrzysko-Noworudzkiego. Był to bowiem proces, który mocno odcisnął się na historii miasta w następnych dwóch dekadach. Potrzebne są nie tylko badania czysto historyczne, ale i interdyscyplinarne, łączące opis wydarzeń z zachodzącymi zmianami socjologicznym czy też kulturowymi w substancji miejskiej. Dostępne są aktualnie pojedyncze prace poruszające ten temat, lecz żadna nie obejmuje zagadnienia w sposób całościowy (Bełdzikowski 2014). Ciekawe mogą być także wyniki badań prowadzonych na Politechnice Wrocławskiej, w ramach doktoratu, dotyczące wpływu likwidacji kopalń na miasto i jego mieszkańców (*Wałbrzych: społeczna diagnoza*… 2024).

Choć dostępnych jest wiele prac opisujących lokalną politykę miejską po roku 1989, to dzieje miasta w XXI w. nadal czekają na pełne opracowanie. Tu warto zwrócić uwagę na badania Kamila Glinki, którego zainteresowania badawcze dotyczą działań m.in. samorządu Wałbrzycha (np. Glinka 2015a, 2015b, 2016a, 2016b, 2017, 2020). Wskazane publikacje dają możliwość porównania procesów zachodzących w Wałbrzychu na tle innych miast Dolnego Śląska. Niestety brakuje całościowej monografii o historii wałbrzyskiego samorządu od roku 1990 do chwili obecnej. Szansą na jej powstanie była inicjatywa zapoczątkowana w 2020 r. przez władze miasta. Nie wiadomo jednak, czy uda się ją zrealizować.

Choć Wałbrzych nie ma statusu miasta wojewódzkiego, to interesujące byłoby spojrzenie na czas, kiedy tę funkcję pełnił. Istotne byłoby określenie, na ile ta pozycja była szansą dla miasta, jakie stwarzała korzyści i możliwości rozwoju. Otwarte pozostaje pytanie, czy Wałbrzych w tym okresie odgrywał rolę lidera regionu, czy podejmował działania prorozwojowe istotne dla województwa. Przykład kopalń pokazuje, że stanowiska w dozorze górniczym bardzo często były traktowane jako miejsce przejściowe, oferujące szansę na awans, czyli przeniesienie się na teren Górnego Śląska lub do Warszawy (Kosmaty 2010). Patrząc na fakt, iż w omawianym okresie Wałbrzych był miastem o wielkości podobnej do Opola i Zielonej Góry, wydawać się może, że ówcześni decydenci nie mieli wizji tego, jak ma ono wyglądać i na czym ma opierać się jego rozwój. To przecież w wymienionych miastach zostały utworzone wyższe szkoły pedagogiczne, przekształcone w latach następnych w uniwersytety czy politechniki. Wałbrzych w końcu lat 60. doczekał się jedynie filii Politechniki Wrocławskiej. Rozwój miasta oparty na przemyśle ciężkim zakończył się klęską.

Przed miastem stoją problemy podobne do tych, z którymi borykają się byłe aglomeracje górnicze: depopulacja, degradacja substancji mieszkaniowej ze względu na szkody górnicze, niejasność dotyczące tego, co ma być motorem rozwojowym miasta w następnej dekadzie. Stopniowej zmianie uległ wizerunek medialny miasta. Podejmowane są działania zwiększające aktywność jego mieszkańców. Pewnych tendencji nie udało się zahamować. Miasto nadal traci mieszkańców – ostatnie dane wskazują, że nie jest już miastem 100-tysięcznym. Na większość inicjatyw składają się działania władz samorządowych, brakuje natomiast aktywności wałbrzyszan, nadal nie ma też liderów lokalnej społeczności. W związku z tym duże znaczenie mogą mieć inicjatywy podjęte w obszarze edukacji historycznej, choć ich efekty poznamy dopiero za kilka lat. Działania należy podjąć szybko. Odchodzą bowiem ci, którzy uczestniczyli w tych wydarzeniach, tracimy zatem możliwość rozmów z kreatorami ówczesnych decyzji. Niedługo pozostaną nam jedynie źródła stwarzające pole do subiektywnych ocen.

BIBLIOGRAFIA

Bełdzikowski R., *Zarys życia politycznego i transformacji gospodarczej w województwie wałbrzyskim w latach 1989-1998*, Nowa Kronika Wałbrzyska, 2014, nr 2, s. 13-33.

Glinka K., *Bezpieczeństwo i porządek publiczny w działaniach promocyjnych jednostki samorządu terytorialnego – przykład Wałbrzycha*, [w:] H. Marek, A. Zduniak (red.), *Bezpieczeństwo z perspektywy środowisk i obszarów*, Poznań 2015a.

Glinka K., *Polityka miejska w marketingu prezydentów największych miast Dolnego Śląska*, Toruń 2020.

Glinka K., *Polityka miejska w strategii „wiecznego prezydenta" – przykład wyborów samorządowych w Wałbrzychu*, [w:] A. Kasińska-Metryka, R. Wiszniowski, M. Molendowska (red.), *Od marketingu samorządowego do prezydenckiego*, Kielce 2015b.

Glinka K., *W kierunku marketingu inteligentnego? Smart city w projektach rozwojowych prezydentów największych miast Dolnego Śląska*, [w:] M. Nowina-Konopka, K. Glinka, R. Miernik (red.), *Populizm jako narzędzie marketingu politycznego*, Kielce 2017.

Glinka K., *W poszukiwaniu wyborczego sukcesu? (nie)marketingowy potencjał budżetów partycypacyjnych największych miast Dolnego Śląska*, [w:] A. Kasińska-Metryka, M. Molendowska, R. Wiszniowski, *Ideowe i pragmatyczne uwarunkowania marketingu politycznego*, Kielce 2016a.
Glinka K., *Zasady polityki miejskiej w strategiach rozwoju największych miast Dolnego Śląska*, [w:] Prace Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości z siedzibą w Wałbrzychu, 2016b, t. 2.
Kosmaty J., *Kształtowanie się technicznej kadry kierowniczej Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego w latach 1945-2000*, Wałbrzych 2010.
Langer J., *Bohater tragicznych czasów Henryk Szwejcer czy Unia Europejska – jak wałbrzyscy radni zdecydują o patronie roku 2024? [OPINIA]*, 2024, https://sudeckiefakty.pl/bohater-tragicznych-czasow-henryk-szwejcer-czy-unia-europejska-jak-walbrzyscy-radni-zdecyduja-o-patronie-roku-2024-opinia/#google_vignette (dostęp: 2.01.2024).
Ligarski S., *Zapomniane Porozumienie Wałbrzyskie ´80*, 2019, https://dzieje.pl/aktualnosci/zapomniane-porozumienie (dostęp: 22.01.2024).
Michalkiewicz S. (red.), *Wałbrzych. Zarys monografii miasta na tle regionu*, Wrocław 1993.
Nowak-Kiełbikowa M., *Konstanty Skirmunt. Polityk i dyplomata*, Warszawa 1998.
Sęczyk W., *Działania samorządu gminnego na rzecz zwiększenia aktywności obywateli. Przypadek Wałbrzycha*, [w:] B. Detyna, P. Szymaniec (red.), *Administracja publiczna – zagadnienia prawne, instytucjonalne i koncepcje zarządzania*, Radom 2020a.
Sęczyk W., *Local memory policy. The case of Wałbrzych*, Polish Political Science Review, 2020b, 8(2).
Sęczyk W., *Spory o przeszłość. Organizacja rocznicy wydarzeń 1989 r. na poziomie lokalnym*, [w:] B. Detyna, P. Szymaniec (red.), *Administracja publiczna – zagadnienia prawne, instytucjonalne i koncepcje zarządzania,* nr 2/2021, Wałbrzych 2021.
Sielezin J.R., *Solidarność jeleniogórska w latach 1980-2005*, Jelenia Góra, Nowa Ruda 2005.
Walbrzych.naszemiasto.pl, 2024, https://walbrzych.naszemiasto.pl/walbrzych-w-2023-roku-ma-94-tysiace-mieszkancow-zobaczcie/ar/c1-9344959 (dostęp: 21.03.2024).
Wałbrzych: społeczna diagnoza obszaru pogórniczego, 2024, https://survey123.arcgis.com/share/26ba76b2dcd94bcbada9f13abd6cfdb3 (dostęp: 21.03.2024).

dr WALDEMAR SĘCZYK

Absolwent Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, specjalność: historia. Nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w III Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Wałbrzychu oraz wykładowca w Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa. Członek Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, Polsko-Czeskiego Towarzystwa Naukowego, ekspert MEN. Jego zainteresowania naukowe skupiają się wokół mechanizmów funkcjonowania propagandy politycznej PRL oraz lokalnej polityki historycznej. Autor książek „Marzec '68 w publicystyce PRL. Studium z dziejów propagandy" (2009), „Struktura i zadania propagandy komunistycznej w Polsce w latach 80. XX wieku. Wstęp do zagadnienia" (2019), współautor (z Markiem Golińczakiem) publikacji „Myśl polityczna polskiej opozycji antykomunistycznej w latach 1981–1989. Wybór materiałów źródłowych" (2012). Autor artykułów poświęconych zagadnieniom propagandy komunistycznej, funkcjonowaniu lokalnych struktur PZPR oraz lokalnej historii.

MAŁGORZATA SOSNOWSKA
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: msosnowska@ans.edu.pl

ZARYS ODPOWIEDZIALNOŚCI LEKARZA ZA BŁĄD MEDYCZNY W POLSKIM SYSTEMIE PRAWA KARNEGO

45

Zasadniczym celem niniejszego rozdziału jest przedstawienie – ograniczone ramami objętościowymi – wybranych zagadnień błędu medycznego z uwzględnieniem kwestii prawnokarnych. Zagadnienie ma nie tylko ważny walor naukowy, służąc wypracowaniu reguł deontologii w zakresie wykonywania praktyki lekarskiej, ale – co wymaga szczególnego podkreślenia – ma również istotny walor z punktu widzenia respektowania podstawowych praw pacjenta, tych o charakterze zarówno ujętym w ramy stosownych regulacji prawa stanowionego, jak i o charakterze norm etycznych i dezyderatów moralnych. Publikacja stanowi próbę syntetycznego ujęcia problematyki karnoprawnej odpowiedzialności za błąd medyczny, jako najogólniej mówiąc, konsekwencję nienależytego wykonania zabiegów medycznych. Odwołując się do aktualnych, polskich właściwych regulacji prawnych, poglądów prezentowanych w piśmiennictwie oraz orzecznictwie sądowym, przedstawiona zostanie kwestia błędu medycznego obejmująca nie tylko dogmatyczny aspekt tego zagadnienia, ale i przykłady praktyki sądowej dotyczące konkretnych spraw, których przedmiot rozstrzygnięcia stanowiło zagadnienie błędu medycznego. W zakończeniu przedstawione zostaną wieńczące pracę konkluzje, próbujące formułować ocenę tej instytucji w świetle obowiązujących polskich regulacji prawnych, a także podjęta zostanie próba formułowania postulatów *de lege ferenda*.

Czynności lecznicze powinny być wykonywane na podstawie zasad wypracowanych, bazując na wiedzy i sztuce lekarskiej – *lege artis* (Namysłowska-Gabrysiak 2022, s. 50). Warunek *lege artis* obejmuje wszystkie działania podej-

mowane przez lekarza w stosunku do chorego, zarówno na etapie profilaktyki, diagnozy, jak i rehabilitacji, jak również przy leczeniu przyczynowym i objawowym (Daniluk 2004, s. 45). Wiedza medyczna lekarza ma być aktualna, tzn. nieprzestarzała (Namysłowska-Gabrysiak 2022). „Śledzenie postępu wiedzy medycznej nie jest proste. Szacuje się, że obecnie na świecie dostępnych jest ok. 1 mln randomizowanych badań klinicznych uważanych za wysoce wiarygodne, a co tydzień ukazuje się przeszło 7000 nowych publikacji z tej dziedziny wiedzy" (Łanda). Jako istotny należy wskazać pogląd, iż o ile „(…) globalnie aktualna wiedza medyczna jest pojęciem obiektywnym, o tyle nie oznacza to, że nie ma uzasadnionych ograniczeń zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych po stronie zarówno lekarza, jak i pacjenta. Prawo pacjenta do świadczeń zgodnych z aktualną wiedzą medyczną musi być zatem zrelatywizowane do kontekstu indywidualnego przypadku oraz kwalifikacji konkretnego lekarza" (Widlak 2017). Podstawę do wyżej wskazanych wniosków stanowi art. 4 Ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. z 2023 r., poz. 1516), który stanowi, że „Lekarz ma obowiązek wykonywać zawód, zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej, dostępnymi mu metodami i środkami zapobiegania, rozpoznawania i leczenia chorób, zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz z należytą starannością". Wskazany przepis ma kluczowe znaczenie dla zawodu lekarza, gdyż zawiera zasady, jakim powinien się on kierować, wykonując zawód. Zgodnie z powszechnie przyjmowaną wykładnią cytowane przesłanki z art. 4 wskazują, że lekarz ma obowiązek nieustannego kształcenia się oraz podnoszenia kwalifikacji. Niezastosowanie się do przyjętych zasad wiedzy i sztuki lekarskiej skutkuje bezprawnością zachowania lekarza, która przejawia się w postaci „błędu w sztuce lekarskiej" (Daniluk 2004). „Ustalenie błędu w sztuce lekarskiej zależy od odpowiedzi na pytanie, czy postępowanie lekarza w konkretnej sytuacji i z uwzględnieniem całokształtu okoliczności istniejących w chwili zabiegu, a zwłaszcza tych danych, którymi wówczas dysponował lub mógł dysponować, zgodne było z wymaganiami aktualnej wiedzy i nauki medycznej oraz powszechnie przyjętej praktyki lekarskiej" (Wyrok SN z dnia 8 września 1972 r. …). „Uszkodzenia ciała, będące następstwami zabiegów leczniczych, a więc czynności zmierzających również do ochrony życia i zdrowia ludzkiego, pozbawione są cech materialnej bezprawności pod warunkiem dokonania zabiegu w sposób zgodny z powszechnie uznanymi zasadami wiedzy i sztuki lekarskiej" (Wyrok SN z 30 września 1960…).

Ze względu na doniosłość zagadnienia i po to, aby uniknąć nieporozumień, należy zwrócić uwagę, iż w literaturze dotyczącej przedmiotu występują problemy terminologiczne. W opracowaniach prawnomedycznych zamiennie używa się m.in. następujących terminów: „błąd w sztuce medycznej", „błąd lekarski", „błąd w sztuce lekarskiej",„błąd wiedzy medycznej". Przy tym należy wrócić uwagę, iż pojęcie określone jako „błąd w sztuce medycznej" jest szersze od pozostałych, gdyż odnosi się także do osób niebędących lekarzami, do których można zliczyć

w szczególności pielęgniarki i położne (Fiutak 2010, s. 73). Pojęcie błędu nie jest wyjaśnione w ustawodawstwie polskim, a wykładni wskazanego terminu dokonuje doktryna i orzecznictwo (Kędziora 2009, s. 192). Odnosząc się do zróżnicowanej w literaturze przedmiotu i orzecznictwie definicji błędu w sztuce lekarskiej wskazać należy jedno z orzeczeń SN z dnia 1 kwietnia 1955 roku, który uściślając pojęcie błędu, stwierdził, że „błędem w sztuce lekarskiej jest, to czynność (zaniechanie) lekarza w zakresie diagnozy i terapii, niezgodna z nauką medycyny w zakresie dla lekarza dostępnym. Zaniedbania lekarza w zakresie obowiązków otoczenia chorego opieką oraz w zakresie organizacji bezpieczeństwa higieny i opieki nad chorym nie są błędami w sztuce lekarskiej". Jeżeli chodzi o poglądy SN we wskazanym zakresie, linia orzecznicza nie budzi wątpliwości, stąd cytowane orzeczenie, mimo że zostało wydane w latach pięćdziesiątych, wciąż ma doniosłość prawną (Wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1955 r. …). Wskazać także należy, iż w orzecznictwie stosowane jest niekiedy rozróżnienie między „błędem w sztuce" a „zwykłą niestarannością" lub „zwykłym niedbalstwem" (Wyrok SN z dnia z 17 lutego 1967…).

W nauce prawa istota błędu lekarskiego przedstawiana jest w dwóch ujęciach:

1. W aspekcie subiektywnym – „lekarz powinien znać zasady postępowania medycznego. W przeciwnym razie, dokonując zabiegów w sposób niezgodny ze sztuką lekarską, narusza obowiązek znajomości wskazanych zasad, co w konsekwencji powoduje, że staje się on winny co najmniej niedbalstwa" (Kędziora 2009, s. 194). Subiektywny charakter błędu występujący w sztuce lekarskiej przedstawia go jako winę nieumyślną wykonującego zabieg w razie wystąpienia skutków w postaci uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia czy śmierci, a w konsekwencji powoduje odpowiedzialność karną za przestępstwo nieumyślne (Daniluk 2004, s. 48).
2. W aspekcie obiektywnym – polegającym na ograniczeniu błędu lekarza do jego zawinienia. Jest to błąd zależny wyłącznie od aktualnego stanu wiedzy medycznej. Jakiekolwiek właściwości osobowe, np. wyjątkowość sytuacji, wiek lekarza, niedoświadczenie lekarza, zostają poddane analizie na etapie ustalenia winy lekarza.

W literaturze dokonuje się klasyfikacji błędów lekarskich na podstawie kryterium etapu procesu leczenia i wyodrębnia się: a) błąd diagnostyczny; b) błąd terapeutyczny; c) błąd techniczny; d) błąd organizacyjny. Przechodząc do krótkiej charakterystyki każdego z nich, należy stwierdzić, że:

Ad a. Błędy diagnostyczne – mają istotny wpływ na dalszy etap leczenia. Ich popełnienie może spowodować nieodwracalne skutki (Nesterowicz 2016, s. 145). Przyczyną zaistnienia tego rodzaju błędów jest nieprofesjonalna analiza specjalistycznych wyników badań czy niedokładny wywiad z pacjentem. Ten rodzaj błędu jest także następstwem naruszenia ostrożności w trakcie przeprowadzania czynności diagnostycznych. Ważny dla analizy omawianego błędu

jest art. 42 Ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, zgodnie z którym: po pierwsze, lekarz orzeka o stanie zdrowia określonej osoby po uprzednim, osobistym jej zbadaniu lub zbadaniu jej za pośrednictwem systemów teleinformatycznych lub systemów łączności, po drugie, lekarz może, bez dokonania badania pacjenta, wystawić receptę niezbędną do kontynuacji leczenia oraz zlecenie na zaopatrzenie w wyroby medyczne jako kontynuację zaopatrzenia w wyroby medyczne, jeżeli jest to uzasadnione stanem zdrowia pacjenta odzwierciedlonym w dokumentacji medycznej.

Ad b. Błąd terapeutyczny – może mieć charakter samoistny i występować mimo prawidłowo postawionej diagnozy, ale może być także kontynuacją błędu diagnostycznego. Polega na stosowaniu metod niezgodnych z aktualnie obowiązującą wiedzą i praktyką medyczną oraz na stosowaniu w trakcie terapii wadliwych metod leczenia (Bączyk-Rozwadowska 2008, s. 39).

Ad c. Błąd techniczny – można go określić jako zwykłe zaniedbanie, niepoprawne realizowanie decyzji lekarskich już podjętych, w związku z czym nie stanowi on już błędu medycznego *sensu stricto*. Zaliczymy tutaj np. pomylenie tożsamości pacjentów zakwalifikowanych do operacji czy pozostawienie ciał obcych w polu operacyjnym (Fiutak 2010, s. 82).

Ad d. Błąd organizacyjny – polega na nieumiejętnej organizacji pracy lekarza i personelu medycznego oraz na wadliwym funkcjonowaniu ośrodków medycznych (Marek 2009, s. 91-100).

W orzecznictwie i literaturze pojawia się także jako odrębny aspekt odpowiedzialności za powikłanie poprzez jej odróżnienie od błędu medycznego, cytując SN: „Dołożenie należytej staranności nie oznacza, iż do wystąpienia powikłań nie dojdzie, a przestrzeganie wszelkich reguł sztuki lekarskiej odnośnie zapobiegania wystąpienia powikłaniom oznacza zmniejszenie ryzyka ich pojawienia się, a nie ich całkowitą eliminację. Powikłanie, jakie może pojawić się po przeprowadzeniu określonego zabiegu, nie uchybia prawidłowości takiego leczenia. Leczenie zawsze wiąże się z ryzykiem wystąpienia określonych powikłań, a pacjent poinformowany o istniejącym ryzyku, wyrażając zgodę na leczenie, wyraża tym samym zgodę na ewentualne możliwe powikłania i wiążące się z nimi dolegliwości" (Wyrok SA w Warszawie z 17.02.2021 r. …).

Osoby wykonujące zawód lekarza ponoszą odpowiedzialność karną na zasadach ogólnych. Aby doszło do odpowiedzialności, muszą spełniać cechy podmiotu przestępstwa w rozumieniu przepisów kodeksu karnego (k.k.). Ze względu na omawianą problematykę istotne znaczenie będą miały przepisy karne zgromadzone w rozdziale XIX k.k., do których można zaliczyć: umyślne bądź nieumyślne spowodowanie śmierci, zabójstwo eutanatyczne, przerwanie ciąży, spowodowanie ciężkiego, średniego, lekkiego uszczerbku na zdrowiu, uszkodzenie ciała dziecka poczętego, narażenie na niebezpieczeństwo czy nieudzielenie pomocy. Jak wskazuje SN, „Lekarz może odpowiadać karnie za przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu pacjenta w związku z zabie-

giem leczniczym tylko w razie zawinionego błędu sztuki lekarskiej. Ustalenie błędu w sztuce lekarskiej zależy od odpowiedzi na pytanie, czy postępowanie lekarza w konkretnej sytuacji i z uwzględnieniem całokształtu okoliczności istniejących w chwili zabiegu, a zwłaszcza tych danych, którymi wówczas dysponował albo mógł dysponować, zgodne było z wymaganiami aktualnej wiedzy i nauki medycznej oraz powszechnie przyjętej praktyki lekarskiej" (Wyrok SN z 12.02.2013 r. …). „Od lekarzy należy wymagać staranności wyższej niż od przeciętnej ogółu zobowiązanych, z uwagi na przedmiot ich zabiegów dotyczących człowieka i skutków, które często są nieodwracalne. O zawinieniu lekarza może decydować nie tylko zarzucenie mu braku wystarczającej wiedzy i umiejętności praktycznych, odpowiadających aprobowanemu wzorcowi należytej staranności, ale także niezręczność i nieuwaga przeprowadzonego zabiegu, jeżeli oceniając obiektywnie, nie powinny one wystąpić w konkretnych okolicznościach. Lekarz odpowiada na zasadzie winy, którą można mu przypisać tylko w wypadku wystąpienia jednocześnie elementu obiektywnej i subiektywnej niewłaściwości postępowania. Element obiektywny łączy się z naruszeniem zasad wynikających z wiedzy medycznej, doświadczenia i deontologii, i w jego ramach mieści się tzw. błąd lekarski, przez który rozumie się naruszenie obowiązujących lekarza reguł postępowania, oceniane w kontekście nauki i praktyki medycznej. Dlatego stwierdzenie błędu lekarskiego wyczerpuje zasadniczo tylko obiektywny element winy. Element subiektywny odnosi się do zachowania przez lekarza staranności ocenianej pod kątem określonego wzorca, standardu postępowania przy przyjęciu kryterium wysokiego poziomu przeciętnej staranności każdego lekarza, jako jego staranności zawodowej. Przy ocenie postępowania lekarza należy mieć na względzie uzasadnione oczekiwanie nienarażenia pacjenta na pogorszenie stanu zdrowia" (Wyrok SN z 13.11.2019 r. …).

Odpowiedzialność karna będzie uzasadniona, jeżeli łącznie wystąpią następujące przesłanki: 1) błąd lekarski, przez który należy rozumieć czyn sprzeczny z wiedzą i praktyką medyczną; 2) ujemny skutek, który występuje w postaci naruszenia lub narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo dobra prawnego w postaci nieumyślnego spowodowania śmierci – art. 155 k.k., ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – art. 156 k.k., średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu – art. 157 k.k., uszkodzenia prenatalnego – art. 157a k.k., oraz narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia człowieka – art. 160 k.k.; 3) ustalenie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem lekarza a negatywnym skutkiem dla zdrowia albo życia pacjenta oraz 4) wina (Wolińska 2013, s. 28-29).

Bezprawność czynu na gruncie nauk medycznych będzie występowała w przypadku niezachowania wymaganych zasad ostrożności, które są sprzeczne z *lege artis* (Kędziora 2009, s. 230). Odzwierciedla tę kwestię orzecznictwo SN, który w jednym ze swoich orzeczeń stwierdza, że „Uszkodzenie ciała będące następstwem zabiegów leczniczych, a więc czynności zmierzających również do ochrony życia i zdrowia ludzkiego, pozbawione jest cech mate-

rialnej bezprawności, pod warunkiem dokonania zabiegu w sposób zgodny z powszechnie uznanymi zasadami wiedzy i sztuki lekarskiej" (zob. Wyrok SN z dnia 30 września 1960…).

Popełnienie błędu lekarskiego, którego skutki powodują negatywne konsekwencje dla zdrowia i życia ludzkiego, jest przestępstwem skutkowym. Przy tym musi wystąpić związek przyczynowy między działaniem lekarza a negatywnym skutkiem dla zdrowia lub życia pacjenta. Następną przesłanką, która jest konieczna w procesie ustalania odpowiedzialności lekarza, jest wina (zawinienie).

Odnosząc się do kwestii winy, należy wskazać, iż zgodnie z k.k. występuje ona w dwóch postaciach; są nimi wina umyślna i wina nieumyślna. W praktyce największą liczbę przestępstw popełnianych przez lekarzy w ramach wykonywanego zawodu stanowić będą przestępstwa nieumyślne, marginalną natomiast część będzie w podanych okolicznościach stanowić wina umyślna. Zdaniem M. Filara na strukturę nieumyślności składają się trzy okoliczności: 1) brak zamiaru zarówno bezpośredniego, jak i ewentualnego; 2) niezachowanie ostrożności wymaganej w danych okolicznościach; 3) przewidywanie możliwości popełnienia czynu lub przynajmniej możliwość takiego przewidzenia (Filar 2000, s. 167).

W orzecznictwie SN wskazuje, że istnienie nieumyślności jest warunkowane kumulatywnie dwiema przesłankami, które stanowią: powinność i możliwość przewidzenia skutku. „Powinność i możliwość przewidzenia przez sprawcę skutku przestępnego zachowania się powinna być ustalana na podstawie konkretnych faktów. Postulat konkretności zakłada dwa momenty: a) obiektywny, a więc to, co powinno być przez sprawcę przewidziane, oraz b) subiektywny, to jest aktualną sytuację sprawcy, w szczególności jego doświadczenie życiowe, określony zasób wiedzy i funkcjonowanie procesu skojarzeń, jako te czynniki, od których zależy ustalenie możliwości przewidywania skutku czynu, a zwłaszcza w wypadku, gdy zaistniały skutek jest nietypowym następstwem działania sprawcy" (Wyrok SN z 21 lutego 1974…).

Podsumowując, należy podkreślić, że ogromny problem związany z odpowiedzialnością karną lekarzy za błąd medyczny będzie stanowić ustalenie etapu leczenia, na jakim doszło do przestępnego działania lub zaniechania. Trzeba pamiętać, że proces ten może być podzielony na działania i zaniechania, m.in. na etap diagnostyczny i terapeutyczny. W procesach karnych stosowany jest szeroki katalog środków dowodowych, których celem będzie rozwiązanie przedmiotowego problemu. Można w tym zakresie wyróżnić: dowód z dokumentów, dowód z zeznań świadków, dowód z oględzin oraz dowód z opinii biegłego. Zadaniem biegłego będzie często ustalenie niezgodnych z zasadami *lege artis* obszarów profilaktyki chorób (np. nieprawidłowa interpretacja wyników badań), niezgodnego z zasadami *lege artis* rozpoznania chorób (np. niewydanie skierowania na przeprowadzenie badań specjalistycznych) oraz niezgodnych z zasadami *lege artis* działań terapeutycznych, np. zastosowanie niewłaściwej

farmakoterapii. Przykładowo wskazać należy, że w przypadku dopuszczenia dowodu z opinii biegłego jego zadaniem w procesie karnym będzie ustalenie: związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem zdrowia (a nawet śmiercią pacjenta) z leczeniem lekarza; tego, czy te złe następstwa nie są lub nie mogły być wynikiem innych przyczyn; czy jest rzeczą pewną, że inny sposób leczenia nie spowodowałby podobnych następstw; czy gdyby warunki leczenia były lepsze, niż te, w których dany lekarz pracował, można by uniknąć szkodliwych następstw, nawet przy zastosowaniu tej samej błędnej metody leczenia (Cyprian, Asłanowicz 1949, s. 67).

Zaprezentowana analiza prowadzi do wniosku, że nie każdy błąd w sztuce może obciążyć lekarza, ale tylko taki, którego skutek powstał w wyniku co najmniej lekkomyślności lub niedbalstwa, a więc został przez lekarza zawiniony. Przy tym należyta staranność lekarza winna być oceniana z uwzględnieniem cytowanego artykułu 4 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty.

Przedstawione rozważania prowadzą do konkluzji, że polski porządek prawa karnego wypracował odpowiednie rozwiązania prawne dotyczące zagadnienia błędu medycznego. Omawiana instytucja nie tylko stanowi przedmiot regulacji w zakresie powołanych wcześniej aktów normatywnych prawa stanowionego, ale również doczekała się szerokiego zainteresowania doktryny i orzecznictwa, co poskutkowało bogatym dorobkiem piśmienniczym oraz judykatury.

Jakkolwiek przedmiotem niniejszej publikacji – ze względu na jej ograniczenia objętościowe – nie były rozważania natury komparatystycznej, odwołującej się do porównania polskich regulacji prawnych z przyjętymi na gruncie prawodawstwa wybranych państw Europy Zachodniej, można jednak pokusić się o twierdzenie, iż rozwiązania polskie nie odbiegają od swoich zachodnioeuropejskich odpowiedników, a w szczególności obowiązujących w systemach prawa kontynentalnego. Wymaga jednak podkreślenia, że najlepsze nawet wzorce postępowania, wynikające z przepisów prawa stanowionego oraz formułowanych w piśmiennictwie prawniczym i orzecznictwie sądowym, nie będą mogły spełniać należycie swojej roli, jeśli w ślad za nimi nie pójdzie odpowiednia rzetelność w codziennej pracy i profesjonalnym traktowaniu swoich obowiązków przez przedstawicieli środowiska medycznego. Warto o tym pamiętać, zwłaszcza w obecnych czasach, gdy wierność zasadom przysięgi Hipokratesa, a zwłaszcza reguły *primum non nocere*, jest trudna do przecenienia.

BIBLIOGRAFIA

Bączyk-Rozwadowska K., *Błąd lekarski w świetle doktryny i orzecznictwa sądowego*, Prawo i Medycyna, 2008, nr 3.

Cyprian T., Asłanowicz P., *Karna i cywilna odpowiedzialność lekarza. Księga wydawnicza,* Dr L.J. Jaroszewski, Kraków 1949.

Daniluk P., *Błąd w sztuce lekarskiej – wybrane problemy*, Prawo i Medycyna, 2004, nr 4.

Filar M., *Lekarskie prawo karne*, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2000.
Fiutak A., *Prawo w medycynie. Akademia prawna*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.
Kędziora R., *Odpowiedzialność karna lekarza w związku z wykonywaniem czynności medycznych,* Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
Łanda K., *Wytyczne i standardy kliniczne – aktualna wiedza medyczna*, http: // www.hta.pl/zalaczniki/publikacje/wytyczne_i_standardy.kliniczne.pdf (dostęp: 18.02.2024).
Marek A., *Prawo karne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011.
Namysłowska-Gabrysiak B., [w:] E. Zielińska (red.), *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty, Komentarz*, 2022.
Nesterowicz M., Odpowiedzialność szpitala i wina lekarzy. Glosa do wyroku S. Apel. z dnia 8 stycznia 2013 r., I ACa 624/12, Przegląd Sądowy, 2016, nr 3.
Widłak T., *Interpretacja klauzuli „aktualna wiedza medyczna" w polskim prawie - zarys zagadnień epistemologicznych i metodologicznych*, GSP, 2017, nr 2, https://sip.lex.pl/#/publication/151324446/widlak-tomasz-interpretacja-klauzuli-aktualna-wiedza-medyczna-w-polskim-prawie-zarys-zagadnien...?cm=URELATIONS (dostęp: 18.02.2024).
Wolińska M., *Odpowiedzialność karna lekarza za błąd w sztuce lekarskiej*, Prokuratura i Prawo, 2013, nr 5.
Wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1955 r., sygn. akt. IV CR 39/54, OSNCK 1957, nr 1, poz. 7.
Wyrok SN z 30 września 1960, II K 675/60, LEX nr 170024.
Wyrok SN z dnia z 17 lutego 1967, sygn. akt. I CR 435/66, OSNC 1967, nr 10, poz. 177.
Wyrok SN z dnia 8 września 1972 r., sygn.. akt. I KR116/72, OSNKW 1974, nr 2, poz. 26.
Wyrok SN z 21 lutego 1974., sygn.. Rw 50/74, OSNKW 1974, nr 6, poz. 124.
Wyrok SN z 12.02.2013 r., II KK 124/12, LEX nr 1277697, https://sip.lex.pl/#/jurisprudence/521371393/1/ii-kk-124-12-odpowiedzialnosc-karna-lekarza-za-blad-w-sztuce-lekarskiej-warunki-zwolnienia (dostęp: 10.02.2024).
Wyrok SN z 13.11.2019 r., I KK 25/19, LEX nr 3584190, https://sip.lex.pl/#/jurisprudence/523677886/1/i-kk-25-19-przeslanki-odpowiedzialnosci-lekarza-wyrok-sadu-najwyzszego?keyword=karne%20aspekty%20b%C5%82%C4%85d%20w%20sztuce%20lekarskiej&cm=SREST (dostęp: 18.02.2024).
Wyrok SA w Warszawie z 17.02.2021 r., I ACa 440/20, LEX nr 3184197, https://sip.lex.pl/#/jurisprudence/523277893/1/i-a-ca-440-20-roznica-pomiedzy-odpowiedzialnoscia-za-blad-medyczny-a-odpowiedzialnoscia-za...?keyword=karne%20aspekty%20b%C5%82%C4%85d%20w%20sztuce%20lekarskiej&cm=SREST (dostęp: 218.02.2024).
Ustawa z 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentysty (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1516).

dr MAŁGORZATA SOSNOWSKA

Nauczyciel akademicki i radca prawny od ponad dziesięciu lat, ma bogate doświadczenie dydaktyczne w uczelniach wyższych, uczestniczka i organizatorka konferencji naukowych, autorka publikacji w czasopismach polskich i zagranicznych.

MAGDALENA SOWA

Este Group Sp. z o.o.
e-mail: magdalena@estegroup.pl

ULTRASONOGRAFIA WYSOKIEJ CZĘSTOTLIWOŚCI W KOSMETOLOGII. WYZWANIA I PERSPEKTYWY

Ze względu na dynamiczny rozwój rynku kosmetologicznego i medycyny estetycznej coraz ważniejsze staje się obrazowanie skóry przy użyciu ultrasonografów wysokiej częstotliwości. Obrazowanie skóry wykorzystywane jest w celu właściwego dobierania terapii przeprowadzanych w gabinecie kosmetologicznym, ale przede wszystkim w celu potwierdzenia skuteczności tych terapii i uniknięcia niepożądanych reakcji i powikłań (Malinowska, Mlosek 2022).

Obecnie ważnym narzędziami do oceny stanu skóry w gabinecie kosmetologicznym są rożnego rodzaju analizatory, określające poziom nawilżenia, natłuszczenia, oceniające elastyczność czy jędrność skóry. Jednak wraz z rozwojem rynku kosmetologicznego nastąpił znaczny postęp technologiczny, ultrasonograficzne obrazowanie skóry stało się możliwe, a co za tym idzie – coraz powszechniejsze w dermatologii i kosmetologii (Mlosek i in. 2011b, s. 17).

Ultrasonografy służą do wizualizacji tkanek i narządów. Najważniejszą częścią aparatu ultrasonograficznego, która odpowiada za przekazywanie i odbieranie fali ultradźwiękowej, jest przednia część głowicy. Jej działanie opiera się na zjawisku piezoelektrycznym, polegającym na wytwarzaniu potencjału elektrycznego przy mechanicznym oddziaływaniu na kryształ dzięki umieszczonym na nim przetwornikom (Cebula i in. 2021). Kryształ piezoelektryczny, znajdujący się w głowicy USG, pełni funkcję zarówno nadajnika, jak i odbiornika fal ultradźwiękowych (Preibisz i in. 2013). W ten sposób fale przechodzące przez tkanki są rozpraszane i absorbowane. Następnie odbijają się od różnych struktur, co prowadzi do powstania tzw. echa. Sygnał ten dociera do głowicy, a dalej do

przetwornika, wywołując na jego powierzchni ładunki elektryczne (Malinowska, Mlosek 2022). Powstające różne poziomy napięć w zależności od rodzaju tkanki są rejestrowane, analizowane i poddawane obróbce cyfrowej, a następnie przekształcane w obraz ultrasonograficzny widoczny na monitorze, do którego podłączona jest głowica (Sieradzan-Skrzetuska 2005). W interpretacji obrazów USG ważna jest więc echogeniczność obrazowanych tkanek, czyli ich zdolność do odbijania fal ultradźwiękowych. W obrazowaniu największego organu, jakim jest skóra, wyróżniamy głównie struktury hipoechogeniczne, czyli o ciemniejszym kolorze i obniżonym echu, oraz struktury hiperechogeniczne, o jaśniejszym kolorze i podwyższonym echu (Cebula i in. 2021).

Do niedawna obrazowanie ultrasonograficzne było wykorzystywane głównie w medycynie ze względu na urządzenia wyposażone w głowice o zbyt niskiej częstotliwości 2-15 MHz (Szymańska i in. 2011). Wraz z pojawieniem się głowic ultrasonograficznych wysokich częstotliwości, powyżej 20 MHz, możliwe stało się obrazowanie skóry zgodnie z zasadą: im większa częstotliwość, tym mniejsza penetracja wiązki ultradźwiękowej w tkankę. Tak więc obecnie aparaty wysokiej częstotliwości w obrazowaniu skóry zdrowej pokazują naskórek, skórę właściwą oraz górną części tkanki podskórnej (Malinowska, Molsek 2022; Mlosek i in. 2011b). Naskórek występuje jako cienka i jasna, hiperechogeniczna linia. Skóra właściwa występuje jako niejednorodna struktura ze względu na obecność hiperechogenicznych włókien kolagenowych, hipoechogenicznej macierzy zewnątrzkomórkowej, ale również ze względu na występowanie małych naczyń krwionośnych czy mieszków włosowych z gruczołami. Z kolei górna część tkanki podskórnej występuje jako struktura hipoechogeniczna z odbiciami hiperechogenicznymi (Mlosek i in. 2011; Malinowska, Mlosek 2022; Mlosek, Malinowska 2013). Na niektórych obrazach w skórach dojrzałych, oprócz trzech wyżej opisanych warstw, tuż pod naskórkiem znajduje się hipoechogeniczna linia SLEB (*subepidermal low-echogenic band*), czyli ciemne pasmo będące markerem fotostarzenia się skóry. Wraz ze wzrostem ekspozycji na promieniowanie ultrafioletowe (UV) echogeniczność SLEB spada (Jaguś i in. 2018; Malinowska, Mlosek 2022; Mlosek, Malinowska 2013).

Aparaty ultrasonograficzne wysokiej częstotliwości przeznaczone są do nieinwazyjnego obrazowania skóry, jej przydatków oraz unaczynienia. Pozwala to na ocenę kondycji skóry i jej stanu, obrazowanie paznokci, mieszków włosowych oraz ujść gruczołów potowych, obrazowanie blizn, rozstępów czy keloidów (Mlosek, Malinowska 2013; Preibisz i in. 2013). Co więcej, tego typu ultrasonografy pozwalają na obrazowanie ciał obcych położonych w obrębie skóry właściwej i górnych warstw tkanki podskórnej, określenie ich wielkości oraz usytuowania, co ma znaczenie np. przy podaniu usieciowanego kwasu hialuronowego (Dramiński 2024). Kolejnym ważnym powodem coraz większej popularności ultrasonografii wysokich częstotliwości jest możliwość oceny stanu skóry przed zabiegami i po nich. Zapewnia to bezpieczeństwo zarówno pacjentowi,

jak i operatorowi, jakim jest kosmetolog. Dzięki temu unika się działań niepożądanych i powikłań (Jaguś i in. 2018).

Popularne zabiegi kosmetologiczne, w których można monitorować postępy zabiegowe za sprawą ultrasonografii wysokiej częstotliwości, to m.in.:

- Mezoterapia igłowa, której jednym z zastosowań jest zapobieganie fotostarzeniu się skóry. W tym przypadku podczas obrazowania USG określana jest skuteczność samego zabiegu i preparatów kosmetycznych bądź medycznych używanych w jego trakcie. Jednym z czynników badanych podczas obrazowania ultrasonograficznego skór dojrzałych podczas serii zabiegów mezoterapii igłowej jest określenie echogeniczności warstwy SLEB. W tym przypadku im wyższa echogeniczność, tym skuteczniejsza terapia (Jaguś i in. 2018).
- Zabiegi antycellulitowe, podczas których określa się liczbę włókien kolagenowych na podstawie echogeniczności naskórka. Zmniejszona echogeniczność naskórka świadczy o mniejszej liczbie włókien kolagenowych, a więc o zwiększonym ryzyku powstania cellulitu. Dodatkowo w trakcie skutecznych terapii antycellulitowych zmniejszają się grubość tkanki podskórnej oraz widoczność pasm tkanki łącznej na granicy skóry właściwej i tkanki podskórnej. Pasma te, nazywane zębami, świadczą o obecności cellulitu. Podczas badania ultrasonograficznego przy efektywnych terapiach można zaobserwować skracanie się tych pasm (Waller i in. 2005; Mlosek i in. 2011b; Gałązka i in. 2014).
- Terapie z wykorzystaniem fal radiowych, które mają stymulować komórki do produkcji kolagenu, elastyny i kwasu hialuronowego. Skuteczność tego typu zabiegów za pomocą ultrasonografii wysokiej częstotliwości określana jest między innymi dzięki pomiarowi grubości skóry właściwej (Jaguś i in. 2018; Mlosek i in. 2011a).
- Mikrodermabrazja, która polega na mechanicznym złuszczeniu wierzchnich warstw naskórka. Jest ona zabiegiem pozwalającym na wygładzenie skóry, zmniejszenie drobnych zmarszczek oraz przebarwień. Podczas obrazowania USG można zaobserwować zarówno ścieńczenie naskórka, jak i zmniejszenie echogeniczności skóry, co świadczy o jej lepszym nawilżeniu pod wpływem pobudzenia mikrokrążenia (Mlosek i in. 2011b).

Dużym atutem badania ultrasonograficznego skóry jest to, że nie wymaga ono długiego przygotowania do zabiegu. Kosmetolog oczyszcza obszar poddawany obrazowaniu, np. twarz, następnie ocenia wizualnie, palpacyjnie i ewentualnie za pomocą analizatora stan skóry, po czym nakłada żel ultrasonograficzny i wykonuje obrazowanie za pomocą głowicy, wolno przesuwając ją w wybranym miejscu (Mlosek i in. 2011a).

O wzroście popularności tej metody w kosmetologii może świadczyć coraz większa liczba dostępnych na rynku aparatów do ultrasonografii wysokiej częstotliwości, wśród których są między innymi ultrasonograf DermaMed firmy Dramiński SA z głowicą 48 MHz, DermaScan firmy Cortex Technology z gło-

wicami 10-50 MHz czy Ultrasonograf Episcan firmy Longpost z głowicami 20--50 MHz. Dzięki oprogramowaniu, w jakie wyposażone są nowoczesne ultrasonografy wysokiej częstotliwości, możliwa jest dokumentacja zdjęć pokazujących stan skóry przed zabiegami i po nich, co zapewnia obiektywne monitorowanie skuteczności prowadzonych terapii (Sieradzan-Skrzetuska, 2005; Mlosek, Malinowska 2013).

Ultrasonografia coraz częściej wykorzystywana jest w kosmetologii do oceny stanu skóry w celu potwierdzenia efektywności terapii kosmetyków i urządzeń, działania czynników drażniących, a także w celu zapobiegania powikłaniom pozabiegowym. Pomimo rosnącego zainteresowania tą techniką wielu specjalistów nie w pełni zdaje sobie sprawę z wszystkich jej możliwości i zastosowań. Główne wyzwania stanowią zależność wyników od umiejętności operatora oraz brak specjalistów w obrazowaniu ultrasonograficznym skóry w branży kosmetologicznej. Dlatego tak ważna dla rozwoju tej dziedziny będzie współpraca pomiędzy środowiskiem kosmetologicznym, lekarskim i fizjoterapeutycznym.

BIBLIOGRAFIA

Cebula M., Modlińska S., Borowska J., Cebula A., Bożek O., Winder M., *Podstawy badania ultrasonograficznego*, wyd. 1, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach, Katowice 2021.

Dramiński S.A., Materiały od producenta aparatu USG wysokich częstotliwości DermaMed, 2024.

Gałązka M., Galęba A., Nurein H., *Cellulit jako problem medyczny i estetyczny – etiopatogeneza, objawy, diagnostyka i leczenie*, Hygeia Public Health, 2014, 49(3).

Jaguś D., Malinowska S., Mlosek K., *Wykorzystanie ultrasonografii skóry w gabinecie kosmetologa*, Kosmetologia Estetyczna, 2018, vol. 7, 3.

Malinowska S., Mlosek K., *From sonar to ultrasound examination of the skin – development and characterization of the method*, Aesthetic Cosmetology and Medicine, INDYGO Zahir Media, 2022, 11 (6).

Mlosek K., *Ultrasonografia skóry – historia i perspektywy rozwoju,* Ultrason, 2011, 47.

Mlosek K., Jakubowski W., *Standardy badań ultrasonograficznych Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficz-nego,* wyd. 4, Praktyczna Ultrasonografia, Roztoczańska Szkoła Ultrasonografii, Warszawa–Zamość 2011a.

Mlosek K., Jakubowski W., *Zastosowanie ultrasonografii w medycynie estetycznej i kosmetologii – doświadczenia własne*, Acta Bio-Optica et Informatica Medica, 2011b, 17(3).

Mlosek K., Malinowska S., *Ultrasound image of the skin, apparatus and imaging basics*, Journal of Ultrasonography, 2013, 13.

Mlosek K., Malinowska S., Serafin-Król M., *Użyteczność ultrasonografii wysokiej częstotliwości w monitorowaniu terapii odmładzającej skórę twarzy przy zastosowaniu tri-polarnych fal radiowych (RF),* Ultrasonografia, 2011a, 47.

Mlosek K., Malinowska S., Stępień A., *Zmiany w ultrasonograficznym obrazie skóry w wysokiej częstotliwości związane z narażeniem na promieniowanie UV,* Ultrasonografia, 2011b, 47.

Nowicki A., *Wstęp do ultrasonografii. Podstawy fizyczne i instrumentacja,* MediPage, Warszawa 2004.

Preibisz Ł., Kamiński M., Pietrzak J., *Ultrasonografia w dermatologii*, Przegląd Dermatologiczny, 2013, 5.

Sieradzan-Skrzetuska R., *Nowoczesne metody obrazowe w diagnostyce tkanki podskórnej ze szczególnym uwzględnieniem panikulopatii obrzękowo-zwłóknieniowo-stwardnieniowej (cellulite)*, Polish Journal od Cosmetology, 2005, 1.

Szymańska E., Maj M., Majsterek M., Sitniewski J., Nowicka A., Rudnicka L., *Zastosowanie ultrasonografii wysokiej częstotliwości w diagnostyce dermatologicznej – obraz ultrasonograficzny wybranych zmian skórnych*, Polski Merkuriusz Lekarski, 2011, 31.

Waller J., Maibach H., *Age and skin structure and function, a quantitative approach (I): Blood flow, thickness, and ultrasound echogenicity,* Skin Research and Technology, 2005, 11.

mgr MAGDALENA SOWA

Założycielka i prezes Este Group. Z wykształcenia kosmetolog, biotechnolog i pedagog. Absolwentka Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Nysie, Uniwersytetu Opolskiego oraz Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu. Z ramienia Este Group pomaga gabinetom kosmetycznym w rozwoju ich biznesu dzięki autorskiemu programowi pn. Este Salony. Prowadzi szkolenia, doradza, dzieli się swoim doświadczeniem. Odbyła wiele szkoleń kosmetycznych oraz szkoleń z urządzeń Hi-Tech w Polsce i za granicą, między innymi w USA, Hongkongu, Niemczech i Hiszpanii. Jako kosmetolog specjalizuje się w terapiach łączonych, peelingach chemicznych, mezoterapii mikroigłowej oraz urządzeniach Hi-Tech. Firma Este Group, którą prowadzi, jest wyłącznym dystrybutorem pięciu marek kosmetycznych na rynek Polski: FR~HAUT Cosmetics, MAD Skincare, inspira:cosmetics, Perfect Image, Derme de Beaute, a także producentem sprzętów kosmetycznych este:med. Posiada ekspercką wiedzę o biotechnologii i kosmetologii oraz doświadczenie biznesowe w zakresie prowadzenia firmy i wprowadzania nowych produktów i usług na rynek. Jej działalność na przestrzeni lat stała się inspiracją dla wielu kobiet.

MACIEJ STAJNIAK
Wyższa Szkoła Logistyki w Poznaniu
e-mail: maciej.stajniak@wsl.com.pl

WSPOMAGANIE PROCESÓW ZAOPATRZENIA Z WYKORZYSTANIEM MODELU OBSŁUGI TRANSPORTOWEJ ŁADUNKÓW

47

Współczesna światowa tendencja prowadzi do intensyfikacji wymiany handlowej między podmiotami gospodarczymi, a więc do sytuacji, w której systematycznie wzrasta natężenie strumieni przemieszczania zarówno surowców, jak i gotowych produktów. Obserwowane nasilenie przemieszczania na rynku wymaga poszukiwania nowych rozwiązań organizacyjno-technicznych, które w danych warunkach gospodarczych gwarantowałyby skuteczne przemieszczanie z jednego miejsca w drugie, według wymagań danych klientów. To właśnie transport jest realizatorem procesów przemieszczania i podstawowym elementem konstrukcji określonych relacji dostawca–odbiorca. Nie mając dostatecznej wiedzy z zakresu specyfiki funkcjonowania transportu, we współczesnych warunkach gospodarczych nie można stworzyć jakiegokolwiek skutecznego, a tym samym efektywnego systemu przewozu dla potencjalnego klienta. Jest on również ogniwem łączącym klientów przedsiębiorstwa i dostawców surowców z podmiotami gospodarczymi, czyli ma stałe miejsce w procesach zaopatrzeniowych (*Słownik terminologii logistycznej* 2006), w których na cel główny logistyki zaopatrzenia składają się: zadania zapewnienia optymalnej jakości produktów, minimalizacja całkowitych kosztów, pozyskiwanie i utrzymywanie rzetelnych dostawców, utrzymanie optymalnego poziomu zapasów i płynnego przepływu surowców, a także współpraca i integracja z innymi obszarami przedsiębiorstwa (Matusiak 2022). To właśnie transport nadaje konieczną ruchliwość przepływom towarów i wypełnia w ten sposób lukę, tworząc pomost między nabywcą a odbiorcą. Ponadto dodaje produktom przedsiębiorstwa wartości,

tworząc użyteczność czasu i miejsca w wyniku fizycznego przemieszczenia towarów (jako dodanej wartości) w wyznaczone miejsca i w określonym czasie.

Znajomość systemu transportu ma podstawowe znaczenie dla sprawnych i efektywnych działań logistycznych w sferze przewozu towarów. Transport jest fizyczną nicią wiążącą rozproszone geograficznie miejsca tej działalności (Stank, Goldsby 2000). Funkcjonowanie przedsiębiorstw działających we współczesnych, globalnych rynkach bez efektywnego transportu jest prawie niemożliwe.

Zaznaczyć trzeba, że w zakresie literaturowej identyfikacji problematyki transportu w procesach zaopatrzenia wiedza jest niewystarczająca w opracowaniach zarówno zagranicznych, w których zwrócono szczególną uwagę na transport jako strategiczną część łańcucha dostaw dopiero w 1993 r. (Davis 1993), jak i polskich. Nie odnoszono się również do kwestii optymalizacji procesów transportowych w kontekście np. zarządzania logistycznego czy systemu logistycznego. Aby transport mógł spełniać swoją rolę, działania przedsiębiorstw powinny być ukierunkowane na koordynację transportu w procesach logistycznych, które zmierzają *de facto* do poprawy jakości obsługi ładunków. Koordynacja procesów jest planowana na poziomie zarówno strategicznym, taktycznym, jak i operacyjnym. Dla tak przedstawionego celu kreowania jakości procesów transportowych standaryzacja działań w zakresie obsługi ładunków staje się synonimem skutecznego zarządzania logistycznego, gdyż współczesnych przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych nie można wyobrazić sobie bez transportu samochodowego, a więc przedsiębiorstw pozbawionych w zasadzie możliwości sprawnego zaopatrywania w surowce i towary.

Obecny sukces rynkowy przedsiębiorstw jest w dużej mierze uzależniony od usprawnienia ich funkcjonowania w elastycznych, łatwo adaptujących się łańcuchach dostaw oraz od właściwego wykorzystania ich zasobów ze szczególnym uwzględnieniem parametrów czasu i kosztu (Slack 2005). Wymaga to doskonałości w realizacji zadań, a w szczególności: rozszerzania zakresu i intensywności współpracy, optymalizacji działań i wykorzystania zasobów, bieżącej wielostronnej łączności, stałej poprawy realizacji procesów logistycznych oraz pomiaru ich skuteczności i sprawności, zwiększania szybkości reakcji na zmiany, zwiększenia przejrzystości informacji i natychmiastowego skutecznego rozwiązywania pojawiających się trudności i problemów (Kisperska-Moroń 2006).

Przepływy surowców i materiałów wykraczają poza pojedyncze przedsiębiorstwa i przyczyniają się do stworzenia powiązań logistycznych natury fizycznej i regulacyjnej pomiędzy poszczególnymi firmami, stanowiącymi kolejne ogniwa łańcucha zaopatrzenia i zbytu (Holter i in. 2008). Zatem wskutek wzajemnej współpracy dostawców, producentów, przedsiębiorstw transportowo-spedycyjno-logistycznych, pośredników handlowych i ostatecznych odbiorców tworzą się grupy jednostek współodpowiedzialnych za przepływy materiałowe (Ellinger i in. 2000).

Transport przyczynia się w tych grupach do podstawowych, określonych korzyści poprzez: poprawę terminowości, czego efektem jest zmniejszenie rezerw

towarowych, zwiększenie częstotliwości dostaw przy jednoczesnym zmniejszeniu jednorazowych wielkości dostaw, co pozwala m.in. na obniżenie poziomu zapasów, zwiększenie szybkości dostaw i poprawę technologii przewozów.

Przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, że sposób interpretowania roli i zadań transportu w procesach zaopatrzenia jest zbliżony. Wynika to z samej istoty logistyki, której podstawowym zadaniem jest racjonalizacja przepływu dóbr oraz usług w przestrzeni i czasie, a więc zadanie ściśle uzależnione od sprawności przebiegu procesu transportowego. Do głównych obowiązków każdego menedżera transportu należy organizacja pracy, polegająca na przyporządkowaniu i koordynacji zadań wykonawczych. Opracowanie takich zadań sprawia, że poszczególne osoby odpowiedzialne za realizację procesów mają jasno sprecyzowane zadania do wykonania. Należy się liczyć z tym, że zadania nie zawsze mogą być dobrze i jednoznacznie określone, różna jest też skala ich trudności. Są to zasadnicze przesłanki wskazujące na potrzeby koordynacji i ciągłego monitoringu wdrażania procesów transportowych.

Ponieważ na poziomie organizacyjnym niezbędna jest koordynacja o charakterze trwałym, wymaga ona ustaleń i uzgodnień o dużym stopniu formalizacji. Sformalizowane procedury muszą być dostosowane do przyjmowanego podejścia odnoszącego się do standaryzacji procesów i podziału pracy między wykonawców. W konsekwencji prowadzi to często do coraz większej elastyczności w transporcie poprzez udział w realizacji usługi nadawcy ładunku, przewoźnika i klienta (Sanchez-Rodrigues i in. 2010).

Obecnie na rynku można zauważyć następującą prawidłowość: przy podejmowaniu decyzji o wyborze dostawców towarów w procesach zaopatrzenia decydującym kryterium staje się szeroko rozumiany poziom obsługi, tj. czas, niezawodność i elastyczność dostawy (Liao, Rittscher 2007). Przy decyzjach dotyczących zaopatrzenia niezawodności dostawy przypisuje się wyższą rangę aniżeli poziomowi cen nabywanych towarów, ponieważ odbiorcy coraz częściej próbują redukować swoje zapasy magazynowe, przerzucając skutki tego na dostawców i transport. W rezultacie takiej polityki odbiorcy dążą do zamawiania małych partii dostaw z żądaniem dostarczania ich w ściśle określonych terminach (Mindur 2002).

O prawidłowym przebiegu dostawy będą zatem decydować przede wszystkim czas i niezawodność. Czas dostawy jest określany przez okres między wystawieniem zamówienia a jego realizacją. Niezawodność, będąca agregatem wielu właściwości jakościowych, wskazuje na prawdopodobieństwo wykonania dostawy w zaplanowanym czasie. Czas i niezawodność dostawy są funkcją szybkości. Zrealizowanie dostawy w wyznaczonym terminie oznacza bowiem odpowiednie sterowanie tą szybkością (Dembińska-Cyran i in. 2020). Oznacza to, że z punktu widzenia zakładów (klientów) dostawy muszą być tak zorganizowane, aby surowce zostały dostarczone na określony dzień i godzinę. W razie opóźnienia dostawy przez operatora logistycznego wyczerpią się zapasy producenta

i zostanie on postawiony przed koniecznością wstrzymania produkcji. Współpracując bowiem na zasadzie stałej umowy z operatorem logistycznym, nie jest przygotowany do natychmiastowego zakupu surowców u innych dostawców, tak więc i w tym przypadku rolę odgrywa czas.

Efektywne i właściwe zarządzanie zaopatrzeniem zazwyczaj realizuje w przedsiębiorstwie dział zaopatrzenia, który zapewnia dostawy surowców, materiałów i części (Kisperska-Moroń i in. 2003). Procesy te muszą się odbywać przy zachowaniu kryteriów związanych z jakością, dokładnością i elastycznością. Jakość dostawy wskazuje, że właściwy towar dotarł do właściwego miejsca przeznaczenia, we właściwej ilości i w należytym stanie. Transport, a ściślej ujmując, jakość procesów transportowych, odgrywa tutaj najważniejszą rolę. Dokładność dostawy, wyrażona zgodnością dostarczanego towaru co do rodzaju i ilości, jest determinowana prawidłowością wykonania procesu transportowego według treści umowy. Decydują o tym zarówno organizatorzy procesu transportowego, jak i jego bezpośredni wykonawcy. To, że przesyłka dotrze do miejsca przeznaczenia we właściwym stanie, jest wynikiem dochowania gwarancji jej bezpieczeństwa w trakcie realizacji procesu transportowego. Z kolei elastyczność dostawy opisuje zdolność systemu logistycznego do reagowania na zmiany dotyczące jej warunków. Powodzenie tego określa między innymi dostępność usług transportowych w czasie, czyli stopień synchronizacji momentu pojawienia się potrzeby transportowej z momentem realnej możliwości jej zaspokojenia. Wraz z oddalaniem się tych momentów maleje elastyczność dostępu do usług transportowych w czasie (Morlok, Chang 2004).

Rozpatrując model zaopatrzenia ze szczególnym uwzględnieniem procesów transportowych, należy wziąć pod uwagę wiele obszarów zabezpieczenia potrzeb materiałowych przedsiębiorstwa, do których należą m.in.:

- rynki zaopatrzenia i dostawców, cen materiałów, nowych materiałów i substytutów, możliwości dostaw i sposobów współpracy z dostawcami,
- potrzeby przedsiębiorstwa – w tym zapotrzebowania na materiały podstawowe do produkcji, komponenty i podzespoły, narzędzia, części zamienne, materiały ogólnego przeznaczenia oraz na towary do sprzedaży,
- plany i prognozy rozwoju produktu – na podstawie danych z działów technologicznych, konstrukcyjnych i marketingu,
- aktualne stany zapasów materiałowych, niezawodności dostaw materiałowych (w tym dane terminowości, kompletności, jakości materiałów), przepustowości magazynu,
- koszty materiałowe (w tym koszty stałe i zmienne zaopatrzenia), odchylenia kosztów (w tym wskaźniki: stabilności, trendu i okresowości), cykle zobowiązań i rotacji zapasów, realizacja planu zakupów i budżetu zaopatrzenia.

Opracowując z kolei model obsługi transportowej ładunków w procesach zaopatrzenia, należy go rozpatrywać pod kątem zależności od pozostałych uczestników łańcucha dostaw, np. dla odbiorcy będą to procesy zaopatrze-

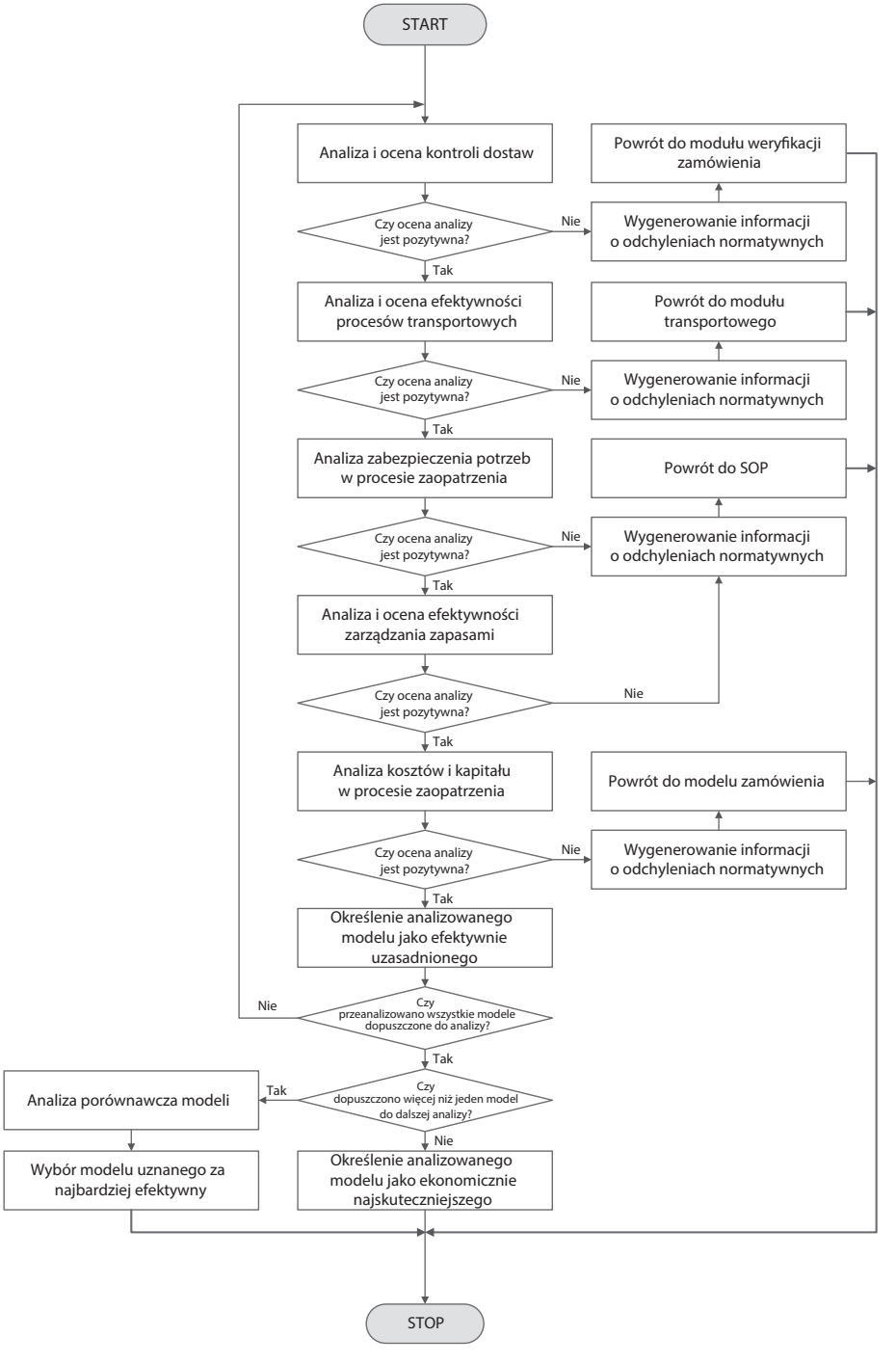

Rys. 1. Algorytm analizy i oceny procesów transportowych

Źródło: opracowanie własne.

niowe, natomiast dla nadawcy będą to procesy dystrybucyjne. Należy zaznaczyć, że zaopatrzenie charakteryzuje się zbiorem parametrów w zakresie przestrzennym, czasowym, technicznym, organizacyjnym i ekonomicznym, które muszą być powiązane z innymi parametrami w taki sposób, aby możliwe było wykorzystanie transportu w sposób efektywny i by nie dochodziło do zakłóceń w powiązaniu z innymi procesami zachodzącymi w przedsiębiorstwie. Algorytm analizy i oceny procesów transportowych, uwzględniający powiązanie z innymi modelami w przedsiębiorstwie, przedstawia rys. 1.

Zmienność i złożoność współczesnego rynku transportowego wymusza poszukiwanie różnych sposobów efektywnego wykorzystania posiadanego potencjału transportowego. O sukcesie przedsiębiorstwa na rynku coraz wyraźniej decydują wysoka produktywność wykorzystywanych środków transportowych, jakość oferowanych usług, niskie koszty eksploatacyjne i zdolność do ciągłej i szybkiej adaptacji do zmiennego otoczenia.

Zarządzanie przepływami materiałowymi zawsze stanowiło istotny element działalności transportowej, jednakże wraz z rozwojem technologii komputerowych zyskało na znaczeniu. Duże przedsiębiorstwa wykorzystają nowoczesne technologie, dążąc do polepszania jakości swoich usług i podwyższania wyników finansowych, nie bacząc na wysokie koszty zakupu i wdrożenia. Przedsiębiorstwa, chcąc podwyższyć wynik własnej działalności, najczęściej sięgają po specjalistów zewnętrznych, zlecając działania optymalizacyjne. Nie istnieją jednak uniwersalne działania, dobre w każdych warunkach. Przedsiębiorstwa osiągające przewagę konkurencyjną dochodzą do tego różnymi drogami, stosując czasami zupełnie odmienne działania.

Przedsiębiorstwa, dążąc do tego, by usługi świadczone w całym procesie realizacji zlecenia spełniały wymagania i oczekiwania klientów, starannie dobierają dostawców usług przewozowych, budując z nimi długoterminową, partnerską współpracę, która musi się opierać na wspólnych wzorcach i procesach akceptowanych przez obydwie strony. Wynikiem tych wszystkich działań są coraz szersza oferta przedsiębiorstw transportowo-spedycyjno-logistycznych, pozwalająca na zapewnienie wysokiego poziomu jakości świadczonych usług, a także ich dynamicznie rozwijająca się specjalizacja, według oferowanych gałęzi transportu, obsługiwanej branży lub kategorii produktów.

Zaprezentowane w rozdziale rozważania pokazują rolę transportu w procesach zaopatrzenia, jak również obrazują ogrom problemów związanych z opracowaniem uniwersalnego modelu prowadzącego do dogłębnej analizy efektywności procesów transportowych.

BIBLIOGRAFIA

Davis T., *Effective supply chain management*, Sloan Management Review, Summer, 1993.
Dembińska-Cyran I., Jedliński M., Milewska B., *Logistyka*, US, Szczecin 2000.

Ellinger A.E., Daugherty P.J., Keller S.B., *The relationship between marketing/logistics interdepartmental integration and performance in U.S. manufacturing firms: An empirical study*, Journal of Business Logistics, 2000, Vol. 21, No. 1.

Holter R., Grant D.B., Ritchie J., Shaw N., *A framework for purchasing transport services in small and medium size enterprises*, International Journal of Physical Distribution & Logistics Management, 2008, Vol. 38, No. 1.

Kisperska-Moroń D., *Pomiar funkcjonowania łańcuchów dostaw*, AE, Katowice 2006.

Kisperska-Moroń D., Płaczek E., Piniecki R., *Zarządzanie logistyczne w firmach usługowych*, AE, Katowice 2003.

Liao Z., Rittscher J., *Integration of supplier selection, procurement lot sizing and carrier selection under dynamic demand conditions*, International Journal of Production Economics, 2007, Vol. 107, No. 2.

Matusiak M., *Logistyka zaopatrzenia*, Uniwersytet Łódzki, Łodź 2022.

Mindur L., *Współczesne technologie transportowe*, Politechnika Radomska, Warszawa 2002.

Morlok E.K., Chang D.J., *Measuring capacity flexibility of a transportation system*, Transportation Research, Part A, 2004, Vol. 38.

Sanchez-Rodrigues V., Potter M.A., Naim M., *The impact of logistics uncertainty on sustainable transport operations*, International Journal of Physical Distribution & Logistics Management, 2010, Vol. 40, No. ½.

Kee-Hung Lai, Ngai E.W.T., Cheng T.C.E., *Measures for evaluating supply chain performance in transport logistics*, Transportation Research Part E: Logistics and Transportation Review, 2002, Vol. 38, No. 6.

Slack N., *The changing nature of operations flexibility*, International Journal of Operations & Production Management, 2005, Vol. 25, No. 12.

Słownik terminologii logistycznej, ILiM, Poznań 2006.

Stank T.P., Goldsby T.J., *A framework for transportation decision making in an integrated supply chain*, Supply Chain Management: An International Journal, 2000, Vol. 5, No. 2.

Tracey M., *Transportation effectiveness and manufacturing firm performance*, International Journal of Logistics Management, 2004, Vol. 15, No. 2.

dr hab. MACIEJ STAJNIAK, prof. WSL

Absolwent Wydziału Transportu i Łączności Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, gdzie w 2003 roku uzyskał stopień naukowy doktora. Stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych uzyskał w 2013 roku na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach. Prorektor w Wyższej Szkole Logistyki w Poznaniu. Ekspert Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w zakresie standardów kształcenia w zawodzie technik spedytor i technik logistyk. Autor i współautor wielu książek, podręczników oraz kilkuset publikacji z zakresu logistyki i transportu. Członek zespołu ekspertów przygotowujących KIS (Krajowe Inteligentne Specjalizacje) – Dział III – Zrównoważona Energetyka – Rozwiązania transportowe przyjazne środowisku. Asesor Europejskiego Stowarzyszenia Logistyków ELA (European Logistics Association) w Brukseli, odpowiedzialny w Polsce za końcowe postępowania kwalifikacyjne na poziomie *junior* i *senior logistican*.

PIOTR STOLARCZYK

RONAL Polska Sp. z o.o.
e-mail: piotr.stolarczyk@ronalgroup.com

EWOLUCJA W SYSTEMIE ZARZĄDZANIA W KONTEKŚCIE ZMIANY POKOLENIOWEJ NA RYNKU PRACY

48

Zmiany pokoleniowe wpływają na różne aspekty organizacji, w tym na kulturę organizacyjną, style zarządzania, strategie motywacyjne, a także na podejścia do komunikacji i współpracy. Oto kilka kluczowych aspektów, które mogą pomóc zrozumieć tę ewolucję:

1. Obecnie na rynku pracy współistnieją różne pokolenia: Baby Boomers, generacja X, Millenialsi (generacja Y) i generacja Z. Każde z nich wnosi do miejsca pracy własne wartości, oczekiwania i preferencje, co wymaga od menedżerów zrozumienia i dostosowania stylów zarządzania do oczekiwań przedstawicieli tych generacji. Różnica pokoleń jest jednym z najistotniejszych czynników (o ile nie najważniejszym) kształtujących podejście pracownika do pracodawcy. Aby umożliwić lepsze zrozumienie tego zagadnienia, w dalszej części rozważań zaprezentowano krótką charakterystykę wymienionych generacji.

   Baby Boomers (urodzeni w okresie 1946-1964):
   - Wartości: lojalność wobec pracodawcy, ciężka praca, stabilność zawodowa, oddanie pracy.
   - Oczekiwania zawodowe: szukają stabilności zatrudnienia, korzyści związanych z pracą (np. ubezpieczenie zdrowotne, plany emerytalne), preferują tradycyjne metody pracy.
   - Styl pracy: preferują pracę w biurze, cenią hierarchię i strukturę organizacyjną, skupiają się na długoterminowych celach.

   Generacja X (urodzeni w okresie 1965-1980):
   - Wartości: równowaga między życiem zawodowym a prywatnym, niezależność, elastyczność, adaptacyjność.

- Oczekiwania zawodowe: szukają możliwości rozwoju i awansu, elastycznych godzin pracy, możliwości pracy zdalnej.
- Styl pracy: są samodzielni, skuteczni w zarządzaniu czasem, cenią *feedback* i komunikację dwustronną.

Millennialsi (Generacja Y, urodzeni w okresie 1981-1996):

- Wartości: równowaga między pracą a życiem prywatnym, różnorodność, szybka gratyfikacja.
- Oczekiwania zawodowe: oczekują elastyczności, rozwoju osobistego i zawodowego, pracy z sensem, która przyczynia się do dobra większej społeczności.
- Styl pracy: preferują elastyczność, są otwarci na pracę zdalną, skupiają się na projektach i zadaniach, a nie na godzinach pracy.

Generacja Z (urodzeni w okresie 1997-2012):

- Wartości: autentyczność, technologia, indywidualizm, szybka adaptacja do zmian.
- Oczekiwania zawodowe: szukają możliwości szybkiego rozwoju, częstej zmiany ról, środowiska pracy opartego na technologii, korzystają z mediów społecznościowych jako narzędzia komunikacji.
- Styl pracy: są bardzo zorientowani na technologię, preferują pracę zdalną lub hybrydową, cenią elastyczność i szybką komunikację.

2. Styl zarządzania: tradycyjne, hierarchiczne podejścia do zarządzania mogą być mniej skuteczne, szczególnie dla młodszych pokoleń pracowników, które cenią sobie autonomię, elastyczność i szybką informację zwrotną. Zarządzanie przez cele (MbO), zarządzanie uczestniczące i podejścia skoncentrowane na zwinności (*agile*) zyskują na popularności.
3. Kultura organizacyjna: kultura oparta na współpracy, innowacyjności i elastyczności jest bardziej atrakcyjna dla młodszych pokoleń. Organizacje coraz częściej podkreślają znaczenie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym, co przyciąga i zatrzymuje talenty w firmach.
4. Technologia: postęp technologiczny, szczególnie cyfryzacja, ma ogromny wpływ na zmiany w zarządzaniu. Narzędzia do pracy zdalnej, platformy współpracy *online* i systemy zarządzania projektami umożliwiają nowe sposoby organizacji pracy i współpracy.
5. Strategie motywacyjne: zmieniają się również podejścia do motywowania pracowników. Reprezentanci pokoleń Y i Z często szukają pracy, która ma znaczenie i pozwala na rozwój osobisty. Programy rozwoju, możliwości szkoleń i perspektywa kariery są ważne w utrzymaniu ich zaangażowania.
6. Komunikacja i współpraca: młodsze pokolenia preferują bardziej bezpośrednie i otwarte formy komunikacji. Wykorzystanie mediów społecznościowych, aplikacji do komunikacji i narzędzi do współpracy *online* jest coraz bardziej powszechne w komunikacji wewnętrznej (Twenge 2023).

Ewolucja w systemie zarządzania w kontekście zmiany pokoleniowej wymaga od liderów oraz menedżerów ciągłego uczenia się, dostosowywania i innowacji,

rozumienia różnic i tworzenia środowiska pracy, które wykorzystają potencjały – budowania silniejszych, bardziej zintegrowanych i produktywnych zespołów.

W dyskusji na temat pokoleń należy omówić jeden aspekt, właściwie niewiadomą – pokolenie Alfa (urodzeni po roku 2013), które dopiero wejdzie na rynek pracy i wprowadzi nań nowe podejście, mając inne oczekiwania niż poprzednicy.

Pokolenie Alfa jest pierwszym pokoleniem urodzonym w erze cyfrowej, mającym dostęp do zaawansowanych technologii od najwcześniejszych lat życia. Jego przedstawiciele będą naturalnie biegli w korzystaniu z technologii cyfrowych, co sprawi, że szybko zaadaptują się do nowych narzędzi i platform w miejscu pracy. Ponieważ edukacja często skupia się na personalizacji i adaptacyjności, może się to przełożyć na pracowników, którzy będą przyzwyczajeni do indywidualizowanego podejścia i będą oczekiwać tego również od swoich karier. Alfa może wnieść na rynek pracy nowe wartości, takie jak zrównoważony rozwój, etyczne podejście do biznesu i większą świadomość społeczną. Mimo iż reprezentanci tej generacji będą technologicznie zaawansowani, umiejętności miękkie – kreatywność, elastyczność, umiejętność pracy zespołowej i empatia – mogą być u nich szczególnie cenne ze względu na ich wychowanie w bardziej połączonym i społecznie świadomym świecie. Mogą preferować bardziej elastyczne formy pracy. Wpływ pandemii COVID-19 na sposób, w jaki pracujemy, pokazuje, że przyszłe pokolenia mogą oczekiwać większej swobody w wyborze tego, gdzie, kiedy i jak pracują.

Przedstawiciele generacji Alfa, wychowani w świecie pełnym bodźców i ciągłych zmian, prawdopodobnie będą naturalnie skłonni do wielozadaniowości i szybkiego adaptowania się do zmieniających się okoliczności i wymagań. W świecie, w którym wiedza szybko się dezaktualizuje, pokolenie Alfa będzie musiało się ciągle uczyć i aktualizować swoje umiejętności, co może oznaczać, że pracodawcy będą musieli zapewnić im wsparcie.

Z zaprezentowanych rozważań można wysnuć wnioski dotyczące przyszłych trendów, które będą miały wpływ na organizacje, pracowników oraz sposób zarządzania zasobami ludzkimi. Postępująca cyfryzacja i automatyzacja zmieniają krajobraz pracy, tworząc nowe role i wymagając od pracowników adaptacji do nowych narzędzi i procesów. Stałe doskonalenie umiejętności cyfrowych staje się koniecznością, co z kolei wymaga od organizacji inwestycji w programy szkoleniowe i platformy e-learningowe. Zarządzanie zmianą i kultura uczenia się w organizacji będą kluczowe w skutecznym wdrażaniu nowych technologii. Indywidualne podejście do rozwoju kariery pracowników staje się priorytetowe w zatrzymywaniu talentów i zwiększaniu ich zaangażowania. Dostosowywanie ścieżek kariery i możliwości szkoleniowych do osobistych aspiracji pracowników może pomóc organizacjom w budowaniu zespołów lojalnych i zmotywowanych. To również oznacza, że systemy HR będą musiały stać się bardziej elastyczne i zintegrowane z narzędziami do zarządzania talentami, aby wspierać ciągły rozwój umiejętności (Scott 2018).

Pandemia COVID-19 rzeczywiście przyspieszyła transformację cyfrową i zmianę w podejściu do miejsca pracy. Praca zdalna i hybrydowa stała się nową normą w wielu sektorach, co wpływa na kulturę organizacyjną, wymaga dostosowania polityk dotyczących pracy, technologii wspierających komunikację zdalną oraz narzędzi do zarządzania projektami. Organizacje mogą skorzystać na zwiększonej satysfakcji i produktywności pracowników, ale muszą również rozwiązać wyzwania związane z budowaniem zaangażowania i utrzymaniem spójności zespołu na odległość (Zicari, Gamble 2023).

Prognozy pokazują, że przyszłość pracy będzie wymagać od organizacji i pracowników ciągłej adaptacji, inwestycji w rozwój osobisty i profesjonalny oraz otwartości na zmiany. Kluczem do skutecznego zarządzania zespołem z różnorodnością pokoleniową może okazać się zrozumienie i docenienie unikalnych perspektyw każdego pokolenia, a także dostosowanie stylu zarządzania, aby maksymalizować zaangażowanie i produktywność pracowników. Wspomniane działania nie tylko zwiększą efektywność zespołu, ale również przyczynią się do budowania silnej kultury organizacyjnej opartej na wzajemnym szacunku i współpracy. W związku z tym istotnym działaniem, jakie pilnie należy podjąć, jest personalizacja zarządzania.

BIBLIOGRAFIA

Scott M., *I manage, somehow*, Michael Scott Press, New York 2018.

Twenge J., M., *Generations: The real differences between Gen Z, Millennials, Gen X, Boomers, and Silents-and what they mean for the future,* Atria Books, New York 2023.

Zicari A., Gamble T., *The employee and the post-pandemic workplace towards a new, enlightened working environment,* Routledge, New York 2023.

mgr inż. PIOTR STOLARCZYK

Absolwent Politechniki Wrocławskiej realizujący się zawodowo w firmie RONAL Polska sp. z o.o. Obecnie zatrudniony na stanowisku dyrektora ds. produkcji oraz infrastruktury. Członek zarządu/prokurent, zarządzający ponad 500-osobowym zespołem pracowników. Najmłodszy dyrektor w historii firmy.

PIOTR SYLWESTRZAK

Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: psylwestrzak@ans.edu.pl

JAK ŁĄCZYĆ NAUKĘ, EDUKACJĘ I ROZWÓJ W CELU BUDOWANIA LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI – INNOWACJE I INTERDYSCYPLINARNOŚĆ

W dzisiejszych czasach, kiedy świat zmienia się w zawrotnym tempie, ważne jest, aby edukacja była dostosowana do potrzeb przyszłych pokoleń. Innowacje i interdyscyplinarność w edukacji to kluczowe elementy pozwalające na rozwój i dostosowanie się do podlegającej przeobrażeniom rzeczywistości. Biorąc pod uwagę szybkość rozwoju technologii, wskazane jest, aby edukacja była z nią zintegrowana. Dzięki takiemu kompleksowemu podejściu uczniowie i studenci będą mieli dostęp do najnowszych narzędzi i technologii, co pozwoli im na nie tylko zdobycie wiedzy, ale i ugruntowanie pewności na wymagającym rynku pracy.

Gospodarka oparta na wiedzy to gospodarka, w której wiedza jest tworzona, przyswajana, przekazywana i wykorzystywana bardziej efektywnie przez przedsiębiorstwa, organizacje, osoby fizyczne i społeczności, sprzyjając szybkiemu rozwojowi gospodarki i społeczeństwa. Koncepcja *lifelong learning*, tj. społeczeństwa nieustannie uczącego się, staje się w pewnym stopniu nadrzędną koncepcją w edukacji. Wiedza przestaje być bowiem narzędziem pracy naukowców, nauczycieli, wykładowców, menedżerów czy specjalistów, ale dotyczy wszystkich – staje się strategicznym zasobem społeczeństw (Kucznik 2019, s. 141-145). Uczenie się przez całe życie jest konsekwencją przeobrażeń technologicznych – tylko dzięki stałej nauce możemy uniknąć wykluczenia cyfrowego.

Rewolucja technologiczna 4.0 stawia przed edukacją zawodową nowe wyzwania. Szkoły średnie i uczelnie wyższe muszą dostosować program nauczania do zmieniającego się rynku oraz nowoczesnych technologii wprowadzanych przez firmy w Polsce i na świecie (Siemieniecka 2021, s. 228). Może to budzić lęk – tak

jak obawy budzi pojawienie się każdej nowości. Jeżeli jednak nie nauczymy się nowoczesnych technologii w porę i nie zaczniemy oswajać się z nimi już na etapie edukacji, rewolucja technologiczna 4.0 może nas przerosnąć. Dlatego tak ważny jest proces rzetelnego edukowania w powiązaniu z nowymi technologiami już od wczesnych lat, począwszy od etapu wczesnoszkolnego aż po etap szkoły wyższej.

Interdyscyplinarne podejście do procesów nauczania jest niezbędne, aby wśród dzieci i młodzieży rozwijać kompetencje przyszłości. Coraz częściej w nauce kładzie się nacisk na interdyscyplinarność, w której kluczowe znaczenie ma łączenie treści i umiejętności z różnych dziedzin wiedzy. Na interdyscyplinarność nauczania składają się: nowe podejście opracowywania treści z różnych przedmiotów, wielokierunkowy charakter poruszanych zagadnień, innowacyjne metody stosowane w procesie nauczania – uczenia się, wykorzystanie opracowanych treści i zagadnień w praktyce, a co najważniejsze – ukazywanie uczniom całościowego obrazu świata. Interdyscyplinarność jest najbardziej naturalna dla nauk o charakterze przyrodniczym. A jak jest w naukach humanistyczno-społecznych? Badania interdyscyplinarne nad konkretnymi problemami wymagają współpracy specjalistów z różnych dziedzin. Trudno wyobrazić sobie choćby studia nad sztuką ludową bez udziału etnografów, historyków i teoretyków sztuki. Podobnie badania nad gospodarką wymagają współpracy historyków i ekonomistów. Tu sprawa jest prosta i oczywista, aczkolwiek trzeba zmierzyć się z rozmaitymi problemami metodycznymi, na pewno mniej wyraźnymi niż te w przyrodoznawstwie. Ten rodzaj nauk wykształcił także dyscypliny będące konglomeratami, takie jak: religioznawstwo, kulturoznawstwo, naukoznawstwo czy bibliotekoznawstwo (w naukach przyrodniczych takowych nie ma, lecz można je znaleźć w naukach stosowanych, wystarczy wspomnieć towaroznawstwo), które mogą być traktowane jako interdyscyplinarne. Udanym przedsięwzięciem jest ekonometria, czyli fuzja ekonomii i matematyki stosowanej (Woleński 2019, s. 21).

Prace badawcze i nowe wynalazki powstają na styku różnych dziedzin naukowych. Odpowiedzią na interdyscyplinarność w procesie nauczania przynależną głównie do nauk przyrodniczych jest tzw. edukacja *STREAM* (z ang. *Science, Technologies, Robotics, Engineering, Arts, Mathematics*). Koncepcja edukacji *STREAM* (Thi Thao Nguyen i in. 2021) powstała w USA i, początkowo pod nazwą *STEM*, ograniczała się do nauki technologii, inżynierii oraz matematyki, czyli głównie skupiała się na naukach ścisłych. Z czasem skrót wzbogacono o literę „A" odpowiadającą sztuce (*Arts*), dzięki czemu w obszarze wsparcia znalazła się również prawa półkula mózgu, a edukacja *STEAM* stała się wiodącą metodologią w wielu placówkach oświatowych na całym świecie (Łukaszuk 2022, s. 11). Jako model w dużej mierze bazujący na nowych technologiach edukacja *STEAM* rozwija się wraz z nimi. Dzięki innowacyjnym pomocom dydaktycznym, takim jak zestawy konstrukcyjne i roboty edukacyjne, uczniowie poznają nową dziedzinę nauki – robotykę. Eksperci zajmujący się tą metodologią są zgodni co do

roli, jaką odgrywa w niej robotyka. Włączając ją w szereg dziedzin rozwijanych dotychczas w modelu, utworzono skrót *STREAM*, który odpowiada najbardziej aktualnym potrzebom wszechstronnej edukacji opierającej się na kreatywności, pracy grupowej i metodzie projektu.

Samo wdrożenie nowych technologii w procesie dydaktycznym nie będzie wystarczającym działaniem, jeżeli nie będzie miało wsparcia w postaci zaangażowania interesariuszy zewnętrznych, a więc firm i organizacji, w których nowe technologie są stosowane w praktyce na co dzień. Taka współpraca daje gwarancję, że wiedza i praktyka przyniosą wymierne korzyści i rezultaty, a przyszła kadra wykształconych pracowników zostanie szybko zatrudniona. Wspomniana współpraca przejawia się najczęściej w postaci staży, praktyk, studiów dualnych (Sylwestrzak 2019, s. 229-232) czy w formie prowadzenia zajęć lub warsztatów przez praktyków z otoczenia gospodarczego.

Szczególnie ważne są przepływ informacji oraz transfer rozwiązań technicznych, technologicznych między jednostkami partnerskimi, a w konsekwencji podnoszenie ich innowacyjności i konkurencyjności. Jednym z istotnych celów nowoczesnych gospodarek regionalnych powinno być wspomaganie tworzenia kontaktów i zacieśniania współpracy na styku sfery nauki i przedsiębiorstw (Pukin 2019, s. 95-99).

Dzięki innowacjom w edukacji i nauce możemy budować lepszą przyszłość. Wykorzystanie najnowszych rozwiązań technologicznych w procesie edukacji gwarantuje sukces zbudowany na świadomym wykorzystaniu połączenia kreatywności dziecka z naturalną ciekawością świata, którą dodatkowo będą pobudzać przedmioty wspomagające naukę. Dziś można ze sporym prawdopodobieństwem określić warunki, w jakich będą pracować przyszli absolwenci. Ich umiejętności będą się łączyć z potrzebą komunikacji międzykulturowej pracy zespołowej i zdalnej w warunkach rozproszonych oraz z wykorzystaniem wielu narzędzi cyfrowych.

BIBLIOGRAFIA

Thi Thao Nguyen H., Sivapalan S., Hung Hiep P., *The transformation from STEM to STREAM education at engineering and technology institutions of higher education*, SHS Web of Conferences, 124.07003. 10.1051/shsconf/202112407003,2021, https://www.researchgate.net/publication/356261037_The_Transformation_from_STEM_to_STREAM_Education_at_Engineering_and_Technology_Institutions_of_Higher_Education (dostęp: 10.012024).

Kucznik K., *Gospodarka oparta na wiedzy jako trend stymulujący zarządzanie talentami*, [w:] *Współczesne problemy ekonomiczne w badaniach młodych naukowców. T. 3, Analizy makro- i mezoekonomiczne,* red. E. Gruszewska, M. Roszkowska, PTE Oddział w Białymstoku, Białystok 2019, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/handle/11320/7994 (dostęp: 11.01.2024).

Łukaszuk I., *Program STEAM – nowoczesne podejście do edukacji,* [w:] B. Dudel, A. Naruszewicz (red.), *Zbiór koncepcji zajęć „STEAM" dla klas I-III szkoły podstawowej*, Białystok 2022, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/13996/1/Zbior_koncepcji_zajec_STEAM.pdf (dostęp: 12.012024).

Pukin P., *Współpraca uczelni wyższych z przedsiębiorstwami w Polsce – uwarunkowania, korzyści i bariery, formy współpracy*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, 2019, 380.
Siemieniecka D., *Technologie w edukacji 4.0*, Przegląd Badań Edukacyjnych, 2021, 34.
Sylwestrzak P., *Studia dualne w Wałbrzychu*, [w:] A. Mroczek-Czetwertyńska (red.), *Nowa kronika wałbrzyska*, Fundacja Museion, Wałbrzych 2019.
Woleński J., *Interdyscyplinarność, integracja i podziały nauk*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Zagadnienia Naukoznawstwa. Kwartalnik, 2019, 2(220).

dr PIOTR SYLWESTRZAK

Urodzony 22 lipca 1986 roku w Wałbrzychu. W 2008 roku ukończył studia I stopnia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Angelusa Silesiusa na kierunku administracja. Absolwent Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, laureat nagrody za najlepszą pracę magisterską („Transpozycja prawa Unii Europejskiej do polskiego porządku prawnego na przykładzie prawa ochrony środowiska"). Od roku 2011 zatrudniony w japońskiej spółce NSK Steering Systems Europe (Polska) Sp. z o.o. Od 1 października 2018 roku nauczyciel akademicki. 1 lutego 2019 roku został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora Instytutu Przyrodniczo-Technicznego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej Angelusa Silesiusa. Członek Rady Naukowej i Komisji ds. Zapewnienia Jakości Kształcenia w Instytucie Przyrodniczo-Technicznym i Instytucie Społeczno-Prawnym, kierunkowy opiekun praktyk, rzecznik dyscyplinarny ds. studentów. W roku 2020 obronił pracę doktorską pt. „Zarządzanie procesami logistycznymi w przedsiębiorstwach produkcyjnych a rzeczywistość rozszerzona". Rozprawa doktorska w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki o zarządzaniu i jakości, została wyróżniona za znaczny wkład w rozwój nauk o zarządzaniu. 1 października 2022 roku powołany do pełnienia funkcji kanclerza Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa, pozostając jednocześnie doradcą zarządu NSK European Stering Systems Europe w zakresie spraw logistycznych, planistycznych, celnych i finansowych. Autor licznych artykułów dotyczących tematyki rzeczywistości rozszerzonej i jej wykorzystania w różnych obszarach. W kręgu jego zainteresowań badawczych znajdują się rzeczywistość rozszerzona, logistyka i wszystkie jej obszary, nowe technologie, sprawy celne, zarządzanie procesowe.

MAGDALENA SYRKIEWICZ-ŚWITAŁA

Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach
e-mail: mswitala@sum.edu.pl

WYKORZYSTANIE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI W OCHRONIE ZDROWIA – POTENCJAŁ I ZAGROŻENIA

50

W XXI wieku wykorzystanie sztucznej inteligencji (*artificial intelligence*, AI) w ochronie zdrowia stało się faktem. Dlatego niezmiernie ważne jest zrozumienie potencjału oraz zagrożeń związanych z wykorzystaniem tej technologii w dziedzinie medycyny. Przyszłość jej rozwoju w tym obszarze może być bardzo obiecująca i przynieść wiele korzyści, może jednak wywołać wiele zagrożeń. Jest sporo aspektów zarówno pozytywnych (szans), jak i negatywnych (zagrożeń), które warto rozważyć w kontekście zastosowania sztucznej inteligencji w ochronie zdrowia.

Do największych atutów użycia sztucznej inteligencji można zaliczyć możliwość (Kim, Xie 2017; Bejnordi i in. 2017; Greaves i in. 2019; Topol, 2019; Sparrow, Hatherley 2019; Bajwa i in. 2021; Nallamothu, Cuthrell 2023; Nakayama i in. 2023):

- Diagnozowania i prognozowania chorób – AI może być wykorzystywana do analizy danych medycznych, obrazów diagnostycznych, wyników testów laboratoryjnych i innych informacji, aby wspierać lekarzy w diagnozowaniu chorób oraz prognozowaniu ich przebiegu i skutków.
- Personalizowania opieki zdrowotnej – dzięki analizie dużych zbiorów danych pacjentów AI może pomóc w dostosowywaniu leczenia i opieki zdrowotnej do indywidualnych potrzeb każdego pacjenta, co może prowadzić do lepszych wyników terapeutycznych.
- Optymalizacji procesów opieki zdrowotnej – AI może być zastosowana do optymalizacji procesów zarządzania opieką zdrowotną, planowania leczenia, zarządzania danymi pacjentów oraz alokacji zasobów, co może prowadzić do bardziej efektywnej opieki zdrowotnej.

- Integracji systemów opieki zdrowotnej – AI może wspierać integrację różnych systemów opieki zdrowotnej, takich jak systemy zarządzania szpitalami, elektroniczne rejestracje medyczne, systemy telemedyczne, co może poprawić koordynację opieki oraz wymianę informacji między różnymi placówkami medycznymi.
- Badań klinicznych i rozwoju leków – AI może wspierać badania kliniczne poprzez identyfikację potencjalnych celów terapeutycznych, projektowanie leków, analizę wyników badań klinicznych i przyspieszenie procesu zatwierdzania nowych leków.
- Zapobiegania chorobom – AI może pomóc w identyfikowaniu czynników ryzyka oraz wczesnych objawów chorób, co umożliwi skuteczniejsze strategie zapobiegania i podjęcia działań prewencyjnych.
- Monitorowania zdrowia i zdalnej opieki medycznej – AI może być wykorzystywana do monitorowania zdrowia pacjentów na odległość poprzez analizę danych z urządzeń medycznych, aplikacji mobilnych i innych narzędzi, co umożliwi wcześniejsze wykrywanie problemów zdrowotnych oraz zapewnienie szybszej interwencji medycznej.
- Edukacji i szkolenia – AI może być użyta do szkolenia przyszłych lekarzy i personelu medycznego poprzez symulacje medyczne, systemy wsparcia decyzji klinicznych i dostęp do wiedzy medycznej w czasie rzeczywistym, może także wspomagać edukację zdrowotną ukierunkowaną na potencjalnych pacjentów.

Stosowanie sztucznej inteligencji w ochronie zdrowia ma wiele potencjalnych korzyści, są jednak również pewne zagrożenia z nią związane, które należy uwzględnić i odpowiednio nimi zarządzać. Oto kilka głównych niebezpieczeństw wynikających z wykorzystania AI w ochronie zdrowia (O'Neil 2016; Sparrow, Hatherley 2019; Arigo 2019; Bajwa i in. 2021; Nallamothu, Cuthrell 2023):

- Prywatność i bezpieczeństwo danych – zbieranie, przechowywanie i analiza danych medycznych przez systemy oparte na sztucznej inteligencji może stwarzać ryzyko naruszenia prywatności pacjentów oraz potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa danych medycznych, zwłaszcza w przypadku ataków cybernetycznych.
- Błędy i nietrafne diagnozy – mimo że AI może być bardzo precyzyjna, zachodzi ryzyko, że algorytmy mogą popełniać błędy lub dawać nietrafne diagnozy, co może prowadzić do nieprawidłowych decyzji klinicznych i szkód dla pacjentów.
- Nierówności i wykluczenie – istnieje ryzyko, że rozwój i wykorzystanie AI w ochronie zdrowia mogą pogłębiać nierówności w dostępie do opieki zdrowotnej, zwłaszcza jeśli nie będą uwzględniane potrzeby różnych grup społecznych lub jeśli narzędzia te będą niewłaściwie dostosowane do różnorodności populacji pacjentów.
- Brak przejrzystości i zrozumienia – niektóre algorytmy AI, szczególnie te oparte na uczeniu maszynowym, mogą być trudne do zrozumienia i wyjaś-

nienia, co może prowadzić do braku zaufania do nich pacjentów i personelu medycznego oraz trudności w odpowiedzialnym stosowaniu tych narzędzi.

- Utrata pracy przez personel medyczny – automatyzacja procesów opieki zdrowotnej za pomocą AI może prowadzić do redukcji zatrudnienia w niektórych zawodach medycznych, co może wywoływać obawy o utratę miejsc pracy i zmiany w strukturze zatrudnienia w sektorze zdrowia.
- Uzależnienie od technologii – nadmierne poleganie na sztucznej inteligencji w procesach decyzyjnych w opiece zdrowotnej może prowadzić do utraty umiejętności analitycznych i klinicznych personelu medycznego oraz do zaniedbywania innych ważnych aspektów opieki zdrowotnej, takich jak empatia i holistyczne podejście do pacjenta.

W celu minimalizacji tych zagrożeń konieczne jest podejmowanie odpowiednich działań, takich jak zapewnienie odpowiedniego szkolenia personelu medycznego czy wdrażanie środków zabezpieczających dane. Istotne jest również zapewnienie transparentności algorytmów oraz uwzględnienie aspektów etycznych i społecznych podczas projektowania i wdrażania systemów bazujących na sztucznej inteligencji w ochronie zdrowia. Ponadto, wykorzystując sztuczną inteligencję, powinno się zachować zasady etyki i odpowiedzialności. Ważne jest, aby rozwój użycie AI w ochronie zdrowia odbywały się z uwzględnieniem zasad etyki, uczciwości i odpowiedzialności (Morley i in. 2020). Konieczne jest zapewnienie przejrzystości i zrozumiałości algorytmów oraz podejmowanych decyzji, aby pacjenci i personel medyczny mieli zaufanie do systemów opartych na sztucznej inteligencji. Rozwój AI w ochronie zdrowia powinien uwzględniać potrzeby różnych grup społecznych i zapewniać równy dostęp do innowacji medycznych dla wszystkich pacjentów, niezależnie od ich statusu społeczno-ekonomicznego czy geograficznego.

Wraz z postępem technologicznym i coraz większą ilością dostępnych danych medycznych oczekuje się, że rola AI w ochronie zdrowia będzie rosła, przynosząc coraz większe korzyści zarówno pacjentom, jak i personelowi medycznemu. Jednakże aby zapewnić odpowiednie wykorzystanie tej technologii i ochronę praw pacjentów, konieczne jest zwrócenie uwagi na kwestie związane z prywatnością danych, etyką i bezpieczeństwem.

Reasumując, należy stwierdzić że rozwój i wykorzystanie sztucznej inteligencji w ochronie zdrowia mają ogromny potencjał transformacyjny mogący się przyczynić do poprawy jakości opieki zdrowotnej, zmniejszenia kosztów oraz zwiększenia dostępności i skuteczności świadczeń medycznych. Jednakże AI wywołuje również zagrożenia, w związku z czym, aby zapewnić odpowiedzialne i zrównoważone wykorzystanie tej technologii, istotne jest uwzględnienie aspektów etycznych, bezpieczeństwa danych oraz potrzeb różnych grup społecznych.

BIBLIOGRAFIA

Arigo D., Jake-Schoffman D.E., Wolin K., Beckjord E., Hekler E.B., Pagoto S.L., *The history and future of digital health in the field of behavioral medicine*, Journal of Behavioral Medicine, 2019, 42(1), DOI: 10.1007/S10865-018-9966-Z.

Bajwa J., Munri U., Nori A., Williams B., *Artificial intelligence in healthcare: Transforming the practice of medicine*, Future Healthcare Journal, 2021, 8(2), DOI: 10.7861/fhj.2021-0095.

Bejnordi B.E., Veta M., Van Diest P.J. i in., *Diagnostic assessment of deep learning algorithms for detection of lymph node metastases in women with breast cancer*, JAMA, 2017, 318(22), DOI: 10.1001/jama.2017.14585.

Greaves F., Joshi I., Campbell M., Roberts S., Patel N., Powell J., *What is an appropriate level of evidence for a digital health intervention*, The Lancet, 2019, 392(10165), DOI: 10.1016/SO140-6736(18)33129-5.

Kim H., Xie B., *Health literacy in the eHealth era: A systematic review of the literature,* Patient Education and Counseling, 2017, 100(6), DOI:10.1016/j.pec.2017.02.015.

Morley J., Machado C.C.V., Burr Ch., Cowls J., Joshi I., Taddeo M., Floridi L., *The ethics of AI in health care: A mapping review*, Social Science&Medicine, 2020, 260, DOI:10.1016/socscimed.2020.113172.

Nakayama L.F., Ribeiro L.Z., Novaes F., Miyawaki I.A., Miyawaki A.E., Estevão de Oliveira J.A., Oliveira T., Malerbi F.K., Regatieri C.V.S., Celi L.A. i in., *Artificial Intelligence for telemedicine diabetic retinopathy screening: A review*, Annals of Medicine, 2023, 55(2), DOI: 10.1080/07853890.2023.2258149.

Nallamothu Ph.T., Cuthrell K.M., *Artificial Intelligence in health sector: Current status and future perspectives*, Asian Journal of Research in Computer Science, 2023, 15(4), DOI: 10.9734/AJRCOS/2023/v15i4325.

O'Neil C., *Weapons of math destruction: How big data increases inequality and threatens democracy*, Crown 2016.

Sparrow R., Hatherley J., *The promise and perils of AI in medicine*, International J Journal of Chinese & Comparative Philosophy of Medicine, 2019, 17(2), DOI: 10.24112/ijccpm.171678.

Topol E.J., *High-performance medicine: The convergence of human and artificial intelligence*, Nat Med., 2019, 25(1), DOI: 10.1038/s41591-018-0300-7.

dr hab. MAGDALENA SYRKIEWICZ-ŚWITAŁA

Ekonomistka, adiunkt habilitowany w Zakładzie Ekonomiki i Zarządzania w Ochronie Zdrowia Wydziału Zdrowia Publicznego w Bytomiu na Śląskim Uniwersytecie Medycznym w Katowicach. Absolwentka Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, a także międzyuczelnianych studiów podyplomowych w zakresie zarządzania w ochronie zdrowia oraz MBA w ochronie zdrowia. Wieloletnia członkini Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Zdrowia Publicznego (2010-2023), przewodnicząca Śląskiego Oddziału PTZP (od roku 2014) oraz członkini European Public Health Association (od roku 2008). Autorka oraz współautorka ponad 140 publikacji z zakresu zarządzania i marketingu w ochronie zdrowia oraz ekonomiki zdrowia, w tym kilku pozycji zwartych oraz kilkudziesięciu artykułów w czasopismach recenzowanych o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Redaktorka monografii, m.in. „Marketing w ochronie zdrowia" oraz „Ekonomika i zarządzanie w ochronie zdrowia". Wykonawczyni badań dotyczących zdrowia publicznego i zarządzania w ochronie

zdrowia w projektach polskich i zagranicznych. Uczestniczka i organizatorka wielu konferencji o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Odbyła zagraniczne staże naukowo-badawcze we Francji, w Japonii oraz w Ukrainie. Swoje zainteresowania koncentruje na szeroko pojętym zarządzaniu w ochronie zdrowia, w szczególności na zarządzaniu marketingowym w tym obszarze. Ostatnio pasjonuje się zagadnieniami marketingu społecznościowego, aplikacji mobilnych, sztucznej inteligencji i jej wykorzystywania w sektorze ochrony zdrowia.

MARTA SZAJNEMAN-SZUBA
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: mszajneman-szuba@ans.edu.pl

NOWE TRENDY W PROJEKTOWANIU WZORÓW UŻYTKOWYCH

Moje rozważania na temat współczesnych trendów we wzornictwie rozpoczęły się od analizy internetowej dyskusji *Material Worlds*, dotyczącej przyszłości materiałów budowlanych, zainicjowanej przez The Ambass Institute w Museum of Modern Art w Nowym Jorku (MoMA). Debata ta, choć związana z odmiennym tematem, stanowiła też dla mnie pretekst do zaczerpnięcia z niej i użycia tej samej kalki pytań w interesującym mnie obszarze poszukiwań, opierając się na własnych doświadczeniach związanych z projektowaniem i wdrażaniem produktów w dziale wzornictwa fabryki płytek ceramicznych.

Aby przybliżyć charakter dyskusji, zacytuję wypowiedź dr Lindsey Wikstrom otwierającą panel spotkania naukowców w części 13., zatytułowanej *Given Conditions*: „Istnieje prawdopodobieństwo, że Twoje złote kolczyki zostały wydobyte przez kogoś 1000 lat temu. Od wieków regularnie wydobywa się tony złota i dodaje je do globalnej puli, stale topiąc i przekształcając w monety, zegarki, pierścionki i sztabki. Jednak po raz pierwszy w historii ludzkości złoto opuszcza pętlę podaży. (…) Złoto warte miliony dolarów wyrzucone zostaje na wysypiska śmieci, ponieważ łatwiej jest wyrzucić smartfony, niż je rozebrać dla 30 miligramów złota, które każdy zawiera, jako część scalonych obwodów elektrycznych" (Wilkstrom i in. 2023).

Ta groteskowa ilustracja współczesnych czasów nie ogranicza się tylko do smatfonów. Tak naprawdę można ją przełożyć na wiele dziedzin: budownictwo, branżę odzieżową, spożywczą itd. Jak więc powinno ewoluować projektowanie, aby odpowiedzieć na pilne potrzeby stojące przed naszym środowiskiem i całym społeczeństwem?

Ciekawym głosem we wspominanej debacie jest wypowiedź dr Charlotte Malterre-Barthes (reprezentującej szwajcarski Federalny Instytut Technologii w Lozannie – EPFL), która w swoim *Moratoriumn on New Construction* kwestionuje obowiązujące trendy rozwoju, a w założeniu swojej pracy proponuje zatrzymanie nowego budownictwa: „Dopóki specjaliści od projektowania i planowania nie wymyślą, jak zmienić nasze sposoby zaangażowania w budowę, władze zajmujące się środowiskiem niezabudowanym na całym świecie powinny się zatrzymać z wydawaniem pozwoleń na budowę" (Malterre-Barthes 2023).

To interesujące stanowisko prowokuje, by spojrzeć szerzej, zmienić perspektywę i zwrócić także uwagę na trendy w projektowaniu użytkowym, które bardzo często związane są z przemysłem budowlanym jako jego naturalne uzupełnienie. Idąc tym tropem, postawię następującą tezę: projektowanie użytkowe może być także elementem myślenia o zrównoważonym rozwoju. Spróbuję prześledzić ten punkt widzenia na podstawie przykładów z najbliższego mi działu wzornictwa związanego z projektowaniem płytek ceramicznych.

Producenci płytek ceramicznych, paneli podłogowych, ściennych, mebli, tapet, dekoracji rokrocznie publikują swoje nowe kolekcje. Zostaliśmy już przyzwyczajeni do tego, że nowości wzorów użytkowych możemy wymieniać sezonowo, tak jak zmienia się ubrania w czasie letnim lub zimowym. Fabryki, bazując na badaniach marketingowych, wdrażają kolejne pomysły. Aranżacje wnętrz prezentowane w katalogach i czasopismach wzbudzają zachwyt, odwołując się przede wszystkim do emocji odbiorcy. To niezwykłe, że w czasach, kiedy za pomocą przepisów prawnych, kodeksu pracy udało nam się zarządzać kulturą, okiełznać gwałtowne emocje, te jednak, paradoksalnie, znajdują ujście podczas robienia zakupów i szeroko rozumianej konsumpcji. Wybór proponowanych wzorów użytkowych jest przeogromny – na tyle duży, że można w sposób dowolny zmienić oprawę swojego życia. Ludzie entuzjastycznie korzystają z tej możliwości, dając upust swojej fantazji, w której największym ograniczeniem zdaje się być zasobność portfela. W dokonywaniu życiowych wyborów pomagają media społecznościowe, w tym influencerzy, którzy w przyjacielskim tonie wspierają nas, pokazując gotowe rozwiązania i przestrzegając, jak nie popełnić modowego *faux pas*. Ta marketingowa machina przypomina rozpędzony pociąg, który nie robi postojów. Wydaje się, że odbiorca przekazu medialnego powinien mieć własną mądrość, że powinien zdobyć się na świadomą ocenę i dokonać przemyślanego wyboru, zgodnego z aktualnym zapotrzebowaniem. Jednak często tak nie jest, gdyż klient, zachęcony skuteczną reklamą, najczęściej kupuje marzenia – marzenia o lepszym życiu. Marshall McLuhan w *Culture Is Our Busines* pisał o tym, że szybko przenieśliśmy się z ery, w której biznes był naszą kulturą, do ery, w której kultura będzie naszym biznesem. W związku z tym czasem dostrzegamy, że pod wpływem zewnętrznego impulsu, jakiegoś obrazu, czyjejś wypowiedzi dokonaliśmy nieprzemyślanego zakupu, niepasującego do naszego stylu życia.

Tworzenie scenariuszy i myślenie przyszłościowe, wyprzedzające, nie jest w dzisiejszych czasach wróżeniem z fusów. Istnieje cały dział nauki tym zagadnieniom poświęcony, między innymi z ośrodkami badawczymi na politechnice w Mediolanie. Dzięki nowym, zrównoważonym koncepcjom i prądom myślowym mogą powstać nowe kierunki podążania, które – zaszczepione w społeczeństwie – wskażą ludzkości drogę do tak zwanego lepszego jutra.

Kreowanie trendów i ich rozpoznawanie są jednak dwiema odmiennymi sposobami myślenia. Analiza kierunków rozwoju poszczególnych dziedzin wymaga wysiłku i umiejętności związanych z wydobywaniem informacji. Często kreowanie i rozpoznawanie stoją wobec siebie w opozycji, gdyż jako ludzie miewamy marzenia pełne idealnych rozwiązań dla tego świata, jednak prawa polityki i ekonomii sprawiają, że przyszłość skręca w przeciwną, zaskakującą stronę, w której zazwyczaj realizowany jest własny, indywidualny, subiektywny plan rozwoju, a w którym słowa „lepszy", „idealny" stają się rozumiane w sposób wieloznaczny. Umiejętność wydobywania informacji na temat progresu interesującej nas dziedziny nie powinna więc przebiegać w sposób sterylny, bez obserwacji dziedzin pobocznych, gdyż to właśnie wzajemne przenikanie się i wpływy różnych prądów myślowych i potrzeb budują obiektywny obraz obecnej sytuacji.

Czy potrzebujemy wiedzy o trendach? Myślę, że ludzkości nie stać już na chybione rozwiązania. „Z analizy wynika, że trendami są metanarracja działań projektowych oraz narzędzie komunikacji i dzielenia się treściami" (Celi, Colombi 2020). Dlatego tak istotne jest, by metanarracja była spójna dla projektantów w obszarze troski o ekologię, a przekaz, komunikat pozostał klarowny, jednolity i przekonujący.

W aktualnym obszarze projektowania wzorów użytkowych można analizować dwie główne, ścierające się kwestie: z jednej strony mamy obraz konsumpcyjnego społeczeństwa, przyzwyczajonego do ciągłej zmiany, napędzającej rynek, a z drugiej strony są przecież marzenia o pięknie i kwestie estetyczne. Jako ludzkość wyprodukowaliśmy już wiele rzeczy, mnóstwo przedmiotów. Czy naprawdę potrzebujemy jeszcze więcej? Czy możemy w tej sytuacji, podążając za tym, co proponuje Malterre-Barthes (2023), myśleć w sposób odpowiedzialny o zatrzymaniu pędu gospodarczego? Takie zatrzymanie samo w sobie jest możliwe – przeżyliśmy je w czasie koronawirusa, jednak poza zauważeniem faktu samej możliwości zatrzymania powstały nieliczne naprawcze regulacje filozoficzne (Latour 2020), prawne i społeczne, które mają na uwadze zmniejszenie ekologicznego, a zwłaszcza klimatycznego dramatu, w tym emisji CO_2. Przykładem takich nowości oraz innowacyjnego podejścia jest debata nad ograniczeniem budowy nowych domów w USA i Niemczech. Czym skutkowałoby takie czasowe zatrzymanie kolejnych budowli nowych domów? Hipotetycznie rzecz biorąc, projektanci mieliby do dyspozycji rynek wtórny. A to oznaczałoby karkołomne wyzwanie dla architektów wnętrz i w konsekwencji dla związa-

nych z nimi projektantów wzornictwa. Oczywiście, że wygodniej pracuje się nad nowym pomysłami, kiedy wszystko można zaaranżować swobodnie, bez ograniczeń, kiedy możliwe jest planowanie kompleksowe, bez narażania się na późniejsze niespodzianki, jednak koncentracja na rynku wtórnym mogłaby rozwinąć trendy we wzornictwie wspierające elastyczne rozwiązania, które mają tę zaletę, że są długofalowe, ponadczasowe. Trudno dziś myśleć o nowoczesnym wnętrzu, w którym są ustawione meble utrudniające przemieszczanie się lub łatwą zmianę aranżacji. Przykładem obecnego trendu, świetnie wpisującego się w wizję o najnowszych rozwiązaniach, jest coraz popularniejsza koncepcja mebli dla współczesnego nomady, które są modułowe, współpracujące, minimalistyczne, elastyczne lub mobilne (Cruz, Pombo 2024).

Patrząc jednak na łatwość wykonania, ekonomiczność i rosnące zainteresowanie tworzeniem domów drukowanych, zrealizowanych po raz pierwszy w roku 2015 przez chińską firmę WinSun (Starr 2015), a później, w roku 2016, przez rosyjską Apis Cor przy współpracy z PIK (Ali i in. 2022, s. 1312-1324), uważam, że istnieje ryzyko zwrócenia się świata w przeciwnym kierunku do proponowanego przez wspomnianą już Malterre-Barthes i Keller Easterling (Wilkstrom 2023), a budynki wydrukowane za pomocą drukarek 3D prawdopodobnie wesprą tylko kulturę jednorazowego użytku. Co za tym idzie, będą mogły być pretekstem do wytwarzania większej liczby przedmiotów, więc nie przyniosą pożądanego rozwiązania w kwestii ekologicznej.

Tradycja najbardziej rozpoznawalnej marki płytek ceramicznych na rynku polskim – Opoczno, ma ponad 130 lat (Krawczyk 2022, s. 25-36). Jednak olbrzymie inwestycje przeprowadzone w tym sektorze w ostatnim dwudziestoleciu sprawiły, że nasz kraj pozyskał nowych przedsiębiorców, stając się trzecim producentem płytek ceramicznych w Unii Europejskiej („wzrost potencjału polskiego sektora płytek ceramicznych z około 60 mln m2 na początku bieżącego stulecia do 120-140 mln m2/r. (ponad 2,2 mln ton/r.) do 2010 roku" (Burkowicz i in. 2013)).

Z obserwacji poczynionych przez autorkę rozdziału wynika, że polski przemysł ceramiczny potrzebował na początku bardziej doświadczonych nauczycieli, głównie z Włoch i Hiszpanii. Jednak nie wszystkie innowacje działające sprawnie w zachodniej części Europy udało się wdrożyć na rodzimym rynku. Miejsce, w którym powstaje projekt, ma bowiem znaczenie. Musieliśmy nauczyć się mówić w tym obszarze własnym językiem. Tak też było z wzornictwem – przykładem niech będzie entuzjastyczna moda i trendy panujące we Włoszech na płytki ceramiczne z nadrukiem imitującym granit, które z przyczyn odmienności kulturowej nie przyjęły się w polskich realiach, prawdopodobnie dlatego, że powierzchnia granitu mogła być tu kojarzona z popularnym materiałem do wytwarzania nagrobków. Dla odmiany kolorystyka i rysunek granitu we włoskich wnętrzach zdawały się spełniać swoją rolę w tamtym rejonie geograficznym, przynosząc chłodzącą ulgę. Patrząc przez filtr kulturowy, projektant powi-

nien uwzględniać zarówno strefę klimatyczną miejsca, w którym projekt będzie funkcjonował, jak i lokalne upodobania, tradycje. Tych aspektów nie sposób ominąć, dążąc do rozwoju i harmonii.

Otoczenie, które jest udziałem projektantów, jak wspomniano, może rezonować z naszymi upodobaniami, zwyczajami, tradycjami. Jednak tylko kontakt z naturą jest nam w stanie dać najważniejszą lekcję. Każda decyzja o zmianie w życiu, na przykład o przeprowadzce z mieszkania w wielopiętrowej kamienicy do domku z ogrodem, najczęściej skutkuje nowymi doświadczeniami. To szczególne momenty, gdy przez kontrast doświadczanej rzeczywistości możemy bardziej przeanalizować świat istniejący obok. Prace nad terenem zielonym wymagają nieustannej uwagi: podlewania, sadzenia roślin, przycinania gałęzi drzewek owocowych, usuwania chwastów. „Zaprzestanie jakichkolwiek działań w tym zakresie będzie skutkować tym, że władzę stopniowo przejmą gatunki inne niż ludzie, rośliny i zwierzęta. Dostrzeżenie tego świata znajdującego się obok jest kluczowe. Jeśli więc zobaczymy wokół siebie tę różnorodność gatunkową, powinniśmy uwzględnić ją w sposobie, w jaki będziemy projektować świat" (Hwang 2006).

Architektoniczne przykłady koncepcji tworzenia miast nieantropocentrycznych, uwzględniających miejsce dla natury (Kleszcz 2023, s. 225-253), są inspiracją dla projektantów użytkowych, projektantów wzornictwa, których praca w tym świetle nie musi się tylko ograniczać do tworzenia gustownych doniczek czy też hoteli dla owadów, lecz może dostarczyć wsparcia przez bardziej zaawansowane działania.

Głównym i najważniejszym współczesnym trendem we wzornictwie użytkowym jest z całą pewnością kierunek proekologiczny, związany ze zrównoważonym rozwojem, który zobowiązuje projektantów do odpowiedzialności za swoje projekty, do rozwiązań uwzględniających i przewidujących zwiększoną żywotność produktu, a także, co najważniejsze, możliwość powrotu do obiegu zamkniętego po ukończonej eksploatacji.

W ubiegłym roku we Włoszech odbyły się liczne debaty naukowe dotyczące problemu w sektorze odpadów opakowaniowych opublikowane po części w 79. numerze *Diid – Disegno Industriale Industrial Design* (Diid… 2023), w których zwrócono uwagę na potrzebę wdrożenia obiegu zamkniętego do tej dziedziny (Giardina 2023). Nadzieją dla środowiska naturalnego, a także budownictwa i wzornictwa, jest to, że produkcja w druku 3D umożliwia wykorzystanie odpadów przemysłowych – gruzu, plastiku. Obecnie produkowane w starszej technologii płytki ceramiczne też są przykładem zastosowania takiego rozwiązania, jednak tylko w obrębie terenu fabryki (ze względu na potrzebę zachowania czystości materiału). Tak skonstruowany proces uwzględnia umieszczenie na początku linii produkcyjnej młyna, w którym znajdują się kulki ceramiczne. Zadaniem takiego urządzenia jest przygotowanie gładkiej masy, stanowiącej podstawowy surowiec w procesie tworzenia nowego produktu. Kulki o kilku-

centymetrowej średnicy, dzięki swojemu ciężarowi, potrafią zetrzeć w pył także gruz ceramiczny, który jest dodawany do masy płytkowej w celu zmniejszenia strat w materiale produkcyjnym i redukcji odpadów. Ten po części recyklingowy sposób jest stosowany w wielu europejskich fabrykach, co stanowi inspirującą praktykę, a na pewno jest tematem wartym rozwinięcia w innych obszarach przemysłowych, zachęca bowiem do pochylenia się nad kwestią technologii produkcji, która mogłaby w coraz większym stopniu obejmować problematykę związaną z zamkniętym obiegiem surowców i gospodarką zeroemisyjną.

Wracając do początkowego pytania – czy musimy przerwać budowę, aby zacząć budować, należy stwierdzić, że zatrzymanie gospodarki może jest pomysłem dramatycznym, jednak przynoszącym Ziemi natychmiastową ulgę. Czy ta opcja jest możliwa do wdrożenia w Stanach Zjednoczonych, Chinach, Indiach, Francji, Brazylii i w innych krajach?

Podsumowując rozważania, skłaniam się do perspektywy związanej z pracą nad świadomym, empatycznym społeczeństwem, skłonnym projektować miejsce na naszej planecie dla natury. Bez środowiska naturalnego nie będziemy bowiem w stanie przetrwać. Pożywienie, woda, powietrze są częściami ekosystemu, w którym żyjemy, są częściami naszej biologii. Praca nad odzyskaniem utraconych połączeń z naturą, nad przywróceniem sprawnego, czystego ekosystemu jest więc nadrzędna. Paradoksalnie przetwarzająca odpady technologia 3D daje nam na to nadzieję.

BIBLIOGRAFIA

Ali M.H., Issayev G., Shehab E., Sarfraz S., *A critical review of 3D printing and digital manufacturing in construction engineering*, Rapid Prototyping Journal, 2022, 28(7), s. 1312-1324, DOI: 10.1108/RPJ-07-2021-0160.

Burkowicz A., Galos K., Lewicka E., *Trendy rozwoju zapotrzebowania na surowce dla ceramiki szlachetnej i technicznej w Polsce z oceną możliwości jego zaspokojenia z obecnych perspektywicznych źródeł krajowych*, 2013.

Celi M., Colombi C., *Trends as future prompts in the anticipatory design practice*, Futures, 2020, 121, DOI:10.1016/j.futures.2020.102564.

Cruz R., Pombo F., *Trade fairs from 2016 to 2022: Trends of flexible and modular furniture for hybrid working sceneries*, Perspectives on Design III, Springer Series in Design And Innovation Book Series, vol. 34, 2024, s. 327-364, DOI: 10.1007/978-3-031-43516-4_19.

Diid — Disegno Industriale Industrial Design, 2023, 79, DOI:10.30682/diid7923.

Giardina C., *Holistic approach in design research,* Diid — Disegno Industriale Industrial Design, 2023, 79, s. 20-33. DOI: 10.30682/diid7923b.

Hwang J., *How to design architecture for wildlife, built ecologies: Architecture and environment*, 2006, https://www.youtube.com/watch?v=sRwYp4F-4lk (dostęp: 14.12.2006).

Kleszcz J., *Piękno nowych funkcji miejskich – tworzenie wartości estetycznej czy wykorzystanie istniejących elementów?*, Rocznik Filozoficzny Ignatianum, 2023, 29(4), s. 225-253, DOI: 10.35765/rfi.2023.2904.16.

Krawczyk J., *Rynek płytek ceramicznych w Polsce. Nowoczesne systemy zarządzania*, Instytut Organizacji i Zarządzania, 2022, 17(3), s. 25-36, DOI:10.37055/nsz/155319.

Latour B., *What protective measures van you think of so we dont't go back to the pre-crisis production model*?, 2020, https://aoc.media/opinion/2020/03/29/imaginer-les-gestes-barrieres-contre--le-retour-a-la-production-davant-crise/ (dostęp: 29.03.2020).
Malterre-Barthes C., *A moratorium on new construction*, 2023, https://www.gsd.harvard.edu/2023/02/a-moratorium-on-new-construction-beyond-the-provocation-a-call-for-systemic-change--from-access-to-housing-to-construction-protocols/ (dostęp: 7.02.2023).
McLuhan M., *Culture is our business, Wipf and Stock* (reprint edition), 2015.
Starr M., *World's first 3D-printed apartment building constructed in China*, 2015, https://www.cnet.com/culture/worlds-first-3d-printed-apartment-building-constructed-in-china/ (dostęp: 19.01.2015).
Wikstrom L., Malterre-Barthes C., Easterling K., Oh J.S.J., https://www.moma.org/calendar/events/8770, 2023 (dostęp: 16.05.2023).

mgr MARTA SZAJNEMAN-SZUBA

Absolwentka Wydziału Grafiki wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. W latach 2004-2021 związana z działem wzornictwa Cersanit III SA w Wałbrzychu, gdzie współtworzyła i wdrażała kolekcje płytek ceramicznych, w tym nagrodzone tytułem „Perły Ceramiki UE", a także docenione w 2006 roku przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego w kategorii „Strefa domu" (kolekcja „Symfonia"). Laureatka Jacquard Design 2023, konkursu wzorniczego organizowanego przez Muzeum Lniarstwa w Żyrardowie. Od 2022 roku asystentka w Instytucie Przyrodniczo-Technicznym Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa. Swoje zainteresowania rozwija stale wokół projektowania graficznego, wzornictwa, plakatu, filmu krótkometrażowego i fotografii.

JERZY SZKUTNIK

Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: szkutnik@ans.edu.pl

ROZWOJOWE TENDENCJE W ZARZĄDZANIU PRZEDSIĘBIORSTWEM ELEKTROENERGETYCZNYM W ASPEKCIE LOGISTYCZNYM

Elektroenergetyka, a w jej obrębie sieci elektroenergetyczne, funkcjonują w bardzo zmiennym otoczeniu. Powoduje to konieczność integrowania działań zarządczych nie tylko w skali poszczególnych funkcji zarządzania, ale i w obrębie organizacji na poziomie operacyjnym, taktycznym i strategicznym, a także w skali grup energetycznych ujmowanych jako przedsiębiorstwa poszerzone – zintegrowane łańcuchy dostaw. Nowocześnie zarządzane grupy energetyczne nie tylko nie poszukują samowystarczalności, ale wręcz upatrują w rozbudowanej sieci powiązań źródeł uzyskiwania przewagi konkurencyjnej. Jednym z podstawowych celów, które przedsiębiorstwo poszerzone (grupa energetyczna) stara się osiągać poprzez zintegrowane zarządzanie systemami, jest powiązanie jego strategii z celami realizowanymi przez poszczególne podsystemy zarządzania na poziomach taktycznym i operacyjnym. Potraktowanie grup energetycznych jako łańcuchów dostaw powoduje również konieczność odniesienia do fundamentalnych zasad współczesnego zarządzania logistycznego, bowiem współczesna logistyka oznacza integrację przepływów zarówno w czasie, jak i w przestrzeni między wszystkimi funkcjami logistycznymi podmiotów w celu uzyskania optymalizacji kosztów globalnych przy maksymalnym wysiłku nakierowanym na poziom obsługi klienta zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego (Szkutnik 2011, s. 152-153). Zarządzanie logistyczne natomiast oznacza strategiczne i systemowe integrowanie różnorodnych czynności związanych z zaspokajaniem potrzeb i oczekiwań odbiorców w kontekście realizacji celów ekonomicznych podmiotu gospodarczego przy uwzględnieniu przepływów nie tylko rzeczowych,

ale i informacyjnych oraz finansowych. Wielką zaletą zarządzania logistycznego, a jednocześnie barierą przy próbach wdrażania poszczególnych działań, jest to, że zarządzanie logistyczne kładzie nacisk na działania zintegrowane. Tak więc zasadą zarządzania logistycznego (logistycznej orientacji przedsiębiorstwa) jest odnoszenie się do kosztów globalnych, wyzwalanie i konsumowanie efektów synergii (myślenie całościowe), poszukiwanie porozumienia i partnerstwa w obrębie łańcuchów przy unikaniu sytuacji konfliktowych, myślenie kategoriami wartości i korzyści. Przyjęcie takiej logistycznej koncepcji funkcjonowania całej organizacji wiąże się z przechodzeniem od ujęcia funkcjonalnego (kategorii produktów, transakcji i zysków) do ujęcia procesowego (kategoria relacji w obrębie łańcucha, opłacalności, zadowolenia klienta (Bitkowska 2023)). Omawiane zagadnienia stanowią próbę spojrzenia na procesy zarządcze w obrębie systemu elektroenergetycznego przez pryzmat efektywności procesów zarządzania łańcuchami dostaw na poziomach strategicznym, taktycznym i operacyjnym. Wielokrotnie pojawia się odwołanie do konieczności integrowania planowania na trzech płaszczyznach zarządzania: na poziomie planu strategicznego (planowanie długookresowe), planu taktycznego (planowanie średniookresowe), planu operacyjnego (planowanie krótkookresowe).

Wynikające z zaprezentowanych uwarunkowań systemowe podejście do wszelkich działań w obrębie sektora energetycznego uprawnia do spojrzenia na działalność grup energetycznych poprzez kryteria efektywności całych łańcuchów dostaw, a nie wyłącznie przez pryzmat poszczególnych podmiotów wchodzących w ich skład (Kamrat 2023).

Efektywne zarządzanie łańcuchem dostaw w świetle współczesnych uwarunkowań konkurencji i procesów zarządzania logistycznego polega przede wszystkim na zamykaniu obiegu komunikacji, narzucaniu odpowiedniego rytmu całemu łańcuchowi dostaw (głównie w kontekście czasu przepływu informacji) oraz wykorzystywaniu posiadanych zasobów (materialnych i niematerialnych) w celu zwiększania elastyczności całego łańcucha. Ważne jest przy tym, by wszystkie te wskazania realizować łącznie – jako elementy jednej, spójnej wizji organizacji. Takie ujęcie w sposób jednoznaczny zakłada konieczność integrowania na poziomie strategicznym działań związanych z zarządzaniem jakością, zarządzaniem ryzykiem, zarządzaniem projektami i inżynierią równoległą przy jednoczesnym umiejętnym wdrażaniu zmian. Ta ostatnia grupa działań odnosi się przede wszystkim do zakresu zadań właściwego dla taktycznego poziomu zarządzania, natomiast w ujęciu działań zarządczych o charakterze taktycznym wszystkie procesy w obrębie przedsiębiorstw energetycznych podlegają ciągłym zmianom o charakterze organizacyjnym, zmianom planowanym na poziomie strategicznym, a wdrażanym na poziomie taktycznym bądź operacyjnym. Stąd w grupie taktycznych uwarunkowań efektywności działania przedsiębiorstw energetycznych za kluczowe uznano działania powiązane z procesami wprowadzania zmian w grupach energetycznych (Gawlak 2022).

Efektywność mechanizmów podejmowania decyzji i realizacji założonych zadań zależy w sposób bezpośredni od pełnego zrozumienia i akceptacji powierzonych zadań przez poszczególne osoby uczestniczące w danym procesie, a to z kolei warunkowane jest najczęściej umiejętnością przeprowadzania procesów zmiany w obrębie poszczególnych funkcji przedsiębiorstwa energetycznego. Przedsiębiorstwa energetyczne winny, aranżując procesy współuczestniczenia pracowników w zmianach (i ogólniej: w tworzeniu zasad funkcjonowania organizacji), skupić się na potencjale ludzkim, który to stanowi jeden z niezaprzeczalnych atutów organizacji. Każdy pozytywny przejaw działalności czynnika ludzkiego (unikalnych zasobów niematerialnych) może stawać się źródłem przewagi konkurencyjnej podmiotu przez jego wkład w podnoszenie efektywności w obrębie łańcucha wartości, szczególnie w procesie trwających znaczących zmian struktur organizacyjnych.

Korzystnym rozwiązaniem w procesie wprowadzania zmian, z punktu widzenia koncepcji zintegrowanego zarządzania przedsiębiorstwem energetycznym, byłoby ukierunkowanie organizacji na nieustanny wgląd w realizację zintegrowanego zarządzania przy założeniu stałego ulepszania procedur, jednakże bez nieprzemyślanych i ciągłych zmian w samej ich konstrukcji. Jedynie bowiem sprawny mechanizm podejmowania decyzji przy świadomości wielości uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych oddziałujących na przedsiębiorstwo energetyczne usprawnia proces zintegrowanego zarządzania. Jednocześnie zintegrowane zarządzanie na poziomie taktycznym oznacza konieczność koordynowania działań w każdym z trzech obszarów taktycznego zarządzania logistycznego: w kategorii usprawniania przepływu, zwiększania potencjału i dyscypliny. Obszary te nazywane są łącznie krytycznymi obszarami zrozumienia, w tym modelu przepływy odnoszą się zarówno do przepływów materialnych (aktywa, finanse), jak i do niezwykle ważnego obszaru w kontekście efektywności grup energetycznych – przepływu informacji (komunikacja, dane, wiedza). Jako elementy kreujące potencjał podmiotów zdefiniowane zostały przewidywalność, stabilność i przejrzystość. Z kolei dyscyplina w kontekście modelu mostu logistycznego oznacza skuteczną współpracę, integrację podsystemów zarządzania na poziomach taktycznym i operacyjnym i eliminację marnotrawstwa (ten ostatni element stanowi istotę *Lean Management* – zarządzania wyszczuplonego), rozumianą jako likwidacja działań niedodających wartości. W kontekście operacyjnych uwarunkowań efektywności systemu elektroenergetycznego w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że operacyjna efektywność jest w ogólnym rozumieniu tego pojęcia tożsama z poziomem wykonania powierzonych zadań. Dlatego też w proponowanym zarządczym ujęciu efektywność systemu elektroenergetycznego warunkowana jest skutecznością realizacji powierzonych zadań przez poszczególnych pracowników/zespoły/podsystemy organizacji i skutecznością przepływów zwrotnych w systemie energetycznym: przepływów w systemach komunikacji wewnętrznej, która

powinna być jednoznaczna w zakresie merytorycznym i sposobie wykorzystania różnych kanałów komunikacyjnych. Dotychczasowe badania wskazują, że przepływ informacji jest jednym z procesów warunkujących efektywność nie tylko na poziomie pojedynczej organizacji, ale również w skali całych łańcuchów dostaw. Efektywne zarządzanie łańcuchem dostaw w świetle współczesnych uwarunkowań konkurencji i procesów zarządzania logistycznego polega bowiem przede wszystkim na zamykaniu obiegu komunikacji oraz wykorzystywaniu posiadanych zasobów (materialnych i niematerialnych) w celu zwiększania elastyczności całego łańcucha. Dlatego integracja w obrębie przepływów informacji nie powinna pozostawać wyłącznie deklaratywnym zamierzeniem strategicznym, lecz winna stać się również elementem taktycznej i operacyjnej strategii działania przedsiębiorstw energetycznych. Przy wykorzystaniu nowoczesnych rozwiązań autor od wielu lat proponuje szereg koncepcji, które powinny być wzięte pod uwagę, ponieważ niosą za sobą znaczne polepszenie funkcjonowania przedsiębiorstw energetycznych w aspekcie zarówno ekonomicznym, jak i technologicznym (Soroczyński, Szkutnik 2016, 2018; Sylwestrzak, Szkutnik 2019; Szkutnik, Malinowski 2019; Szkutnik i in. 2023).

Narzędziem umożliwiającym graficzną prezentację podsumowania zarządczych uwarunkowań efektywność funkcjonowania systemu elektroenergetycznego w zgodzie z zasadą narzucającą konieczność integracji działań na wszystkich płaszczyznach zarządzania podmiotami jest model zasoby–zyski. Wskazuje on na istnienie współzależności wszystkich procesów w obrębie zarządzania logistycznego podmiotami poszerzonymi, jednocześnie uznając proces tworzenia „wartości" (kreowanej przez efektywność procesu) za podstawowe uwarunkowanie sukcesu działania organizacji. Poziom operacyjny działania przedsiębiorstw energetycznych oznacza takie zarządzanie zasobami, aby możliwe było maksymalizowanie tworzonej wartości, i w szczególności obejmuje działania nakierowane na prognozowanie popytu, zarządzanie aktywami oraz wydajną dystrybucję. Na poziomie operacyjnym winno następować spajanie w jednolite ramy procesów zarządzania łańcuchem dostaw na podstawie wytycznych zarządzania wyszczuplonego i zarządzania ograniczeniami. Poziom taktyczny to operowanie na podstawowych składowych wartości organizacji w obrębie trójkąta: koszt–jakość–czas przy ciągłym usprawnianiu procesów. Poziom strategiczny zarządzania to długookresowe planowanie procesów i ich zyskowności, bazując na poszczególnych składowych wartości (Szkutnik 2011).

Nakreślone zarządcze spojrzenie na strukturę procesów w obrębie sektora energetycznego umożliwia wskazanie współzależnych uwarunkowań efektywności funkcjonowania podmiotów w obrębie systemu elektroenergetycznego. Zarówno strategiczne, jak i taktyczne oraz operacyjne uwarunkowania działania przedsiębiorstw w sektorze energetycznym wskazują procesy zarządzania logistycznego jako podstawowe narzędzia kreowania przewagi konkurencyjnej. W świetle zaprezentowanych uwarunkowań źródłem przewagi konkuren-

cyjnej może być również (w skali konkurujących grup energetycznych – łańcuchów dostaw) poprawa koordynacji wewnątrz łańcucha wartości podmiotów. W takim przypadku podstawowe znaczenie ma koncentrowanie się na relacjach spajających łańcuch w całość. Celem podejmowanych działań winno być stworzenie takiej konstrukcji łańcucha, aby przez poprawę współdziałania poszczególnych jego funkcji móc tworzyć dodatkową wartość.

Opisane zasady powinny znaleźć swoje odniesienie w rozwoju elektroenergetyki na przestrzeni najbliższych kilkunastu lat zarówno w sektorach wytwarzania, przesyłu, jak i dystrybucji energii elektrycznej przy uwzględnieniu wszystkich uwarunkowań zawartych w Europejskim Zielonym Ładzie.

BIBLIOGRAFIA

Bitkowska A., *Przyszłość zarządzania procesowego. Strategie – ludzie – technologie*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2023.

Gawlak A. (red.), *Kierunki i perspektywy rozwoju odnawialnych źródeł energii. Wybrane aspekty*, Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2022.

Kamrat W. (red.), *Gospodarka energetyczna w warunkach rynkowych. Modelowanie – ekonomika – zarządzanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2023.

Soroczyński B., Szkutnik J., *Wpływ magazynów energii elektrycznej na pracę sektora energetycznego*, Konferencja ZET 2015 r., Nałęczów 2016.

Sylwestrzak P., Szkutnik J., *Rzeczywistość rozszerzona jako istotny element innowacyjności w działalności zarządczej i operacyjnej przedsiębiorstw dystrybucji energii elektrycznej*, Rynek Energii Elektrycznej, 2019, nr 1.

Szkutnik J., *Perspektywy i kierunki rozwoju systemu elektroenergetycznego. Zagadnienia wybrane*, PAN Polska Akademia Nauk Oddział w Katowicach, Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2011.

Szkutnik J., *Systemy magazynowania energii*, Konferencja Naukowo-Techniczna, NOT „Elektromobilność, nowa era w transporcie i energetyce, wyzwania dla przemysłu i nauki polskiej", 25 stycznia 2018 r., Warszawa 2015.

Szkutnik J., Dudek G., Gawlak A., Kornatka M., *Sposób nielegalnego poboru energii elektrycznej*, Patent na wynalazek nr P.430616, Urząd Patentowy RP, Warszawa 18 grudnia 2023 r.

Szkutnik J., Malinowski A., *Hybrid low-voltage networks as the element of the lifting of the efficiency and the independence in the distribution of electricity*, Przegląd Eletrotechniczny, 2019, nr 3.

prof. dr hab. inż. JERZY SZKUTNIK

Profesor w Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa, zatrudniony w Instytucie Przyrodniczo-Technicznym, dr habilitowany nauk technicznych oraz nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu. Ekspert w zakresie efektywności i zarządzania rozdziałem energii elektrycznej. Autor i współautor dziewięciu książek, monografii i ponad 270 artykułów w czasopismach, a także referatów wygłoszonych na konferencjach krajo-

wych i zagranicznych, autor dziesięciu zgłoszeń patentowych na wynalazek i wzór użytkowy. Promotor dziesięciu prac doktorskich oraz opiekun naukowy kolejnych. Opiniodawca ponad 50 przewodów doktorskich, habilitacyjnych oraz wniosków o tytuł naukowy profesora. Były prezes i prezes honorowy Polskiego Oddziału IAEE – International Association for Energy Economics, członek Komisji Energetyki Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Katowicach.

KATARZYNA SZWEDZIAK

Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: kszwedziak@ans.edu.pl

POTENCJAŁ NAUKOWY PRACOWNIKÓW INSTYTUTU PRZYRODNICZO-TECHNICZNEGO AKADEMII NAUK STOSOWANYCH ANGELUSA SILESIUSA

Największą wartością każdej organizacji są jej pracownicy: ich wiedza, doświadczenie, umiejętności. Oczywiście dotyczy to nie tylko sektora prywatnego, ale również pracowników akademickich. Zagadnienie to poruszane jest już od wielu lat w różnych, publikacjach i opracowaniach naukowych polskich i zagranicznych (Cardy 2006; Oleksyn 2014; Hysa 2014; Zdonek 2015). Nie zawsze jednak pracownik o wysokich kwalifikacjach, dużej wiedzy, doświadczeniu zapewni uczelni sukces, przewagę konkurencyjną czy też osiągnięcie przez jednostkę akademicką potencjału naukowego na zakładanym poziomie. Co więcej, na osiągnięcie potencjału naukowego pracowników składają się następujące uwarunkowania: dostęp do wyspecjalizowanych laboratoriów badawczych, współpraca z przemysłem, środki finansowe przeznaczone na badania, opłaty konferencyjne i wydawnicze. Występowanie elementów, takich jak: motywacja pracownika do pracy, chęć ciągłego rozwoju, zaangażowanie, cechy charakteru pomagające przezwyciężać trudności i wyciągać wnioski z porażek, mają istotne znaczenie, jednak często są bagatelizowane.

Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa (ANS AS) jest uczelnią dydaktyczną o dużym potencjale badawczym, ponieważ realizuje wiele projektów, będących odpowiedzią na aktualne zapotrzebowanie rynku. Współpraca z przedsiębiorcami staje się nie tylko ważnym katalizatorem, ale wręcz niezbędnym warunkiem do osiągnięcia celów, wśród których jest na przykład prowadzenie wspólnych badań naukowych lub rozwiązywanie problemów naukowych. Ich osiągnięcie daje pracownikom możliwość nie tylko zdobycia

środków finansowych na realizację i upowszechnianie nauki i wiedzy, ale również korzystania z programów unijnych B+R (badania i rozwój) wraz z inwestorem, a także prowadzenia badań w warunkach rzeczywistych. Najważniejszymi elementami świadczącymi o potencjale pracownika są: rodzaj motywacji, ciekawość, wnikliwość i determinacja. Pierwszą cechą potencjału pracownika jest właściwa motywacja, czyli wysokie zaangażowanie w dążeniu do doskonałości w osiąganiu celu. Osoby o wysokim potencjale są bardzo ambitne, oczekują uznania, jednakże dążą do osiągnięcia znaczących, wspólnych celów, wykazując skromność osobistą oraz stale inwestując w doskonalenie swoich umiejętności. Kolejną cechą jest ciekawość, oznaczająca skłonność do poszukiwania nowości, zdobywania wiedzy, pozyskiwania informacji zwrotnej, a także otwartość na uczenie się zmiany. Kolejną cechę stanowi wnikliwość, rozumiana jako zdolność do gromadzenia i wyciągania wniosków z informacji mogących tworzyć nowe możliwości, umiejętne korzystanie i dzielenie się własną wizją z innymi. Ostatnim czynnikiem, który pomaga wyznaczyć potencjał pracownika, jest determinacja, czyli umiejętność dążenia do skomplikowanych celów, oraz radzenie sobie z przeciwnościami i trudnościami w swojej pracy i wykonywaniu codziennych obowiązków. Na rysunku 1 przedstawiono model kompetencji pracownika.

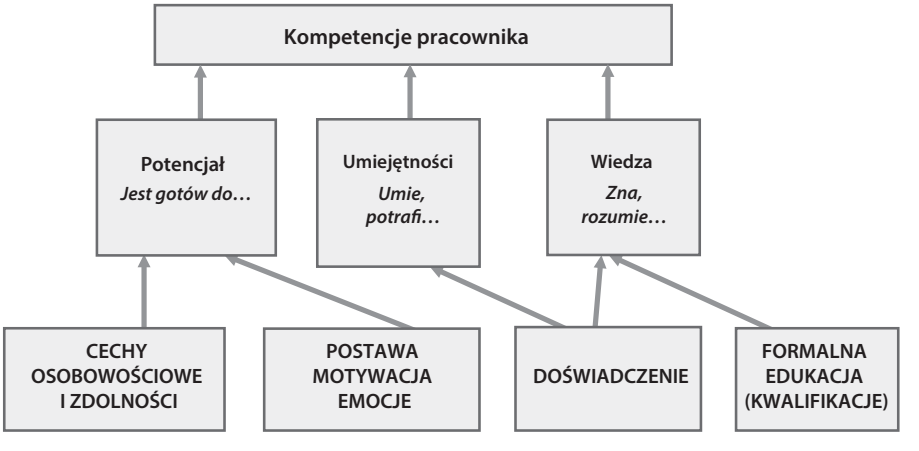

Rys. 1. Model kompetencji pracownika

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Hysa, Grabowska 2014).

Uczelnia została utworzona na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 czerwca 1999 r. Jest pierwszą samodzielną uczelnią państwową w Wałbrzychu. Od 1 października 2022 r. zmieniła nazwę na Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa. Środki finansowe pozyskane z funduszy europejskich stanowią ważny element działalności ANS AS. Jednym z instytutów w ANS AS jest Instytut Przyrodniczo-Techniczny (IPT), który został

wzięty pod uwagę w badaniach potencjału naukowego pracowników, realizujący zajęcia dydaktyczne na kierunkach: logistyka, zarządzanie, grafika użytkowa z reklamą oraz architektura wnętrz. W Instytucie jest zatrudnionych 33 pracowników. Wśród nich: jedna osoba ma tytuł naukowym profesora, czworo pracowników – stopień doktora habilitowanego, 22 osoby mają stopnień doktora, a pięciu pracowników ma stopnień magistra.

W badaniach wykorzystano bazy, takie jak Scopus, Web of Science oraz Polską Bibliografię Naukową. Analizowany potencjał naukowy, przejawiający się w publikacjach naukowych, podzielono na: publikacje indeksowane w międzynarodowych bazach oraz publikacje pozostałe nieindeksowane. Wykaz publikacji, który posłużył do analiz matematycznych, podzielono na publikacje opublikowane w latach 2020-2023 indeksowane w bazach, opublikowane w latach 2016-2019 indeksowane w bazach oraz pozostały dorobek pracowników. W tabeli 1 oraz na rys. 2 zestawiono liczbę publikacji pracowników Instytutu Przyrodniczo-Technicznego.

Tabela 1. Wykaz publikacji pracowników IPT

Liczba publikacji w latach 2020-2023 indeksowanych w bazie Scopus	Liczba publikacji w latach 2016-2019 indeksowanych w bazie Scopus	Pozostały dorobek
19	23	223

Źródło: opracowanie własne.

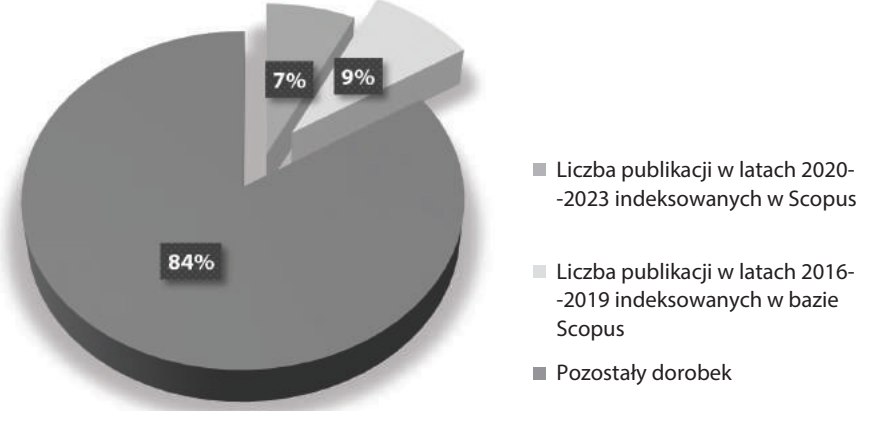

Rys. 2. Procentowy udział publikacji pracowników Instytutu Przyrodniczo-Technicznego

Źródło: opracowanie własne.

Jednym z ważniejszych parametrów statystycznych opisujących dorobek naukowy jest indeks Hirscha (IH). Współczynnik *h* jest sposobem mierzenia

osiągnięć naukowych z uwzględnieniem liczby publikacji i liczby cytowań. Współczynnik *h* (*index h*, *h-index*, *Hirsch index*, *Hirsch number*) dla danego autora to liczba publikacji cytowanych ≥ *h* razy, np. współczynnik *h* = 10 oznacza, że autor ma 10 publikacji cytowanych co najmniej 10 razy. Wielkość *h* zależy więc od dwóch czynników: liczby publikacji i ich popularności. Wzrost współczynnika *h* można osiągnąć, publikując prace, które są czytane i cytowane. Indeks Hirscha jest miernikiem określającym wagę i znaczenie wszystkich prac naukowych danego autora, wskaźnikiem charakteryzującym cały jego dorobek, a nie tylko jedną lub kilka cytowanych publikacji. Na wartość indeksu wpływają dwa czynniki: liczba publikacji (data wydania pracy nie ma znaczenia) oraz liczba ich cytowań. Indeks wynosi *h,* gdy *h* publikacji danego autora było cytowanych przynajmniej *h* razy. Przy wyznaczaniu indeksu Hirscha należy pamiętać, że liczba porządkowa publikacji nie może przewyższać liczby cytowań lub ma być jej równa. Naukowiec, który może pochwalić się wysokim indeksem Hirscha, jest autorem o dorobku rozpoznawalnym w swojej dziedzinie. Należy podkreślić, że suma cytowań wszystkich publikacji danego autora nie wpływa na wartość indeksu Hirscha.

Sześć osób z Instytutu Przyrodniczo-Technicznego wydaje swoje publikacje w indeksowanych czasopismach naukowych i osiąga indeks Hirscha, który odzwierciedla dystrybucję cytowań i liczbę jego najlepszych publikacji. Wśród pracowników IPT, którzy osiągają IH, cztery osoby uzyskały go na poziomie 1, jedna osoba ma IH na poziomie 6, jedna osoba ma IH wynoszący 7. Analizując potencjał naukowy pracowników IPT, można stwierdzić, że w całokształcie dorobku na każdego pracownika przypada średnio osiem artykułów. Biorąc pod uwagę indeks Hirscha, należy stwierdzić, że sześć osób ma wybitne publikacje naukowe indeksowane w międzynarodowych bazach i cytowane przez innych naukowców. Biorąc pod uwagę całokształt działalności naukowej pracowników Instytutu Przyrodniczo-Technicznego ANS AS, zauważa się, że publikacje naukowe stanowią 265 pozycji. Biorąc pod uwagę charakter uczelni, który jest dydaktyczny, nie zaś naukowy, można powiedzieć, że potencjał naukowy jest wysoki wśród pracowników IPT, ponieważ każdy z pracowników publikuje swoje osiągnięcia i dokonania naukowe. Uwzględniając zainteresowania naukowe oraz dydaktyczne pracowników, można tworzyć zespoły naukowe, które na pewno podniosą liczbę publikacji w czasopismach indeksowanych.

BIBLIOGRAFIA

Cardy R.L., Selvarajan T.T., *Competencies: Alternative frameworks for competitive advantage*, Business Horizons, 2006, 49, s. 235-245.

Hysa B., Grabowska B., *System motywacji pracowników administracji publicznej na podstawie wybranej jednostki ZUS*, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej – Organizacja i Zarządzanie, 2014, z. 74, s. 325-342.

Oleksyn T., *Zarządzanie zasobami ludzkimi w organizacji*, wydanie 3 rozszerzone i zaktualizowane, Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2014.
Zdonek I., Wolny M., *Potencjał pracownika – koncepcja modelu badawczego*, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Organizacja i Zarządzanie, 2015, z. 86.

dr hab. inż. KATARZYNA SZWEDZIAK, prof. uczelni

Ekspertka z zakresu logistyki i zarządzania w inżynierii produkcji, produkcji żywności i żywienia, audytorka systemu HACCP. Od roku 2003 zajmuje się zastosowaniem sztucznej inteligencji w naukowej ocenie jakości produktów i surowców do produkcji żywności. Kierownik projektów badawczych zakończonych wdrożeniami w biznesie, współautorka patentu międzynarodowego. Autorka 56 opinii o innowacyjności mających zastosowanie w przedsiębiorstwach i projektach B+R, autorka technologii i *know-how* w zakresie logistycznego zarządzania przedsiębiorstwem rolno-spożywczym. Kierownik naukowy projektów finansowanych ze środków RPO Województwa Opolskiego oraz NCBiR. W latach 2010-2020 pełniła funkcje: dziekana Wydziału Inżynierii Systemów Technicznych (2016-2020), kierownika Katedry Inżynierii Biosystemów (2010-2020), przewodniczącej Senackiej Komisji ds. Dydaktycznych (2016-2020) oraz członkini Kierunkowych Zespołów Zapewnienia Jakości Kształcenia. Autorka ponad 280 publikacji naukowych, wypromowała ponad 300 dyplomantów i czterech doktorów. Recenzentka 11 prac habilitacyjnych oraz 15 prac doktorskich z obszaru nauk inżynieryjno-technicznych i rolniczych. Pełni funkcję profesora wizytującego na uczelniach, m.in. w Grecji, Portugalii, we Włoszech, w Czechach, Turcji, Hiszpanii, Chinach i Tajlandii. Odbyła wielokrotne staże zagraniczne, w tym 6-miesięczny staż w Chinach. Członkini Zespołu Działalności Upowszechniającej Naukę przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego w latach 2016-2020. Laureatka „Mendel Medal" za współpracę i propagowanie umiędzynarodowienia Mendel University w Brnie (2014) oraz Medalu Komisji Edukacji Narodowej przyznawanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (2010). Nagrodzona Opolskim Laurem Umiejętności i Kompetencji (2017) przyznanym przez Opolską Izbę Gospodarczą oraz nagrodą prezydenta Kędzierzyna-Koźla „Kozioł Biznesu" za utworzenie wydziału Politechniki Opolskiej. Angażuje się w życie gospodarcze, społeczne i kulturalne województwa opolskiego, chętnie wspiera i promuje inicjatywy lokalne.

PIOTR SZYMANIEC
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: pszymaniec@ans.edu.pl

54

FAKE NEWS: PODSTAWOWE ZAGADNIENIA PRAWNE

Rozpowszechnianie fałszywych wiadomości jest z pewnością tak stare, jak istnienie większych społeczności ludzkich. Takie wiadomości były spontanicznie tworzone i rozpowszechniane, gdyż ludzie potrzebowali prostego wytłumaczenia spotykających ich nieszczęść. Potrafiły one doprowadzić do niepokojów społecznych, czego przykładem mogą być rozruchy podczas epidemii cholery w Prusach wywołane pogłoską, jakoby przyjęte wówczas ograniczenia były wynikiem swoistego spisku bogatych skierowanym przeciwko biednym, w którym uczestniczyli również lekarze (Markiewicz 1994, s. 79-86; Olkowski 1968). Podczas wojen fałszywe wiadomości były nierzadko „produkowane" celowo. Rozwój mediów masowych w II połowie wieku XIX i na początku XX stulecia pozwolił kolportować niesprawdzone informacje na niespotykaną dotąd skalę[1].

Wskutek pojawienia się Internetu, a następnie – w drugiej dekadzie obecnego stulecia – mediów społecznościowych, problematyka *fake news* nabrała nowego kontekstu i znaczenia. W 2017 r. określenie *fake news* stało się najpopularniejszym terminem według edytorów słowników Collinsa, a nośność tematu przejawia się chociażby w rosnącej liczbie publikacji naukowych (w języku polskim np.: Bąkowicz 2020; Rosińska 2021) oraz popularnych (np. Aristarco 2020). Jakkolwiek nie ma jednomyślności wśród badaczy, *fake news* rozumiane są najczęściej –

[1] Jak pokazują choćby działania amerykańskiego magnata prasowego Williama Randolpha Hearsta (Pérez 1989), ewidentnie fałsze wiadomości służyły zwiększeniu sprzedaży danego tytułu prasowego, a zarazem osiągnięciu celów politycznych.

i tak też należy przyjąć na potrzeby niniejszej pracy – jako wiadomości (przekazy medialne) mające pozór prawdziwych, przedstawiane jako zawierające fakty, ale intencjonalnie tworzone jako fałszywe i wykorzystywane celu wprowadzenia odbiorcy w błąd. Czasami wtórnie jako *fake news* wykorzystywane są przekazy pierwotnie powstałe w innym celu, np. satyrycznym (Rosińska 2022, s. 17-18, 2021, s. 25-32; Bąkowicz 2020, s. 75-79).

W trakcie pandemii COVID-19 rozprzestrzeniano tysiące wątpliwych informacji na temat źródła wirusa, szczepionek (produkowanych przez zachodnie koncerny oraz szczepionki rosyjskiej Sputnik V), szkodliwości masztów piątej generacji sieci komórkowej (tzw. 5G), działalności George'a Sorosa czy Billa Gatesa, jak również „cudownych" metod leczenia koronawirusa itp. Zjawisko to nazwano „infodemią covidową". Znaczna część wiadomości wykorzystywała znane wcześniej matryce dezinformacji, zwłaszcza matryce spiskowe i matryce semickie (wiążące COVID-19 z działaniami Izraela i z bronią biologiczną), i była rozpowszechniana przez ośrodki i podmioty medialne – w tym tzw. fabryki trolli – związane z Rosją, a w pewnej mierze także z Chinami, Iranem oraz Turcją (Demczuk 2021, s. 25-122; Paszek, Sitko 2023). Zjawisko to przyspieszyło rozpoczęte jeszcze w 2016 r. – po referendum w Wielkiej Brytanii – wysiłki legislacyjne w ramach Unii Europejskiej w zakresie przeciwdziałania „wrogiej propagandzie państw trzecich" czy też dezinformacji zakłócającej demokratyczne wybory. W połowie grudnia 2020 r. przedstawiono propozycje regulacji jednolitego rynku usług cyfrowych, obejmujące zakazy określonych praktyk w stosunku do użytkowników oraz nakładające nowe obowiązki na dostawców usług cyfrowych (Demczuk 2021, s. 22-24).

Dezinformację – podobnie jak zmasowane ataki hackerskie – uznano za podstawy element konfliktów asymetrycznych, a także koncepcji wojny hybrydowej (*hybrid war*), którą jeszcze niedawno uznawano za sposób prowadzenia wojny właściwy dla XXI wieku, skoncentrowany jedynie w ograniczonym stopniu na klasycznych działaniach militarnych, a przede wszystkim wykorzystujący działania ekonomiczne, dyplomatyczne oraz te rozgrywające się właśnie w sferze informacyjnej (Gostomczyk 2017). Rosyjskie koncepcje wojenne, nazwane niezbyt precyzyjnie „doktryną Gierasimowa"[2], akcentują dezinformację prowadzoną m.in. za pośrednictwem mediów społecznościowych (Wojnowski 2015). Niewątpliwie w pierwszej fazie pełnoskalowej agresji rosyjskiej w Ukrainie, rozpoczętej 24 lutego 2022 r., wprowadzono zwłaszcza do mediów społecznościowych olbrzymią ilość zmienionych lub zupełnie nieprawdziwych informacji (Staniurski

[2] Rosyjskie koncepcje wojenne w istocie dotyczą „działań wojennych nowej generacji", w których obrębie mogą się mieścić działania „hybrydowe", ale jest także miejsce na operacje konwencjonalne. Szef sztabu generalnego armii rosyjskiej gen. Walerij Gierasimow w 2013 r. opublikował artykuł o nowych sposobach prowadzenia wojny, a jego rozważania zaczęto utożsamiać z nową rosyjską doktryną wojenną. Zdaniem niektórych badaczy jest to nieporozumienie (Galeotti 2019). W literaturze można też znaleźć pogląd, że Gierasimow opisał, jak wyobraża sobie działania Zachodu wymierzone w Rosję (Giles 2020).

2022), a szczególną rolę w tym zakresie miała odegrać założona przez Jewgienija Prigożyna Agencja Badań Internetowych z siedzibą w Petersburgu. Chociaż konflikt w Ukrainie ostatecznie nie stał się wojną hybrydową" (Małkiewicz, Szymaniec 2023, s. 14-15, 122-123, 319-337), zwrócił uwagę rządów państw zachodnich na kwestię kontrolowania proliferacji fałszywych wiadomości. Niniejszy rozdział ma na celu wskazać sposoby zwalczania rozpowszechniania fałszywych informacji za pomocą środków prawnych, a także zwrócić uwagę na kontrowersje wywoływane przez niektóre z nich.

Wolność wypowiedzi w porządku prawnym Rady Europy jest gwarantowana przez art. 19 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z 16 grudnia 1966 r., art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności otwartej do podpisu 4 listopada 1950 r. (Europejskiej konwencji praw człowieka), a w polskim porządku prawnym – przez art. 54 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. (Sadomski 2016). Składnikiem jej jest wolność pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, wobec czego wszelkie próby przeciwdziałania rozpowszechnianiu informacji, mogących być *fake news*, mogą choćby potencjalnie godzić w wolność słowa. Dlatego też regulacje wprowadzane w imię walki z dezinformacją wymagają bardzo dużej ostrożności i szczególnie mocnego uzasadnienia, by nie naruszyć aksjologicznej podstawy państwa demokratycznego, którą jest wolność głoszenia opinii, obejmująca przecież także opinie zupełnie błędne. Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 7 grudnia 1976 r. w sprawie (nr 5493/72) Handyside vs. Zjednoczone Królestwo[3] podkreślił, że wolność wypowiedzi obejmuje również poglądy szokujące lub wzbudzające niepokój (*disturb*) wśród jakiejś części społeczeństwa, choć jednocześnie zaznaczył, że państwom przysługuje margines oceny (*margin of appreciation*) w zakresie tego, czy w świetle uwarunkowań danego społeczeństwa określone ograniczenia wolności wypowiedzi są konieczne (Bang 2021).

Ograniczenia tej wolności zakreślone muszą być wąsko i precyzyjnie, aby nie mogły stanowić pretekstu do ograniczenia rozpowszechniania poglądów czy stanowisk po prostu niewygodnych dla jakichś grup. W europejskiej kulturze prawnej – uznając, że większość praw jednostki nie ma charakteru absolutnego – wypracowano test dopuszczalności wprowadzania ograniczeń praw podstawowych, którym jest zasada proporcjonalności (*principle of proportionality*), nazywana „zasadą ograniczenia ograniczeń". Test ten polega przede wszystkim na odpowiedzi na pytania, czy proponowane ograniczenie wolności słowa jest celowe, konieczne dla państwa demokratycznego i czy obciążenie tej wolności nie będzie nadmierne w stosunku do spodziewanych korzyści związanych z ograniczeniem, a więc trzeba ocenić proporcjonalność *sensu stricto*

[3] Sprawa dotyczyła kontrowersyjnej książki dla młodzieży *The Little Red Schoolbook* Sørena Hansena i Jespera Jensena.

(Barak 2012, s. 245-378). W polskim porządku prawnym zasada proporcjonalności została zawarta w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a określając test proporcjonalności, Trybunał Konstytucyjny podążył za wzorcem wypracowanym przez niemiecki Federalny Sąd Konstytucyjny w Karlsruhe (zob. wyrok TK z 5.11.1997 r., sygn. K 22/97). Ponadto na gruncie europejskiego systemu ochrony praw człowieka warunki ograniczenia wolności wypowiedzi zostały wskazane w klauzuli zawartej w art. 10 ust. 2 Europejskiej konwencji. Uznanym na gruncie orzecznictwa europejskiego przypadkiem ograniczenia tej wolności są zakazy rozpowszechniania tzw. mowy nienawiści (Sadomski, s. 1290-1291).

Po trwającym prawie dwa lata procesie legislacyjnym przyjęte zostało Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE (akt o usługach cyfrowych, Dz. Urz. UE z 27.10.2022 r., L 277; dalej też: AUC), które zaczyna być stosowane co do zasady od 17 lutego 2024 r. Rozporządzenie to nakłada obowiązki na „dostawców usług pośrednich", tj. następujących usług z zakresu pośrednictwa internetowego: „zwykłego przekazu", „catchingu" oraz „hostingu". Podstawowe znaczenie ma nałożony na wszystkich dostawców obowiązek zwalczania nielegalnych treści, tzn. informacji niezgodnych „z prawem Unii lub z prawem jakiegokolwiek państwa członkowskiego, które jest zgodne z prawem Unii" (art. 3 lit. h AUC). Natomiast dostawców usług hostingu dotyczą dodatkowe obowiązki. Wśród tych podmiotów wyróżniono „bardzo duże platformy internetowe" (*very large online platform*, VLOP) oraz „bardzo duże wyszukiwarki internetowe" (*very large online search engine*, VLOSE), charakteryzujące się tym, iż mają „średnią liczbę miesięcznie aktywnych odbiorców usługi w Unii wynoszącą co najmniej 45 mln" (art. 33 ust. 1 AUC). Dostawcy tych platform lub wyszukiwarek mają identyfikować, oceniać i analizować tzw. ryzyko systemowe, a także wprowadzać środki służące jego zmniejszeniu. Jedną z kategorii wskazanego ryzyka jest „ryzyko wystąpienia faktycznych lub przewidywalnych negatywnych skutków dla dyskursu obywatelskiego i procesów wyborczych oraz dla bezpieczeństwa publicznego" (art. 34 ust. 1 lit. c AUC), zawierające także problem dezinformacji. Termin „dezinformacja" pojawia się w rozporządzeniu kilkanaście razy, ale jedynie w tzw. motywach, a przy tym nigdzie nie przedstawiono próby jego zdefiniowania. Ten brak zdaniem niektórych specjalistów może przyczynić się do swoistej dezintegracji działań na rzecz zmniejszenia dezinformacji (Konarski 2023). Przykładowo w motywie 95 wskazano na dezinformację, jaka „w sposób realny i przewidywalny wpływa negatywnie na zdrowie publiczne, bezpieczeństwo publiczne, dyskurs obywatelski, udział w życiu politycznym i równość". Wymienienie na pierwszym miejscu zdrowia publicznego sugeruje, że unijny prawodawca odnosił się do fali *fake news* rozpowszechnianej w okresie pandemii COVID-19.

Komisja Europejska wspiera też przyjmowanie dobrowolnych obowiązków w zakresie przeciwdziałania dezinformacji. Pierwszy kodeks postępo-

wania w zakresie zwalczania dezinformacji został przez nią zatwierdzony w 2018 r. W czerwcu 2022 r. opublikowano „wzmocniony" kodeks postępowania (*Strengthened Code of Practice on Disinformation*), który podpisało przeszło 30 podmiotów, w tym Google, TikTok i Adobe. Podejście unijnego prawodawcy, polegające na nakładaniu obowiązków na podmioty profesjonalne, wydaje się mało inwazyjne z punktu widzenia wolności wypowiedzi, choć podnoszone są wobec niego istotne zastrzeżenia (Galantino 2023). Dokładna analiza skutków AUC będzie możliwa po dłuższym czasie obowiązywania tego rozporządzenia.

Penalizacja rozpowszechniania fałszywych informacji występowała niekiedy dawniej w europejskich regulacjach karnych. W Polsce Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 60, nr 571; tzw. kodeks Makarewicza) wprowadzało przestępstwo stypizowane w art. 170, które nie miało bezpośredniego odpowiednika w obowiązujących wcześniej kodeksach karnych państw zaborczych. Polegało ono na publicznym rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości, „mogących wywołać niepokój publiczny". Czyn ten zagrożony był karą aresztu (czyli łagodniejszą niż więzienie karą pozbawienia wolności) do lat dwóch oraz grzywny. Rzecz jasna, jeśli chodzi o stronę podmiotową, sprawca musiał mieć świadomość, że określone wiadomości były fałszywe. Z punktu widzenia współczesnego prawa karnego problematyczna jest arbitralność oceny, czy określona informacja mogła być źródłem niepokoju publicznego. Sam główny twórca kodeksu, Juliusz Makarewicz (1932, s. 267), twierdził, że przepis ten odnosił się do wiadomości, które mogły dotyczyć m.in. wybuchu wojny, rozruchów lub pojawienia się groźnej choroby zakaźnej (np. cholery).

Obecnie próbuje się wprowadzać do prawa karnego niektórych państw europejskich przepisy karne mające zbliżony charakter do przytoczonego czynu z polskiego międzywojennego kodeksu karnego. W wyniku dużej reformy greckiego kodeksu karnego sfinalizowanej w listopadzie 2021 r. zmieniono art. 191, wprowadzając szeroką penalizację rozpowszechniania tzw. *fake news*. Czyn zabroniony w typie podstawowym określono następująco: „Kto publicznie lub za pośrednictwem Internetu szerzy lub w jakikolwiek sposób rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wywołać zaniepokojenie lub strach opinii publicznej albo zachwiać zaufaniem społecznym do gospodarki narodowej, zdolności obronnych państwa lub zdrowia publicznego, podlega karze pozbawienia wolności na co najmniej trzy miesiące i grzywnie" (Kokkinidis 2021; Nómos 4619/2019). Organizacje dziennikarskie alarmowały, że tak skonstruowany przepis będzie wywoływał tzw. efekt mrożący (*chilling effect*), gdyż dziennikarze, których rolą jest publikowanie informacji wywołujących zaniepokojenie w społeczeństwie, w obawie przed odpowiedzialnością karną będą unikać publikacji bardziej drastycznych materiałów, których prawdziwość nie zawsze są w stanie zweryfikować. W wyniku krytyki w grudniu 2022 r. art. 191 greckiego kodeksu karnego został zmieniony (Dikastiko 2022), a obecnie odpowiedzialność karna obejmuje wyłącznie roz-

powszechnianie fałszywych wiadomości wywołujących „strach u nieokreślonej liczby osób albo w określonym kręgu lub klasie osób", a więc takich, które realnie wzbudziły określone stany emocjonalne u dużej grupy osób.

W Słowacji w ramach projektu nowelizacji kodeksu karnego przedstawionego przez Ministerstwo Sprawiedliwości pod koniec 2021 r. (LP/2021/744 Zákon; Krajňák 2022, s. 106-109) zaproponowano dodanie nowego przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności od roku do lat pięciu. Odpowiedzialności karnej miało podlegać wytwarzanie lub rozpowszechnianie takiej fałszywej informacji, „która jest zdolna wywołać poważne zaniepokojenie przynajmniej części ludności danego miejsca, zagrozić życiu lub zdrowiu ludzi albo wpłynąć na ludność przy podejmowaniu decyzji w poważnych sprawach o znaczeniu ogólnospołecznym", jak również dopuszczenie się „innych podobnych czynów w mowie lub piśmie, za pomocą usługi komunikacji elektronicznej, nagrania dźwiękowego, nagrania audiowizualnego lub innego nagrania". Projektowany przepis odwoływał się do analogii, która współcześnie w państwie prawnym nie może być stosowana w prawie karnym. Proponowano jeszcze wprowadzić odpowiedzialność karną za rozpowszechnianie fałszywych informacji z niedbalstwa. Zasadna krytyka (Vznesene pripomienky 2021) spowodowała, że we wrześniu 2022 r. Ministerstwo Sprawiedliwości wycofało się z pomysłu penalizacji rozpowszechnienia dezinformacji.

Przeciwdziałanie dezinformacji stało się zagadnieniem szczególnie ważnym w kontekście rozwoju Internetu i mediów społecznościowych. Uregulowania prawne tego problemu mogą przynajmniej potencjalnie godzić w wolność wypowiedzi. Podejście polegające na nakładaniu obowiązków na podmioty profesjonalne dostarczające usługi cyfrowe, wybrane przez unijnego prawodawcę w 2022 r., wydaje się najmniej obciążające wolność słowa. Za uzasadnione uznać można także wprowadzanie dodatkowych obowiązków dotyczących szczególnej staranności działania nakładanych na dziennikarzy. Natomiast zwalczanie za pomocą prawa karnego rozpowszechniania fałszywych wiadomości jest bardzo wątpliwe we współczesnym państwie prawnym.

BIBLIOGRAFIA

2022 Strengthened Code of Practice on Disinformation, https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/library/2022-strengthened-code-practice-disinformation (dostęp: 6.02.2024).

Aristarco D. *Fejk! Kłamstwa, w które wierzymy*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2020.

Bang A., *Handyside v. the United Kingdom*, [w:] A. Callamard, L. Bollinger (eds.), *Regardless of frontiers. Global Freedom of expression in a troubled world*, Columbia University Press, New York 2021, s. 341-345.

Barak A., *Proportionality. Constitutional rights and their limitations*, Cambridge University Press, Cambridge 2012.

Bąkowicz K., *Produkt medialny czasów postprawdy*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2020.

Demczuk A., *SARS-CoV-2 i COVID-19. Plotki, dezinformacje i narracje spiskowe w polskim dyskursie publicznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2021.

Dikastiko Αποκάλυψη, *Αποσύρθηκε η αυστηρή διάταξη περί Fake News (191 ΠΚ) – Μικρότερες ποινές και πιο περιορισμένη χρήση προβλέπει η νέα διάταξη [Apokálypsi: Aposýrthike i afstirí diátaxi perí Fake News (191 PK) – Mikróteres poinés kai pio periorisméni chrísi provlépei i néa diátaxi]*, 2022, https://www.dikastiko.gr/eidhsh/apokalypsi-aposyrthike-i-aystiri-diataxi-peri-fake--news-191-pk-mikroteres-poines-kai-pio-periorismeni-chrisi-provlepei-i-nea-diataxi/ (dostęp: 20.12.2023).

Galantino S., *How Will the EU Digital Services Act Affect the Regulation of Disinformation?*, „Sripted. A Journal of Law, Technology & Society, 2023, vol. 20, no.1, s. 89-129.

Galeotti M., *The mythical 'Gerasimov Doctrine' and the language of threat*, Critical Studies on Security, 2019, 7(2), s. 157-161.

Giles A., *Valery Gerasimov's doctrine*. *Special report*, Universität Potsdam, Potsdam 2020, DOI: 10.13140/RG.2.2.10944.35848.

Gostomczyk B., *Definicje wojny hybrydowej i jej postrzeganie przez Rosjan*, Wiedza Obronna, 2017, nr 3-4, s. 62-73.

Kokkinidis T., *Greece approves bill for tougher penalties on crime, fake news*, 2021, https://greekreporter.com/2021/11/12/greece-tougher-penalties-crime-fake-news/ (dostęp: 22.12.2023).

Konarski X., *Akt o usługach cyfrowych (AUC) i zwalczanie dezinformacji – 10 najważniejszych informacji*, 2023, https://pl.linkedin.com/pulse/akt-o-us%C5%82ugach-cyfrowych-auc-i-zwalczanie-10-xawery-konarski (dostęp: 6.02.2024).

Krajňák A., *Hranice slobody prejavu na Internete,* Via Iuris Banská Bystrica 2022.

LP/2021/744 Zákon, ktorým sa mení a dopĺňa zákon č. 300/2005 Z. z. Trestný zákon v znení neskorších predpisov a o zmene a doplnení niektorých zákonov, https://www.slov-lex.sk/legislativne-procesy/SK/LP/2021/744 (dostęp: 20.12.2023).

Makarewicz J. *Kodeks karny z komentarzem*, wydanie III, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1932.

Markiewicz B., *Żywe obrazy. O kształtowaniu pojęć poprzez ich przedstawienie*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1994.

Nómos 4619/2019 – FEK 95/A/11-6-2019 – Kýrosi tou Poinikoú Kódika (Poinikós Kódikas Kodikopoiiméno) [Νόμος 4619/2019 – ΦΕΚ 95/Α/11-6-2019 – Κύρωση του Ποινικού Κώδικα. (Ποινικός Κώδικας Κωδικοποιημένος], https://www.e-nomothesia.gr/kat-kodikes-nomothesias/nomos-4619-2019-phek-95a-11-6-2019.html (dostęp: 20.12.2023).

Olkowski Z., *Epidemia cholery azjatyckiej w Prusach Wschodnich w latach 1831-1832*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1968, nr 4, s. 533-570.

Paszek A., Sitko B., *Pandemia* fake newsów *w dobie pandemii COVID-19*, [w:] P. Czarnek-Wnuk, Z. Nacewska (red.), *Zjawiska propagandy i manipulacji w prasie, telewizji, radiu i Internecie*, t. II, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2023, s. 29-39.

Pérez Jr L.A., *The Meaning of the Maine: Causation and the historiography of the Spanish-American War*, Pacific Historical Review, 1989, vol. 58, no. 3, s. 293-322.

Rosińska K., *Fake news jako wyzwanie dla współczesnej etyki i edukacji medialnej w świetle nauczania Kościoła o środkach społecznego przekazu*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2022.

Rosińska K., *Fake news. Geneza, istota, przeciwdziałanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021.

Sadomski J., *Artykuł 54*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1–86*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 1278-1298.

Staniurski P., *Trolling, fake news, infotainment. Rola mediów społecznościowych w prowadzeniu wojny informacyjnej na przykładzie działań podejmowanych w tym obszarze przez Federację Rosyjską*, [w:] D. Boćkowski, E. Dąbrowska-Prokopowska, P. Goryń, K. Goryń (red.), *Dezinformacja – inspiracja – społeczeństwo. Social cybersecurity*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2022, s. 51-62.

Wojnowski M., *Mit „wojny hybrydowej". Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX–XXI wieku*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 2015, wydanie specjalne, s. 7-38.

dr hab. PIOTR SZYMANIEC, prof. uczelni

Dyrektor Instytutu Społeczno-Prawnego Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa. Stopnie naukowe doktora (2012) i doktora habilitowanego nauk prawnych (2017) uzyskał na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Opublikował 120 prac naukowych. Czynny uczestnik wielu międzynarodowych konferencji, m.in. w Oksfordzie, Sztokholmie, Wiedniu, Tartu, Lund, Hanowerze, Tallinie, Rydze, Belgradzie, Bratysławie, Brnie, Petersburgu i Moskwie. Członek Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów XIII i XIV kadencji. Specjalizuje się w teorii i filozofii prawa, prawnych aspektach bezpieczeństwa publicznego oraz badaniach nad rozwojem myśli prawnej.

ROBERT WISZNIOWSKI

Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: rwiszniowski@ans.edu.pl

UCZELNIE WOBEC NOWYCH WYZWAŃ – DYSKUSJE WOKÓŁ WSPÓŁCZESNEGO PARADYGMATU KSZTAŁCENIA

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) wskazuje na bilans strat w stosunku do otrzymanych zysków z założeniem wzrostu znaczenia i roli edukacji szkolnictwa wyższego z punktu widzenia rozwoju konkurencyjności gospodarek państw zrzeszonych. Stwierdzono jednoznacznie, że w obecnie trudnych i przełomowych czasach wsparcie szkolnictwa wyższego nie było w pełni wystarczające. Okazało się, że w sytuacjach wielkich zagrożeń, np. epidemii, przyjmuje się inne priorytety, warunkowane w zasadzie politycznymi celami. W tym właśnie okresie na wielu uczelniach krytycznie zaczęto podchodzić do wypracowanych i przyjętych modeli biznesowych i operacyjnych, które zakładały wręcz ewidentną stabilną pozycję uczelni i tym samym usprawiedliwiały dotychczasową bezczynność. Zmiany nadeszły i, choć może za wcześnie, to jednak zaburzyły niezbitą zasadę stabilności i trwałości, przecząc jej, właśnie jak w przypadku obecnie toczącej się dyskusji na temat przyszłości uczelni. Ich rekompozycja stała się faktem, bowiem ich status w rozumieniu autonomicznej działalności naukowej i działalności dydaktycznej staje się obecnie coraz mocniej wypadkową wielu zmiennych, m.in. wiedzy i doświadczeń branż i sektorów przemysłu i usług, które stanęły przed koniecznością zredefiniowania własnej pozycji względem nowych wyzwań. Można jednak stwierdzić, że z tej sytuacji uczelnie wyjdą obronną ręką, gdyż przekształcenia w wielu branżach i jednostkach organizacyjnych pobudziły do rozwoju tzw. procesowe zarządzanie ryzykiem i zmianą, co prowadzi do budowania dobrych praktyk B+R (biznes i rozwój). Przyszły kurs uniwersytetów opiera się na zgoła prawdziwych wydarzeniach, które miały dalekosiężne skutki,

bowiem uczelnie wręcz musiały zaadaptować się do tzw. ryzykownej operacji nowego modelowania pozycji własnej już nie na stabilnym, a raczej na chwiejnym gruncie dzisiejszych gospodarek i coraz bardziej reaktywnej i czułej tkanki społecznej. Mimo tej nieokiełznanej rzeczywistości jedno jest pewne: szkolnictwo wyższe powinno przejść od względnej monolityczności do dużej różnorodności w sensie kształcenia i budowania nowych form współpracy z partnerami gospodarczymi, a w obliczu narastającej niepewności na rynku pracy uczelnie muszą też przyjąć na siebie ciężar sprawczości w zakresie kreatywnego podejścia do zawodów jutra. Coraz popularniejsze będą różne formy kształcenia praktycznego, w których rzeczywistość będzie współistniała z tzw. rzeczywistością wirtualną czy poszerzoną. Takie hybrydowe środowisko uczenia się częściej (i może też nieco łatwiej) przyczyni się do eksperymentowania z treścią i ze sposobem dostarczania wiedzy studentom. Ponadto różnorodność w koncepcji kształcenia ustawicznego ma sens w momencie prób zaspokajania indywidualnych potrzeb studentów, biorąc pod uwagę nie tylko ich zainteresowania, ale także ich psychologiczne uwarunkowania. Wzrost jakości spersonalizowanego uczenia się studentów w obecnym czasie staje się kluczem do sukcesu reinstytucjonalnego uczelni – uczelni otwartej, dostępnej, pragmatycznej, ale co ważne, przyjaznej i technologicznie rozwiniętej (Parker 2020).

Stoimy przed nowymi wyzwaniami – społecznymi, gospodarczymi i środowiskowymi – napędzanymi przez procesy globalizacyjne i szybsze tempo rozwoju technologicznego. Jednocześnie siły te dostarczają niezliczonej liczby nowych możliwości na rzecz rozwoju człowieka. Przyszłość jest niepewna i nie można jej przewidzieć, co oczywiście nie przekreśla poszukiwań określonych rozwiązań. Aby zmierzyć się z takim trendem, studenci będą rozwijać swoją ciekawość świata i wyobraźnię, zresztą jak to czyni się od pokoleń. Aktualnie ważne są jednak wzmacnianie odporności na drastyczne zmiany oraz tak istotna samoregulacyjna konsekwencja w działaniach. Ponadto liczy się cała gama pomysłów, różnych punktów widzenia i nieograniczonych zasad wartościowania oraz oceny zjawisk i procesów. W obecnych czasach należy radzić sobie z niepowodzeniami i odrzuceniem oraz stawać w obliczu przeciwności losu. Motywacja zwiększa swoją rolę, nie tylko w zdobywaniu intratnej pozycji na rynku pracy i uzyskiwaniu wysokich dochodów. Trzeba także dbać o dobro swoich przyjaciół i rodzin, swoich społeczności oraz o planetę (np. redukując tzw. ślad węglowy). Edukacja może zatem wyposażyć studentów w sprawczość i poczucie osiągnięcia utylitarnego celu, a także może ich zaopatrzyć w kompetencje potrzebne do kształtowania i rozwoju umiejętności, przyczyniając się do poprawy życia innych w rozumieniu tzw. dobrostanu społecznego.

Wspomniana Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju uruchomiła projekt „Przyszłość edukacji i umiejętności 2030", którego celem jest wsparcie państw w odpowiedzi na dwa ważne pytania: po pierwsze, jakiej wiedzy, umiejętności, postaw i wartości będą potrzebować młodzi ludzie, aby rozwijać się

i kształtować swój świat, po drugie, w jaki sposób systemy nauczania mogą skutecznie rozwijać tę wiedzę, umiejętności, postawy i wartości. W przytoczonym dokumencie zaprezentowano pierwsze wyniki z przeprowadzonych prac. Wstępne ramy zostały zatwierdzone w iteracyjnym procesie angażującym szereg interesariuszy z całego świata. Zapewnili oni, że zakreślone ramy są tak samo istotne w zasadzie na całym świecie, zatem spójne z szerszą – uniwersalną – polityką edukacyjną. Owe ramy – wyzwania – stanowią właściwie zasadniczy fundament tej wymienionej uniwersalnej polityki edukacyjnej. Współpraca z ekspertami akademickimi, sieciami szkół, nauczycielami, liderami w edukacji, ze studentami, z uczniami i partnerami społecznymi miała wkład w wyznaczenie tych właśnie ram w zakresie zorganizowania przestrzeni do wymiany pomysłów, porównywania sprawdzonych i obiecujących praktyk, odkrywania nowatorskich badań i potencjału w nowy ekosystem uczenia się (Schleichera 2019). I tak, skoro zakładamy, że obecnie obserwuje się dość intensywne zmiany społeczeństw, bowiem transformują się one dość szybko i głęboko, to pierwszym wyzwaniem staje się środowisko, w którym żyjemy, i z którego oczywiście czerpiemy. Są to zmiany klimatyczne i wyczerpywanie się zasobów naturalnych, wymagające pilnych działań i adaptacji. Drugie natomiast wyzwanie ma charakter ekonomiczny: wiedza naukowa stwarza nowe możliwości i rozwiązania, które jednocześnie wzbogacają nasze życie, niejednokrotnie napędzając destrukcyjne procesy zmian w możliwym każdym sektorze (turbulencje oddziałują na wszystkie podmioty, aczkolwiek możliwe, że z różnym skutkiem tego dynamicznego właśnie oddziaływania). Przykładowo bezprecedensowe innowacje (wynalazki), zwłaszcza w biotechnologii czy sztucznej inteligencji, stawiają obecnie kardynalne pytania o współczesną rolę człowieka. Nadszedł czas, aby formułować zupełnie nowe modele gospodarcze, społeczne i instytucjonalne. Przecież widoczna obecnie współzależność finansowa na poziomach lokalnym, krajowym i regionalnym stworzyła globalne i wspólne łańcuchy transferu dla gospodarki, ale także wygenerowała wszechobecną niepewność i stałe narażenie na ryzyko i kryzysy. Tworzą się też zupełnie nowe obszary aktywności w rozumieniu ochrony dzisiejszej prywatności, np. w sieci. Trzecie wyzwanie ma charakter społeczny: wraz ze wzrostem światowej populacji migracja, urbanizacja oraz rosnąca różnorodność społeczna i kulturowa doprowadzają do nieodwracalnych przekształceń (np. kulturowych, wyznaniowych). Ponadto w wielu częściach świata pogłębiają się nierówności w poziomie życia i szans życiowych, podczas gdy nieustanne konflikty, niestabilność i bezwładność polityk niektórych państw, często powiązane z polityką populistyczną, podważają zaufanie społeczne do rządów poszczególnych krajów. Jednocześnie narasta zagrożenie wojną i terroryzmem. Te globalne trendy oddziałują na życie jednostek i grup – i taki wpływ mogą mieć przez wiele dekad. Wywołały one światową debatę, która ma znaczenie dla każdego demokratycznego państwa i wzywa do rozwiązań globalnych i lokalnych (Schleichera 2019, s. 3).

Przyszłość edukacji – jak się okazuje – jest tematem, który interesuje wielu specjalistów ze szkolnictwa wyższego. Biorąc pod uwagę wskazany już intensywny rozwój technologii i zmiany w gospodarce, trudno przewidzieć, jak będzie wyglądała edukacja szkolnictwa wyższego za 10 czy 20 lat. Raport HolonIQ (platforma Impact Intelligence) pt. „Edukacja w 2030 roku" analizuje rozwój edukacji globalnej i identyfikuje pięć scenariuszy przyszłości uczenia się, do których należą: (1) edukacja na dotychczasowym poziomie, (2) rozwój regionalny, (3) globalni giganci, (4) *peer to peer* i (5) rewolucja robotów. Oczywiście nie jest możliwe, aby precyzyjnie przewidzieć przyszłość, ale dzięki odpowiednim informacjom i obserwowalnym trendom zmian można podjąć takie próby. Jeffrey R. Brown, dziekan z Gies College of Business na Uniwersytecie Illinois, w białej księdze z 2022 roku, zatytułowanej „It's Time to Transform Higher Education", przedstawia stanowisko dotyczące wspomnianych w niniejszym rozdziale zawodów jutra i stawia następujące pytania: jak przygotować studentów i pracowników do wykonywania zawodów, które jeszcze nie istnieją? Jak sprostać wyzwaniom, których jeszcze nie potrafimy sobie nawet wyobrazić? Jak konkurować w branżach i modelach biznesowych, które nawet jeszcze nie zostały wynalezione?

Szkolnictwo wyższe stoi zatem w obliczu największego wyzwania w swojej wielowiekowej historii, bowiem nie ma ani jednej osoby, ani jednej organizacji, które nie zostałyby całkowicie wstrząśnięte wspomnianymi na samym początku tego rozdziału wydarzeniami, począwszy od społecznych i gospodarczych konsekwencji COVID-19 (nie podam wydarzeń wyznaczających linię końcową, bowiem nieprzewidywalność zdarzeń jest aktualnie stałą i obraz zmian przyszłych jest po prostu niedostrzegalny). Nie jest to jedyne źródło niepewności, gdyż technologia zmienia się tak szybko, że umiejętności, które doskonalimy w uniwersytetach, stale się zmieniają i z biegiem czasu stają się przestarzałe, zaś niektóre z najbardziej korzystnych możliwości rozwoju kariery mogą dotyczyć tych stanowisk, które jeszcze nawet nie istnieją, w branżach, których nawet nie możemy sobie wyobrazić (*The future of higher education*…).

W Komunikacie Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie europejskiej strategii na rzecz szkół wyższych [COM(2022) Strasburg 18.01.2022] zawarto zasadniczą potrzebę wzmocnienia rangi szkół wyższych. Otóż, w szybko zmieniającym się świecie Europa stoi przed poważnymi wyzwaniami – zmianą klimatu, utratą różnorodności biologicznej, transformacją cyfrową i starzeniem się społeczeństwa – w czasach, gdy dotykają jej największy od stulecia globalny kryzys zdrowotny i jego nieodwracalne skutki gospodarcze. W dokumencie tym wskazano, że to od naszej reakcji będą zależały pozycja Europy na świecie oraz dobrostan i dobrobyt przyszłych pokoleń. Sektor szkolnictwa wyższego ma zatem do odegrania zasadniczą rolę w odbudowie Europy po pandemii oraz w kształtowaniu zrównoważonych i odpornych społeczeństw i gospodarek.

Uczelnie sprzyjające włączeniu społecznemu są warunkiem i fundamentem otwartych, demokratycznych, sprawiedliwych i zrównoważonych społeczeństw, a także trwałego wzrostu gospodarczego, przedsiębiorczości i zatrudnienia. Europa może jednak opierać się na zróżnicowanym i od dawna rozwijającym się sektorze szkolnictwa wyższego, głęboko zakorzenionym w kulturze europejskiej. Niezależnie od tego, czy chodzi tu o uczelnie badawcze, instytuty technologiczne, szkoły artystyczne, czy wyższe instytucje kształcenia i szkolenia zawodowego, różne ich rodzaje stanowią trwałą, immanentną postać naszego europejskiego stylu życia. Ta różnorodność stanowi atut, ponieważ umożliwia wybór, porusza kreatywność i wywołuje synergię dzięki mobilności i współpracy.

Oczywiście szkolnictwo wyższe jest obecnie tak samo podatne na zakłócenia technologiczne jak inne branże zorientowane na informację (np. media informacyjne, magazyny i czasopisma, encyklopedie, muzyka, film i telewizja). Przekazywanie wiedzy nie musi już być powiązane bezpośrednio z uniwersyteckim kampusem. Możliwości techniczne przetwarzania w chmurze, cyfrowe podręczniki, łączność mobilna, wysokiej jakości przesyłanie strumieniowe wideo i gromadzenie informacji „w samą porę" wypchnęły ogromne ilości wiedzy do bezimiennej sieci. Zapoczątkowało to gruntowną, ponowną analizę misji współczesnego uniwersytetu i jego roli w społeczeństwie sieciowym. Janna Anderson, Jan Lauren Boyles i Lee Rainie w artykule zatytułowanym „Przyszłość szkolnictwa wyższego" tak oto porządkują wizję przyszłego szkolnictwa wyższego: „(…) Przemiana metodologii uczenia się zmusza nauczycieli i wychowawców do ponownego rozważenia sposobu, w jaki projektują zajęcia. Postępy w zakresie treści cyfrowych, technologii i praktyk instytucjonalnych stały się katalizatorem zapisów na kursy *online*. Poczta elektroniczna, komunikatory internetowe, fora dyskusyjne i szersze wykorzystanie wideo w internecie zapewniają e-studentom dostęp do rosnącej liczby narzędzi edukacyjnych opartych na komputerach i innych urządzeniach. Aby sprostać zapotrzebowaniu na edukację *online*, szkoły wyższe i uniwersytety udoskonalają swoje metody uczenia się mobilnego i opartego na projektach. Zawsze szukają skuteczniejszych sposobów projektowania odpowiednich i angażujących lekcji w trybie zdalnym. Niektóre instytucje oferują interaktywne kursy *online* na żywo, a także umożliwiają studentom spoza kampusu uczestnictwo w masowych, otwartych kursach doskonalących *online*. Dla tych, którzy szybko szukają wiedzy zawodowej, niektóre uczelnie tworzą również krótkie kursy, które można ››kumulować‹‹ w rozumieniu punktów ECTS i wliczać do programu studiów. Uczelnie coraz bardziej rozumieją zapotrzebowanie na programy edukacyjne *online* i sprostały temu wyzwaniu, począwszy od sztuk plastycznych przez cyberbezpieczeństwo i aż po opiekę zdrowotną. Dzięki temu rozszerzeniu możliwości studentów korzystających z edukacji *online* znacznie wzrosły. Rozwój edukacji *online* to coś więcej niż tylko dodanie większej liczby kursów. Dziś i w przyszłości uniwersytety pracują nad tym, aby dostęp do materiałów szkoleniowych *online* na smartfonie lub table-

cie był równie łatwy, jak na komputerze. Kluczową rolę zaczęła także odgrywać sztuczna inteligencja" (Pew Research Center).

Te zaprezentowane wyzwania, odnotowane trendy zmian są bardzo ważnym wyznacznikiem rozwoju kształcenia na poziomie uczelni wyższej. Procesy adaptacji nowego modelu kształcenia do potrzeb współczesnego rynku pracy opierają się na stałym monitorowaniu i reagowaniu na wykładniczo rozwijające się nowe zawody jutra, a to dowodzi, że wspomniana dyskusja nad rolą i funkcją współczesnych uczelni nie tylko nie zgaśnie, ale w zasadzie – i to chyba jest ten moment – ulega koniecznej erupcji.

BIBLIOGRAFIA

Parker S., *The future of higher education in a disruptive world*, copyright owned by one or more of the KPMG International entities, Australia 2020.

Pew Research Center, https://www.pewresearch.org/internet/2012/07/27/the-future-of-higher--education/.

Schleichera A., *The future of education and skills education 2030*, OECD, 2018.

The future of higher education: What it means for students and educators, https://www.forbes.com//sites//glennllopis/2022/09/14.

prof. dr hab. ROBERT WISZNIOWSKI

Absolwent Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego, na którym w 1999 roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce na podstawie dysertacji doktorskiej pt. „Marketing wyborczy. Studium kampanii wyborczych w wybranych reżimach prezydenckich i semiprezydenckich", a w 2008 roku – na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „Europejska przestrzeń polityczna. Zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego" – uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie nauk o polityce, w subdyscyplinie system polityczny. Od 4 marca 2015 roku profesor nauk społecznych. Od roku 1993 zatrudniony w Instytucie Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego. W kadencji 2012-2016 pełnił funkcję prodziekana ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 2016-2020 był dziekanem Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Redaktor naczelny czasopisma naukowego „Polish Political Science Review. Polski Przegląd Politologiczny", a obecnie przewodniczący Rady Doradczej i wiceprzewodniczący Polskiego Towarzystwa Marketingu Politycznego. Dwukrotnie wybrany na członka Komitetu Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Wypromował dwunastu doktorów w dyscyplinie nauk o polityce i administracji. Na kadencję 2020-2024 został wybrany na rektora Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa. Wykłada w zachodnioeuropejskich uczelniach wyższych, takich jak m.in.: Universita Studi

Degli di Genova, Robert Schuman Université Strasburg, L'Université Jean Monnet Saint-Etienne, Humboldt Universität Berlin, Dresden Universität, Universidad Rey Juan Carlos Madrid czy Sussex University Brighton. Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi (2004) i Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2011). W 2009 roku uzyskał nagrodę indywidualną MNiSW za wyróżnioną rozprawę habilitacyjną. Jest autorem wielu monografii i prac redakcyjnych, w tym monografii pt. „Zintegrowane zarządzanie strategiczne rozwojem państwa. Doświadczenia polskie. Wybór dokumentów z komentarzem" (2013), oraz redaktorem pracy zbiorowej pt. „Challenges to Representative Democracy. A European Perspective" (2015). Współautor i autor licznych artykułów naukowych, np.: R. Wiszniowski, K. Glinka: „Between Identity and Politics: In Search of a Measurement of Identity Freedom – The Case of the Visegrad Group and of the Western Balkans" (2020) czy R. Wiszniowski, „Europejska przestrzeń polityczna (obserwacje i ustalenia metodologiczne)" (2008). Kierownik zbiorowego projektu badawczego pt. „Analiza i diagnoza przestrzeni wolności religijnej w wybranych sąsiadujących krajach Europy (Polska, Czechy, Niemcy)" realizowanego dla Narodowego Centrum Nauki (2016-2017). Recenzent licznych rozpraw doktorskich, prac habilitacyjnych oraz opiniodawca w postępowaniach o nadanie tytułu profesorskiego. Specjalizuje się w teorii i praktyce marketingu politycznego i wyborczego, systemie politycznym Unii Europejskiej, komunikowaniu publicznym i politycznym oraz teorii państwa, a zwłaszcza problematyce jego stanu i przeobrażeniach w rzeczywistości zdominowanej przez procesy globalizacji i europeizacji. Aktualnie coraz częściej przygląda się szkołom wyższym z punktu widzenia ich koniecznych transformacji funkcjonalnych i organizacyjnych.

EWA ŻELIGOWSKA
Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa
e-mail: ezeligowska@ans.edu.pl

AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA A FUNKCJE MÓZGOWE OSÓB STARSZYCH

56

Starzenie się człowieka jest naturalnym zjawiskiem fizjologicznym. Wraz z wiekiem zmniejsza się regeneracja ogólnoustrojowa (Michalak i in. 2014). Prowadzi to do ograniczenia aktywności fizycznej, co wywołuje zmniejszenie masy mięśni szkieletowych. Ograniczenie ruchomości fizycznej przekłada się również na zaburzenie krążenia tętniczego i żylnego, czego konsekwencją jest uszkodzenie komórek nerwowych w układzie zarówno nerwowym obwodowym, jak i ośrodkowym (Budzińska 2005). Dlatego po 60. roku życia obserwuje się znaczne zwiększenie osób z chorobami neurodegeneracyjnymi, do których zalicza się otępienie, chorobę Alzheimera, chorobę Parkinsona. Otępienie i choroba Alzheimera charakteryzują się zaburzeniami funkcji kognitywnych. Procesy poznawcze polegają na odbieraniu, przetwarzaniu i przechowywaniu informacji oraz wyprowadzaniu ich z powrotem do środowiska. Za podstawowe procesy poznawcze uważa się: uwagę, pamięć, percepcję, kontrolę poznawczą, funkcje wykonawcze, myślenie, język (Gieroba 2019). U osób z chorobą Parkinsona dochodzi do apoptozy komórek dopaminergicznych istoty czarnej w śródmózgowiu. Najważniejszymi objawami choroby Parkinsona są bradykinezja, sztywność parkinsonowska, drżenie spoczynkowe oraz niestabilność posturalna (Bartels, Leenders 2009).

Od kilkunastu lat wyniki badań naukowych potwierdzają pozytywny wpływ aktywności fizycznej na ośrodkowy układ nerwowy. Udowodniono, że systematyczny trening fizyczny zwiększa ekspresję czynników troficznych w mózgu, między innymi neurotroficznego czynnika pochodzenia mózgowego – BDNF

(*brain-derived neurotrophic factor*) (Gómez-Pinilla i in. 2002; Yarrow i in. 2010) – oraz prowadzi do zwiększenia przepływu krwi w mózgu (Secher i in. 2008), wzrostu liczby kolców dendrytycznych w synapsach pomiędzy neuronami jąder podstawy (Stranahan i in. 2007), jak również wspomaga neurogenezę (Erickson i in. 2011) oraz zwiększa transmisję dopaminy w mózgowiu (Petzinger i in. 2007). Wymienione czynniki wpływają na ochronę, regenerację oraz plastyczność układu nerwowego. Doniesienia naukowe pokazują, że aby trening fizyczny spełniał te funkcje, powinien się wyróżniać: systematycznością, długim czasem trwania cyklu treningowego, wysoką intensywnością ćwiczeń, odpowiednim poziomem trudności, specyficznością, kompleksowością wykonywanych zadań oraz komponentą poznawczą (Petzinger i in. 2013).

Na bazie tych informacji przeprowadzono wiele badań naukowych, sprawdzających wpływ aktywności fizycznej na funkcje mózgowe motoryczne i kognitywne u osób starszych, szczególnie tych z chorobami neurodegeneracyjnymi. Praca Żołądzia i wsp. (2014) była pierwszą, w której udokumentowano zwiększenie się neurotrofiny BDNF u osób z chorobą Parkinsona po wysiłku fizycznym. Dwunastu pacjentów wykonywało interwałowy trening na cykloergometrze rowerowym 3 razy w tygodniu przez 8 tygodni. Każdy trening trwał godzinę, z czego 40 minut wysiłku interwałowego było podzielone na 8 setów 5-minutowych składających się z 3-minutowej fazy szybkiego pedałowania (60-90 obrotów na minutę lub o 30% szybciej od ich preferowanego tempa pedałowania) oraz z fazy 2-minutowego wolnego pedałowania w tempie wolicjonalnym. Badania przeprowadzone po zakończeniu 24 treningów wykazały istotny statystycznie wzrost poziomu BDNF o 34%, który korelował ze zmniejszeniem się ogólnej oceny w skali UPDRS (P = 0,01). Taki sam trening zastosował w swojej pracy Marusiak i wsp. (2015). Oprócz badania poziomu BDNF przed 8-tygodniowym cyklem treningowym i po nim wykonano ocenę motoryczną w skali UPDRS oraz pomiar miometryczny właściwości mechanicznych mięśnia dwugłowego ramienia kończyny bardziej zajętej objawami choroby Parkinsona. W badaniu po zakończeniu całego cyklu treningowego uzyskano istotnie statystycznie wyższy poziom BDNF w porównaniu z badaniem wykonanym przed rozpoczęciem ćwiczeń. Dodatkowo pacjenci otrzymali istotnie statystycznie mniejszą liczbę punktów z ogólnej oceny motorycznej oraz oceny sztywności parkinsonowskiej w skali UPDRS. Również wartość parametru miometrycznego, częstotliwość i sztywność mięśnia dwugłowego ramienia kończyny górnej zajętej była istotnie statycznie niższa od tej, którą otrzymano przy pomiarze sprzed rozpoczęciem treningów. Zmniejszenie wyników sztywności parkinsonowskiej i parametrów miometrycznych istotnie statystycznie korelowało ze wzrostem poziomu BDNF.

Aktywność fizyczna jest skorelowana z funkcjami poznawczymi. Potwierdzają to badania takich autorów, jak Best i wsp. z 2016 r., które wykazały, że niższa wydajność poznawcza powoduje spadek prędkości chodu. Natomiast badania przeprowadzone przez Mielkego i wsp. (2012) potwierdziły, że dochodzi do

zmniejszenia prędkości chodu przez pogorszenie funkcji poznawczych. Ponad 40% starszych osób dorosłych cierpi na niepełnosprawność fizyczną, co zwiększa ryzyko upośledzenia czynności życia codziennego o 54% (Duchowny i in. 2017). Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła, że z każdym rokiem przybywa osób chorych na demencję. Ze względu na starzenie się społeczeństwa na całym świecie kluczowe jest podjęcie działań w celu utrzymania osób starszych w zdrowiu fizycznym i prawidłowych funkcjach kognitywnych (Falck i in. 2019).

Jedną z najbardziej popularnych form aktywizacji osób po 65. roku życia są uniwersytety trzeciego wieku (UTW). W ramach zajęć na UTW seniorzy zwiększają sprawność fizyczną, intelektualną oraz społeczną (Wróblewska, Błaszczuk 2012). Kluczowe jest, aby tworzyć programy zajęć uwzględniające najnowsze wyniki badań dotyczące wpływu aktywności fizycznej na funkcje mózgowe osób starszych.

BIBLIOGRAFIA

Bartels A.L., Leenders K.L., *Parkinson's disease: The syndrome, the pathogenesis and pathophysiology*, Cortex 2009, 45(8), s. 915-921.

Best J.R., Liu-Ambrose T., Boudreau R.M., Ayonayon H.N., Satterfield S., Simonsick E.M., Studenski S., Yaffe K., Newman A.B., Rosano C., *An evaluation of the longitudinal, bidirectional associations between gait speed and cognition in older women and men*, The Journals of Gerontology. Series A, Biological Sciences and Medical Sciences, 2016, 71, s. 1616-1623.

Budzińska K., *Wpływ starzenia się organizmu na biologię mięśni szkieletowych*, Gerontologia Polska, 2005, 13(1), s. 1-7.

Duchowny K.A., Clarke P., Peterson M., *Muscle weakness and physical disability in older Americans: longitudinal findings from the US Health and Retirement Study*, The Journal of Nutrition, Health and Aging, 2017, 22, s. 1-7.

Erickson K.I., Voss M.W., Prakash R.S., Basak C., Szabo A., Chaddock L., Kim J.S., Heo S., Alves H., White S.M., Wojcicki T.R., Mailey E., Vieira V.J., Martin S.A., Pence B.D., Woods J.A., McAuley E., Kramer A.F., *Exercise training increases size of hippocampus and improves memory*, Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America, 2011, 108(7), s. 3017-3022.

Falck R.S., Davis J., Best J., Crockett R.A., Liu-Ambrose T., *Impact of exercise training on physical and cognitive function among older adults: Asystematic review and meta-analysis*, Neurobiology of Aging, 2019, 79, s. 119-130.

Gieroba B., *Wpływ aktywności fizycznej na zdrowie psychiczne i funkcje poznawcze*, Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu, 2019, 25 (3), s. 153-161.

Gómez-Pinilla F., Ying Z., Roy R.R., Molteni R., Edgerton V.R., *Voluntary exercise induces a BDNF-mediated mechanism that promotes neuroplasticity*, Journal of Neurophysiology, 2002, 88(5), s. 2187-2195.

Marusiak J., Żeligowska E., Mencel J., Kisiel-Sajewicz K., Majerczak J., Zoladz J.A., Jaskólski A., Jaskólska A., *Interval training-induced alleviation of rigidity and hypertonia in patients with Parkinson's disease is accompanied by increased basal serum brain derived neurotrophic factor*, Journal of Rehabilitation Medicine, 2015, 47(4), s. 372-375.

Michalak A., Krzeszowiak J., Markiewicz-Górka I., *Starzenie się organizmu a stres oksydacyjny oraz zmniejszona sprawność systemów naprawczych*, Postępy Higieny i Medycyny Doświadczalnej, 2014, 68, s. 1483-1491.

Mielke M.M., Roberts R.O., Savica R., Cha R., Drubach D.I., Christianson T., Pankratz V.S., Geda Y.E., Machulda M.M., Ivnik R.J., *Assessing the temporal relationship between cognition and gait: Slow*

gait predicts cognitive decline in the Mayo Clinic Study of Aging, The Journals of Gerontology. Series A, Biological Sciences and Medical Sciences, 2012, 68, s. 929-937.

Petzinger G.M., Fisher B.E., McEwen S., Beeler J.A., Walsh J.P., Jakowec M.W., *Exercise-enhanced neuroplasticity targeting motor and cognitive circuitry in Parkinson's disease*, Lancet Neurology, 2013, 12(7), s. 716-72.

Petzinger G.M., Walsh J.P., Akopian G., *Effects of treadmill exercise on dopaminergic transmission in the 1-methyl-4-phenyl-1,2,3,6-tetrahydropyridine-lesioned mouse model of basal ganglia injury*, The Journal of Neuroscience 2007, 27(20), s. 5291-5300.

Secher N.H., Seifert T., Van Lieshout J.J., *Cerebral blood flow and metabolism during exercise: Implications for fatigue*, Journal of Applied Physiology, 2008, 104, s. 306-14.

Stranahan A.M., Khalil D., Gould E., *Running induces widespread structural alterations in the hippocampus and entorhinal cortex*, Hippocampus, 2007, 17(11), s.1017-1022.

Wróblewska I., Błaszczuk J., *Uniwersytet Trzeciego Wieku jako instytucja aktywizująca osoby starsze – badania własne*, Nowiny Lekarskie, 2012, 81(1), s. 31-35.

Yarrow J.F., White L.J., McCoy S.C., Borst S.E., *Training augments resistance exercise induced elevation of circulating brain derived neurotrophic factor (BDNF)*, Neuroscience Letters, 2010, 479(2), s. 161-165.

Żołądź J.A., Majerczak J., Żeligowska E., Mencel J., Jaskólski A., Jaskólska A., Marusiak J., *Moderate-intensity interval training increases serum brain-derived neurotrophic factor level and decreases inflammation in Parkinson's disease patients*, Journal of Physiology and Pharmacology, 2014, 65(3), s. 441-448.

dr EWA ŻELIGOWSKA

Ukończyła studia magisterskie na kierunku fizjoterapia na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Tytuł doktora nauk o kulturze fizycznej uzyskała w 2016 roku, broniąc pracę „Wpływ treningu interwałowego na właściwości bioelektryczne i mechaniczne mięśni zginaczy i prostownika stawu łokciowego oraz sztywność parkinsonowską u pacjentów chorych na chorobę Parkinsona". Jest współautorką publikacji naukowych dotyczących aktywności fizycznej osób z chorobami neurodegeneracyjnymi. Adiunkt Akademii Nauk Stosowanych im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu oraz Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Prowadzi zajęcia i wykłady z zakresu fizjoterapii, fizjologii oraz kinezjologii. Pracowała jako fizjoterapeutka w wielu placówkach medycznych we Wrocławiu. W latach 2016-2020 była fizjoterapeutką ekstraligowej drużyny kobiet piłki nożnej AZS PWSZ Wałbrzych, z którą zdobyła wiele medali, m.in. trzecie miejsce Mistrzostw Polski w sezonie 2016/2017. W roku 2022 ukończyła 4-letnie studia osteopatyczne. Ukończyła wiele kursów doszkalających dla fizjoterapeutów i osteopatów, takich jak m.in.: PNF, terapia manualna według koncepcji Kaltenborna-Evjentha, kinesiotaping, manipulacja powięzi według Stecco. Obecnie prowadzi prywatną praktykę fizjoterapeutyczną i osteopatyczną w Wałbrzychu i we Wrocławiu. Jej zainteresowania naukowe obejmują fizjologię i anatomię człowieka. Jest miłośniczką sportu i podróży.